

# ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU  
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU  
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE



XXIX/2021

ROCZNIK  
GRUDZIĄDZKI



# ROCZNIK — GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU  
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU  
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

Grudziądz 2021

XXIX/2021

## **RADA NAUKOWA**

Karin Friedrich (Aberdeen), Lothar Hyss (Warendorf), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Klaczkow (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

## **REDAKCJA**

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), Jacek Gzella (Toruń), Rafał Kleśta-Nawrocki (Toruń), Maciej Krotofil (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Waldemar Rozyński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Dawid Schoenwald (Grudziądz)

## **RECENZENCI STALI**

Prof. dr hab. Wiesław Długocki, dr Witold Konopka, prof. dr hab. Janusz Małek, dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkusz, dr hab. Marcin Wiewióra

## **Sekretarz redakcji**

Paweł Nastrożny (Gdańsk, Grudziądz)

## **Opracowanie redakcyjne**

Izabela Kabacińska

## **Tłumaczenie streszczeń**

Marta Palczewska

## **Na okładce**

Widok na wieżę zamkową w Grudziądz, XIX w., litografia sygnowana przez zakład litograficzny „Lith. Inst. v. L. Sachse&CoBerlin”, ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz, Dział Sztuki, nr inw. MG/G/222

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH PLUS)

## **Wydano na zlecenie i z funduszy**

**Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądz**

## **Adres redakcji**

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz, ul. Wodna 3/5  
86-300 Grudziądz

Nakład: 200 egz.

Printed in Poland

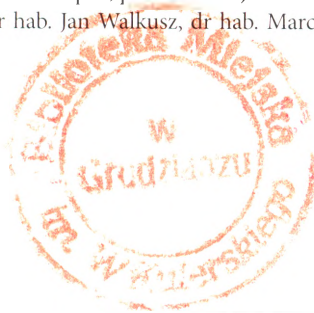
ISSN 0080-3464

## **Przygotowanie do druku**

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

## **Druk**

Drukarnia POZKAL, ul. Cegielna 10/12, 88-100 Inowrocław



## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

- Małgorzata Kurzyńska  
Odkrycia archeologiczne w okresie międzywojennym na terenie powiatów: brodnickiego, grudziądzkiego, chełmińskiego, świeckiego i wąbrzeskiego na podstawie źródeł Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu (cz. 1) ..... 19 ✓
- Dominika Szczupak  
Kuchnie w przestrzeni wybranych zamków krzyżackich z obszaru ziemi chełmińskiej w świetle badań archeologiczno-architektonicznych ..... 39 ✓
- Przemysław Waszak  
Gotycki krucyfiks z katedry Trójcy Świętej w Chełmży ..... 55 ✓
- Aneta Niewęgłowska  
Problem zdrowia i higieny na łamach „Gościa Świętecznego” – bezpłatnego dodatku do „Gazety Grudziądzkiej” w czasach zaboru pruskiego ..... 79 ✓
- Paweł Nastrożny  
Ostatnie miesiące pokoju. Sytuacja w Grudziądzu i okolicach w 1939 roku w świetle meldunków komend garnizonów wojskowych ..... 99 ✓
- Remigiusz Ławniczak  
Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do Armii Czerwonej w 1945 roku w kontekście przestępczej działalności czerwonarmistów ..... 119 ✓
- Dawid Schoenwald  
Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Grudziądzu za okres 09.03–15.05.1945 roku ..... 145 ✓

### MISCELANEA

- Łukasz Ciemiński  
Tarcza (tas) na zwój Tory z grudziądzkiej synagogi ..... 157 ✓



Marek Kołyszko Restauracja urny ze zbiorów Działu Archeologii Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu .....	167
Dk. Waldemar Rozynkowski Kult Matki Bożej w życiu prymasa Stefana Wyszyńskiego w świetle jego <i>Zapisków więzien- nych</i> spisanych w Rywałdzie .....	179
Dariusz Poliński, Marek Kołyszko Pozostałości późnośredniowiecznych fortyfikacji Starego Miasta Toruń w świetle nadzoru archeologicznego w 2007 roku .....	189
Michał Targowski Wilkierz wsi Konarzyn z 1662 roku. Zapomniane źródło do badań nad historią olędrów z Dolnej Grupy .....	207
Izabela Fijałkowska Relikty zamku krzyżackiego w Grudziądzu na XIX-wiecznych litografiach ze zbiorów Muze- um im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu .....	221

## LUZDZIE MIASTA I REGIONU

Anna Grzeszna-Kozikowska, Zdzisław Kryger Fotografie ślubne Władysława i Ludwika Trzczińskich oraz Barbary i Macieja Ludwika Weine- rów. Rola warsztatu historyka w datowaniu fotografii .....	237
Marek Kołyszko Egon Naganowski, pisarz, który w Grudziądzu „wraślał w polskość” .....	259
Paweł Nastrożny Książd Leon Pełka (1886–1939) .....	267
Kinga Jaros Bolesław Bork (1923–2017). Kaszubski pedagog, którego nie złała okupacja .....	275
Hanna Wittstock Leonard Brzeziński (1904–1984) – artysta haftu i kustosz pamięci .....	295

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Marcin Zdanowski, Emilia Markot-Borkowska MUSEJON 2020, czyli słów kilka o potrzebie muzealnej wymiany doświadczeń, rywalizacji i silie marketingu .....	317
Dawid Schoenwald Sprawozdanie z konferencji „ <i>Saeculum Aureum Civitatis Graudensis</i> . Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku” .....	325
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za lata 2019–2020 .....	333

Izabela Fijałkowska	
Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w 2020 roku .....	343
Wioletta Pacuszka	
Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za 2020 rok .....	355

U

#### BIBLIOGRAFIA

Bibliografia miasta Grudziądza i regionu za lata 2019–2020 .....	391
--	-----

## INHALTSVERZEICHNIS

### ARTIKEL

Małgorzata Kurzyńska Archäologische Funde in den Kreisen Grudziądz (Graudenz), Wąbrzeźno (Briesen) und Chełmno (Culm) in der Zwischenkriegszeit nach den Quellen des Pommerschen Woiwodschafsamtes in Toruń (Thorn) .....	19
Dominika Szczupak Küchen im Raum der Deutschorden Burgen im Lichte archäologischer und architektonischer Forschungen .....	39
Przemysław Waszak Gotisches Kruzifix aus der Kathedrale der Heiligen Dreifaltigkeit in Chełmża (Culmsee) .....	55
Aneta Niewęgłowska Das Gesundheits- und Hygieneproblem auf den Seiten von „Weihnachtsgast“ – eine kostenlose Beilage zur „Gazeta Grudziądzka“ während der preußischen Teilungszeit .....	79
Paweł Nastrożny Die letzten Monate des Friedens. Die Lage in Grudziądz (Graudenz) und Umgebung im Jahre 1939 im Lichte von Berichten aus Militärgarnison .....	99
Remigiusz Ławniczak Einstellung der Einwohner von Grudziądz (Graudenz) und des Kreises von Grudziądz (Graudenz) zur Roten Armee im Jahre 1945. Im Zusammenhang mit den kriminellen Aktivitäten der Roten Armee .....	119
Dawid Schoenwald Bericht des Provisorischen Stadtrats in Grudziadz (Graudenz) über die Zeit vom 9. März – 15. Mai 1945 .....	145



## MATERIALIEN UND MISZELLEN

Łukasz Ciemiński	
Schild (Tas) für eine Torarolle aus der Synagoge in Grudziądz (Graudenz) .....	157
Marek Kołyszko	
Restaurierung einer prähistorischen Urne aus der Sammlung der Archäologischen Abteilung des Museums in Grudziądz (Graudenz) .....	167
Dk. Waldemar Rozykowski	
Der Muttergotteskult im Leben des Primas Stefan Wyszyński im Lichte seiner in Rywałd (Rehwald) verfassten „Gefängnisnotizen“ .....	179
Dariusz Poliński, Marek Kołyszko	
Reste der spätmittelalterlichen Befestigungsanlagen der Altstadt von Toruń (Thorn) im Lichte der archäologischen Aufsicht im Jahre 2007 .....	189
Michał Targowski	
Willkür des Dorfes Konarzyn (Konarsin) aus dem Jahre 1662. Eine vergessene Quelle für die Erforschung der Geschichte der Niederländer in Dolna Grupa (Nieder Gruppe) .....	207
Izabela Fijałkowska	
Relikte des Deutschordensschlosses in Grudziądz (Graudenz) in Lithographien des 19. Jahrhunderts aus der Sammlung des Dr. Władysław Łęga –Museums in Grudziądz (Graudenz) .....	221

## MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Anna Grzeszna-Kozikowska, Zdzisław Kryger	
Hochzeitsfotos von Władysław und Ludwika Trzciński sowie Barbara und Maciej Ludwik Weiner. Ein Beitrag zur Rolle der Historikerwerkstatt bei der Datierung der Photographie .....	237
Marek Kołyszko	
Egon Naganowski, ein Schriftsteller, der in Grudziądz (Graudenz) „in das Polnische“ hineingewachsen ist .....	259
Paweł Nastrożny	
Prof. Leon Pelka (1886–1939) .....	267
Kinga Jaros	
Bolesław Bork (1923–2017). Ein kaschubischer Pädagoge, der von der Besatzung nicht gebrochen wurde .....	275
Hanna Wittstock	
Leonard Brzeziński (1904–1984) – Stickkünstler und Kustos der Erinnerung .....	295

## REZENSIONEN UND BERICHTE

Marcin Zdanowski, Emilia Markot-Borkowska MUSEJDON 2020, oder ein paar Worte über die Notwendigkeit des Austauschs von Museumserfahrungen, den Wettbewerb und die Macht des Marketings .....	317
Dawid Schoenwald Bericht über die Tagung: „ <i>Saeculum Aureum Civitatis Graudensis</i> . Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku” .....	325
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz Tätigkeitsbericht des Liebhaberskreise der Stadt Graudenz in den Jahren 2019 und 2020	333
Izabela Fijałkowska Tätigkeitsbericht des Graudenzler StadtDenkmalpflegers im Jahre 2020 .....	343
Wioleta Pacuszka Tätigkeitsbericht des Pfr. Dr. Władysław Łęga-Museums in Grudziądz (Graudenz) vom Jahre 2020 .....	355

## BIBLIOGRAPHIE

Bibliographie der Stadt Graudenz und Region 2019–2020 (Katarzyna Furmańska) .....	391
---	-----

## TABLE OF CONTENTS

### ARTICLES

Małgorzata Kurzyńska	
Archeological discoveries in the interwar period in the territories of Brodnica, Grudziądz, Chełmno, Świecie and Wąbrzeźno districts based on the sources of the Pomeranian Voivodeship Office in Toruń (Pomorski Urząd Wojewódzki) (Part 1) .....	19
Dominika Szczupak	
Kitchens in the Teutonic Castles in the light of archeological and architectural research ...	39
Przemysław Waszak	
Gothic crucifix from the Holy Trinity Cathedral (Katedra Trójcy Świętej) in Chełmża .....	55
Aneta Niewęglowska	
The problem of health and hygiene in the pages of "Gość Świąteczny", a free addition to "Gazeta Grudziądzka" newspaper during the Prussian partition .....	79
Paweł Nastrożny	
The last months of peace. The situation in Grudziądz and its surroundings in 1939 in the light of command reports from military garrisons .....	99
Remigiusz Ławniczak	
Attitude of Grudziądz and Grudziądz district inhabitants towards the Red Army in 1945 in the context of criminal activity of the Red Army .....	119
Dawid Schoenwald	
Report of the Provisional Municipal Administration in Grudziądz (Tymczasowy Zarząd Miejski w Grudziądzu) for the period 09.03–15.05.1945 .....	145

### MISCELLANEOUS

Łukasz Ciemiński	
Cover plate (tas) for a Torah scroll from the synagogue in Grudziądz .....	157



Marek Kołyszko	
Restoration of the historic urn from the collections of the Department of Archeology of the Museum in Grudziądz .....	167
Dk. Waldemar Rozynekowski	
On the worship of Mary, Mother of God, by primate Stefan Wyszyński in the light of <i>Zapiski Więzienne</i> ("Prison Notes") made in Rywałd .....	179
Dariusz Poliński, Marek Kołyszko	
Remains of the late-medieval fortifications of the Old Town of Toruń in the light of archeological supervision in 2007 .....	189
Michał Targowski	
Connersihn village regulations from 1662. Forgotten source for research on the history of the Olęders from Dolna Grupa .....	207
Izabela Fijałkowska	
Relics from the Teutonic Castle in Grudziądz on 19th century lithographs from the collection of Fr. dr Władysław Łęga Museum in Grudziądz .....	221

## PEOPLE OF THE TOWN AND THE REGION

Anna Grzeszna-Kozikowska, Zdzisław Kryger	
Wedding photographs of Władysław and Ludwika Trzciński, and Barbara and Maciej Ludwik Weiner – a contribution about the role of a historian's workshop in photography dating .....	237
Marek Kołyszko	
Egon Naganowski, a writer who "grew into Polishness" in Grudziądz .....	259
Paweł Nastrożny	
Fr. Leon Pełka (1886–1939) .....	267
Kinga Jaros	
Bolesław Bork (1923–2017). A Kashubian educator who was not broken by the occupation .....	275
Hanna Wittstock	
Leonard Brzeziński (1904–1984) – embroidery artist and custodian of remembrance .....	295

## REVIEWS AND REPORTS

Marcin Zdanowski, Emilia Markot-Borkowska	
MUSEJON 2020, or a few words about the need for museum exchange of experiences, competition and the power of marketing .....	317
Dawid Schoenwald	
Report from the conference „ <i>Saeculum Aureum Civitatis Graudensis</i> . The role of Grudziądz and its surroundings in Royal Prussia and the First Polish Republic in the 16th century”.....	325

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz Report of the Club of the Enthusiasts of the history of Grudziądz for the years 2019 and 2020 .....	333
Izabela Fijałkowska Report on the activities of the Municipal Conservator of historic objects in Grudziądz in 2020 .....	343
Wioletta Pacuszka Fr. Władysław Łęga Museum in Grudziądz report for 2020 .....	355

## BIBLIOGRAPHY

Bibliography of the town of Grudziądz and the region for the years 2019–2020 .....	391
--	-----



Artykuły





Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE  
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM  
NA TERENIE POWIATÓW: BRODNICKIEGO, GRUDZIĄDZKIEGO,  
CHEŁMIŃSKIEGO, ŚWIECKIEGO I WĄBRZEŃSKIEGO  
NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ POMORSKIEGO URZĘDU  
WOJEWÓDZKIEGO W TORUNIU (CZ. 1)**

ARCHEOLOGICAL DISCOVERIES IN THE INTERWAR PERIOD IN THE TERRITORIES  
OF BRODNICA, GRUDZIĄDZ, CHEŁMNO, ŚWIECIE AND WĄBRZEŃNO DISTRICTS  
BASED ON THE SOURCES OF THE POMERANIAN VOIVODESHIP OFFICE IN TORUŃ  
(POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI) (PART I)

ABSTRACT

There were numerous archeological discoveries in the interwar period at the territories of the Pomeranian voivodeship. Through the agency of local authorities, i.e. the police, commune heads (wójt), starosts, all these discoveries were formally reported to the Pomeranian Voivodeship head, and from there the cases were referred to Zygmunt Zakrzewski – the state conservator of prehistoric monuments in Poznań (Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych), who personally intervened or handed over the research conduction to Jacek Deleka – the curator of the Prehistoric Department at the Toruń Regional Museum (Muzeum Miejskie). In the State Archives in Bydgoszcz (Archiwum Państwowe), there are documents of the Pomeranian Voivodeship Office in Toruń (Pomorski Urząd Wojewódzki), in which we can trace the history of many discoveries from the districts of Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Świecie and Wąbrzeźno. Some of these discoveries have been researched and recorded in scientific literature, some have only been briefly mentioned in archival documents. All these documents expand our knowledge about many archeological sites and show the engagement of the authority representatives at different levels in saving monuments.

W okresie międzywojennym na terenie województwa pomorskiego dochodziło do częstych odkryć archeologicznych. Za pośrednictwem lokalnych przedstawicieli władzy, tj. policji, wójtów, starostów, wszystkie te przypadki zgłaszano w drodze służbowej do Wojewody Pomorskiego, a stamtąd do Zygmunta Zakrzewskiego – Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu, który dokonywał interwencji osobiście lub przekazywał przeprowadzenie badań Jackowi Delekcie – kustoszowi Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>1</sup> zachowały się dokumenty Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, w których możemy prześledzić historie wielu odkryć z powiatów brodnickiego, chełmińskiego, grudziądzkiego, świeckiego i wąbrzeskiego. W miejscu niektórych z nich wykonano badania archeologiczne odnotowane w literaturze naukowej, po niektórych pozostały tylko lakoniczne wzmianki w dokumentach archiwalnych. Wszystkie te dokumenty poszerzają naszą wiedzę o wielu stanowiskach archeologicznych oraz pokazują zaangażowanie przedstawicieli władzy różnego szczebla w ratowanie zabytków.

Specjalnym okólnikiem wydanym przez Województwo Pomorskie, Wydział Samorządowy, podpisanym przez Wojewodę Pomorskiego Jana Brejskiego dnia 1 marca 1921 roku<sup>2</sup> Konserwatorem Zabytków Przedhistorycznych na byłą dzielnicę pruską mianowano prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego: „O przypadkowych znaleziskach przedhistorycznych i o wykopaliskach starych monet natychmiast zawiadomić Prof. Dr. Zakrzewskiego (Adres: Państwowy Urząd konserwatorski Dział przedhistoryczny, Poznań. Muzeum Wielkopolskie) w drodze służbowej przez Województwo. Bez zezwolenia konserwatora nie wolno także uczynić poszukiwań archeologicznych na własną rękę”. Od 1933 roku Zakrzewskiemu pomagał Jacek Delekta, pracownik Muzeum Miejskiego w Toruniu, któremu pobory wypłacał Instytut Bałtycki, a Komisja Archeologiczna tegoż Instytutu sprawowała kontrolę nad jego działalnością. W skład Komisji wchodził: profesor Uniwersytetu Poznańskiego Józef Kostrzewski, profesor tegoż Uniwersytetu i Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych Z. Zakrzewski, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie doc. dr Roman Jakimowicz i ksiądz dr Władysław Łęga, członek Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz honorowy kustosz Muzeum Miejskiego w Grudziądzu<sup>3</sup>. Informacje o odkryciach J. Delekta otrzymywał od Z. Zakrzewskiego, prof. J. Kostrzewskiego oraz ks. W. Łęgi<sup>4</sup>. Z braku funduszy interwencje J. Delekty polegały często tylko na oględzinach terenu,

<sup>1</sup> Serdecznie dziękuję dyrekcji Archiwum Państwowego w Bydgoszczy za możliwość publikacji dokumentów.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, sygn. 24526.

<sup>3</sup> E. Bokiniec, L. Kucharski, *Jacek Karol Delekta – w 100-lecie urodzin. Wystawa z cyklu „Archeolodzy toruńscy*, folder wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, Toruń 2006.

<sup>4</sup> Tamże, s. 3.

z którego pochodziły zabytki, ich odbiorze i przewiezieniu do muzeum toruńskiego oraz na opisanie zaistniałej sytuacji<sup>5</sup>.

## SEROCK, GM. PRUSZCZ POMORSKI, POW. ŚWIECKI

Jedno z ciekawszych odkryć miało miejsce na terenie powiatu świeckiego w Serocku, gmina Pruszcz Pomorski. Z notatki sygnowanej na 13 sierpnia 1928 r. podpisanej przez kierownika szkoły w Serocku A. Wilczyńskiego, skierowanej do Konserwatora przy Województwie Pomorskim w Toruniu<sup>6</sup> można się dowiedzieć o odkryciu grobu skrzynkowego (il. 1): „Donoszę niniejszym że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa natrafiłem w Serocku pow. świeckiego na grób starożytny i to wniosując z urządzenia tegoż z czasów bronzu pomorskiego. Boki jego są obstawione dużymi płytami kamieni, wewnątrz zaś na małych płytkach kamieni stoją urny. Jest on wprawdzie dość zniszczony, bo obok niego przechodzi przekop drogi polnej, ale możliwe że w pobliżu znajduje się ich więcej. Nie chciałabym czynić poszukiwań na własną rękę by przypadkowo ich nie poniszczyć. Z powodu tego proszę i informuję co czynić dalej, lub też może by kto przybył na miejsce celem zbadania i czynienia dalszych poszukiwań. Notatkę o odkryciu przekazano Panu Konserwatorowi Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu Muzeum Wielkopolskie”. W odpowiedzi na pismo przesłano telegram, że „Konserwator” przyjedzie wieczorem do grobu znalezione go przez nauczyciela Wilczyńskiego w Serocku. Z adnotacją „Proszę zarządzić by nikt grobu nie ruszał”<sup>7</sup>. Odkrycie to należy łączyć z badaniami przeprowadzonymi w 1928 roku w Wątrobowie<sup>8</sup>, opisanymi lakonicznie przez Z. Zakrzewskiego: „Wątrobowo, pow. świecki rozkopano w tej miejscowości zniszczony grób skrzynkowy, z którego wydobyto 3 naczynia”<sup>9</sup>. Szersza relacja została zamieszczona w „Otcłani Wieków” w 1928 roku: „Cmentarzysko grobów skrzynkowych w Serocku, w pow. świeckim na Pomorzu. Przy wydobywaniu kamienia obok drogi do Wątrobowa odkrył robotnik Słomski w pobliskim Serocku w nieznaczej głębokości groby przedhistoryczne. S. powiadomił o tem miejscowego kierownika szkoły, który zwrócił się natychmiast do konserwatora wojewódzkiego w Toruniu. Następnie przybyła do Serocka p. Cichoszewska, która zajęła się odkopaniem grobów. Odkopano na razie dwa groby kamienne. W jednym z nich znaleziono cztery urny, dwie całe nieuszkodzone, w drugim kilka dalszych urn, lecz już rozpadniętych. W naczyniach był popiół, resztki spalonych kości, a obok nich bronzowa spinka<sup>10</sup>. Odkrycie to należy powiązać ze stanowiskiem 2

<sup>5</sup> Tamże.

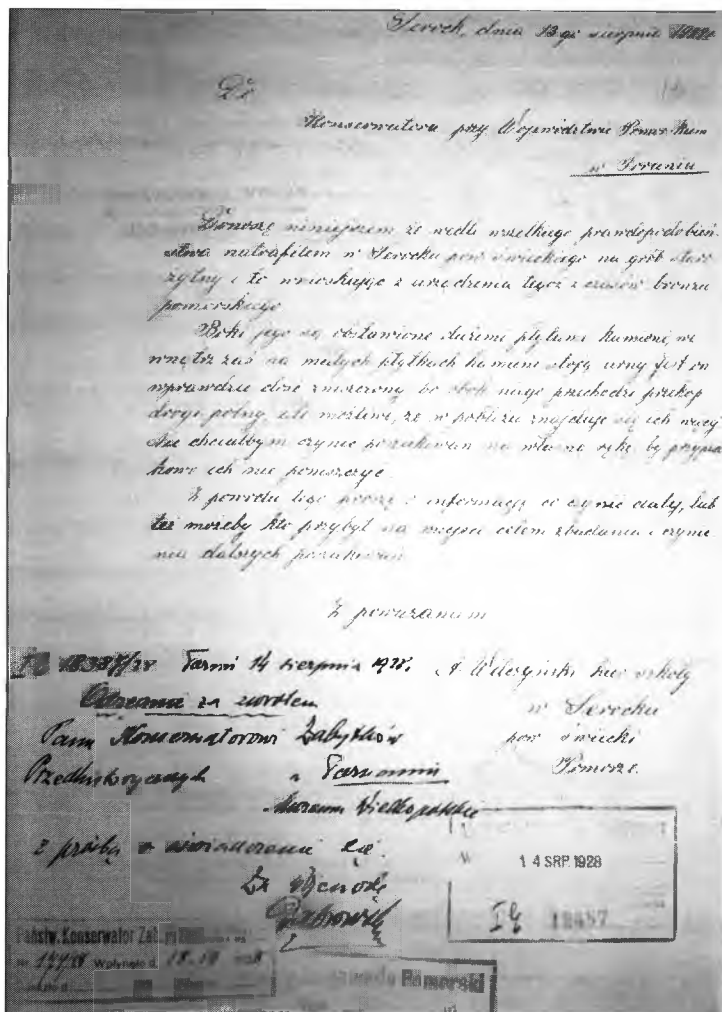
<sup>6</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Wykopalska Zabytkowe, s. 13, sygn. 24529.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Wątrobowo – przysiółek, obecnie wchodzący w obręb miejscowości Serock.

<sup>9</sup> Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 13, 1935, s. 279–283.

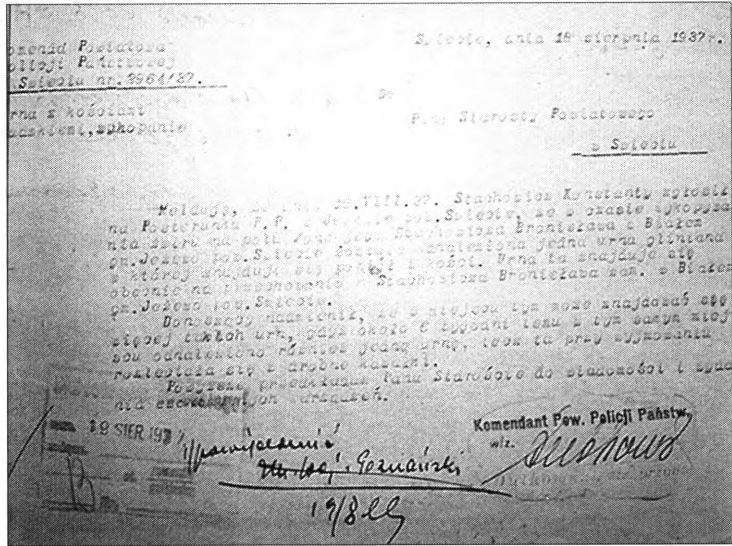
<sup>10</sup> „Kurjer Poznański”, nr 410, z 7.IX.28.



Il. 1. Serock, gm. Pruszcz Pomorski, pow. świecki. List A. Wilczyńskiego do Konserwatora w Województwie Pomorskim o odkryciu grobów w Serocku. APB, sygn. 2459

w Serocku, następująco opisanym przez L. J. Łukę: „przy drodze do Wątrobowa, w miejscu bliżej nie zlokalizowanym w 1928 r. H. Cichoszewska<sup>11</sup>, odkryła dwa groby skrzynkowe z wczesnej epoki żelaza, w jednym mieściły się cztery popielnice. W skład inwentarza grobów wchodziła szpila brązowa”. Nie było to jedyne znalezisko w Wątrobowie. Do kolejnego doszło w 1937 roku, również z udziałem konserwatora Z. Zakrzewskiego, który odkrył kolejne dwa groby skrzynkowe, a w nich po kilka

<sup>11</sup> L. J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 348; także: T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 3, Słupsk 1981, s. 34; wg L. J. Łuki (jak wyżej, s. 348) i T. Malinowskiego (jak wyżej, s. 34) było to stanowisko nr 2.



Il. 2. Białe, gm. Jeżewo, pow. świecki. Notatka Komendanta Pow. Policji w Świeciu – Dulkowskiego informującego o odkryciu urny, APB, sygn. 24535

naczyn i fragmenty brązów i szpil. Zabytki z tych badań trafiły do zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku<sup>12</sup>.

## BIĄŁE, GM. JEŻEWO, POW. ŚWIECKI

Z 18 sierpnia 1937 r. zachowała się notatka (il. 2) Komendanta Państwowej Policji w Świeciu Dulkowskiego<sup>13</sup>, zgłaszającego odkrycie w Białej: „Melduję, że dnia 15. VIII. 37 Stachowicz Konstanty zgłosił na Posterunku P.P. Jeżewo pow. Świecie, że w czasie wykopywania żwiru na polu jego syna Stachowicza Bronisława w Białem gm. Jeżewo, pow. Świecie została odnaleziona jedna urna gliniana w której znajduje się popiół i kości. Urna ta znajduje się obecnie na przechowaniu u Stachowicza Bronisława zam. w Białem, gm. Jeżewo”. Donoszący nadmieniał, że we wspomnianym miejscu może znajdować się więcej urn, ponieważ około sześć tygodni wcześniej w tym samym miejscu odnaleziono urnę, która przy wykopywaniu rozpadła się na drobne kawałki. „Powyższe przekładam Panu Staroście do wiadomości i wydania ewentualnych zarządzeń. Komendant Pow. Policji Państwowej Dulkowski”.

Notatka, która zachowała się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy jest jedyną informującą o odkryciu urn w Białem, pochodzących prawdopodobnie z większego cmentarzyska. Nie można obecnie określić kultury i chronologii tego cmentarzyska, ponieważ w literaturze naukowej nie pojawiła się żadna informacja o tej miejscowości.

<sup>12</sup> L. J. Łuka, dz. cyt., s. 411.

<sup>13</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Archeologia, wykopaliska i znaleziska, sygn. 24535.

Starosta Powiatowy  
Grudziądzki

Nr. B 44/10

Do

Grudziądz, dnia 24 kwietnia 1937r.

Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego

w Toruniu

wykopaliska.

Donoszę uprzejmie, że na terenie gminy Świecie na polach osadnika Magalskiego w Białachowie wykopano szczątki urn z prochami. Szczątki złożono w Zarządzie Gminnym, a teren, gdzie je znalezione zabezpieczono.

Jednocześnie donoszę, że o wykopalisku zawiadomiłem profesora Kostrzewskiego w Poznaniu.

Proszę o powiadomienie mnie czy zostanie ktoś delegowany celem obejrzenia wykopalisk.

Starosta Powiatowy

Urząd Wojewódzki Pomorski	Załatwio
Wpł. 2 6. KW 1937	Pobrano
Załącznik	
Przebieg	
Do wiadomości Wydz.	

Il. 3. Białachowo, gm. Grudziądz, pow. grudziądzki. Notatka Starosty Powiatowego w Grudziądzu o odkryciu urn z prochami w Białachowie, APB, sygn. 24596

## BIAŁACHOWO, GM. GRUDZIĄDZ, POW. GRUDZIĄDZKI

Pierwsze informacje o odkryciu urn w Białachowie (Burg Belchau) pochodzą z 1914 roku. Wówczas podczas budowy drogi dla armii odkryto urny<sup>14</sup>. Kolejna informacja o odkryciu popielnic w tej miejscowości pochodzi z notatki (il. 3) Starosty Powiatowego w Grudziądzu z 24 kwietnia 1937 r. skierowanej do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu<sup>15</sup>: „Donoszę uprzejmie, że na terenie gminy Świecie<sup>16</sup> na polach obszarnika Magalskiego w Białachowie wykopano szczątki urn z prochami. Szczątki złożono w Zarządzie Gminnym, a teren gdzie znalezione zabezpieczono. Jednocześnie donoszę o wykopaliskach zawiadomiono profesora Kostrzewskiego w Poznaniu. Proszę o powiadomienie nas czy zostanie ktoś oddelegowany celem obejrzenia wykopalisk”. W odpowiedzi na powyższe pismo Wydział Komisji Budowlanej przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu otrzymał odpowiedź podpisaną przez Z. Zakrzewskiego – Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg Wielkopolski, następującej treści: „Na pismo tamtejsze z dnia 30/IV donosimy, że przekazaliśmy zbadanie znaleziska w Białachowie p. mgr Delekcie, kustoszowi Muzeum Miejskiego w Toruniu”. Wyniki interwencji przeprowadzonej przez J. Delektę nie są znane, ponieważ w Archiwum Muzeum Okręgowego w Toruniu nie ma śladów tej lustracji<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> H. Günther, *Der Goldfund von Kommerau Kreis Schwetz, Westpreussen*, Mannus, „Zeitschrift für Vorgeschichte begründet und für die Gesellschaft für deutsche Vorgeschichte” 1922, 14, s. 100–109.

<sup>15</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, sygn. 24596.

<sup>16</sup> Prawdopodobnie doszło do mylnego przyporządkowania miejscowości do gminy Świecie n. Osą.

<sup>17</sup> Informacja Pana mgr. Leszka Kucharskiego, kierownika Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Toruniu, za którą dziękuję.

Ponowne odkrycia urn w tej miejscowości miały miejsce w 1940 roku. Poinformował o nich ówczesny dyrektor Muzeum w Grudziądzu dr B. Meyer, którego o odkryciu powiadomił właściciel majątku – Faltenheyn: „Museumsdirektor Dr Meyer vermittelte eine Meldung über urnenfunde durch Hern Gutsbesitzer von Faltenheyna”<sup>18</sup>. Z dostępnych informacji z lat 1914, 1937 i 1940 nie można wnioskować do jakiej kultury należy przyporządkować odkryte groby popielnicowe w tej miejscowości, nie jest także możliwe zlokalizowanie tych odkryć w obrębie Białachowa, w obrębie Białachowa, natomiast według B. Zielonki<sup>19</sup> i J. Gackowskiego<sup>20</sup> w Białachowie odkryto groby skrzynekowe kultury pomorskiej.

### BIAŁOBLOTY, GM. ŚWIECIE N. OSĄ, POW. GRUDZIĄDZKI

Z 31 sierpnia 1937 r. pochodzi raport skierowany do Komendanta Posterunku Policji Państwowej w Lisnowie<sup>21</sup>, podpisany przez starszego posterunkowego Franciszka Banaszka, następującej treści (il. 4): „Melduję, że osadnik Czyżykowski Franciszek zam. W Białoblotach pow. Grudziądzki w dniu 24/VIII 1937 na swem polu podczas orania natrafił na grób przedhistoryczny w którym się znajdowały urny z prochami kości ludzkich. Na miejscu stwierdziłem, że grób znajduje się na pagórku w odległości 250 m od zabudowania Czyżykowskiego a 500 m od szosy prowadzącej z Jabłonowa do Radzyna. Grób jest długości 3 metry szerokości 75 cm wyłożony płytami kamiennymi. Grób jest częściowo rozebrany przez Czyżykowskiego, urny zostały rozebrane przez publiczność i częściowo potłuczone a kości i prochy z takowych powysypywane. – Dalszego rozkopywania grobu Czyżykowskiemu zabroniłem”. Komendant Policji sprawę skierował do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, a stąd 8 września 1937 r. sprawę przekazano „Do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego na ręce Pana Konserwatora Chyczewskiego w Toruniu”. Ten z kolei odpis meldunku posterunkowego przesłał do „Pana prof. Dr. Zakrzewskiego w Poznaniu Muzeum Miejskie”, z prośbą o zbadanie wykopaliska (il. 5). Nie wiadomo czy w 1937 roku odbyła się wizytacja Z. Zakrzewskiego lub J. Deleky w Białoblotach, czy dopiero w kolejnym roku. Jedno naczynko z uchem (kubek) z tego odkrycia

<sup>18</sup> *Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtjahr 1940*, „Gothiscandza. Blätter für Danziger Vorgesichte”, 1941, z. 3, s. 98.

<sup>19</sup> B. Zielonka, *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1959; tenże, *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa pomorskiego*, t. 1, z. 3, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, Toruń 1963, s. 26; W. Łęga, *Ziemia chełmińska na przelomie epoki brązu i żelaza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 225–227; L. J. Łuka, dz. cyt., T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk kultury pomorskiej*, t. 1, Słupsk 1979.

<sup>20</sup> J. Gackowski, *Przestrzeń osadnicza Pojezierza Chełmińskiego i przyległych dolin Wisły, Drwęcy i Osy w młodszej epoce brązu i na początku epoki żelaza*, Toruń 2012, s. 250 (nr 37).

<sup>21</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Archeologia, wykopaliska i znaleziska, sygn. 24535.



Odnia

Lisowo, dnia 31.VIII.1937r.

Do  
Pana Komendanta Posterunku P.P.  
w Lisowie.

Raport

Melduję, że osadnik Czyżykowski Franciszek zam. w Białobłotach pow. Grudziądz w dniu 24.VIII.1937 na swym polu podczas orania natrafił na grób przedhistoryczny w którym się znajdowały urny z prochami kości ludzkich. -  
Na miejscu stwierdziło, że grób znajduje się na pagórku w odległości 250 metrów od zabudowań Czyżykowskiów a 500 metr. od szosy prowadzącej z Jabłonowa do Lisowa. Grób jest długości 3 metry szerokości 75 cm. wyłożony płytami kamionowymi. Grób jest częściowo rozebrany przez Czyżykowskiego, urny zostały pozabierane przez publiczną młodzież i częściowo obtażone a kości i prochy z takich pochów wysypany. Dalezszego rozkopywania grobu Czyżykowskiemu zabroniłem.

/-/ Banaszek Fr. st. post. 24

**Za zgodność:**

Il. 4. Białobłoty, gm. Świecie n. Osą, pow. grudziądzki. Raport st. posterunkowego F. Banaszka o odkryciu grobu przedhistorycznego w Białobłotach, APB, sygn. 24535

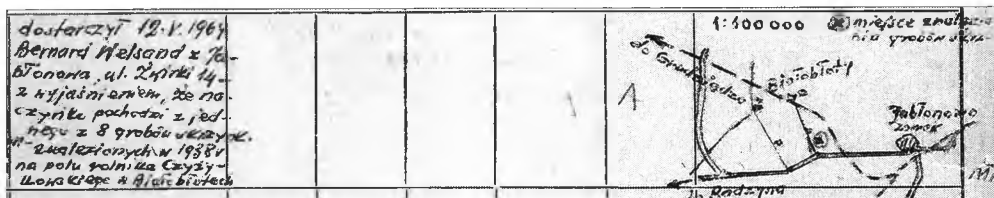
p. Waj. Pan  
pob. Kam. Bud.  
KK 1/1  
aa

Do Pana Prof. Dr. Zakrzewskiego  
Kam. w. a. g.  
Zabytków Przedhistorycznych,  
w Lisowie  
w Poznanu  
Muzeum Niepłk

Urząd Wajewództwa w zarządzeniu przesyła  
odpis z meldunka posterunku Pol. Par. w sprawie odkrycia grobu przedhistorycznego w m. Białobłoty pow. Grudziądzkiego z prośbą o ichad-  
wie wykopania.  
12.11.37  
Za Wajewodę  
Ingr. J. Czerwinski  
Konservator

Il. 5. Białobłoty, gm. Świecie n. Osą, pow. grudziądzki. Pismo Konservatora Chy-czewskiego o odkryciu grobu w Białobłotach przesłane do Konservatora Z. Zakrzewskie-go, APB, sygn. 24535

12 maja 1964 r. trafiło do zbiorów Muzeum w Grudziądzu i zostało zapisane w Księdze Inwentarzowej Zabytków Archeologicznych I z następującą adnotacją: „Naczynko przekazał mieszkaniec Jabłonowa Pomorskiego Bernard Welsand, wg którego pochodziło z jednego z 8 grobów skrzynkowych znalezionych w 1938 r. na polu rolnika Czyżykowskiego w Białobłotach. Groby usytuowane były w odległości 150 m na wschód od zabudowań gospodarczych”. W Księdze Inwentarzowej Zabytków Archeologicznych I Muzeum w Grudziądzu (il. 6) znalazł się szkic lokalizacyjny miejsca, w którym znaleziono groby skrzynkowe. Informacja przekazana przez ofiarodawcę naczynia Welsanda o odkryciu w 1938 r. ośmiu grobów nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Prawdopodobnie naczynie pochodziło z grobu odkrytego rok wcześniej



Il. 6. Bielobłoty, gm. Świecie n. Osą, pow. grudziądzki. Informacja z Inwentarza Zabytków Archeologicznych I, w Muzeum w Grudziądzu o przekazaniu naczynka w 1964 r. przez B. Welsanda wraz ze szkicem lokalizacyjnym grobu odkrytego w 1937 r.

i mogło być jednym z ośmiu naczyń zniszczonych przez miejscową ludność<sup>22</sup>. Informacja o znalezisku nie została ujęta w pracach B. Zielonki, W. Łęgi, L. J. Łuki ani T. Malinowskiego<sup>23</sup>, odkrycie wymienia jedynie J. Gackowski<sup>24</sup>.

### BUKOWIEC, GM. JABŁONOWO, POW. BRODNICKI

W Bukowcu znaleziono groby w latach 1934 i 1936. O pierwszym odkryciu dowiadujemy się z pisma podpisanego 18 października przez J. Delektę, kustosa Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu<sup>25</sup> skierowanego do Starosty Powiatowego w Brodnicy, które nawiązywało do pisma Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z 20 września 1934 (il. 7): „W odpowiedzi na pismo tamt.<sup>26</sup> z dnia 18 września br. Nr AI-11/5, odstąpione tu pismo Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 20 września br., w sprawie znalezisk prehistorycznych na terenie gminy Bukowiec w pow. brodnickim, zawiadamia Muzeum Miejskie, że w sprawie tej przybędzie w najbliższym czasie z ramienia Muzeum i w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Pomorskim archeolog-rzeczoznawca, który zbada teren na miejscu i przeprowadzi odpowiednie wykopaliska. Do czasu tego należy zabezpieczyć teren przed samowolnym rozkopywaniem i ewentualnem wywożeniem znalezisk/urn itp./.” W dalszej części pisma z tego samego dnia podpisanego przez J. Delektę, a skierowanego do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego przedstawiono (il. 7): „Stosownie do pism tamt. z dnia 20 września rb. Nr.AWK-4/8 w sprawie znalezisk prehistorycznych w Bukowcu w pow. brodnickim, odstąpionemu tu przez Instytut Bałtycki w Toruniu, przesyłam powyższy odpis do Starosty Powiatowego w Brodnicy. Przed rozpoczęciem badań w Bukowcu zgłosi się podpisany w Urzędzie Wojewódzkim...” (tzn. J. Delektę). Ko-

<sup>22</sup> Prawdopodobnie każde naczynie zostało uznane za jeden grób.

<sup>23</sup> B. Zielonka, *Zabytki archeologiczne...*; tenże, *Zarys dziejów...*, t. 1, z. 3; W. Łęga, dz. cyt., s. 225–227; L. J. Łuka, dz. cyt., T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 1.

<sup>24</sup> J. Gackowski, dz. cyt., s. 197, 250 (nr 33).

<sup>25</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Fortyfikacje ziemne, 1934, sygn. 24533.

<sup>26</sup> Prawdopodobnie skrót ten oznacza „tamtejsze”, jednak w aktach APB nie zachowały się wcześniejsze pisma.

Pan Starosta Powiatowy

w Brodnicy

W odpowiedzi na pismo tamt. z dnia 18 września br. Nr. 11 - 11/8, ostatecznie tu pismem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 20 września br., w sprawie znalezisk prehistorycznych na terenie gminy Bukowiec w pow. brodnickim, zażądania Muzeum Miejskie, że w sprawie tej przybędzie w najbliższym czasie z ramienia Muzeum i w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Pomorskim archeolog - rzeczoznawca, który zbada teren na miejscu i przeprowadzi odpowiednie wykopaliska. Do czasu tego należy zabezpieczyć teren przed samowolnym rozkopywaniem i ewentualnym wywożeniem znalezisk /urn itp./.-

Mgr. Jacek Deleka  
Kustosz Działu Prehistorycznego  
Muzeum Miejskiego

Muzeum Miejskie  
w Toruniu  
nr. II. C. 2031/34

Torun, dnia 18 października 1934r

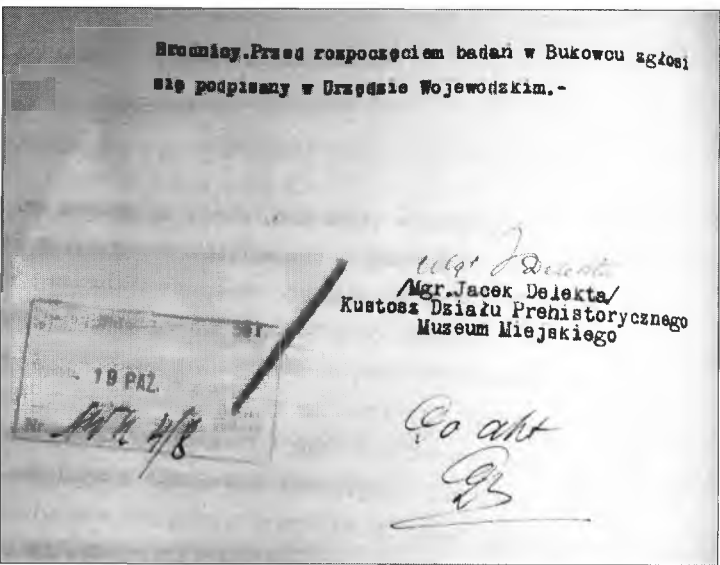
Urząd Wojewódzki Pomorski

w Toruniu

Stosownie do pisma tamt. z dnia 20. września rb. Nr. AWK-4/8 w sprawie znalezisk prehistorycznych w Bukowcu w pow. brodnickim, ostatecznie tu przez Instytut Baitycki w Toruniu, przesyłam powyższy opis pisma do Starosty Powiatowego w

1.

Brodnicy. Przed rozpoczęciem badań w Bukowcu zgłosi się podpisany w Urzędzie Wojewódzkim.-



II. 7. Bukowiec, gm. Jabłonowo, pow. brodnicki. Pismo J. Deleki do Starosty Powiatowego w Brodnicy i do Urzędu Województwa Pomorskiego w Toruniu o podjęciu interwencji w Bukowcu, APB, sygn. 24533

lejne odkrycie pięciopopielnicowego pochówku miało miejsce w 1936 roku i zostało zgłoszone przez kierownika Szkoły z Lembarga – J. Menderskiego<sup>27</sup>. Znalaziono pięć naczyń z przykrywkami zawierającymi przepalone kości ludzkie. Naczynia były gładkie, niezdobione. Stanowisko zostało odkryte około 200 m na zachód od szosy Jabłonowo–Lembarg<sup>28</sup>. Grób został odsłonięty na głębokości 30 cm od powierzchni ziemi pod warstwą kamieni o grubości 70 cm. Dno grobu stanowiła płyta kamienna o grubości 15 cm w kształcie czworoboku, ściany grobu tworzyły płyty kamienne grubości 15 cm. Trzy płyty dzieliły grób na cztery komory. Interwencji w 1936 roku dokonał także J. Delekta<sup>29</sup>. W literaturze wymieniane jest odkrycie z 1936 roku<sup>30</sup>. Nie można dziś wykluczyć, iż te dwa odkrycia łączą się ze sobą i dotyczą jednego cmentarzyska kultury pomorskiej w tej miejscowości.

### JAGUSZEWICE, GM. JABŁONOWO POMORSKIE, POW. BRODNICKI

W 1936 roku na terenie majątku w Jaguszewicach odsłonięto „prehistoryczne cmentarzysko”, o czym informuje notatka z 15 grudnia 1936 r., skierowana do Województwa Pomorskiego podpisana przez G. Kiryna z polecenia F. Lugańskiego<sup>31</sup> (il. 8): „Donoszę niniejszem, że na terenie majątności Jaguszewice przy Jabłonowie odkryto przy kopaniu rowów prehistoryczne cmentarzysko, urny etc.” Notatkę z adnotacją z 19 grudnia 1936 r. przekierowano prawdopodobnie błędnie do Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie, „Z prośbą o uratowanie znaleziska i zabezpieczenie go do czasu wysłania decyzji przez p. Konserwatora zabytków prehistorycznych. Proszę o [nieczytelne] wykopaliska”. Następnie Wicestarosta wąbrzeski, mgr Górczyński przekazał prowadzenie sprawy Starostwu w Brodnicy, a ten (M. Galusiński) 29 stycznia 1937 r. powiadomił o odkryciu Konserwatora przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim oraz Zarząd Miejski w Toruniu. Do czasu przyjazdu Konserwatora znaleziska zostały zabezpieczone przez właściwy Zarząd Gminy Jabłonowo II. W 1937 roku badania w Jaguszewicach przeprowadził J. Delekta, który miejsce wykopalisk podawał jako Jaguszewo, a samo cmentarzysko zaliczył jako łużycko/pomorskie<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> U. Huszcza, *Powiat brodnicki w starożytności i we wczesnym średniowieczu (materiały archeologiczne)*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 4, s. 124; list wg U. Huszczy znajduje się w Aktach Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Toruniu.

<sup>28</sup> Tamże, s. 124.

<sup>29</sup> E. Bokiniec, L. Kucharski, dz. cyt., s. 6.

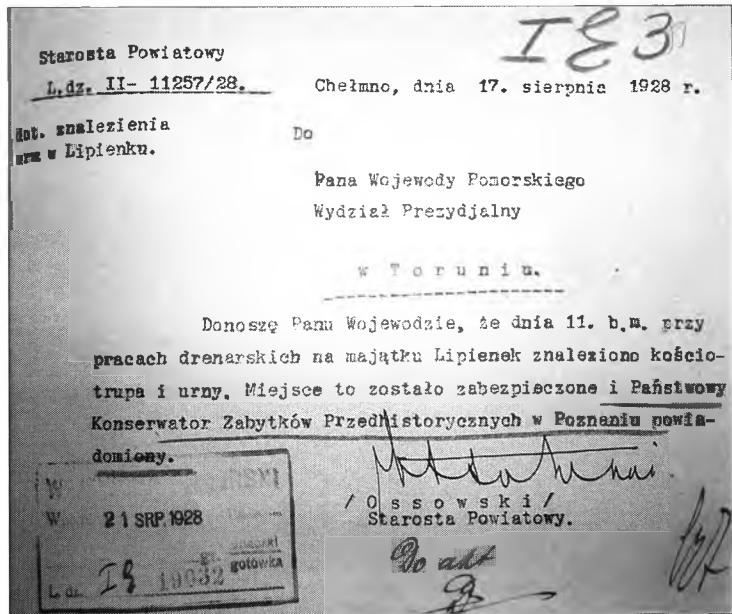
<sup>30</sup> U. Huszcza, dz. cyt., s. 124; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 1, s. 70; J. Gackowski, dz. cyt., s. 197, 253.

<sup>31</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, Archeologia, wykopaliska i znaleziska 1937, sygn. 24635.

<sup>32</sup> E. Bokiniec, L. Kucharski, dz. cyt., s. 9; J. Gackowski, dz. cyt., s. 200, 262 (nr 516).



Il. 9. Lipienek, gm. Lisewo, pow. chełmiński. Notatka Starosty Powiatowego w Chełmnie – Ossowskiego skierowana do Wojewody Pomorskiego o odkryciu grobu szkieletowego w Lipienku, APB, sygn. 24529



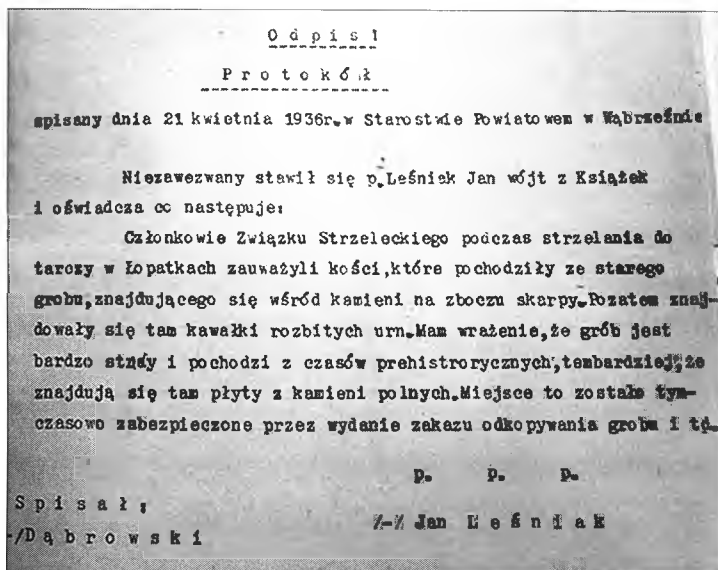
## LIPIENEK, GM. LISEWO, POW. CHEŁMIŃSKI

Z 17 sierpnia 1928 r. pochodzi notatka podpisana przez Starostę Powiatowego w Chełmnie – Ossowskiego, który przesłał do Pana Wojewody Pomorskiego Wydziału Prezydjalnego pismo następującej treści (il. 9): „Donoszę Panu Wojewodzie, że dnia 11 b. m. przy pracach drenarskich na majątku Lipienek znaleziono kościotrupa i urny. Miejsce to zostało zabezpieczone i Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu powiadomiony”<sup>33</sup>. Była to jedyna notatka odnosząca się do odkryć w tej miejscowości. Prawdopodobnie interwencje podjął Konserwator Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu, bowiem w tym samym roku w Księdze Depozytów Państwowych Muzeum Wielkopolskiego zapisano fragmenty misy (5) i fragmenty naczyń<sup>34</sup>. W zbiorach Muzeum w Grudziądzu zachowało się kilka artefaktów, które jednak pochodziły nie z majątku, ale z zamku<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, Archeologia, Wykopaliska zabytkowe, s. 55, sygn. 24529.

<sup>34</sup> Księga Depozytów Państwowych Muzeum Wielkopolskiego, sygn. MAP-A-dz-44/1.

<sup>35</sup> Do Księgi Inwentarzowej Zabytków Archeologicznych I wpisano kilka zabytków pochodzących z Lipienka. Księga ta powstała po drugiej wojnie światowej z zabytków z dawnego Muzeum Miejskiego w Grudziądzu, które przetrwały wojnę. Ocalałe zabytki wpisywano podwójnie: pierwszy zapis inwentarzowy w księdze miał numerację od nr 1 do 775, następnie, po weryfikacji, wpisy inwentarzowe rozpoczynały się od 1 do 419. W pierwszym zapisie pod nr. 738 wpisano z Lipienka zapinkę z okresu wpływów rzymskich, grupy II wg typologii O. Almgrena (1923) z adnotacją Lipienki Zamek. Pod nr. 738



Il. 10. Łopatki, gm. Książki, pow. wąbrzeski. Odpis protokołu wójta J. Leśniaka o odkryciu grobu z kośćmi w Łopatkach, APB, sygn. 24535

## ŁOPATKI, GM. KSIĄŻKI, POW. WĄBRZESKI

W kwietniu 1936 r. członkowie Związku Strzeleckiego podczas strzelania do tarczy w Łopatkach zauważyli kości. Sprawę zgłosił Jan Leśniak, wójt z Książek, który 21 kwietnia 1936 r. złożył w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie następujące oświadczenie<sup>36</sup> (il. 10): „Członkowie związku Strzeleckiego podczas strzelania do tarczy w Łopatkach zauważyli kości, które pochodziły ze starego grobu, znajdującego się wśród kamieni na zboczu skarpy. Ponadto znajdowały się tam kawałki rozbitych urn. Mam wrażenie, że grób jest bardzo stary i pochodzi z czasów prehistorycznych, tembardziej, że znajdują się tam płyty z kamieni polnych. Miejsce to zostało tymczasowo zabezpieczone przez wydanie zakazu odkopywania grobu i t.d.”. Odpis protokołu Starosta Powiatowy Kalkstein przekazał do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego, skąd już 3 maja i 16 czerwca wystosowano pismo z odpisem protokołu do „p. Dr. Zakrzewskiego” w celu zajęcia się sprawą. W odpowiedzi Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych w dniu 20 czerwca odpisał „W odpowiedzi na list z dn. 15 VI L.dz. KOK 4/2 donosimy, że z braku funduszy Urząd nasz nie może obecnie przeprowadzić na miejscu badań,

wpisano ponadto dwie kule kamienne, fragm. sita, fragm. zabawki, rozcieracz. W drugim zapisie inwentarzowym, w tym samym inwentarzu (obecnie obowiązującym) zapinkę wpisano pod nr. inw. MG/A/252, kule pod nr. inw. MG/A/414, pod nr. inw. MG/A/253 – 3 fragm. naczyń, w tym fragm. sita glinianego i 2 fragm. naczyń żłobkowanych.

<sup>36</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Archeologia, wykopaliska i znaleziska, 1937, sygn. 24535.

prosimy tylko wydać polecenie, aby miejsce znalezienia nadal było otoczone opieką<sup>37</sup>. Z Urzędu Pomorskiego do Starosty Wąbrzeskiego wysłano pismo, w którym informowano, że z powodu braku funduszy Pan Konserwator Zabytków Przedhistorycznych nie jest w stanie przeprowadzić badań, jednak prosi (Urząd Pomorski) o zabezpieczenie grobu. To jednak nie udało się, i ostatecznie 14 sierpnia 1936 r. Starosta Powiatowy Kalkstein przesłał do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego następujące pismo: „Odnośnie do obok podanego reskryptu donoszę, że z powodu nieświadomości odnośnego rolnika odnaleziony grób przedhistoryczny w Łopatkach został zaorany, wobec czego roztoczenie opieki nad nim nie było możliwe”. Podobnej treści pismo wysłano z Urzędu Wojewody Pomorskiego do Konserwatora Zakrzewskiego<sup>38</sup>. O odkryciach w Łopatkach nie piszą w swoich opracowaniach B. Zielonka, W. Łęga, L. J. Łuka, T. Malinowski, J. Gackowski<sup>39</sup>. Natomiast dwa naczynia, dwustożkowatą czarną wazę z uchem i mniejsze naczynie wazowate z okresu rzymskiego z tej miejscowości wymieniał R. Schindler, w opracowaniu poświęconym ceramice z Pomorza. Naczynia te do drugiej wojny światowej znajdowały się w zbiorach Muzeum Prus Zachodnich w Gdańsku pod numerami III 4600 i III 6030<sup>40</sup>. Według typologii naczyń opracowanej przez R. Wołągiewicza mniejsze naczynko należało do grupy XVII C<sup>41</sup>. Drugiego naczynia badacz ten nie wymienił, jednak należało ono do grupy IV. W jakich okolicznościach trafiły te zabytki do Gdańska, nie wiadomo. Prawdopodobnie w Łopatkach znajdowało się zniszczone cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich, i być może funkcjonowało w tym miejscu, w którym dokonano odkrycia w roku 1936.

### MGOWO, GM. WĄBRZEŻNO, POW. WĄBRZESKI

W aktach Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu znajdują się dwa dokumenty urzędowe, jeden wójta Kossobudzkiego do Starosty w Wąbrzeźnie dr. E. Prądyńskiego (nr dz.101/II 28 st z 6 marca 1928, s. 19) s. 19 i pismo Starosty E. Prądyńskiego skierowane do Wojewody Pomorskiego. Odpisy obu pism zostały skierowane do Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu. Wójt Kossobudzki pisze (l.dz.101/II 29 st z 6 marca 1928 r.): dot. L.dz.1808/R.II z dn.18 XI 26 „Stosownie do powyższego okólnika, zawiadamiamy, że w dn. 7 marca wykopano na maj. Mgowo przy wydobywaniu piasku, kości ludzkie z cza-

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> B. Zielonka, *Zabytki archeologiczne ...; tenże, Zarys dziejów...*; W. Łęga, dz. cyt., L. J. Łuka, dz. cyt., T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk kultury pomorskiej*, t. 2, Słupsk 1981; J. Gackowski, dz. cyt.

<sup>40</sup> R. Schindler, *Der Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum*, Leipzig 1940, s. 159, tabl. 20:5.

<sup>41</sup> R. Wołągiewicz, *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993, s. 130.





183 W

Starosta Wąbrzeski

Wąbrzeźno, dnia 14. marca 1928 r.

L. dz. III. 8054/28 Do Pana Wojewody Pomorskiego  
Wydział Prezydjalny w TORUNIU

**Pilne**

W sprawie ochrony zabytków.  
Tamt. l.dz. I. K. 541/25

Powołując się na wyżej wspomniany reskrypt z dnia 22/VIII 1925 r. uprzejmie donoszę, że w dniu 7. marca br. wykopano na majątku Mgowo pow. Wąbrzeski przy wydobywaniu piasku do budowl, kości ludzkie z czasów pogańskich.

Grób cały wyłożony był kamieniami; nad głową szkieletu znajdowała się urna miedziana oraz inne drobne przedmioty.

O powyższym doniesiono również Państwowemu Konserwatorowi Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu.

Odpis sprawozdania odnośnego Wójta uprzejmie dołączam.

Starosta:

WOJEWODA POMORSKI

13 MAR 1928

IN 8024

*[Signature]*

/Dr. E. Prądzyński

*[Signature]*

Il. 12. Mgowo, gm. Wąbrzeźno, pow. wąbrzeski. Pismo Starosty wąbrzeskiego dr. Prądzyńskiego do Wojewody Pomorskiego o odkryciu w Mgowie, APB, sygn. 24529

uprzejmie donoszę, że w dniu 7 marca br. wykopano na majątku Mgowo, pow. Wąbrzeźno przy wydobywaniu piasku do budowy, kości ludzkie z czaszką pogańską. Grób cały wyłożony był kamieniami; nad głową szkieletu znajdowała się urna miedziana oraz różne drobne przedmioty<sup>42</sup>. Stanowisko po interwencji wizytował w 1928 roku Z. Zakrzewski, i tak je opisał w swoim dzienniku: „Mgowo – przeprowadzono poszukiwania na tamtejszym cmentarzysku z kulturą rzymską – nic wszelako nie znaleziono – zebrano tylko przedmioty, które kilka miesięcy przedtem wykopano przy braniu żwiru. Cmentarzysko rzymskie<sup>43</sup>. Do odkryć w Mgowie doszło w latach 1926

<sup>42</sup> Z. Zakrzewski, Dziennik Badań, nr IV (IVa), s. 27–29, 32–33, sygn. MAP-A-dz-45; tenże, *Sprawozdanie Państwowego...*, s. 282; A. Gajewska, *Złoty pierścień z Mgowa, gm. Płużnica, byłe woj. toruńskie, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”*, t. 5, 2000, s. 225–250; E. Bokiniec, *Z dziejów badań ośrodka toruńskiego nad młodszym przedrzymskim, okresem rzymskim i okresem wędrówek ludów na ziemi chełmińskiej*, [w:] M. Fudzinski, H. Paner (red.), *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk 2014, s. 83; M. Kurzyńska, *Działalność archeologiczna Zygmunta Zakrzewskiego (28 III 1867–11 III 1951) Konserwatora Zabytków prehistorycznych na okręg poznańsko-pomorski w powiatach: chełmińskim, świeckim, grudziądzkim, wąbrzeskim i brodnickim*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 46–47.

<sup>43</sup> Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie za czas od 1 I 28 do 31.XII 28*, sygn. MAP-A-dz-45/3; tenże, *Sprawozdanie Państwowego...*, s. 282.

i 1927 podczas eksploatacji żwiru z pagórka znajdującego się na północny wschód od zabudowań dworskich. W 1926 roku odkryto grób szkieletowy (I), o którym nic bliżej nie wiemy, a w 1927 roku grób (II), bogato wyposażony, m.in. w pierścień złoty, dwie bransolety srebrne, wiadro brązowe i szpilę kościaną<sup>44</sup>. Przedmioty te początkowo zabrali robotnicy, dopiero po interwencji policji właściciel majątku odzyskał część wyposażenia<sup>45</sup>. W czasie prospekcji w 1928 roku Z. Zakrzewski przejął wyposażenie i zadokumentował konstrukcję grobu II. Kolejne badania na tym stanowisku przeprowadzili w 1961 roku B. Zielonka i Jadwiga Chudziakowa, którzy odkryli trzy groby szkieletowe w obstawach kamiennych, wyposażone w naczynia, przęślik, sprzączkę z brązu i paciorek szklany<sup>46</sup>.

### **WAŁDOWO SZLACHECKIE, GM. GRUDZIĄDZ, POW. GRUDZIĄDZKI<sup>47</sup>**

W Aktach APB<sup>48</sup> zachowały się trzy dokumenty dotyczące tej miejscowości. Pierwsze, niedatowane, podpisane przez Władysława Friszke (il. 13) zostało skierowane do Województwa Pomorskiego w Toruniu: „Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że podczas budowy przy przeprowadzeniu robót ziemnych w Wałdowie Szlacheckim naprzeciw dworca kolejowego natrafiłem na stare cmentarzysko przedhistoryczne. W grobowcach znajdują się wypełnione [nieczytelny opis] obłożone dużymi i małymi kamieniami oraz gliną. W jednym grobie na samym dnie znaleziono jakieś bezkształtne narzędzie w rodzaju toporka, na dnie zaś innego grobu znaleziono duży zwierzęcy kiel dług. 14 cm. Ponieważ wczesną wiosną chciałbym na tej ziemi zasadzić kartofli i założyć ogród owocowy proszę Urząd Wojewódzki o doniesienie czy z wyżej wymienionymi robotami mam się zatrzymać do czasu przeprowadzenia badań przez rzeczoznawców”. Zachowała się odpowiedź na powyższe pismo, z datą 4 marca 1934 r., podpisane w imieniu Wojewody Pomorskiego, prawdopodobnie przez dr. W. Dalbora, Konserwatora Sztuki przy Województwie, a skierowane do „Pana Konserwatora Państwowego Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu, Muzeum Wielkopolskie” następującej treści: „Przesyłam z prośbą o możliwe spieszne zbadanie i wydanie służbowych zarządzeń, gdyż wobec bardzo zbliżających się robót wiosennych na roli brak u nas przeprowadzenie dochodzeń przez władze administracyjną. I [nieczytelne] i wydanie orzeczenia”. Na podstawie kolejnego pisma można sądzić, że Z. Zakrzewski sprawę zlecił kustoszowi J. Delekcie (pismo datowane na 7 czerwca 1934 r., wysłane z Urzędu Państwo-

<sup>44</sup> A. Gajewska, dz. cyt., s. 225–250.

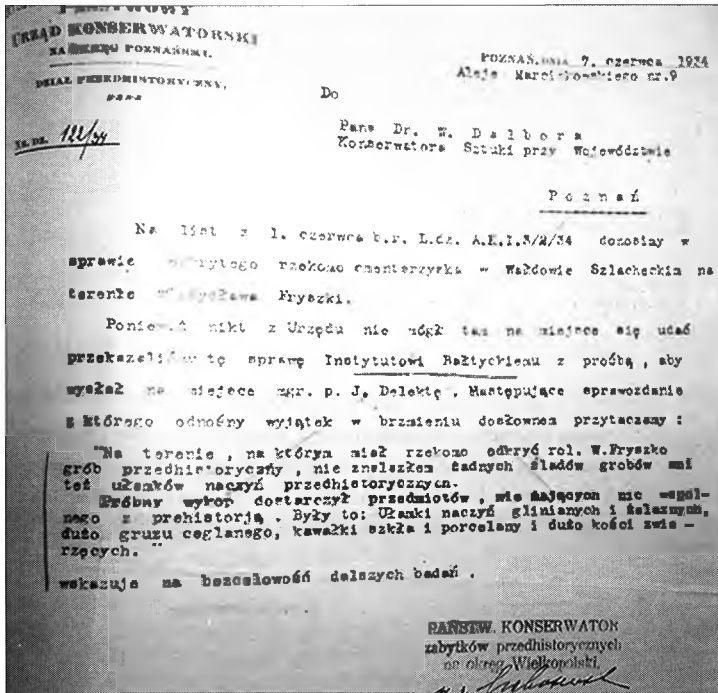
<sup>45</sup> Tamże, s. 226.

<sup>46</sup> Tamże, s. 228; E. Bokiniec, dz. cyt., s. 83; M. Kurzyńska, dz. cyt., s. 46–47.

<sup>47</sup> Dawny pow. chełmiński.

<sup>48</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Fortyfikacje ziemne, 1934, sygn. 24533.





II. 14. Wałdowo Szlacheckie, gm. Grudziądz, pow. grudziądzki. Odpowiedź H. Cichoszewskiej skierowana do dr. W. Dalbora – informująca o interwencji J. Delektę, APB, sygn. 24533

Próbny wykop dostarczył przedmiotów, nie mających nic wspólnego z prehistorią. Były to: ułamki naczyń glinianych i żelaznych, dużo gruzu ceglanego, kawałki szkła i porcelany i dużo kości zwierzęcych. Wskazuje na bezcelowość dalszych badań<sup>49</sup>.

Należy podkreślić, iż w Wałdowie dochodziło do odkryć naczyń ze zniszczonych grobów. W 1932 roku do zbiorów Muzeum Miejskiego w Grudziądzu trafiły fragmenty urny podkloszowej, a w 1940 roku fragmenty naczyń z wczesnej epoki żelaza<sup>50</sup>.

## PODSUMOWANIE

Przedstawione materiały stanowią cenne źródło do dalszych badań i poszukiwań wielu stanowisk archeologicznych. Wskazówki zawarte w dokumentach mogą przyczynić się do podjęcia nowych tematów badawczych i weryfikacji prezentowanych stanowisk.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> W. Łęga, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu od R. 1931–1935*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1936, t. 10, z. 7, s. 270–271; *Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtjahr 1940*, „Gothiscandza. Blätter für Danziger Vorgesichte”, 1941, z. 3, s. 98.

**Dominika Szczupak**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii

**KUCHNIE W PRZESTRZENI  
WYBRANYCH ZAMKÓW KRZYŻACKICH  
Z OBSZARU ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ  
W ŚWIELE BADAŃ  
ARCHEOLOGICZNO-ARCHITEKTONICZNYCH**

KITCHENS IN THE TEUTONIC CASTLES IN THE LIGHT OF ARCHEOLOGICAL  
AND ARCHITECTURAL RESEARCH

ABSTRACT

In the existing subject literature, the issues connected with functioning of kitchens within Teutonic castles have been approached more broadly only on the basis of medieval written sources. Meanwhile, the knowledge on this subject is also provided by archeological research. During research works on several castle sites from the area of the former state of the Teutonic Order in Prussia, some kitchen interiors, and/or relics of appliances used to drain waste, were revealed. Even though they were identified to a varying degree, the discoveries made by archeologists are both interesting and important for the research on functioning of such types of rooms. The traces of constructions connected with kitchen fire appliances in some Teutonic castles are also significant. The article presents mainly the current findings of researchers, which were made on the basis of the results of archeological and architectural studies of several castle sites. They were supplemented with the author's thoughts on the likely functions and types of the discovered appliances or objects which served for storing and preparing food in kitchens.



Zagadnienia związane z funkcjonowaniem kuchni w okresie średniowiecza stosunkowo często były przedmiotem rozważań zarówno w historycznej, jak i archeologicznej literaturze przedmiotu. W pierwszych z wymienionych publikacji zazwyczaj

omawiano zbiory przepisów dotyczących obróbki i przygotowywania żywności, a także wydawano edycje średniowiecznych tekstów źródłowych, zawierających wzmianki odnoszące się do tego tematu<sup>1</sup>. Jeśli chodzi o literaturę archeologiczną opracowania problematyki funkcjonowania przestrzeni kuchennych w średniowieczu najczęściej podejmowała się Anna Marciniak-Kajzer. Badaczka w prowadzonych rozważaniach uwzględniała nie tylko źródła pozyskane metodą wykopaliskową, ale również przekazy ikonograficzne oraz pisane. W ten sposób dokonała interesujących, a zarazem istotnych ustaleń odnośnie do wyposażenia omawianych przestrzeni<sup>2</sup>. Należy również pamiętać o publikacjach wyników badań archeologicznych w odniesieniu do ściśle określonych obszarów (np. Górnego Śląska, klasztoru norbertanek w Strzelnie czy też placu Nowy Targ we Wrocławiu), które dostarczyły odkryć artefaktów i obiektów związanych z przechowywaniem, przygotowywaniem i podawaniem żywności, a także szczątków organicznych wskazujących na preferencje żywieniowe danej społeczności<sup>3</sup>.

W literaturze przedmiotu rozważania na temat funkcjonowania kuchni w obrębie krzyżackich założeń zamkowych na obszarze państwa zakonu krzyżackiego w Prusach zostały przeprowadzone jedynie przez Sławomira Józwiaka i Janusza Trupindę<sup>4</sup>. Opierając się na średniowiecznych przekazach pisanych wspomniani badacze podjęli próbę wskazania przybliżonej lokalizacji tego rodzaju pomieszczeń w wybranych zamkach z terenu Prus. Zgodnie z ich najważniejszymi ustaleniami z reguły kuchnie zlokalizowane były w kondygnacji przyziemia jednego ze skrzydeł zamku wysokiego, ale w przypadku założeń o większej powierzchni takowe funkcjonowały również chociażby w „gemachach”<sup>5</sup> urzędników krzyżackich<sup>6</sup>. Ponadto wzmianki w niektórych z przywołanych przez cytowanych badaczy źródłach pisanych informują o obecności konstrukcji umożliwiających odprowadzanie odpadków oraz o wykonywaniu elemen-

<sup>1</sup> A. Marciniak-Kajzer, Średniowieczna kuchnia „siermiężna” czy „wymyślna”. Uwagi o kulturze materialnej, [w:] W kuchni. Kulturowe szkice o przestrzeni, red. A. Krupa-Ławrynowicz, K. Orszulak-Dudkowska, Łódź 2019, s. 193–195 (tam też zebrana literatura).

<sup>2</sup> A. Marciniak-Kajzer, *Jak wyglądały późnośredniowieczne kuchnie?*, „Vox Patrum”, t. 59, 2013, s. 449–461; teże, *Średniowieczna kuchnia „siermiężna” czy „wymyślna”...*, s. 191–205; teże, *Rzeczy ludzi średniowiecza. W domu*, Łódź 2020, s. 167–234.

<sup>3</sup> Zob. np. K. Sulowska-Tuszyńska, *Klasztor norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek). Sacrum i profanum*, Toruń 2006, s. 99–101, 173–176; K. Wachowski, L. Marek, *Późne średniowiecze i nowożytność*, [w:] *Archeologia. Górny Śląsk*, red. E. Tomczak, Katowice 2013, s. 193–241; K. Wieczorek-Kańczura, *Między kuchnią a stołem. Wyposażenie kuchni*, „Wratislavia Antiqua”, t. 23, 2018, s. 272–296.

<sup>4</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, wyd. 2, Malbork 2011, s. 258–262, 440–442; tychże, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 269–279.

<sup>5</sup> Obecność tego rodzaju obiektów, wnoszonych co najmniej od połowy XIV w., poświadczona jest dla kilkunastu zamków z obszaru państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Z analizy średniowiecznych źródeł pisanych wynika, iż były one zlokalizowane poza obrębem zamku wysokiego, mianowicie w przestrzeni parhamu (międzymurza) lub przedzamcza; S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku...*, s. 88–100; tychże, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach...*, s. 109–146.

<sup>6</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach...*, s. 269–279.

tów konstrukcyjnych (np. filarów) pomieszczeń kuchennych<sup>7</sup>. W odniesieniu do zamku w Malborku wykazano również istnienie urzędu zwierzchnika kuchni konwentu oraz kuchni wielkiego mistrza (*Küchenmeister*), który był odpowiedzialny za wyżywienie braci. W kontekście rozważań na ten temat zaprezentowano także produkty spożywcze kupowane na potrzeby zwierzchnika zakonu i malborskiego konwentu<sup>8</sup>.

Dotychczas nie powstało jednak żadne syntetyczne opracowanie, w którym kwestie związane z funkcjonowaniem kuchni w obrębie zamków krzyżackich zostałyby rozpatrzone na podstawie wyników badań archeologiczno-architektonicznych. Tego rodzaju prace badawcze dostarczyły wiedzy na temat wspomnianych pomieszczeń gospodarczych w kilku założeniach zamkowych z obszaru państwa zakonu krzyżackiego. Ich rezultaty zawarto w sprawozdaniach z przeprowadzonych prac oraz w publikacjach dotyczących wybranych obiektów, ale nie przeprowadzono w nich szerszej zakrojonych rozważań. Tymczasem sygnalizowana problematyka jest istotna dla poznania życia codziennego w przestrzeni zamków krzyżackich. Niewątpliwie zasługuje ona na większe zainteresowanie ze strony badaczy, gdyż na podstawie wyników badań archeologiczno-architektonicznych możliwe jest przeprowadzenie rozważań nie tylko na temat wyposażenia kuchni i (niekiedy) ich formy architektonicznej, ale również urządzeń odprowadzających odpadki poza obręb murów oraz preferencji żywieniowych mieszkańców zamku. Niniejszy artykuł jest próbą zasygnalizowania zakresu wiedzy dostarczanej na temat wymienionych zagadnień i konieczności prowadzenia badań nad tymi pomieszczeniami w przestrzeni założeń zamkowych na obszarze władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Zostanie ona podjęta na podstawie dotychczasowych wyników badań archeologiczno-architektonicznych w przestrzeni kilku założeń zamkowych zlokalizowanych na ziemi chełmińskiej, gdyż dostarczyły one istotnych, a zarazem interesujących danych do stanu badań nad funkcjonowaniem kuchni w zamkach krzyżackich.

W pierwszej kolejności, jako najistotniejsze dla poruszanej tu problematyki, omówione zostaną wnętrza kuchni. Takowe rozpoznano (w zróżnicowanym stopniu) w trakcie badań archeologicznych w obrębie trzech dawnych założeń zamkowych: Nieszawy (obecnie wieś Mała Nieszawka – około 5 km na południowy zachód od Torunia), Unisławia i Starogrodu. W pierwszej z wymienionych lokalizacji relikty kuchni odsłonięto w przyziemiu nieistniejącego dziś zachodniego skrzydła zamku wysokiego<sup>9</sup> (il. 1). W północno-zachodnim narożniku tego wnętrza zarejestrowano relikty ceglanego trzonu (pieca kuchennego), którego wymiary określono na  $2,15 \times 1,50 \times 0,40$  m<sup>10</sup>. W pobliżu jego wschodniego narożnika usytuowana była

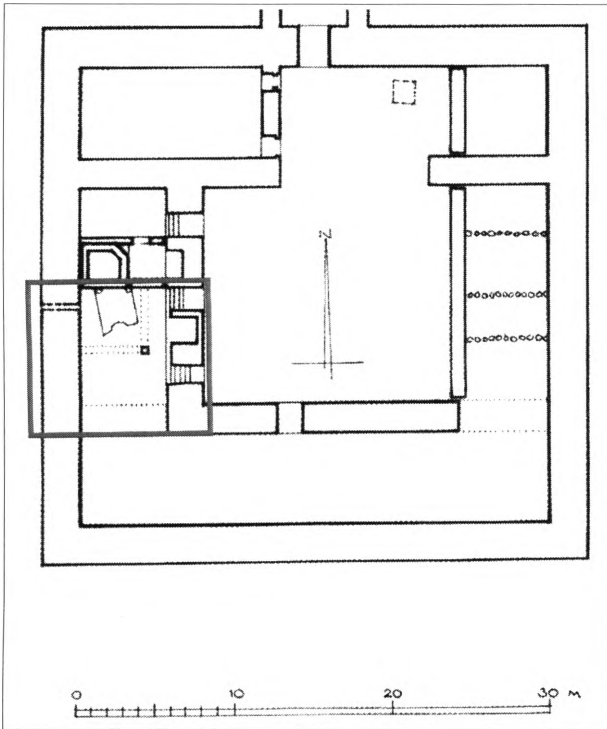
<sup>7</sup> Tamże, s. 209, 271–272.

<sup>8</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku...*, s. 258–262, 440–442.

<sup>9</sup> R. Domagała, *Zamek krzyżacki w Małej Nieszawce koło Torunia w świetle badań archeologicznych*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 11, 2002, s. 95.

<sup>10</sup> R. Domagała, R. Uziembło, *Mała Nieszawka, gm. Wielka Nieszawka, woj. toruńskie, St. 1, AZP 40–43/20*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1990*, red. M. Konopka, Warszawa 1994, s. 104; R. Domagała, dz. cyt., s. 95.





Il. 1. Mała Nieszawka (dawna Nieszawa). Rzut poziomy kondygnacji przyziemia zamku wysokiego z zaznaczeniem lokalizacji kuchni  
 Źródło: za: R. Domagała, *Zamek krzyżacki w Małej Nieszawce koło Torunia...*, s. 111, ryc. 4.

dolna część (baza) filara (0,78 x 0,78 m), będącego najprawdopodobniej podstawą okapu nad wspomnianym urządzeniem ogniowym, co słusznie już zauważył Roman Domagała<sup>11</sup>. Niewątpliwie konstrukcję tego okapu tworzyły ukośne ściany, zwężające się ostrosłupowo ku górze, gdzie łączyły się z przewodem odprowadzającym dym<sup>12</sup>. W kontekście omawianych tam relikwów pieca należy jeszcze zaznaczyć, iż po jego zachodniej stronie, mianowicie w grubości muru obwodowego zaobserwowano otwór kanału (0,40 x 0,40 m)<sup>13</sup>, który najprawdopodobniej służył do odprowadzania odpadków kuchennych<sup>14</sup>. Obecność takich otworów potwierdzono również w dwóch innych zamkach z obszaru ziemi chełmińskiej (por. dalej).

W trakcie badań archeologicznych w Małej Nieszawce (dawnej Nieszawie) rozpoznano jeszcze dwa wejścia z czterostopniowymi schodami<sup>15</sup>, wiodącymi do wnętrza

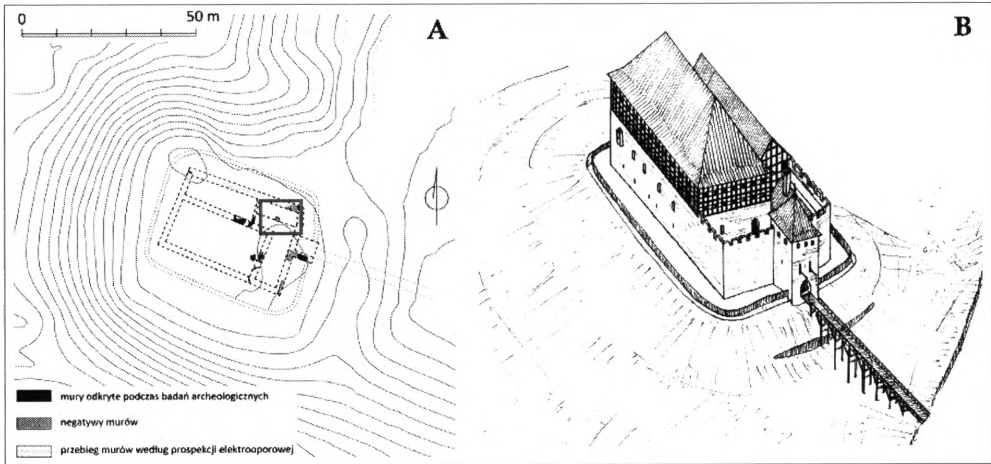
<sup>11</sup> R. Domagała, dz. cyt., s. 95.

<sup>12</sup> A. Marciniak-Kajzer, *Jak wyglądały późnośredniowieczne kuchnie?...*, s. 455–456; teźże, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 181.

<sup>13</sup> R. Domagała, R. Uziembło, dz. cyt., s. 104; R. Domagała, dz. cyt., s. 93.

<sup>14</sup> Zdaniem Romana Domagały, wspomniany otwór miał również służyć jako nawiew powietrza do pieca, a co za tym idzie – do podtrzymania ognia; R. Domagała, dz. cyt., s. 93. Być może był on wykorzystywany także w tym celu, choć należy pamiętać, iż dość często używano wówczas miechów; A. Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 205.

<sup>15</sup> Szerokość pierwszego wejścia wynosiła 1,30 m, natomiast drugiego – 1,10 m; R. Domagała, dz. cyt., s. 95.



Il. 2. Unisław. A – rzut poziomy zamku wysokiego z zaznaczoną lokalizacją kuchni, B – rekonstrukcja wyglądu zamku wysokiego na przełomie XIV i XV w.

Źródło: B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 51, ryc. 187.

kuchni zamkowej. Pomiędzy tymi ościeżami zaobserwowano wysoką odsadzkę, a za nią głęboką niszę o wymiarach 1,65 x 1,90 m<sup>16</sup>. Niewykluczone, iż wnękę tę wykorzystywano jako półkę bądź szafkę na sprzęty kuchenne. W taki sposób zinterpretowano chociażby nisze w kuchni klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu<sup>17</sup> (obecnie dzielnica Krakowa). Tym samym powyższe przypuszczenie wydaje się wysoce prawdopodobne. Wracając do wyników badań przeprowadzonych w Małej Nieszawce, ustalono również, iż tamtejsza kuchnia zamkowa była połączona ceglana klatką schodową (o szerokości 0,98 m) z piwnicą zachodniej części południowego skrzydła zamku wysokiego<sup>18</sup>, gdzie niewątpliwie przechowywano produkty spożywcze.

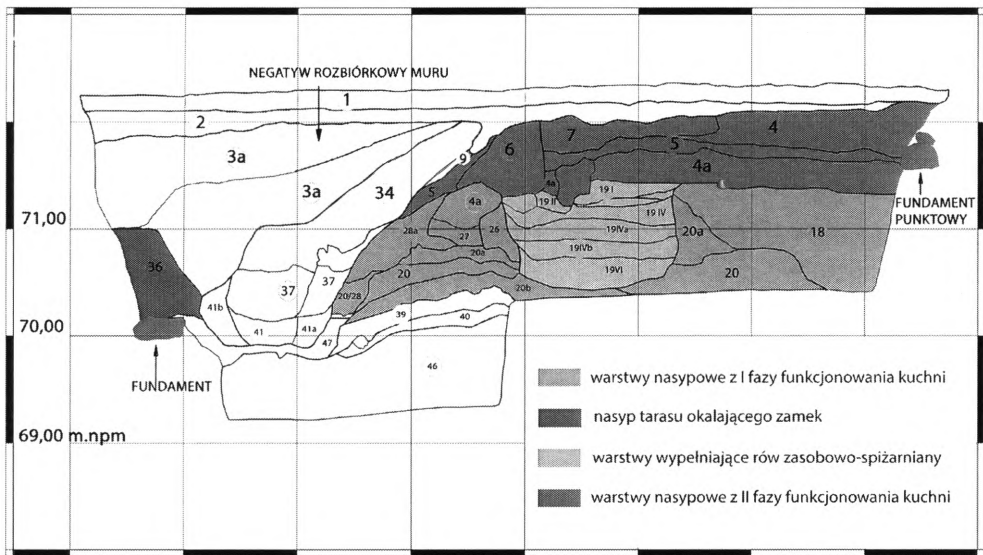
Nawarstwienia i obiekty związane z funkcjonowaniem kuchni w Unisławiu zarejestrowano w północno-wschodnim narożniku zamku wysokiego (wykop 3)<sup>19</sup> (il. 2). Tym samym była ona zlokalizowana w obrębie międzymurza, pełniącego jednocześnie funkcję niewielkiego (około 6–7 m szerokości) *quasi*-dziedzińca, a zatem poza właściwym, głównym budynkiem zamkowym, który zajmował południowo-zachodnią

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt., s. 176.

<sup>18</sup> R. Domagała, dz. cyt., s. 100.

<sup>19</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, Wykop 3, [w:] Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych zamku w Unisławiu (stan. nr 6) przeprowadzonych w 2017 roku (maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu), Toruń 2017, s. 19–20; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym. Analiza źródeł architektonicznych*, [w:] *Castra Terrae Culmensis. Na rubieży chrześcijańskiego świata* (dalej cyt. *Castra Terrae Culmensis*), t. 2, red. M. Wiewióra, Toruń 2020, s. 48.



Il. 3. Uniszew. Profil południowy wykopu 3 z czytelną jamą zasobowo-spiżarnianą oraz nawarstwieniami nasypowymi z dwóch faz funkcjonowania kuchni zamkowej

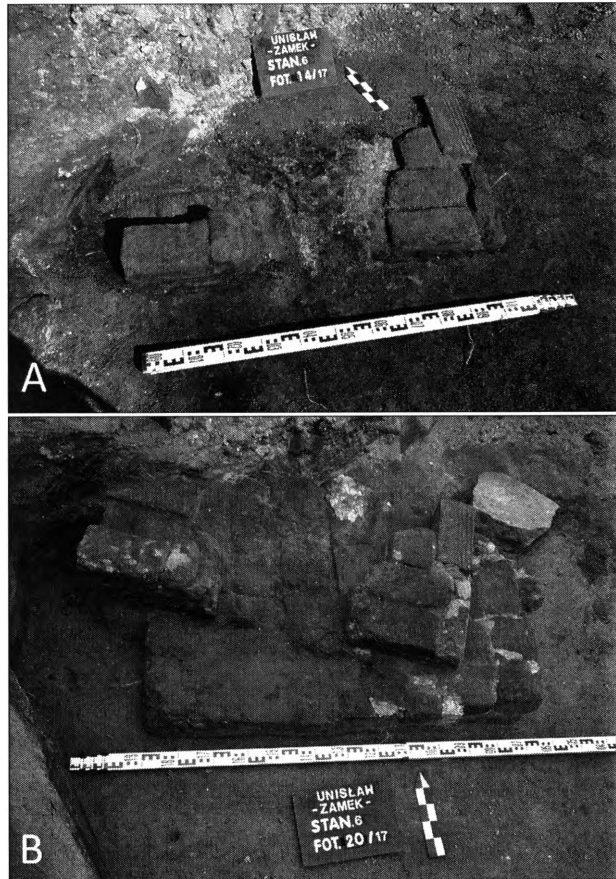
Źródło: B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 45, ryc. 183.

część uniszewskiego założenia<sup>20</sup>. Najstarszy poziom użytkowy (datowany od 2. ćw. do schyłku XIV w.) tego pomieszczenia tworzyły sekwencje gliniastych piasków oraz gliny, będące zarazem klepiskiem<sup>21</sup> (il. 3). W jego północno-zachodniej części zarejestrowano relikty ceglanoego pieca w postaci cokołu i komory paleniskowej, którą ograniczały ściany boczne (il. 4). Na ich podstawie ustalono, iż jego szerokość wynosiła w przybliżeniu 1,2 m. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż obie wspomniane części były ustawione w stosunku do siebie pod innymi kątami, co najprawdopodobniej wynikało z dwóch faz funkcjonowania tego urządzenia. O jego dwufazowości mogą również świadczyć zróżnicowane wymiary cegieł zastosowanych do jego wykonania<sup>22</sup>. Przy analizie tych relikwów sformułowano przypuszczenie, iż mógł to być piec

<sup>20</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 46. Główny budynek zamku wysokiego wzniesiono na rzucie prostokąta o wymiarach 16 x 30 m. Na podstawie ustalonych proporcji rzutu stwierdzono, iż obiekt ten niewątpliwie posiadał formę domu wieżowego w typie *Festes Haus*, znanego z obszarów środkowej Europy; tamże, s. 46–47 (tam też szerzej na temat jego konstrukcji).

<sup>21</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>22</sup> Tamże, s. 21; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 48; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych i charakterystyka poziomów osadniczych*, [w:] *Castra Terrae Culmensis*, t. 1, red. M. Wiewióra, Toruń 2020, s. 72. Cokół wymurowano z cegieł o wymiarach 7,5–10 x 14–15 x 29–30 cm, a ściany boczne komory paleniskowej tworzyły cegły o wymiarach 8–8,5 x 12–13 x 27–27,5 cm; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 48; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 72.



Il. 4. Unisław. Relikty pieca kuchennego (trzonu?). A – widoczne z pierwotnego poziomu użytkowego i z widocznym wypełniskiem z popiołem i węglami drzewnymi, B – po odsłonięciu podstawy

Źródło: B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 48, ryc. 185.

chlebowy<sup>23</sup>. Gdyby przyjąć takie założenie, to wówczas odsłonięta konstrukcja stanowiłaby trzon pieca kopułowego, służącego do wypieku pieczywa<sup>24</sup>. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, iż był to trzon pieca kuchennego, na co mogą wskazywać chociażby szczątki kostne zwierząt<sup>25</sup>, ziarniak prosa<sup>26</sup> oraz łuski rybie<sup>27</sup> zalegające w warstwach stanowiących poziom użytkowy kuchni zamkowej oraz w wypełnisku

<sup>23</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 48.

<sup>24</sup> K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt., s. 174; A. Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 183.

<sup>25</sup> Na powierzchni niektórych kości bydła i świnia zaobserwowano ślady obróbki rzeźniczej – cięcia lub rąbania; D. Makowiecki, M. Makowiecka, M. Wiejackska, *Źródła archeozoologiczne*, [w:] *Castra Terrae Culmensis*, t. 2, s. 203.

<sup>26</sup> Najprawdopodobniej stanowił on pozostałość kaszy. W okresie średniowiecza spożywano kasze przygotowane na sypko lub rozgotowane na bryję; K. Maciejewska, M. Badura, M. Merdalski, *Materiały karpologiczne*, [w:] *Castra Terrae Culmensis*, t. 2, s. 223.

<sup>27</sup> Łuski pochodziły od ryb karpionatych. Ponadto spośród pozostałych szczątków ichtiologicznych rozpoznano gatunki morskie (śledź), słodkowodne (lin) i wędrownie (jesiotr); D. Makowiecki, M. Makowiecka, M. Wiejackska, dz. cyt., s. 203.

jamy zasobowo-spiżarnianej<sup>28</sup> (por. dalej). Obecność wymienionych pozostałości w przestrzeni piekarni byłaby nieuzasadniona.

Wspomnianą jamę zasobowo-spiżarnianą, a właściwie jej skraj o półkolistym kształcie, zarejestrowano w odległości około 1,3 m na południowy wschód od omówionych wyżej reliktyw pieca. Średnicę obiektu określono na około 1,8 m, a głębokość na około metr<sup>29</sup> (il. 3). Ściany oraz dno wannowatej w przekroju jamy obłożono warstwą polepy<sup>30</sup>, co niewątpliwie zrobiono w celu izolacji przechowywanej tam żywności od wilgoci, a tym samym zahamowaniu procesu gnicia. O takim jej przeznaczeniu świadczyć mogą również zwierzęce szczątki kostne zalegające w jej wypełnisku<sup>31</sup>. Ponadto pomiędzy tym obiektem a reliktywami pieca (trzonu) zaobserwowano negatywy pojedynczych słupów, z których jeden (o boku 0,10 m) był ostro zakończony i posiadał kwadratowy przekrój<sup>32</sup>. Biorąc pod uwagę ich lokalizację nasuwa się przypuszczenie, iż mogły one stanowić podstawę pod okap nad piecem. Tego rodzaju konstrukcje niekiedy wykonywano przy wykorzystaniu drewna<sup>33</sup>. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy taką konstrukcję zastosowano również w kuchni zamkowej w Unisławiu jest obecnie niemożliwe, gdyż dotychczas nie rozpoznano innych takich rozwiązań w trakcie badań archeologicznych ani na obszarze dawnego państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, ani poza nim<sup>34</sup>. Warto jeszcze wspomnieć, iż na zachód od pieca zarejestrowano obiekt o kilkudziesięciocentymetrowej głębokości, którego wypełnisko tworzyły sekwencje gliniastych piasków i gliny, przemieszanych ze spalenizną, ułamkami naczyń ceramicznych, węglami drzewnymi i rybimi łuskami<sup>35</sup>. W tym miejscu nasuwają się dwie możliwości interpretacji jego funkcji. Obiekt mógł być wykorzystywany do konserwowania żywności (wędzenie?), na co mogłyby wskazywać szczątki organiczne i ichtiologiczne, albo też była to jama śmietniskowa, co poświadczałoby skupisko ułamków ceramiki naczyniowej. Bardziej prawdopodobna wydaje się druga z wymienionych propozycji, gdyż konserwacja żywności, m.in. poprzez wędzenie i suszenie, zazwyczaj odbywała się na zewnątrz. Jedynie przy niesprzyjających warunkach pogodowych mogła mieć ona miejsce w budynkach, w bliskim sąsiedztwie pieca (trzonu)<sup>36</sup>. Choć należy również pamiętać, co zauważyła

<sup>28</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 20, 22; K. Maciejewska, M. Badura, M. Merdalski, dz. cyt., s. 223.

<sup>29</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 22; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 49.

<sup>30</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 49.

<sup>31</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 22; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 70.

<sup>32</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 49.

<sup>33</sup> A. Marciniak-Kajzer, *Jak wyglądały późnośredniowieczne kuchnie?...*, s. 456; tejże, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 182.

<sup>34</sup> A. Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 182.

<sup>35</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 21-22; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 70.

<sup>36</sup> A. Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 196-197.

już Anna Marciniak-Kajzer, iż zadymienie pomieszczeń (w tym kuchni) stwarzało możliwość konserwacji żywności poprzez wędzenie w ich wnętrzach niezależnie od pogody. W tym celu żywność zawieszano na drągach, co potwierdzają niektóre średniowieczne źródła ikonograficzne<sup>37</sup>. W przypadku Unisławia wydaje się jednak, iż wspomniany obiekt pełnił funkcję jamy śmietniskowej.

W jakiej konstrukcji wzniesiono budynek mieszczący kuchnię zamkową w Unisławiu? Do przełomu XIV i XV w. był on zapewne drewniany, jednak niemożliwe jest określenie jego wymiarów<sup>38</sup>. We wspomnianym przedziale chronologicznym w miejscu starszej kuchni wzniesiono nowy obiekt (o szer. 4 m) o fachwerkowej (szkieletowej) konstrukcji ścian, których słupy posadowiono na fundamentach punktowych wykonanych z kamieni łączonych zaprawą, o czym świadczy odkrycie jednego z nich w południowym narożniku wykopu 3<sup>39</sup>. W ramach prac budowlanych nad nowym budynkiem podniesiono również poziom użytkowy poprzez usypanie gliniastych warstw o miąższości około 0,50 m<sup>40</sup>. Co prawda, nie odsłonięto reliktyw pieca kuchennego w obrębie tego młodszego obiektu, ale nie należy całkowicie wykluczać, iż nadal pełnił on funkcję kuchni zamkowej, a piec usytuowano w innej jego części – nieobjętej pracami badawczymi<sup>41</sup>.

Podczas badań archeologicznych w Starogrodzie nawarstwienia związane z funkcjonowaniem obiektu o charakterze gospodarczym zarejestrowano w obrębie dawnego północno-wschodniego skrzydła zamku wysokiego (wykop 3)<sup>42</sup> (il. 5). Obecność kuchni i piekarni w tej części założenia zamkowego stwierdzono na podstawie nowożytnych źródeł pisanych<sup>43</sup>. Zatem tamtejsza kuchnia nie była zlokalizowana w przyziemiu kilkukondygnacyjnego skrzydła<sup>44</sup>. Na gospodarczy charakter tej części zamku wskazują przede wszystkim wkopy o dnach wyłożonych kamieniami<sup>45</sup> (zapewne zastosowano je w celu izolacji od wilgoci), które zarejestrowano już od poziomu XV-wiecznego bruku w zachodniej i południowo-zachodniej części wspomnianego

<sup>37</sup> Tamże, s. 197.

<sup>38</sup> M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 72.

<sup>39</sup> A. Bogusz, P. Kalinowski, A. Roman, dz. cyt., s. 20.

<sup>40</sup> Tamże; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 49.

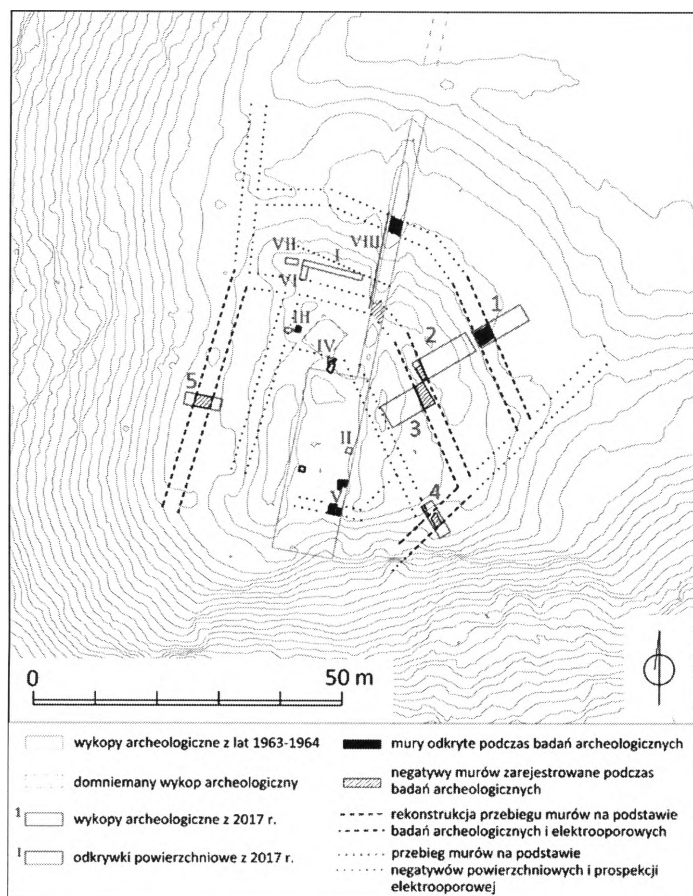
<sup>41</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 49.

<sup>42</sup> B. Wasik, K. Cackowski, Wykop 3, [w:] Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych zamku w Starogrodzie (stan. nr 1) przeprowadzonych w 2017 roku (maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu), Toruń 2017, s. 21–23; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 61; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 82–83.

<sup>43</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 61.

<sup>44</sup> Skrzydło północno-wschodnie zamku wysokiego w Starogrodzie posiadało jedynie kondygnację przyziemia, nad którą prawdopodobnie znajdowało się poddasze pełniące funkcję magazynową; tamże, s. 60.

<sup>45</sup> Najbardziej czytelny wkop miał średnicę około 0,80 m, a jego głębokość wynosiła niemal 0,70 m; B. Wasik, K. Cackowski, dz. cyt., s. 23.



Il. 5. Starogród. Rzut poziomy zamku wysokiego z lokalizacją wykopów badawczych

Źródło: oprac. B. Wasik.

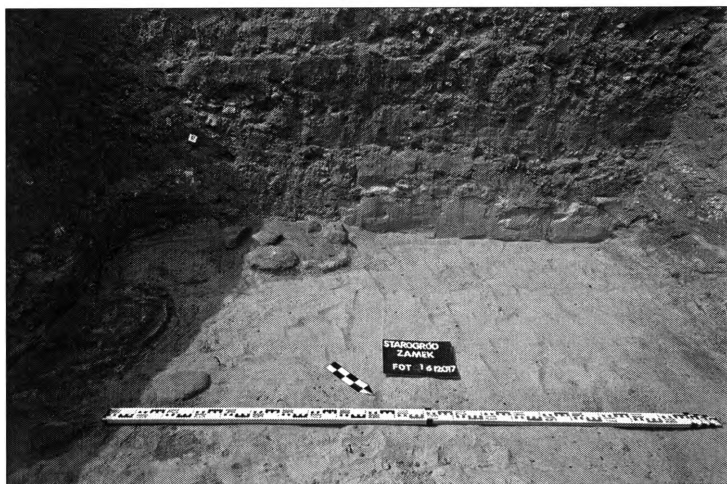
wcześniej wykopu<sup>46</sup> (il. 6). Z pewną dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, iż służyły one do przechowywania żywności pochodzenia zwierzęcego, gdyż zboże w obrębie zamków krzyżackich przechowywano zazwyczaj na poddaszach, co znajduje również potwierdzenie w przypadku zamku w Starogrodzie<sup>47</sup>. Tym samym przyjąć by należało, iż pomieszczenie to pełniło funkcję kuchni zamkowej. W kontekście omawiania dokonanych tam odkryć należy jeszcze wspomnieć o trzech innych wkopach zarejestrowanych w obrębie wykopu 3. W jego północnej części zaobserwowano wkop o średnicy 0,50 m, w którym zalegał szary piasek przemieszany ze spalenizną

<sup>46</sup> Tamże; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 61; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 82–83. Wspomniany bruk ułożony był niestarannie i najprawdopodobniej był wielokrotnie reperowany, o czym może świadczyć zaprawa i rumosz ceglany pomiędzy kamieniami; B. Wasik, K. Cackowski, dz. cyt., s. 21; M. Wiewióra, *Stratygrafia warstw kulturowych...*, s. 83.

<sup>47</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku...*, s. 415–420; tychże, *Zamki krzyżackie w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, [w:] *Castra Terrae Culmensis*, t. 1, s. 145.

Il. 6. Starogród. Zachodnia część wykopu 3. Na profilu czytelny poziom bruku z rumoszem ceglany i zalegające poniżej nawarstwienia nasypowe z wkopami o charakterze gospodarczym

Źródło: B. Wasik, K. Cackowski, Wykop 3, s. 21, ryc. 6.



i gruzem oraz kamień<sup>48</sup>. Treść jego wypełniska można by interpretować jako pozostałość po palenisku lub trzonie (piecu kuchennym). Jednak na obecność jednego z tych urządzeń ogniowych w tej przestrzeni zamku mogą wskazywać jeszcze dwa wkopy przy południowym profilu omawianego wykopu. W pobliżu jednego z nich, przy którego dnie zarejestrowano pojedyncze otoczaki, zalegała warstwa piasku z popiołem. Z kolei wypełnisko drugiego tworzyła spiaszczona zbita glina, przemieszana z węgielkami drzewnymi i drobnym gruzem. Ponadto jego szerokość na poziomie stropu wynosiła w przybliżeniu 1,2 m<sup>49</sup>. Co ciekawe, podana wartość odpowiada szerokości pieca kuchennego w Unisławiu (por. wyżej). Czy można zatem ostatni z wymienionych wkopów interpretować jako pozostałość po tego rodzaju urządzeniu? Zarówno jego rozpiętość, jak i treść wypełniska może na to wskazywać. Jeśli chodzi o pozostałe omówione wkopy, nie należy całkowicie wykluczać, iż również były one związane z przygotowaniem żywności, np. pieczeniem mięsa na ruszcie bądź rożnie<sup>50</sup> – o ile rzeczywiście omawiane pomieszczenie pełniło funkcję kuchni w średniowieczu.

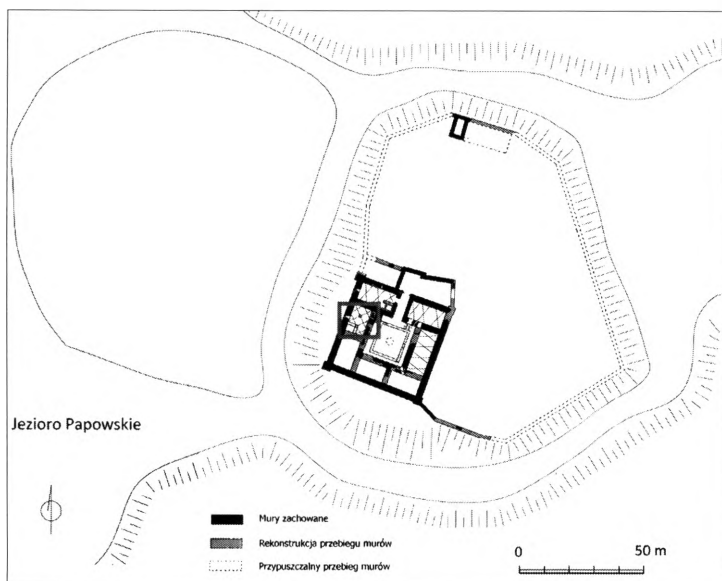
Pewnych przesłanek do podjęcia próby rekonstrukcji wnętrza kuchni zamkowych mogą również dostarczyć czytelne do dziś ślady po urządzeniach ogniowych (piecach lub kominach) i/lub oporach sklepień na wewnętrznych licach murów. Pierwsze z nich zarejestrowano w Golubiu (przyziemie zachodniej części północnego skrzydła zamku wysokiego) i Radzynie Chełmińskim (przyziemie zachodniej części północ-

<sup>48</sup> B. Wasik, K. Cackowski, dz. cyt., s. 23.

<sup>49</sup> Tamże, s. 22–23.

<sup>50</sup> Tego rodzaju urządzenia dość często przedstawiano na średniowiecznych ilustracjach; A. Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza...*, s. 223. Warto również wspomnieć, iż niekiedy w trakcie badań archeologicznych odkrywano ceramiczne podpórki pod rożen; tamże, s. 224–225 (tam też literatura na temat tych odkryć).





Il. 7. Papowo Biskupie. Rzut poziomy założenia zamkowego z zaznaczoną lokalizacją kuchni  
 Źródło: B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 92, ryc. 222.

nego skrzydła zamku wysokiego)<sup>51</sup>. W Papowie Biskupim (przyziemie zachodniego skrzydła zamku wysokiego – il. 7) stwierdzono zarówno ślady po konstrukcji związanej z urządzeniem ogniowym, jak i po oporach sklepienia. Okap, pod którym niewątpliwie znajdowało się palenisko bądź trzon (piec) kuchenny, oparto o zachodnią ścianę zachodniego skrzydła i poprzeczną ścianę działową, a jego wymiary wynosiły w przybliżeniu  $3,6 \times 4,3$  m<sup>52</sup>. Samo pomieszczenie kuchni było dziewięcioprzesłowe i przekryto je sklepieniem krzyżowym, na co wskazują czytelne ślady po łukach tarczowych i oporach sklepiennych. Było to zatem wnętrze dwunawowe<sup>53</sup>. Niewykluczone, że powyżej tego pomieszczenia (na pierwszej (?) i drugiej kondygnacji) znajdowała się przestrzeń przeznaczona na magazyn sprzętów kuchennych i żywności<sup>54</sup>. Za taką możliwością może przemawiać brak ościeży okiennych w tej części zamku oraz bruzdy (w ścianie północnej) i kroksztyny (w ścianie zachodniej), które z kolei wskazują na obecność drewnianego stropu<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordenland Preußen*, München 1998, s. 417, 599; S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach...*, s. 275–276; B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 93.

<sup>52</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 93.

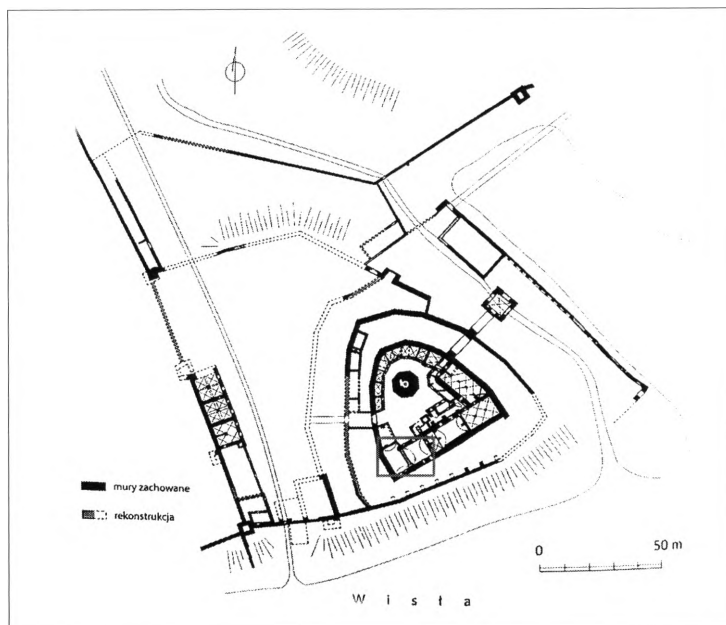
<sup>53</sup> Tamże. Dwunawowa kuchnia zamkowa funkcjonowała również w Ragnecie, z tym że była ona nieco mniejsza niż ta w Papowie Biskupim, gdyż posiadała cztery przęsła. Podział przestrzeni uzyskano poprzez zastosowanie filarów, które wykonano w 1403 r., co potwierdza jedno ze średniowiecznych źródeł pisanych; S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach...*, s. 271.

<sup>54</sup> Prawdopodobnie w taki sposób zagospodarowano drugą kondygnację północnego skrzydła zamku wysokiego w Golubiu; S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach...*, s. 276.

<sup>55</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 93.

Il. 8. Toruń. Rzut poziomy założenia zamkowego z zaznaczoną lokalizacją kuchni

Źródło: B. Wasik, *Budownictwo zamkowe...*, Toruń 2016, s. 250, ryc. 232.



Badając wnętrza kuchni w zamkach krzyżackich należy także uwzględnić pozyskiwane w trakcie badań archeologicznych ułamki ceramiki naczyniowej. Mają one istotne znaczenie dla omawianej problematyki, gdyż na ich podstawie możliwe jest wskazanie asortymentu naczyń używanych w kuchniach zamkowych przy przygotowywaniu posiłków. Warto powołać się na odkrycia dokonane w obrębie pomieszczenia kuchennego w południowo-zachodnim narożniku zamku wysokiego w Toruniu<sup>56</sup> (il. 8). Materiał ceramiczny zalegał tam w nawarstwieniach zawierających ślady po palenisku. Na podstawie jego analizy stwierdzono, iż pochodził on z garnków, dzbanów, mis, pokrywek oraz trójnóżka<sup>57</sup>. Na powierzchniach niektórych ułamków garnków i na fragmencie nóżki trójnóżka czytelne były ślady okopcenia i sadzy, wskazujące na termiczną obróbkę pożywienia. Co więcej, po wewnętrznej stronie kilku garnków zaobserwowano przywarte resztki żywności<sup>58</sup>. Nie poddano ich jednak szczegółowym analizom, które niewątpliwie mogłyby dostarczyć wiedzy na temat żywności przygotowywanej w garnkach.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o konstrukcjach wychodzących poza mury obwodowe zamków, a związane z funkcjonującymi w ich przestrzeni kuchniami. Mowa tu o kanałach odprowadzających odpadki. Jako przykład można przywołać Grudziądz i Bierzgłowo (obecnie wieś Zamek Bierzgłowski – 25 km na północny zachód

<sup>56</sup> A. M. Lubowicka, *Ceramika z najnowszych badań zamku krzyżackiego w Toruniu: o naczyniach i wiktuałach z krzyżackiej kuchni*, „Rocznik Toruński”, t. 38, 2011, s. 130.

<sup>57</sup> Tamże, s. 132–135.

<sup>58</sup> Tamże, s. 134, 137.



Il. 9. Grudziądz. Kanał odsłonięty w obrębie parchamu przy północnej kurtynie zamku wysokiego. Fot. M. Prarat

od Torunia). Kanał odkryty w obrębie parchamu przy północnej kurtynie zamku wysokiego w Grudziądzu najprawdopodobniej służył do odprowadzania odpadków z pomieszczenia kuchennego, mieszczącego się w kondygnacji przyziemia tej części założenia zamkowego<sup>59</sup> (il. 9). Jego długość wynosiła około 10–11 m, a szerokość – około metr. Ściany kanału wymurowano przy użyciu cegieł, natomiast dno wyłożono otoczakami. Co więcej, konstrukcja ta była przesklepiona, na co wskazują odsłonięte w pobliżu fragmenty ceramicznej płyty o łukowatym kształcie<sup>60</sup>. Odprowadzane nim odpadki trafiały na stok wzgórza, a z niego osuwały się do suchej dolinki. Biorąc pod uwagę fakt, iż przebiegał on przez parcham można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, iż jego wylot znajdował się w murze parchamu<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji etapów budowy i układu przestrzennego zamku, [w:] Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały* (dalej cyt. *Zamek w Grudziądzu*), red. M. Wiewióra, Toruń 2012, s. 371; B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej od XIII do XV wieku*, Toruń 2016, s. 243.

<sup>60</sup> M. Majewski, *Detal architektoniczny, [w:] Zamek w Grudziądzu...*, s. 267; B. Wasik, *Budownictwo zamkowe...*, s. 243.

<sup>61</sup> B. Wasik, *Budownictwo zamkowe...*, s. 76, 243; M. Wiewióra, *Stratygrafia kulturowa Góry Zamkowej. Synchronizacja warstw i analiza obiektów kulturowych, [w:] Zamek w Grudziądzu...*, s. 73.

Il. 10. Zamek Bierzgłowski (dawne Bierzgłowo). Wyloty kanałów w południowym murze parchamu. A – zachodni, B – wschodni

Źródło: B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 74, ryc. 205.



Takie wyloty, obmurowane kamieniami, zaobserwowano również w murze południowego parchamu zamku wysokiego w Zamku Bierzgłowskim (dawnym Bierzgłowie) (il. 10). Jeden z nich posiadał lukowate ceglane sklepienie, podobnie do odkrytego w Grudziądzu<sup>62</sup> (por. wyżej). W kontekście omawiania tego rodzaju konstrukcji warto jeszcze wspomnieć, iż na ich obecność w grubości muru obwodowego jednego ze skrzydeł zamkowych mogą wskazywać nawarstwienia śmietniskowe (w postaci ułamków ceramiki naczyniowej i szczątków kostnych pochodzenia zwierzęcego i ich-tiologicznego), a niekiedy również zacieki na zewnętrznym licu muru, które zarejestrowano w trakcie badań archeologicznych m.in. w Pucku i Działdowie<sup>63</sup>.

Kuchnie zamkowe w przestrzeni zamków krzyżackich z obszaru ziemi chełmińskiej zostały przebadane metodą wykopaliskową jedynie w kilku obiektach, a stopień ich rozpoznania jest zróżnicowany. Równie nieliczne są ślady po kuchennych urządzeniach ogniowych, czytelne na licach wewnętrznych murów obwodowych. Pozostaje mieć nadzieję, iż z biegiem czasu badania archeologiczno-architektoniczne dostarczą nowych przesłanek na temat formy architektonicznej, lokalizacji i wyposażenia kuch-

<sup>62</sup> B. Wasik, *Zamki krzyżackie w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym...*, s. 76.

<sup>63</sup> M. Milewska, *Działdowo, pow. ciechanowski*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1988*, red. M. Konopka, Warszawa 1992, s. 24; J. Kruppé, M. Milewska, *Dzieje zamku w Pucku. Źródła archeologiczne do dziejów Pucka*, Warszawa 2014, s. 48–49. Kuchnia zamkowa w Pucku była najprawdopodobniej zlokalizowana w kondygnacji przyziemia kamienicy będącej siedzibą krzyżackiego mistrza rybackiego; J. Kruppé, M. Milewska, dz. cyt., s. 49. Natomiast w Działdowie tego rodzaju pomieszczenie znajdowało się w przyziemiu skrzydła południowo-wschodniego; M. Knyżewski, *Siedziby średnich i niższych rangą urzędników krzyżackich na terenie dzisiejszej Polski. Studium archeologiczne (maszynopis rozprawy doktorskiej)*, Łódź 2019, s. 137. Odnośnie do kuchni zamkowej w ostatniej z wymienionych lokalizacji warto jeszcze wspomnieć, iż w 1860 r. została ona zniszczona przez pożar. Do tego czasu była ona przekształcona w stodołę, co niewątpliwie przyczyniło się również do jej destrukcji; C. Steinbrecht, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preußen*, Bd. II: *Die Ordensburgen der Hochmeisterzeit*, Berlin 1920, s. 63.

ni w obrębie zamków krzyżackich nie tylko na ziemi chełmińskiej. Przeprowadzone w tym tekście rozważania powinny przede wszystkim stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad tymi pomieszczeniami w założeniach zamkowych na obszarze państwa zakonu krzyżackiego w Prusach.

Przemysław Waszak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych

**GOTYCKI KRUCYFIKS  
Z KATEDRY TRÓJCY ŚWIĘTEJ W CHEŁMŻY \***GOTHIC CRUCIFIX FROM THE HOLY TRINITY CATHEDRAL  
(KATEDRA TRÓJCY ŚWIĘTEJ) IN CHEŁMŻA

ABSTRACT

The article presents a multiperspective analysis of a Gothic crucifix, extraordinary in size, coming from the first quarter of the fifteenth century, which was probably made before the great war with the Teutonic Order in the years 1409–1411. The discussed work of art is a part of the three figure “small” Group of Passion. The figure of the Crucified is distinguished by its larger proportions, and, above all, the stylistics different from the accompanying Gothic figures of Our Lady of Sorrows and saint John the Evangelist. Originally, the crucifix was most likely on the rood beam of the large Gothic Holy Trinity Church, erected from the second half of the thirteenth century and in the fourteenth century. It functioned as the cathedral for the Chełmno bishopric until 1824.

---

\* Za punkt wyjścia rozważań posłużyła rozprawa doktorska: P. Waszak, „Snyckarskie krucyfiksy na obszarze Państwa Krzyżackiego w XIV i pierwszej połowie XV wieku”, t. 1, Toruń 2012, promotor: dr hab. J. Jarzewicz, prof. UAM, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do badań nad tym zagadnieniem przyczyniły się granty Wydziału Nauk Historycznych UMK nr 1173-NH, 2926-NH oraz 477-NH, a także stypendia Instytutu Herdera w Marburgu oraz Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu, ufundowane przez Bawarską Kancelarię Państwową, Biskupstwo Würzburskie oraz Polsko-Niemiecką Fundację na Rzecz Nauki. Dziękuję uprzejmie Księdzu kanonikowi Krzysztofowi Piotrowi Badowskiemu, proboszczowi parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży, Księdzu kanonikowi Jarosławowi Wacławowi Kuleszy, proboszczowi parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzyniu, jak również Instytutowi Sztuki PAN w Warszawie oraz Instytutowi Herdera w Marburgu za uprzejmą zgodę na publikację fotografii.

The article presents a stylistic and iconographic description of the figure of the Crucified. It was juxtaposed with other comparable crucifixes from the former Teutonic state, placing the work of art in the artistic landscape of this historical land. The state of the research was discussed in detail, referring to numerous theses, controversies, and observations of various researchers. A new hypothesis was proposed concerning the complex style of the crucified figure, moreover its iconography was approached in more detail. The presentation of the early fifteenth century figure of Christ, nailed to the cross with four nails and clearly marked with suffering, and a strong body, is different from the artistic solutions typical for crucifixes of that time coming from other areas.

The visions of saint Bridget of Sweden from Vadstena were analyzed in detail, and they are available in Latin and translated into Polish. The Brigidian *Revelationes*, widely known at the turn of the fourteenth and fifteenth centuries, were confronted with the unusual form and type of the Chełmża crucified figure. The conclusions from the application of the selected methodologies, which were used to study this particular work of art, were presented.



## PRZEDMIOT BADAŃ

W artykule omówiono ponadnaturalnej wielkości snycerski krucyfiks (il. 1–3) pochodzący z 1. ćwierci XV w., znajdujący się w chełmżyńskiej gotyckiej konkatedrze, którą wznoszono od 2. połowy XIII w. oraz podczas XIV stulecia jako kościół pw. Trójcy Świętej. Świątynia do 1824 r. pełniła funkcję siedziby biskupstwa chełmińskiego, powstałego w 1243 r.<sup>1</sup> Krucyfiks będący przedmiotem analizy mierzy 235 cm wysokości oraz 190 cm szerokości<sup>2</sup> i cechują go wydłużone, smukłe proporcje, a to pozwala przypuszczać, że mógł funkcjonować jako Ukrzyżowanie tęczowe, czyli umieszczone wysoko, na belce tęczowej oddzielającej znacznych rozmiarów korpus nawowy od prezbiterium. To dość dobrze znane dzieło sztuki skupia uwagę badaczy. Prawdopodobnie mogło powstać przed wielką wojną z zakonem krzyżackim toczoną w latach 1409–1411.

Skupianie się w przypadku Grup Pasji na postaci Ukrzyżowanego ma swoje uzasadnienie. Ta najważniejsza rzeźba była szczególnie z tego względu, że często wykonywał ją twórca wiodący lub też taki, który nie brał udziału w tworzeniu pozostałych rzeźb danej grupy. Warto też nadmienić, że między innymi dlatego składające się na nią elementy niekoniecznie powstawały w tym samym czasie. Tak można spróbować wyjaśnić inny wygląd postaci Chrystusa i Asystentów z chełmżyńskiej konkatedry oraz figur będących częścią Grupy Pasji znajdujących się w kaplicy Jedenastu Tysięcy

<sup>1</sup> *Dekanat chełmżyński, Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 5, Toruń 1995, s. 33, 36, 37.

<sup>2</sup> Karta Zabytku, [Chełmża, krucyfiks, gotycki], [mps] Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, po 1975. Zob. też: Karta Zabytku [Chełmża, Grupa Ukrzyżowania, gotycka], [mps] Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, po 1975. W przypadku innych przywoływanych krucyfiksów wymiary podawane są na podstawie kart oraz dokumentacji konserwatorskich, literatury, jak również oglądu własnego.

Dziewic kościoła Mariackiego w Gdańsku. Postacie asystujące i Zbawiciel to ponadto dwa zupełnie odmienne typy przedstawienia, o innym modusie oraz ekspresji<sup>3</sup>.

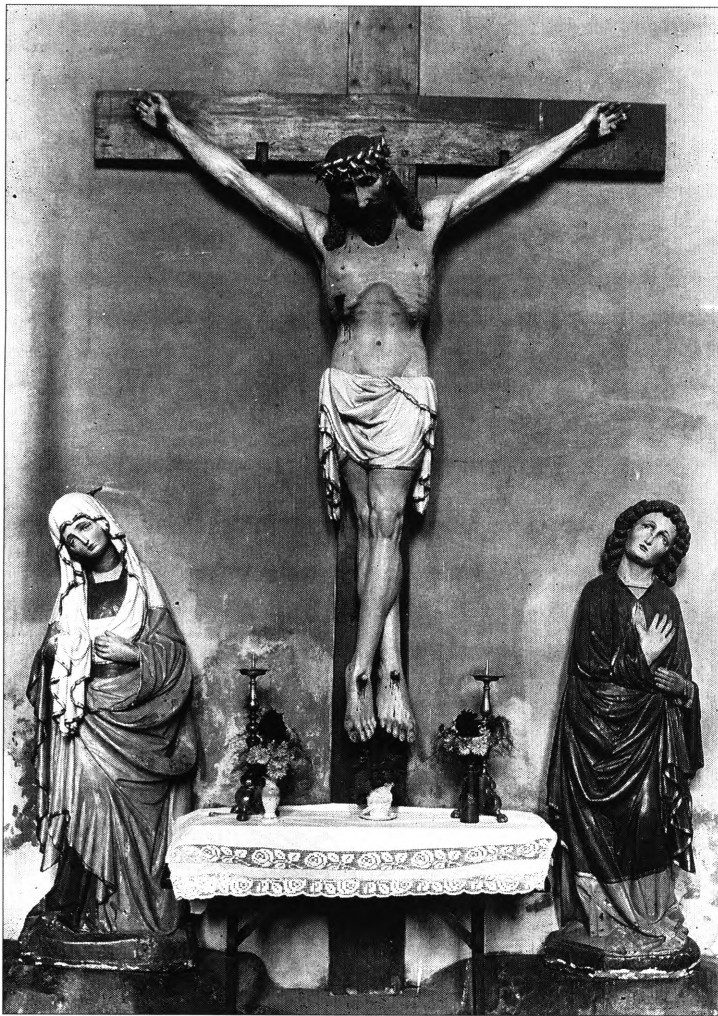
## OPIS

Omawiany krucyfiks to rzeźba drewniana, pełnoplastyczna, polichromowana i złocona. Przybite czterema gwoździami, masywne, muskularne i odziane w krótkie perizonium ciało Ukrzyżowanego zostało zawieszona na prostym, łacińskim, dość masywnym krzyżu o prostopadłościennych belkach. Krzyż postawiono przy północnej ścianie magistralnej trójnawowego kościoła, niedaleko zachodniego wejścia, nieco powyżej posadzki. Z prawej i lewej strony krucyfiks znajdują się mniejsze rzeźby Marii Bolesnej oraz św. Jana Ewangelisty, które zostały umieszczone na postumentach. W przypadku tych rzeźb zastosowano hierarchiczne proporcje. Ukrzyżowanie razem z figurami asystującymi tworzy trójosobową, tzw. małą, Grupę Pasji o kompozycji piramidalnej. Pod względem kompozycji układ ten odpowiada trójpostaci *Deesis* – popularnemu na Wschodzie, w sztuce bizantyjskiej, *trimorphionowi*, tyle że zamiast św. Jana Chrzciciela (Poprzednika Pańskiego – *Prodromosa*) występuje Jan Teolog (Ewangelista), akcent zaś położony został na współcierpienie – *compassio*, a nie na wstawiennictwo – intercesję. Zamiast Bogurodzicy określanej jako *Maria Mediatrix* – Orędowniczka naturalny element stanowi figura *Mater Dolorosa*.

Znacznych rozmiarów głowa Chrystusa – z twarzą o półotwartych, płytko wyrzeźbionych i skromnie zarysowanych oczach, szeroko otwartych ustach oraz wyraźnie zaznaczoną linią górnych zębów, z mocno nasuniętą na czoło plecioną koroną cierniową nabijaną krótkimi kolcami – została lekko pochylona; opada i jest zwrócona w kierunku prawego boku Zbawiciela. Oblicze Jezusa jest wyraźnie udręczone, maluje się na nim wielkie cierpienie. Artysta wyróżnił dość długi, prosty nos postaci, który obok fryzury i brody należy do najbardziej wyraziście oraz plastycznie opracowanych elementów oblicza Ukrzyżowanego. Charakteru nadają twarzy lekkie zmarszczki widniejące na policzkach. Obfita broda Chrystusa opada na pierś, przyjmując kształt zaokrąglonego trójkąta. Została urozmaicona wieloma płytkimi, falistymi, dekoracyjnymi żłobieniami oraz rozdwojona na końcu. Wąsy postaci wyrzeźbiono w podobny sposób; są długie, przechodzą w masyw brody. Prawy kosmyk włosów opada na prawy bark, tworząc na nim nawarstwienie w formie kilku węzłków. Lewy, spłaszczony, odchyła się skośnie od głowy, ledwie dotykając barku. Długie, faliste żłobienia wprowadzają różnorodność w wyglądzie fryzury. Zwracają uwagę finyzynie, głęboko, misternie rzeźbione małżowiny uszne.

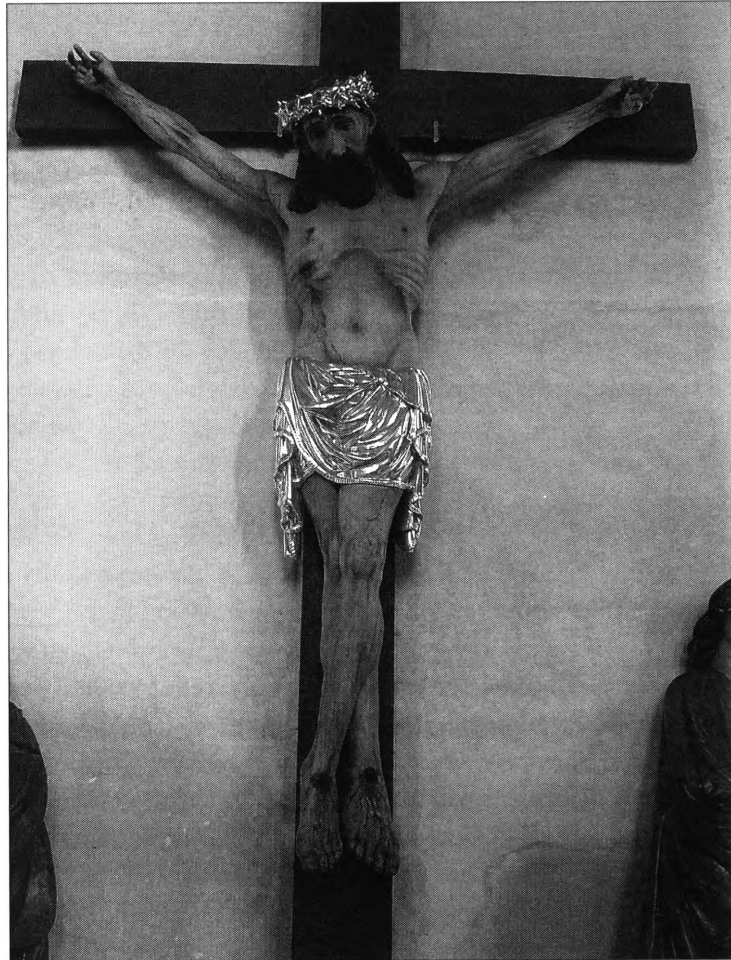
<sup>3</sup> P. Waszak, *Krucyfiks z Kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Jego znaczenie i recepcja*, Toruń 2016, s. 17, 32, 35, 39, 40, 44, 47, 48, 88, 89.





Il. 1. Chelmsza, katedra Trójcy Świętej, Grupa Ukrzyżowania, 1. ćwierć XV w. Fot. Herder-Institut, Sammlung Clasen, nr 98349, przed 1945

Rozdęta, znacznie podniesiona klatka piersiowa stanowi znaczący akcent plastyczny rzeźbiarskiej bryły. Charakteryzuje się półkolistym koszem żeber, wyraźnie zaznaczonymi sutkami, a także delikatnie zakreśloną, cienką, kreskową raną w prawym boku. Wydatnie zaznaczono natomiast żebrowania, które cechuje pewna nieregularność. W kontraście do klatki piersiowej został wyrzeźbiony zapadły, niemal płaski brzuch. Ramiona przedstawiono jako dość krótkie, o znacznym przekroju. Lewe umieszczono nieco wyżej niż prawe, odbierając przez to rzeźbie ścisłą osiowość oraz nadając jej, podobnie jak za sprawą pochylonej głowy, znamiona ledwo zauważalnej asymetrii. Podkreślono silne, miękko modelowane, lekko naciągnięte mięśnie barków oraz ramion. W szczupłych dłoniach zwracają uwagę palce – lekko ugięte, zróżnicowane, jakby „chwytające”.



Il. 2. Chełmża, katedra Trójcy Świętej, krucyfiks, 1. ćwierć XV w. Fot. P. Waszak, 2007

Perizonium o karbowanej na brzegu lamówce sięga w swym głównym, drobno, a zarazem wielokierunkowo pofałdowanym masywie do połowy ud. Boczne spływy rurkowatych oraz lejkowatych fałd opaski biodrowej Ukrzyżowanego przedstawiono jako cienkie, spłaszczone, lejące się, również miękko pofałdowane, sięgające aż do kolan, o meandrycznie, sinusoidalnie wijącej się w pionie krawędzi. Długie, masywne nogi z zaznaczonym użyciem, o potężnych kolanach, zostały skrzyżowane w połowie wysokości tydek. Dolną część rzeźby opracowano, przywiązując wagę do najdrobniejszych detali – także w partii długich stóp równolegle ustawionych względem pionowej belki krzyża. Umieszczono je jedna obok drugiej – rysują się na nich oddzielnie wyrzeźbione, krótkie palce. W ujęciu nóg zastosowano zatem dynamizujący kompozycję motyw nożycowy, choć oczekiwanym rozwiązaniem byłoby umiejscowienie kończyn równolegle do siebie, opartych na podnóżku – *suppedaneum*, tak jak w innych krucyfikach czterogwoździowych. Warto zaznaczyć, że motyw nożycowy występował



Il. 3. Chełmża, katedra Trójcy Świętej, krucyfiks, górna część rzeźby, 1. ćwierć XV w. Fot. P. Waszak, 2007

w rzeźbie oraz malarstwie romańskim i gotyckim. Dodawał rzeźbom elegancji dzięki temu, że postacie przybierały wyrafinowaną, skomplikowaną, nienaturalną pozę. Jako przykładem można się tu posłużyć chociażby kamienną, romańską rzeźbą muzykującego króla Dawida z Puerta de las Platerias (Portalu złotników) w Santiago de Compostela z około 1120 r. W przypadku chełmżyńskiego krucyfiksu znacznych rozmiarów stopy stanowią podwójną, szeroką podstawę dla ponadnaturalnej wielkości, skupionej, a przy tym pełnej wewnętrznej siły rzeźby. Sposób przybicia stóp bez *suppedaneum* oraz brak ich naprężenia zaprzeczają naturalnemu ciężeniu ciała, stojąc zarazem w sprzeczności z wyrazem męki podkreślonej w górnej części rzeźby.

Karnacja postaci jest naturalna, lekko przyciemniona, natomiast perizonium oraz korona cierniowa mają monochromatyczną barwę czystego, połyskującego złota. Zaznaczono ciemnoczerwone ślady krwi przy ranach. Koloryt fryzury i brody utrzymano w czarnej tonacji, krzyża zaś – w ciemnobrunatnej. Przed konserwacją karnacja była nieco jaśniejsza, a opaska biodrowa przyjęła kolor bieli ze złotym rąbkiem.

## STAN BADAŃ

Grupa Ukrzyżowania z Chełmży zwróciła uwagę badaczy w 1935 r. Planowano wystawienie figur asystujących na wielkiej, przedwojennej wystawie sztuki średnio-wiecznej w Warszawie. Michał Walicki zauważył ich całkowite przemalowanie, Tadeusz Dobrowolski zaliczył je do stylu przejściowego przełomu wieków oraz uznał, że pod względem wartości artystycznej odbiegają od innych dzieł zgromadzonych na

wystawie. Z drugiej strony Janina Rogowska-Doroszevska podkreśliła znaczny ładunek stłumionej ekspresji, określając figury Matki Boskiej Bolesnej oraz Jana Ewangelisty jako „współkrzyżowanych”<sup>4</sup>. Krótco później całą Grupę Pasji datowano na około 1420 lub 1430 r.<sup>5</sup> Zaproponowano, zaprezentowane poniżej, wersje genezy artystycznej, typologicznej oraz datowania jak również sformułowano inne spostrzeżenia.

Największe znaczenie ma pionierska analiza Karla Heinza Clasena, według której rzeźbiarz Pasji przybył ze Szwabii, względnie z południowo-zachodnich Niemiec, a następnie znalazł się pod wpływem stylu Mistrza Pięknej Madonny, łącząc w swojej twórczości oba prądy stylistyczne. Autor umiejscowił omawiane dzieło w szerszym kontekście gotyckiej snycerki władztwa zakonnego w Prusach, przypisując kilka rzeźb warsztatowi, który na początku XV w. wykonał Grupę Pasji. Twórcę nazwał umownie Mistrzem Grupy Pasji w Chełmży<sup>6</sup>. Zbliżoną datację oraz atrybucję powtórzyli liczni autorzy<sup>7</sup>. Wiele wnosi o 26 lat późniejsza od pracy Clasena rozprawa Gertrude Oldemeyer. Autorka uznała, że pierwotnie dzieło funkcjonowało zapewne na tęczyc. Porównała je do krucyfiks z kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Według niej twórca wzorował się na typie przedstawień z około 1400 r., jednak dodał do niego nowe akcenty, najpewniej będące efektem obcych wpływów. Krucyfiks z Rottweil stanowi zaowiedź typologicznego ukształtowania omawianego krucyfiks. Formy Marii z Grupy Ukrzyżowania przemawiają za inspiracją twórczością Mistrza Pięknych Madonn, ale nie można zaobserwować takich wpływów w postaci Chrystusa, którą cechuje drastyczny realizm oraz unikalne rozwiązanie ikonograficzne<sup>8</sup>. Rainer Kahsnitz odnosząc się do Clasenowskiej interpretacji Pięknych Madonn, zwrócił uwagę na bogatą

<sup>4</sup> M. Walicki, *Polska sztuka gotycka: katalog wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie: (kwiecień–maj 1935 roku)*, Warszawa 1935, s. 21; T. Dobrowolski, *Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie*, „Rocznik Krakowski”, t. 26, 1935, s. 214; J. Rogowska-Doroszevska, *Z powodu Wystawy Polskiej Sztuki Gotyckiej w Instytucie Propagandy Sztuki*, „Verbum: Kwartalnik Poświęcony Zagadnieniom Kultury Współczesnej”, 1935, z. 2, s. 343.

<sup>5</sup> *Słownik geograficzny Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych*, red. S. Arnold, *Pomorze Polskie, Pomorze Zachodnie, Prusy Wschodnie*, t. 1, z. 9, Warszawa 1936, szp. 963, ryc. 307 i 308 ze szp. 963.

<sup>6</sup> K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst im Deutschordensland Preussen. Die Bildwerke bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*, Berlin 1939, t. 1, s. 174–182, 329 (nr kat. 350), t. 2, il. 219; tenże, *Der Meister der Schönen Madonnen: Herkunft, Entfaltung und Umkreis*, Berlin–New York 1974, s. 104, 208, il. 203.

<sup>7</sup> *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart: unter Mitwirkung von Fachgelehrten bearbeitet, redigiert und herausgegeben von Hans Vollmer*, wyd. U. Thieme i F. Becker, t. 37, Leipzig 1950, s. 190; J. S. Pasierb, *Pelplin i jego zabytki*, Pelplin 1993, s. 101; K. Kluczajd, [Pieta z Niedźwiedzia], (nota katalogowa), [w:] *Ars Sacra: dawna sztuka diecezji toruńskiej: katalog wystawy 5 XI–31 XII 1993 r.*, red. M. Woźniak, Toruń 1993, s. 41; M. Dorawa, *Zabytki dekanatu chełmżyńskiego*, [w:] *Dekanat chełmżyński...*, s. 24; *Dekanat chełmżyński...*, s. 48; P. Birecki, *Dzieje sztuki w Chełmży*, Chełmża 2001, s. 91; J. Raczkowski, *Gotik im Ordensland: [Architektur, Sculptur und Malerei]*, Toruń 2002, s. 47, il. 57, 58.

<sup>8</sup> G. Oldemeyer, *Die Darstellung des gekreuzigten Christus in der Kunst des „Weichen Stils“* (Univ. Diss.), Freiburg im Breisgau 1965, s. 334–337.

twórczość warsztatu, którego najważniejsze dzieło stanowi omawiana Grupa Pasji, oraz podkreślił powtórzeniowy, niesamodzielny charakter prac należących do niego rzeźbiarzy inspirujących się dziełami Mistrza Pięknych Madonn; docenił przy tym jednak ich znajomość rozwiązań stosowanych w sztuce Zachodu<sup>9</sup>. Sławomir Majoch określił chronologię wykonanych w warsztacie dzieł oraz drogę artystyczną Mistrza Ukrzyżowania z Chełmży, który znał prace artystów ze Szwabii i Górnej Nadrenii. Omawiany krucyfiks miał powstać w latach 1415–1420, czyli na jednym z późniejszych etapów ewolucji twórczości Mistrza<sup>10</sup>. Nie wszystkie dzieła łączone z Mistrzem Chełmżyńskiej Pasji wykonał jeden twórca. Obiekty w ramach tej grupy łączy jednak naturalizm w przedstawianiu ludzkiego cierpienia, charakterystyczny dla sztuki na gruncie *devotio moderna*<sup>11</sup>. Juliusz Raczkowski tymczasem określił ustalenia Clasena jako nieaktualne i wskazał różnice stylistyczne wśród obszernego *œuvre* przypisywanego Mistrzowi Toruńskich Ukrzyżowań<sup>12</sup>. Z kolei Monika Jakubek-Raczkowska zaklasyfikowała głównego twórcę Ukrzyżowania z Chełmży do obszernego grona Mistrzów – autorskich koncepcji, o których pisał Clasen, a Zygmunt Kruszelnicki wymienił chełmżyński krucyfiks w zaproponowanej przez Clasena grupie dzieł związanych z toruńskim kontynuatorem twórczości Mistrza Pięknych Madonn<sup>13</sup>. Marian Arszyński zasugerował czeską genezę, świadectwo szerszego oddziaływania rzeźby parlerowskiej na tutejszą sztukę 1. połowy XV w.<sup>14</sup> Janusz Kębłowski stwierdził, że sztukę snycerza cechowała odmiana stylu pięknego w ujęciu popularnym<sup>15</sup>. Tadeusz Chrzanowski zasugerował, że to monumentalne dzieło może świadczyć, razem z kilkoma innymi, o istnieniu na ziemi chełmińskiej „środowiska artystycznego”<sup>16</sup>. Marian Kornecki oraz Tadeusz Chrzanowski wskazali, że Mistrz Chełmżyńskiej Pasji wykazywał tendencje archaizujące. Zadali jednocześnie pytanie, czy jego sztuka wywodzi

<sup>9</sup> R. Kahsnitz, *Der Meister der Schönen Madonnen. Zu den Thesen von Karl Heinz Clasen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, t. 38, 1976, s. 85, 86.

<sup>10</sup> S. Majoch, *Rzeźba „Chrystusa dźwigającego krzyż” z kościoła konkatedralnego w Chełmży. Forma i funkcja*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 12, 2003, s. 73, 87, il. 7, 8.

<sup>11</sup> S. Majoch, *Grupa rzeźbiarska „Chrystus dźwigający krzyż z Szymonem Cyrenejczykiem” z kościoła farnego w Nowym Mieście Lubawskim, ok. 1420–1430* (nota katalogowa), [w:] *Fundacje artystyczne na terenie Państwa Krzyżackiego w Prusach: katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku 25 czerwca–12 września 2010 roku*, t. 1, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 261.

<sup>12</sup> J. Raczkowski, *Mistrz Toruńskich Ukrzyżowań (Der Meister der Thorer Kreuzigungen)*, „Ilustrator. Miesięcznik Kulturalno-Informacyjny”, nr 3–4, lipiec/sierpień, 2004, s. 11.

<sup>13</sup> M. Jakubek-Raczkowska, *Rzeźba gdańska przełomu XIV i XV wieku*, Warszawa 2006, s. 31; Z. Kruszelnicki, „Piękne Madonny” – problem otwarty, „Teki Komisji Historii Sztuki”, t. 8, 1992, s. 34, il. 22.

<sup>14</sup> M. Arszyński, *Sztuka sakralna na obszarze diecezji toruńskiej do początków XIX wieku*, [w:] *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 1, Toruń 1994, s. 102; tenże, *Sztuka sakralna diecezji chełmińskiej (1243–1821)*, [w:] *Z przeszłości diecezji chełmińskiej 1243–1992: materiały z konferencji naukowej w Toruniu 6 XI 1993 r.*, red. M. Biskup, Toruń 1994, s. 128.

<sup>15</sup> J. Kębłowski, *Polska sztuka gotycka*, Warszawa 1976, s. 164. Podobnie w wydaniu z roku 1983.

<sup>16</sup> T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów: zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 269; tenże, *Sztuka w Polsce*, t. 1, *Od Piastów do Jagiellonów*, Warszawa 2008, s. 229.

się z inspiracji Piękną Madonną Toruńską i Wrocławską czy może Piękną Madonną Gdańską. Zastanawiali się, czy Niesienie Krzyża z Nowego Miasta Lubawskiego należy do jego dorobku. Zaznaczyli, że jego sztuka należy do lokalnej odmiany stylu „północnego” lub „południowego”<sup>17</sup>.

W *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* dzieło datowano na początek XV w. oraz wiązano z warsztatami z Torunia i Gdańsk, widząc w nim reprezentanta stylu Pięknych Madonn<sup>18</sup>. Przy tej samej dacie Marian Dorawa zwracał uwagę na niezwykle realizm Męki, skrzyżowanie nóg postaci, łamane fałdy V-kształtne oraz odchylenie głów<sup>19</sup>. Uważał, że dzieło z początku XV w. zapewne ocalało podczas częściowej destrukcji katedry w 1422 r., oraz podniósł kwestię kontrastu poruszonych figur Asysty względem statycznej postaci Ukrzyżowanego<sup>20</sup>. Katarzyna Zalewska-Lorkiewicz uznała tymczasem omawiany obiekt za produkt warsztatu pomorskiego z 1. ćwierci XV w., nawiązujący w sposobie modelunku fałd płaszcza Marii do dzieł Mistrza Pięknych Madonn<sup>21</sup>. Z kolei Jerzy Zygmunt Łoziński twierdził, że dzieło pochodzi z początku XV w. i zostało stworzone w warsztacie toruńskim lub gdańskim oraz podkreślał jego wysokie walory artystyczne<sup>22</sup>. Michael Antoni przyjął późną datację, przypadającą na około 1430 r., czyli na koniec 1. tercji XV w.<sup>23</sup> Tadeusz Dobrzeński sądził natomiast, że dzieło powstało w warsztacie pomorskim na początku XV w.; napisał, że Madonnę z Grupy Pasji dawniej wiązano z kręgiem Pięknej Madonny Toruńskiej<sup>24</sup>. Krystyna Kalinowska zauważyła niespójność rzeźb w ramach Grupy Pasji i wykonanie figur asystencyjnych przez pomocników Mistrza<sup>25</sup>.

Według Moniki Jakubek-Raczkowskiej Ukrzyżowanie powstało na początku XV w., a figury asystujące później, około 1440 r. Autorka odrzuciła zarazem Clasenowskie określenie chełmżyńskiego twórcy jako ucznia Mistrza Pięknych Madonn, podtrzymała jednak przypisanie Piety z Niedźwiedzia temu snycerzowi<sup>26</sup>. W dekoracji ma-

<sup>17</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Dwa gotyki pomorsko-pruskie: krzyżacki i mieszczański*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, R. 27, 1984, nr 2 (106), s. 23, 34.

<sup>18</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski i M. Kornecki, z. 16, *Powiat toruński*, Warszawa 1972, s. VIII, 16, Fig. 146.

<sup>19</sup> M. Dorawa, *Chełmżyńska katedra Świętej Trójcy*, Kraków 2003, s. 82, il. 77 ze s. 82.

<sup>20</sup> M. Dorawa, *Katedra św. Trójcy w Chełmży: dzieje budowy, architektura, wyposażenie*, Warszawa 1975, s. 29, 30.

<sup>21</sup> K. Zalewska-Lorkiewicz, *Rzeźba, malarstwo, rzemiosło artystyczne*, [w:] S. Skibiński, K. Zalewska-Lorkiewicz, *Gotyk. Sztuka polska*, t. 2, red. J. Kowalczyk, Warszawa 2010, s. 339.

<sup>22</sup> J. Z. Łoziński, *Pomorze. Pomniki sztuki w Polsce*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1992, s. XXXV, 365, il. 25.

<sup>23</sup> M. Antoni, *Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler West- und Ostpreußen: die ehemaligen Provinzen West- und Ostpreußen (Deutschordensland Preußen) mit Bütower und Lauenburger Land*, München-Berlin 1993, s. 340.

<sup>24</sup> T. Dobrzeński, *Rzeźba sakralna w Polsce*, Warszawa 1980, s. 29, il. 99.

<sup>25</sup> K. Kalinowska, *Gotycka grupa „Dźwiganie krzyża” z Nowego Miasta Lubawskiego*, „Rocznik Olsztyński”, t. 10, 1972, s. 127.

<sup>26</sup> M. Jakubek-Raczkowska, *Die Einflüsse Böhmens auf die gotische Skulptur im Ordensland Preussen. Ein Überblick im Lichte der neusten Forschungen*, [w:] *Kunst als Herrschaftsinstrument. Böhmen und das*

larskiej perizonium zauważyła popularny schemat, w którym kluczową rolę odgrywa biel szaty wraz ze złotą lamówką i błękitną podszewką, być może o czeskiej genezie<sup>27</sup>. Autorka uznała, że znajdujący się w toruńskim kościele św. św. Janów relief Marii Magdaleny unoszonej przez anioły nie jest pracą Mistrza Ukrzyżowania z Chełmży, który według badaczki nie czerpał inspiracji z dzieł Mistrza Toruńskiej Pięknej Madonny. W chełmżyńskiej Grupie Ukrzyżowania występują różnice pomiędzy liryzmem przedstawienia Marii Bolesnej oraz św. Jana Ewangelisty a „plebejską, surową” sylwetką Ukrzyżowanego. Proporcje figur również są odmienne, co świadczy o tym, że mogły być one wykonane przez różnych twórców. Jakubek-Raczkowska osadziła rzeźby Asysty w „ostatniej fazie czeskiego stylu międzynarodowego”. Przedstawiła także analogię w postaci Ukrzyżowania z kaplicy Dumlosych, wykonanego zapewne przez Mistrza Tyńskiej Kalwarii<sup>28</sup>. W rozprawie habilitacyjnej podkreśliła kompilacyjny, eklektyczny charakter rzeźby, brak czynników ornamentalnych, z których zrezygnowano na rzecz realizmu, a nawet weryzmu, dramatyzmu, ekspresji przedstawienia z akcentem ludowości. Zaproponowała analogie z dziełami Clausa Slutera. Stwierdziła, że figury asystujące oddano opozycyjnie wobec stylistyki Ukrzyżowania<sup>29</sup>. Krucyfiks z kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic w kościele Mariackim w Gdańsku uznała w kwestii realizmu za zbieżny z omawianym, podczas gdy Clasen postrzegł go jako rzeźbę pod wieloma względami różną<sup>30</sup>. Karl Heinz Clasen oraz autor artykułu uznali, że poprzedni krucyfiks, umieszczony w latach międzywojennych w niszy nad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba w Toruniu, na elewacji budynku przy ul. Szpitalnej 4 (1400–1425, około naturalnej wielkości), stanowił pracę warsztatową lub bliskie naśladownictwo<sup>31</sup>.

Tadeusz Chrzanowski oraz Marian Kornecki uznali, że Grupę Ukrzyżowania charakteryzuje „powrót do statyczności i monumentalizmu”, a zastąpienie jej na tęczy obecną, późnogotycką Grupą Pasji wiąże się ze zmieniającymi się upodobaniami

*Heilige Römische Reich unter den Luxemburgen im europäischen Kontext*, red. J. Fajt, A. Legner, Berlin–München 2009, s. 561, il. 16; też, *Grupa rzeźbiarska „Pietà” z kościoła w Niedźwiedziu, ok. 1430* (nota katalogowa), [w:] *Fundacje artystyczne...*, s. 338.

<sup>27</sup> M. Jakubek-Raczkowska, *Krucyfiks z kościoła p.w. św. Michała Archaniola w Miłoradzu* [mps], [w:] A. Jarmilko, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich, Chrystus Ukrzyżowany (w Miłoradzu)*, Toruń 2003, s. 11 i przyp. 25, s. 12.

<sup>28</sup> M. Jakubek-Raczkowska, *Uwagi o znaczeniu tzw. Pięknych Madonn w sztuce i religijności państwa zakonnego w Prusach*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. „Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 397, „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, t. 40, 2011, s. 61, przyp. 90.

<sup>29</sup> M. Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte genua tua: sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV wieku*, Pelplin–Toruń 2014, s. 399–401, il. 150a, b, c.

<sup>30</sup> Tamże, s. 400; K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst...*, t. 1, s. 174.

<sup>31</sup> K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst...*, t. 1, s. 181; P. Waszak, *Artistic landscape of the former State of the Teutonic Order in Prussia defined by the Gothic crucifixes*, „Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders”, t. 24, 2019, s. 288, il. 5 (fot. krucyfiksu toruńskiego).

estetycznymi, podążającymi w kierunku „ekspresji raczej formy niż wyrazu”<sup>32</sup>. Piotr Birecki podkreślał jakość artystyczną dzieła i stawiał ją na równi z obecnym, późnogotyckim Ukrzyżowaniem tęczowym, które zapewne zajęło miejsce omawianego<sup>33</sup>. Z kolei Aleksandra i Zygmunt Świechowscy na początku lat 50. XX w. określili rzeźbę jako dzieło wybitnego twórcy<sup>34</sup>, a Janina Kruszelnicka jako obiekt autorstwa właściwie najważniejszego rzeźbiarza na tym terenie, mogącego poszczycić się bogatym dorobkiem i tworzącego do połowy XV w., czyli przed okresem znanym jako „pusty” lub „ciemny” w zakresie produkcji rzeźbiarskiej<sup>35</sup>.

Krucyfiks chełmżyński uwzględniają także przewodniki turystyczne oraz zbiory legend, relacji i opowieści, albumy zarówno dawnych, jak i współczesnych fotografii<sup>36</sup>. Jeśli chodzi o formę narracyjną prezentującą obraz pełnego realizmu Ukrzyżowania, a także ideałów sztuki naśladowczej, to warto przywołać współczesną powieść pióra Tilmana Röhriga i przytoczyć zaczerpnięte z niej zdanie traktujące o późnogotyckim rzeźbiarzu i odnoszące się do końcowego etapu powstawania snycerskiej figury Ukrzyżowanego: „To już nie drewno, powierzchnia to skóra, a pod nią żyły i kości”<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Uwagi o systemach aranżacji plastycznej gotyckiej architektury Pomorza Wschodniego i Warmii. Między ideą a formą*, [w:] *Sztuka średniowiecza na Pomorzu: II Seminarium naukowe Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, październik 1989*, red. M. Glišńska, J. Kochanowska, K. Kroman, Szczecin 1991, s. 30, il. 11.

<sup>33</sup> P. Birecki, *Bazylika Konkatedralna w Chełmży – nekropolia dostojników i duchowieństwa dawnej Diecezji Chełmińskiej w latach 1251–1824*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 5, 2000, s. 91; tenże, *Dzieje sztuki w Chełmży...*, s. 91, il. 38, podpis s. 109.

<sup>34</sup> A. i Z. Świechowscy, *Nieznanne zabytki rzeźby gotyckiej na Warmii i Pomorzu Gdańskim*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 13, 1951, nr 1, s. 105.

<sup>35</sup> J. Kruszelnicka, *Rzeźba i malarstwo – część wstępna*, [w:] *Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika: katalog wystawy zorganizowanej przez: Muzeum Okręgowe w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1973*, s. 29.

<sup>36</sup> *Katedra Świętej Trójcy w Chełmży*, Wrocław 2007, s. 9, il. na s. 8 i 11; D. Łubkowski, M. Seroczyński, *Rzeźba Chrystusa pokryta skórą*, [w:] *Chełmża: fakty, mity, legendy*, Chełmża–Wąbrzeźno 2016, s. 53–54, il. na s. 53; podobnie w wydaniu z 2012 r.: s. 45–46, il. na s. 45. Zbliżoną w pewnych aspektach do chełmżyńskiego przekazu legendę można było usłyszeć z ust przewodnika na północy Słowacji, w jednej z sal zabytkowego ratusza w latach 90. XX w. Warto nadmienić, że legendy nierzadko włączają w swoją treść brutalne, nadnaturalne bądź zaskakujące elementy, dzięki czemu łatwiej zapadają w pamięć, a tym samym stają się częścią tradycji ustnej. Warto również dodać, że średniowieczne snycerskie rzeźby często oklejano płótnem lnianym oraz pokrywano gruntem przed położeniem polichromii, a nierzadko pierwotną warstwę malarską wykonywano inną techniką, np. temperą, niż późniejsze, zazwyczaj olejne przemalowania. Tym samym oryginalne barwy cechują się słabszym stanem zachowania, dlatego nie zawsze można na ich podstawie podjąć próbę rekonstrukcji gotyckiej kolorystyki. Inne prace: B. Mansfeld, [Tekst], [w:] B. Mansfeld, A. Bujak, *Toruń i ziemia chełmińska*, b.r., b.m.w., s. 27; *Chełmża wczoraj i dziś: album*, red. P. Birecki, D. Meller, M. Seroczyński, Chełmża–Wąbrzeźno 2009, il. 14, 15 ze s. 101, s. 169 (podpis il.).

<sup>37</sup> „Das ist kein Holz mehr, die Oberfläche ist Haut, und drunter sind Adern und Knochen”: T. Röhrig, *Riemenschneider: historischer Roman*, München–Berlin 2015, s. 339.



## UMIEJSCOWIENIE UKRZYŻOWAŃ W KRAJOBRAZIE ARTYSTYCZNYM WŁADZTWA ZAKONNEGO

Z obszaru władztwa krzyżackiego w Prusach znamy, zachowanych bądź tylko z ilustracji lub literatury, około 79 snycerskich krucyfiksów sprzed połowy XV w. Na terenie ziemi chełmińskiej znajdowało się wiele, ponieważ aż 16 znanych obecnie gotyckich Ukrzyżowań: krucyfiksy z Torunia (łącznie osiem razem z obiektem pochodzącym z pobliskiej Złotorii oraz z Jastrzębia niedaleko Brodnicy, który to niewielki krucyfiks znajduje się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Toruniu), Gostkowa (1350--1375, wys. ok. 100 cm), Chełmży, Chełmna (1340–1375), Żmijewa (ok. 1350, wys. 153 cm), Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie: Niedźwiedzia (1385–1410, wys. 82 cm), Kurkocina (1350–1375, wys. 60 cm) oraz Brodnicy (1365–1390, wys. ok. 90 cm), jak również Lembarga (1390–1410, wys. ok. 170 cm). W środkowej części diecezji chełmińskiej zachowało się niewiele krucyfiksów. Jednym z wyjątków jest omawiany obiekt pochodzący z dawnej katedry w Chełmży. Nie są znane natomiast gotyckie krucyfiksy z siedziby archidiecezjalnego biskupstwa w Radzynie oraz z takich ważniejszych miejscowości, jak: Grudziądz, Wąbrzeźno czy Kowalewo. Janina Kruszelnicka przypuszczała jednak, że krucyfiks z Kurkocina może pochodzić z zamku biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie<sup>38</sup>. W literaturze wspomina się jeszcze o krucyfiksie z Płużnicy<sup>39</sup>. Krucyfiks chełmiński należy tymczasem do grupy ośmiu pruskich dzieł o ponadnaturalnej wielkości. Zauważalnie największymi wymiarami spośród Ukrzyżowań pochodzących z terenów władztwa zakonnego cechują się krucyfiksy z: Morąga (datacja sporna, od k. XIV w. po XVI w., wys. ponad 300 cm), toruńskiego kościoła św. św. Janów, gdzie rzeźbę umieszczono nad głównym ołtarzem św. Wolfganga (1330–1360, wys. ok. 300 cm, zawieszona na znacznych rozmiarów oryginalnym krzyżu), Chełmna (wys. 280 cm) oraz z kościoła św. Mikołaja w Elblągu (1400–1414, wys. 270 cm). Warto podkreślić, że to najczęściej dzieła wielkich rozmiarów traciły swoje pierwotne funkcje, a ich miejsce i rola w świątyni ulegały zmianie, co też nastąpiło w przypadku krucyfiksów z kościoła św. Mikołaja w Elblągu, z Chełmna, wymienionego krucyfiksu z kościoła św. św. Janów w Toruniu, Miłoradza (ok. 1398, wys. 206 cm), Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie (ze Starogardu, 1320–1350, wys. 201 cm), Morąga, Muzeum Zamkowego w Malborku (pochodzący z kościoła zamkowego, 1330–1344, wys. około 250 cm, obecnie zachowany w stanie destruktu). Można zauważyć, że tylko dwie z wymienionych okazałych rozmiarów rzeźb trafiły do zbiorów muzealnych.

<sup>38</sup> J. Kruszelnicka, *Czternastowieczna rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego ze Złotorii. Cenny nabytek Muzeum Okręgowego w Toruniu*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 7, 1980, s. 70.

<sup>39</sup> W. Rozynkowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 89, 2000, z. 2, s. 87.

Pozostałym nadano zaś nowe funkcje sakralne, niekiedy w innych kościołach, tak jak np. krucyfiksowi na Drzewie Życia w toruńskim kościele parafialnym św. Jakuba, pochodzącemu z dominikańskiego kościoła św. Mikołaja (1360–1390, wys. ok. 250 cm, umieszczony na Drzewie Życia wg św. Bonawentury, o wys. 660 cm). Zmiana lokalizacji krucyfiksów powodowana była katastrofami i pożarami, jak w przypadku krucyfiksów tęczowego z kościoła św. Mikołaja w Elblągu, w którym to w 1777 r. pojawił się ogień, a to z kolei spowodowało utratę przez tamtejsze dzieło funkcji. Co więcej, niezwykle znaczące okazały się również zmiany estetycznego nastawienia odbiorców dzieł sztuki, jako że często pociągały za sobą konieczność wykonania nowej Grupy Pasji, co nastąpiło choćby w przypadku omawianego krucyfiks z Chełmży. Figury pierwotnie przeznaczane na łuk tęczowy mają zwykle masywne, całkowicie wyprostowane nogi, co prowadzi do wrażenia pewnego wydłużenia rzeźbionej postaci. Przykładami – obok omawianego Ukrzyżowania – mogą być oba krucyfiksy z Elbląga (z kościołów św. Mikołaja i św. Jerzego, 1430–1450, wys. ok. 170 cm, ostatnio w miejskim muzeum w Elblągu), Miłoradza czy Gdańska (mistyczny krucyfiks z Muzeum Narodowego, pochodzący z kościoła św. Katarzyny, 1390–1410, wys. 138 cm), ale też inne, mniejsze przedstawienia, takie jak cudowny krucyfiks z okazałych rozmiarów ołtarza głównego, znajdujący się w późnobarokowym sanktuarium odpustowym w Chwałęcinie na Warmii (1400–1425, mniejszy niż naturalnej wielkości).

Może zaskakiwać, że w stosunkowo niewielkiej odległości czasowej pojawiają się w przestrzeni władztwa zakonnego zupełnie różne rozwiązania formalne. Tak jak najpierw szorstki, masywny naturalizm ukazania śmierci w omawianym krucyfiksie z Chełmży, a po nim mistrzowsko, w skrótowy sposób przedstawiony, przejmujący, ale nie tak bezpośredni ani narzucający się, skupiony realizm Ukrzyżowanego z kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic w kościele Mariackim w Gdańsku (ok. 1425, wys. 180 cm). Z tego samego przedziału czasowego co krucyfiks z Chełmży, a do tego z pobliskiej miejscowości, pochodzi krucyfiks z Golubia-Dobrzynia (1400–1410, wys. 175 cm, il. 4, 5). Można by doszukiwać się podobieństw między tymi dwoma rzeźbami, widocznych choćby w głęboko realistycznym oddaniu klatki piersiowej obu przedstawień, choć nie sposób nie zauważyć, że górna część figury z Golubia-Dobrzynia jest bardziej wygięta i ciaśniej opięta skórą. Golubsko-dobrzyńskie dzieło charakteryzuje się ponadto postarzanym obliczem, naznaczonym wieloma bruzdami, a także niezwykle dogłębnym, plastycznym wydobyciem gałek ocznych. Chrystus w tym przedstawieniu ma spokojne, gasnące spojrzenie; półprzymkniętymi, zmęczonymi oczami wpatruje się w pewien odległy punkt. Krucyfiks z Golubia-Dobrzynia charakteryzuje się również większą smukłością figury, a także wyraźniej zaakcentowaną, wyrafinowaną asymetrią w porównaniu do obiektu z dawnej katedry chełmżyńskiej. Istnieje wysunięte przez Tadeusza Chrzanowskiego oraz Mariana Korneckiego przypuszczenie, że dzieło to może pochodzić z kaplicy na zamku krzyżackim w Golubiu<sup>40</sup>.

<sup>40</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Nieznane rzeźby gotyckie kręgu pomorskiego*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 8, 1970, s. 321–322.



Il. 4. Gołub-Dobrzyń, klasycystyczny kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej, krucyfiks, 1. dekada XV w. Fot. P. Waszak, 2007

Trzy ponadnaturalnych rozmiarów krucyfiksy z Chełmży, Golubia-Dobrzynia oraz Miłoradza (il. 6) mają pewne cechy wspólne, widoczne w układzie sylwetki, naturalizmie oraz przedstawieniu klatki piersiowej, jak również ogólnym ukazaniu fryzury i brody. Fizjonomia krucyfiksu z Miłoradza jest najbardziej spośród tych trzech dzieł szkicowo zaznaczona, pociągła. Charakteryzuje się, inaczej niż w przypadku dwóch pozostałych obiektów, zamkniętymi oczami i ustami, bardziej wypukłymi policzkami, jednak bez wyraźniejszego zaznaczenia łuków jarzmowych, za to z mocno podniesionymi wypukłymi łukami brwiowymi. Tylko dzieła z Miłoradza i Golubia-Dobrzynia mają plastyczne wybroczyny przy ranie w boku. Ich brak w obiekcie z Chełmży nie umniejsza wyrażonej w rzeźbie, elegijnej ekspresji umierania będącego wynikiem straszliwej męki. W przypadku dzieła z Miłoradza na wybroczyny widoczne są jako grubsze i bardziej wydłużone krople, a w obiekcie z Golubia-Dobrzynia jest znaczna ilość kropeł mniejszych, formujących dość płaską wybroczynę.

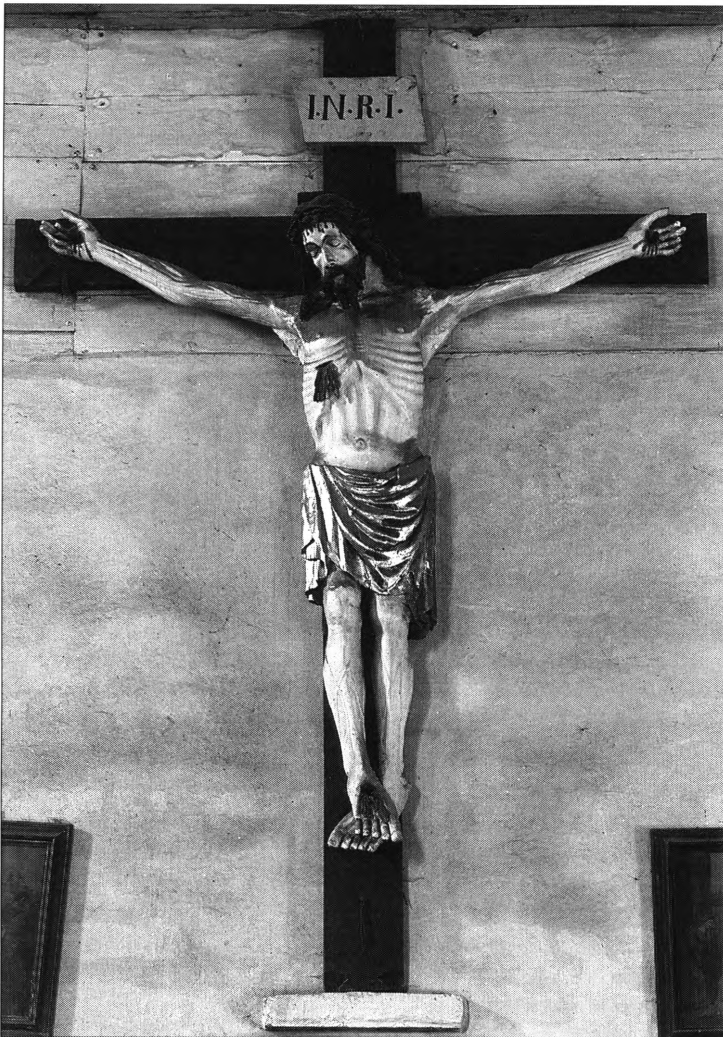


Il. 5. Golub-Dobrzyń, klasycystyczny kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej, krucyfiks, górna część rzeźby, 1. dekada XV w. Fot. P. Waszak, 2007

Krucyfiks elbląski z kościoła św. Mikołaja doczekał się kilku, przeważnie rozbieżnych, propozycji powiązań i genezy stylistycznej. Co istotne, stanowił inspirację lub wywarł przemożny wpływ (przynajmniej typologicznie) zarówno na sztukę władztwa zakonnego (krucyfiksy z Chełmży, Golubia-Dobrzynia, Nowego Miasta Lubawskiego), jak i rozwijającą się poza jego granicami – zwłaszcza na sztukę Pomorza Zachodniego.

## ODNIESIENIE DO STANU BADAŃ

Chełmżyński krucyfiks nawiązuje do starszej od niego o około ćwierć wieku kamiennej rzeźby parlerowskiej. Widać w nim podobnie pogłębiony realizm, rysujący się na obliczu Chrystusa, zauważalny także w anatomii jego tułowia (znany z praskiej galerii portretów przedstawiających popiersia, która to kolekcja prac pochodzących



Il. 6. Miłoradz, kościół parafialny św. Michała Archanioła, krucyfiks, ok. 1398. Fot. W. Zehr, 1915, negatyw IS PAN nr 32186 (fragment), Zbiory Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN

z lat 1374–1385 znajduje się w tryforium prezbiterium katedry w Pradze)<sup>41</sup>. Wymienione praskie rzeźby z szerokiego, długo trwającego nurtu rzeźby parlerskiej jako dzieła pierwsze zapowiadały lub nawet stanowiły ważny impuls do powstania stylu pięknego, do którego należy chełmiński krucyfiks. Oparte zostały na oglądzie rzeczywistości, co przejawiało się w indywidualnych rysach portretowanych osób. Dostrzec można w nich również idealizację. Istotną rolę w rozwoju gotyku międzynarodowego odgrywało czeskie malarstwo<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Podobny realizm cechuje figurę świętego Wacława z 1373 r., również z praskiej katedry.

<sup>42</sup> J. Pavel, *Sztuka Czechosłowacji*, tłum. A. Dębska, H. Gruszczyńska-Dębska, Warszawa 1986, s. 105–110, il. 51, 52.

Osiągnięcia praskiej strzechy budowlanej zostały przekazane „indywidualnej rzeźbie stylu pięknego”<sup>43</sup>.

W krucyfiksie chełmżyńskim przedstawienie uległo jednak większej konwencjonalizacji, wprowadzono ornamentalne elementy, uproszczono, zredukowano fałdy perizonium, szczególnie w jego części frontalnej, zastosowano zaprzeczające ciężeniu, naznaczone anaturalizmem ułożenie stóp oraz układ kompozycyjny sytuujący się poza realizmem – dynamiczny motyw nożycowy. Przedstawieniu Ukrzyżowanego w Chełmży daleko jednak do ekspresyjnego weryzmu cechującego się przywiązaniem do wagi szczegółu, a ponadto zdecydowanym, wyraziście plastycznym, śmiałym wydobyciem kształtów, co było charakterystyczne dla niderlandzkich, działających w Burgundii, rzeźbiarzy – Clausa Slutera oraz Clauxa de Werve’a. Omawiany krucyfik nie wykazuje również wielu podobieństw z zachowanym *torso* kamiennej rzeźby Ukrzyżowanego, która wieńczyła Studnię Mojżesza/Studnię Patriarchów z około 1400 r., znajdującą się w kartuzji Champmol nieopodal Dijon (krucyfiks stanowił część Grupy Kalwaryjskiej). Pochodzące z lat 1400–1410 Ukrzyżowanie z wrocławskiej kaplicy Rodziny Dumlose, eksponowane w Muzeum Narodowym w Warszawie, również wykazuje więcej odmienności od chełmżyńskiej realizacji aniżeli łączących obie rzeźby cech wspólnych.

Wskazane przez Clasena i pochodzące ze Szwabii grupy opłakujących niewiast z Mittelbiberach oraz z Ottobeuren można uznać za podobne pod wieloma względami do postaci figur asystujących z kościoła w Chełmży. Charakteryzują się one jednak znacznie większą ekspresją, szczególnie w przypadku górnoszwabskich rzeźb z Mittelbiberach z około 1430 r., widoczną w oddaniu mimiki oraz poruszenia postaci, jak również w układach fałd draperii. Zbliżony, spokojniejszy modus przy jednocześnie odmiennych, rurkowatych fałdach szat mają przywoływane przez królewieckiego mediewistę, pochodzące z 2. ćwierci XV w. figury z Bronnweiler, znajdujące się w stuttgarckim muzeum. Takie ujęcie ekspresji smutku pojawiało się również w rzeźbach tych czasów z innych terenów, jak w przypadku figury Matki Boskiej Bolesnej z Trzebiatowa, datowanej na 1. ćwierć XV w., znajdującej się w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. Analogie z terenu Szwabii i Pomorza Zachodniego mogły więc zostać przekształcone, ale także uproszczone w chełmżyńskich realizacjach figur *Mater Dolorosa* oraz Jana Ewangelisty. Tymczasem w odniesieniu do postaci Ukrzyżowanego można by rozważać obecność pośrednich, cząstkowych wzorów istotnych dla powstania jego formy artystycznej, których raczej nie należy poszukiwać w kręgu różnorodnych, XIV-wiecznych krucyfiksów mistycznych. Warto wskazać na

<sup>43</sup> J. Homolka, *Prag (Praha), Veitsdom, Büstenreihe im inneren Triforium*, [w:] *Gotik, Geschichte der bildenden Kunst in Deutschland*, Bd. 3, hrsg. B. Klein, München 2007, s. 207, 208, nr kat. 3, il. 3, tabl. s. 39; tenże, *Prag (Praha), Veitsdom a) Statue des hl. Wenzel, b) Grabmal von König Premysl Otakar I*, [w:] *Gotik, Geschichte...*, s. 206, nr kat. 2, tabl. 38; J. Kuthan, *Caput Regni. Prag als Residenzstadt der Herrscher des Heiligen Römischen Reiches*, [w:] *Gotik, Geschichte...*, s. 201.

przykład malarską, austriacką lub czeską Grupę Pasji z około 1400 r., ukazaną na malowidle tablicowym znajdującym się w berlińskiej Gemäldegalerie (nr inw. 1662)<sup>44</sup>. Szczególnie godne uwagi są dotyczące jej kwestie stylistyczne, sposób przedstawienia masywnej anatomii, a także ukonkretnionej, wyprostowanej sylwetki. Figura ta jest inna niż malarskie Ukrzyżowania północnowłoskie lub górnobawarskie. Wymienione malowidła pochodzące z okolic Alp, podobnie jak krucyfiks z Golubia-Dobrzynia, cechują się lekko asymetryczną, łukowato zakomponowaną, a przy tym delikatnie modelowaną figurą Zbawiciela. Wzorce malarskie z czasów powstania krucyfiksów chełmyńskich, a także wcześniejsze wpływy praskiej, monumentalnej rzeźby katedralnej zadecydowały o formie dzieła. Dzięki nim nastąpiło zmniejszenie linearyzmu oraz zmiękczenie finalnych form opracowanych w drewnie, następnie zaś dopełnionych polichromią. Należy zauważyć, że wymienione austriacko-czeskie malowidło cechuje się większą idealizacją oraz znacznie większą niekonsekwencją w ukazaniu detali niż przesycone dojmującym realizmem i bardziej jednolicie opracowane rzeźbiarskie Ukrzyżowanie. Podsumowując, forma artystyczna omawianej figury Zbawiciela czerpie przynajmniej z kilku inspiracji skompilowanych w jednej realizacji. Typologicznie krucyfiks chełmyński pod względem oddania anatomii, kompozycji figury oraz perizonium jest bliski nieodległemu terytorialnie oraz czasowo Ukrzyżowaniu z kościoła św. Mikołaja w Elblągu.

## IKONOGRAFIA, ZNACZENIE I ŹRÓDŁA

W sztuce wczesnochrześcijańskiej, a także w malarstwie oraz mozaikach bizantyjskich, następnie zaś w sztuce cerkiewnej na terenach prawosławnych poza cesarstwem często ukazywano czterogwoździowe krucyfiks. Odzienie Chrystusa stanowiła bądź długa tunika w typie syryjsko-palestyńskim – *colobium*, bądź biała, płócienna opaska na biodrach w typie hellenistycznym – perizonium, sięgające nawet do kolan<sup>45</sup>. Nogi oddawano jako równoległe wobec siebie ustawione, oparte na *suppedaneum*. Zastosowanie w Chełmży motywu nożycowego, jak również potraktowanie ekspresji Męki oraz anatomii w duchu świata Zachodu czy też sztuki gotyku czyni omawiany obiekt zdecydowanie różnym od przykładów bizantyjskich. Odmienne ukształtowanie także powstające na Zachodzie krucyfiks *alla greca*, jak choćby romański, snycerski, odziany w *tunica manicata*, XII-wieczny *Volto Santo* z Lukki. Krucyfiks lukkański był obiektem naśladowania. Stanowił inspirację przykładowo dla krucyfiksów Imervarda

<sup>44</sup> Można wskazać inne przykłady ówczesnego środkowoeuropejskiego malarstwa, jak figurę Ukrzyżowanego w ołtarzu z Pähl z ok. 1400 r. w Bawarskim Muzeum Narodowym w Monachium: A. Eörsi, *Gotyk międzynarodowy*, tłum. H. Andrzejewska, Warszawa 1986, s. 23 i nr kat. 25.

<sup>45</sup> E. Panofsky, *Krucyfiks w katedrze w Brunshwiku i Volto Santo w Lukce*, [w:], tenże, *Średniowiecze*, tłum. art. G. Jurkowlaniec, Warszawa 2001, s. 67.

z 1200 r., znajdującego się w katedrze brunszwickiej. Wiązano go ponadto z legendą o wyrzeźbieniu oryginału w czasach apostołskich przez św. Nikodema. Na Zachodzie przykładów krucyfiksów przybitych czterema gwoździami można poszukiwać w sztuce ottońskiej, którą reprezentuje krucyfiks Gerona z lat 969–976, eksponowany w kolońskiej katedrze. Bliższe czasowo oraz terytorialnie są romańskie i pierwsze wczesnogotyckie krucyfiksy saskie, np. z Ringelheim, Klöden, katedry w Halberstadt czy Schönhausen. Z innych obszarów Europy można natomiast wskazać krucyfiks z Moissac. Co warte podkreślenia, typ trójgwoździowy jest uznawany za „nowocześniejszy” względem czterogwoździowego i zaczął pojawiać się już pod koniec 1. ćwierci XIII w.<sup>46</sup>, a więc w czasie bardzo odległym od datowania chełmżyńskiego dzieła. W wymienionych przykładach nie odnajdzie się elementów w pełni zbieżnych z wyjątkowym motywem chełmżyńskim; brak w nich niezwyklej dekoracyjności, wyrafinowania w konstrukcji potężnej budowy, naprężonego, udręczonego od Męki krzyżowej ciała. Można wskazać jednak rozwiązanie podążające w podobnym kierunku: łączenia ekspresji Męki z dekoracyjnością detali oraz dynamizacją wyszukanej kompozycji; jest nim krucyfiks Nicola Pisano z ambony katedry w Sienie z lat 1265–1269, w którym pojawił się podwójny motyw nożycowy: skrzyżowanie goleń poniżej kolan, a następnie stóp, przebitych jednak jednym gwoździem. Podobnie w krucyfiksie z Muzeum w Barcelonie, pochodzącym z Santa Maria di Tahull, czy z Medina del Campo, oba z końca XIII w., a także z Rottweil z około 1340 r.<sup>47</sup> Émile Mâle postrzegał wczesnosiedemnastowieczny, sewilski, czterogwoździowy, zbliżony do chełmżyńskiego krucyfiks Juana Martineza Montaneza jako świadectwo „głębokiego szacunku” artysty do wizji św. Brygidy<sup>48</sup>. Gertrude Oldemeyer w rozprawie doktorskiej zatytułowanej „Ukazywanie Ukrzyżowanego Chrystusa w sztuce stylu miękkiego” opierając się na pracy francuskiego historyka sztuki zasugerowała wzorowanie omawianego krucyfiks na wizjach (*Revelationes*) św. Brygidy Szwedzkiej z Vadstena (1303–1373), zyskujących na popularności na przełomie XIV i XV w.<sup>49</sup>, podczas gdy dla Clasena kwestia czterech gwoździ jeszcze w 1974 r. stanowiła nierozstrzygniętą kwestię<sup>50</sup>. W związku z odrębnością artystycznej struktury chełmżyńskiego krucyfiks warto przywołać oraz poddać analizie kilka szczególnie znaczących wypowiedzi mistyczki Brygidy Wielkiej, kanonizowanej w 1391 r., a więc niespełna dwie dekady po śmierci: „Potem przybili do krzyża prawą stopę, a położywszy na niej drugą, przybili je dwoma gwoździami, tak że wszystkie nerwy i żyły naciągnęły się

<sup>46</sup> A. Huth, *Frühgotische Grosskreuze in Sachsen, Sachsen-Anhalt und Thüringen*, Wettin-Löbejün 2015, s. 35, 37, 38.

<sup>47</sup> G. de Francovich, *Lorigine e la diffusione del crocifisso gotico doloroso*, „Römisches Jahrbuch”, t. 2, 1938, s. 153, 171, 206, 216, il. 94, 116, 165, 185.

<sup>48</sup> É. Mâle, *L'art religieux apres le Concile de Trente: étude sur l'iconographie de la fin du XVIe siecle, du XVIIe, du XVIIIe siecle: Italie, France, Espagne, Flandres*, Paris 1951, s. 272, 273.

<sup>49</sup> G. Oldemeyer, dz. cyt., s. 336 i przyp. 831.

<sup>50</sup> K. H. Clasen, *Der Meister...*, s. 104.



i popękały”<sup>51</sup>. Niezwykle istotny okazuje się także inny fragment: „Następnie rozciągnąwszy do granic możliwości ciało na krzyżu i położywszy jedną goleń na drugiej, przybili tak złożone nogi dwoma gwoździami do krzyża; tak zaś mocno rozciągnęli na krzyżu święte ciało, że popękały prawie wszystkie żyły i nerwy”<sup>52</sup>.

We wczesnej nowożytności, w XVI oraz XVII w., toczono spory wokół tego, czy odmalowywać wizerunki Ukrzyżowanego z trzema czy czterema gwoździami. Powoływano się na wizje św. Brygidy oraz na dawność typu czterogwoździowego<sup>53</sup>. Wizje św. Brygidy zawierają opisy zbieżne z formą krucyfiksów, w których wyraziście ukazano cierpienie Zbawiciela. Trawestując zdanie wybitnego poety liryki chóralnej, Simonidesa z Keos (ok. 556–468 p.n.e.): „malarstwo to milcząca poezja, poezja to mówiące malarstwo”, kilkakrotnie przytoczone w *Moraliach* Plutarcha (ok. 50–120 n.e.)<sup>54</sup>, można zauważyć, że omawiany krucyfiks to ujęta wizualnymi formami ówczesna teologia oraz oryginalna mistyka, duchowość.

Objawienia brygidiańskie cieszyły się popularnością w Europie końca XIV w. W Polsce szczególnie ceniła je królowa Jadwiga Andegaweńska (1374–1399)<sup>55</sup>. Spośród oddających boleść opisów anatomii oraz Męki Chrystusa, tak istotnych dla przedstawienia chełmżyńskiego krucyfiksu, warto przywołać następujący *passus*: „Oczy Jego stały się półmartwe, szczeka opadła, oblicze posiniało, usta się otworzyły, język był cały zanurzony we krwi, a brzuch, jakby bez wnętrzości, przywarł do grzbietu. Ciało było blade i wiotkie z powodu upływu krwi; ręce i nogi mocno wyciągnięte i na kształt krzyża rozłożone wszerek i wzdłuż, a broda i włosy poplamione krwią. Syn Mój – posiniaczony i poraniony – miał jeszcze mocne serce, ponieważ z natury był silny i zdrowy. Z Mojego ciała otrzymał ciało czyste i dobrze zbudowane. [...] Ponieważ był silny z natury, widać było również na Jego poranionym ciele,

<sup>51</sup> Brygida Wielka, *Objawienia*, tłum. z jęz. łac. J. Hojnowski, S. Kafel, T. Wietecha, Kraków 2020, s. 53 (Księga I, Rozdz. 9, *Duchowe przeżycia Matki Bożej*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Deinde dexterum pedem crucifixerunt et super hunc sinistrum duobus clavis ita, ut omnes nerui et vene extenderentur et rumperentur”: Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book I, with Magister Mathias' Prologue*, red. C.-G. Undhagen, Uppsala 1978, s. 268 (*Libri primi*, cap. 10, 23).

<sup>52</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 356, (Księga VII, Rozdz. 15, *Wizja na Kalwarii*, tłum. J. Hojnowski). W oryginale: „Deinde extento corpore vitra modum in cruce posita fuit vna tibia eius super aliam et sic iunctos pedes affixerunt in cruce duobus clavis, et in tantum extenderunt illa gloriosa membra in cruce vehementer, quod quasi omnes vene et nerui eius rumpebantur”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Lib. VII*, red. B. Bergh, Uppsala 1967, s. 165 (*Libri septimi*, cap. 15, 9).

<sup>53</sup> G. Jurkowlaniec, *Epoka nowożytna wobec średniowiecza: pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki*, Wrocław 2008, s. 97–100.

<sup>54</sup> K. Bartol, *Poezja–malarstwo: Plutarch o słynnym powiedzeniu Simonidesa*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 54–55, 2006–2007, nr 3 [Filologia klasyczna], s. 107, 109, 116.

<sup>55</sup> J. J. Kopeć, *Przemiany ideowe pasyjnej pobożności średniowiecznej*, „Studia z Dziejów Liturgii w Polsce”, [Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego – Katolicki Uniwersytet Lubelski, 37], t. 2, 1976, s. 512; tenże, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 111, 141.

jak życie toczy walkę ze śmiercią<sup>56</sup>. A także: „Palce i ramiona jakby się wydłużyły, a drzewo krzyża jeszcze bardziej gniotło plecy<sup>57</sup>”.

Przytoczone wizje sprzyjają właściwszej percepcji omawianego krucyfiks, bardziej odpowiadają jego formie artystycznej niż na przykład artystycznym kształtom dolorystycznego krucyfiks z Żmijewa na ziemi chełmińskiej, pochodzącego z około 1350 r.<sup>58</sup> Niektóre inne wizje św. Brygidy opisują jednak w odmienny sposób ascetyczną lub cierpiącą postać Ukrzyżowanego, typową dla przedstawień znanych z XIV-wiecznych Ukrzyżowań w typie mistycznym.

W rozważaniach brygidiańskich powtarza się arytmetyczna, wyliczeniowa organizacja tekstu oraz symbolika liczb: dwa, niekiedy na zasadzie dychotomii, trzy, nie tylko w odniesieniu trynitarnym, jeden, pięć, siedem, ale też cztery, jak liczba czterech królewskich przymiotów boskich: „Jestem jedynym Królem wielkim i potężnym. Król winien mieć cztery zalety. Najpierw powinien być bogaty, a następnie łaskawy, mądry i szczodry<sup>59</sup>”. Do symboliki liczby cztery odwołują się także cztery dodatnie cechy miłości, stanowiącej warunek konieczny dopuszczenia do nieba: „Córko Moja, abyś weszła do tego miasta doskonałości, trzeba, byś posiadała poczwórną miłość, a mianowicie uporządkowaną, czystą, prawdziwą i doskonałą<sup>60</sup>”. Pojawiły się ponadto cztery „strzały życiowych doświadczeń”: „Syn Boży mówił: Dam Moim przyjacielom cztery strzały<sup>61</sup>”. Symbolika liczby cztery pojawia się również licznie w innych *Obja-*

<sup>56</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 54 (Księga I, Rozdz. 9, *Duchowe przeżycia Matki Bożej*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Tunc oculi eius apparuerunt semimortui, maxille eius submerse et vultus lugubris, os eius apertum et lingua sanguinolenta, venter dorso inherens consumpto humore, quasi non haberet viscera, omne corpus pallidum et languidum ex fluxu et egressione sanguinis. Manus et pedes eius rigidissime extenti erant et iuxta formam crucis cruci attracti et conformati. Barba et crines ex toto respersi sanguine. Itaque cum filius meus sic laceratus et liuidus staret, solum cor recens erat, quia optime et fortissime nature erat. De mea enim carne corpus mundissimum et optime complexionatum sumpsit [...] Et quia optime nature erat, vita cum morte in corpore eius perforato certabat”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book I...*, s. 269 (*Libri primi*, cap. 10, 26–27, 28).

<sup>57</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 55 (Księga I, Rozdz. 9, *Duchowe przeżycia Matki Bożej*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Digiti et brachia quodammodo extendebant se et dorsum fortiter stringebatur ad stipitem”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book I...*, s. 270 (*Libri primi*, cap. 10, 32).

<sup>58</sup> Przeanalizowany w: P. Waszak, *Gotycki krucyfik z Żmijewa i jego powiązania artystyczne oraz ideowe*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 55–71.

<sup>59</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 59 (Księga I, Rozdz. 13, *Dwa skarbcze*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Ego sum sicut unus rex magnus et potens. Ad regem enim pertinent quatuor: primo debet esse diues, secundo mites, tercio sapiens, quarto caritativus”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book I...*, s. 278 (*Libri primi*, cap. 15, 1).

<sup>60</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 171 (Księga III, Rozdz. 28, *Cztery rodzaje miłości*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Ut ergo ad istius ciuitatis perfeccionem peruenias, quadruplicem te oportet habere caritatem, scilicet ordinatam, mundam, veram et perfectam”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book III*, red. A.-M. Jönsson, Uppsala 1998, s. 175 (*Libri tertii*, cap. 28, 11).

<sup>61</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 203 (Księga IV, Rozdz. 98, *Cztery strzały*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Filius loquitur: »Ego dabo amicis meis quatuor iacula«”. Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book IV*, red. H. Aili, Göteborg 1992, s. 285 (*Libri quarti*, cap. 98, 1).

wieniach dotyczących: wymienionych szeroko przymiotów oblubienicy Chrystusa<sup>62</sup>, cech, decydujących o dostąpieniu człowieka do łaski nieba<sup>63</sup>, składowych ciała człowieka: „siły, urody, mądrości i widzenia”<sup>64</sup>, podpór papieskiego tronu<sup>65</sup>, nóg cielca pojmowanych symbolicznie jako jego przywary<sup>66</sup>, „sztuk duchowych” chrztu<sup>67</sup>, obłączenia miasta symbolicznymi ciężarami (grzechami)<sup>68</sup>, metaforycznych przymiotów „Córki Króla Jezusa Chrystusa” a z drugiej strony czartowskich przywar<sup>69</sup>. Należy również odnieść się do cytatu: „Cztery zasady to cztery grzechy, które wykluczają wielu ludzi od uczestnictwa w łasce i mocy Chrystusowego Ciała”<sup>70</sup>. Warto przywołać ten cytat, tym bardziej, że zapowiadające Mękę Zbawiciela starotestamentowe, pojmowane typologicznie prorocstwo Izajasza głosi: „Lecz on zranion jest za nieprawości nasze” (Iz 53,5)<sup>71</sup> – według tłumaczenia zawartego w Biblii Jakuba Wujka (1541–1597), stanowiącej tłumaczenie Wulgaty, czyli napisanej po łacinie Biblii św. Hieronima ze Strydonu (ok. 347–420). W łacińskim oryginale fragment ma następujące brzmienie: „ipse autem vulneratus est propter iniquitates nostras”<sup>72</sup>. W tłumaczeniu z języków oryginalnych związek tych dwóch cytatów przedstawia się jeszcze wyraziściej: „Lecz On był przebity za nasze grzechy”<sup>73</sup>. Dla Brygidy z Vadstena jej własny krucyfiks miał przypominać Mękę Chrystusową, ona sama zaś prosiła swojego duchowego przewodnika o przetłumaczenie Biblii św. Hieronima na jej język ojczysty oraz korzystała z ksiąg o mistycyzmie, jak również z pomocy duchowych przewodników. Warto dodać, że w rzymskim kościele św. Pawła za murami (San Paolo fuori le mura) około 1368 r. doświadczała mistycznych wizji oraz słyszała wypowiedzi Chrystusa właśnie pod naturalnej wielkości snycerskim krucyfiksem. Poznała koncepcje różnych teologów i mistyków, zaś jej wypowiedzi bywały zbieżne ze sformułowaniami innych mistyków, jak w przypadku opisów Męki Chrystusowej

<sup>62</sup> M. Kowalczyk, *Święta Brygida Szwedzka i jej przesłania religijne w świetle objawień zawartych w „Revelationes”*, Górna Grupa 2015, s. 93–95 (*Revelationes* I, 20).

<sup>63</sup> Tamże, s. 178 (*Revelationes* IV, 17).

<sup>64</sup> Tamże, s. 201 (*Revelationes* I, 21).

<sup>65</sup> Tamże, s. 204, 205 (*Revelationes Extravagantes*, 51).

<sup>66</sup> Tamże, s. 206 (*Revelationes* I, 48).

<sup>67</sup> Tamże, s. 240 (*Revelationes* IV, 74).

<sup>68</sup> Tamże, s. 264 (*Revelationes Extravagantes*, 3).

<sup>69</sup> Tamże, s. 266 (*Revelationes* IV, 45).

<sup>70</sup> Brygida Wielka, *Objawienia...*, s. 157 (Księga III, Rozdz. 13, *Wzorowy ksiądz biskup*, tłum. S. Kafel). W oryginale: „Sere vero quatuor peccata sunt quatuor, quibus excluduntur multi a participacione et virtutis bonitate corporis Christi”: Heliga Birgitta, *Revelaciones. Book III...*, s. 125 (*Libri tertii*, cap. 13, 7).

<sup>71</sup> *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstęp J. Frankowski, Warszawa 1999, s. 1552.

<sup>72</sup> *Biblia sacra: iuxta vulgatam versionem*, adiuvantibus B. Fischer [et al.]; rec. et brevi apparatu instruxit R. Weber, Stuttgart 1983, s. 1151.

<sup>73</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, Poznań 1990, s. 895.

ujętych przez Richarda Rolle z Hampole. Uczyla się łaciny, by móc czytać Biblię, do której często się odwoływała<sup>74</sup>.

Transmisja motywów artystycznych ma często apolityczny, transgraniczny charakter. Niemniej może się wydać zaskakujące to, że Brygida Szwedzka przepowiedziała upadek zakonu krzyżackiego i odnosiła się niechętnie do jego istnienia, szczególnie w rozdziale 19 Księgi II *Objawień*. Podobnie za Mistyczką Północy twierdziła królowa Polski, św. Jadwiga, studiująca nabożnie m.in. *Objawienia*, a także pruska mistyczka, bł. Dorota z Mątówów Wielkich<sup>75</sup>. Tę pewną trudność interpretacyjną można wytłumaczyć fragmentarycznością przekazu obszernych *Revelationes* dostępnego osobom związanym z powstaniem chełmyńskiego krucyfiks na początku XV w. Mateusz z Krakowa (1345–1410) sporządzał wypisy z *Objawień* odnoszące się do Męki Pańskiej<sup>76</sup>. Ponadto źródła, co nie stanowi wyjątku w przypadku dzieł sztuk przedstawiających, milczą o chełmyńskim krucyfiksie, także jego pierwotne miejsce ekspozycji i pochodzenie nie może być potwierdzone bez żadnej wątpliwości. Warto dodać, że podążający do Vadstena kondukt pogrzebowy Brygidy Szwedzkiej przemierzał w roku 1374 m.in. Koronowo oraz Gdańsk, a witał go pomimo nieprzychylnych władztwu zakonnemu treści *Objawień* Wielki Mistrz Krzyżacki Winrych von Kniprode<sup>77</sup>. Natomiast Wielki Mistrz Krzyżacki Konrad von Jungingen inicjował fundację konwentu brygidek w Gdańsku w 1396 r.<sup>78</sup> Konsekracja klasztornej kościoła brygidiańskiego w Gdańsku nastąpiła w czasie zbliżonym do daty powstania chełmyńskiego krucyfiks, 4 grudnia 1397 r., a dokonał jej biskup Stefan z Chełmży, zajęty sprawami gdańskiego konwentu brygidek także później, zaś kult Mistyczki Północy rozpowszechniał się na Pomorzu<sup>79</sup>. W Gdańsku do niedawna, a po części również do dzisiaj, zachowały się obszerne XIV- i XV-wieczne księgi rękopiśmienne zawierające wyciągi z pism Wizjonerki Północy, w tym datowane na XIV w. z Księgi VII *Revelationes*<sup>80</sup>, istotnej dla ikonografii krucyfiks w Chełmży.

Wizje Brygidy Szwedzkiej wywarły również wpływ na stworzenie nowej ikonografii Narodzin Chrystusa, upowszechnionej około roku 1400, a także na ukazywanie

<sup>74</sup> C. de Flavigny, *Aneks [Św. Brygida Szwedzka. Jej życie i jej objawienia i jej dzieło, tłum. M. M., Kraków 1897], [w:] Brygida Wielka, Objawienia...*, s. 459, 465, 471, 499–500; M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 9, 18, 57, 58, 67, 76, 86, 98, 99, 109, 209; E. Piotrowska, B. Piotrowski, *Święta Brygida Szwedzka na tle swoich czasów*, Poznań 2005, s. 93, 117, 122–124, 126, 128, 141, 148, 151, 192, 194–200, 216, 218–220, 229, 243, 249, 262, 265, 268, przyp. 37 na s. 141, przyp. 13 na s. 218–219; J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka i Zakon Najświętszego Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*, Lublin 1986, s. 25–27, 36, 42, 55, 94, 115–117, 138.

<sup>75</sup> E. Piotrowska, B. Piotrowski, dz. cyt., s. 42–44; M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 45, 77, 103–104, 112–114, 135–136, 214–215; J. Swastek, dz. cyt., s. 197, 248–249, 254, 404–406, 414, 416, 422, 431.

<sup>76</sup> E. Piotrowska, B. Piotrowski, dz. cyt., s. 258; J. Swastek, dz. cyt., s. 402.

<sup>77</sup> E. Piotrowska, B. Piotrowski, dz. cyt., s. 79–80; J. Swastek, dz. cyt., s. 54, 55, 196.

<sup>78</sup> J. Swastek, dz. cyt., s. 9, 191, 206; M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 133.

<sup>79</sup> M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 133–134, przyp. 323; J. Swastek, dz. cyt., s. 196–197, 200–201, 204, 206, 210.

<sup>80</sup> J. Swastek, dz. cyt., s. 414–416.

Męki Chrystusa w późnogotyckiej i renesansowej rzeźbie oraz w malarstwie, jak również na przedstawieniach Męza Bolesci, św. Anny Samotrzeciej, Piety, w tym zapewne pomorskiej Piety z Ostródy<sup>81</sup>.

## PODSUMOWANIE ORAZ METODOLOGIA

Dieter Großmann w propozycji metodologicznego podejścia do badania przede wszystkim wymienności oraz powstawania wielu wariantów form w rzeźbie stylu pięknego przełomu XIV i XV w. wymienia „ciągłe nowe teologiczne uzasadnienie odbiegającej ikonografii”. Uważa zarazem, że „w powstających odmianach artystycznych tylko w najbardziej odosobnionych przypadkach może tkwić konkretne teologiczne, odbiegające znaczenie”. Uznaje jednak, że w omawianym czasie powstały liczne odmiany nowych typów ikonograficznych<sup>82</sup>. Z przedstawionych rozważań wynika, że w przypadku zastosowania w Chełmży motywu czterech gwoździ nastąpił proces, który Großmann zaliczył do wyjątków. Kształt artystyczny krucyfiksu chełmżyńskiego poprzez swoją wyjątkowość wymyka się również ujęciu go bezpośrednio w rozwojowe ciągi formalno-ideowe obecne w metodologii George’a Kublera, ustaleniu relacji pomiędzy dziełem pierwszym a replikami. Świadczy o tym fakt, że inne przykłady tak wyeksponowanych *arma Christi* cechują się znaczną odległością w czasie i przestrzeni, a ponadto odmiennymi rozwiązaniami formalnymi. Zdecydowanie najbliższej chronologicznie sytuuje się punkt odniesienia w postaci omówionych wizji św. Brygidy z Vadstena. *Revelationes* dodatkowo znajdowały się wówczas w obiegu intelektualnym i dewocyjnym, a mistyczka należała do osób znanych. Wskazane fragmenty wizji służą wyjaśnieniu dwóch najważniejszych aspektów chełmżyńskiego Ukrzyżowania: czterogwoździowości oraz ukazania wyjątkowo mocno zbudowanego ciała Zbawiciela, naznaczonego wielkim cierpieniem. Zauważa się ponadto kompilację weryzmu widocznego w oddaniu naznaczonej bólem anatomii z formalnymi cechami orna-

<sup>81</sup> A. Eörsi, dz. cyt., s. 15; E. Piotrowska, B. Piotrowski, dz. cyt., s. 227; J. Swastek, dz. cyt., s. 71, 75–81, 103–104, 197; M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 46–47, 285–286, przyp. 676.

<sup>82</sup> D. Großmann, *Thema und Variation – Austauschbarkeit der Formen in der Kunst um 1400*, „Kunst-historisches Jahrbuch Graz” [*Internationale Gotik in Mitteleuropa*, hrsg. G. Pochat, B. Wagner, Graz 1990], t. 24, 1990, s. 167, 169, 171.

Aneta Niewęgłowska

Toruń

**PROBLEM ZDROWIA I HIGIENY  
NA ŁAMACH „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO”  
– BEZPŁATNEGO DODATKU DO „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ”  
W CZASACH ZABORU PRUSKIEGO**

THE PROBLEM OF HEALTH AND HYGIENE IN THE PAGES OF “GOŚĆ ŚWIĄTECZNY”,  
A FREE ADDITION TO “GAZETA GRUDZIĄDZKA” NEWSPAPER  
DURING THE PRUSSIAN PARTITION

ABSTRACT

The aim of this article is to present health and hygiene issues in “Gość Świąteczny”, a free addition to “Gazeta Grudziądzka” newspaper by Wiktor Kulerski. “Gość Świąteczny”, which appeared in the years 1894–1939, along with “Przyjaciel Działwy” was the most popular among the readers of “Gazeta Grudziądzka”. The nineteenth century brought significant changes in the approach towards the issues of health and hygiene. These changes were quite meticulously noticed by the press back then, including the analyzed title. The creators of “Gość Świąteczny” tried to influence the reality and educate their readers by promoting health behaviors and popularizing the latest achievements of scientific and medical environment. The texts were written in an accessible language, which was understandable to the recipients, however, no authors were given. Only a few articles have information about their authors. A lot of attention was devoted to the personal hygiene of both adults and children, pointing to the beneficial habit of keeping the body clean. Centuries of beliefs about negative impact of water on the human body made it extremely difficult to change the approach to this basic cleansing agent at that time. People were also encouraged to take care of the cleanliness of living quarters, emphasizing that in accordance with the state of medical knowledge at that time, the “health of home” is influenced by such factors as: lighting, heating, cloak access and water supply. In the pages of “Gość Świąteczny” there were also calls for proper nutrition, indicating that eating the right amount of food of a certain quality not only satisfies hunger, but also gives the body the energy to act and can have healing effects on it. What is more, the most common diseases, their symptoms and preventive

measures were described. Drunkenness, one of the most harmful social deviations at that time, was criticized as the cause of many diseases and family breakdowns. The availability of medical care had also an impact on the health of the inhabitants. Even though the number of doctors increased every year, many inhabitants, especially the ones from small towns and rural areas, did not use their help, still relying on the knowledge and advice of all kinds of healers, grandmothers, sorcerers or herbalists.



Dziewiętnaste stulecie przyniosło olbrzymie zmiany w podejściu do kwestii zdrowia i higieny<sup>1</sup>. Postęp technologiczny, rozwój bakteriologii, odkrycie antyseptyki przez Ignacego Semmelweisa, wynalezienie stetoskopu, promieni X przez Wilhelma Roentgena czy aparatu EKG usprawniło pracę lekarzy, a poprzez to wpłynęło na kondycję zdrowotną ludzkości<sup>2</sup>. Dużą rolę w propagowaniu prozdrowotnych zachowań pełniła prasa, na łamach której publikowano liczne artykuły poświęcone powyższej tematyce<sup>3</sup>. Problematyka ta zaistniała również na łamach „Gościa Świątecznego”, bezpłatnego, niedzielnego dodatku do „Gazety Grudziądzkiej”, założonej w 1894 r. przez Wiktora Kulerskiego<sup>4</sup>. „Gość Świąteczny”, ukazujący się w latach 1894–1939 obok

<sup>1</sup> Zmiany w podejściu do kwestii higieny w XIX w. były odpowiedzią na osiągnięcia/ustalenia nauk przyrodniczych i filozoficznych. Praca niemieckiego lekarza Christopha W. Hufelanda *Die Kunst das menslicheleben zu verlängern*, wydana w 1795 r. uchodzi za pierwszy podręcznik do higieny. Zaś pierwsza katedra higieny utworzona została we Francji w 1794 r. przy jednej z nowo powstałych wówczas szkół medycznych. Pod pojęciem tym, które miało w omawianej epoce szerokie zastosowanie, zaczęto rozumieć wszelkie działania oraz środki sprzyjające zachowaniu zdrowia, jak również i naukę zajmującą się tymi zagadnieniami. W 1848 r. francuski chirurg, Alphonse Guérin wprowadził do obiegu publicznego pojęcie medycyny społecznej. Naczelnym jej zadaniem było podjęcie działań zmierzających do ograniczenia śmiertelności, co można było osiągnąć, zdaniem medyka, dzięki opanowaniu chorób zakaźnych, jak i poprawie warunków egzystencji ludzkiej. Ów rozwój medycyny społecznej przejawiał się m.in. w zaangażowaniu się państw w poprawę warunków życia poprzez wydawanie ustaw sanitarnych czy też budowanie kanalizacji czy wodociągów. Ogromne zasługi dla rozwoju higieny jako odrębnej dyscypliny badawczej miały działania Maxa von Pettenkofera, określanego mianem „ojca higieny”, i utworzenie przez niego w 1865 r. Katedry Higieny Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Monachium. Szerzej na temat definiowania higieny oraz jej rozwoju jako nauki w: D. Fleming, *Warszawianka w kąpiele. Problem higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860–1918*, Warszawa 2008, s. 8–26.

<sup>2</sup> Zob. *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przelomu bakteriologicznego*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2016; *Historia brudu*, Warszawa 2009; G. Vigarello, *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 1997 s. 191–261.

<sup>3</sup> Na ziemiach polskich wychodziły specjalistyczne czasopisma medyczne, aczkolwiek ich zasięg oddziaływania, z racji naukowości, był znacznie ograniczony. W Poznaniu od 1899 r. publikowano „Nowiny Lekarskie”, które stanowiły organ prasowy Wydziału Lekarskiego poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W prowincji Prusy Zachodnie pismo o takim charakterze nie wychodziło. Zob. T. Ostrowska, *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX wieku (1800–1900). Zarys historyczno-biograficzny*, Wrocław 1973; Por. J. Wnęk, *Problemy higieny i opieki zdrowotnej na wsi na łamach polskiej prasy ludowej z przelomu XIX i XX wieku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2015, 78, s. 8–15.

<sup>4</sup> O okolicznościach powstania „Gazety Grudziądzkiej” oraz o jej twórcy, Wiktorsze Kulerskim, szerzej w: T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008; T. Cieślak, *Wiktor Kulerski. Biografia*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 235–239; M. Stański, *Wiktor Kulerski i jego*

„Przyjaciela Działwy” cieszył się największą popularnością wśród czytelników „Gazety Grudziądzkiej”<sup>5</sup>. Przedmiotem poniższej analizy są numery, które ukazały się w czasach zaboru pruskiego.

## HIGIENA OSOBISTA

Na przełomie XIX i XX w. uwidacznia się wzrost świadomości w obszarze higieny osobistej. Proces ten postępował bardzo powoli, co było wynikiem wielowiekowych przekonań co do wpływu wody, podstawowego wówczas środka oczyszczającego, na organizm ludzki. Sądzono, że woda może przez skórę dostać się do organizmu i doprowadzić do zaburzeń w jego funkcjonowaniu. Dlatego też przez długi czas obawiano się wody, widząc w niej przede wszystkim zagrożenie<sup>6</sup>. Wyniki badań naukowych w zakresie wpływu braku higieny na stan zdrowia w 2. połowie XIX w. nie pozostawiały już żadnych złudzeń – brud sprzyjał wszelkim chorobom, dlatego też tak ważne stało się rozpowszechnienie nowych tendencji w zakresie higieny i zdrowia. Dr K. K. autor cyklu artykułów zamieszczonych w dziale „Nauka o zdrowiu” zalecał częste mycie skóry. Było to bardzo ważne dla organizmu, gdyż za pomocą skóry człowiek pozbywał się z niego nadmiaru wody oraz wszelkich „niezdrowych części z ciała”, dlatego też istotnym było mycie kilka razy dziennie rąk i twarzy. Zwracał też uwagę na dbanie o czystość stóp, które należało często myć wodą z mydłem. W higienie stóp istotna była także zmiana skarpet i pończoch. Zalecał przynajmniej raz w tygodniu umyć całe ciało. Polecano stosowanie letniej wody, deszczowej lub rzecznej. Włosy powinny być czesane dwa razy dziennie. Autor artykułu przekonywał, iż zabiegi higieniczne nie wymagają zbyt dużych nakładów finansowych, ponieważ wystarczy „miska wody i kawałek mydła”. „Nikt więc wymawiać się nie może, że tylko bogaci mogą dbać o czystość całego ciała, bo i najuboższy bez wielkiej straty czasu i bez wszelkich wydatków obowiązek swój względem ciała spełnić może”<sup>7</sup>. Równie czysta, jak i lekka, powinna być odzież wierzchnia, zapewniająca wygodę i ciepło. Ciężka odzież sprzyjała poceniu, dlatego też uważano, że jest niezdrowa. Za równie szkodliwe dla zdrowia uchodziły „ciasne gorsety, podwiązki i kołnierzyki, wysokie napiętki i niewygodne obuwie”<sup>8</sup>.

„Gazeta Grudziądzka” pod zaborem pruskim, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, z. 1, s. 125–152; G. Gzella, *Wydawnictwa Zwarte w dorobku Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego (1902–1939)*, „Rocznik Bibliograficzno-Prasoznawczy”, t. 4/15, 2012, z. 1, s. 67–77.

<sup>5</sup> Z. Jabłońska, „Gość Święteczny” – dodatek „Gazety Grudziądzkiej”, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, R. 2, 2004, nr 11(16), s. 1–2; G. Gzella, *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” (1894–1914)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 10, 2007, z. 2(20), s. 41.

<sup>6</sup> Zob. A. Böldyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008, s. 108–113.

<sup>7</sup> Dr. K. K., *Nauka o zdrowiu*, „Gość Święteczny” (dalej cyt.: GŚ), 20 V 1906, R. XII, nr 20.

<sup>8</sup> *W jaki sposób można przedłużyć życie?*, GŚ, 13 I 1918, R. XXIV, nr 3.



Jednym z głównych problemów związanych z higieną głowy był kołtun, który w XVIII, jak i XIX w. uchodził za cechę charakterystyczną Polaków, choć do końca osiemnastego stulecia nie było w Europie państwa, w którym by nie występował. Ten „warkocz znad Wisły” (z niemieckiego „Weichselzopf”)<sup>9</sup>, z łaciny zwany „plica polonia” jeszcze do połowy XIX w. dla wielu lekarzy był „właściwą Polsce endemiczną chorobą”, której przyczynę trudno było jednoznacznie wskazać. Odkrycie, że kołtun jest wynikiem braku dbania o czystość włosów, przyniosła dopiero 2. połowa XIX w., choć i wtedy było jeszcze wielu, którzy wierzyli w błędność tego twierdzenia. W numerze 27 „Pielgrzyma. Pisma Religijnego dla Ludu” z 3 lutego 1885 r. można było przeczytać „Kołtun jest to choroba, na której lekarze dotąd jeszcze należycie się nie poznali, a z której dlatego właśnie niełatwo się wyleczyć. To i dziwne tej choroby objawy są przyczyną, dla której ludzie niektórzy ją nie chorobliwości ciała, lecz czarom przypisują. [...] Kołtun, który poznajemy po zupełnym zwiciu się włosów wskutek chorobliwego wydzielania gruczołów skórnych, nie jest chorobą swego rodzaju, ani cebulki włosowej, ani też chorobą włosów w ogóle, lecz objawem krytycznym choroby wewnętrznej, często kilka lat się przewlekającej; i tu włosy, czyli raczej kołtun, są kanałami, któremi zaród choroby owe soki niezdrowe z ciała odpływają”<sup>10</sup>. Odmiennie zdanie miał dr Dorszewski z Jabłonowa, który odpowiadał na listy czytelników „Gościa Świątecznego”. Wśród pytań pojawiła się także prośba o wyjaśnienie „co to jest kołtun” i „czym go leczyć”. Doktor Dorszewski zaznaczył, że nie zgadza się z twierdzeniem, że kołtun jest chorobą, tak jak na przykład rak żołądka, dżyfteria czy szkarlatyna. Według niego „...nie jest chorobą jako taką, lecz jest po prostu wynikiem ciężkiej jakiegokolwiek bądź choroby, jest wynikiem wycieńczenia sił i soków żywotnych; jest wynikiem osłabienia całego organizmu, a mianowicie nerwów; a w końcu jest wynikiem (twierdzą to otwarcie!) – braku czystości, niechlujstwa – i ... głupoty!”<sup>11</sup>. Głupotą nazywał doktor wiarę w negatywne skutki obciążenia kołtuna. Wielu wierzyło, że pozbycie się tej „wyjątkowej ozdoby” przyniesie reumatyzm głowy, ślepotę czy powykrecanie kończyn. Radził, aby w chwili powstania kołtuna, pozbyć się go jak najprędzej i zatroszczyć się o regularne mycie i czesanie włosów. Z jego doświadczenia wynikało, o czym zapewniał swoich czytelników, iż żaden z jego pacjentów walczących z kołtunem nie zapadł na wymienione wyżej choroby. Zaznaczył jednak, że osoba cierpiąca na tę przypadłość zmaga się z ogólnym osłabieniem i „nieprawidłową przemianą soków życiowych”, i na te dolegliwości powinna być leczona.

<sup>9</sup> Zob. D. Łukasiewicz, *Warkocz znad Wisły. Pruski stereotyp brudnej Polski czy prawda historyczna?*, „Medycyna Nowożytna” 1995, nr 2, s. 83–103.

<sup>10</sup> *Precz z zabobonem o czarowaniu! Kołtun choroba naturalna jak inne*, „Pielgrzym. Pismo Religijne dla Ludu”, 3 II 1885, nr 27, [w:] *Wybrane zagadnienia z zakresu historii społecznej w polskiej prasie Prus Zachodnich w 2. połowie XIX i początkach XX wieku – wybór tekstów źródłowych*, oprac. A. Niewęglowska, I. Zaleska, Toruń 2019, s. 232–235.

<sup>11</sup> Dr. Dorszewski, *Gawędy doktorskie VI*, GŚ, 25 VII 1909, R. XV, nr 30.

## HIGIENA I CHOROBY WIEKU DZIECIĘCEGO

Częstym tematem artykułów ukazujących się w „Gościu Świętecznym” była problematyka higieny i chorób wieku dziecięcego<sup>12</sup>. Popularyzowano najnowsze osiągnięcia z dziedziny pediatrii oraz nauk pedagogicznych, zwracając przy tym uwagę, iż to od właściwej opieki dorosłych, przede wszystkim matki, zależy zdrowie najmłodszych, wśród których nadal odnotowywano dużą śmiertelność<sup>13</sup>. Podstawą zabiegów higienicznych było utrzymanie ciała dziecka w czystości. Po porodzie zalecano dokładne „oczyszczenie ciała”. Z kąpielami radzono wstrzymać się do czasu odpadnięcia pępka. Temperatura wody nie powinna przekraczać 27–28 stopni. Od drugiego roku życia dziecka można było rozpocząć jego hartowanie, obniżając temperaturę wody do 22–20 stopni. Do przemywania oczu zalecano stosowanie wody przegotowanej z kwasem borowym, do skóry – mydło „przetłuszczone”. Po osuszeniu dziecka, miejsca narażone na otarcia należało posypać talkiem, bądź mączką różową lub kartoflaną. Zwracano uwagę na dokładną higienę pupy niemowlęcia i skóry główki, która „wydziela w pierwszym roku dużo tłuszczu”, w wyniku czego mogą powstać łuski i skrupy, czyli tzw. „ogniopiór”. Autor artykułu *Kąpanie niemowląt* w numerze 6 z 6 lutego 1910 r. zauważył, iż nadal panuje przesąd, w myśl którego usunięcie łusek, tak jak kołtuna, może prowadzić do różnych chorób. „Pogląd taki przed stu laty mógłby jeszcze być usprawiedliwiony, ale obecnie nauka i spostrzeżenia stanowczo wykazały, że usunięcie wyrzutów z głowy lub z twarzy nigdy nie zaszkodzi dziecku” – upominał<sup>14</sup>. Za równie niedorzeczną praktykę uważał zabieg podcinania języka, który często wykonywały kumoszki, w celu poprawy ssania u dzieci.

Ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym było regularne „wmywanie buzi”, zalecane przy karmieniu butelką. Przy karmieniu piersią uważano, że jest niepotrzebne. W razie ranek ust, które mogły tworzyć się na skutek braku higieny, jak i „błędneho karmienia”, prowadzących do rozwoju „grzybków” (tzw. „bedłki”), nakazywano wizytę u lekarza<sup>15</sup>. Za najzdrowsze dla dzieci uważano karmienie piersią. Przytaczano dane,

<sup>12</sup> Oprócz kwestii związanych z zagadnieniami zdrowotno-higienicznymi publikowano także artykuły dotyczące wychowania dzieci. Zob. *Strzeżmy czystości języka*, GŚ, 4 VII 1909, R. XV, nr 27; *Czemu winny córki naszego ludu roboczego miejskiego odebrać wykształcenie zawodowe*, GŚ, 12 IX 1909, R. XV, nr 37; *Wielka wina – rodziców*, GŚ, 30 IV 1916, R. XXII, nr 18; *Reguły wychowania dzieci*, GŚ, 23 VI 1918, R. XXIV, nr 25; *Jak karać dzieci*, GŚ, 30 VI 1918, R. XXIV, nr 26.

<sup>13</sup> Zob. *W sprawie walki ze śmiertelnością dzieci*, GŚ, 3 XI 1918, R. XXIV, nr 44.

<sup>14</sup> *Kąpanie niemowląt*, GŚ, 6 II 1910, R. XVI, nr 6; A. Böldyrew, *Przesady i zabobony dotyczące zdrowia, higieny i wychowania dzieci w społeczeństwie polskim w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Życie codzienne w XVIII–XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności*, red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, Wrocław 2003, s. 79–96.

<sup>15</sup> *Kąpanie niemowląt...*

które potwierdzały, że wśród dzieci karmionych sztucznie odnotowywano większą śmiertelność<sup>16</sup>.

Na łamach „Gościa Świętecznego” informowano także o najczęstszych chorobach wieku dziecięcego. Zaliczano do nich: błonicę (dyfteryt), dławiec (krup), zapalenie płuc i różnego rodzaju nieżyty. Dużą śmiertelność powodowała biegunka letnia (*cholera infantinum*), tzw. choleryna, której przyczyn upatrywano w złym odżywianiu<sup>17</sup>. Niedobory lat wojennych wpłynęły na stan zdrowia społeczeństwa, ale jak podkreślono na łamach gazety „wyjątkowe warunki doby obecnej, brak należytego odżywiania, oraz innych potrzeb najelementarniejszych – przede wszystkim zaciążyły na organizmach dziecięcych i o tem powinno pomyśleć społeczeństwo. [...] opieka nad dziećmi powinna być zorganizowana przez państwo i to nie tylko opieka higieniczno-lekarska, lecz wychowawczo-prawna. [...] Opieka nad dziećmi to obowiązek ogólnonarodowy! [...] W rękach więc naszych spoczywa życie i śmierć naszych dzieci – przyszłych obywateli kraju”<sup>18</sup>. Cytat powyższy świadczy o tym, iż z biegiem lat zmieniało się podejście do kwestii opieki i wychowania dzieci. Patrzone na nie nie tylko poprzez pryzmat obowiązków matek, ale także zwracano uwagę na rolę, jaką w wychowaniu dzieci, przyszłych obywateli, powinno odgrywać państwo.

## ZDROWIE KOBIETY

Dziewiętnaste stulecie to czas, w którym dochodzi do częściowej rewizji poglądów na temat roli kobiet w życiu rodziny i społeczeństwa<sup>19</sup>. Było to wynikiem postępującego procesu emancypacji kobiet, który pozytywnie wpłynął na wiele sfer życia płci pięknej<sup>20</sup>. Coraz częściej i w sposób bardziej otwarty pisano o znaczeniu higieny kobiecej<sup>21</sup>. W pierwszych latach XIX w. lekarze zwracali szczególną uwagę

<sup>16</sup> O śmiertelności i karmieniu niemowląt, GŚ, 31 III 1907, R. XIV, nr 13.

<sup>17</sup> Niebezpieczne choroby wśród dzieci latem, GŚ, 18 VII 1909, R. XV, nr 29; Dr. Ż, Kilka słów o cholerynie u noworodków i sposobie leczenia jej, GŚ, 3 VII 1910, R. XVI, nr 27; idem, Kilka słów o cholerynie i sposobie leczenia jej, GŚ, 7 VIII 1910, R. XVI, nr 32; Niebezpieczna dla niemowląt pora roku, GŚ, 4 VIII 1907, R. XIV, nr 31.

<sup>18</sup> W sprawie walki ze śmiertelnością dzieci, GŚ, 3 XI 1918, R. XXIV, nr 44.

<sup>19</sup> Por. A. Niewęglowska, Wpływ zaborów na role społeczne Polek w XIX wieku. Zarys problematyki, [w:] *Naród bez państwa na drogach do nowoczesności. Książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Szczepana Wierchosiłowskiego*, red. M. Niedzielska, Toruń 2017, s. 191–212.

<sup>20</sup> Zob. S. Walczewska, *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 2000; A. Bołdyrew, *Przemiany modelu życia wewnątrzrodzinnego a emancypacja kobiet w rodzinie i społeczeństwie na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, [w:] *Oczekiwanie kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, red. B. Płonka-Syroka, J. Radziszewska, A. Szlagowska, Warszawa 2007, s. 13–32; M. Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Warszawa 2015.

<sup>21</sup> Zob. D. Fleming, *Warszawianka w kąpiele. Problem higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860–1918*, Warszawa 2008; eadem, *Uwarunkowania higieniczne umieralności kobiet w świetle*

na konieczność zachowania czystości miejsc intymnych, co miało ograniczyć rozwój chorób kobiecych, jak również patologii narządów rodnych. Najczęstszym wówczas powodem śmierci kobiet była gorączka połogowa, czyli zakażenie okołoporodowe. Odkrycie jej przyczyn przez Ignacego Semmelweisa w 1847 r.<sup>22</sup> było w tej kwestii przełomem. O tym, że okres połogu to czas, w którym kobieta potrzebuje spokoju i odpoczynku przeczytamy w artykule zamieszczonym w numerze 15 z 10 kwietnia 1910 r.<sup>23</sup> Jednak tekst ten dotyczył kwestii prawnych związanych z urlopem robotnic po porodzie, a nie wskazówek, jak w tym okresie należy dbać o higienę. Na łamach „Gościa Świętecznego”, w analizowanym okresie, nie znalazłam artykułów bezpośrednio poświęconych problematyce związanej ze zdrowiem płci pięknej. Liczne natomiast teksty podkreślały rolę kobiety – Polki w społeczeństwie, która jako pani domu, a przede wszystkim matka, odpowiedzialna była za patriotyczne wychowanie młodego pokolenia Polaków<sup>24</sup>.

## HIGIENA MIESZKAŃ

Na łamach „Gościa Świętecznego” zachęcano do utrzymywania czystości w mieszkaniach. Według ówczesnej wiedzy medycznej na „zdrowotność mieszkania” wpływało: ogrzewanie, oświetlenie, dostęp do kloak oraz zaopatrzenie w wodę. Wskazywano jak ważne dla człowieka jest zdrowe powietrze, „bowiem otacza nas wszędzie na ziemi i jest najważniejszym pokarmem naszym, bez którego ciało nasze bez minuty

*dziewiętnastowiecznej prasy kobiecej i poradników medycznych, [w:] Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII–XXI wieku, red. D. K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa 2010, s. 319–332; A. Bagiński, Życie kobiety. Listy o higienie kobiecego organizmu, Warszawa 1892; A. Debay, Poradnik dla płci pięknej, albo higiena piękności, Warszawa 1849; K. Gregorowicz, Higiena kobiet i dzieci poświęcona matkom polskim, Warszawa 1861; J. A. Moszyński, Rady dla matek czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety od narodzenia do późnej starości, Wilno 1858; A. Czarnowski, Zakon małżeństwa czyli rozbiór obowiązków małżeńskich ze stanowiska zdrowotności jednostkowej i społecznej. Katechizm dla małżonków oraz dla osób mających wejść w związki małżeńskie, Berlin–Toruń 1910.*

<sup>22</sup> D. Łukasiewicz, *Balwierze, cyrulicy, wyrwizęby. Z dziejów choroby i zdrowia*, Poznań 2019, s. 72–75; A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej...*, s. 45–54.

<sup>23</sup> *Wypoczynek przed i po połogu*, GŚ, 10 IV 1910, R. XVI, nr 15; *Prawa niezarobkujących żon robotników w czasie połogu*, GŚ, 24 IV 1910, R. XVI, nr 17.

<sup>24</sup> Zob. T. Lenartowicz, *Do Polek*, GŚ, 27 X 1901, R. VII, nr 43; *Do matek*, GŚ, 22 I 1905, R. X, nr 4; *O obowiązkach kobiety polskiej na obczyźnie*, GŚ, 5 VI 1910, R. XVI, nr 23; *O wychowaniu narodowym naszych niewiast*, GŚ, 1 VII 1906, R. XII, nr 26; *Głos dzielnej Polki*, GŚ, 2 IX 1906, R. XII, nr 35; *Strzeżmy czystości języka*, GŚ, 4 VII 1909, R. XV, nr 27; *Czemu winny córki naszego ludu roboczego miejskiego odebrać wykształcenie zawodowe*, GŚ, 12 IX 1909, R. XV, nr 37; W. P., *Czemu winny córki naszego ludu roboczego miejskiego odebrać wykształcenie zawodowe*, GŚ, 26 IX 1909, R. XV, nr 39; *Królestwo kobiety*, GŚ, 19 V 1918, R. XXIV, nr 20; K. Gaszyński, *Polka*, GŚ, 9 VI 1918, R. XXIV, nr 23; *Kobieta z charakterem*, GŚ, 8 IX 1918, R. XXIV, nr 36; *Zastanówmy się nad pracą kobiet*, GŚ, 22 IX 1918, R. XXIV, nr 38; *Nowe pole pracy kobiet*, GŚ, 29 IX 1918, R. XXIV, nr 39.

istnieć nie może”. Za zdrowe powietrze uważane było takie, które dobrze pachnie, jest pozbawione kurzu pełnego „niezdrowych cząstek” przenikających do płuc i krwi. Ograniczyć go miało codzienne mycie podłóg oraz sprzętów codziennego użytku. W domach nie powinno się trzymać zwierząt hodowlanych, gdyż psują one zapach powietrza<sup>25</sup>. Za konieczne uznawano częste wietrzenie pomieszczeń, w których palą się lampy oraz przebywa wielu ludzi, gdyż oddychając, wydają kwas węglowy, którego duże stężenie w powietrzu prowadzi do choroby. Człowiek blednie, traci apetyt i staje się „wywiędłym”. Za równie niebezpieczne uchodziły sypialnie bez okien lub z małą ich liczbą. „Takie sypialnie są trumnami, w których ludzie zdrowie i szczęście zakopują”<sup>26</sup>. Przestrzegano przed kwiatami w sypialni, ponieważ one także wydzielają dużo kwasu węglowego. Rozprawiono się z zakorzenionym od wieków przekonaniem, jakoby spanie przy otwartym oknie szkodziło zdrowiu. Zalecano otwieranie górnej części okna, ponieważ „górną powietrze najprędzej z pokoju ucieka”, tym samym pomieszczenie zostaje oczyszczone ze szkodliwego kwasu węglowego. Regularne wietrzenie, zdaniem doktora K. K., autora cyklu artykułów „Nauka o zdrowiu”, było szczególnie ważne w przypadku rodzin mniej zamożnych, mieszkających w jednym tylko pomieszczeniu, pełniącym funkcję i kuchni, i pokoju dziennego, i sypialni. Z krytyką odnoszono się do modnego palenia cygar i papierosów, przestrzegając przed trucizną, która szkodziła palaczowi i osobom przebywającym w jego otoczeniu<sup>27</sup>. Jeśli już ktoś, mimo wiedzy na temat szkodliwości palenia, decydował się na nie, to powinien przestrzegać następujących zasad:

- „1. Należy palić tytoń lekki, zawierający niewiele nikotyny, najwięcej 2 procent.
2. Cierpiący na katar żołądka, skłonni do chorób płucowatych, oraz ci, u których tytoń wywołuje ślinotok, nie powinni wcale palić, gdyż palenie cygara lub papierosów dla osób tego rodzaju jest bardzo szkodliwym.

<sup>25</sup> Dr. K. K., *Nauka o zdrowiu*, GŚ, 18 III 1906, R. XII, nr 11.

<sup>26</sup> Dr. K. K., *Nauka o zdrowiu*, GŚ, 11 III 1906, R. XII, nr 10; por. D. Łukasiewicz, *Problem mieszkaniowy i higiena w Prusach 1806–1871*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik” 2012, nr 2, s. 41–64.

<sup>27</sup> Dr. K. K., *Nauka o zdrowiu*, GŚ, 18 III 1906, R. XII, nr 11; *Palenie tytoniu wśród młodzieży*, GŚ, 22 I 1905, R. X, nr 4; Dr W. Chodecki, w numerze 36 z 1918 r. dzielił się z czytelnikami najnowszymi wynikami badań naukowych, według których nałogowe palenie prowadzi do takich chorób, jak: katar gardła, narządów trawienia i organów oddechowych. Palacze byli też narażeni na zmiany w układzie krwionośnym, w tym w tętnicach, jak również w mięśniu sercowym. Na skutek tzw. stwardnienia (sklerozy) tętnic mogło dojść do apopleksji, czyli „pęknięcia naczyń i wylewu krwi w szarej substancji mózgu” oraz paraliżu serca. Doktor Chodecki zauważył, iż wielce niebezpiecznym jest ten nałóg szczególnie w okresie wojny, kiedy w związku z niedoborami żywności, ludzie cierpią na tzw. „neurastenię wojenną”, są o wiele bardziej podatni na negatywne skutki palenia. Wskazywał, iż zatrucie nikotynowe w czasach wojennych, przy osłabionym organizmie następuje już po wypaleniu 6 papierosów dziennie. „W czasach normalnych – pisał – 20 papierosów nie przyniosło tyle szkody naszemu ustrojowi”. W. Chodecki, *Nasze nałogi a wojna*, GŚ, 8 IX 1918, R. XXIV, nr 36; zob. *Jak w dawnych czasach karano palaczy tytoniu*, GŚ, 6 X 1918, R. XXIV, nr 40.

3. Nie należy palić naczczo ani też przed snem.
4. Cygaro powinno być wypalane tylko do połowy, przy czym nie wolno żuć końca cygara, jak to wiele osób ma w zwyczaju.
5. Tytoń powinien być suchy i zmioniony, papier do papierosów giętki, bez kleju i z małą ilością popiołu.
6. Dla zachowania świeżości ust i czystości zębów palacze powinni 2 do 3 razy dziennie płukać usta jakimkolwiek płynem dezynfekcyjnym<sup>28</sup>.

Równie korzystny wpływ na zdrowie co świeże powietrze, miało zdaniem doktora K. K. światło słoneczne. „Słońce do ciała naszego wchodzi albo przez skórę albo przez oczy. Jeżeli słońce ogrzewa skórę naszą, skóra się czerwieni, nagrzewa i staje się miększą, bo krew wychodzi z wnętrza człowieka do skóry. Im szybciej krew przez skórę przechodzi, tem mocniej i szybciej krew krąży w ciele i tem więcej szkodliwych i niepotrzebnych części ciała z człowieka wychodzi”<sup>29</sup>. W opinii doktora, promienie słoneczne wpływały także korzystnie na wzrost, dlatego zachęcał rodziców, aby dbali o przebywanie dzieci na słońcu. Ostrzegał jednak przed ostrym słońcem, zalecając wówczas osłanianie głowy. Budując dom, należało, zdaniem doktora, zwrócić uwagę na dostęp do naturalnego światła. Wstawiać duże okna, nie obsadzać domu drzewami. Doktor przestrzegał przed zasłanianiem okien firanami czy ciemnymi chustami, argumentując to tym, że w powietrzu żyją „niewidzialne grzybki” wywołujące wiele chorób zakaźnych prowadzących często do śmierci. Światło, jak i słońce zgodnie z ustaleniami nauki, miały zabijać „trujące grzybki” bądź niszczyć truciznę w nich zawartą, dlatego też zalecał częste wywieszanie na słońce ubrań i pościeli, w których również gromadzą się „niejedne trucizny”<sup>30</sup>.

## ODŻYWIANIE

W omawianym okresie zdawano już sobie sprawę z wpływu sposobu odżywiania się na zdrowie człowieka. Ustalenia lekarzy oraz chemików wskazywały, iż jedzenie nie tylko odżywia organizm, dając mu energię do działania, ale dzięki odpowiednio dobranym składnikom wpływa na jego odporność, a nawet go leczy<sup>31</sup>. Ważna była zarówno kwestia jakości jedzenia, jak i jego ilości. Zmiany jakie dokonały się w metodach hodowli zwierząt przyczyniły się do zwiększenia produkcji mięsa. Rów-

<sup>28</sup> *Rady dla palaczy*, GŚ, 19 II 1905, R. XI, nr 8.

<sup>29</sup> Dr. K. K., *O świetle*, GŚ, 8 IV 1906, R. XII, nr 14; zob. *Korzyści czasu letowego*, GŚ, 28 IV 1918, R. XXIV, nr 17; A. Tarnowski, *Słońce lekarzem*, GŚ, 30 VI 1918, R. XXIV, nr 26. Przed okresem letnim przestrzegano przed wystawianiem się na zbyt mocne słońce oraz dawano rady jak bezpiecznie się kąpać. Zob. *Rady na porę kąpielową*, GŚ, 25 VI 1905, R. XI, nr 26.

<sup>30</sup> Dr. K.K., *O świetle*...

<sup>31</sup> Zob. D. Fleming, dz. cyt., s. 137–138.

nie istotna była modernizacja technologii piekarskich i młynarskich<sup>32</sup>. Zwiększenie produkcji żywności prowadziło do jej potania, a tym samym większej dostępności. Ostrzegano przed nadmierną konsumpcją, która niekontrolowana prowadziła do otyłości<sup>33</sup>. Problem ten dotyczył przede wszystkim członków klas wyższych. Obcy był natomiast klasom niższym, pracującym fizycznie, z ograniczonym budżetem domowym. W artykule *Z kuchni polskiej*, zamieszczonym w numerze 10 z 1910 r. autor poddał krytyce zmiany, jakie zachodziły w wiejskiej kuchni polskiej. Przestrzegał przed „miejską i niemiecką modą” na chude i mdłe jedzenie. Uważał, że Polka, jako strażniczka ogniska domowego, dla której zdrowe potomstwo jest priorytetem, powinna szczególną uwagę przywiązywać do posiłków, czerpiąc wiedzę z „kuchni ojców”. „Precz z obcymi, niezdrowymi, szkodliwymi zwyczajami z domów naszych”<sup>34</sup>.

Zalecano trzy posiłki dziennie. Przerwy między nimi powinny wynosić około pięć godzin, po to, by dać organizmowi czas na strawienie ostatniego posiłku. Należało spożywać potrawy letnie bądź zimne. Gorące miały źle wpływać na funkcjonowanie żołądka oraz osłabiać zęby. Ułatwiać trawienie miało picie, ale dopiero po jedzeniu<sup>35</sup>, które należało dokładnie przeżuwać. W celu uniknięcia problemów z bezsennością, przyjęcie ostatniego pokarmu powinno nastąpić nie później niż trzy godziny przed snem<sup>36</sup>. Przygotowanie zdrowego posiłku wymagało także przestrzegania odpowiednich zasad higieny. O tym, że nadal był z tym problem świadczył artykuł zamieszczony w numerze 40 „Gościa Świątecznego” z 1918 r. „Zadaniem higieny jest zapobieganie chorobom, a obowiązkiem naszym ściśle się do jej rad stosować, tymczasem w ważnej kwestii odżywiania popełnia się bardzo wiele błędów”. Zdaniem autora tekstu *Hygiena w kuchni*, to kobieta, jako osoba odpowiedzialna za przygotowywanie posiłków, powinna posiadać wiedzę na temat wartości odżywczych produktów, z których gotuje. Zgadza się z opinią Fryderyka Nietzschego, że „...rozwojowi ludzi najwięcej przeszkadzały i najdłużej go powstrzymywały złe kucharki i najzupełniejszy brak rozsądku w sprawach kuchennych”. Przypomina, iż ubój zwierząt w warunkach domowych powinien odbywać się jak najszybciej, gdyż przedłużanie tego procesu jest nie tylko niehumanitarne, ale „mięso zwierząt długo męczonych jest niezdrowe”. Krytykuje zbieranie szumowin z zup, gdyż zawierają one białko potrzebne ludzkiemu organizmowi, zaś produkty spożywcze nie powinny być przetrzymywane w wodzie. Tracą one wtedy wartości odżywcze. Warzywa i owoce powinny być jedynie oplukane. Namaczane w osolonej wodzie, w celu pozbycia się owadów i robaków, powinny

<sup>32</sup> Zob. T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku*, Warszawa 2017, s. 142–173.

<sup>33</sup> D. Łukasiewicz, *Balwierze, cyrulicy, wyrwizęby...*, s. 261–263; zob. *Ile człowiek zjada i wypija przez całe życie*, GŚ, 11 VIII 1901, R. VII, nr 32.

<sup>34</sup> *Z kuchni polskiej*, GŚ, 6 III 1910, R. XVI, nr 10.

<sup>35</sup> Zob. *Czy wodę zawsze pić można*, GŚ, 5 III 1911, R. XVII, nr 10.

<sup>36</sup> *W jaki sposób można przedłużyć życie*, GŚ, 13 I 1918, R. XXIV, nr 3.

być jedynie grzyby i kalafior. Na zakończenie swoich rozważań autor podkreśla, że „trzeba unikać wszystkiego, co odbiera jedzeniu pierwiastki pożywne”<sup>37</sup>.

Znakiem zachodzących zmian była popularność drukowanych poradników kucharzskich adresowanych do różnych grup społecznych, stąd też przepisy, jakie w nich można było znaleźć różniły się<sup>38</sup>. W 1915 r. nakładem Wydawnictwa Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu ukazała się książka kucharska pod tytułem *Nauka gotowania do użytku ludu polskiego*, która w opinii Tomasza Krzemińskiego „była swoistym kompendium codziennej sztuki kulinarnej, zawierającym katalog pospolitych potraw spożywanych wśród szerokich mas ludności zarówno Pomorza Nadwiślańskiego, jak i pozostałych ziem zaboru pruskiego”<sup>39</sup>.

## PIJAŃSTWO

Na łamach „Gościa Świątecznego” wiele miejsca poświęcono pijaństwu, uchodzącemu wówczas za jedną z najbardziej szkodliwych patologii społecznych<sup>40</sup>. Wskazywano, iż nawet niewielkie ilości alkoholu<sup>41</sup> są dla organizmu niebezpieczne, gdyż spowalniają one pracę mózgu. Ostrzegano, iż alkohol „upośledza zmysł krytyczny, przytępia zmysł etyczny (moralny) i estetyczny”. Regularne picie prowadziło w konsekwencji do osłabienia organizmu, który stawał się poprzez to bardziej podatny na

<sup>37</sup> *Hygiena w kuchni*, GŚ, 6 X 1918, R. XXIV, nr 40.

<sup>38</sup> M. Hooff, *Martha. Eine zuverlässige Rathgeberin in der Kochkunst und in den meisten anderen Zweigen der Hauswirtschaft*, Thorn–Leipzig 1906; *Kuchnia polska. Niezbędny podręcznik dla kucharzy, gospodyń wiejskich i miejskich oraz poradnik w wielu gałęziach gospodarstwa domowego*, Inowrocław–Toruń 1912. Do prac nad książką przystąpiono w 1885 r. Przygotowana została przez znanego kaszubskiego poetę i toruńskiego dziennikarza, Hieronima Derdowskiego. W 1912 r. ukazało się już 6 wydanie. zob. *Półgęski, czarnina i karp w piernikach. Przepisy kulinarne z najstarszych ksiązek kucharskich regionu kujawsko-pomorskiego*, oprac. J. Dumanowski, A. Kleśta-Nawrocka, Bydgoszcz 2012.

<sup>39</sup> T. Krzemiński, *Codzienność mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 142; M. Reszelska, S. Mittmann, S. Królikowska, *Nauka gotowania do użytku ludu polskiego*, Grudziądz 1915; zob. *Nauka gotowania do użytku ludu polskiego. Ułożona z prac konkursowych Marii Reszelskiej, Stanisławy Mittmann i Stefanii Królikowskiej*, oprac. J. Dumanowski, M. Mazurkiewicz, Grudziądz 2012.

<sup>40</sup> Zob. A. Böldyrew, *Spółczesność Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Łódź 2016, s. 92–96; T. Krzemiński, *Codzienność mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 121; M. Wnuk, B. Purandare, J. T. Marcinkowski, *Struktura spożycia alkoholu w Polsce w ujęciu historycznym*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, 2013, 94(3), s. 446–450; J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950; idem, *Spółczesność i karczma. Propinacja, karczma i sprawa alkoholizmu w społeczeństwie polskim XIX wieku*, Warszawa 1951; D. Łukasiewicz, *Balwierze, cyrulicy, wyrwizęby...*, s. 339–350; *Karty*, GŚ, 6 XI 1913, R. XIX, nr 46. Na ziemiach polskich to Jakub Szymkiewicz, doktor medycyny i filozofii, chirurg, nadworny lekarz Aleksandra I zaliczył alkoholizm do chorób społecznych. Problemowi temu poświęcił *Dzieło o pijaństwie*, które drukiem ukazało się w 1818 r. w Wilnie.

<sup>41</sup> Zob. *Kto jest alkoholikiem*, GŚ, 12 III 1911, R. XVII, nr 11.



różnego rodzaju choroby, przede wszystkim nerek oraz serca<sup>42</sup>. Spożywanie alkoholu miało także zwiększać ryzyko zachorowania na reumatyzm<sup>43</sup>, jak i raka<sup>44</sup>. O osobach nadużywających napojów wysokoprocentowych pisano bardzo dosadnie, określając ich głupcami, „...wszyscy pijacy są głupcami, a że pewno nierozsądniejszych ludzi nad pijaków niema na świecie. [...] czy może być kto jeszcze głupszym, niż pijak lejący w siebie truciznę niszczącą jego zdrowie i życie? Czy nie można nazwać głupim takiego, który dla marnej wódki traci cześć swoją i dobre imię u ludzi, traci majątek swój, traci szczęśliwe życie rodzinne, traci spokój sumienia i częstokroć także i niebo? [...] o każdym, który nad miarę pije alkohol, wątpić należy czy jego rozum jest normalny. Żaden bowiem człowiek o zdrowym rozumie znający szkodliwość alkoholu i wiedzący do czego pijaństwo doprowadza, nie będzie pił wódki”<sup>45</sup>. W celu uświadomienia czytelnikom, jak bardzo niebezpieczny jest alkohol przytaczano konkretne przypadki zgubnych skutków jego nadużywania, ale również historie osób, które dzięki modlitwie wyrwały się z nałogu<sup>46</sup>. Zachęcano do zastępowania alkoholu innymi produktami spożywczymi, przede wszystkim owocami i warzywami<sup>47</sup>. Wiele miejsca poświęcono wpływowi pijaństwa rodziców na dzieci<sup>48</sup>. Napiętnowano także obecność alkoholu w diecie najmłodszych, jak i młodzieży szkolnej<sup>49</sup>. Z krytyką odnoszono się do stałej w wiekach wcześniejszych, ale obecnej także w omawianym okresie, praktyki uspakajania niemowląt alkoholem czy leczenia nim dzieci. Zwrócono uwagę na konieczność zaangażowania się lekarzy w ruch mający na celu uświadomienie społeczeństwu szkodliwości alkoholu dla młodych organizmów. „Wiemy wprawdzie, że dzisiaj żaden z postępowych lekarzy nie będzie rodzicom polecał, jak to dawniej czasem bywało, aby włąte dzieci »krzepili« napojami odurzającymi; znamy też lekarzy, którzy chętnie objaśniają rodzicom o ujemnych skutkach, jakie wywołuje alkohol w organizmie dziecięcym, lecz to samo nie może wystarczyć. Złe zapuściło zbyt głęboko

<sup>42</sup> *Przeciw alkoholowi*, GŚ, 13 VIII 1905, R. XI, nr 33; *Choroby i śmiertelność u piwowarów*, GŚ, 27 XI 1910, R. XVI, nr 48; *O wpływie alkoholu na pamięć*, GŚ, 19 XI 1911, R. XVII, nr 47; *Działanie alkoholu na serce*, GŚ, 02 XII 1906, R. XIII, nr 48.

<sup>43</sup> *Zkąd się bierze reumatyzm*, GŚ, 12 II 1911, R. XVII, nr 7.

<sup>44</sup> *Choroby ludzkie*, GŚ, 12 III 1905, R. XI, nr 11.

<sup>45</sup> GŚ, 02 VII 1905, R. XI, nr 2.

<sup>46</sup> *Smutny koniec pijaczki*, GŚ, 05 III 1905, R. XI, nr 10; *Jak się pijaństwo mści na dzieciach, wnukach i prawnukach*, GŚ, 07 V 1905, R. XI, nr 19; *Skutki pijaństwa*, GŚ, 26 V 1907, R. XIV, nr 21; *Potęga modlitwy do Serca Najśw. Maryi Panny*, GŚ, 03 VI 1905, R. XI, nr 36.

<sup>47</sup> *Zob. Więcej jedzcie owocu, więcej warzywa*, GŚ, 5 III 1911, R. XVII, nr 10.

<sup>48</sup> GŚ, 06 X 1907, R. XIV, nr 40; GŚ, 27 X 1907, R. XIV, nr 43. W numerze 48 z 27 XI 1910 r. przytoczono dane z pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczące dzieci opuszczonych przez rodziców. Według danych z 1908 r., 16,2% wszystkich porzuconych dzieci pochodziło z rodzin z problemem alkoholowym. *Z walki przeciw pijaństwu*, GŚ, 04 XII 1910, R. XVI, nr 49.

<sup>49</sup> *Zob. I. Krasieńska, Polska prasa abstynencka z lat 1905–1914 źródłem informacji na temat wychowania do życia w trzeźwości wśród dzieci i młodzieży*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 265–274; *Jaki procent dzieci szkolnych używa regularnie trunków alkoholowych*, GŚ, 5 III 1911, R. XVII, nr 10.

korzenie, aby dorywcza praca jednostek mogła je usunąć! Zbiorowe natomiast wystąpienie posunęłoby sprawę utwierdzenia młodszego pokolenia w zasadzie trzeźwości znacznie naprzód<sup>50</sup>. Publikowano również dane statystyczne dotyczące ilości wypijanego alkoholu. W numerze 49 z 6 grudnia 1903 r. przedstawiono wyliczenia jednego z niemieckich uczonych, dr. Bonne Flettbecha, według którego „Niemcy wypijają corocznie 3 ½ miliona hektolitrow wódki, co czyni 4 ½ litra na głowę, [...]; 3.220.000 hekt. wina [...], oraz przeszło 50 milionów hekt. piwa<sup>51</sup>. Według cesarskiego urzędu statystycznego (dane z lat: 1900, 1905, 1907, 1908) najczęściej piwa spożywają Anglicy, na drugim miejscu są Niemcy, na trzecim Duńczycy<sup>52</sup>. W „Gościu Świątecznym” zamieszczano także informacje o towarzystwach trzeźwościowych i ich działalności<sup>53</sup>. W całości opublikowano odezwę lekarzy do społeczeństwa polskiego w sprawie pijaństwa, która została wydana przez Towarzystwo „Eleuterya” w Krakowie<sup>54</sup>. Zostało ono założone w 1902 r. przez profesora filozofii Wincentego Lutostawskiego, który był także twórcą organizacji „Eleusis”, stawiającej sobie za cel odrodzenie narodowe, jak również wychowanie nowego typu Polaka. Z ruchem wstrzemięźliwości związana była Maria Konopnicka<sup>55</sup>. Wiele jej tekstów na tematy związane z problemem pijaństwa ukazało się w „Przyjacielu Trzeźwości”, który wychodził w latach 1907–1914 najpierw w Bytomiu (1907–1909), następnie w Poznaniu (1910–1914)<sup>56</sup>. Była ona także autorką *Hymnu Eleatów*, znanego również jako *Hymn Abstynentów* oraz *Hymn Wyzwoleńców*. Pieśń odśpiewywaną na melodię *Warszawianki* napisała dla „Eleuterii”, której sama była członkiem. Tekst *Hymnu* ukazał się również w „Gościu Świątecznym”:

*Pod sztandarem idziem Ducha,  
Wyzwolenia Rzesza – rzesz,  
Pieśń zapalu z piersi bucha;*

<sup>50</sup> *Sąd lekarzy o częstowaniu dzieci napojami alkoholowymi*, GŚ, 1 VIII 1909, R. XV, nr 31.

<sup>51</sup> *W sprawie pijaństwa*, GŚ, 9 VII 1905, R. XI, nr 28; *Ilość szynków w Prusach*, GŚ, 16 X 1910, R. XVI, nr 42; *W Galicji*, GŚ, 4 XII 1910, R. XVI, nr 49.

<sup>52</sup> *Konsumpcja piwa*, GŚ, 5 III 1911, R. XVII, nr 10.; por. *W jakim kraju ludność używa najczęściej trunków alkoholowych*, GŚ, 29 III 1914, R. XX, nr 13.

<sup>53</sup> *Rezolucje przyjęte na wiecu przeciw pijaństwu i karciarstwu, odbytym w dniu 16-tym czerwca 1901 roku na Sali Bazarowej w Poznaniu*, GŚ, 23 VI 1901, R. VII, nr 25, s. 199; por. *Lekarstwo na pijaków*, GŚ, 5 XI 1911, R. XVII, nr 45; zob. B. Głodowski, *Zaangażowanie duchowieństwa katolickiego w ruch trzeźwościowy na Pomorzu przed 1920 rokiem*, „Studia Gdańskie”, t. 26, 2010, s. 143–158; idem, *O ruchu trzeźwościowym w diecezji chełmińskiej w latach 1848–1939*, Gdańsk 2016; idem, *Ruch trzeźwościowy na Pomorzu przed 1920 rokiem i jego oddziaływanie społeczne. Źródła i stan badań*, [w:] *Z dziejów kultury Pomorza XVIII–XX wieku*, t. 2, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2004, s. 51–87.

<sup>54</sup> *Przeciw alkoholowi*, GŚ, 13 VIII 1905, R. XI, nr 33; zob. *Petycja Towarzystwa „Eleuteryi” do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie*, „Wyzwolenie. Organ Eleuteryi. Miesięcznik Poświęcony Zwalczeniu Alkoholizmu i Poprawie Obyczajów”, R. I, 1906, nr 12, s. 1–5.

<sup>55</sup> Zob. zob. I. Krasieńska, *Polskojęzyczne czasopisma abstynenckie w latach 1843–1914*, Kraków 2018, s. 68, 71, 263–264, 353, 486–487.

<sup>56</sup> I. Krasieńska, *Wizerunek działacza antyalkoholowego w przekazie „Przyjaciela Trzeźwości” (1927–1939)*, „Studia Gdańskie”, t. 44, 2019, s. 207–210, 219–220.

*Kto chcesz, w światy z nami spiesz.  
Odrodzonej hufiec młodzi,  
Co dnia mnożym orszak nasz.  
Duch wolności nam przewodzi,  
W światło idziem – przednia straż.  
Idziem w wielkie święte boje,  
Na okopy nowych dni,  
W zorzach jutra nasze zbroje,  
Wiosną jutra hymn nasz brzmi!  
Długo dusze w mroku spały,  
Długo piersi poił jad –  
Aż zwycięskie ideały  
Pchnęły ziemię w nowy ład!<sup>57</sup>*

## CHOROBY

Zachowania prozdrowotne uzależnione były od wiedzy na temat symptomów choroby, jej przebiegu, jak i zapobiegania. Wiedzę tę popularyzowano na łamach „Gościa Świątecznego”, posługując się prostym i zrozumiałym językiem<sup>58</sup>. W numerze 11 z 1905 r. zamieszczono krótką informację o najczęściej dotykających ludność chorobach. Odnotowano wówczas wzrost zachorowań na choroby nerwowe, nowotworowe, płuc, nerek, sercowe, cukrzycę oraz paraliż. Zmniejszyła się za to liczba

<sup>57</sup> *Hymn abstynentów*, GŚ, 5 III 1911, R. XVII, nr 10. W „Gościu” nie opublikowano całości *Hymnu*. Zabrakło następujących wersów:

„Dziś prorocstwo nam się iści:  
To, co młode serca rwie...  
Polsko nasza, tylko Czyści,  
Tylko wolni wstawią cię!  
Nigdy rab w żądzę łańcuchach,  
Cudotwórczych nie ma sił...  
– Polska przetrwa na tych duchach,  
Co odnowią krew jej żył”.

Cyt. za I. Krasieńska, P. Sławiński, *Prasa abstynencka w Polsce (1918–1939) źródłem informacji na temat wychowania do życia w trzeźwości wśród dzieci i młodzieży*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 104; zob. *Napomnienie do trzeźwości*, GŚ, 9 III 1902, R. VIII, nr 10.

<sup>58</sup> O cholery w „Gazecie Gdańskiej” pisano w sposób następujący: „cholera pochodzi z Azji, stąd jej nazwa „cholera azjatycka” i jest chorobą zakaźną, czyli zaraźliwą, gdyż wywołują ją maleńkie, gołym okiem niewidoczne żyjątka zwane bakteriami. Żyjątka te, wśród pomyślnych warunków, tj. w średnio ciepłej i wilgotnej temperaturze, w miejscach zanieczyszczonych rozmnażają się niesłychanie szybko i gdy dostaną się do organizmu żywego, niszczą w stosunkowo krótkim czasie”. *Cholera*, „Gazeta Gdańska”, 8 XII 1914, nr 147; zob. *Grypa (influenza)*, GŚ, 7 VIII 1918, R. XXIV, nr 32. Nie zawsze jednak podawane informacje były zgodne z aktualnym stanem wiedzy. Zob. J. Wnęk, *Problemy higieny i opieki zdrowotnej na wsi na łamach polskiej prasy ludowej...*, s. 11.

osób chorujących na biegunki, tyfus, dyfterię, koklusz oraz malarię<sup>59</sup>. W przypadku chorób nerwowych wskazywano, iż w przeważającej mierze są one dziedziczne. Miały zagrażać potomstwu alkoholików, osób nerwowych, zawierających związki małżeńskie z bliskimi krewnymi czy cierpiących na choroby psychiczne. Osoby zmagające się z chorobami nerwowymi cechować miał brak energii, wytrwałości, ale też „delikatne rysy, wyraz oczu tęskny i jakby omdlały”. Według autora artykułu, coraz więcej dzieci zapadać miało na „zbożenia umysłowe”, „cierpienia mózgowie i nerwowe”. Przyczyną tego upatrywał w złym systemie wychowania, w którym kładziono nacisk na rozwój umysłu, a zapomniano „o zdrowiu ciała, o pielęgnowaniu uczuć i kształceniu charakteru”. Krytyce poddane zostało także wychowanie kobiet. Autor ubolewał nad tym, iż kobiety, których przeznaczeniem jest bycie żoną, matką, gospodynią, po latach salonowej edukacji, nie posiadają żadnej wiedzy na temat gospodarstwa domowego. Prowadzić to miało, w jego opinii, do problemów w małżeństwie, bądź też do staropaniństwa, i w konsekwencji powodować u kobiet „cały szereg cierpień nerwowych”<sup>60</sup>.

W czasie wojny<sup>61</sup> publikowano urzędowe obwieszczenia dotyczące postępowania na wypadek groźnych chorób zakaźnych<sup>62</sup>. Już w numerze z 18 października 1914 r. informowano o licznych przypadkach cholery w Warszawie, na Podolu, Węgrzech, w Wiedniu i Brnie na Morawach. W urzędowym obwieszczeniu, którego treść zamieszczono we wspomnianym wydaniu wymieniono objawy choroby, do których zaliczono: gorączkę, biegunkę, bolesne skurcze mięśni, nadmierną potliwość, zatrzymanie moczu oraz ogólne osłabienie organizmu. Zalecano, aby w czasie choroby odpoczywać i dobrze się odżywiać, czyli: nie przejadać się, jeść produkty wiadomego pochodzenia oraz gotowane, po to, aby wyeliminować możliwość przeniesienia tym

<sup>59</sup> *Choroby ludzkie*, GŚ, 12 III 1905, nr 11; zob. D. Łukasiewicz, *Choroba i zdrowie w Królestwie Prus w XIX wieku (1806–1871)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik”, 2013, nr 2, s. 7–36.

<sup>60</sup> *Oslabienie nerwowe i jego skutki*, GŚ, 8 XII 1918, R. XXIV, nr 49.

<sup>61</sup> Okres wojny, to czas w którym na łamach „Gościa Świętecznego” ukazało się wiele tekstów poświęconych zagadnieniom związanym z toczącym się konfliktem. Nie są to jednak sprawozdania z przebiegu walk, ale teksty ukazujące społeczny aspekt wojny. Zob. *Brat wzięty do niewoli przez brata*, GŚ, 27 XII 1914, R. XX, nr 50; *Wpływ huku dział na zwierzęta*, GŚ, 4 IV 1915, R. XXI, nr 14; *Wytrzymałość na ból u różnych narodów*, GŚ, 25 IV 1915, R. XXI, nr 17; *Wpływ wzrostu na liczbę strat w wojnie*, GŚ, 16 V 1915, R. XXI, nr 20; *Stan duszy żołnierza na wojnie*, GŚ, 18 VII 1915, R. XXI, nr 29; *Modlitwa żołnierza polskiego*, GŚ, 17 X 1915, R. XXI, nr 42; *Do naszych wojaków*, GŚ, 5 XII 1915, R. XXI, nr 49; *Do naszych wojaków*, GŚ, 7 V 1916, R. XXII, nr 19; *Dajcie pomoc moralną wojakom!*, GŚ, 29 X 1916, R. XXII, nr 44; *Szkoły polskie poza frontem*, GŚ, 25 II 1917, R. XXIII, nr 8; *Wspomnienie weterana*, GŚ, 25 XI 1917, R. XXIII, nr 46; *Nasze nałogi a wojna*, GŚ, 8 IX 1918, R. XXIV, nr 36; *Jak jest ubrany i zaopatrzony lotnik*, GŚ, 15 IX 1918, R. XXIV, nr 37; *Zwierzęta na wojnie w obrębie ognia działowego*, GŚ, 13 X 1918, R. XXIV, nr 41.

<sup>62</sup> Zob. J. J. Supady, *Przykłady ewolucji zjawiska śmierci z powodu chorób zakaźnych w aspekcie historycznym*, „Studia Medyczne”, 2009, nr 13, s. 79–84; W. K. Korpalska, J. Szymkowski, *Walka z chorobami zakaźnymi na ziemiach polskich pod pruskim zaborem w XIX wieku – między interesami państwa a dobrem pacjenta*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 2004, t. 67, z. 3–4.

sposobem choroby. Przestrzegano przed stosowaniem w tym czasie „zachwalanych medykamentów, jak wódka cholerowa”. Szczegółowo opisano sposoby rozprzestrzeniania się cholery, wskazując, iż jest to bardzo zaraźliwa choroba, dlatego też zalecano izolację chorego, bezwzględne przestrzeganie zasad higieny, dezynfekcję wszystkiego, co mogłoby być siedliskiem bakterii<sup>63</sup>. W razie wystąpienia choroby, bądź nawet jej podejrzenia, przypomniano o obowiązku powiadomienia władzy policyjnej. Spoczywał on na lekarzu stwierdzającym chorobę. Jeśli lekarz nie był wzywany, uczynić to musiała głowa rodziny bądź też osoby pielęgnujące chorego lub „ogładające zwłoki”. Zmarły na cholere miał zostać jak najszybciej przewieziony do kostnicy. Zalecano nie obmywać zwłok, a uczestnicy pogrzebu, po odbytej ceremonii, powinni zadbać o dezynfekcję swojej odzieży<sup>64</sup>. Braki w środkach czystości, problemy z dostępem do lekarstw, jak i żywności były codziennością w okresie wojny<sup>65</sup>. Wszystkie te czynniki wpływały na kondycję zdrowotną społeczeństwa, znacznie ją osłabiając, dlatego też duży nacisk kładziono na konieczność przestrzegania podstawowych zasad higieny, co miało nie dopuścić do rozwoju epidemii<sup>66</sup>.

## OPIEKA MEDYCZNA

Wpływ na zdrowie mieszkańców miała także dostępność do opieki medycznej. Wzrost liczby lekarzy w prowincji Prusy Zachodnie odnotowano w latach 90. XIX w.

<sup>63</sup> Przedmioty codziennego użytku zalecano oddać do specjalnych zakładów, w których dezynfekcja przeprowadzana była za pomocą pary, czyli wysokiej temperatury. Innym sposobem dezynfekcji było pozostawienie „podejrzanych” przedmiotów w „miejscu suchem, możliwie słonecznym i przewiewnym” na okres co najmniej 6 dni.

<sup>64</sup> *Cholera*, GŚ, 18 X 1914, R. XX, nr 40.

<sup>65</sup> Por. A. Niewęglowska, T. Krzemińskich, *Trudy życia codziennego i aktywność społeczna kobiet Torunia w czasach przełomu 1914–1920*, [w:] *Pomorze Gdańskie i ziemia chełmińska w drodze do Niepodległej (1914–1920)*, red. Z. Girzyński, I. Hałagida J. Kłaczek, Toruń 2019, s. 149–158; T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 137–140; idem, „K-Brot”, *marmolada i ziemianki. Pożywienie mieszkańców Prus Zachodnich w czasie pierwszej wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 79, 2014, 2, s. 55–70.

<sup>66</sup> W maju 1915 r. na łamach „Gazety Toruńskiej” zamieszczono swoisty prozdrowotny dekalog:

1. Zachowuj wszędzie nadzwyczajną czystość.
  2. Myj ręce przed każdym jedzeniem. Płucz usta rano i wieczór. Kąp się jak najczęściej.
  3. Przewietrzaj dokładnie mieszkanie. Przewietrzaj ubranie i bieliznę na powietrzu i słońcu.
  4. Wstawaj wcześniej i pracuj.
  5. Nie przesiaduj w knajpach.
  6. Nie pij nie przegotowanego mleka. Nie pij alkoholu. Nie jedz surowych lub zepsutych owoców.
  7. Zakrywaj pokarmy i napoje przed muchami i pyłem.
  8. Tęp zawzięcie muchy, komary, wszy, pluskwy, pchły oraz szczury.
  9. Nie wchodź do mieszkań zakażonych.
  10. Mimo przeciwności nie upadaj nigdy na duchu”.
- 10 przykazań zdrowotnych, „Gazeta Toruńska”, 8 V 1915, nr 104.

W 1881 r. w tej prowincji jeden lekarz przypadał na 5426 mieszkańców, dziesięć lat później już na 3662<sup>67</sup>. Mimo tego, iż liczba medyków wzrastała, ludność, szczególnie mieszkańcy obszarów wiejskich oraz małych miasteczek, niechętnie korzystała z ich pomocy. Zaufaniem społecznym cieszyli się za to wszelkiego rodzaju znachorzy, babki, zielarze, guślarze czy wróże<sup>68</sup>. Było to zjawisko nagminne, z którym starano się walczyć także na kartach „Gościa Świętecznego”, podkreślając, iż: „rzadko [...] pewnie który inny naród w Europie wierzy w tyle guseł i zabobonów, w mądrych chłopów i mądre baby, w oczarowania, odczyniania, nakadzania i zadmuchiwania, jak to czyni nasz ludek polski”<sup>69</sup>. Autor cyklu artykułów poświęconych tej problematyce zamieszczonych w dziale „Gawędy lekarskie” w numerach 48–50 z 1910 r., podpisujący się Dr. Ż., za taki stan rzeczy winił przede wszystkim bark oświaty w tym względzie. W jego opinii, zmiany w podejściu do leczenia przynieść mogłaby jedynie edukacja „prostego człowieka”, którą zapewnić powinny odpowiednio opracowane książki, prasa oraz wykłady. Uchroniłyby to wielu, zdaniem Dr. Ż., przed niepotrzebnymi komplikacjami, a w niektórych przypadkach zapobiegłoby przedwczesnej śmierci<sup>70</sup>. Zachęcał do wizyty u lekarza, już w początkowej fazie choroby, gdyż wtedy szanse na szybki powrót do zdrowia są duże, maleją natomiast wraz z próbami samodziel-

<sup>67</sup> Zob. A. Niewęłowska, *Kondycja zdrowotna mieszkańców miast prowincji Prusy Zachodnie na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *W kręgu dwóch kultur. Społeczeństwo polskich ziem zachodnich w XIX i XX stuleciu*, red. Sz. Wierchosławski, A. Niewęłowska, T. Krzeziński, Toruń 2017, s. 85–88.

<sup>68</sup> Por. M. Lesińska-Sawicka, M. Waśkow, *Medycyna ludowa, guśla i zabobony jako metody lecznicze praktykowane w XXI wieku*, „Medycyna Rodzinna”, 2012, 1, s. 10; L. Konieczny, *Wizerunki lekarzy pomorskich*, Koszalin 2006, s. 32; T. Krzeziński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 125.

<sup>69</sup> Dr. Ż., *Czemu należy szukać pomocy lekarskiej u lekarza, a nie u mądrych*, GŚ, 27 XI 1910, R. XVI, nr 48; *Gawędy doktorskie*, GŚ, 16 V 1909, R. XV, nr 20.

<sup>70</sup> O śmierci pisano również w sposób humorystyczny. W dziale „Rozmaitości”, w numerze 35 z 2 IX 1906 r. zamieszczono tekst *Jak kto umiera*:

„Królowie i księżęta schodzą z tronu.

Trębacze, klarneciści i fleciści wypuszczają ostatni dech.

Adwokaci, aktorzy, mówcy, milkną na zawsze.

Wielcy i mali żydzi przechodzą na łono Abrahamowe.

Kupcy, bankierzy, rachmistrze liczą się na ostatnią minutę.

Podróźni, pielgrzymi kończą ziemską swą podróż.

Właściciele domów przenoszą się do domów wieczności.

Duchowni otrzymują wiekuiętą nagrodę.

Sędziowie i prokuratorzy zostają wezwani na sąd Boży.

Doktorzy, aptekarze i felczerzy odchodzą tam, gdzie nie ma chorób ani boleści.

Regenci i notaryusze spełniają ostatni śmiertelny akt.

Dłużnicy oddają dług... naturze.

Aktorzy i komedianci odgrywają ostatnią rolę.

Ubodzy przenoszą się do lepszego życia.

Nauczyciele sylabizują ostatnie wyrazy.

Rzemieślnikom i fabrykantom nogi na zawsze ustają.”

nego leczenia, bądź też przy pomocy „starej Ciotki, kumoszki, sąsiada lub sąsiadki”, co najczęściej prowadzi do pogorszenia stanu chorego<sup>71</sup>. Doktor zauważył również, że problemem jest bez wątpienia także brak dostatecznej dostępności lekarzy, jak i koszty związane z tego rodzaju opieką. Zwraca jednak uwagę na konieczność korzystania z pomocy lekarskiej, gdyż zdrowie jest „najcenniejszym skarbem”. Równie niebezpieczne, co korzystanie z pomocy babek, było zdaniem Dr. Ż. kupowanie w aptecce lekarstw bez uprzedniej konsultacji z lekarzem oraz wiara w diagnozę aptekarza<sup>72</sup>. Z doświadczeń doktora, którymi dzielił się z czytelnikami gazety, wynikało również, iż wielu pacjentów ma problemy z właściwym zastosowaniem leków. W numerze 38 z 18 września 1910 r. opisał przypadek pacjenta, któremu na reumatyzm przepisał maść do stosowania zewnętrznego oraz lekarstwo w postaci płynu do picia. Jakże było jego ogromne zdziwienie, kiedy na wizycie kontrolnej usłyszał, że lekarstwa były skuteczne, ale „smara, jaką **spożywał**, za ostro działała, bo silnego dostał rozwolnienia, a woda, którą nogę **smarował**, wcale nie szczypała”<sup>73</sup>. W artykule zostało przytoczonych wiele innych przykładów wskazujących na brak wśród „ludu” podstawowej wiedzy na temat rodzajów lekarstw i zasad ich stosowania, dlatego też w kolejnym numerze „Gościa Świątecznego” w sposób przejrzysty omówiono to zagadnienie<sup>74</sup>. Drukowano również wskazówki, jak postępować w nagłych sytuacjach mogących zagrażać zdrowiu lub nawet życiu. W razie ukąszenia jadowitego węża, żmii, pogryzienia przez psa zalecano „obwiązać ciało mocno sznurem, chustką [...] ponad raną ostrożnie między raną a sercem” w celu zahamowania przepływu krwi do serca.

<sup>71</sup> Dr. Ż., *Kiedy należy szukać pomocy lekarskiej*, GŚ, 11 XII 1910, R. XVI, nr 50. W artykule przytoczone zostały najczęściej stosowane metody leczenia ran, do których należało: wysysanie krwi, okładanie chorego miejsca liśćmi cebuli morskiej, kapusty, buraków, bzu. W leczeniu ran stosowano także okłady z mierzwy zarówno końskiej, jak i krowiej oraz z kału ludzkiego. Na choroby wewnętrzne pomagać miały zażegnywania, odczyniania, okadzania i puszczenie węgielków na wodę. Popularnym środkiem leczniczym stosowanym przez mieszkańców wsi był alkohol. Wykorzystywano przede wszystkim wódkę, którą mieszano np. z ziołami. Rzadziej sięgano po piwo czy wino. Szerzej na temat medycyny ludowej w: A. Domańska, *Metody leczenia chorób wśród ludu polskiego z XIX wieku. Próba bilansu*, „Zeszyty Wiejskie”, 2016, z. 22, s. 309–322; L. Wdowiak, *Alkohol – panaceum medycyny ludowej dawnych ziem polskich w XIX stuleciu i na początku XX w. Część I. Ograzka, kolera, czerwotka, laksy, bóleści w dołku, żółtaczka, kolki i suchoty*, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, t. 19, 2013, nr 3, s. 337–343; D. Penkala-Gawęcka, *Medycyna ludowa i komplementarna w polskich badaniach etnologicznych*, „Lud”, t. 78, 1995, s. 169–191; Z. Libera, *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja*, Wrocław 1995; S. Leff, V. Leff, *Od czarów do medycyny współczesnej*, Warszawa 1959; Z. Libera, *Znachor w tradycjach ludowych i popularnych XIX i XX w.*, Wrocław 2003; A. Paluch, *Świat roślin tradycyjnych w praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wrocław 1984; H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.

<sup>72</sup> Dr. Ż., *Czy należy udawać się po środki lecznicze do apteki bez zasięgniętej w pierw porady lekarskiej*, GŚ, 1 I 1911, R. XVII, nr 1; zob. *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa–Katowice 2006; Z. Kamiński, M. Wesołowski, *O dawnych aptekach*, „Historia Farmacji”, t. 66, 2010, nr 1, s. 25–36.

<sup>73</sup> Dr. Ż., *O lekarstwach i sposobie użycia ich*, GŚ, 18 IX 1910, R. XVI, nr 38.

<sup>74</sup> Dr. Ż., *O lekarstwach i sposobie użycia ich*, GŚ, 25 IX 1910, R. XVI, nr 39.

Wraz z krwawieniem, które wówczas by nastąpiło, miało dojść do wydalenia znacznej ilości trucizny, która w skutek ukąszenia dostała się do organizmu. Niezależnie od podjętych czynności, zalecano wizytę u lekarza, przestrzegając, iż ukąszenia często prowadzą do „ogólnego zatrucia krwi”<sup>75</sup>.

Teksty publikowane w „Gościu Świętecznym” miały na celu zwiększenie świadomości czytelników w kwestiach zdrowia i higieny. Ważna była nie tylko wiedza na temat chorób, umiejętności ich rozpoznawania, podstawowych zasad higieny, ale również znajomość budowy ciała ludzkiego. Budowa poszczególnych narządów oraz ich funkcje zostały przedstawione za pomocą prostego, opisowego języka, niestawiającego problemu dla czytelników gazety. W celu zrozumienia opisywanych mechanizmów szukano porównań do otaczającej rzeczywistości, starając się uczynić tekst jeszcze bardziej przejrzystym. „Serce z naczyniami krwionośnymi przyrównam do pompy a może lepiej do sikawki do ognia. Któż z was nie widział sikawki! Odróżnia się przy niej basen, w którym zbiera się woda ściętniona, wąż ssący wodę, wąż wyrzucający ją na ogień i w środku w basenie wentyl. Ot – całe serce z naczyniami. Wąż ssący to weny (żyły), wydzielający: artery (tętnice), basen: serce samo, wentyl: zastawki sercowe. Ileż to razy widziałeś, bracie, sikawkę, przyglądałeś się węzom jej, nie myśląc nigdy, że taką sikawkę we własnym posiadasz ciele, z tą tylko różnicą, że sikawka twego ciała podwójna jest, tj. posiada 2 węże wydzielające; 2 pijące wodę, 2 wentyle i 2 zbiorniki (baseny)”<sup>76</sup>.

Prasa pełniła w dziewiętnastym stuleciu ważną rolę. Edukowała czytelników, popularyzowała najnowsze osiągnięcia środowisk naukowo-medycznych dotyczących kwestii zdrowia oraz higieny. Była narzędziem, za pomocą którego starano się dotrzeć do jak największej rzeczy ludzi. Treści dostosowywano do kręgu odbiorców, co doskonale oddają teksty zamieszczane na łamach „Gościa Świętecznego”. Nie tylko informowano czytelników o nowych zaleceniach w dziedzinie dbania o zdrowie, ale starano się też walczyć z mocno jeszcze zakorzenionymi w społeczeństwie przesądami. Przede wszystkim zwracano uwagę na to, jak duży wpływ na kondycję zdrowotną mają warunki w jakich żyje człowiek. Zalecano czystość, którą odnoszono zarówno do czystości ciała, jak i otoczenia, widząc w tym ochronę przed wieloma chorobami. Popularyzowano także wiedzę na temat zdrowego odżywiania, pokazując do jakich chorób może przyczynić się nieodpowiednia dieta. Problemem, z którym starano się walczyć na łamach „Gościa Świętecznego”, było pijaństwo. Liczba artykułów poświęconych temu zagadnieniu wskazuje, iż „walka z tą patologią była bardzo trudna”.

„Gość Święteczny” jest cennym źródłem informacji na temat ówczesnego stanu wiedzy w dziedzinie zdrowia i higieny. W wielu artykułach powoływano się na konkretnych badaczy i ich prace. W większości przypadków autorzy publikowanych

<sup>75</sup> *Jak sobie radzić w razie ukąszenia przez jadowite stworzenia*, GŚ, 8 VII 1906, R. XII, nr 27.

<sup>76</sup> Dr. Ż., *O budowie narządów ciała ludzkiego i ich przeznaczeniu*, GŚ: 5 II 1911, R. XVII, nr 6; 12 II 1911, R. XVII, nr 7; 26 II 1911, R. XVII, nr 9; 5 III 1911, R. XVII, nr 10; 12 III 1911, R. XVII, nr 11.



teksów są nieznani. Tylko pod nielicznymi tekstami pojawiły się informacje o ich twórcach. Analiza tego tytułu prasowego pozwala także na ustalenie świadomości odbiorców gazety odnośnie do badanej problematyki. Wielokrotne napiętnowanie wiary w przesady, czary, jak i korzystanie z pomocy babek, znachorów a nie lekarzy pozwala sądzić, iż trudno było zmienić stare nawyki.

Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## OSTATNIE MIESIĄCE POKOJU. SYTUACJA W GRUDZIĄDZU I OKOLICACH W 1939 ROKU W ŚWIETLE MELDUNKÓW KOMEND GARNIZONÓW WOJSKOWYCH

THE LAST MONTHS OF PEACE. THE SITUATION IN GRUDZIĄDZ  
AND ITS SURROUNDINGS IN 1939 IN THE LIGHT OF COMMAND REPORTS  
FROM MILITARY GARRISONS

ABSTRACT

As a result of the decision of the Treaty of Versailles, in the period 1920–1939 Grudziądz was located relatively close to the border with the German Reich, or more specifically with its part – East Prussia. This article presents the situation at the territories of Grudziądz and its surroundings in the last months before the outbreak of the Second World War. In this area, there were Polish garrisons in Grudziądz (one of the two main garrisons in Pomerania), Chełmno, and Świecie. Their headquarters were responsible for the general organization of sevice and military life in a given town and subordinate area. They prepared a number of documents. Among them there were safety reports, which were sent to the Corps District Command no. VIII (Dowództwo Okręgu Korpusu) in Toruń. Only a part of them has been preserved in the archives. Despite the incompleteness of the collection, the reports, which are currently kept in the Corps District Command no. VIII, in the Military Historical Office (Wojskowe Biuro Historyczne) – Central Military Archives (Centralne Archiwum Wojskowe) in Warsaw – Rembertów, constitute an interesting picture of the social situation and partly the military one that prevailed in the last months of peace before the outbreak of the Second World War.

In this article, the messages from the reports are analyzed and ordered, and their selection is presented in the consecutive four sections. They concern border movements on the German side north of Grudziądz, the activities of German organizations and attitudes of Germans, Polish moods as well as accidents and incidents of different kinds.

W wyniku decyzji traktatu wersalskiego Grudziądz w okresie 1920–1939 znajdował się w stosunkowo niedużej odległości od granicy z Rzeszą Niemiecką, a ściślej z jej częścią – Prusami Wschodnimi (niem. *Ostpreussen*). Ustalona prawnie i delimitowana w terenie linia graniczna przebiegała jedynie kilkanaście kilometrów na północ, w pobliżu Gardei (niem. *Garnsee*, wówczas na prawach miejskich). W przeprowadzonym 11 lipca 1920 roku na obszarze Warmii, Mazur i Powiśla plebiscycie rozstrzygnięto o przyłączeniu do Polski kilku wsi położonych po prawej stronie Wisły, nieco na północ od Kwidzyna: Janowa, Bursztycha, Kramrowa, Nowych Lignów i Pólka Małego. Obszar ten nazywano potocznie „Małą Polską”, gdyż tworzył pewną enklawę. Do Rzeczypospolitej przyłączono jeszcze port rzeczny zlokalizowany w Korzeniewie (bez samej wsi), a także wschodni przyczółek mostu w Opaleniu<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule przedstawiono sytuację na obszarze Grudziądza i jego okolic w ostatnich miesiącach przed wybuchem drugiej wojny światowej (1939). Przyjęto zasięg terytorialny obejmujący obszar kilkudziesięciu kilometrów wokół miasta, włączając m.in. rejon Chełmna, Świecia, Łasina czy Kwidzyna (niem. *Marienwerder*), położonego wówczas po stronie niemieckiej w Prusach Wschodnich. Na tym obszarze w 1939 roku funkcjonowały polskie garnizony w Grudziądzu (jeden z dwóch głównych garnizonów na Pomorzu)<sup>2</sup>, Chełmnie i Świeciu. Ich komendy odpowiadały za ogólną organizację służby i życia wojskowego w danym mieście oraz podległym terenie. Przygotowywały szereg dokumentów. Wśród nich były meldunki bezpieczeństwa, których regularne opracowywanie rozpoczęto w trzeciej dekadzie marca 1939 r. W polskim planowaniu wojennym nastąpiło nieco wcześniej przewartościowanie koncepcji. Za najgroźniejszego wroga uznano III Rzeszę<sup>3</sup>, a Pomorze było regionem nadgranicznym, dodatkowo niekorzystnie położonym (tzw. „korytarz pomorski”). Wspomniane meldunki przesyłano niemal każdego dnia, a w niektórych wypadkach – znacznie częściej. Kierowano je do Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (dalej: DOK VIII), a konkretnie do Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojskowego. Niekiedy ich kopia trafiała też do Samodzielnego Referatu Informacyjnego, wybranych dowództw jednostek liniowych itp. W zbiorach archiwalnych zachowała się ich część, obejmująca okres od końca marca do końca sierpnia 1939 r. Pomimo niekompletności zbioru meldunki przechowywane obecnie w zespole Dowództwo

<sup>1</sup> Początkowo granica dzieliła most, przebiegając środkiem koryta Wisły. Po decyzji Rady Ambasadorów (międzynarodowego organu wykonawczego postanowień traktatu wersalskiego) z 12 VIII 1920 r., przekazano cały most Polsce. W końcu lat 20. przeprawa, jako niepotrzebna, została jednak zdemontowana, a jej części wykorzystano przy budowie mostów w Toruniu i Koninie. Szerzej zob. W. Wrześniński, *Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974; H. Batowski, *Zachód wobec granic Polski 1920–40*, Łódź 1995.

<sup>2</sup> Szerzej zob. W. Rezmer, *Garnizon grudziądzki*, [w:] *Historia Grudziądza: 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 91–156, zwłaszcza s. 98–130.

<sup>3</sup> Na początku marca 1939 r. Sztab Główny Wojska Polskiego oficjalnie przystąpił do opracowywania planu operacyjnego wojny z państwem niemieckim – „Zachód”.



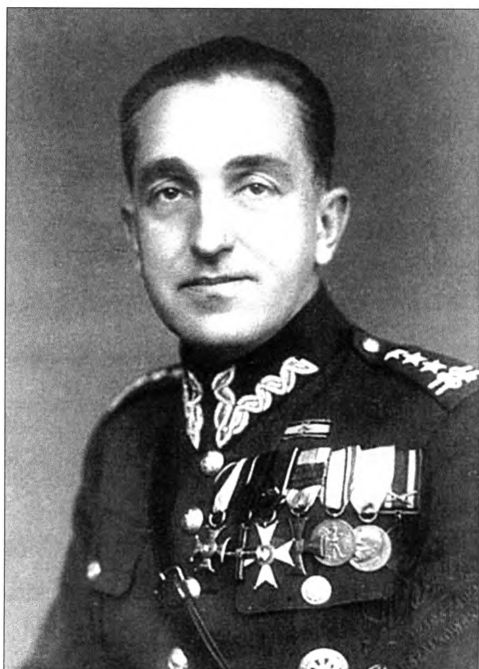
Il. 1. Grudziądz i najbliższe okolice wraz z rejonem przygranicznym (Prusy Wschodnie). Fragment arkusza mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego, skala 1:300 000, 1933 r., uzup. 1939 r.

Źródło: zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA.

Okręgu Korpusu nr VIII, w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym (dalej: CAW) w Warszawie-Rembertowie, stanowią interesujący obraz sytuacji społecznej i częściowo także militarnej, jaka panowała na Pomorzu w ostatnich miesiącach pokoju przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Meldunkom komend garnizonów (dalej: KG) kierowanych do Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojskowego DOK VIII nadawano klauzulę „tajne” i przesyłano zazwyczaj kurierem. Zwykle były formułowane według określonego schematu, przekazując informacje dotyczące pięciu głównych problemów. Zgodnie z ustalonymi wytycznymi były to:

- a) szczególne wypadki w terenie, zwłaszcza na granicy,
- b) wynik obserwacji i spostrzeżenia z przedpola pogranicza,
- c) mniejszości (przede wszystkim niemieckiej) i ich ruch organizacyjny,
- d) postawa i nastroje ludności cywilnej polskiej,
- e) inne sprawy lub zajścia uważane za zasadnicze i ważne.



Il. 2. Płk dypl. Stanisław Świtalski (1890–1939) – dowódca 16. Dywizji Piechoty i komendant Garnizonu Grudziądz w 1939 r.  
Źródło: Wikimedia Commons.



Il. 3. Płk Stefan Michalski (1892–1939) – dowódca 66. Pułku Piechoty i komendant Garnizonu Chełmno w 1939 r. Na fotografii jeszcze w stopniu ppłk.  
Źródło: zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie, sygn. D-575-3.

W zakresie tych haseł zamieszczono szereg danych dotyczących: ruchów wojsk niemieckich w obszarze nadgranicznym, zachowań patroli wojskowych i postawy niemieckich celników, przelotach samolotów, nastrojach i postawach ludności polskiej oraz niemieckiej, działalności organizacji polskich i niemieckich, incydentach w rejonie granicy oraz na obszarze poszczególnych miejscowości itp. Informacje te były niekiedy podawane chaotycznie i różnie kategoryzowane. W artykule tym wiadomości pochodzące z meldunków zostały poddane analizie i uporządkowane, a ich wybór przedstawiono w kolejnych czterech punktach. Dotyczą one ruchów nadgranicznych po stronie niemieckiej na północ od Grudziądza, działalności niemieckich organizacji i postaw Niemców (zarówno obywateli Rzeczypospolitej, jak i przyjezdnych), nastrojów Polaków oraz wypadków i zajęć różnego rodzaju. Należy zaznaczyć, że przedstawiane w tekście zagadnienia dotyczące przyjątego obszaru pojawiały się także w meldunkach komend garnizonów położonych w większej odległości od Grudziądza (np. KG Gniew, KG Tczew czy KG Brodnica).

Ogólne meldunki sytuacyjne wychodzące z garnizonów były sygnowane przez dowódców komend garnizonowych. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny funkcję tę pełnili: w Grudziądzu – płk dypl. Stanisław Świtalski (dowódca

II. 4. Ppłk pil. obs. Stefan Berezowski (1897–1983) – dowódca Batalionu Szkolnego Lotnictwa i Garnizonu Świecie w 1939 r. Fotografia wcześniejsza – oficer posiada jeszcze stopień ppor. Źródło: *Ku Czci Poległych Lotników. Księga Pamiątkowa*, red. Marjan Romeyko, Warszawa 1933.



16. Pomorskiej Dywizji Piechoty), w Chełmnie – płk dypl. Jerzy Jastrzębski (dowódca 8. Pułku Strzelców Konnych) i płk Stefan Michalski (dowódca 66. Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego), w Świeciu – ppłk pil. obs. Stefan Berezowski (dowódca Batalionu Szkolnego Lotnictwa).

## RUCHY NADGRANICZNE I DZIAŁANIA WOJSKOWE W PRUSACH WSCHODNICH

Informatorzy mieszkający w Prusach Wschodnich meldowali stronie polskiej o znacznej liczbie różnego rodzaju ruchów wojsk niemieckich w obszarze nadgranicznym. Swoje spostrzeżenia przekazywali polskim żołnierzom lub komisariatom Straży Granicznej<sup>4</sup>. Najczęściej byli to Niemcy, obywatele Rzeszy, którzy byli przeciwnikami Hitlera. Szczególnie częste usługi oddawał mieszkający pod Kwidzynom informator o pseudonimie „Vogel”. Starał się on uchwycić nawet drobne informacje.

Już wiosną 1939 roku „Vogel” donosił o utworzeniu w powiecie kwidzińskim czterech kompanii Grenzwachtu, wskazując ich następującą dyslokację: Okrągła Łąka (niem. *Rundewiese*), Gardeja, Gurcz (niem. *Gutsch*), Kaniczki (niem. *Kanitzken*, wieś w pobliżu Wisły, na południowy zachód od Kwidzyna). Każdy pododdział miał liczyć

<sup>4</sup> Na temat Straży Granicznej szerzej zob. H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919–1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975; H. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994; M. Jabłonowski, B. Polak, *Polskie formacje graniczne 1918–1939*, t. 2, Koszalin 1999.

po około 200 żołnierzy. Ponadto w Kaniczkach planowano wybudować koszary dla zakwaterowania jednej z kompanii<sup>5</sup>. Na początku maja odbyły się ćwiczenia jednostek Grenzwachtu, które przeprowadzono w okolicach wsi Okrągła Łąka, Rusinowo (niem. *Russenau*) i Glina (niem. *Stangendorf*), tuż przy granicy polsko-niemieckiej na północ od Grudziądza. „Vogel” podawał szczegóły dotyczące umundurowania, uzbrojenia oraz siły i rozmieszczenie posterunków nocnych. Dokładną obserwację zawdzięczał swojemu miejscu zamieszkania, obok którego urządzono jedną z placówek, a w jego domu zakwaterowano biorącego udział w ćwiczeniach oficera<sup>6</sup>.

Wielu niemieckich informatorów Straży Granicznej przekazywało informacje o organizowanych komisjach lekarskich i poborze rekrutów do armii III Rzeszy. Takie wiadomości z terenów przygranicznych (powiat kwidziński) podawali m.in. agenci o pseudonimach: „Majewski Adam” (jego syn był wówczas w wieku poborowym), „Walter” i „Vogel”<sup>7</sup>.

Informator „Vogel” w sierpniu 1939 roku wielokrotnie meldował o powoływaniu rezerwistów na ćwiczenia wojskowe z okolic Kwidzyna, w tym z miejscowości Rusinowo, Okrągła Łąka, Sadlinki (niem. *Sedlinen*), Nebrowo Małe (niem. *Klein Nebrau*) i Glina. Jego informacje były dokładne, rozróżniał konkretne roczniki „rezerwy” i terminy rozpoczęcia lub zakończenia ćwiczeń. Na swoim terenie obserwował ponadto udział żołnierzy w żniwach. Małe ich grupy były przydzielane do pomocy okolicznym rolnikom, aby szybciej uporali się ze zbiorem z pól. Z „Voglem” kontaktował się najczęściej starszy strażnik Franciszek Sokołowski, funkcjonariusz komisariatu Straży Granicznej w Nowem<sup>8</sup>.

Wymieniony już wyżej, inny informator polskiej Straży Granicznej ps. „Walter”, na początku sierpnia złożył doniesienie o przybyciu do Prus Wschodnich z Westfalii pułku SS-manów – ochotników w sile czterech batalionów, z których dwa skierowano do powiatu kwidzińskiego. Poszczególne ich plutony przeznaczono do wzmocnienia posterunków granicznych wzdłuż Wisły. Obsadę położonej naprzeciwko Nowego niemieckiej placówki w Nebrowie Wielkim (niem. *Gross Nebrau*) wzmocnił jeden z plutonów (miał liczyć ok. 80 żołnierzy), który zakwaterowano w domu organizacji Hitlerjugend w Glinie. Służba odbywała się głównie w nocy, a patrol – według informatora – składał się z siedmiu SS-manów i jednego strażnika celnego. „Walter” podawał ponadto szereg szczegółowych informacji co do wieku żołnierzy, ich żołądu, a przede wszystkim szczegółów umundurowania<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> CAW, I.371.8.606, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 468/Tjn. z dn. 10 VI 1939 r., s. 4.

<sup>6</sup> CAW, I.371.8.606, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 451/Tjn. z dn. 5 VI 1939 r., s. 3.

<sup>7</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Tczew, L.dz. 893/Tj. z dn. 11 VI 1939 r.; Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 490/Tjn. z dn. 14 VI 1939 r., s. 1.

<sup>8</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 720/Tjn. z dn. 10 VIII 1939 r., s. 2–3 i L.dz. 777/Tjn. z dn. 23 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 143 KG Brodnica, L.dz. 527/Tj. z dn. 14 VIII 1939 r. i nr 151 KG Brodnica, L.dz. 547/Tj. z dn. 22 VIII 1939 r.

<sup>9</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 720/Tjn. z dn. 10 VIII 1939 r., s. 4–5. Por. Meldunek sytuacyjny KG Tczew, L.dz. 1298/Tj. z dn. 10 VIII 1939 r.



Meldowano o alarmach i ćwiczeniach niemieckich jednostek Grenzwachtu zarządzanych dla placówek rozlokowanych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej na północ od Grudziądza i przeprowadzanych niekiedy na miejscu<sup>10</sup>. Częste były też doniesienia o ćwiczeniach z użyciem broni maszynowej<sup>11</sup>.

Wiele meldunków wspomina relacje Niemców, którzy już w sierpniu 1939 roku posiadali karty mobilizacyjne ze wskazaniem stawienia się w oznaczonym dniu, po uprzednim ogłoszeniu dla nich mobilizacji, w pułkach niemieckich znajdujących się w Grudziądzu, Toruniu czy Chełmnie, a więc miejscowościach zlokalizowanych w momencie wydania tych dokumentów na terenie Polski (sic!). Wskazane przydziały posiadali np. niemieccy robotnicy z portu w Królewcu (niem. *Königsberg*) czy obywatele Wolnego Miasta Gdańska<sup>12</sup>.

Niekiedy meldunki odnotowywały aktywność większych formacji Wehrmachtu. Na początek drugiej połowy sierpnia zapowiadano koncentrację w Kwidzynie znacznych sił wojskowych, choć już wcześniej notowano wzmożony ruch wojska w mieście<sup>13</sup>. W tym celu dokonano opróżnienia wszystkich budynków szkół w okolicy, gdzie zamierzano tymczasowo zakwaterować żołnierzy<sup>14</sup>. Komenda tczewskiego garnizonu informowała o ośmiu pokaźnych kolejowych transportach wojskowych zmierzających 22 sierpnia w rejon Kwidzyna z Królewca, przez Malbork (niem. *Marienburg*). Każdy skład miał liczyć 50 wagonów, którymi przewożono żołnierzy i ciężką broń maszynową<sup>15</sup>. W podobnym czasie zbiegły z Prus Wschodnich Polak, informował o wymarszu w stronę granicy polsko-niemieckiej w okolicach Gardei całego batalionu 45. Pułku Piechoty. W tym samym kierunku przechodziło wiele innych grup żołnierzy (np. w dniu 20 sierpnia taki przemarsz miał trwać nieustannie przez sześć godzin), których przynależności do konkretnego oddziału nie udało się ustalić, ze względu na zakrycie wszelkich oznak na mundurach<sup>16</sup>.

Interesującą relację na temat ruchów wojsk w rejonie Kwidzyna i Brachlewa (niem. *Rachelshof*) przedstawił informator określany jako „B. Ecker”, działający dla komisariatu Straży Granicznej w Gniewie. Ponadto przebywając w gospodzie w Brachlewie usłyszał on rozmowę kilku oficerów Wehrmachtu z właścicielem lokalu. Jeden

<sup>10</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 151 KG Brodnica, L.dz. 547/Tj. z dn. 22 VIII 1939 r.

<sup>11</sup> Zob. choćby: CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 152 KG Brodnica, L.dz. 548/Tj. z dn. 23 VIII 1939 r.

<sup>12</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 735/Tjn. z dn. 12 VIII 1939 r., s. 1-2 i L.dz. 763/Tjn. z dn. 21 VIII 1939 r., s. 1. Tego rodzaju proceder znajduje potwierdzenie w innych źródłach, np. we wspomnieniach kpt. dypl. Józefa Kuropieski. Zob. J. Kuropieska, *Wspomnienia oficera sztabu 1934-1939*, Warszawa 1972, s. 322.

<sup>13</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 735/Tjn. z dn. 12 VIII 1939 r., s. 3.

<sup>14</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 754/Tjn. z dn. 18 VIII 1939 r., s. 2.

<sup>15</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Tczew, L.dz. 1381/Tj. z dn. 23 VIII 1939 r.

<sup>16</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 764/Tjn. z dn. 22 VIII 1939 r.





Il. 5. Fotografia drogowskazu z drogi Grudziądz–Gardeja w stronę granicy polsko-niemieckiej, okres międzywojenny  
Źródło: zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, sygn. 24272.

z oficerów (z 45. Pułku Piechoty) miał powiedzieć m.in.: *25-lecie wojny światowej obchodziliśmy dnia 2 sierpnia, wobec tego sprawa wojny z Polską musi się wyjaśnić za jakieś 25 dni, a zwłaszcza po uroczystościach w m. Tannenberg [pol. Stębark – dop. P.N.], które mają się odbyć 27 sierpnia i całkiem możliwe, że któregoś dnia po tej uroczystości armia niemiecka ruszy na Polskę*<sup>17</sup>.

Na potrzeby armii niemieckiej obywatele III Rzeszy przekazywali samochody ciężarowe oraz konie (jeśli właściciel miał ich więcej niż parę). Do rekwizycji doszło

<sup>17</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 708/Tjn. z dn. 8 VIII 1939 r., s. 1–2.

m.in. w miejscowościach powiatu kwidzińskiego położonych niedaleko polskiej granicy<sup>18</sup>. Z kolei wśród mieszkańców Grudziądza pojawiały się pogłoski dotyczące konieczności przekazywania samochodów osobowych i ciężarowych nawet przez Niemców – obywateli polskich, którzy mieli dostarczać środki transportu na teren Wolnego Miasta Gdańska. Potwierdzały to meldunki niektórych innych komend. Swój samochód miał wysłać m.in. właściciel grudziądzkiego młyna – Helmut Rosanowski<sup>19</sup>.

W sierpniu meldunki odnotowywały prowadzenie przez Wehrmacht prac fortyfikacyjnych w pobliżu granicy polskiej. W najbliższych okolicach Grudziądza był to przede wszystkim rejon Gardei. Kopano tam rowy strzeleckie i rozpinano zasieki z drutu kolczastego. Meldunki informowały o umacnianiu okolic miejscowości: Gardeja, Zebrdowo (niem. *Seubersdorf*), Hermanowo (niem. *Herminendorf*). Materiał na teren robót przywożony był najczęściej samochodami ciężarowymi, rzadziej również wozami (furmankami). Część zasieków powstawała w bardzo bliskiej odległości od granicy. Wiadomości na temat prac dostarczali informatorzy z Prus Wschodnich i polscy strażnicy graniczni, m.in. z położonych blisko Grudziądza komisariatu w Świerkocinie i placówki w Wielkim Welczu. Zakres i tempo robót było różne, np. w dniu 17 sierpnia w pobliżu Gardei miało brać w nich udział 60 żołnierzy niemieckich, a według innych źródeł była to kompania, choć niewykluczone, że grupy te pracowały niezależnie na różnych kierunkach<sup>20</sup>. Prace przy granicy były prowadzone też w innych miejscach, nieco dalej od Grudziądza w kierunku północno-wschodnim. Przykładowo jeszcze w końcu lipca trwało fortyfikowanie linii pogranicza w pobliżu polskich wsi Wielka Tymawa, Krzywka i Szwarcenowo<sup>21</sup>. Rowy strzeleckie uzupełniały rozlokowywane gdzieś tam stanowiska karabinów maszynowych<sup>22</sup>. Należy zaznaczyć, iż zachowane meldunki wspominają jedynie o budowie typowych umocnień polowych. Nie mówią natomiast o bojowych schronach betonowych przeznaczonych dla karabinów maszynowych, których co najmniej kilka również wówczas powstało. Całość fortyfikacji wznoszonych na tym kierunku tworzyło tzw. Pozycję Gardejską (niem. *Garnsee-Stellung*).

Jeden z meldunków KG Gniew wspominał o osobliwym zdarzeniu z rejonu pogranicza. Do jednego z pracowników Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Tcze-

<sup>18</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 763/Tjn. z dn. 21 VIII 1939 r., s. 2.

<sup>19</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 127 KG Grudziądz z dn. 4 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 136 KG Kościerzyna, L.dz. 738/Tjn. z dn. 7 VIII 1939 r.

<sup>20</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 141 KG Grudziądz z dn. 19 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 146 KG Brodnica, L.dz. 536/Tj. z dn. 17 VIII 1939 r.; nr 199 KG Brodnica, L.dz. 541/Tj. z dn. 20 VIII 1939 r. i nr 152 KG Brodnica, L.dz. 548/Tj. z dn. 23 VIII 1939 r.

<sup>21</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 124 KG Grudziądz z dn. 1 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 134 KG Brodnica, L.dz. 503/Tj. z dn. 5 VIII 1939 r. i nr 139 KG Brodnica, L.dz. 516/Tj. z dn. 10 VIII 1939 r.

<sup>22</sup> Zob. np. CAW, I.371.8.603, Meldunek tajny por. F. Ostrowskiego z Batalionu Obrony Narodowej „Jabłonowo” z dn. 28 VII 1939 r.

wie, który mieszkał w Korzeniewie (niem. *Kurzebrack*) w budynku wspomnianego zarządu, ale znajdującym się już na terenie Niemiec (wiślany port w Korzeniewie był polski), zgłosili się żandarmi niemieccy z poleceniem wybicia posiadanych przez niego gołębi. Pracownik ten w swojej relacji wspominał, że cztery ptaki zabił, a pozostałe miały uciec<sup>23</sup>. Zdarzenie to nie jest potwierdzane w innych źródłach (meldunkach).

## DZIAŁALNOŚĆ NIEMIECKICH ORGANIZACJI, NASTROJE LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ, EMIGRACJE DO RZESZY

Często powtarzającymi się informacjami podawanymi w meldunkach sytuacyjnych komend garnizonowych były wszelkie przejawy działalności Niemców w Polsce – w przypadku analizowanych dokumentów – w Grudziądzu i okolicach. Obserwano wiele aktywności obywateli polskich narodowości niemieckiej, a także osób przyjezdnych. Czujnie przyglądano się zwiększonej liczbie żołnierzy niemieckich przyjeżdżających na urlop w swoje rodzinne strony na Pomorzu. Donoszono nawet o sytuacjach, które nie wiązały się z działalnością wrogą wobec państwa polskiego i wszystkie traktowano jako przynajmniej w pewnym stopniu podejrzane.

Zwracano baczną uwagę na działalność polityczną. Obserwacją objęto szczególnie działaczy ogólnokrajowej Partii Młodoniemieckiej w Polsce (niem. *Jungdeutsche Partei in Polen*, dalej: JDP) oraz działającego w województwach pomorskim i poznańskim Zjednoczenia Niemieckiego (niem. *Deutsche Vereinigung*, dalej: DV) – niemieckiej organizacji o profilu narodo-socjalistycznym. W meldunkach informowano o zebraniach działaczy niemieckich odbywających się w różnych lokalach, w dużej części prywatnych, np. u Pawła Förstera zamieszkałego w Dąbrówce (gm. Błędowo, pow. Chełmno), który był mężem zaufania lokalnej komórki JDP, u Schnackenberga w Jabłonowie (Pomorskim) i w wielu miejscowościach powiatu grudziądzkiego, gdzie zbierali się głównie właściciele większych majątków<sup>24</sup>.

W Grudziądzu lokalni działacze polscy prowadzili agitację, optując za likwidacją domów niemieckich, w których była prowadzona działalność propagandowa, polityczna, kulturalna lub gospodarcza. Domagano się m.in. zamknięcia niemieckiego Domu Gminnego przy ul. Piłsudskiego. Siedziby kilku organizacji (DV, *Deutscher Vohlfartsbund*), a także biuro polskiego senatora V kadencji Erwina Hasbacha, działacza mniejszości niemieckiej, zostały w połowie sierpnia przeniesione do prywatnego

<sup>23</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 777/Tjn. z dn. 23 VIII 1939 r.

<sup>24</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 10 KG Grudziądz z dn. 4 IV 1939 r.; Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 175/Tjn. z dn. 30 III 1939 r.; I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 148 KG Brodnica, L.dz. 540/Tj. z dn. 19 VIII 1939 r.

mieszkania Niemca przy ul. Szkolnej 11. Dotychczasowa ich lokalizacja mieściła się przy ul. Staszica 7, ale dom ten został zajęty przez Magistrat<sup>25</sup>.

Główną sprawą było przeciągające się postępowanie przed sądem grodzkim w Grudziądzu, dotyczące eksmisji siedziby organizacji niemieckich (m.in. Sport-Clubu) z budynku przy ul. Wybickiego, w którym funkcjonowała wcześniej loża masoniska Wiktoria pod Trzema Ukoronowanymi Wieżami (niem. *Viktoria zu den drei gekrönten Türmen*). Wydanie wyroku kilkakrotnie odkładano, celem pozyskania dodatkowych dowodów w sprawie. Ostatecznie 22 sierpnia nakazano eksmisję w ciągu 14 dni. Dzień wcześniej nakaz opuszczenia pasa przygranicznego otrzymał dr Joachim Gramse, działacz spółdzielczy i prezes Sport-Clubu, który niedługo później, już podczas wojny, stanął czele grudziądzkiego Selbstschutzu, przeprowadzającego szeroką akcję eksterminacyjną ludności polskiej, głównie inteligencji<sup>26</sup>.

Wśród ludności niemieckiej Grudziądza zauważano zwiększone zainteresowanie rozwojem wypadków politycznych, czego konsekwencją były coraz liczniejsze wyjazdy z miasta (także na stałe) do Rzeszy (w tym Prus Wschodnich) lub Wolnego Miasta Gdańska. Odnotowywano zwiększony napływ wniosków Niemców w sprawie wydania zaświadczeń o posiadaniu polskiego obywatelstwa, co miało – według oceny komendanta garnizonu – ułatwić im legalny wyjazd. W końcu lipca z Grudziądza do Sopotu wyjechał m.in. Arnold Kriedte wraz z żoną – właściciel znanej księgarni. Niekiedy zwykły, urlopowy wyjazd letni, jak miało to miejsce w przypadku Kriedtego<sup>27</sup>, był traktowany przez stronę polską jako „podejrzany” i zasługujący na uwagę, co było pewną przesadą. Starano się jednak zwracać uwagę na każdy ruch Niemców, aby nie przeoczyć spraw rzeczywiście istotnych<sup>28</sup>.

Wielu obywateli polskich narodowości niemieckiej wybierało drogę nielegalnego przekroczenia granicy i ucieczki do Rzeszy. Były to osoby pojedyncze (wśród nich także rezerwiści polskiej armii), a niekiedy całe rodziny. O skali zjawiska może świadczyć odnotowany fakt opuszczenia Polski przez 119 osób z Grudziądza i terenu powiatu grudziądzkiego już do początku czerwca<sup>29</sup>. Z kolei w mieście i jego okolicach nieznanymi bliżej agitatorzy niemieccy zachęcali Polaków do wyjazdów do Rzeszy w celu podjęcia sezonowej pracy<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 74 KG Grudziądz z dn. 13 VI 1939 r.; I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 140 KG Grudziądz z dn. 18 VIII 1939 r.

<sup>26</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 121 KG Grudziądz z dn. 29 VII 1939 r., nr 142 z dn. 21 VIII 1939 r. i nr 143 z dn. 22 VIII 1939 r.

<sup>27</sup> A. Kriedte mieszkał w Grudziądzu do stycznia 1945 r.

<sup>28</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 125 KG Grudziądz z dn. 2 VIII 1939 r. i nr 132 z dn. 9 VIII 1939 r.

<sup>29</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 71 KG Grudziądz z dn. 10 VI 1939 r.; Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 403/Tjn. z dn. 17 VI 1939 r.; I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 148 KG Brodnica, L.dz. 540/Tj. z dn. 19 VIII 1939 r.

<sup>30</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 15 KG Grudziądz z dn. 10 IV 1939 r.



Il. 6. Gmach przy ul. Wybi-  
ckiego, gdzie funkcjonowała  
łoża masońska (do 1938) oraz  
siedziby kilku organizacji nie-  
mieckich (m.in. Sport-Clubu),  
których eksmisję nakazano  
w sierpniu 1939 r.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks.  
dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn.  
MG/IK/3857.

Meldunki wspominały o spotkaniach Niemców, z reguły zrzeszonych w jednej organizacji lub uczniów jednej szkoły, w celu przeprowadzania wspólnych ćwiczeń fizycznych, terenowych, jazdy konnej itp. Tego rodzaju aktywność zauważano w różnych miejscowościach, np. w majątku Błachta koło Kornatowa i majątku Jeleniec na południe od Wielkiego Czystego<sup>31</sup>.

Wzmiankowany już informator komisariatu Straży Granicznej w Gniewie ps. „B. Ecker”, donosił o rozmowie z wójtem wsi Tychnowy (niem. *Tiefenau*) podczas której usłyszał, jak ten z żalem i ubolewaniem wyrażał się nad ewentualnością wojny Niemiec z Polską, gdyż w razie konfliktu musiałby walczyć przeciwko swoim szwagrom, którzy pochodzą (wraz z jego żoną) z okolic Torunia i służą w Wojsku Polskim<sup>32</sup>.

Informator „Vogel” przedstawił w czerwcu szerokie sprawozdanie, w którym omawiał nastroje wśród ludności w Prusach Wschodnich. Zwracał uwagę na wiele aspektów. Jednym z nich były trudności z pełną i nieskrępowaną aprowizacją – brak wystarczającej ilości towarów pierwszej potrzeby, kartki na mięso czy kolejki w sklepach. Z niezadowoleniem komentował wszelką indoktrynację polityczną: *Obecnie [...] i w kościołach modlić się nie można, [...] pastor [...] z nabożeństwa robi zwykłe zebranie polityczno-propagandowe, antypolskie i antyangielskie*<sup>33</sup>. Informator uwypuklał problemy w pracach rolnych, w których brali udział przysłani do Prus Wschodnich Czesi, Słowacy i Włosi. Interesujące są przedstawione przez niego poglądy niektórych z mieszkańców, którzy mimo iż byli Niemcami, mieli wyrażać chęć zamieszkania

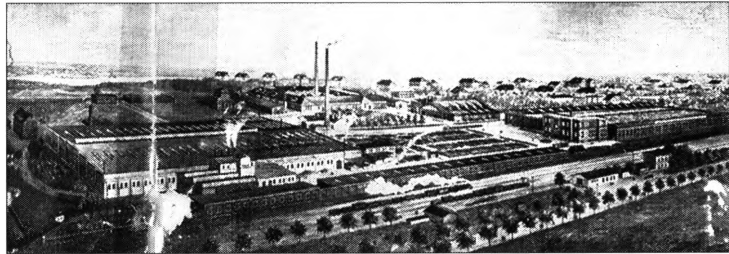
<sup>31</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 191/Tjn. z dn. 3 IV 1939 r.; nr 390 z dn. 10 VI 1939 r.

<sup>32</sup> CAW, I.371.8.603, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 708/Tjn. z dn. 8 VIII 1939 r., s. 2.

<sup>33</sup> CAW, I.371.8.606, Codzienny meldunek sytuacyjny KG Gniew, L.dz. 511/Tjn. z dn. 20 VI 1939 r., s. 3.

Il. 7. Widok fabryki Herzfeld & Victorius w Mniszku, okres międzywojenny

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/AR/1493.



w Polsce, co opierano na pogłoskach mówiących o rychłym zajęciu Prus Wschodnich i przyłączeniu ich do Rzeczypospolitej, o ile akcja ta przebiegałaby w sposób pokojowy. „Vogel” sam posiadał usposobienie antyhitlerowskie i miał, według relacji, wypowiadać się ze szczególną szczerością o sprawach interesujących polski wywiad<sup>34</sup>.

Ludność na Pomorzu nierzadko podsyciała nastroje antyniemieckie. Ilustracją tego zjawiska jest agitacja polskich robotników fabryki Herzfeld & Victorius w Mniszku (wówczas pod Grudziądzem), którzy wiosną opowiadali się za zwolnieniem niemieckiej części załogi, co w następstwie doprowadziło do rzeczywistych próśb o zwolnienie wysuniętych przez niektórych Niemców<sup>35</sup>. W późniejszych miesiącach 1939 r. kontrwywiad wojskowy wprost zalecał tego rodzaju postępowanie, inspirując usuwanie (pod różnymi pretekstami) z szeregów pracowników ważnych zakładów przemysłowych Niemców szczególnie aktywnych politycznie.

## NASTROJE I POSTAWY CYWILNEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ

Wobec niepewnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w sierpniu 1939 r. doszło do podwyżek cen niektórych towarów i usług. W Grudziądzu głośnie była sprawa podwyższenia cen noclegów i posiłków w znajdującym się przy Rynku hotelu i restauracji Królewski Dwór. Jego właściciel, Stanisław Klarowski tłumaczył swoją decyzję zdrożeniem artykułów spożywczych. Sprawa została jednak skierowana do grudziądzkiej prokuratury, gdyż uważano podwyżkę za bezzasadną<sup>36</sup>.

Sporo zamieszania wśród ludności cywilnej wywołały zawirowania związane z brakiem monet (tzw. bilonu) w obiegu. Zjawisko to miało kilka powodów. W obliczu wojny dochodziło do tezauryzacji kruszców, w tym wypadku monet, z których część była wykonana ze srebra. Tworzono z nich „skarby”, przechowując na ewentualne „gorsze czasy”. W ostatnich tygodniach przed wojną częściej wypłacano pracownikom pensje wyłącznie w banknotach, które nie cieszyły się takim zaufaniem

<sup>34</sup> Tamże, s. 2–3.

<sup>35</sup> CAW, 1.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 8 KG Grudziądz z dn. 1 IV 1939 r.

<sup>36</sup> CAW, 1.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 140 KG Grudziądz z dn. 18 VIII 1939 r.

jak, zwłaszcza srebrne, monety. Do takiej sytuacji doszło w Grudziądzu, co skutkowało początkową paniką wśród ludności, która starała się jak najszybciej wymienić w sklepach i punktach usługowych banknoty na równowartość w bilonie, ewentualnie uzyskać monetę zdawkową, czyniąc drobne zakupy. Z czasem sytuacja nieco uspokoiła się, ale wciąż w Grudziądzu, Chełmnie i wielu innych miejscowościach regionu zauważalny był brak drobnej monety w obrocie, wobec czego dochodziło do sytuacji blokującej normalne funkcjonowanie wymiany towarowo-pieniężnej, szczególnie w przypadku zaspokajania podstawowych, codziennych potrzeb<sup>37</sup>.

Znaczny wzrost nastrojów antyniemieckich notowano w związku z przemówieniami polskich lub niemieckich przedstawicieli wojska czy władzy publicznej. W Grudziądzu duże poruszenie wywołała przemowa Alberta Forstera, wówczas gdańskiego gauleitera Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (NSDAP), z 10 sierpnia 1939 r. W niektórych miejscach miasta zaobserwowano wystawianie głośników radiowych w oknach, dla poszerzenia kręgu odbiorców o przypadkowych przechodniów. Spodziewano się daleko idących reperkusji i agresji skierowanej w stronę miejscowych Niemców<sup>38</sup>.

Komenda Garnizonu Grudziądz odnotowała w swoich meldunkach interesującą relację Polaka, który powrócił do domu w Łasinie z robót w Niemczech, skąd miał zbiec. Podawał on, że pracował od lutego i otrzymał możliwość pozostania na stałe w Rzeszy, ale zależało mu na powrocie do Polski w obliczu rychłego wybuchu wojny, który miał według niego nastąpić natychmiast po żniwach, tj. w drugiej połowie sierpnia. Relacjonował także, iż Polacy nie mieli prawa słuchać polskich rozgłośni radiowych, ale zachęcano ich do odbioru propagandowych audycji polskojęzycznych nadawanych przez stacje niemieckie<sup>39</sup>.

Nie brakowało meldunków zawierających ocenę bieżącej sytuacji politycznej. Pewien były urzędnik z Chełmna w marcu miał wypowiedzieć się w następujący sposób, komentując sprawę zajęcia Czech, Moraw i Śląska Czeskiego przez III Rzeszę: *I my na Pomorzu będziemy za niedługo krzyczeć „Heil Hitler”, po czym dodał pod adresem Polski wiele obraźliwych stwierdzeń, wypominając także władzom polskim zajęcie Zaolzia. Podobne poglądy dotyczące rozwoju wypadków w najbliższym czasie głosił w jednej z chełmińskich restauracji ówczesny sołtys gromady Nowe Dobra: *Polska odda korytarz pomorski Niemcom bez rozlewu krwi [...] Ja za tym nie jestem, ale rękę, że Polska korytarz odda*<sup>40</sup>.*

Próbowano też przewidywać stosunek Hitlera do Polaków i jego ewentualną politykę w zajętej Rzeczypospolitej. *Nieustaleni osobnicy w powiatach grudziądzkim*

<sup>37</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 134 KG Grudziądz z dn. 12 VIII 1939 r. i nr 137 z dn. 14 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 557/Tjn. z dn. 21 VIII 1939 r.

<sup>38</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 133 KG Grudziądz z dn. 11 VIII 1939 r.

<sup>39</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 132 KG Grudziądz z dn. 10 VIII 1939 r.

<sup>40</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 175/Tjn. z dn. 30 III 1939 r.



Il. 8. Wystąpienie Alberta Forstera podczas jednej z manifestacji przed Dworem Artusa w Gdańsku. Przemówień gdańskiego gauleitera słuchano w Grudziądzu z uwagą, ale i obawą, choć zwykle wpływały na wzrost nastrojów antyniemieckich.

Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygn. 3/2/0/-/3801.

*i świeckim mieli rozgłaszać pogląd: gdy przyjdzie Hitler na Pomorze, to rdzennych Pomorzaków będzie traktował bardzo dobrze, natomiast zabierze się do Kongresowiaków i Małopolan<sup>41</sup>.*

Z kolei dnia 3 sierpnia komendant Garnizonu Grudziądz raportował posłyszane informacje powtarzane przez kupców żydowskich w mieście, którzy przypadki wewnętrznych tarć wśród generalicji Rzeszy Niemieckiej, o czym wspominała ówczesnie prasa, oceniali jako zapowiedź końca rządów hitlerowskich i prędkie przejęcie władzy przez wojskowych<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny nr 8 KG Grudziądz z dn. 1 IV 1939 r.

<sup>42</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 126 KG Grudziądz z dn. 3 VIII 1939 r.



Ludność cywilna ostro recenzowała aktualną sytuację społeczno-gospodarczą. Ilustracją nastrojów Polaków jest sprawa zatrudnienia bezrobotnych robotników do prac fortyfikacyjnych przy budowie żelbetowych schronów i innych fortyfikacji polowych na linii rzeki Osy na północ od Grudziądza. Oprócz pewnych trudności formalnych związanych z zatrudnieniem warto wskazać, że wśród części osób najmowanych do tych robót panowało przekonanie, że *zatrudnienie dla wszystkich bezrobotnych [znalazło się dopiero – dop. P.N.] jak Hitler [...] przycisnęła Polskę do muru [...] a tak, to robotnicy musieli do tego czasu chodzić bez pracy, względnie pracować tylko znikomą ilość dni, co nie wystarczało nawet na same wyżywienie*<sup>43</sup>.

Niepokój ludności cywilnej niekiedy podsycali agitacje radia niemieckiego, które nadawało polskojęzyczne audycje z fałszywymi informacjami, jakoby na stronę niemiecką miały przejść całe pododdziały Wojska Polskiego. Przykładowo w audycji z 20 sierpnia podano, że teren Polski opuścił pluton jednego ze stacjonujących w Grudziądzu pułków piechoty. Komendant garnizonu zauważył, że zaniepokojenie społeczeństwa rozbudza brak natychmiastowego, oficjalnego dementowania takich pogłosek<sup>44</sup>.

W meldunkach zauważano życzliwy i szczerzy stosunek ludności cywilnej do Wojska Polskiego. Dobrym przykładem jest sformułowanie, podczas spotkania delegatów Związku Rezerwistów w kasynie podoficerskim w Chełmnie, *telegramów hołdownicznych* i przesłanie ich do Naczelnego Wodza i Wojewody Pomorskiego<sup>45</sup>. Wiele zebrań różnych towarzystw i związków (np. oddziałów Polskiego Związku Zachodniego czy Towarzystwa Powstańców i Wojaków) było wyrazem patriotycznych uczuć ich członków. Zwykle były również okazją przeprowadzenia zbiórek na Fundusz Obrony Narodowej i podobne cele. Do akcji zbierania składek włączały się często znane i powszechnie poważane osoby. Jedną z nich był mieszkający w Gorzuchowie i przebywający już wiele lat w stanie spoczynku gen. broni Józef Haller, który został włączony do Powiatowego Komitetu Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą w Chełmnie, wygłaszając agitacyjne przemówienia podczas zbiórek<sup>46</sup>.

Na tle ogólnego, bardzo dobrego stosunku ludności polskiej do własnej armii, tym bardziej jaskrawo uwypuklano nieliczne, zapewne nieprzemyślane przykłady negatywnego wypowiedziania się o wojsku. We wsi Gołuszyce (pow. Świecie) jej mieszkaniec miał powiedzieć w odniesieniu do żołnierzy jednej z baterii 9. Dywizji Piechoty, która powróciła ze strzelań na swoje kwatery: *znów ta hołota wróciła*. Jak podkreślano był on członkiem sekty „Badaczy Pisma” (Świadkowie Jehowy), a w sprawie wszczęto dochodzenie policyjne<sup>47</sup>. Innym przypadkiem, również z powiatu świeckiego,

<sup>43</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 134 KG Grudziądz z dn. 12 VIII 1939 r. i nr 140 z dn. 17 VIII 1939 r.

<sup>44</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 142 KG Grudziądz z dn. 21 VIII 1939 r.

<sup>45</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 191/Tjn. z dn. 3 IV 1939 r.

<sup>46</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 200/Tjn. z dn. 5 IV 1939 r.

<sup>47</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 39 Dowództwa 9. Dywizji Piechoty, L.dz. 2353/Tjn. z dn. 20 VIII 1939 r.

była sytuacja, kiedy żona jednego z polskich nauczycieli powiedziała do podoficera 9. Dywizji Piechoty: *bezczelne wojsko – wszędzie się pcha*. Była to jej reakcja na zajęcie przez wojsko jednej z sal szkoły w Brzeźnie na potrzeby świetlicy żołnierskiej. Słowa te miały być żywo komentowane przez żołnierzy<sup>48</sup>.

Polska ludność cywilna przejawiała niekiedy zdecydowaną bojową postawę. W meldunkach pojawiały się różne wypowiedzi komentujące ówczesne wydarzenia, m.in.: *spodziewano się, że winni zostaną odesłani do Berez*<sup>49</sup> – w odniesieniu do osób popełniających wykroczenia, czy też *...jest już najwyższy czas zająć Gdańsk* – kiedy komentowano odejście poddziałów wojsk polskich w kierunku pozycji powstających nad granicą<sup>50</sup>.

## INCYDENTY I WYPADKI

W roku 1939, w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny, zwiększyła się liczba różnych incydentów, zająć i wypadków. W większości ich podłożem były antagonizmy polsko-niemieckie.

Do najczęstszych incydentów należały dewastacje, których najpopularniejszą formą było wybijanie szyb w oknach niemieckich domów prywatnych, organizacji, zakładów i sklepów. Tego rodzaju akty wandalizmu notowano zarówno w miastach (Grudziądz, Chełmno), jak i równie często w okolicznych wsiach. Niekiedy łączyły się one z poważniejszą formą wykroczeń – naruszeniem nietykalności osobistej. Ilustracją takich wypadków jest sprawa wybicia 30 szyb i poturbowania osób znajdujących się wewnątrz domu pewnego Niemca (obywatela polskiego) ze wsi Partęczyny (pow. grudziądzki, na południowy wschód od Łasina). Powodem zajścia spowodowanego przez nieznaną sprawców była wcześniejsza gościna udzielona przez gospodarza grupie robotników narodowości niemieckiej<sup>51</sup>.

Co pewien czas meldunki odnotowywały informacje o bójkach Polaków i Niemców. W Błędowie (na południe od Grudziądza) doszło do starcia grupy młodych mężczyzn – przedpoborowych Polaków z miejscowymi Niemcami. Niekiedy zdarzenia przybierały ostrzejszą formę. W Górnych Wymiarach po kilku przypadkach niszczenia szyb w oknach niemieckich domów doszło do bójki grupy Polaków z Niemcem – mężem zaufania konsulatu Rzeszy, zdemolowania jego mieszkania, a później uży-

<sup>48</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 33 Dowództwa 9. Dywizji Piechoty, L.dz. 1999/Tjn. z dn. 29 VII 1939 r.

<sup>49</sup> Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej funkcjonujące w latach 1934–1939.

<sup>50</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 140 KG Brodnica, L.dz. 518/Tj. z dn. 11 VIII 1939 r.; nr 145, L.dz. 535/Tj. z dn. 16 VIII 1939 r.

<sup>51</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny nr 121 KG Grudziądz z dn. 29 VII 1939 r. i nr 130 z dn. 7 VIII 1939 r.

to nawet broni palnej. Obywatel polski narodowości niemieckiej został kilkakrotnie zraniony nożem, a wobec postawionych mu zarzutów napaści na Polaków kilka dni później zbiegł, jak przypuszczano, prawdopodobnie za granicę. W bliskich okolicach tego zdarzenia, na Szosie Łunawskiej niedaleko Chełmna, jeszcze wiosną zdarzył się wypadek, podczas którego pijany Niemiec postrzelił Polaka, a przyczyną zajścia miało być jedynie – według śledczych – oświadczenie, że poszkodowany jest Polakiem<sup>52</sup>.

Do niecodziennego zdarzenia doszło w maju w Ostromecku. Na drodze prowadzącej do Fordonu miała miejsce próba rozbrojenia żołnierza-sapera (prawdopodobnie z 8. Batalionu Saperów), posiadającego przy sobie bagnet karabinowy. Sprawcami było dwóch Niemców, których udało się powstrzymać przy pomocy towarzyszącego żołnierzowi miejscowego cywila. Jeden z agresorów po incydencie opuścił miejsce zamieszkania, natomiast drugiego udało się ująć<sup>53</sup>.

Poza wybijaniem szyb dochodziło też do innych dewastacji mienia Niemców posiadających polskie obywatelstwo. Przykład mogą stanowić choćby przypadki niszczenia szyldów – tabliczek reklamowo-informacyjnych różnych zakładów noszących niemieckie napisy, a także napisy dwujęzyczne – polsko-niemieckie. Na niektórych domach Niemców co pewien czas zdarzały się też przypadki malowania nocą swastyk<sup>54</sup>.

Niekiedy incydenty polsko-niemieckie miały finalnie łagodniejszy charakter. Wiosną 1939 roku niemieccy mieszkańcy Dubielna (koło Dorposza Szlacheckiego, pow. Chełmno) donieśli Policji Państwowej o pogroźkach pod ich adresem. Po sprawdzeniu sprawy na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że czterech *podchmielonych parobków wykrzykiwało „My idziemy bić Hitlera”*<sup>55</sup>.

W sierpniu w Grudziądzu i innych miejscowościach przeprowadzono rewizje u niektórych Niemców. W wyniku tych działań ujawniono nielegalnie posiadaną broń palną (15 sztuk), którą zabezpieczono. Ponadto, podobną ilość broni legalnej odebrano z powodu cofnięcia wydanych na nią wcześniej pozwoleń.

Komenda Garnizonu Chełmno w początku sierpnia relacjonowała w meldunku rozmowę, podczas której pewien zegarmistrz – obywatel polski niemieckiego pochodzenia – zwrócił się w następujący sposób do niejakiego Graczyka, członka Związku Polaków w Rzeszy: *żeby tak nie pyskował na Hitlera, gdyż jest porządnie ubrany i dobrze mu się w Niemczech powodzi, a gdy tu tak będzie gadać, to pójdzie do obozu koncentracyjnego*. Graczyk obawiając się konsekwencji po powrocie

<sup>52</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 175/Tjn. z dn. 30 III 1939 r.; L.dz. 513/Tjn. z dn. 31 VII 1939 r.; L.dz. 526/Tjn. z dn. 7 VIII 1939 r.; L.dz. 540/Tjn. z dn. 14 VIII 1939 r.; I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 219/Tjn. z dn. 11 IV 1939 r.

<sup>53</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 390/Tjn. z dn. 10 VI 1939 r.

<sup>54</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 175/Tjn. z dn. 30 III 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 13 KG Grudziądz z dn. 8 IV 1939 r.

<sup>55</sup> CAW, I.371.8.606, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 219/Tjn. z dn. 11 IV 1939 r.

do Niemiec zgłosił sprawę Policji Państwowej, która wszczęła przeciw Niemcowi postępowanie<sup>56</sup>.

W pewnym lokalu w Świeciu doszło do znieważenia godła państwowego. Czyny tego dokonał szeregowiec Batalionu Szkolnego Lotnictwa, który miał zachowywać się prowokująco, ale nieznaną są szersze powody i okoliczności zajścia. Winny został przekazany wojskowej prokuraturze w Grudziądzu<sup>57</sup>.

Placówki polskich pograniczników obserwowały często przeloty samolotów w pobliżu granicy. Niektóre z nich zostały jednoznacznie zidentyfikowane jako maszyny niemieckie, choć trudniej było zwykle z określeniem typu. Wielokrotnie doszło do przypadków poważniejszego naruszenia przestrzeni powietrznej Polski. W pobliżu Jabłonowa w pierwszej połowie sierpnia osiadł niemiecki samolot sportowy z Olsztyna. Maszynę zabezpieczono ustawiając wartę, a pilota przejął miejscowy posterunek Policji Państwowej. W innym przypadku, polski oficer zaobserwował niezidentyfikowany samolot przelatujący wzdłuż rzeki Osy nad wsią Słup. Maszyna nadleciała z kierunku Świerkocina<sup>58</sup>.

W nawiązaniu do przedstawionych wcześniej trudności dotyczących braku monety zdawkowej i silniejszym udziałem banknotów w obiegu, warto przywołać wybrane przypadki większych reperkusji związanych z tym problemem. W chełmińskiej placówce Volksbanku odnaleziono po przeprowadzonej rewizji sumę 10 tys. zł w bilonie, wobec czego aresztowano pracowników banku i zamknięto oddział. W wyniku późniejszych nocnych przeszukań mieszkań Niemców doszło jeszcze do zatrzymania dyrektora Volksbanku w Chełmnie Rudolfa Fritza Brüninga (członka JDP) i jeszcze jednego pracownika – Herberta Reitera (wiceprezesa powiatowej komórki JDP). Jako powód zatrzymania wskazywano ukrywanie osób i ich nielegalny przerzut do Rzeszy oraz ściąganie z obiegu bilonu srebrnego, co w konsekwencji utrudniało wymianę towarowo-pieniężną. Z kolei kilka dni później w Grudziądzu zatrzymano obywatelkę polską narodowości niemieckiej za szerzenie informacji, jakoby banknoty polskie były pozbawione wartości<sup>59</sup>.

\*

Przedstawione w artykule informacje pochodzące z meldunków komend garnizonów wojskowych z Grudziądza i okolic dobrze ukazują sytuację panującą w tej części Pomorza w ostatnich miesiącach przed wybuchem drugiej wojny światowej. Dostarczają interesujących danych na temat ruchów nadgranicznych w Prusach Wschodnich, działalności organizacji niemieckich, postaw Niemców, nastrojów Polaków czy

<sup>56</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 526/Tjn. z dn. 7 VIII 1939 r.

<sup>57</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Świecie, L.dz. 148/Tj. z dn. 21 VIII 1939 r.

<sup>58</sup> CAW, I.371.8.603, Fonogram Baonu Obrony Narodowej „Jabłonowo” z dn. 9 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 142 KG Grudziądz z dn. 21 VIII 1939 r.

<sup>59</sup> CAW, I.371.8.603, Meldunek sytuacyjny KG Chełmno, L.dz. 540/Tjn. z dn. 14 VIII 1939 r.; Meldunek sytuacyjny nr 142 KG Grudziądz z dn. 21 VIII 1939 r.

też – coraz liczniejszych z biegiem czasu – incydentów. Niektóre z tych informacji były przedmiotem zainteresowania ówczesnie ukazujących się tytułów prasowych, choć należy podkreślić, że dane zawarte w meldunkach były szersze (i pewniejsze), zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń z terenów nadgranicznych – po stronie niemieckiej, co wynikało ze źródeł ich pochodzenia.

Komunikaty pozyskiwane w meldunkach były jedynie częścią ogółu wiadomości, którymi dysponowało państwo polskie w 1939 r. W kontekście informacji o licznych wojskowych transportach oddziałów niemieckich, ich broni i sprzętu oraz koncentracji w rejonach nadgranicznych, mogą zdumiewać podejmowane wówczas decyzje rządu polskiego, Naczelnego Wodza i wyższych kręgów wojskowych, w tym odwlekanie wszelkich przygotowań obronnych (np. budowy fortyfikacji) i tak późne zarządzanie mobilizacji powszechnej wśród obywateli Rzeczypospolitej.

Remigiusz Ławniczak

Bydgoszcz

**STOSUNEK MIESZKAŃCÓW GRUDZIĄDZA  
I POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO  
DO ARMII CZERWONEJ W 1945 ROKU.  
W KONTEKŚCIE  
PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI CZERWONOARMISTÓW**

ATTITUDE OF GRUDZIĄDZ AND GRUDZIĄDZ DISTRICT INHABITANTS TOWARDS THE  
RED ARMY IN 1945 IN THE CONTEXT OF CRIMINAL ACTIVITY OF THE RED ARMY

ABSTRACT

In January 1945, as part of the Wisła–Odra operation, the advancing Red Army ousted the Germans and won Grudziądz along with the district. The Soviet army played a decisive socio-political and economic role in the controlled area. It was responsible, among others, for the creating the structures of Polish administration, arresting Poles – conspiracy members and civilians – and their deportation to labor camps in the Soviet Union. The ruthlessness of NKVD in this matter was evidenced by the fact that there were also the youth among the detained people. From the very first moment of their presence, the Red Army began to dismantle the local factories and industrial plants, and the equipment was transported to the USSR. The Soviet soldiers stole private property of the inhabitants (watches, bicycles, pianos, furniture, clothes, etc.). Property and farms were seized in the district, animals, grains, crops, equipment and tools were seized, cattle were chased out of the fields destroying crops. What is more, fixed properties, such as small manors and apartments, were devastated and fires were started. Its consequence was the inability to rebuild the destroyed cities, towns and countryside, to withdraw compulsory quota to the benefit of the state, and to live everyday life. Apart from the theft and plunder, the Red Army soldiers raped women, including minors, beat them, and exploited the local population for work. The offices at that time recorded several murders by the Soviets. It should be noted that the inhabitants did not report all crimes to the Polish authorities, so it is impossible to prepare reliable statistics. Interventions with the Soviet authorities had no effect, and the Polish administration and security apparatus were not able to cope with the wave of

crimes. Sometimes there were clashes and armed skirmishes between the militia and the Red Army soldiers. The Soviets were the perpetrators of most of the criminal acts committed in the district. In July, the district starost stated that they remained unpunished in general, and this feeling caused that the crimes happened almost every night. The Red Army soldiers were contemptuous towards the local population; the following statements were recorded: "Polish bastards – the land is ours", or "wait Lach, we'll show you". That is why they aroused widespread fear and distrust throughout the year, and Poles were hostile towards them. At the end of the year, Polish people happily welcomed the fact that the Soviet troops were leaving the district.



W okresie Polski „ludowej” wejście Armii Czerwonej na polskie ziemie – w ramach ofensywy rozpoczętej w styczniu 1945 r. – przedstawiane było, wbrew faktom, jako wyzwolenie. W opracowaniach i literaturze nie opisywano prawdziwego oblicza sowieckiego wojska i stosunku mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do czerwonarmistów. Do tej pory ukazały się dwie publikacje bezpośrednio związane z tym zagadnieniem, traktujące o deportacjach Polaków do Związku Sowieckiego i demontażu majątku państwowego<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł jest próbą uzupełnienia tej tematyki. W badaniach wykorzystano materiały źródłowe polskiej administracji i urzędów, partii politycznych, aparatu bezpieczeństwa, wspomnienia, prasę i literaturę.

W ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej, rozpoczętej w styczniu 1945 r. Armia Czerwona wkraczała do kolejnych polskich miast i wsi. Na zajętych terenach, przez kilka miesięcy po zakończeniu okupacji niemieckiej, najważniejszymi ośrodkami władzy były sowieckie komendy wojenne. Odpowiadały one za bezpieczeństwo na zapleczu frontu, dbały o to, by miejscową administracją zarządzały osoby upoważnione przez komunistów bądź ich sympatycy, powoływały lokalną milicję. Sowietci mieli szerokie kompetencje, przygotowywali m.in. likwidację Polskiego Państwa Podziemnego i przeprowadzali masowe deportacje ludności cywilnej<sup>2</sup>.

Na całym Pomorzu Nadwiślańskim większość komend rozwiązano w lipcu 1945 r.<sup>3</sup> Wiadomo, że gen. Władimir Rogatin, podwładny gen. Ławrientija Canawy, który z ramienia NKWD realizował „oczyszczanie” zaplecza frontu, w kwietniu 1945 r. rezydował w Grudziądzu<sup>4</sup>. W Radzynie komenda działała do 8 maja 1945 r.<sup>5</sup>, a w Grudziądzu istniała jeszcze w lutym 1946 r.<sup>6</sup> Inną sprawą było obsadzanie i zajmowanie

<sup>1</sup> M. Golon, *Deportacje mieszkańców Grudziądza do ZSRR w 1945 r.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 143–164; tenże, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.

<sup>2</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 28–29, 54.

<sup>3</sup> Tamże, s. 31.

<sup>4</sup> Tamże, s. 65.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu (dalej: KP PPR G), 18, Sprawozdanie z działalności PPR od dnia 1 V 45 r. do 13 V 45 r., b.d., b.p.

<sup>6</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 31.

majątków gospodarczych przez jednostki sowieckiego wojska w ciągu roku. W latach 1945–1947 w Grudziądzu mieścił się też garnizon wojska sowieckiego<sup>7</sup>.

W dokumentach odnajdujemy potwierdzenie wiodącej roli sowieckich oficerów w życiu polityczno-społeczno-gospodarczym regionu. Administracja w Grudziądzu tłumaczyła kłopoty z aprowizacją miasta całkowitym uzależnieniem od sowieckich komendantów wojennych<sup>8</sup>. W Łasinie urzędował burmistrz Józef Kreis, który mianowany na stanowisko został przez miejscowego sowieckiego komendanta wojennego<sup>9</sup>. W początkowym okresie funkcję sekretarza powiatowego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w Grudziądzu pełnił m.in. Jan Andrysiak, jednak z uwagi na jego „niepoważne zachowanie”, nastąpiła zmiana na tym stanowisku. Opisując tę sytuację podkreślono, że komendant wojenny również odnosił się do działacza krytycznie<sup>10</sup>. Jeszcze kilka miesięcy po zakończeniu wojny oficerowie sowieccy organizowali odprawy dla przedstawicieli lokalnych władz. W lipcu takie spotkanie odbyło się w Wielkim Węlczu, na którym obecny był m.in. starosta<sup>11</sup>.

Przybyli na teren powiatu członkowie grup operacyjnych ds. gospodarki i Rządu Tymczasowego – Henryk Gregorowicz i Józef Twardzicki – informowali, że w trakcie pracy kontaktowali się m.in. z przedstawicielami wojska: „mamy od nich dużo pomocy we wszystkich sprawach”. Współpracę grup z komendami w gminach i miastach oceniano jako „dobrą”<sup>12</sup>. Sowietci mieli być pozytywnie nastawieni do powstających organów władzy; według starosty komendant był „dość przychylnie ustosunkowany do polskich władz administracyjnych”<sup>13</sup>. Odnotowywano także nieprzyjemne relacje: w czerwcu kierownik grudziądzkiego Urzędu Informacji i Propagandy informował przełożonych o „trudnych stosunkach” z komendantem wojennym. Spowodowane miało być to tym, że kierownik odmówił wydania sowieckiemu oficerowi odbiornika radiowego<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, s. 273–275.

<sup>8</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1550/795, Raport KW MO województwa pomorskiego za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 30.

<sup>9</sup> APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy (dalej: KW PZPR B), 3861, Mieczysław Skowroński – Działalność pierwszych grup operacyjnych KC PPR i Rządu Tymczasowego na terenie powiatu grudziądzkiego w 1945 roku, b.p.

<sup>10</sup> APB, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu (dalej cyt. KM PPR G), 10, Sprawozdanie z Grupy Grudziądz, Grudziądz, 18 III 1945 r., k. 7.

<sup>11</sup> APB, KP PPR G, 11, Raport nr 1, Grudziądz, 27 VII 1945 r., k. 164.

<sup>12</sup> M. Skowroński, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie grudziądzkim (1945–1950)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 7, 1977, s. 76; APB, KW PZPR B, 3861, Mieczysław Skowroński – Działalność pierwszych grup operacyjnych..., b.p.

<sup>13</sup> APB, KW PZPR B, 3861, Mieczysław Skowroński – Działalność pierwszych grup operacyjnych..., b.p.; APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy (dalej: UWP B), 600, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, k. 5.

<sup>14</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie (dalej: MIiP W), 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy, który odbył się w dniu 15 czerwca 45 r. w Urz. Inf. i Prop., k. 28.



Od pierwszych chwil komendy wojenne uczestniczyły w organizowaniu wszystkich wydarzeń – wieców, akademii czy zebrań – organizowanych przez PPR<sup>15</sup>. Pierwsze publiczne zebranie w zdobytym Grudziądzu, 9 marca, przygotowali właśnie oficerowie polityczni Armii Czerwonej<sup>16</sup>. Co ciekawe, czerwonoarmiści przemawiali na nich po rosyjsku i byli okłaskiwani – w dokumentach nie ma informacji, że wystąpienia były tłumaczone.

O zupełnie lekceważącym stosunku Sowietów do polskiej administracji świadczą sytuacje, które miały miejsce w ciągu roku. W czerwcu komendant wojenny z Grudziądza, płk Frołow, wezwał do siebie starostę powiatowego, zastępcę komisarza ziemskiego, przedstawicieli PPR, Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Stronnictwa Ludowego (SL), którym oświadczył, że Armii Czerwonej należały się cała ozimina z powiatu, do tego 40% zbiorów z łąk, traw, koniczyny i saradeli. Wskazał jednocześnie terminy wykonania prac. Zobowiązał obecnych do kontroli młócki zboża, zaznaczając, że w całości pozostanie ono do dyspozycji komendy. Oświadczył, że odpowiedzialnymi za powyższe czynił Polaków, którzy mieli ręczyć głową. Warto dodać, że przed spotkaniem zastępcą komendanta wojennego mjr Karaulow o drugiej w nocy przybył do starosty, by zawczasu przekazać mu te ustalenia<sup>17</sup>. W tej sprawie Pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP przy Dowództwie II Białoruskiego Frontu interweniował u gen. Siergieja Szatilowa, zastępcy przedstawiciela Związku Sowieckiego przy PKWN<sup>18</sup>.

W Radzynie przedstawiciele PPR w terenie pokazywali oficerom sowieckim szkodliwe skutki wypasania przez nich bydła na polach. Czerwonoarmiści zadeklarowali, że więcej takie sytuacje się nie zdarzą<sup>19</sup>. Jednak ustalenia w żaden sposób nie przekładały się na rzeczywistość, bowiem już kilka dni później w Rywałdzie ponownie wpuszczono bydło na pola<sup>20</sup>. W majątku Linowo uzgodniono z Armią Czerwoną, że ta przeprowadzi żniwa i otrzyma 30% plonów. Po ukończeniu prac okazało się, że zabrano niemal całe zboże, pozostawiając jedynie 30 cetnarów<sup>21</sup>. W Gawłowicach czerwonoarmiści zabrali zboże zżęte i ustawione w sztygi. Obiecali wydzielić z tego część dla mieszkańców, czego jednak nie zrobili<sup>22</sup>. Przy wiosennych zasiewach były problemy z powodu braku sił pociągowych (zabieranych *nota bene* przez wojsko).

<sup>15</sup> APB, KP PPR G, 11, Sprawozdanie z działalności organizatora PPR okręgu Grudziądz za czas od 9.II.1945 do 5.III.1945, Radzyn, 5 III 1945 r., k. 6–7.

<sup>16</sup> Tamże, Sprawozdanie Andrysiaka Jana, Grudziądz, 18 III 1945 r., k. 12.

<sup>17</sup> APB, KM PPR G, 8, [Pismo starosty powiatowego], Grudziądz, 23 VI 1945 r., k. 106.

<sup>18</sup> APB, KW PZPR B, 21, Pismo Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP przy Dowództwie 2 Białoruskiego Frontu, Bydgoszcz, 28 VI 1945 r., k. 279.

<sup>19</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie z działalności PPR od dnia 1 V 45 r. do 13 V 45 r., b.d., b.p.

<sup>20</sup> Tamże, Sprawozdanie ogólne, Radzyń, 14 V 1945 r., b.p.

<sup>21</sup> Tamże, Sprawozdanie z dnia 3 VIII 1945, b.p.

<sup>22</sup> Tamże, Sprawozdanie, 26 VIII 1945 r. b.p.

Ustalono z komendą wojenną, że czerwonarmiści pomogą przy zasiewach, w większości przypadków pomocy nie otrzymano<sup>23</sup>.

Wyjątkowo gorsząca sytuacja miała miejsce w lipcu. W miejscowości Wielki Wełcz odbywały się żniwa, przy których pracowali polscy cywile i niemieccy jeńcy. Na miejsce podjechali Sowieci, którzy zabrali ich do pracy. Następnie Rosjanie upili się wraz z Niemcami, a Polaków zostawili, by dokończyli żniwa. Szczególnie oburzający był fakt, że do ich pilnowania wyznaczono Niemca, który ubliżał Polakom<sup>24</sup>.

Z obecnością wojska sowieckiego na terenie powiatu wiązał się cały szereg problemów. Jednym z najboleńszych doświadczeń powojennego Pomorza były deportacje Polaków do obozów pracy w Związku Sowieckim. Podczas wojny na tych ziemiach Niemcy prowadzili agresywną politykę zniemczania ludności. Jej istotnym elementem była niemiecka lista narodowa (Deutsche Volksliste, DVL). W efekcie, z różnych przyczyn, znaczna część mieszkańców przyjęła III grupę. Wkraczający na Pomorze Sowieci i polscy komuniści nie zdawali sobie sprawy ze specyfiki tego zagadnienia. Właśnie fakt posiadania niemieckiej grupy posłużył Sowiecom jako pretekst do zatrzymań i wywózek.

W powiecie grudziądzkim NKWD aresztowania przeprowadzało od połowy lutego, a w samym Grudziądzu od 1 marca, gdy jeszcze trwały walki o miasto<sup>25</sup>. Łącznie z Grudziądza i powiatu wywieziono 2011 osób (zaznaczyć należy, że 13,5% zatrzymanych w powiecie stanowiły osoby niepełnoletnie<sup>26</sup>). Szczególnie dramatycznego charakteru deportacje nabierają w kontekście okupacyjnych przeżyć. Franciszek Leissa podczas drugiej wojny światowej zaangażowany był w pracę konspiracyjną. W styczniu 1945 r. udało mu się zbiec przed aresztowaniem przez Niemców. Po kilku tygodniach został zatrzymany i wywieziony przez Sowieców na Ural, gdzie zmarł<sup>27</sup>.

Wielokrotnie Sowieci wykorzystywali polską ludność do pracy. W czasie walk o Grudziądz zmuszano Polaków do transportowania sprzętu przez zamrożoną Wisłę, co było niezwykle ryzykowne, bowiem lód na rzece topniał. Pomagano także przy dostarczaniu amunicji na pierwszą linię i przetaczaniu dział<sup>28</sup>. W kwietniu dokonano „łapanek” w centrum miasta, zatrzymywano mężczyzn, kobiety i młodzież, których następnie pod karabinami odprowadzono do pracy przy moście pontonowym

<sup>23</sup> Tamże, Sprawozdanie z zebrania Radnych Gromadzkich z dnia 8 maja 45 r., b.d., b.p.

<sup>24</sup> APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Bydgoszczy (dalej: KW PPR B), 21, Meldunek Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Grudziądzu, Grudziądz, 26 VII 1945 r., k. 163; M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 281.

<sup>25</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 67.

<sup>26</sup> Tamże, s. 81, 94.

<sup>27</sup> Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu (dalej: FAPAK), M: 543/1183 Pom., Teczka osobowa Franciszka Leissa, Relacja, b.d., k. 1.

<sup>28</sup> W. Łatuszyński, *Z dziejów okupacyjnych Grudziądza (1939–1945)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 204; W. Rezmer, *Walki o Grudziądz w 1945 roku*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. nauk. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 323.

na Wiśle i innych<sup>29</sup>. W późniejszych miesiącach w terenie Sowietci gromadzili bydło i konie i zmuszali ludność do zajmowania się nimi. W ten sposób uniemożliwiali chłopom pracę na własnych polach, m.in. dokonać zasiewów<sup>30</sup>. Odnotowano przypadek, gdy krasnoarmiejcy przyjechali samochodami do wsi Welcz, gdzie zaczęli strzelać z automatów w okna, zmuszając do pracy<sup>31</sup>. Osoby zabrane pracowały po dziesięć, dwanaście godzin bez posiłku<sup>32</sup>.

Ponadto, miejscowa ludność świadczyła usługi na rzecz Armii Czerwonej (a także polskich jednostek wojskowych). Tylko do kwietnia 1945 r. obliczono, że wykonano dla niej 31 131 dniówek oraz 1288 dniówek z użyciem podwodów końskich (z czego dwa podwozy nie wróciły)<sup>33</sup>.

Niezwykle istotnym zagadnieniem są demontaże zakładów przemysłowych i fabryk. W tym miejscu wspomnieć należy, że potencjał gospodarczy Grudziądza w czasie okupacji wzrósł, tak więc grudziądzkie zakłady, mimo zniszczeń, wciąż były istotne z punktu widzenia wsparcia dla sowieckiego wojska<sup>34</sup>. Począwszy od marca ze stolicy powiatu wywożono wyposażenie kilku firm handlowych i ważnych zakładów. Z „PePeGe” zabrano obrabiarki i kopyta aluminiowe. Z Herzfeld-Victorius i filii w Mniszku kastle formierskie, maszyny, surowce, urządzenia biurowe, aparaty rysunkowe, zapasy rur, złom, wszystkie narzędzia i inne przedmioty. Z Fabryki Papy Ventzkego papę, z Pomorskich Zakładów Ceramicznych – kolejki zakładowe, demontowano cukrownię w Mielnie z pełnymi magazynami cukru, które wywieziono<sup>35</sup>.

Z fabryki Maszyn Rolniczych „Unia” wywieziono kilkaset ton przygotowanych produktów, surowce, narzędzia, matryce, trzy tysiące pługów, eksponaty z fabrycznego muzeum, skrupulatnie przechowywane przez lata. Pracowników, którzy z poświęceniem zajmowali się przywracaniem produkcji wykorzystano przy demontażu. Wszystko odbywało się już po przekazaniu zakładu polskiej administracji. Oficerów Armii Czerwonej zupełnie nie obchodziły jakiegokolwiek zarządzenia czy ustalenia formalne.

<sup>29</sup> M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz*, wstęp i oprac. A. Burdziej, Toruń 2017, s. 192–193.

<sup>30</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 050/1, Raport nr 7, Grudziądz, 28 IV 1945 r., k. 17; APB, KP PPR G, 11, Sprawozdanie nr 2, Grudziądz, 24 VII 1945 r., k. 122.

<sup>31</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r., k. 72.

<sup>32</sup> Tamże, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Starostwo Powiatowe w Grudziądzu (dalej cyt. SPG), 33, Sprawozdanie nr 2 z działalności Wydziału Wojskowego Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, b.d., k. 36.

<sup>34</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 11, 202; APB, KW PPR B, 20, Pismo Ministra Przemysłu do ob. Pronina Przewodniczącego Misji Ekonomicznej ZSRR przy Rządzie Polskim, Warszawa, 10 IV 1945 r., b.p.; tamże, Pismo Tymczasowego Kierownika Herzfeld-Victorius do Pełnomocnika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów w Grudziądzu, Grudziądz, 27 III 1945 r., b.p.

<sup>35</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 205, 220; APB, KW PPR B, 20, Pismo Pełnomocnika ds. Gospodarki w Grudziądzu do Wydział Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.

Do kierownictwa zgłosił się krasnoarmiejec, żądając wydania sześciu i pół tysiąca metrów żelaza. Gdy zwrócono mu uwagę, że powinien mieć zezwolenie, stwierdził, że zawartość fabryki należy do Armii Czerwonej, a nie państwa polskiego, i przystąpił do demontażu. W zajętych zakładach do materiałów nie dopuszczano osób zgłaszających się po przydziały z polecenia pełnomocnika ds. gospodarczych<sup>36</sup>.

Tak samo było w przypadku grudziądzkich Zakładów Uprawy Tytoniu i oczyszczalni nasion, oficjalnie zdanych lokalnej administracji. W połowie czerwca wciąż zajęte były przez wojsko sowieckie i wywożono ich zawartość<sup>37</sup>.

Na przestrzeni tygodni robotnicy donosili o wywożeniu sprzętów, a kierownicy bądź urzędnicy alarmowali i prosili o interwencję wojewodę, czasami także instancje w Warszawie. Uruchomienie fabryk było konieczne dla przemysłu, nie tylko lokalnego, i odbudowy zniszczonych miast<sup>38</sup>. Sprawa zakładów tytoniowych ciągnęła się przez kolejne miesiące; zajęte były jeszcze w grudniu<sup>39</sup>. Prezydent Grudziądza i starosta alarmowali, że przekazanie fabryk pomogłoby zapobiec bezrobociu, a robotnicy uniknęliby głodowania. Oficerowie sowieccy jednak nie chcieli opuścić budynków, bowiem, przykładowo, zmagazynowane były w nich samochody oraz inne przedmioty i rzeczy przeznaczone do wywiezienia (np. dwa tysiące rowerów, ponad 600 maszyn do pisania, maszyny do liczenia, motocykle, skrzynie z lekarstwami<sup>40</sup>), co nie było wówczas możliwe<sup>41</sup>.

Oprócz demontażu dużych obiektów żołnierze Armii Czerwonej dokonywali kradzieży majątku państwowego i prywatnego. Edward Wiśniewski relacjonował, że czerwonooarmiści podczas walk o Grudziądz wrzucali granaty do piwnic, następnie wchodzili do środka w poszukiwaniu „Germańców”. Podawał przykład, gdy mimo

<sup>36</sup> APB, KW PPR B, 20, [Protokół jednostronny dot. Fabryki „Unia”], b.p.; tamże, Protokół jednostronny – Unia Fabryka Maszyn dawn. A. Ventzki w Grudziądzu, Grudziądz, 21 IV 1945 r., b.p.; tamże, Protokół firmy Grudziądzka Fabryka Papy Dachowej Ventzke i Duday, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.; tamże, Protokół jednostronny przygotowany przez Kierownika Wydziału Przemysłowego Województwa Pomorskiego, b.p.

<sup>37</sup> Tamże, Pisma Kierownika Wydziału Przemysłowego Województwa Pomorskiego, 31 III 1945 r. / 4 IV 1945 r., b.p.; Z oczyszczalni nasion wywożono nasiona lnu i inne, tamże, Pismo Pełnomocnika ds. Gospodarki w Grudziądzu do Wydział Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.

<sup>38</sup> Tamże, 21, Pismo kierownika Wydziału Przemysłowego miasta Grudziądza do Wydziału Przemysłowego Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 19 VI 1945 r., k. 278; tamże, Interwencja w Sztabie 2 Frontu Białoruskiego, 23 VI 1945 r., k. 275v.

<sup>39</sup> APB, UWP By, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie, Bydgoszcz, 19 XII 1945 r., k. 77–78.

<sup>40</sup> Tamże, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie, Bydgoszcz, 1 I 1946 r., k. 91.

<sup>41</sup> Tamże, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. Z. Eysymonta od dnia 31 października do 7 listopada 1945 r., k. 61.

zapewnień, że ukrywający się byli Polakami okradali ich z kosztowności<sup>42</sup>. Po zajęciu miasta, w dniach 9–12 marca, Sowietci usunęli cywilów z centrum i przystąpili do grabieży pozostawionego dobytku. Grudziądzanie, niektórzy w podeszłym wieku, w mrozie musieli pokonać czasami nawet po kilka kilometrów do miejsc, gdzie mogli przeczekać ten czas<sup>43</sup>. Po powrocie nie zawsze gospodarze mogli wrócić do swoich lokali. Bywało, że zostały one przejęte na szpital, wówczas pozostawali bez dachu nad głową<sup>44</sup>. Wacław Pieńkowski, który pracował jako strażnik ochraniający bank w Grudziądzu, wspominał sytuację, gdy jednego wieczoru pijani krasnoarmiejcy próbowali dostać się do budynku. Ostatecznie interweniowali zawiadomieni milicjanci<sup>45</sup>.

W stolicy powiatu w sierpniu krasnoarmiejcy ukradli chłopu wóz z koniem. Po zatrzymaniu sprawców oddano je właścicielowi. Franciszkowi Sosińskiemu zabrali motocykl, Polakowi o nazwisku Tuleja – towary kolonialne<sup>46</sup>. Tylko w ostatniej dekadzie sierpnia naliczono w powiecie 45 przypadków kradzieży dokonanych przez żołnierzy sowieckich (głównie krów i koni, także rowerów). W większości udało się ustalić sprawców<sup>47</sup>.

We wrześniu w Grudziądzu żołnierz sowiecki wtargnął do mieszkania prywatnego i ukradł garderobę, kolejny podejrzany był o kradzież torebki. Paweł Tomaszewski został napadnięty przez trzech czerwonooarmistów i uderzony w głowę kolbą karabinu. Podczas napadzi zabrano mu rower. Antoniemu Wojtanowskiemu z Franciszkowa ukradziono natomiast krowę, którą udało się odzyskać, a Józefowi Komorowskiemu ze Starego Folwarku – konie<sup>48</sup>. Pawłowi Niedzielskiemu skradziono artykuły spożywcze<sup>49</sup>. W październiku w Grudziądzu czerwonooarmiści napadli na Bronisławę Wawrzyniak, której ukradli rower<sup>50</sup>. Jesienią po zmroku żołnierze urządzali „ciągłe strzelaniny”<sup>51</sup>.

<sup>42</sup> Ł. Ernestowicz, *Tak Rosjanie wyzwolali Grudziądz spod okupacji niemieckiej*, „Gazeta Pomorska”, 6 III 2016 r., <https://pomorska.pl/tak-rosjanie-wyzwolali-grudziadz-spod-okupacji-niemieckiej-zdjecia/ar/9464399> (data pobrania: 22.07.2020).

<sup>43</sup> W. Rezmer, dz. cyt., s. 324; M. Daniel, dz. cyt., s. 184; *Pamiętnik pisany w piwnicy*, Kalendarz Grudziądzki 2010, Grudziądz 2009, s. 144.

<sup>44</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 186.

<sup>45</sup> W. Pieńkowski, *Apokalipsa: wojna 1939–1945. Wspomnienia*, Warszawa 2013, s. 62–63.

<sup>46</sup> AIPN By, 203/61, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 1 do 10 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 13 VIII 1945 r., k. 45.

<sup>47</sup> Tamże, Raport dekadowy Komendy Powiatowej MO Grudziądz za czas od dnia 21 sierpnia do 31 sierpnia 1945 roku, Grudziądz, 31 VIII 1945 r., k. 53–54, 57.

<sup>48</sup> Tamże, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r., Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 61–62.

<sup>49</sup> Tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 11 września do 20 września 1945 r., b.d., k. 70.

<sup>50</sup> Tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 11 do 20 października 1945 r., b.d., k. 76.

<sup>51</sup> APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62; Zob. także M. Daniel, dz. cyt., s. 178.

Czerwoarmiści, także wyżsi stopniem, zaczepiali przypadkowe osoby i ograbiali je z walizek. Nachodzili lokale pod pretekstem poszukiwania Niemców, a przy okazji kradli, np. pianina, a szczególnie zegarki. To, co udało się ukryć bądź przechować przez okres okupacji niemieckiej, stawało się łupem Sowietów<sup>52</sup>. Jeden z niemieckich jeńców wojennych wspominał, jak z prywatnych mieszkań musieli wynosić urządzenia i meble, które następnie ładowali na pociągi wysyłane do ZSRS<sup>53</sup>.

Przy okazji rabunków dochodziło do pobić. Pijani żołnierze potrafili wysiąść z samochodu, wszcząć awanturę i napaść na przypadkiem przechodzącego mężczyznę, jak się później okazało, sekretarza PPR (taki przypadek miał miejsce najprawdopodobniej w Grudziądzu)<sup>54</sup>. Pod Radzyniem z przejeżdżającego transportu sowieckiego wyskoczyli żołnierze z bronią i zaatakowali zastępcę sekretarza PPR i jego żonę. Kobiętę uderzyli w głowę, strzelali w ich kierunku i ukradli rower<sup>55</sup>. W maju w Nicwałdzie zabrano rower Kowalskiemu, mieszkańcowi Grudziądza, przy czym pobito go tak mocno, że nie mógł pracować. W czerwcu w okolicach Świerkocina dotkliwie pobili małżeństwo Gadzińskich<sup>56</sup>. Kobietom jadącym transportem PCK zabrano zaprzęg, a je same „poturbowano”<sup>57</sup>. W sierpniu w Szywałdzie podczas grabieży Sowietci pobili soltysa<sup>58</sup>. W ciągu roku zgłoszono kilka wypadków uszkodzeń ciała spowodowanych przez potrącenie samochodem, motocyklem bądź rowerem, które były prowadzone przez pijanych żołnierzy sowieckich<sup>59</sup>.

Bolesne i okrutne były gwałty na kobietach dokonywane przez krasnoarmiejców. W dokumentach podziemia znajduje się informacja, że ofiarami były nawet dziewczynki w wieku od ośmiu do dwunastu lat<sup>60</sup>. W trakcie walk o Grudziądz gwałcone

<sup>52</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 183, 185; O zrabowaniu całego pozostałego po wojnie dobytku z grudziądzkiego mieszkania pisała we wspomnieniach Zofia Rochoń, zob. FAPAK, K: 659/1330, Teczka osobowa Zofii Rochoń, [Relacja Zofii Rochoń], b.d., k. 5.

<sup>53</sup> K. Drozdowski, *Graudenz 1945. Ostatnie tchnienie*, Poznań 2014, s. 75.

<sup>54</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 17 od dnia 28 VII 45 r. do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 78.

<sup>55</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie, 30 V 1945 r., b.p.

<sup>56</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na powiat i miasto Grudziądz za czas od 25 VI 45 r. do 1 VII 1945 r., Grudziądz, 4 VII 1945 r., k. 34.

<sup>57</sup> APB, KP PPR, G, 35, Protokół, Grudziądz, 16 VI 1945 r., b.p.

<sup>58</sup> AIPN By, 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD o dokonanej pracy agenturowo-operacyjnej, Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 7.

<sup>59</sup> AIPN, 1550/795, Raport KW MO w Bydgoszczy za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 44–44v; „Głos Grudziądza”, 9 VIII 1945 r., s. 4; AIPN By, 203/61, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 21 do 31 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 31 VIII 1945 r., k. 54; tamże, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r., Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 61; tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 11 września do 20 września 1945 r., b.d., k. 70.

<sup>60</sup> Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945 r., [w:] B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011, s. 333.

były kobiety i nastolatki, czasami na oczach matek. Grożono bronią, wyciągano je z mieszkań i piwnic<sup>61</sup>. Kobiety uciekały i ukrywały się przed pijanymi czerwoarmistami: „ja w schowku siedziałam całe popołudnie i całą noc, były nas dwie, tak na kuckach przesiedziałyśmy, że nie mogę dziś na nogi stanąć [...] Wielkim strachem się żyje i słucha, czy znowuż jacyś pijani nie idą, nie można się od nich odczepić”<sup>62</sup>. Według Antoniny Kochanowskiej zachowanie Sowietów powodowało ogromny strach i było szokiem dla wycieńczonych grudziądzan, którzy przeżyli oblężenie<sup>63</sup>. W czerwcu milicjanci ze Świerkocina zatrzymali pięciu żołnierzy, którzy w nocy dokonali kilku kradzieży i zgwałcili kobietę<sup>64</sup>. W sierpniu mężczyźni w sowieckich mundurach zgwałcili dwie kobiety, zarażając je chorobami wenerycznymi<sup>65</sup>. Według ustaleń bezpieczeństwa we wrześniu, być może w wyniku gwałtu, żołnierze zarażili jedną kobietę<sup>66</sup>. Pod koniec roku w Grudziądzu po zmroku ustawili się po obu stronach ulicy i zaczepiali kobiety, które chcieli wciągać w boczne uliczki<sup>67</sup>.

O tym, że krasnoarmiejcy po wejściu do Grudziądza wyładowywali swój gniew przede wszystkim mordując ludność cywilną i gwałcąc kobiety wspominał jeden z niemieckich żołnierzy. Liczne gwałty miały odbywać się m.in. w lazarecie na kobiecym personelu<sup>68</sup>. Nie można przedstawić statystyk dotyczących tego rodzaju przestępstw. Prezydent Grudziądza w jednym ze sprawozdań zaznaczał, że nie jest w stanie podać liczby gwałtów, ponieważ kobiety z różnych przyczyn nie zgłaszały ich odpowiednim służbom<sup>69</sup>. Dlatego też, mimo że taki punkt figurował w pismach, obok innych przestępstw, nie wykazywano ich liczby.

Dochodziło do strzelanin, postrzałów i zabójstw, głównie na tle rabunkowym. Sowietci sięgali po broń, gdy Polacy stawiali opór. We wsi Wałcz (gmina Mokre) postrzelili mężczyznę, mieszkańca okradanego domu<sup>70</sup>. W pobliżu miejscowości Mniszek napastnicy zaczepili przechodzącego cywila i kazali mu oddać buty. Gdy ten

<sup>61</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 183; *Wojna oczami małej Tereski*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 6, 13 II 2019 r., s. 8.

<sup>62</sup> *Pamiętnik pisany w piwnicy...*, s. 143.

<sup>63</sup> Tamże, s. 143, 145.

<sup>64</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na powiat i miasto Grudziądz za czas od 25 VI 45 r. do 1 VII 1945 r., Grudziądz, 4 VII 1945 r., k. 34.

<sup>65</sup> Tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 1 do 10 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 13 VIII 1945 r., k. 44.

<sup>66</sup> Tamże, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r., Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 62.

<sup>67</sup> Tamże, 050/58, Sprawozdanie dekadowe Kierownika 3 Sekcji Pow.[iatowego] Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego od dnia 18 XII 45 r. do dnia 28 XII 45 r., Grudziądz, 28 XII 1945 r., k. 65. k. 70.

<sup>68</sup> K. Drozdowski, dz. cyt., s. 64, 68.

<sup>69</sup> APB, UWP By, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 33.

<sup>70</sup> AIPN By, 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grudziądzu, k. 4.

odmówił, postrzelili go bądź zabili (służba bezpieczeństwa nie posiadała bliższych informacji, bowiem sprawcy załadowali ofiarę na samochód i odjechali)<sup>71</sup>. W czerwcu w Małych Szczepankach żołnierze sowieccy zastrzelili Stanisława Czachora i jego syna Zygmunta. Mężczyźni po zatrzymaniu nie chcieli oddać konia z wozem, którym jechali, więc czerwonoarmiści otworzyli ogień strzelając ofiarom w plecy<sup>72</sup>. W Rogóźnie zabito milicjanta z posterunku, który nie pozwolił zabrać krów gospodarzom<sup>73</sup>. W lipcu w nocy krasnoarmiejec postrzelił w brzuch Zygmunta Szyszko, jednak w raporcie MO nie podano okoliczności zajścia<sup>74</sup>. We wsi Annowo Sowieci w połowie roku zabili mężczyznę<sup>75</sup>, a czterech innych ranili<sup>76</sup>. We wsi Linarczyk zamordowali Franciszka Waclawskiego i ciężko ranili milicjanta Szkudlarka z posterunku MO w Piaskach<sup>77</sup>. W Grudziądzu oficer sowiecki zabił mężczyznę (M. U.) i zgwałcił jego córkę<sup>78</sup>. We wrześniu w Turznicach podczas zabawy żołnierz zastrzelił mieszkańca wsi i zbiegł<sup>79</sup>. W tym samym miesiącu w Grudziądzu, w redakcji „Głosu Grudziądzkiego” odbywało się uroczyste zamknięte spotkanie, na które wtargnęło dwóch pijanych krasnoarmiejców. Wypchnięci siłą oddali strzał zza drzwi raniąc dwóch mężczyzn, z czego jeden po kilku minutach zmarł<sup>80</sup>. We wrześniu w gminie Piaski odbywały się dożynki, na których zjawili się czerwonoarmiści. Po północy wszczęli awanturę i zaczęli strzelać, wskutek czego zginął Władysław Szczygieł, a strażnik Ochrony Majątków Państwowych został ranny<sup>81</sup>. W październiku, gdy ukradli gospodarzowi

<sup>71</sup> Tamże, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grudziądzu, k. 4.

<sup>72</sup> APB, KW PPR B, 21, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Grudziądzu do Wydziału Śledczego Komendanta Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy, Grudziądz, 3 VII 1945 r., k. 234; Sprawozdanie dekadowe nr 12 od dnia 8 czerwca do dnia 18 czerwca 1945 r., Grudziądz, 18 VI 1945 r., [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. naukowa B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wybór i oprac. Krzysztof Bartosik i inni, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 147.

<sup>73</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 17 od dnia 28 VII 45 r. do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 77.

<sup>74</sup> Tamże, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO w Grudziądzu za czas od 2 do 8 lipca 1945 r., Grudziądz, 11 VII 1945 r., k. 36.

<sup>75</sup> Tamże, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 8 VII 1945 r. do dnia 18 VII 1945 r., Grudziądz, 18 VII 1945 r., k. 52.

<sup>76</sup> Tamże, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r., k. 72.

<sup>77</sup> Tamże, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.

<sup>78</sup> Tamże, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.

<sup>79</sup> Tamże, 050/37, Sprawozdanie dekadowe kierownika Sekcji WzBiD od dnia 28 VIII 45 r. do dnia 8 IX 45 r., Grudziądz, 8 IX 1945 r., k. 13.

<sup>80</sup> Tamże, Pismo Komendanta MO miasta Grudziądza do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, Grudziądz, 9 IX 1945 r., k. 19; tamże, 203/61, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r., Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 61.

<sup>81</sup> Tamże, 203/61, Raport dekadowy Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej za czas od 1 września do 10 września 1945 roku, Grudziądz, 10 IX 1945 r., k. 59.



koniam, jeden z Polaków chwycił za broń i zaczął strzelać, co spowodowało wymianę ognia; w tym wypadku obyło się bez ofiar<sup>82</sup>. Pod koniec roku na terenie Grudziądza miały miejsce morderstwa na mieszkańcach, o popełnienie których podejrzewano żołnierzy sowieckich stacjonujących w mieście. W celach rabunkowych zabito stróża nocnego (zabrano mu m.in. zegarek), dwóm innym (nieżyjącym) zabrano odzież i pozostawiono ich nagich<sup>83</sup>.

Szeroką działalność Armia Czerwona prowadziła w powiecie. Zajęła wszystkie młeczarnie, młyny, gorzelnie i cukrownię w Mielnie<sup>84</sup>. Jej żołnierze dopuszczali się zaboru mienia w gospodarstwach i majątkach. Często łupem padały te położone przy drogach i szosach. Tak było w przypadku gospodarstw Paczkowskiego w gromadzie Kalmuzy<sup>85</sup> oraz w gromadzie Nowe Mosty, które zostały niemal całkowicie „ogłocone” przez przejeżdżające transporty sowieckiego wojska<sup>86</sup>.

Sowieci zabierali produkty rolne z majątków państwowych: Święte – 10 ton owsa i 11 ton pszenicy; Bogdanki – 34 tony zbóż; Węgrowo – 20 ton zbóż; Plemięta – 73 tony jęczmienia, 184 tony ziemniaków, 48 ton żyta, 28 ton pszenicy ozimej, 25 ton owsa, 16 ton mieszanki i pół tony rzepaku, 60 ton koniczyny, 28 ton siana, 40 ton lucerny, 40 ton słomy, 50 ton buraków pastewnych; Okonin – 31 ton żyta, 9 ton pszenicy, 12 ton ziemniaków, 47 ton siana i lucerny, 96 ton słomy żytniej i pszennej; w majątku Nicwałd zmagazynowali ok. 200 ton zbóż<sup>87</sup>.

Na polecenie władz wojskowych skonfiskowano: z majątku Linowo (który zaliczono do tych z terenu województwa pomorskiego, które polskiej administracji zostało przekazane w opłakanym stanie) i Jankowic 80 ton żyta, traktor z platformą, meble z zabudowań, wszystkie płótna do snopowiązałek i 1300 gotowych worków; z Nicwałdu 70 ton zboża, wszystkie narzędzia, wozy i kartofle; z gospodarstw we wsi Skarszewy trzy dojne krowy i siedem świń, a Władysławowi Witkowskiemu odzież męską i uprzęż; w Okoninie ok. 840 kg ziemniaków z kopców; z Wiktorowa przez kilka dnia skonfiskowano różnego rodzaju ziemiopłody; z Rogóźna ziarno, ziemniaki, konia, dwie krowy sześć wołów, 44 sztuki trzody, bryczkę, wóz i wirówkę; z resztówki w Sobótce cztery źrebaki, buhaja, osiemnaście krów, tyle samo jałówek i cieląt, pięć macior, dziesięć prosiąt, bryczkę, wóz, ziarno, ziemniaki i buraki.

<sup>82</sup> Tamże, 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD od dnia 28 IX 45 r. do dnia 8 X 45 r., Grudziądz, 8 X 1945 r., k. 20.

<sup>83</sup> Tamże, 050/58, Sprawozdanie dekadowe Kierownika 3 Sekcji Pow.[iatowego] Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego od dnia 18 XII 45 r. do dnia 28 XII 45 r., Grudziądz, 28 XII 1945 r., k. 65. k. 70.

<sup>84</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 276–277.

<sup>85</sup> APT, SPG, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Mokre i Rogóźno w czasie 17–22 XII 45 r., Grudziądz, 24 XII 1945 r., k. 55.

<sup>86</sup> Tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Łasin i Rogóźno w czasie 3–14 XII 45, Grudziądz, 15 XII 1945 r., k. 43.

<sup>87</sup> APB, KM PPR G, 8, Wykaz zbóż zabranych przez wojska radzieckie z majątków państwowych, b.d., k. 36.

Ponadto, w Gawłowicach i Wielkich Lniskach Sowietci spędzili kilka setek własnego bydła i koni na pola obsiane oziminą, koniczyną oraz obsadzonych jarzynami, niszcząc je; sołtysowi Wielkich Lnisk zabrano krowę; w Annowie wypasano zwierzęta na kilkudziesięciu hektarach rzepaku, żyta, jęczmienia i mieszanki, wymłócono także zebrany rzepak i stogi, biorąc ze sobą 24 tony ziarna pszenicy, 17 ton ziarna żyta, 12 ton jęczmienia, ponadto: buhaja, 25 świń, cztery wozy i pianino; w Wielki Tarpnie spasiono prawie 40 ha oziminy, jarzyn i koniczyny; w Świętem zniszczono 20 ha pszenicy, 10 ha rzepaku, dwa hektary żyta, 48 ha koniczyny, 15 ha łąk; w Wydrznie administratora zamknięto w piwnicy, bowiem chciał dokonać spisu narzędzi i maszyn; okradziono mieszkanie administratora majątku Plemięta oraz skoszono 25 ha lucerny i koniczyny, wymłócono żyto, pszenicę i mieszankę<sup>88</sup>. W Małych Lniskach z roweru okradziono plutonowego wojska polskiego, a w samej wsi przeprowadzono rewizję w domach, w trakcie których skonfiskowano trzy harmonie<sup>89</sup>.

Stacjonujący w gminie Rogóźno komendant sowiecki, gdy opuszczał placówkę, zabrał ze sobą wszystkie sprzęty i rzeczy, jak łóżka i pościel, wcześniej wypożyczone od miejscowej ludności. Zabrał także wozy, a do tego świnie, konie i zboże. W celu ich przewiezienia zażądał podstawienia podwołów<sup>90</sup>. Do lokalnych władz zgłosili się sołtysowie z miejscowości Rudnik, Mały Rudnik, Rządź, Pieńki Królewskie, Tuszewo, którzy oświadczyli, że żołnierze sowieccy z ich gromad skonfiskowali bydło, kozy i prosiaki. Z kopców wybrali ziemniaki przeznaczone na sadzenie, a także te do spożycia, nie pozostawiając nic, z czego mogłaby się wyżywić choćby jedna rodzina. Z gromady Pokrzywno zabrali mleko, które miało trafić do mleczarni, a dalej do Grudziądza do dzieci<sup>91</sup>. W Dusocinie przejeżdżający czerwonoarmiści odebrali chłopom siedem koni. W Mokrem załadowali na samochód pasącą się krowę, która należała, jak zaznaczył wójt gminy, do biednej wdowy<sup>92</sup>. Żołnierze z komendy wojennej w Grudziądzu ukradli ze wsi Skurgwy dziesięć koni<sup>93</sup>. Z nieruchomości w Tuszewie wywieziono znaczną część majątku, m.in. maszyny do pisania i szycia, fortepiany, odbiorniki radiowe<sup>94</sup>. Z gromady Wełcz w ciągu roku zabrano 45 ton zboża<sup>95</sup>.

<sup>88</sup> APB, UWP By, 2590, Zestawienie szkód wyrządzonych przez jednostki Armii Czerwonej na terenie województwa pomorskiego, b.d., b.p.; M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 282–283, 288.

<sup>89</sup> APB, KP PPR, G, 35, Protokół, Grudziądz, 16 VI 1945 r., b.p.

<sup>90</sup> APB, UWP By, 717, Odpis meldunku, Rogóźno, 8 V 1945 r., k. 28.

<sup>91</sup> Tamże, Pismo Zarządu Gminnego Grudziądz-wieś do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Piaski, 26 V 1945 r., k. 31.

<sup>92</sup> Tamże, Pismo Zarządu Gminnego Mokre do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Świerkocin, 29 V 1945 r., k. 33.

<sup>93</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO w Grudziądzu za czas od 3 lipca do 8 lipca 1945 r., Grudziądz, 8 VII 1945 r., k. 38.

<sup>94</sup> APB, UWP By, 583, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 2 I 1946 r., k. 52–53.

<sup>95</sup> APT, SPG, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Mokre i Rogóźno w czasie 17–22 XII 45 r., Grudziądz, 24 XII 1945 r., k. 55.

Wielokrotne konfiskaty i napady odbywały się w gminie Łasin. W samym Łasinie i okolicach maruderzy kradli inwentarz i odzież, po czym odjeżdżali w kierunku powiatu kwidzyńskiego<sup>96</sup>. Z Szembruku wzięto 85 krów. We wsi Nogat Armia Czerwona zabierała ludności żywność<sup>97</sup>. W Szywnwałdzie m.in. maszynę do młócenia i paliwo do niej, przekazane przez Urząd Ziemski w celu młócenia zboża przeznaczonego na obowiązkowe dostawy. Interwencja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) i Milicji Obywatelskiej (MO) w Grudziądzu spowodowała, że zabrane rzeczy zostały zwrócone<sup>98</sup>. Stacjonujące w Nogacie wojsko zabrało gospodarzom z gromad Nogat, Szywnwałd, Wydrzno i Gordonowo niemal wszystkie krowy, pozostawiając po jednej na gospodarstwo. Na drugi dzień w powyższych miejscowościach pojawiła się inna jednostka sowiecka. Jednak z uwagi, że nie było czego konfiskować, udała się do sąsiednich gromad, gdzie „zabrała z gospodarstw prawie całe ich mienie” [pisownia poprawiona – RŁ], pozostawiając po jednej krowie na gospodarstwo<sup>99</sup>. Wójt gminy Łasin wskazywał, że konfiskowane bydło nigdy nie było spisywane przez Armię Czerwoną, toteż nie powinno być traktowane jako trofea wojenne, i prosił starostwo o interwencję.

W Rywałdzie żołnierze sowieccy na drodze okradli Kwiatkowskiego<sup>100</sup>, zabrali mu konia, przeprowadzili rewizję w domu i okradli mieszkające tam kobiety z odzieży damskiej, obuwia, fartuchów, mydła, zapalek i łyżek. Udało się ustalić sprawców i zainterweniować w tej sprawie, jednak mimo obietnic rzeczy nie zostały zwrócone<sup>101</sup>. Ponadto, uprowadzono trzy kobiety<sup>102</sup>. W Gołębiewie pijany oficer sowiecki ukraść mieszkańcowi rower, dwóm mężczyznom zabrano wozy<sup>103</sup>. Majewskiemu w Starej Rudej zabrano konia, Wolskiemu wóz. Poszkodowani wraz z sekretarzem PPR udali się do sowieckiego komendanta, który stwierdził, że nie może pomóc, ponieważ nie wskazano znaków szczególnych konia, po których można by go rozpoznać<sup>104</sup>. W Szczuplinkach do domu kobiety Sowietci weszli przez okno i ukradli zegar<sup>105</sup>.

Według sekretarza PPR Józefa Kordylasa w gminie Radzyń Sowietci zabrali mieszkańcom wszystkie wartościowe rzeczy, pozostawiając jedynie „szmelc”, czyli sprzęt

<sup>96</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 22 od dnia 18 IX 45 r. do dnia 28 IX 45 r., Grudziądz, 28 IX 1945 r., k. 110.

<sup>97</sup> APB, KP PPR G, 30, Sprawozdanie z dnia 3 VIII 1945 r., b.p.

<sup>98</sup> AIPN By 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD o dokonanej pracy agenturowo-operacyjnej, Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 7.

<sup>99</sup> APB, UWP By, 717, Pismo Zarządu Gminnego Łasin do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Łasin, 1 VI 1945 r., k. 35.

<sup>100</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie, Radzyń, 26 VIII 1945 r., b.p.

<sup>101</sup> Tamże, Sprawozdanie, Radzyń, 30 VI 1945 r., b.p.

<sup>102</sup> Tamże, Sprawozdanie ogólne, Radzyń, 14 V 1945 r., b.p.

<sup>103</sup> Tamże, 30, Sprawozdanie z działalności PPR od dnia 22 IV 45 do dnia 30 IV 45, b.d., b.p.; tamże, 18, Sprawozdanie ogólne, Radzyń, 14 V 1945 r., b.p.

<sup>104</sup> Tamże, 18, Sprawozdanie, Radzyń, 1 VI 1945 r., b.p.

<sup>105</sup> Tamże.

wymagający napraw<sup>106</sup>. Na jednym ze spotkań partyjnych w Gołębiewie opowiadał „o walce w obronie naszych członków i ich dobytku przeciw wojsku rosyjskiemu, które na każdym kroku krzywodzi gospodarzy zabierając ich dobytek i inwentarz” [pisownia poprawiona – RŁ]<sup>107</sup>.

Sowieci kłusowali w lasach i kradli drewno<sup>108</sup>, masowo łowili ryby przy pomocy granatów i min (np. na jeziorze Rudnickim Wielkim), niszcząc narybek i to, co udało się uruchomić po zniszczeniach wojennych. Kradli różnego rodzaju sprzęty i urządzenia<sup>109</sup>. Żołnierze stacjonujący w szpitalu w majątku w Okoninie zjedli 100 kg szczupaka zabranego z obwodu rybackiego w Grucie, który przeznaczony był dla sklepu w Grudziądzu<sup>110</sup>.

Sowieckie wojsko do 1 lipca zajmowało trzydzieści sześć majątków na terenie powiatu, a wiosną 1946 r. – cztery (Marusza, Rządź, Królewska Dąbrówka i Okonin), mimo że trzy z nich formalnie przekazano już polskim władzom<sup>111</sup>. Jednak zabór mienia kontynuowano nawet po zdaniu majątków czy gospodarstw. Tak było w gromadzie Kalmuzy (zabierano żyto i ziemniaki) i gromadzie Przesławice (młócono i wywożono zboże). Sposobem na uniknięcie konfiskaty było np. ukrycie pod słomą ok. 1300 kg żyta<sup>112</sup>. Bez uzgodnień zajęto majątki w Świeciu-wieś i Świeciu-folwark<sup>113</sup>.

Pod koniec roku starostwo przygotowało wykaz majątków, z których Armia Czerwona zabrała „wszelkie ziemiopłody rolne”. Podano osiemnaście majątków, liczących od 100 do 438 ha: Węgrowo, Rządź, Wielkie Lniska, Białachowo, Skurgwy, Wydrzno, Rogóźno-Zamek, Kitnowo, Rychnowo, Świecie-wieś, Rudnik, Słup Młyn, Annowo, Sobotka, Gołębiewo i trzy majątki w miejscowości Plemięta<sup>114</sup>.

W lutym 1945 r. Armia Czerwona rozpoczęła spęd zwierząt z powiatu grudziądzkiego, którego polskie władze nie miały możliwości kontrolować. W maju oceniano, że posiadała ona ok. pięć tysięcy krów<sup>115</sup>. Jesienią szacowano, że spędzone przez Sowieców bydło w majątku Święte spowodowało 60% straty w uprawie ziemniaków<sup>116</sup>.

<sup>106</sup> Tamże, Sprawozdanie, Radzyń, 24 VII 1945 r., b.p.

<sup>107</sup> Tamże, 30, Sprawozdanie sekretarza PPR w Radzynie ze spotkania odbytego 17 maja 1945 r., b.d., b.p.

<sup>108</sup> APB, UWP By, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. Eysymonta z płk. Lichaczowym, przedstawicielem marsz. Rokossowskiego z dnia 28 I 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 114.

<sup>109</sup> APB, KP PPR G, 35, Protokół, Grudziądz, 1 VI 1945 r., b.p.; AIPN By, 203/61, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r., Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 62.

<sup>110</sup> APB, UWP By, 706, Sprawozdanie. Powiat grudziądzki, Bydgoszcz, 23 XII 1945 r., k. 85.

<sup>111</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 285, 289–290.

<sup>112</sup> APT, SPG, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Rogóźno-wieś w czasie 19–23 XI 1945 r., Grudziądz, 25 XI 1945 r., k. 39; tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Łasin i Rogóźno w czasie 3–14 XII 45, Grudziądz, 15 XII 1945 r., k. 43.

<sup>113</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 281.

<sup>114</sup> APT, SPG, 100, Wykaz majątków z których zabrano wszelkie ziemiopłody rolne przez wojsko Armii Sowieckiej, Grudziądz, 19 XII 1945 r., k. 59.

<sup>115</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 276–277.

<sup>116</sup> APT, SPG, 100, Zestawienie gatunków ziemniaków, b.d., k. 5.

Również w innych gromadach zanotowano straty spowodowane wypasem zwierząt: w Rogóźnie-Zamku zniszczono prawie 134 ha ziemi ornej<sup>117</sup>, w gromadzie Kozłowo – 70% ze 100 ha, w gromadzie Nowe Mosty określono, że straty były „duże”<sup>118</sup>, a w gromadach Nowa Wieś i Owczarki „znaczne”. Zniszczenia odnotowano także w gromadzie Parsk i Wełcz<sup>119</sup>.

Wszystkie wymienione kradzieże, zajęcia i przepędzanie bydła powodowały poważne konsekwencje – bez zwierząt, zboża, maszyn, narzędzi itp. chłopci nie mogli wywiązać się z nałożonych na nich obowiązkowych dostaw produktów spożywczych na rzecz państwa<sup>120</sup>. W połowie roku w Radzynie grabież była tak duża, że rolnicy odmówili oddania kontyngentów<sup>121</sup>.

Dodać należy, że wojsku sowieckiemu od lutego do kwietnia przekazano, w ramach obowiązkowych dostaw, 382 tony żyta, 202 tony pszenicy, 525 ton jęczmienia, 593 tony owsa, 193 tony ziemniaków, 459 ton siana, 1172 tony słomy, 75 ton warzyw, 596 ton bydła i 204 tony świń<sup>122</sup>. Oprócz tego wydawano Armii Czerwonej, a także polskim jednostkom, masło, twaróg, śmietanę<sup>123</sup>.

Obok konfiskat czerwonooarmiści dokonywali licznych dewastacji. Doszczętnie zniszczyli wyposażenie (zabytkowe meble, porcelanę, obrazy oraz inne dzieła) i ograbili dworek na Zielonej Górze, w którym stacjonowali w lutym i marcu 1945 r.<sup>124</sup> Podobnie było w dworze w Starej Rudzie. Dawni właściciele w 1945 r. wykupili go za kilka butelek bimbru od żołnierzy. Okazało się jednak, że nie było możliwości w nim zamieszkać: „Rosjanie we dworze zostawili po sobie po prostu gnój. Muszla ustępowa była wypełniona po brzegi, a wszystkie pomieszczenia mieszkalne, nawet te na piętrze, »udekorowane« fekaliami”. W jednej części budynku urządzono stajnię, w innej biegały owce, kolejne zniszczono celując z dział do gołębi na dachu<sup>125</sup>. W powiecie krasnoarmiejcy wzniecali pożary gospodarstw używając rakietnic. We wrześniu

<sup>117</sup> Tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Rogóžno-wieś w czasie 19–23 XI 1945 r., Grudziądz, 25 XI 1945 r., k. 37.

<sup>118</sup> Tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Łasin i Rogóžno w czasie 3–14 XII 45, Grudziądz, 15 XII 1945 r., k. 43.

<sup>119</sup> Tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Mokre i Rogóžno w czasie 17–22 XII 45 r., Grudziądz, 24 XII 1945 r., k. 55.

<sup>120</sup> AAN, Polska Partia Socjalistyczna. Centralny Komitet Wykonawczy w Warszawie (dalej: PPS CKW W), 235/VII-73, Sprawozdanie dotyczące aprowizacji i wykonania kontyngentu nałożonego na powiat grudziądzki do dnia 1 maja 1945 r., Grudziądz, 4 V 1945 r., k. 31–31a; APB, UWP By, 600, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, k. 5.

<sup>121</sup> AAN, MIIIP W, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy, który odbył się w dniu 15 czerwca 45 r. w Urz. Inf. i Prop., b.d., k. 28.

<sup>122</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 276–277.

<sup>123</sup> AAN, PPS CKW W, 235/VII-73, Sprawozdanie dotyczące aprowizacji i wykonania kontyngentu nałożonego na powiat grudziądzki do dnia 1 maja 1945 r., Grudziądz, 4 V 1945 r., k. 32a.

<sup>124</sup> A. Stenzel, *Dwór na Zielonej Górze*, Kalendarz Grudziądzki 2012, Grudziądz 2011, s. 75–76.

<sup>125</sup> A. Stenzel, *Stara Ruda*, Kalendarz Grudziądzki 2011, Grudziądz 2010, s. 93.

w Dąbrówce Królewskiej strzelali nabojami zapalającymi, wskutek czego podpalili gospodarzowi stodołę, w której przechowywał zbiory żyta i jęczmienia, sieczkarnię i motor benzynowy, a także wozonię z wozem i saniami oraz stajnię. Podobny przypadek odnotowano we wsi Nowy Dwór<sup>126</sup>.

W Grudziądzu, podczas plądrowania miasta w marcu, krasnoarmiejcy wznecali pożary, niszcząc kolejne zabudowania<sup>127</sup>. W listopadzie koszarowali w tym mieście na tzw. nowym osiedlu wybudowanym przez Niemców. Mieszkało tam zaledwie kilka osób, które niszczyły budynki przetrzymując na parterze bydło i konie, a drewniane elementy wykorzystując na opał<sup>128</sup>.

Polskie władze miały problemy, by odzyskać od wojska sowieckiego zajmowane przez nie budynki. W drugiej połowie marca większość obiektów przemysłowych w Grudziądzu i powiecie wciąż była zajęta przez Armię Czerwoną<sup>129</sup>. Mimo polecenia, Sowieci nie chcieli przekazać polskim władzom cukrowni w Mełnie, ponieważ urządzili tam intendenturę i składy wojskowe. Uczynili to dopiero po interwencjach u wyższych władz wojskowych<sup>130</sup>. Jeszcze pod koniec czerwca zajmowali w powiecie siedem młynów, których mimo obietnic nie oddali<sup>131</sup>. W styczniu 1946 r. nie zdali jeszcze wszystkich zajmowanych budynków w Grudziądzu (głównie szkolnych)<sup>132</sup>.

Działalność czerwonooarmistów wpływała bezpośrednio na pracę urzędów. Z uwagi na to, że nie zorganizowano jeszcze poczty, korespondencję między instytucjami dostarczali gońcy na rowerach. Na drogach byli zatrzymywani przez żołnierzy i okradani. Z tego powodu w gminie Radzyń pracowało kolejno pięciu gońców, aż w końcu nie było chętnych do tej pracy. W ten sposób wydłużał się okres dostarczania poczty, a sprawy należało załatwiać w terminie<sup>133</sup>. Z powodu zajmowania majątków na terenie powiatu polskie władze nie mogły wydzielić działek pod szkoły rolnicze<sup>134</sup>. W Gru-

<sup>126</sup> AIPN, 1550/795, Raport KW MO w Bydgoszczy za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 44–44v; AIPN By, 050/37, Sprawozdanie dekadowe kierownika Walki z B.D. o dokonanej pracy agenturowo-operacyjnej od dnia 18 VIII 45 r. do dnia 28 VIII 45 r., Grudziądz, 28 VIII 1945 r., k. 11; tamże, 034/5, Meldunek Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Grudziądzu, Grudziądz, 26 IX 1945 r., k. 71.

<sup>127</sup> J. Krzyś, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz 2002, s. 237; FAPAK, M: 543/1183 Pom., Teczka osobowa Franciszka Leissa, Relacja, b.d., k. 1.

<sup>128</sup> APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 60.

<sup>129</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 207.

<sup>130</sup> APB, KW PZPR B, 3861, Mieczysław Skowroński – Działalność pierwszych grup operacyjnych..., b.p.

<sup>131</sup> APB, KM PPR G, 8, [Pismo starosty powiatowego], Grudziądz, 23 VI 1945 r., k. 106.

<sup>132</sup> APB, Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski w Bydgoszczy, 51, Pismo wojewody pomorskiego do Marszałka K. Rokossowskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., b.p. Zob. także R. Kapka, *Moje wspomnienia z lat wojennych*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 15, 22 IV 2005, s. 1–2, 36; S. Lewandowski, *Historia średniej szkoły rolniczej w Grudziądzu. Opracowanie monograficzne z lat 1925–1996*, Grudziądz 1997, s. 36–37.

<sup>133</sup> APT, SPG, 33, Sprawozdanie nr 2 z działalności Wydziału Wojskowego Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, b.d., k. 37.

<sup>134</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 281.

dziadzu dużym problemem były braki w dostawach prądu. To powodowało, że przemysł nie mógł normalnie funkcjonować, oczywiście utrudniało to także codzienne życie mieszkańców. Kierownictwo elektrowni, która dostarczała energię, tłumaczyło, że sieć wysokiego napięcia była systematycznie psuta, a sprawcami najczęściej okazywali się Rosjanie (strzelali do linii wysokiego napięcia)<sup>135</sup>.

Bywało, że żołnierze sowieccy dokonywali przestępstw w porozumieniu z Polakami, np. wspólnie głuszili materiałami wybuchowymi ryby w rzece<sup>136</sup>, pędzili samogon<sup>137</sup>, dokonywali kradzieży<sup>138</sup>. Sekretarz komórki PPR we wsi Blizno prosił o wszczęcie postępowania w stosunku do Polaka, który współpracował z czerwonoarmistami<sup>139</sup>. Starosta konstatował, że „dość znaczny jej odsetek [polskiej ludności – przypis RL] czerpie kolosalne zyski z paserstwa i szabrownictwa uprawianego na ogół z żołnierzami AC”. Walka z tymi przestępstwami była utrudniona ze względu na ochronę, jaką czerwonoarmiści otaczali cywilnych współników<sup>140</sup>.

Polskie organy bezpieczeństwa podejmowały próby walki z przestępczą działalnością krasnoarmiejców, organizując na przykład obławy. Niekiedy, w wyniku śledztwa, udawało się ująć sprawców, których przekazywano sowieckiemu dowództwu. Zdarzały się przypadki udaremnienia kradzieży, wówczas milicjanci obrzucani byli wyzwiskami, straszono ich, niejednokrotnie grożono bronią<sup>141</sup>. W sytuacjach, gdy milicja zdążyła przybyć na miejsce przestępstwa, czasami dochodziło do starć. We wsi Gardeja (gmina Rogóźno) nietrzeźwi czerwonoarmiści, którzy mieli na swoim koncie liczne kradzieże, zabrali krowę. Zjawili się milicjanci z okolicznych posterunków. Rosjanie odmówili oddania zwierzęcia, a gdy funkcjonariusze chcieli ją odebrać siłą, doszło do strzelaniny. W konsekwencji zginął jeden z funkcjonariuszy, a trzech Sowieci mieli wywieźć w kierunku powiatu kwidzyńskiego<sup>142</sup>. Później napastnicy zostali zatrzymani i odstawieni do komendy wojennej, a rzeczy zwrócone<sup>143</sup>.

<sup>135</sup> AIPN By, 050/47, Sprawozdanie miesięczne 4 Sekcji Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grudziądzu, k. 13; APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądz, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62.

<sup>136</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na miasto Grudziądz za czas od 28 V 45 r. do 6 VI 1945 r., Grudziądz, 6 VI 1945 r., k. 31.

<sup>137</sup> Tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 1 do 10 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 13 VIII 1945 r., k. 44.

<sup>138</sup> Tamże, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 1 do 10 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 13 VIII 1945 r., k. 45.

<sup>139</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie, Radzyń, 27 V 1945 r., b.p.

<sup>140</sup> APB, UWP By, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48.

<sup>141</sup> Tamże, 600, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 VIII 1945 r., k. 10.

<sup>142</sup> AIPN By 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD o dokonanej pracy agentowo-operacyjnej, Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 7.

<sup>143</sup> Tamże, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD od dnia 8 X 45 r. do dnia 18 X 45 r., Grudziądz, 18 X 1945 r., k. 22.

W majątku Nowe Jankowice doszło do sześciogodzinnej potyczki między żołnierzami Armii Czerwonej a funkcjonariuszami MO i Urzędu Bezpieczeństwa (UB), którzy bronili przed zabiciem bydło pozostające do dyspozycji Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu<sup>144</sup>.

Do innego starcia między polskim aparatem bezpieczeństwa a żołnierzami sowieckimi doszło w Grudziądzu. Pijani czerwonoarmiści rozbili wóz chłopski, po czym usiłovali zbiec. Funkcjonariusze MO, by uniemożliwić ucieczkę, przestrzelili opony w sowieckim samochodzie. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której ranna została przypadkowa kobieta<sup>145</sup>. Takich wypadków było zdecydowanie więcej. Zaznaczano, że do potyczek dochodziło przy częstych kradzieżach i zaborze inwentarza<sup>146</sup>.

Skala przestępczego procederu była tak duża, że polska administracja i organy bezpieczeństwa, mimo prób, nie były w stanie mu zapobiec<sup>147</sup>. W większości wyłapywanie sprawców przestępstw było trudne, ponieważ uchodzili oni zanim na miejscu pojawił się patrol milicyjny bądź wojskowy<sup>148</sup>. Sytuację komplikowały szczupłe i niewykwalifikowane kadry MO i UB, a także brak środków transportu i połączeń telefonicznych<sup>149</sup>. Starosta zwracał się do wojewody z postulatem o skierowanie na teren powiatu jednostek wojskowych, w sile co najmniej batalionu, w celu zapobieżenia przestępstwom<sup>150</sup>. Dodatkowo milicjantów zniechęcała do pracy postawa sowieckiego dowództwa. Ujęci i doprowadzeni sprawcy przestępstw po dwóch, trzech dniach, bez kary, byli wypuszczani na wolność<sup>151</sup>.

Na wrześniowym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu dyskutowano nad stworzeniem, w ramach samoobrony, „lotnych posterunków” złożo-

<sup>144</sup> Tamże, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Powiatowej Komendy Mil.[icji] Obyw.[atelskiej] za czas od 16 lipca do 22 lipca 1945 roku, Grudziądz, 25 VII 1945 r., k. 42.

<sup>145</sup> Tamże, 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD od dnia 28 X 45 r. do dnia 8 XI 45 r., Grudziądz, 8 XI 1945 r., k. 33.

<sup>146</sup> Tamże, 050/58, Sprawozdanie dekadowe nr 3 Kierownika 3 Sekcji na miasto i powiat Grudziądz od dnia 29 VII 45 r., do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, k. 9; APB, UWP By, 588, Sprawozdanie o sytuacji aprowizacyjnej za czas od 1–31 VIII 45 Wydziału Apropowizacji i Handlu Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 IX 1945 r., k. 43.

<sup>147</sup> AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10; Podobnie konstatował jeden z czołowych pepeesowców w powiecie, Brunon Kirsznowski, APB, KP PPR G, 30, Sprawozdanie członka Wydziału Powiatowego powiatu grudziądzkiego tow. Kirsznowskiego, Grudziądz, 10 X 1945 r., k. 25.

<sup>148</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na powiat i miasto Grudziądz za czas od 9 IV 45 r. do 15 IV 45 r., Grudziądz, 23 IV 1945 r., k. 3–4.

<sup>149</sup> APB, UWP By, 600, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, k. 3; APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie ogólne, Radzyń, 14 V 1945 r., b.p.

<sup>150</sup> APB, UWP By, 723, Pismo Starostwa Powiatowego w Grudziądzu do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 23 VII 1945 r., k. 223.

<sup>151</sup> APB, UWP By, 600, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 VIII 1945 r., k. 10; AAN, MliP W, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Oddziałów Miejskich i Powiatowych Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., k. 48.



nych z mieszkańców gromad. Ostatecznie uchwalono, że w gromadach powoła się po dwóch uzbrojonych stróżów i wystosuje prośbę do odpowiednich władz o zwiększenie liczby funkcjonariuszy w powiecie<sup>152</sup>. Kwestię uzbrojenia ludności wielokrotnie poruszał komitet PPR z Radzyna, wspominał o niej także prezydent Grudziądz<sup>153</sup>. Zaznaczano, że mieszkańcy „bardzo prosili o tą pomoc”<sup>154</sup>.

Antoni Alster, pełniący funkcję Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP przy 2 Białoruskim Froncie, w piśmie do sowieckiego dowództwa informował, że na terenie województwa pomorskiego dochodziło do nadużyć ze strony Armii Czerwonej<sup>155</sup>. Z prośbami o interwencje w sprawach maruderów władze powiatu zwracały się przede wszystkim do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, który z kolei kierował pisma do Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie. Uważano jednak, że komenda wojenna odnosiła się do zaboru mienia z „cichym przyzwoleniem”<sup>156</sup>. Kierownik PUBP w Grudziądzu uważał, że sowieccy komendanci nie reagowali na powtarzające się kradzieże<sup>157</sup>. Na spotkaniu polskich władz wojewódzkich z oficerami sowieckimi, komendant wojenny z Grudziądz potwierdzał, że „wypadki napadów zdarzają się”, ale jego zdaniem sprawcy przeważnie byli zatrzymywani<sup>158</sup>.

Mimo wszystko, obecność sowieckiego dowództwa mogła odstraszać przed popełnianiem przestępstw. Jak zaznaczały lokalne partyjne władze, po wyjeździe komendanta wojennego z Radzyna sytuacja w gminie pogorszyła się<sup>159</sup>.

Jesienią przy urzędzie wojewódzkim zorganizowano stanowisko, gdzie można było zgłaszać wykroczenia. Idea choć słuszna, oczywiście spóźniona była o wiele miesięcy, i zdaniem prezydenta Grudziądz w praktyce bezużyteczna, bowiem napadani Polacy potrzebowali pomocy od razu na miejscu, a nie po fakcie<sup>160</sup>.

Miejscowe urzędy były zobowiązane do przedkładania miesięcznych sprawozdań, które zawierały również informacje na temat przestępstw dokonywanych przez czer-

<sup>152</sup> APT, Powiatowa Rada Narodowa w Grudziądzu, 1, Protokół z III posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu, b.d., k. 24.

<sup>153</sup> APT, SPG, 181, Protokół 6/45 z zebrania Gminnej Rady Narodowej Radzyń-wieś odbytego dnia 23 XI 1945 r., Radzyń, 23 XI 1945 r., k. 3; APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie, 30 V 1945 r., b.p.; APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądz, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62.

<sup>154</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie Sekretarza PPR w Radzynie, Radzyń, 24 [V] 1945 r., b.p.

<sup>155</sup> APB, KW PPR B, 21, Pismo Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP przy Dowództwie 2 Białoruskiego Frontu, Bydgoszcz, 28 VI 1945 r., k. 279.

<sup>156</sup> AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.

<sup>157</sup> Sprawozdanie dekadowe nr 12 od dnia 8 czerwca do dnia 18 czerwca 1945 r., Grudziądz, 18 VI 1945 r., [w:] *Rok pierwszy...*, s. 147; AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r., k. 72.

<sup>158</sup> APB, UWP By, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w dniu 8 I 46 r., k. 95

<sup>159</sup> APB, KP PPR G, 18, Sprawozdanie z działalności PPR od dnia 1 V 45 r. do 13 V 45 r., b.d., b.p.

<sup>160</sup> APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądz, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62.

wonoarmistów. Dopiero od sierpnia daje się zauważyć bardziej szczegółowe opisy w tej kwestii. Jednakże, jak zaznaczał Szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, ludność z terenu województwa często nie zgłaszała przestępstw, których sprawcami byli krasnoarmiejcy<sup>161</sup>. Ponadto, w części wypadków nie udało się ówczesnym organom ścigania ustalić danych przestępców, więc wykazy nie odzwierciedlają faktycznego stanu. Jak wspomniano wcześniej nie podawano też liczby gwałtów.

Według starosty i prezydenta Grudziądza w sierpniu Sowietci na terenie powiatu dopuścili się: zabójstw i uszkodzeń ciała – 17, rabunków – 51, kradzieży – 126, podpaleń – 5, niszczenia zbiorów – 1, innych przestępstw – 4, nieszczęśliwych wypadków – 11<sup>162</sup>.

We wrześniu: zabójstw – 1, rabunków – 2, kradzieży – 112, podpaleń – 5, innych przestępstw – 16, zniszczenie zbiorów – 3<sup>163</sup>.

W październiku: rabunków – 5, kradzieży – 73, podpaleń (z zaznaczeniem, że chodzi o wystrzeliwanie pocisków świetlnych) – 7, innych przestępstw – 9, zniszczenia zbiorów poprzez wypasanie zasiewów – 200<sup>164</sup>.

W listopadzie: zabójstw – 1, rabunków – 4, kradzieży – 73, zniszczenia zbiorów – 1<sup>165</sup>.

Opis sytuacji z grudnia dowodzi jak niejednoznaczne są dokumenty wytworzone przez ówczesną administrację. Zastępca starosty notował, że w dalszym ciągu dochodziło do napadów rabunkowych dokonywanych przez czerwoarmistów – zabierano drewno opałowe, konie i nierogaciznę; nie podano jednak zestawień liczbowych<sup>166</sup>. Z kolei kierownik Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego pisał, że czerwoarmieści dokonali tylko jednego rabunku<sup>167</sup>. W tym czasie miał nastąpić spadek liczby przestępstw, ponieważ powiat opuszczali maruderzy i jednostki sowieckie<sup>168</sup>.

Podsumowując, stwierdzić należy, że przez cały 1945 r. żołnierze sowieccy dopuszczali się napadów na miejscową ludność, okradali i grabili ją, nie mieli sza-

<sup>161</sup> AIPN, 1550/795, Raport KW MO województwa pomorskiego za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 24; tamże, Raport KW MO województwa pomorskiego za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 32.

<sup>162</sup> APB, UWP By, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 33; tamże, 588, Sprawozdanie o sytuacji aprowizacyjnej za czas od 1–31 VIII 45 Wydziału Apropowizacji i Handlu Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 IX 1945 r., k. 43.

<sup>163</sup> Tamże, 589, Sprawozdanie za wrzesień 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 X 1945 r., k. 48.

<sup>164</sup> Tamże, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48.

<sup>165</sup> Tamże, 592, Sprawozdanie za miesiąc listopad 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 84.

<sup>166</sup> Tamże, 593, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 31 XII 1945 r., k. 71.

<sup>167</sup> Tamże, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 31 XII 1945 r., k. 73.

<sup>168</sup> Tamże, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 31 XII 1945 r., k. 75.

cunku dla ludzkiego życia i zdrowia, dopuszczali się morderstw, dewastowali dobytek<sup>169</sup>. W lipcu starosta stwierdzał, że większość sprawców kradzieży i grabieży pozostała bezkarna, co rozzuchwalało ich do tego stopnia, że przestępstwa zdarzały się prawie każdej nocy<sup>170</sup>. Sowietci byli sprawcami większości przestępstw popełnionych w powiecie<sup>171</sup>, bywało, że nie zdarzały się inne wykroczenia i zbrodnie oprócz tych dokonywanych przez nich<sup>172</sup>. Prezydent Grudziądz nazwał czerwonoarmistów „niepoczytalnymi”<sup>173</sup>.

Starostwo powiatowe w sprawozdaniach przez cały rok zaznaczało, że przestępczość, której sprawcami byli miejscowi nie budziła większych obaw, uznawano ją za „normalną” w obliczu bardzo ciężkiej sytuacji ludności<sup>174</sup>. To pokazuje skalę przestępstw Armii Czerwonej i tego, w jak dużym stopniu utrudniała ona codzienne życie i stabilizację.

W urzędowej korespondencji niekiedy unikano pisania wprost o wrogim stosunku mieszkańców do żołnierzy sowieckich bądź o bezprawnych działaniach Armii Czerwonej. Te ostatnie na przykład w raporcie UB ujęto eufemistycznie jako „nie-taktowne występy”<sup>175</sup>.

W polskich materiałach jest bardzo mało informacji na temat zgonów czerwonoarmistów. W listopadzie przy drodze między miejscowościami Mokre i Białachowo znaleziono zwłoki żołnierza sowieckiego. Nie wiadomo, w jaki sposób poniósł śmierć, czy dokonując jakiegoś przestępstwa, czy zbrodnie miała podtekst polityczny, czy może zginął przez przypadek. Szczegółów nie znał nawet UB, ponieważ sprawę prowadziły władze sowieckie. W tej sprawie zatrzymano kobietę i mężczyznę, któ-

<sup>169</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 8 VII 1945 r. do dnia 18 VII 1945 r., Grudziądz, 18 VII 1945 r., k. 52; tamże, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r., k. 72; tamże, Sprawozdanie dekadowe nr 17 od dnia 28 VII 45 r. do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 77; tamże, Sprawozdanie dekadowe nr 19 od dnia 18 VIII 45 r. do dnia 28 VIII 45 r., Grudziądz, 28 VIII 1945 r., k. 90; tamże, Sprawozdanie dekadowe nr 21 od dnia 8 IX 45 r. do dnia 18 IX 45 r., Grudziądz, 18 IX 1945 r., k. 103; tamże, 050/58, Sprawozdanie dekadowe nr 9 Kierownika Sekcji 3 na miasto i powiat Grudziądz od dnia 28 IX 45 r. do dnia 8 X 45 r., Grudziądz, 8 X 1945 r., k. 25.

<sup>170</sup> APB, UWP By, 723, Pismo Starostwa Powiatowego w Grudziądz do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 23 VII 1945 r., k. 223.

<sup>171</sup> Tamże, 600, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądz, Grudziądz, 1 VIII 1945 r., k. 10.

<sup>172</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 24 od dnia 8 X 45 r. do dnia 28 X 45 r., Grudziądz, 18 X 1945 r., k. 123.

<sup>173</sup> APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądz, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62.

<sup>174</sup> Zob. np. tamże, 600, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądz, Grudziądz, k. 3; tamże, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądz, Grudziądz, 1 VIII 1945 r., k. 11.

<sup>175</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VI 45 do 8 VII] 45 r., Grudziądz, 8 VII 1945 r., k. 47; O stosunku mieszkańców do sowieckiego wojska według prezydenta Grudziądz zob. np. APB, UWP By, 584, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądz, Grudziądz, 12 VII 1945 r., k. 1.

rych zwolniono<sup>176</sup>. W Grudziądzu czerwonarmiści na ulicy zaatakowali komendanta PUBP (nie mając najpewniej świadomości kim był napadany), który w obronie własnej jednego z napastników zabił, drugiego ranił<sup>177</sup>. Grudziądzanka Janina Mirecka-Maciejewska wspominała: „Było dużo [ludzi] z partyzantki, dużo od „Łupaszki”. Był z nami kolega, który strzelił do jednego z Rosjan, broniąc innej osoby. Aresztowali go i był w strasznym stanie”<sup>178</sup>. Brak szczegółów dotyczących tego wydarzenia.

W kontekście powyższych ustaleń, a także na podstawie informacji zawartych w materiałach archiwalnych, można spróbować odtworzyć nastroje i stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do Armii Czerwonej w 1945 r. Pamiętać należy, że stosunek do nich mógł kształtować się już wcześniej. Maria Daniel zetknęła się z bolszewikami już w 1939 r. na Wschodzie<sup>179</sup>. Ponadto, w kwietniu żołnierz wcielony do Armii Czerwonej, stacjonujący w Grudziądzu opowiadał jej o swojej nienawiści do Sowietów<sup>180</sup>. J. Mirecka-Maciejewska mieszkając z rodzicami na Kresach, była świadkiem wejścia wojsk sowieckich w 1939 r., a później stalinowskiej propagandy i działań NKWD<sup>181</sup>. Dużą rolę odgrywał także fakt, że tutejsza przedwojenna prasa miała wyraźnie antybolszewicki charakter, a w czasach II RP na Pomorzu dominowały partie polityczne o prawicowym i centroprawicowym profilu.

Świadomość prawdziwych zamiarów Związku Sowieckiego na polskich ziemiach mogli mieć członkowie lokalnego podziemia. Edmund Ciak twierdził: „Myśmy o zamiarach kacapów dobrze wiedzieli. Mieliliśmy przed wkroczeniem ich na nasze tereny większego pietra niż całą wojnę przed Niemcami”<sup>182</sup>. Podobne uczucia mogli żywić także ludzie niezwiązani z konspiracją. Kilka tygodni po wejściu Armii Czerwonej A. Kochanowska przekonała się, że przecucie jej nie oszukało: „nie tak przedstawiali sobie ludzie to nasze wybawienie, chociaż ja tak sobie wyobrażałam”<sup>183</sup>.

Z pewnością jakaś część mieszkańców podchodziła do Armii Czerwonej z nieufnością. Jednakże po przeżyciach okupacyjnych i wielotygodniowym oblężeniu Grudziądza, Polacy w piwnicach z radością witali czerwonarmistów<sup>184</sup>.

<sup>176</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 26 od dnia 28 X 45 r. do dnia 8 XI 45 r., Grudziądz, 8 XI 1945 r., k. 142; tamże, 050/37, Sprawozdanie dekadowe Kierownika Sekcji WzBiD od dnia 28 X 45 r. do dnia 8 XI 45 r., Grudziądz, 8 XI 1945 r., k. 33.

<sup>177</sup> APB, UWP By, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48.

<sup>178</sup> Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej: AHM MPW), Relacja Janiny Mireckiej-Maciejewskiej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janina-mirecka-maciejewska,1661.html> (data pobrania: 21.07.2020).

<sup>179</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 184.

<sup>180</sup> Tamże, s. 196.

<sup>181</sup> AHM MPW, Relacja Janiny Mireckiej-Maciejewskiej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janina-mirecka-maciejewska,1661.html> (data pobrania: 21.07.2020).

<sup>182</sup> R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do władzy komunistycznej w 1945 r.*, Komunizm: system–ludzie–dokumentacja, nr 9, 2020, s. 254.

<sup>183</sup> *Pamiętnik pisany w piwnicy...*, s. 143.

<sup>184</sup> R. Ławniczak, dz. cyt., s. 254.

Z biegiem czasu, gdy wojsko rozpoczęło bezprawne działania, mieszkańcy źle oceniali obecność Armii Czerwonej na omawianym terenie. Przerażenie wywoływał już sam wygląd żołnierzy (np. mongolskie rysy)<sup>185</sup>. Cały rok Armia Czerwona siała strach i wzbudzała negatywne emocje. Nawet, gdy nie odnotowywano antyrządowych czy antykomunistycznych wystąpień, zaznaczano, że działalność wojska sowieckiego powodowała sprzeciw i wrogie nastawienie<sup>186</sup>. Mieszkańcy wyczekiwali chwili, gdy wojsko sowieckie opuści powiat, a jesienią, gdy duża część oddziałów Armii Czerwonej wyjechała, przyjęli to z radością<sup>187</sup>.

Informacje na ten temat odnajdujemy w dokumentach różnej proweniencji: administracyjnych, partyjnych, aparatu bezpieczeństwa, wspomnieniach<sup>188</sup>. Jak pisał w połowie roku kierownik grudziądzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przestępstwa popełniane przez czerwonoarmistów wzbudzały duże rozgoryczenie<sup>189</sup>, a według komendanta MO w Grudziądzu – poczucie bezprawia<sup>190</sup>.

Do Armii Czerwonej podchodzono z bojażnią. Prezydent Grudziądza informował wojewodę, że ludzie ze strachu bali się po zachodzie słońca wychodzić z domów<sup>191</sup>. Jeden z pepeesowców, opisując sytuację w powiecie konkludował, że lud-

<sup>185</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 197.

<sup>186</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 19 od dnia 18 VIII 45 r. do dnia 28 VIII 45 r., Grudziądz, 28 VIII 1945 r., k. 91; tamże, Sprawozdanie dekadowe nr 30 za okres od dnia 8 XII 45 r. do dnia 18 XII 45 r., Grudziądz, 18 XII 1945 r., k. 186.

<sup>187</sup> APB, UWP By, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62; tamże, 590, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 31 X 1945 r., k. 55; tamże, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48; tamże, 593, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 31 XII 1945 r., k. 73.

<sup>188</sup> AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO w Grudziądzu za czas od 2 do 8 lipca 1945 r., Grudziądz, 11 VII 1945 r., k. 37; tamże, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO w Grudziądzu za czas od 3 lipca do 8 lipca 1945 r., Grudziądz, 8 VII 1945 r., k. 39; tamże, Tygodniowy raport z działalności Komendy Milicji Obywatelskiej na powiat Grudziądz za czas od 2 lipca do 8 lipca 1945, Grudziądz, 13 VII 1945 r., k. 41; tamże, Tygodniowy raport z działalności Powiatowej Komendy Mil.[icji] Obyw.[atelskiej] za czas od 16 lipca do 22 lipca 1945 roku, Grudziądz, 25 VII 1945 r., k. 43; tamże, Raport dekadowy Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej za czas od 1 września do 10 września 1945 roku, Grudziądz, 10 IX 1945 r., k. 60; tamże, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 17 od dnia 28 VII 45 r. do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 78; APB, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Bydgoszczy, 29, Protokół ze zjazdu sekretarzy Powiatowych i Grodzkich Komitetów PPS Województwa Pomorskiego odbytego w Bydgoszczy w dniach 4 i 5 sierpnia 1945 r., k. 111; tamże, 588, Sprawozdanie za miesiąc sierpień 45 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 3 IX 1945 r., k. 47.

<sup>189</sup> AAN, MłiP W, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy, który odbył się w dniu 15 czerwca 45 r. w Urz. Inf. i Prop., k. 27; APB, UWP By, 584, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 VII 1945 r., k. 1.

<sup>190</sup> AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.

<sup>191</sup> APB, UWP By, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 5 X 1945 r., k. 23; tamże, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 33.

ność była „zrozpaczona”<sup>192</sup>. Mieszkańcy byli zrezygnowani: „To wszystko zaczęło już przerastać naszą wytrzymałość zarówno fizyczną, jak i psychiczną, byliśmy jednak zupełnie bezsilni wobec poczynań naszych »braci oswobodzicieli«”<sup>193</sup>.

Negatywny stosunek grudziądzan do Armii Czerwonej trafnie opisał prezydent miasta, który zaznaczał, że nie był to efekt „reakcyjnej” propagandy, ale rzeczywistych przestępstw czerwonooarmistów<sup>194</sup>. W jednym z dokumentów notował, że „ludność znosi obecność Armii Czerwonej jako ciężar nadzwyczaj wielki i vice versa. Armia Czerwona odnosi się do Polaków pogardliwie, o czym świadczą wypowiedzi »Polaki sukinsyny – ziemia ta nasza«<sup>195</sup>, czy »poczekaj Lachu, my wam pokażemy«”<sup>196</sup>.

Do wyjątków należy sytuacja, gdy mówiono o tym głośno. Podczas spotkania członków PPS z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim w Grudziądzu jedna z kobiet spytała premiera: „Kiedy opuszczą nas nasi kochani sojusznicy”<sup>197</sup>.

O ówczesnym klimacie dobrze świadczy wydarzenie z czerwca. Krążyły wtedy plotki, że Sowieci będą aresztować harcerzy i młodzież szkolną. Z tego powodu część dzieci przestała przychodzić na lekcje. Komuniści poprzez agenturę i organizację młodzieżową Związek Walki Młodych próbowali przeciwdziałać pogłoskom<sup>198</sup>. Sprawa była na tyle poważna, że mjr Karaulów zwołał zebranie w celu jej wyjaśnienia. Zapewniał, że to nieprawda, i zachęcał, by rodzice spokojnie posyłali dzieci do szkół<sup>199</sup>. Ten nastrój potwierdzało przypisywanie pod koniec roku wszystkich niewykrytych przestępstw i zbrodni czerwonooarmistom<sup>200</sup>.

Na pewno część mieszkańców Grudziądza zdawała sobie sprawę, że obecność wojska sowieckiego była wynikiem jego siły i dominacji; mówili: „co tam nasz rząd może zrobić Rosjanom”<sup>201</sup>. Potęgować to wrażenie mógł fakt, wywołujący oburzenie w społeczeństwie, wypuszczania na wolność bez poniesienia kary przestępców z Armii Czerwonej<sup>202</sup>.

<sup>192</sup> APB, KP PPR, G, 35, Protokół, Grudziądz, 16 VI 1945 r., b.p.

<sup>193</sup> M. Daniel, dz. cyt., s. 185.

<sup>194</sup> APB, UWP By, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 33; tamże, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 27 XI 1945 r., k. 62.

<sup>195</sup> Tamże, 581, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 5 XI 1945 r., k. 36.

<sup>196</sup> Tamże, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48.

<sup>197</sup> AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 48 od dnia 18 XI 45 r. do dnia 28 XI 45 r., Grudziądz, 28 XI 1945 r., k. 164.

<sup>198</sup> Sprawozdanie dekadowe nr 12 od dnia 8 czerwca do dnia 18 czerwca 1945 r., Grudziądz, 18 VI 1945 r., [w:] *Rok pierwszy...*, s. 149.

<sup>199</sup> *Sprostowanie fałszów. Oświadczenie Zast. Wojennego Komendanta m. Grudziądza majora Karaulowa*, „Głos Grudziądza”, 21 VI 1945 r., s. 2.

<sup>200</sup> APB, UWP By, 583, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 2 I 1946 r., k. 54.

<sup>201</sup> Raport specjalny z pobytu premiera Osóbki-Morawskiego na terenie Grudziądza, Grudziądz 23 XI 1945 r., [w:] *Rok pierwszy...*, s. 381.

<sup>202</sup> APB, UWP By, 600, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 1 VIII 1945 r., k. 10; AAN, MIIP W, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników

Zdarzały się odniesienia do okupacji niemieckiej i niemieckiego wojska. Jak opisywał we wspomnieniach jeden z jeńców niemieckich, niektórzy mieszkańcy Grudziądza uważali, że we wrześniu 1939 r. nie było takich grabieży, jak w czasie wejścia Sowieców<sup>203</sup>. Chłopi na wsi sytuację w Polsce określali jako drugą okupację<sup>204</sup>. W tym kontekście przestępstwa czerwoarmistów miały szersze konsekwencje, bowiem podważały zaufanie do władz i MO, które nie umiały sobie z tym problemem poradzić<sup>205</sup>.

Odnotować należy na koniec, że niektórzy czerwoarmiści pozostawili po sobie ciepłe wspomnienia. Teresa Loewenau, będąca wówczas dzieckiem, przywoływała postać młodego żołnierza pilnującego jednej z grudziądzkich fabryk, który dzielił się z nią i jej bratem jedzeniem i zapewniał, że w sytuacji, gdyby ich rodzicom coś się stało, zaopiekuje się nimi<sup>206</sup>. Opisała też oficera przejeżdżającego z transportem, który zainteresował się dziećmi odpoczywającymi w rowie. Gdy w odpowiedzi usłyszał, że poszukiwały czegoś do jedzenia, ofiarował im chleb, smalec i cukierki<sup>207</sup>.

Mimo okupacyjnego charakteru obecności wojska sowieckiego w powiecie i tragicznych doświadczeń jego mieszkańców władze komunistyczne forsowały kult „wyzwoleńczej” Armii Czerwonej. W kwietniu 1945 r. uroczystie pochowano w centrum miasta poległych żołnierzy. Przemawiał Minister Administracji Publicznej Józef Maślanka, prezydent miasta, przedstawiciele sowieckiego wojska, PPR i PPS, obecne były poczty sztandarowe, pluton MO i Armii Czerwonej oddały salwy honorowe<sup>208</sup>. Na cmentarzu wojennym przy ulicy 18. Pułku Ułanów Pomorskich w grudniu 1945 r., gdzie pochowano czerwoarmistów, ufundowano pomnik z czerwoną gwiazdą i napisem: „Cześć poległym bohaterom Armii Czerwonej. Grudziądz 1945”<sup>209</sup>.

---

Oddziałów Miejskich i Powiatowych Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., k. 48.

<sup>203</sup> K. Drozdowski, dz. cyt., s. 74. Oczywiście należy zachować ostrożność przy tego typu niemieckich relacjach, być może w ten sposób jeńcy chcieli zdjąć z siebie odium zbrodniarzy.

<sup>204</sup> APB, UWP By, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r. Starosty Powiatowego w Grudziądzu, k. 48.

<sup>205</sup> Tamże, 723, Pismo Starostwa Powiatowego w Grudziądzu do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Grudziądz, 23 VII 1945 r., k. 223.

<sup>206</sup> *Wojna oczami małej Teresi...*, s. 8.

<sup>207</sup> Tamże, s. 8–9.

<sup>208</sup> AAN, MliP W, 366, [Sprawozdania z wieców, imprez, manifestacji i zebrań – Grudziądz], k. 67.

<sup>209</sup> M. Zeżyński, *Cmentarze wojskowe w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 11, 23 III 2011 r., s. 5.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**SPRAWOZDANIE  
TYMCZASOWEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W GRUDZIĄDZU  
ZA OKRES 09.03–15.05.1945 ROKU**

REPORT OF THE PROVISIONAL MUNICIPAL ADMINISTRATION IN GRUDZIĄDZ  
(TYMCZASOWY ZARZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU)  
FOR THE PERIOD 09.03–15.05.1945

## ABSTRACT

Zbigniew Zawadzki, a well-known and respected collector of souvenirs related to Grudziądz, died in 2017. Among the many original items, an interesting report for the two post-war months from 1945 by the Provisional Municipal Administration in Grudziądz was placed in the collection of Fr. dr Władysław Łęga Museum in Grudziądz. Unfortunately, the original document has not been found so far. However, its content is so interesting that it is worth quoting it in full, especially taking into consideration the fact that the historical literature from this period concerning Grudziądz is scarce. The report, signed by the provisional president of Grudziądz, Franciszek Mówiński, is composed of 7 pages. Many very interesting economic and historical aspects for the period March 9–May 15, 1945 were shortly described in fourteen points, which is shortly after the Red Army conquered the town in the battle with the German army, which signed the capitulation act on March 6 that year. What deserves attention among the information contained in the report is, among others, the description of the state of the industry, trade, communication, education, public-benefit units and the town hall in ruined Grudziądz. The political aspects are also very interesting, as they contain the information on the Town Authorities' arrival to the town, and the formation of the bureaucratic and political party apparatus. The report is additionally supplemented with marginal notes, added chronologically until 1946, in which the dates of particular activities of the Municipal Administration were given, regarding the launching respective schools, public-benefit buildings or public transport. Even though the document is brief, it deserves special attention due to the low interest in the post-war period in Grudziądz, especially after the fall of communism.



W 2017 roku zmarł Zbigniew Zawadzki, znany grudziądzki działacz kultury i kolekcjoner pamiątek związanych z Grudziądzem. Ostatnią wolą zmarłego przed śmiercią było przekazanie całej kolekcji Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, za pośrednictwem małżonki, pani Janiny Zawadzkiej. Poza ogromną ilością oryginalnych pamiątek, głównie ikonograficznych i archiwaliów, do Muzeum trafiło bardzo dużo kopii dokumentów o tematyce historycznej, powiązanej zwłaszcza z dziejami miasta. Pośród archiwaliów wykonanych w Archiwum Państwowym w Toruniu, znajduje się bardzo interesujące sprawozdanie na temat miasta, opisujące dwa pierwsze miesiące po zdobyciu miasta przez wojska Armii Czerwonej w dniu 6 marca 1945 r. Nie mamy stuprocentowej pewności czy kopia owego dokumentu znajduje się właśnie w Archiwum Państwowym w Toruniu, jednakże tematyka, zakres chronologiczny i charakter pisma, właśnie o tym świadczy. Niestety, pomimo usilnych poszukiwań, nie udało się odnaleźć oryginału tego dokumentu. Być może zaginął w związku z likwidacją grudziądzkiego archiwum w 1999 roku i przeniesieniem zbiorów do Archiwum Państwowego w Toruniu. Istnieje także możliwość, iż dalej znajduje się w Toruniu, a nie został odnaleziony ze względu na obszerne i liczne akta z okresu po roku 1945<sup>1</sup>.

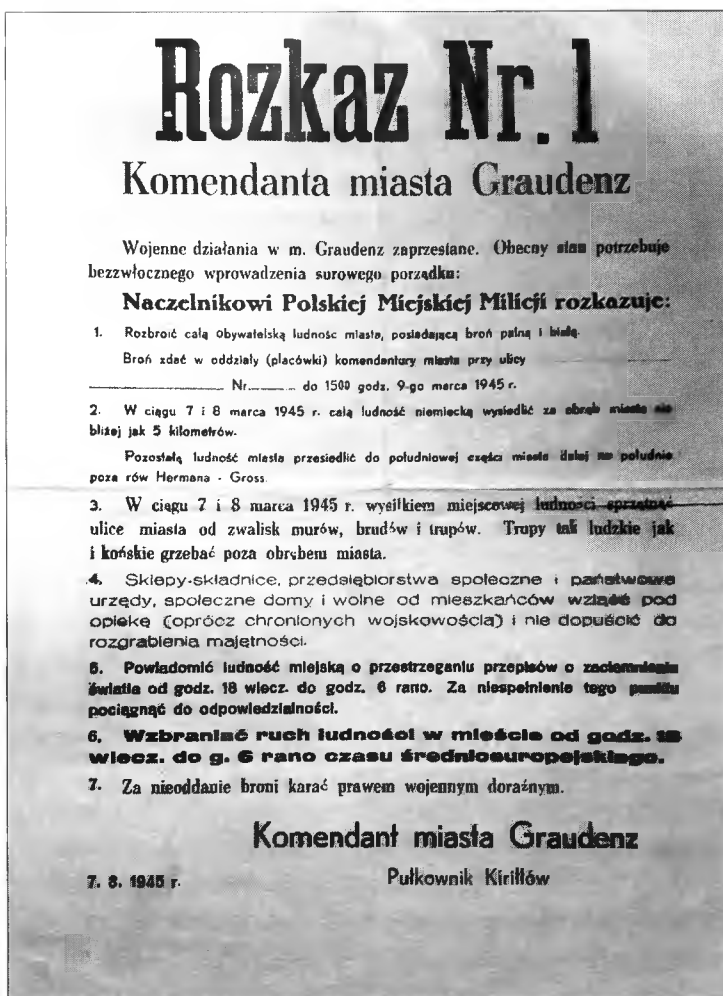
Prezentowany dokument jest na tyle interesujący, iż warto go w całości przytoczyć. Z pewnością kopia, znajdująca się w Muzeum w Grudziądzu, jest powielona z oryginalnego źródła, a jego merytoryczna zawartość jest ważna, gdyż przedstawia wizerunek zrujnowanego miasta, w okresie, gdy władza radziecka nie ustabilizowała się do końca. Niejednokrotnie podniesiona jest kwestia negatywnych relacji mieszkańców z sowieckimi żołnierzami. Tego typu relacji nie odnajdziemy w artykułach publikowanych na łamach „Rocznika Grudziądzkiego” do 1989 r. lub w innych publikacjach z tego okresu. Władze komunistyczne skrzętnie cenzurowały wszelkie przejawy niechęci bądź krytyki do władz PRL i ZSRR<sup>2</sup>.

Sprawozdanie składa się z siedmiu ponumerowanych stron i zostało sporządzone na urzędowym papierze z nagłówkiem na każdej stronie „Prezydent Miasta Grudziądz – L. dz.” i datą „Grudziądz, dnia 29 maja 1945”<sup>3</sup>. Pismo zostało napisane na maszynie do pisania i nie posiada żadnych korekt w druku, przez co najprawdopo-

<sup>1</sup> Istnieją trzy zespoły, w których ów dokument może się znajdować: Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu, 1945–1950, sygn. 69/1441 (65 jednostek archiwalnych); APT, Zarząd Miejski w Grudziądzu, 1945–1950, sygn. 69/1442 (593 ja.); APT, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu, (1945–1950), 1950–1975, (1976–2000), sygn. 69/1443 (3083 ja.).

<sup>2</sup> Patrz: B. Głębowicz, *Polska Partia Robotnicza w Grudziądzu i w powiecie grudziądzkim w latach 1945–1948*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963; J. Chamot, *Zarys działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu (1945–1948)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965; J. Krzyś, *Wyzwolenie Grudziądzka przez Armię Radziecką w 1945 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 7, 1977; M. Skowroński, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie grudziądzkim (1945–1950)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 7, 1977; F. Melkowski, *Kształtowanie się władzy ludowej w Grudziądzu (1945–1947)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985; S. Reszkowski, *Wyzwolenie Grudziądzka w 1945 roku i pierwsze lata powojenne*, Grudziądz 1982.

<sup>3</sup> Nagłówek z datacją jest tylko na pierwszej stronie, na kolejnych data już nie widnieje.



Il. 1. Plakat z rozkazem ogłoszonym przez Komendanta miasta Grudziądza pułkownika Kirillowa, informujący między innymi o przesiedleniu mieszkańców z centrum miasta, 7.08.1945 r.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/AR/149.

dobniej zostało przepisane z przygotowanego wcześniej odręcznego pierwowpisu. Data jego stworzenia nie jest przypadkowa, gdyż właśnie od 9 marca do 29 maja 1945 r. władzę cywilną w mieście sprawował Leonard Wierzbicki, jako Starosta Grodzki i Komisaryczny Prezydent<sup>4</sup>. Sprawozdanie podpisane jest drukiem na ostatniej stronie „Tymczasowy Prezydent Miasta Grudziądza /-/ Franciszek Mówiński”<sup>5</sup>. W dniu

<sup>4</sup> Leonard Wierzbicki (1888–1974) – ekonomista, działacz spółdzielczy i komunistyczny. W 1945 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, z której ramienia został prezydentem Grudziądza w 1945 r. Następnie pełnił funkcje między innymi przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku (1945–1946) oraz prezydenta Sopotu (1946–1948). Odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

<sup>5</sup> Franciszek Mówiński (1909–1971) – nauczyciel, w 1942 r. wstąpił do PPR, biegła znajomość j. niemieckiego (zatrudniony w referacie zdrowia w Mińsku Mazowieckim) pozwoliła mu na wydawanie

29 maja 1945 r. na pierwszym zebraniu Plenum Miejskiej Rady Narodowej (dalej: MRN), absolutorium uzyskał poprzednik, L. Wierzbicki, z pewnością na podstawie owego sprawozdania. W kolejnych latach, chronologicznie do 1951 roku, dodawano ważne dopiski sporządzone na maszynie do pisania, umieszczone po lewej stronie marginesu. Dokument składa się z 14 punktów, w których opisano między innymi stan gospodarki, szkolnictwa, aprowizacji, komunikacji oraz formowanie aparatu miejskiego. Zawiera wiele ciekawych i nieznanych szczegółów ze słabo opracowanego okresu miasta i pod tym względem jest cennym źródłem do ich poznania. Ważnym dodatkowym elementem są wspomniane wyżej dopiski, w których pojawiają się nazwiska i daty niewspomniane bezpośrednio w sprawozdaniu.

Prezydent  
Miasta Grudziądza

Grudziądz, dnia 29 maja 1945

L.dz.....

### SPRAWOZDANIE

Tymczasowego Zarządu Miejskiego miasta Grudziądza  
za czas od dn. 9.III do 15.V.1945 r.

#### 1. Przybycie do miasta

Do Grudziądza Zarząd Miejski<sup>6</sup> przybył na trzeci dzień po wzięciu miasta przez Armię Czerwoną o godz. 15 – tej i niezwłocznie ówczesny Prezydent miasta udał się na mityng ludności, zwołany na tę godzinę przez Wydział Polityczny Armii Czerwonej na placu sportowym<sup>7</sup>.

Był to pierwszy mityng i w ogóle zebranie, na którym władze polski i władze polityczne Armii Czerwonej zetknęły się po raz pierwszy z ogółem ludności polskiej w Grudziądzu.

Otwierając ten mityng i witając społeczeństwo w imieniu władz Rzeczypospolitej Polskiej, wskazał na rolę jaką odegrał Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy w odbudowie Niepodległości naszej Ojczyzny, i na zadania, jakie stoją do spełnienia przed każdym obywatelem Państwa.

---

przepustek poszukiwanym członkom PPR i osobom pochodzenia żydowskiego. 29 maja 1945 r. na wiecu, który odbył się w salach „Tivoli” przy ul. Legionów, wybrano go na prezydenta Grudziądza. Funkcję ową pełnił do 30 października 1946 roku.

<sup>6</sup> Dopisek na marginesie „grupa operacyjna Rządu Tymcz.”

<sup>7</sup> Dopisek na marginesie „Leonard Wierzbicki”, poniżej „mjr Karaulow”.

Na mityngu tym przemawiali jeszcze Starosta Powiatowy<sup>8</sup>, przedstawiciel Wydziału Politycznego Armii Czerwonej, przedstawiciel Wojska Polskiego, przedstawiciele partii P.P.R. i P.P.S., oraz jeden z robotników w imieniu ludności miejscowej. Nastroj na tym mityngu panował bardzo podniosły i patriotyczny.

## 2. Stan miasta

Miasto w owym czasie przedstawiało się w okropnym stanie, cały szereg ulic przedstawiał kupę gruzów, uniemożliwiających nie tylko przejazd, ale nawet przejście do innych dzielnic. W różnych miejscach miasta widać było dogorywające domy i nowo wybuchające pożary<sup>9</sup>.

Ogromniszyczenia wielki, około 95 % jeśli chodzi o budynki mieszkalne, a 89 % jeśli chodzi o budynki gospodarcze, tak, że nie ma wprost domu, który by nie uległ takim czy innym uszkodzeniom, nie mówiąc już o wybiciu wszystkich szyb w mieście.

Ludność, zarządzeniem władz wojskowych Armii Czerwonej<sup>10</sup>, została wydalona z miasta na przedmieście za rzekę Trynkę, mieszkania zaś stały otworem dla przechodzących i przejeżdżających przez miasto oddziałów.

## 3. Powrót ludności do miasta

Następnego dnia po przybyciu Tymczasowego Zarządu<sup>11</sup> ówczesny Prezydent udał się zaraz rano do Wojennego Komendanta Miasta z interwencją, aby ludności cywilnej pozwolono wrócić do swych mieszkań do miasta.

Dowodził, że niezależnie od przykrości, na jakie narażona jest ludność, wydalona ze swoich mieszkań – samo miasto pozostawione bez ludności spłonie doszczętnie, bo nie będzie miał kto gasić wznieconych pożarów. Komendant Wojenny oświadczył mu, że nie może odwołać tego rozkazu, bo to jest rozkaz władz wyższych, ale zwrócił się w tej sprawie i przedstawił wytworzoną sytuację.

Rozkaz ten do dnia dzisiejszego oficjalnie odwołany nie został, ale ludność dowiedziawszy się o interwencji i o nieprzeciwdziałaniu Wojennego Komendanta – zaczęła tłumnie powracać do swych siedzib.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać, już na trzeci dzień po powrocie ludności – szerzące się pożary zostały opanowane<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Dopisek na marginesie „Romuald Zarzycki”.

<sup>9</sup> Koniec strony 1.

<sup>10</sup> Dopisek na marginesie „Kndt [Komendant] ppłk Kiryłłow”.

<sup>11</sup> Dopisek na marginesie „10 III”.

<sup>12</sup> Dopisek na marginesie „13 III”.

#### 4. Aprovizacja

Stan zaprowiantowania miasta przedstawiał się katastrofalnie.

W okolicach miasta walki trwały około sześć tygodni, a samo miasto było przez dwa i pół tygodnia oblężone i wszelkie zapasy żywności, jakie nie zostały przez Niemców<sup>13</sup> zjedzone bądź zniszczone – zostały przez wojsko radzieckich zajęte, jako zdobycz wojenna.

Starania u władz miejscowych, jak i w Dowództwie Frontu, aby choć część żywności, zajętej w samym mieście przekazano na potrzeby ludności – nie odniosły skutku.

W dniu 23 – go marca udało się uzyskać zgodę Wojennego Komendanta na otrzymanie z powiatu 30 tonn zboża – ludność miasta nie otrzymała ani z magazynów, będących w mieście, ani też z zewnątrz z powiatu – nawet jednego kilograma żywności.

Zarząd Miejski jest w posiadaniu rozdzielnika Pełnomocnika dla Spraw Świadczeń Rzeczowych, w którym dnia 10 marca przewidziane dostarczenie dla ludności cywilnej miasta Grudziądza przeszło 2000 tonn zboża, i rozdzielnik ten realizuje się do dnia dzisiejszego.

#### 5. Przemysł

Liczne zakłady przemysłowe, jakie tak przed wojną, jak i podczas wojny były dość rozbudowane w Grudziądzu – zostały podczas działań wojennych bardzo uszkodzonych.

Zakłady te prawie wszystkie były obsadzone przez posterunki oddziałów zdobycznych /trofejnych/ i złom, zapasy surowców, gotowe wyroby, półfabrykaty, a nawet maszyny, służące do produkcji były systematycznie wywożone z Grudziądza. Sytuacja obecnie o tyle się polepszyła, że władze sowieckie zdają te przedsiębiorstwa władzom polskim<sup>14</sup>.

#### 6. Rzemiosło

Rzemieślnicy nie mogą rozpocząć swej działalności z powodu braku wszelkich surowców i materiałów pomocniczych koniecznych do uruchomienia rzemiosła.

#### 7. Handel

Zakłady handlowe słabo pracują z powodu braku towarów, jakie mogłyby być przedmiotem handlu.

---

<sup>13</sup> Koniec strony 2.

<sup>14</sup> Dopisek na marginesie „Unia zdana dopiero 30 IV” (Unia Fabryka Maszyn Rolniczych, dawniej fabryka Ventzkiego przy ul. Włodka – dop. DS).

Na miejsce zrujnowanych dawnych sklepów rozdzielczych są już zorganizowane aparaty spółdzielni rolniczych<sup>15</sup> i spożywczych, które rozdzielają towary kontyngentowe między konsumentów.

#### 8. Komunikacja

Do dnia 1 kwietnia br., w którym to dniu uruchomiono pierwszy pociąg osobowy z Grudziądza – miasto było zupełnie odcięte od świata<sup>16</sup>.

Obecnie działa już telefon i telegraf. A tak samo i częściowo funkcjonuje poczta.

Poza tym jest czynny most kołowy przez Wisłę, zbudowany przez Armię Radziecką. Przy moście pracowało około 2000 osób dziennie z ludności miasta, dostarczanej przez miejscowe posterunki Milicji Obywatelskiej.

#### 9. Sprawy polityczno – społeczne

Na terenie miasta i powiatu działają, jak dotychczas 3 partie polityczne t.j. P.P.R. i P.P.S. oraz Stronnictwo Ludowe, z którymi Zarząd Miasta pozostaje w ścisłym kontakcie. Partie te współpracowały w wykonywaniu reformy rolnej i we wszystkich przejawach życia społeczno – politycznego.

#### 10. Współpraca przy reformie rolnej

Zarząd Miejski<sup>17</sup> brał udział przy organizacji prac, związanych z realizacją reformy rolnej przez osobisty udział w różnych konferencjach i zebraniach, jak i przez zorganizowanie i odkomenderowanie zespołu pracowników miejskich do brygad, udających się na teren powiatu.

Dalej w związku z realizacją reformy rolnej – Zarząd Miejski zwrócił się do Komisarza Ziemskiego na powiat grudziądzki, aby stosownie do art. 1 pkt. „c” zarezerwowano około 700 ha na potrzeby organizacji gospodarstw rolno – warzywniczych i na rozbudowę miasta<sup>18</sup>.

#### 11. Szkolnictwo

O ile chodzi o szkolnictwo powszechne, to początkowo były uruchomione 4 szkoły i stopniowo liczba ta wzrasta. Otwarte zostało również Gimnazjum Pań-

<sup>15</sup> Koniec strony 3.

<sup>16</sup> Dopisek na marginesie „I do Jabłonowa, V do Torunia, VIII do Malborka, 26 VIII 1951 do Laskowic”.

<sup>17</sup> Dopisek na marginesie „Olkiewicz do VII 1945”. Był on pierwszym komisarzem ziemskim Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, pełniąc ową funkcję do lipca 1945 r.

<sup>18</sup> Koniec strony 4.

stwowe im. Króla Jana III Sobieskiego, a projektowane jest otwarcie Szkoły Budowy Maszyn<sup>19</sup>.

## 12. Zakłady Użyteczności Publicznej

Miejskie wodociągi<sup>20</sup> od samego początku dostarczały wodę do stacji kolejowej i na peryferie miasta a z chwilą, gdy uruchomiona została elektrownia Ventzkiego<sup>21</sup>, dostarczają wodę i dla miasta tam, gdzie pozwalają na to nieuszkodzone przewody.

Miasto posiada częściowo prąd z elektrowni Ventzkiego, a z chwilą otrzymania prądu z Gródka, potrzeby miasta będą zaspokojone.

Gazownia jest bardzo zniszczona i nie ma nadziei na otrzymanie w krótkim czasie dopływu gazu, jednak jest remontowana, mimo ciężkich uszkodzeń zbiorników<sup>22</sup>.

Tabor tramwaji miejskich jest w dość dobrym stanie, ale uruchomić na razie nie można z braku prądu stałego i zniszczonych przewodów wskutek działań wojennych<sup>23</sup>.

Autobusy miejskie zostały odesłane przez Niemców do Gdańska, wobec tego zachodzi konieczność odebrania tych wozów, jeżeli one tam jeszcze są i w stanie nadającym się do wykorzystania jako środek lokomocji. Tabor miejski tak mechaniczny, jak i siła żywa jest kompletnie zniszczony<sup>24</sup>.

Rzeźnia miejska została uszkodzona stosunkowo nie dużo i w najbliższym czasie będzie mogła być uruchomiona w całym tego słowa znaczeniu<sup>25</sup>.

## 13. Siedziba Zarządu Miejskiego – Ratusz

Gmach Ratusza był tak zniszczony, że na razie Zarząd Miejski trzeba było umieścić w prywatnym domu przy ul. Kilińskiego nr 7. Wobec takiego stanu rzeczy już w pierwszych dniach po przybyciu Zarządu Miejskiego powołana została specjalna Komisja pod przewodnictwem prof. inż. Nowickiego, celem jaknajspiesniejszego odremontowania uszkodzonego gmachu Ratusza. Podług relacji prof. inż. Nowickiego do końca lipca cały gmach Ratusza będzie mógł być zajęty pod biura Zarządu Miejskiego.

---

<sup>19</sup> Dopisek na marginesie „Nr 1,6, 9, 10” (dotyczy szkół powszechnych), „otwarcie roku 5 IV w TIVOLI, 5 IV–31 V I rok, 1 VI–15 VIII II rok”, „1 XII 1945 760 uczniów dyr. Kochler K.” (dotyczy Szkoły Budowy Maszyn).

<sup>20</sup> Dopisek na marginesie „trzeba było odciąć ok. 200 domów, przeprowadzić rury przez linię Trynki”.

<sup>21</sup> Dopisek na marginesie „24 IV Siłownia”.

<sup>22</sup> Dopisek na marginesie „15 X 1945” Z pewnością chodzi o datę ponownego uruchomienia zakładu.

<sup>23</sup> Dopisek na marginesie „nr 1 20 XI, nr 2 16 II 1946, prąd stały”. Są to daty uruchomienia linii tramwajowych.

<sup>24</sup> Dopisek na marginesie „do wywozu śmieci”.

<sup>25</sup> Dopisek na marginesie „17 IV 1945”. Koniec strony 5.

#### 14. Formowanie aparatu miejskiego

Formowanie aparatu miejskiego natrafiło na wielkie trudności, ponieważ dotychczasowy niemiecki został ewakuowany, a Polaków bardzo mało pracowało w Zarządzie Miejskim przy Niemcach<sup>26</sup>. Tak, że trzeba było obsadzać poszczególne referaty przygodnie zgłaszającymi się kandydatami. A że inteligencja polska była przez Niemców strasznie niszczone, to zastęp nadających się do pracy kandydatów był bardzo mały<sup>27</sup>.

Obecnie stan został na tyle opanowany, że obsadzone są już tymczasowe wszystkie referaty. Aparat ten zaczyna pomalutką pracować, przystępując do przeprowadzenia spisu ludności, przydzielenia wolnych kwater, uporządkowania ulic, umożliwienia komunikacji przez zawałone gruzem ulice, odbudowę przejść przez rzekę Trynkę i dzięki temu miasto zostało doprowadzone do możliwego wyglądu.

Reasumując powyższe Zarząd Miasta stawia następujące wnioski:

1. przysłanie przez Wojsko Polskie oddziałów inżynierskich, celem odminowania miasta, które do dnia dzisiejszego nie jest odminowane<sup>28</sup>,
2. natychmiastowe przysłanie kolumny transportowej, celem umożliwienia dostarczenia środków żywnościowych z powiatu do miasta,
3. skierowania z centrów przemysłowych jak: Łodzi, Krakowa, Lublina, najniezbędniejszych środków zaopatrzenia jak: bielizny, obuwia, względnie skór, ubrań, mydła itd.
4. postawienia na porządek dzienny Wojewódzkiej Rady Narodowej sprawy udzielenia przez całe Województwo pomocy mieszkańcom miasta Grudziądza w dziele odbudowy tego miasta.

Tymczasowy Prezydent  
Miasta Grudziądza

/-/ Franciszek Mówiński

---

<sup>26</sup> Dopisek na marginesie „9 III Zarząd Miejski”.

<sup>27</sup> Dopisek na marginesie „Powołano M [Miejską] Radę Narodową /sami czł. PPR, PPS/ nie z wyboru”, poniżej „29 V 1945 wybr. 39 członków MRN poszerz. Franciszka Mówińskiego b. naucz. PPR do 30 X 1946”.

<sup>28</sup> Koniec strony 6.





# Miscellanea

Łukasz Ciemiński

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**TARCZA (TAS) NA ZWÓJ TORY  
Z GRUDZIĄDZKIEJ SYNAGOGI**

COVER PLATE (TAS) FOR A TORAH SCROLL FROM THE SYNAGOGUE IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

Among the collection of artistic craftsmanship kept in Fr. Dr Władysław Łęga Museum (Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi) by the art department, there is a unique historic piece connected with the Jewish Grudziądz gmina and its synagogue. It is a cover plate (Jew. tas) for a Torah scroll (MG/RA/479) which, according to an old inventory record, comes from the synagogue located at today's Mickiewicza 29 street at the current Plac Niepodległości. The object has not been fully elaborated on and it has not been decided in which workshop it could have been created. Moreover, no attempts have been made to date the historic item. This article is an attempt to address the abovementioned issues concerning probably the only survivor who witnessed the existence and functioning of the Grudziądz Jewish house of prayer. The tas from the Grudziądz synagogue does not have any maker's stamps, which could allow to unambiguously identify its creator. However, there is a hallmark "750" – allowing to date the object. In the territories of the Kingdom of Prussia it was the guild which controlled the quality of silver. The situation was also present in the territories of Poland under Prussian rule. Until 1887, in Pomerania and Greater Poland, lot marking was in use, however, from 1860s per mille marking began to be used, with the usage of "750" hallmark equivalent to 12-lot marking. This method of signing silver products was excluded from use under the act as of July 16, 1884, which entered into force on January 1, 1888. Thus, the Grudziądz historic object was created between 1860 and 1888 and could be related to the first years of functioning of the synagogue in Grudziądz.



W kolekcji rzemiosła artystycznego gromadzonego w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi przez dział sztuki znajduje się wyjątkowy zabytek związany z grudziądzką



Il. 1. Tarcza na zwój Tory z grudziądzkiej synagogi (MG/RA/479), warsztat niemiecki (Danzig?), 1860–1888. Fot. J. Świdorski

gminą żydowską i jej synagogą. Jest to tarcza (hebr. *tas*<sup>1</sup>) na zwój Tory (MG/RA/479), pochodzący według zapisu dawnego inwentarza z synagogi zlokalizowanej przy dzisiejszej ulicy Mickiewicza 29, na obecnym placu Niepodległości. Obiekt ten nie doczekał się dotychczas pełnego opracowania, nie ustalono także warsztatu, w którym mógł zostać wykonany oraz nie podjęto próby datacji zabytku. Niniejszy artykuł jest próbą podjęcia wyżej wspomnianych zagadnień dotyczących prawdopodobnie jedyne ocalałego świadka istnienia i funkcjonowania grudziądzkiego domu modlitwy społeczności wyznania mojżeszowego. Począwszy od lat 80. XVIII w. grudziądzcy Żydzi rozpoczęli proces powolnego formowania gminy wyznaniowej z własnym domem modlitwy, po którym nie zachowały się żadne wzmianki. Pierwsza udokumentowana synagoga w Grudziądzu powstała w 1844 r., jako murowana budowla w stylu neogotyckim, wzniesiona na planie prostokąta. W synagodze znajdowało się około

<sup>1</sup> *Polski słownik Judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 695.

200 miejsc siedzących. W jednej z przybudówek wzniesionych przy synagodze znajdował się dom nauki (hebr. *beit ha-midrash*), który pełnił funkcję domu modlitwy, jak i miejsca studiów nad świętymi księgami. I choć grudziądzka społeczność żydowska nie należała do najbardziej zamożnych, wzniosła okazały budynek, w którym skupiało się życie religijne i społeczne mieszkańców Grudziądza wyznających judaizm. Istnienie synagogi wymuszane było normami religijnymi, które zakazywały Żydom zamieszkiwania w miejscach pozbawionych domów modlitwy, studiów i życia religijnego<sup>2</sup>.

## ZNACZENIE I ROLA SYNAGOGI W TRADYJCJI ŻYDOWSKIEJ

Synagoga w tradycji żydowskiej nie funkcjonuje w sensie ścisłym jako świątynia, nie składa się w niej ofiar rytualnych, a członkowie rodu kapłańskiego (hebr. *kohanim*) nie sprawują kultu religijnego. Tradycyjnie jednak żydowski dom modlitwy i zebrań wspólnoty traktuje się jako miejsce poświęcone służbie Bogu, co znajduje wyraz w polskim określeniu tego miejsca – „bóżnica”<sup>3</sup>.

Od czasu zburzenia tzw. Drugiej Świątyni w Jerozolimie przez Rzymian w roku 70., znaczenie synagogi wzrosło, stając się miejscem odczytywania Tory, przestrzenią wspólnotowych modlitw i ważnym centrum życia religijnego i społecznego. Niektóre rytuały świątynne zostały przeniesione do przestrzeni synagogi, inne zaś całkowicie zakazane. Jednym z elementów tradycyjnego wyposażenia Świątyni Jerozolimskiej był siedmioramienny świecznik – menora, powszechnie kojarzony z kulturą żydowską, którego używanie w celach oświetlania wnętrza synagogi jest zakazane<sup>4</sup>.

Na wschodniej ścianie synagogi sytuowana była tak zwana „Święta Arka” (hebr. *Aron ha kodesz*), w której przechowywano największą świętość – zwoje Tory. Drzwi tej szafy ołtarzowej przysłonięte są zasłoną (hebr. *parochet*) oraz lambrekinem (hebr. *kaporet*). Przy „Świętej Arce” płonie zawsze „wieczne światło” (hebr. *ner tamid*), będące symboliczną pamiątką siódmego ramienia menory ze Świątyni Jerozolimskiej, od której odpalano pozostałe sześć lamp<sup>5</sup>. W centralnej części sali modlitwy wznosi się podwyższenie (hebr. *bima*), z którego odczytywany jest odpowiedni fragment Tory przewidziany prawem religijnym na określony dzień roku<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> A. Bieniaszewska, *Żydzi w Grudziądzu*, Toruń 2015, s. 34. Jest to dotychczas jedyna monografia dotycząca grudziądzkiej społeczności żydowskiej w wieloaspektowym wymiarze jej funkcjonowania.

<sup>3</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 596.

<sup>4</sup> Tamże, s. 135.

<sup>5</sup> S. Odrzywolska, M. Paś, *Judaika w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Rzemiosło artystyczne, druki i rękopisy, monety i medale, varia*, Kraków 2018, s. 53.

<sup>6</sup> Szczegółowy opis organizacji i symboliki przestrzeni żydowskich domów modlitwy w: S. Ph. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000, s. 29–32.

## ŚWIĘTE PRZYBORY TORY

Zwinięty rodłał Tory owinięty jest wstążką, nałożona jest na niego sukienka lub koszulka, a dodatkowo drzewce, na które nawinięto pergamin ozdabiane bywają podczas święta Radości Tory (hebr. *Simchat Tora*) i innych ważnych świąt ozdobną koroną (hebr. *keter Tora*) – symbolizującą jej wspaniałość i dostojność<sup>7</sup>. W dni mniej uroczyste drzewce ozdobione są dekoracjami przypominającymi owoce granatu, tak zwanymi *rimmonim*. Dodatkowymi elementami służącymi lekturze Tory, które zawieszane są na świętym zwoju są: wskazówka do śledzenia tekstu (hebr. *jad – ręka*) – ponieważ zwoju pod żadnym pozorem nie wolno dotykać gołą ręką oraz tarcza w formie plakiety (hebr. *tas*), zawierająca informację na jakie święto przygotowano do czytania zwój – przewijając go do odpowiedniego miejsca. Wszystkie te utensylia związane ze zwojem Tory noszą nazwę „świętych przyborów Tory” (hebr. *klej-kodesz*), które powinny być traktowane z ogromnym szacunkiem i uznawane są za święte. W czwartym traktacie Miszny znajdują się wskazówki dotyczące sposobu należytego obchodzenia się z tymi uświęconymi przez kontakt ze zwojem Tory utensyliami<sup>8</sup>. O ile zwoju Tory nie wolno pod żadnym pozorem sprzedać, sprzedaż „świętych przyborów” jest dopuszczana, pod warunkiem, że pieniądze za to uzyskane zostaną przeznaczone na zakup nowego zwoju lub wsparcie ubogich członków społeczności. Zniszczony na skutek użytkowania rodłał Tory stawał się rytualnie nieczysty i na ostatecznym etapie wycofania go z kultu synagogalnego chowano go jak zmarłego na żydowskim cmentarzu, z zachowaniem wszelkich rytów pogrzebowych<sup>9</sup>. Opiekę nad wszystkimi wspomnianymi utensyliami sprawuje z zasady specjalne stowarzyszenie powołane w obrębie danej gminy żydowskiej. Głównym jego zadaniem jest ich przechowywanie, konserwacja oraz troska o wzbogacenie stanu ich posiadania przez synagoge<sup>10</sup>.

Tarcza na zwój Tory ma najczęściej formę srebrnej, srebrzonej, a niekiedy złoczonej plakiety. Zdarza się, iż jest to najbardziej dekoracyjny przedmiot w całym żydowskim domu modlitwy. Pierwsze wzmianki o plaketach sygnalizujących konkretne miejsce, do którego przewinięto święty zwój, by użyć go podczas lektury w odpowiednim dniu żydowskiego roku obrzędowego, znajdujemy w późnym średniowieczu. Pierwsza pisemna wzmianka o tym zwyczaju pochodzi z dzieła Antoniusa Margaritha opublikowanego w 1530 r. w Augsburgu<sup>11</sup>. Początkowo proste plakietki, z czasem uzyskiwały coraz bardziej wyszukaną formę. W XVII w. w niemieckich warsztatach złot-

<sup>7</sup> M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawa 1929, s. 81.

<sup>8</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 633.

<sup>9</sup> Tamże, s. 425.

<sup>10</sup> S. Ph. De Vries, dz. cyt., s. 36.

<sup>11</sup> R. Grafman, *A Crowning glory: silver Torah ornaments of The Jewish Museum*, New York 1996, s. 14.

nicznych wykonywano tarcze na Torę w formie prostokątnej lub kwadratowej plakiety, zamkniętej łukiem lub ujętej w dekoracyjny kartusz. Często spotykanym w tarczach na Torę rozwiązaniem jest umieszczanie w dolnej ich części stosunkowo niewielkiej puszki z otwieranym frontem w formie ramki, w której umieszczono tabliczki z graferowaną nazwą święta, na które przygotowano odpowiedni ustęp zwoju<sup>12</sup>.

## TARCZA NA TORĘ Z GRUDZIĄDZKIEJ SYNAGOGI – OPIS I SYMBOLIKA

Do stałych motywów zdobniczych spotykanych na tasim należą Tablice Przykazań flankowane motywami dwóch kolumn Jakin i Boaz ze Świątyni Jerozolimskiej – „Kolumny te postawił (Salomon) przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz. A na wierzchu tych kolumn był kształt lilii” (1 Krl 7, 21-22)<sup>13</sup>, a także dwa antytetycznie ukazane lwy. Rzeźby tych zwierząt zdobiły tron króla Salomona, a także Świątynię Jerozolimską. W ikonografii sztuki żydowskiej lew stanowi znak pokolenia Judy, który wywodzi swoje znaczenie ideowe od błogosławieństwa Jakuba udzielonego dwunastu synom, którzy postrzegani byli jako protoplaści plemion Izraela: „Szczenie lwie, Juda [...] Czai się jak lew i lwica, któż go spłoszy” (Rdz 49, 9). Lew Judy zatem stał się symbolem całego ludu Izraela – z plemienia Judy, po zniknięciu dziesięciu plemion północnych, wywodzą swój rodowód Żydzi<sup>14</sup>. Bileam porównuje lud Izraela do lwa słowami: „Oto lud! Jak lwica powstaje, jak lew się podnosi!” (Lb 23, 24). W Biblii lew jest także symbolem siły i potęgi, równej nawet potędze Stwórcy: „Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał? Gdy wszechmocny Pan każe, któż by nie prorokował?” (Am 3, 8). Lwy podtrzymujące koronę Tory, która wieńczy tę rozbudowaną kompozycję, symbolizują także strażników praw religii możeszowej. Motyw ten wykazuje pewne wpływy sztuki nieżydowskiej, w której lwy heraldyczne miały odnosić się do idei powagi i dostojeństwa.

Tas z grudziądzkiej bóżnicy wykonany został ze srebrnej trybowanej blachy. Ma formę kartusza obramowanego mięsistą wicią akantową z motywem małżowin w zakończeniach pędów. Płaszczyzny pomiędzy floraturą wypełnione są drobnym groszkowaniem. Pole kartusza ozdobiono ornamentem romboidalnym. W centralnej części tarczy umieszczono dwie złączone Tablice Przykazań zdobione groszkowaniem, zamknięte łukiem. Motyw ten od XIX w. w kultowej sztuce Żydów stał się symbolem Tory, a nawet całego Prawa pisanego<sup>15</sup>. Nad incipitami Dziesięciorga Przykazań umieszczone dwie identyczne otwarte korony. Motyw korony wiąże się w tradycji żydowskiej

<sup>12</sup> Tamże, s. 17.

<sup>13</sup> Wszystkie cytaty biblijne za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 2003.

<sup>14</sup> M. Podwał, *Bestiariusz żydowski. Księga legendarnych stworzeń z żydowskiej tradycji*, Kraków 2015, s. 38.

<sup>15</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 680.

אנכי ה'א  
Ja jestem

לא יהיה  
nie będziesz

לא תשא  
nie używaj

זכור את  
pamiętaj

כבוד את  
czcij

Tablica lewa:

לא תרצח  
nie zabijaj

לא תנאף  
nie cudzołóż

לא תגנב  
nie kradnij

לא תענה  
nie świadcz kłamliwie

לא תחמוד  
nie pożądaj

również z koroną nakładaną na ród Tury podczas święta *Simchat Tora* (Radość Tury), która w symboliczny sposób podkreśla jej wspaniałość i majestat<sup>16</sup>. Wybór tego elementu wiąże się także z sentencją rabiego Szymona, zapisaną w *Pirke Awot* (Sentencje Ojców): „Są trzy korony: Korona Tury, Korona Kapłaństwa i Korona Królestwa, ale Korona Dobrego Imienia jest ponad nie wszystkie” (*Pirke Awot* 4, 17)<sup>17</sup>. Na prawej tablicy (por. powyżej) zapisane są przykazania (zgodnie z kierunkiem pisowni hebrajskiej).

---

<sup>16</sup> *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 822.

<sup>17</sup> Tamże, t. 1, s. 320.

Tablice flankowane są motywem dwóch ukazanych antytetycznie lwów z łbami zwieńczonymi koronami, stojącymi na tylnych łapach z podniesionymi ogonami. Przednimi łapami podtrzymują trybowaną zamkniętą koronę Tory, wznoszącą się nad Tablicami Dekalogu. Całość kompozycji zamykają dwie kolumny bez bazy z kanelowanym trzonem, wsparte na gładkich profilowanych konsolkach. Kapitel kolumny w formie kielicha ozdobiony jest motywem palmet w stylu mauretańskim z umieszczonym pomiędzy nimi stylizowanym pękiem lilii, odnoszącym się do opisu kolumny z Pierwszej Księgi Królewskiej. Druga kolumna z prawej strony tarczy zaginęła.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy tasim wykonywanych w tym okresie i analizy porównawczej analogicznego obiektu pochodzącego z oferty handlowej domu aukcyjnego „Pasarel” w Izraelu, udało się ustalić brakujący motyw wieńczący kolumny grudziądzkiej tarczy na Torę<sup>18</sup>. Była nim figura orła z rozpostartymi skrzydłami. Ptak ten, obok lwa i jelenia, należy do jednych z najczęściej spotykanych w sztuce żydowskiej motywów. Symbolika orła w tradycji żydowskiej odnosi się do idei opieki Boga nad narodem wybranym w myśl słów: „I niosłem was na skrzydłach orlich” (Wj 19, 4) oraz: „...bo Jego lud jest własnością Pana, dziedzictwem Jego wydzielonym jest Jakub. Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. Jak orzeł, co gniazdo swoje ożywia, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga obcego” (Pwt 32, 9-12).

Poniżej kompozycji złożonej z opisanych symboli znajduje się otwierana puszka z miejscem na niezachowane w grudziądzkim zabytku tabliczki z rytmami nazwami święt żydowskich, na które przygotowywano odpowiedni fragment tekstu Tory<sup>19</sup>. W dolnej środkowej części tarczy znajduje się otwór po niezachowanej zawieszce fundacyjnej, wykonywanej najczęściej w formie niewielkiego kartusza mocowanego na łańcuszku, na którym zwyczajowo umieszczano datę fundacji i imię fundatora bądź osoby upamiętnianej. W żydowskiej tradycji tas na Torę bywał ofiarowywany przez członków rodziny z okazji obrzezania chłopca, najczęściej w pierwszą rocznicę jego urodzin. Istniał także zwyczaj upamiętniania w ten sposób zmarłych krewnych w rocznicę ich śmierci<sup>20</sup>. Na odwrociu tarczy umieszczano łańcuszek służący mocowaniu jej na zwoju.

## INSPIRACJE STYLEM MAURETAŃSKIM W ORNAMENTYCE GRUDZIĄDZKIEGO ZABYTKU

Niezwykle istotny dla zrozumienia specyfiki zastosowanych ornamentów w tarczy na Torę z grudziądzkiej synagogi jest fenomen stylu mauretańskiego. Pojawiające

<sup>18</sup> <http://auctions.pasarel.com/> (data pobrania: 11.03.2021).

<sup>19</sup> Analogiczne przykłady znajdują się w kolekcji judaików Muzeum Narodowego w Krakowie, por. S. Odrzywolska, M. Paś, dz. cyt., s. 119.

<sup>20</sup> S. Ph. De Vries, dz. cyt., s. 36.



się w 2. połowie, a zwłaszcza u schyłku XIX w., wraz z rozwojem syjonizmu, zainteresowanie Orientem, przyjmowało wśród Żydów konkretne formy – także artystyczne i architektoniczne. Stosowany się coraz częściej w architekturze i wystroju żydowskich domów modlitwy styl mauretański był wyrazem swoistej tęsknoty za Ziemią Izraela i jej swoiście rozumianą sztuką sprzed wygnania w roku 70 n.e.<sup>21</sup> Zdaniem niektórych badaczy, stosowanie stylu mauretańskiego w żydowskiej sztuce i architekturze miało być wyrazem przywiązania do tradycji przodków oraz odróżnić budownictwo synagogałne od domów modlitwy innych wyznań – ten stan rzeczy, w identyczny sposób cechować miał także wyroby rzemiosła artystycznego<sup>22</sup>. Choć sama definicja stylu nastęrcza badaczom niemałych trudności, wyróżnić możemy w nim zespół charakterystycznych form o wybitnie orientalizującym charakterze. Zainteresowanie egzotycznym Orientem właściwe było wielu artystom XIX-wiecznej Europy, przejawiało się także w architekturze, wzornictwie oraz modzie i rzemiośle artystycznym<sup>23</sup>. Również we wzniesionym w 1873 r. Grudziądzu, przy obecnej ul. Mickiewicza 10 budynku Żydowskiego Zakładu dla Sierot (*Casper Lachmannsches Israelitisches Provinzial-Weisenhaus*) zastosowano motywy zdobnicze (głowice kolumn, ceglane fryzy ornamentalne) właściwe nurtowi mauretańskiemu w architekturze<sup>24</sup>.

## PRÓBA DATACJI I ATRYBUCJI

Tas z grudziądzkiej synagogi nie posiada wybitych znaków złotniczych, które pozwoliłyby w sposób jednoznaczny określić jego twórcę. Znajduje się na nim natomiast znak probierczy „750”, pozwalający na datowanie zabytku. Na terenie Królestwa Pruskiego kontrolę nad jakością srebra sprawował cech. Tak było również na terenach Polski pod panowaniem pruskim. Na Pomorzu i Wielkopolsce do 1887 r. używano oznaczeń łutowych, choć od lat 60. XIX w. zaczęto stosować niekiedy oznaczenia w promilach przy użyciu próby „750” równoważnej z oznaczeniem 12-łutowym. Ten sposób sygnowania wyrobów srebrnych został wyłączony z użycia na mocy ustawy z dnia 16 lipca 1884 r., wprowadzonej w życie z dniem 1 stycznia 1888 r.<sup>25</sup> Grudziądzki zabytek powstał zatem w okresie pomiędzy rokiem 1860 a 1888 i mógł być związany z pierwszymi latami funkcjonowania synagogi w Grudziądzu.

<sup>21</sup> E. Bergman, *Nurt mauretański w architekturze synagog Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2004, s. 15.

<sup>22</sup> K. Stefański, *Między Wschodem a Zachodem. Uwarunkowania wyboru formy architektonicznej w budownictwie synagogałnym XIX wieku*, [w:] *Eklektyzm i eklektyzmy. Materiały ogólnopolskiego seminarium naukowego. Muzeum Historii Miasta Łodzi, listopad 1992, Łódź 1993*, s. 21–29.

<sup>23</sup> M. Danby, *The Moorish Style*, London 1995, opis na skrzydełku okładki.

<sup>24</sup> A. Bieniaszewska, dz. cyt., s. 135.

<sup>25</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze*, Warszawa 2001, s. 228–229.

Nie lada wyzwaniem jest także ustalenie warsztatu, który mógł wykonać tas dla żydowskiej wspólnoty w Grudziądzu. Odnaleziony analogiczny zabytek wskazuje na półprzemysłowy charakter przedmiotu. Cecha ta może wskazywać na pochodzenie obiektu z jednego z warsztatów gdańskich. Po 1816 r. na mocy dekretu władz pruskich rozwiązujących cech, pozwolono złotnikom skupić się w luźnej korporacji zawodowej *Gewerk der Juweliere Gold und Silberarbeiter*<sup>26</sup>. Zrzeszeni w niej złotnicy, działali w jedno- lub dwuosobowych warsztatach. Nie tworzyli dzieł wybitnych, a trzonem produkcji były niewielkie naczynia i sztucce. W 1861 złotnik Carl Moritz Stumpf jako pierwszy przekształcił tradycyjny rodzinny warsztat w nowoczesną firmę o charakterze manufaktury. Zakupione przez niego stalowe maszyny do sztancowania pozwoliły na tanią produkcję. Rozbudowywana firma wprowadzała do produkcji coraz to nowe wzory, rozszerzając kadrę pracowniczą. W tym okresie Firma Moritz Stumpf stała się największym w Gdańsku i jednym z największych w Prusach domem złotniczym, którego wyroby o charakterze półprzemysłowym mogły wykazywać pewne analogie artystyczne z grudziądzkim zabytkiem<sup>27</sup>. Być może z oferty tejże firmy skorzystali fundatorzy tarczy na Torę dla grudziądzkiej synagogi? Cenowa przystępność i bliskie sąsiedztwo Gdańska mogłoby świadczyć na korzyść tej tezy, wymagającej jednak pogłębionych badań.

Tragedia Zagłady dosięgnęła także nieliczną społeczność żydowską Grudziądza. Większość grudziądzkich Żydów opuściła miasto przed wkroczeniem wojsk hitlerowskich<sup>28</sup>. Według relacji naocznych świadków podczas przeprowadzonej eksterminacji w ciągu kilku dni rozstrzelano 300 osób, również kobiety i dzieci. Nieliczni ocaleni trafili do gett w Łodzi i w Warszawie oraz obozów zagłady w Chełmnie nad Nerem, Oświęcimiu i Treblince<sup>29</sup>. W niewyjaśnionych okolicznościach ocalał tas z grudziądzkiej bożnicy. Trafiając do zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi stał się niemyym świadkiem bogatej tradycji i kultury Żydów mieszkających w Grudziądzu.

<sup>26</sup> <https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=Z%C5%81OTNICTWO> (data pobrania: 11.03.2021).

<sup>27</sup> <https://www.gdansk.pl/historia/moritz-stumpf-sohn,a,142348> (data pobrania: 11.03.2021).

<sup>28</sup> A. Bieniaszewska, op. cit., s. 259.

<sup>29</sup> Tamże.

Marek Kołyszko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

## RESTAURACJA URNY ZE ZBIORÓW DZIAŁU ARCHEOLOGII MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU

RESTORATION OF THE URN FROM THE COLLECTIONS OF THE DEPARTMENT  
OF ARCHEOLOGY OF THE MUSEUM IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The publication is an extended report from the restoration works of a ceramic prehistoric vessel conducted by the author. The prehistoric vessel of Pomeranian culture was acquired for the museum collection as a result of an action undertaken by Józef Błachnio in 1960s. The conservation intervention regarding this vessel – an urn – was undertaken at the turn of 2020 and 2021. The content of the urn was preserved in its original arrangement and what is interesting is that the consolidation of the content was so consistent that it did not scatter even after the reduction of the walls of the ceramic vessel. It enabled to recognize the stratigraphy of the content of the urn without the need to explore it. The restoration of the vessel was conducted without any exploration of the content. This decision, consistent with conservation doctrine, made it possible to preserve the content, completeness and documentary value of the object. Documentary X-ray photos were taken which enabled to learn the content of the interior of the urn without the necessity to explore it. The ceramic fragments underwent anastylosis, and the defects were reconstructed with the use of mineral mortars.



### PRZEDMIOT PRAC KONSERWATORSKICH

Przedmiotem prac konserwatorsko-restauratorskich była urna ceramiczna kultury pomorskiej, wykonana z wypalanej gliny (materiałów ilastych).

## PROWENIENCJA ZABYTKU

Urna pochodzi ze stanowiska archeologicznego zlokalizowanego w Starej Rudzie gmina Radzyń Chełmiński. Niemiecka nazwa miejscowości brzmiała *Ollenrode* (Kr. *Graudenz*). Została pozyskana do kolekcji muzealnej w wyniku akcji podjętej przez Józefa Błachnio (1912–1968), pierwszego powojennego kierownika Muzeum w Grudziądzu, społecznika i regionalisty. Społeczny opiekun zabytków z Radzyna Chełmińskiego, Ziemowit Maślanka, w dniu 3 sierpnia 1961 roku powiadomił Muzeum o ujawnieniu relikwów grobu skrzynkowego kultury pomorskiej w Starej Rudzie. Kilka dni po zgłoszeniu 7 sierpnia 1961 r. na wskazane przez niego miejsce udał się J. Błachnio. Znaleźisko znajdowało się na podmokłym terenie zwanym „Babia Góra”, którego właścicielem był Jan Sołtys. Odkryta konstrukcja grobowa miała zarys czworoboku o długości trzy metry i szerokości 75 cm. Zbudowana była z 15 płaskich kamieni. Wewnątrz kamiennej konstrukcji znajdowały się 24 urny oraz kilka mniejszych naczyń o charakterze przystawek towarzyszących naczyniom na prochy. Zapewne silne zawilgocenie i niska temperatura wypału spowodowały, że część naczyń rozsypała się podczas eksploracji konstrukcji grobowej.

Obecnie w kolekcji muzealnej zachowało się dziesięć naczyń pochodzących z tego zbioru. Wewnątrz niektórych z popielnic ujawniono poza przepalonymi fragmentami kości, przepalone fragmenty biżuterii w postaci szklanych paciorków i kolczyków oraz kawałki brązowych ozdób. Informacja o okolicznościach odkrycia i jego znaczeniu została opisana przez J. Błachnio w „Informatorze Muzeum w Grudziądzu” za sierpień–wrzesień 1961 r.<sup>1</sup> Stanowiska w Starej Rudzie znane było w literaturze archeologicznej co najmniej od końca XIX w. Wymieniał je A. Lissauer w monografii *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen*<sup>2</sup>. Odnotowano je w niemieckim wydaniu „Gothiscandza” z 1941 r.<sup>3</sup> Władysław Łęga pisze o 15 urnach pozyskanych z grobu skrzynkowego w Olenroda. Opisuje też peregrynację zbioru tych artefaktów z Muzeum w Grudziądzu do Gdańska<sup>4</sup>. Podjęcie działań ratowniczych przez J. Błachnio sprawiły, że powiększył się zbiór obiektów ze stanowiska w Starej Rudzie i znalazło się ono w „Katalogu cmentarzysk ludności kultury pomorskiej”<sup>5</sup>.

Do pracowni konserwatorskiej urna dotarła w opakowaniu i zaopatrzona w metryczki m.in. zastosowane przez J. Błachnio.

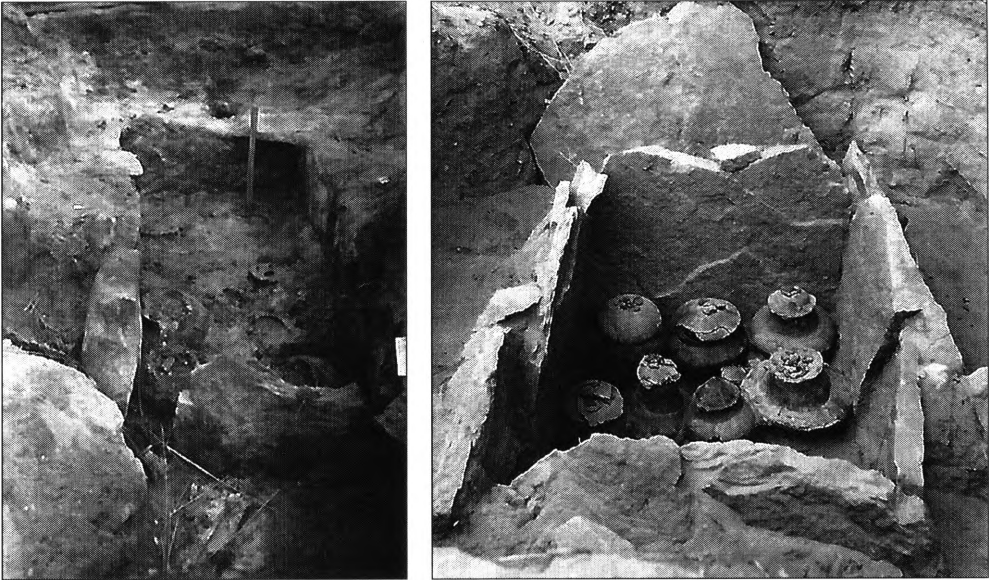
<sup>1</sup> M. Kurzyńska, *Śladami archeologicznymi Józefa Błachnio*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, 2017, nr 38, s. 4.

<sup>2</sup> A. Lissauer, *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen*, Lipsk 1887, s. 80.

<sup>3</sup> *Gothiscandza*, *Blätter für Danziger Vorgeschichte*, 1941, z. 3, s. 99.

<sup>4</sup> W. Łęga, *Ziemia chełmińska na przelomie epoki brązu i żelaza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 226.

<sup>5</sup> T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 3, Słupsk 1981, s. 65.



Il. 1–2. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Grób skrzynkowy w trakcie odkrycia i po eksploracji na archiwalnych fotografiach autorstwa Józefa Błachnio, przechowywanych w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu (sygn. MG/A/F/1279). Urna, której dotyczy opracowanie prawdopodobnie znajduje się na il. 2, w dolnym rzędzie, pierwsza po lewej stronie

Stan zachowania wskazywał na to, że nie przeprowadzono przy niej żadnych działań eksploracyjno-konserwatorskich. W magazynie muzealnym do 2020 r. przetrwała w stanie, w jakim została ujawniona na stanowisku w Starej Rudzie. Po wydobyciu z drewnianego opakowania możliwa była ocena stanu zachowania naczynia i jego zawartości. Warunki glebowe na stanowisku w Starej Rudzie sprawiły, że zawartość urny pozostała w pierwotnym ułożeniu, i co było interesujące, konsolidacja wypełnienia była na tyle spójna, że nie uległa ona rozsypaniu nawet po redukcji ścianek naczynia ceramicznego. Dało to możliwość rozpoznania stratygrafii zawartości urny bez konieczności jej eksploracji. Oczywiście pole obserwacji obejmowało zewnętrzne obszary zawartości na styku z wewnętrznymi płaszczyznami ścianek naczynia, ale obejmowało całą sekwencję od dna do wylewu. Ceramika, pierwotnie osłaniająca widoczną zawartość urny, tj. niezachowane fragmenty ścianek czerepu naczynia zachowały się w kilkudziesięciu fragmentach o różnej wielkości.

## PRZYCZYNY ZNISZCZEŃ

Uszkodzenia urny są wielorakiego rodzaju. Są one związane z procesem wykonania naczynia oraz z warunkami na jakie było ono narażone po jego depozycji w zespole grobowym – grobowcu skrzynkowym. Czytelne odkształcenia naczynia wynikają z niskiej temperatury wypału. Można przypuszczać, że wartość wypału



Il. 3. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Stan urny po przekazaniu do pracowni konserwatorskiej. Fot. M. Kołyszko

wynosiła mniej niż 600°C, ponieważ tylko poniżej tej wartości może dojść do odkształcenia ceramiki<sup>6</sup>. Uważa się, że forma naczyń wypalanych w temperaturze 600°C i wyższej jest trwale ukształtowana i nie deformuje się w wodzie. Natomiast naczynia wypalone w niższej temperaturze mięknią, a w glebie gliniastej mogą być nawet bardziej plastyczne od otoczenia. Woda może powodować pęcznienie i wypłukiwanie nierównomiernie wypalonych składników naczyń.

Odształcenia widoczne są w górnych partiach urny. Do odształceń czerepu oraz osłabienia źle wypalonego naczynia doprowadziło silne zawilgocenie miejsca, w którym je ujawniono<sup>7</sup>. Urna jest naczyniem wykorzystywanym do funkcji sepulkralnej i jest typem naczynia o strukturze porowatej. Naczynie o takiej teksturze ścianek jest podatne na ich zawilgocenie. W wyniku cyklicznych zmian temperatury i zaleganiu wyrobów ceramicznych w strefie przemarzania<sup>8</sup> (w okolicach Grudziądza jest to głębokość 100–120 cm) dochodzi również do zamarzania wody w ściankach. Jeżeli zabytki archeologiczne występują do tej głębokości, będą one podlegały niekorzystnym oddziaływaniom jakie niesie ze sobą zmiana stanu skupienia wody. Jak wiadomo zamarzająca woda zwiększa swoją objętość o około 12%. Wypełniająca pory, mikropęknięcia i pęknięcia ceramiki ciecz, zamarzając oddziałuje mechanicznie na ścianki obiektów, stopniowo rozkruszając ich czerep lub poszerzając pęknięcia. Z czasem prowadzi to do postępującej destrukcji. Ciśnienie towarzyszące procesowi zamarzania przyczynia się do naruszenia spoiwości, zwłaszcza, że procesy te zachodzą wielokrotnie. Prowadzi to do odształceń, naruszenia spoiwości i dezintegracji struktury oraz pęknięć<sup>9</sup>. Przyczyn, które doprowadziły do destrukcji urny można upatrywać też w innych zjawiskach, do których można zaliczyć przykładowo zmianę pH spowodowane procesami nawożenia gleby lub nacisk warstw gleby albo maszyn rolniczych.

<sup>6</sup> Ceramiki czyli przedmiotów użytkowych i artystycznych z różnorodnych glin opracowywanych na zimno i utrwalanych przez wypalanie.

<sup>7</sup> J. Błachnio, *Najnowsze odkrycia archeologiczne*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, 1961, R. 2, s. 6.

<sup>8</sup> Strefy obejmującej głębokość, na której ziemia ulega zamarzaniu.

<sup>9</sup> W. Borusiewicz, *Konserwacja zabytków budownictwa murowanego*, Warszawa 1985, s. 40.

MUZEUM W GRUDZIĄDZU		
Dział Archeologii		
miejsce:	Stara Ruda	gmina (gromada) Radzyń Chełmiński
pow.:	Sieradzko	woj. łódzkie
	Nr inw.	Nr mag.
	433	

ZGT-3 - 629 - 1.2.98 - 1000

Il. 4. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński.  
Archiwalna metryczka załączona do naczynia.  
Fot. M. Kołyшко

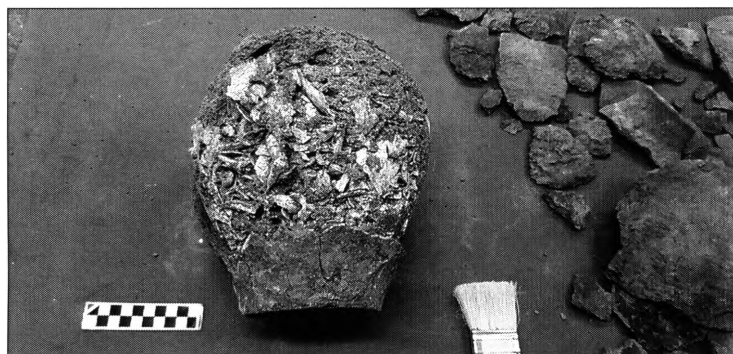
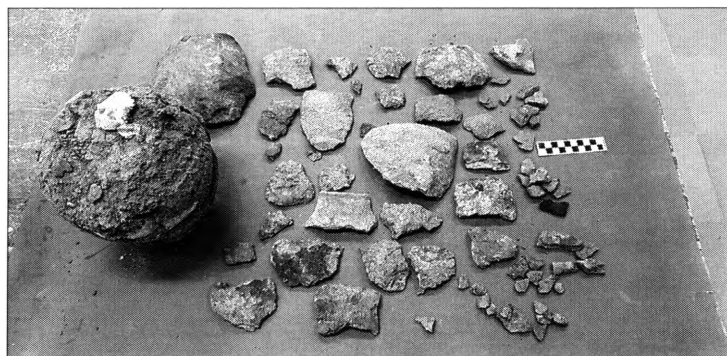
## ZAŁOŻENIA KONSERWATORSKIE

Zdecydowano, że zawartość urny nie będzie eksplorowana. Decyzja ta jest zbieżna z doktryną konserwatorską i jej komentarzem zawartym w kryteriach wartościowania zabytków. Obszernie opisał jej teoretyczne założenia Walter Frodl. Mamy na myśli te fragmenty, które odnosiły się do zwartości, kompletności i wartości dokumentalnej (u Frodla: „dokumentarnej”). Cytując Frodla w akapicie odnoszącym się do stanowisk archeologicznych: „...w tym wypadku mamy do czynienia ze źródłem, które może być odczytane tylko jednorazowo”<sup>10</sup>. Pozostawiając nieeksplorowaną zawartość naczynia, w naszym przekonaniu, wpisujemy się w jego myśl.

W przypadku podjęcia decyzji o usunięciu, oczywiście eksploracji naukowej, warstwami, może eksploracji ćwiartkami, tak jak prowadzi się eksplorację jam zasobowych czy palenisk na zawsze przestanie istnieć stan oryginalny – stan zastany w momencie odkrycia urny. Mamy tu przykład źródła, które eksplorując niszczy nieodwracalnie. Nie będziemy w stanie złożyć szczątków kostnych i towarzyszących im artefaktów w pierwotnym ułożeniu. Zespół: urna plus jej zawartość – na zawsze utraci wartość dokumentu. Być może włożono do niej szczątki w porządku anatomicznym? O czym może świadczyć położenie fragmentów czaszki. W urnie znajdują się również fragmenty metalowych przedmiotów umieszczonych być może intencjonalnie, a może przypadkowo. Odpowiedzi na te pytania/wątpliwości będą tkwiły w nienaruszonym zespole. W ich udzieleniu pomogą odpowiednie rozwiązania badawcze.

Oczywiście, poddana pracom konserwatorsko-restauratorskim urna, tak jak każdy artefakt pochodzący z przeszłości, posiada siłę dowodową dokumentu. Wartość

<sup>10</sup> W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków, ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B, tom 13, Warszawa 1966, s. 17.



Il. 5–6. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Urna. Widoczna zawartość naczynia oraz fragmenty naczynia. Fot. M. Kołyszko

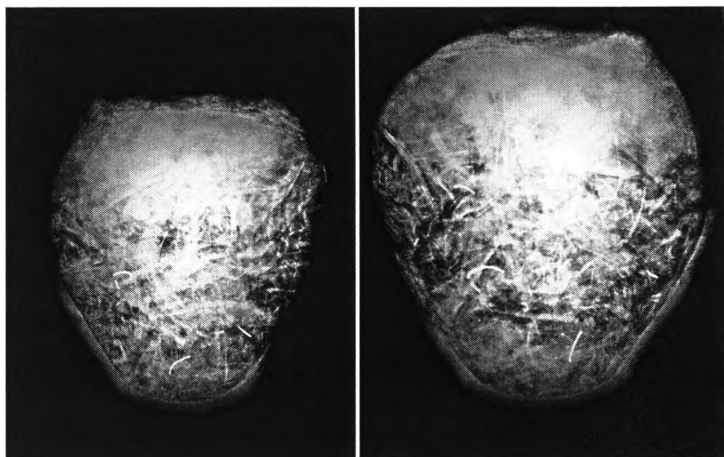
ta dotyczy całego okresu w jakim on powstawał<sup>11</sup>. Powinna pobudzać świadomość historyczną, a tym samym stać się ważnym źródłem tradycji kulturalnej, zwłaszcza dla miejsca, z którego ją pozyskano. Wartość emocjonalna tego obiektu polega na tym, że wywołuje on bodźce, które są odczuwalne nie tylko dla naukowców, lecz również dla szerokiego ogółu odbiorców. Emocjonalne oddziaływanie w dużym stopniu wywoływane jest przez ślady starości, które widoczne są w każdym fragmencie tego obiektu. Wrażenie, któremu podlegamy wynika między innymi z wiedzy o odległej chronologii obiektu<sup>12</sup>. Wartość historyczna, ale też artystyczna, polega również (tu w odniesieniu do dzieła sztuki) na jego dokumentarnym charakterze. Jest on szczególnie ważny dla historii sztuki, ponieważ dla jej badań głównym źródłem jest właśnie dzieło sztuki. Z tego też względu uważaliśmy utrzymanie „stanu oryginalnego” za podstawowe zadanie. Dla Frodla stan pierwotny oryginalny to stan, w jakim dzieło sztuki znajdowało się w chwili jego ukończenia<sup>13</sup>. Historia sztuki wyprowadza swoje tezy wyłącznie na podstawie autopsji przedmiotu; względnie jego fragmentu. Dlatego

<sup>11</sup> Tamże, s. 14.

<sup>12</sup> Tamże, s. 15.

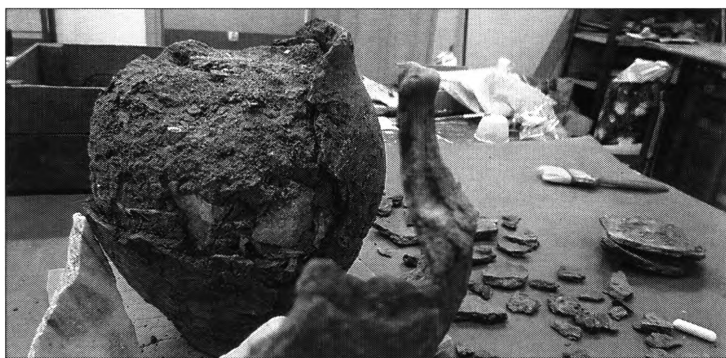
<sup>13</sup> Tamże, s. 21.





Il. 7–9. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Urna. Zawartość naczynia widoczna na fotografiach rentgenowskich. Widoczne fragmenty łukowato wygiętych odcinków metalowego pręta o średnicy kilku milimetrów. Fot. M. Kołyszko

też wartość dokumentarna, jako świadectwo działalności wytwórcy tego naczynia, problematyka technologiczna (itp.) i utrzymanie jej na użytek przyszłych pokoleń odgrywa przy pracach konserwatorsko-restauratorskich tak wielką rolę. Jeśli przeprowadzilibyśmy eksplorację zawartości, podobnie jak w wykopie archeologicznym warstwa po warstwie sięgając w głąb do dna naczynia, odkrywalibyśmy kolejne warstwy stratygraficzne. Warstwy te kolejno musiałyby ulec zniszczeniu, aby dotrzeć można było do warstw niżej położonych. Wydawałoby się, że archeologia nie dysponuje inną metodą, ale z uwagi na niewielkie gabaryty urny można przeprowadzić rozpoznanie jej zawartości metodami nieinwazyjnymi z zachowaniem pierwotnego układu zawartości. Dzięki takiemu postępowaniu wypełnienie urny pozostanie w nienaruszonym stanie, a przeprowadzenie dowolnych badań będzie nadal możliwe w ramach zespołu: zawartość plus naczynie. Umożliwi to, w odniesieniu do przedmiotu poddanemu zabiegom konserwatorsko-restauratorskim, że będzie on nadal odpowiedni do rozpoznania np. metodami inwazyjnymi w dowolnym czasie, co oznacza, że do czasu



Il. 10. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Urna. Różnice w profilu urny i fragmentu naczynia odkrytego w zespole. Był on wtórnie wykorzystany jako pokrywka.  
Fot. M. Kołyszko

ich wykonania nie straci (zachowa) on swojej naukowej wartości<sup>14</sup>. W odniesieniu do uszkodzonych fragmentów naczynia przeprowadziliśmy anastylozę, a rekonstrukcję ograniczyliśmy do miejsc o znaczeniu konstrukcyjnym. Dzięki wyborze zastosowanej metody udało się zachować postulowaną przez Waltera Frodla „zwarłość i integralność wrażenia artystycznego” przy zachowaniu dokumentarnego charakteru zabytku<sup>15</sup>. Ponadto, w galopującym rozwoju aparatury naukowo-badawczej można upatrywać nowatorskich, być może nieinwazyjnych, rozwiązań badawczych. Dzisiaj dzięki zbliżonym wartościom gęstości materii można wirtualnie rekonstruować rozproszone fragmenty rzeźb kamiennych w całość. Być może w ten sam sposób można będzie rekonstruować szkielet rozproszonych fragmentów kości i prowadzić badania osteologiczne bez konieczności eksploracji naczynia? Zostawiamy materiał badawczy dla badań specjalistycznych, które można podjąć w dowolnym czasie. Widoczne na wierzchniej warstwie zawartości urny fragmenty kości czaszki zostały przedstawione antropologowi, który określił wiek osoby, której szczątki umieszczono w urnie ogólnie na *Adultus*<sup>16</sup>.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z możliwych informacji zawartych w szczątkach szkieletu złożonego do urny. Pozostają one w nienaruszonym układzie, a badania nad nimi można podjąć w dowolnym czasie.

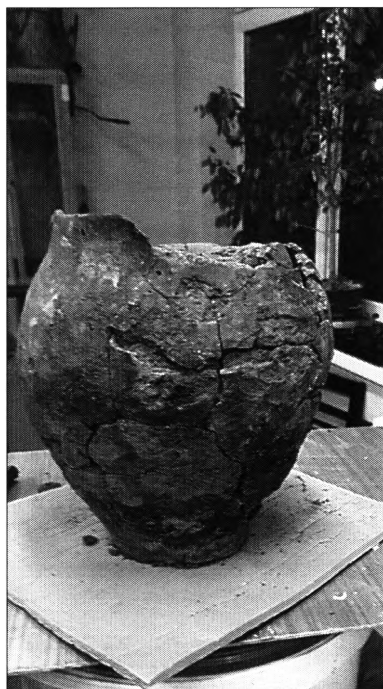
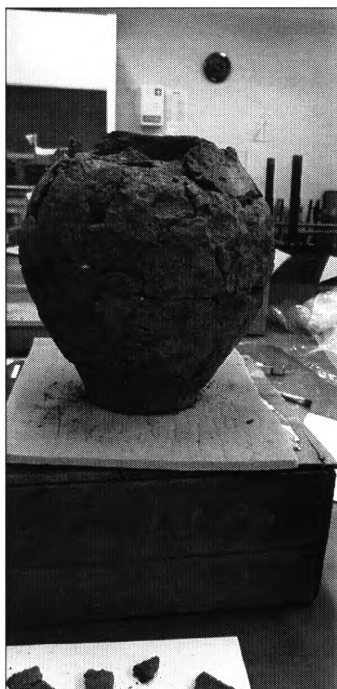
Aby uzyskać informację o zawartości urny i występowaniu w niej artefaktów wykonanych z innego tworzywa niż kostny, wykonana została fotografia rentgenowska.

Zdjęcia wykonano w kilku płaszczyznach. Na zdjęciu rentgenowskim widoczne są warstwy fragmentów kości i kawałki metalowych obiektów w postaci odcinków zagiętych prętów, najprawdopodobniej wykonanych ze stopu miedzi. Być może są to części bransolet lub kolczyków.

<sup>14</sup> Tamże, s. 17.

<sup>15</sup> Tamże, s. 19.

<sup>16</sup> Oceny tej dokonał dr hab. Tomasz Kozłowski z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu.

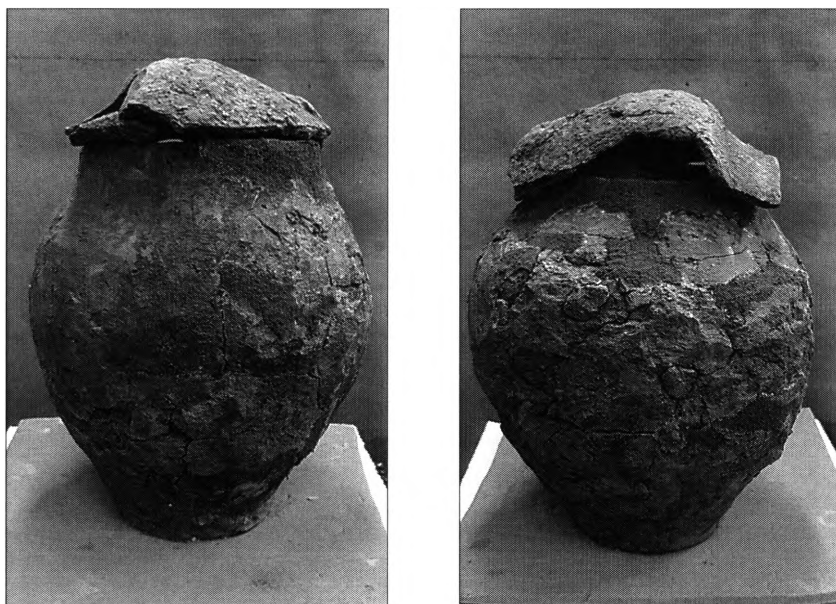


Il. 11–12. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Urna. Stan w trakcie wykonywania zabiegu anastylozy (rekomponowania).  
Fot. M. Kołyszko

## PRZEBIEG PRAC

Na podstawie analiz przełomów fragmentów i profilowi wylewu naczyń wydzieliliśmy kilka z nich jako odmienne od zasadniczej budowy urny. Przełom tych fragmentów jest zbliżony do szarego, a masę użytą do wykonania fragmentów tej ceramiki charakteryzuje drobna tekstura i jednorodna struktura. Krzywizna profilu odbiega od profilu wylewu/górnej krawędzi urny. Prawdopodobnie stanowiły one fragmenty innych naczyń. Prawdopodobnie złożono szczątki tego naczynia na urnie, nadając im funkcję pokrywy, która osłaniała zawartość.

Odkrycie w jednym zespole, poza urną, fragmentów innego naczynia nie jest zjawiskiem wyjątkowym. Zwykle urny posiadały pokrywki miseczkowatego kształtu. W przypadku ich braku, funkcję taką pełniły części uszkodzonych naczyń. Na fotografii J. Błachnio z 1961 r. widać wylew urny zakryty w ten sposób (il. 2). Te fragmenty, które zaznaczyliśmy jako różniące się, oddzieliliśmy od pozostałych, a które najprawdopodobniej zakrywały otwór urny były ułożone luźno, jedno na drugim. Nie można w odniesieniu do nich przeprowadzić zabiegu anastylozy (dwa rozproszone fragmenty zostały ze sobą połączone złączem klejowym).



Il. 13–14. Stara Ruda, gm. Radzyń Chełmiński. Urna. Stan naczynia po wykonanych pracach restauratorskich. Fot. M. Kołyszko

Na zdjęciu rentgenowskim (il. 7–9), szczątki kostne zostały już raz nakryte, wewnątrz urny fragmentami czaszki ułożonymi na pozostałych szczątkach. Ułożone w porządku anatomicznym szczątki szkieletu, kości czaszki ten depozyt wieńczą.

W naszym przypadku mamy do czynienia z naczyniem pochodzącym z depozytu grobowego więc zamkniętego zbioru fragmentów ceramiki. Zakładamy, że zespołu metodycznie eksplorowanego. Zatem różnica kolorystyczna nie przeszkadza nam w dyskryminacji fragmentów, bo jest prawie stuprocentowe prawdopodobieństwo, że są one fragmentami jednego naczynia.

W odniesieniu do fragmentów urny przeprowadzono zabieg anastylozy. Podjęcie decyzji o pozostawieniu zawartości urny bez naruszania jej pierwotnego układu niosło ze sobą niedogodność polegającą na osypywaniu się drobin jej zawartości na krawędzie znajdujące się w najbliższym otoczeniu wykonywanego złącza klejowego. Wymuszało to stałą czynność mechaniczną, polegającą na omiataniu lub wydmuchiwaniu mineralnych drobin z użyciem pędzli i gumowych „gruszek” z krawędzi przełomów. Aby zminimalizować niebezpieczeństwo wypadania/wysypywania niestabilnego wypełnienia urny przez cały czas prowadzenia działań konserwatorskich, urnę umieszczono na elastycznej podkładce umożliwiającej obracanie naczynia wokół jego osi, bez konieczności unoszenia i przemieszczania. Stanowiła to wystarczającą amortyzację dla naczynia obciążonego zawartością.

Do rekonstrukcji ubytków użyliśmy zaprawę mineralną modyfikowaną redyspergowanymi żywicami proszkowymi. Zaprawa ta została przygotowana dla tego obiektu

indywidualnie, z uwzględnieniem tekstury obiektu, parametrów wytrzymałościowych i kolorystyki czerepu. Zaprawy mineralne zawierają dodatek białego cementu i zazwyczaj wymagają sezonowania. Polega ono na zwilżaniu zapraw wodą w czasie wiązania. W odniesieniu do zastosowanych przy rekonstrukcji ubytków w czerpie urny zapraw z dodatkiem redyspergowanych żywic proszkowych takiego sezonowania nie musieliśmy wykonywać<sup>17</sup>. Z uwagi na znaczne różnice w poszczególnych partiach czerepu urny zrezygnowaliśmy z zaprawy barwionej w masie i zastosowaliśmy zaprawę o kolorze neutralnym bez dodatków pigmentów. Na powierzchni rekonstruowanych fragmentów nałożone zostały warstwy zapraw mineralnych barwionych w masie. Zgodnie z doktryną konserwatorską partie rekonstruowane są czytelne<sup>18</sup>.

Naczynie po wykonanych pracach zostanie przekazane do zbiorów archeologicznych Muzeum w Grudziądzu. Jego stan po tych zabiegach pozwala na włączenie go do ekspozycji, a w dowolnym momencie może stanowić przedmiot analiz naukowych.

---

<sup>17</sup> M. Kulesza, J. Michalak, *Wpływ redyspergowanych żywic proszkowych na właściwości klejących zapraw cementowych*, [w:] *Konserwacja murów ceglanych. Badania i praktyka. Referaty na ogólnopolską konferencję w dniach 19–20 listopada 1999 w Toruniu*, red. Bożena Soldenhoff, Toruń 1999, s. 266.

<sup>18</sup> *Karta Wenecka 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 R.*, „Ochrona Zabytków”, 1966, z. 3(74), s. 19–28.

Dk. Waldemar Rozynekowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**KULT MATKI BOŻEJ  
W ŻYCIU PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO  
W ŚWIELE JEGO ZAPISKÓW WIĘZIENNYCH  
SPISANYCH W RYWAŁDZIE**

ON THE WORSHIP OF MARY, MOTHER OF GOD, BY PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI  
IN THE LIGHT OF *ZAPISKI WIĘZIENNE* ("PRISON NOTES") MADE IN RYWAŁD

ABSTRACT

In the extraordinarily rich life of Poland primate Stefan Wyszyński (1901–1981) one can find a very important period, which is his imprisonment in the years 1953–1956. The first place of his detention was the Capuchin monastery in Rywałd near Grudziądz. The primate's detention may be analyzed from many perspectives. This article refers to threads concerning Mary, mother of Jesus, noted by the primate in his "Zapiski Więzienne" ("Prison Notes"). The text includes the records which he made in the cell of Rywałd monastery. Thanks to them one can learn about an interesting version of the worship of the Mother of God in the primate's life. The undertaken topic is part of the research on the spiritual profile of primate Stefan Wyszyński.



**WSTĘP**

W 2021 roku przypada 120. rocznica urodzin i 40. rocznica śmierci prymasa Stefana Wyszyńskiego. W związku z tym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił ten rok: Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. Postać prymasa doczekała się wielu

opracowań, a intensywność badań nad jego życiem oraz pozostawioną bogatą spuścizną zwiększyła się wyraźnie w ostatnich latach<sup>1</sup>.

W niezwykle bogatym życiu prymasa dotykamy bardzo ważnego okresu, mianowicie jego uwięzienia w latach 1953–1956. Pierwszym miejscem przetrzymywania był położony niedaleko Grudziądza klasztor kapucynów w Rywałdzie. Przypomnijmy kilka faktów. W piątek, 25 września 1953 r. około godz. 22.30 zaczęto dobijać się do bramy domu arcybiskupiego przy ul. Miodowej w Warszawie. Bezprawną decyzją rządu z 24 września prymas został zawieszony w posłudze arcybiskupiej i postanowiono go usunąć z Warszawy. Krótko po północy, czyli już 26 września, został wywieziony ze swojej siedziby i we wczesnych godzinach porannych znalazł się w Rywałdzie. Klasztor kapucynów stał się pierwszym miejscem uwięzienia prymasa. Nie przebywał tu długo, gdyż już w godzinach wieczornych 12 października przewieziono go do pobernardyńskiego klasztoru w Stoczku, nazywanym często Warmińskim lub Klasztornym<sup>2</sup>.

Uwięzienie prymasa może być analizowane z wielu perspektyw. W niniejszym artykule odwołano się do wątków maryjnych odnotowanych przez prymasa w prowadzonych przez niego *Zapiskach więziennych*<sup>3</sup>. W tekście przywołano zapisy, które uczynił on w celi rywałdzkiego klasztoru. Dzięki nim poznajemy istotną odsłonę kultu Matki Bożej w życiu prymasa. Podjęty temat wpisuje się w nurt badań nad sylwetką duchową prymasa Stefana Wyszyńskiego<sup>4</sup>.

Przypomnijmy, że *Zapiski więzienne* prymasa Stefana Wyszyńskiego zostały po raz pierwszy wydane w 1982 r., czyli już po jego śmierci. Są one wyjątkowym i bezcennym echem trzyletniego okresu uwięzienia Prymasa Tysiąclecia. Składają

---

<sup>1</sup> Zob.: M. P. Romaniuk, *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia. Przewodnik bibliograficzny 1921–2005*, Radom 2006; tenże, *Prymas Tysiąclecia w słowie pisanym. Bibliografia życia, twórczość i posługi kardynała Stefana Wyszyńskiego 1921–2017*, t. 1–2, Warszawa 2018; E. K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013; R. Łatka, B. Mackiewicz, D. Zamiatąła, *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Warszawa 2019.

<sup>2</sup> O uwięzieniu prymasa w Rywałdzie zob.: W. Rozynekowski, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 237–241; tenże, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie*, [w:] *Prymas i Papież. Studia poświęcone prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i papieżowi Janowi Pawłowi II*, red. M. Białkowski, W. Rozynekowski, Toruń 2021, s. 75–85.

<sup>3</sup> W artykule odwołujemy się do następującego wydania *Zapisków więziennych*: S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995. Najnowsze krytyczne wydanie zob.: S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 3: 1953–1956, red. I. Czarcieńska, A. Gałka, Warszawa 2018.

<sup>4</sup> O duchowości prymasa w świetle *Zapisków więziennych* w okresie jego uwięzienia zob.: W. Rozynekowski, *O duchowości prymasa Stefana Wyszyńskiego w świetle „Zapisków więziennych” uczynionych w okresie uwięzienia w Rywałdzie*, „Roczniki Księdza Jerzego”, t. 6: *Drogi do świętości*, red. P. Nowogórski, W. Polak, W. Rozynekowski, Toruń–Górsk 2021, s. 97–106; tenże, *O życiu wewnętrznym prymasa Stefana Wyszyńskiego w czasie uwięzienia w klasztorze kapucynów w Rywałdzie*, [w:] *Prymas i Papież. Studia poświęcone prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i papieżowi Janowi Pawłowi II*, red. M. Białkowski, W. Rozynekowski, Toruń 2021, s. 87–98; tenże, *Spotkania z Prymasem Stefanem Wyszyńskim*, Pelplin 2021; Z. Grocholewski, *Bł. kardynał Stefan Wyszyński. Więzień w Panu*, Poznań 2021.

się na nie teksty o różnym charakterze: kronika życia codziennego, listy, memoriały do władz oraz zapiski o charakterze duchowym<sup>5</sup>. Warto dodać, że te ostatnie nosiły swój własny tytuł nadany im przez samego prymasa, mianowicie: *Kalendarzyk łaski*<sup>6</sup>.

## MATKA BOŻA RYWAŁDZKA

Po wejściu do klasztoru w Rywałdzie prymas szybko zorientował się, gdzie dokładnie go przywieziono. W celi, do której go wprowadzono, wisiał bowiem obraz podpisany: „Matko Boża Rywałdzka pociesz strapionych”. W swoich zapiskach tak to skomentował: „To był pierwszy głos przyjazny, który wywołał wielką radość”<sup>7</sup>.

Przypomnijmy, że Rywałd, być może już od końca średniowiecza, był ośrodkiem kultu Matki Bożej<sup>8</sup>. Szczególną czcią otaczana jest tu średniowieczna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Rozwój kultu maryjnego w tym miejscu możemy śledzić szczególnie w okresie międzywojennym. Wtedy to wizerunek otrzymał miano Matki Bożej Romskiej, a co się z tym wiązało, częstymi pielgrzymami w Rywałdzie byli Romowie. Figura została koronowana 3 września 1972 r. przez prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego<sup>9</sup>.

Wiemy, że w kolejnym miejscu uwięzienia, czyli w Stoczku, prymas zawierzył Matce Bożej całe swoje życie i na tym akcie, zarówno wiary jak i woli, budował swoją przyszłość. Możemy jednak powiedzieć, że chronologicznie wszystko zaczęło się od spotkania z Maryją Pocieszycielką Strapionych w Rywałdzie. Napisze o tym on sam w liście z 25 września 1973 r. do przełożonego klasztoru w Rywałdzie: „Jestem wam wdzięczny, że otworzyliście bramy mocarzom ciemności, bym mógł pozostawać pod opieką Matki Bożej Rywałdzkiej. Z wielką wdzięcznością za tę opiekę koronowałem Ją – świadom, że »miłującym Boga wszystko pomaga do dobrego«. W celi kapucyńskiej zrodziła się myśl oddania się Matce Bożej w macierzyńską niewolę Miłości, zrealizowana w Stoczku Warmińskim (8 XII 1953)”<sup>10</sup>.

Zawierzenie prymasa Maryi, u genezy którego spotykamy podgrudziądzki Rywałd, miało ogromne znaczenie zarówno dla jego życia osobistego, jak i dla całego Kościoła w Polsce. A więc trudno będzie zrozumieć duchową sylwetkę prymasa oraz

<sup>5</sup> Zob.: I. Czarcińska, A. Galka, *Wstęp do tomu trzeciego*, [w:] S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 3: 1953–1956..., s. V–XVII.

<sup>6</sup> Zostały one wydane w ostatnim czasie: S. Wyszyński, *Z głębi duszy. Kalendarzyk łaski*, Warszawa 2019.

<sup>7</sup> S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*..., s. 14.

<sup>8</sup> O historii sanktuarium zob.: M. Korolko, *Matka Boża Rywałdzka. Kult i teksty liturgiczno-modlitewne*, Warszawa 1986; W. Polak, W. Rozyński, *Z dziejów Sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej, Rywałd Królewski* 2009.

<sup>9</sup> Zob.: W. Rozyński, *Koronacja figury Matki Bożej w Rywałdzie Królewskim*, „Nasza Przeszłość”, t. 113, 2010, s. 319–327; G. Bartoszewski, *U pocieszycielki strapionych w Rywałdzie. Łaski otrzymane za pośrednictwem Matki Bożej Rywałdzkiej i przyczyną Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 2013.

<sup>10</sup> M. Korolko, dz. cyt., s. 82.



historię Kościoła w Polsce po drugiej wojnie światowej bez zagłębienia się w jego maryjną drogę<sup>11</sup>.

## MATKA BOŻA JASNOGÓRSKA

Na pierwszych kilkudziesięciu stronach *Zapisków więziennych* kilka razy spotykamy odwołanie do Matki Bożej Częstochowskiej. Intensywność jej obecności nie jest dla nas zaskoczeniem, ale raczej potwierdza ogromny związek prymasa z Jasną Górą, a dokładnie z kultem Matki Bożej Jasnogórskiej<sup>12</sup>.

Już pierwszego dnia uwięzienia w Rywałdzie, 26 września, prymas zanotował: „A dziś sobota. Dzień, w którym zwykłem odprawiać Mszę świętą ku uczczeniu Matki Bożej Jasnogórskiej. Dziś po raz pierwszy od tylu lat Matka Boża nie otrzyma swej sobotniej Mszy świętej”<sup>13</sup>. Jak widać, Matka Boża Częstochowska została przywołana przez prymasa już w pierwszych godzinach jego aresztowania.

Pod datą 30 września, była to środa, prymas ponownie przywołał Matkę Bożą z Jasnej Góry: „Modłę się wiele do mej szczególnej Patronki, Matki Bożej Jasnogórskiej, za obydwie moje archidiecezje, księży biskupów i moich domowników”<sup>14</sup>. Jak widać Maryja w znaku ikony jasnogórskiej była dla prymasa szczególną patronką, jej orędownictwu polecał archidiecezje, w których był pasterzem: gnieźnieńską i warszawską.

Aż dwukrotnie prymas przywołał Matkę Bożą Częstochowską w czwartek 1 października 1953 r. Nie mamy wątpliwości, że wpisy te inspirowane były rozpoczętym miesiącem październikiem, czyli miesiącem maryjnym. Zasadniczo przywołane poniżej słowa dotyczą radości prymasa z tego powodu, że mógł on odprawić, po raz pierwszy od momentu uwięzienia, mszę św. I właśnie, w tym niezwykle ważnym dla niego momencie, spotykamy aż dwukrotnie odwołanie do Jasnej Góry.

W pierwszym fragmencie czytamy: „Wszystkie Msze święte października odprawię ku uczczeniu Matki Bożej Jasnogórskiej”<sup>15</sup>. Kolejne dni uwięzienia prymasa przynosiły mu zapewne różne wyzwania oraz rodzące się intencje, on jednak przez cały październik chciał przede wszystkim oddać cześć Matce Bożej Częstochowskiej.

<sup>11</sup> Zob.: S. Wszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007; M. Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, Warszawa 2001; R. Wyszomirski, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 34, 2015, nr 1, s. 47–65.

<sup>12</sup> O związkach prymasa z Jasną Górą zob.: S. Wszyński, *Gody w Kanie*, Paryż 1962; S. Wszyński, „Jestem przy tobie...” (*Apele Jasnogórskie*), Kraków–Warszawa 1983; tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984; A. K. Zyskowska, *Jasnogórski Pielgrzym, Ojciec Narodu. Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński*, Warszawa 2012.

<sup>13</sup> S. Wszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 17.

<sup>14</sup> Tamże, s. 27.

<sup>15</sup> Tamże, s. 27–28.

Drugi fragment potwierdza nie tylko związek prymasa z Jasną Górą, ale także przypomina nam, że to między innymi on dbał o rozwój kultu Matki Bożej Jasnogórskiej: „Dziś już mam pełne dłonie, na których ofiaruję Ojcu Niebieskiemu Jego Kapłańskiego Syna. Jednak kapłan musi mieć Boga w dłoniach, by miał z czym stanąć przed Ojcem Niebieskim. Ale musi też mieć i lud przy sobie. Tę samotność przy składaniu świętej Ofiary odczuwa się tak bardzo, jak brak dłoni. Wszak kapłan *pro hominibus* ustanowiony. Toteż na swoją samotną Mszę świętą zwołuję wszystkich, których mi pamięć przychodzi, a zwłaszcza tych, których tak często – przy lada sposobności – zachęcałem do odmawiania różańca świętego, do czci Matki Bożej Jasnogórskiej”<sup>16</sup>.

## RÓŻANIEC

W analizowanych *Zapiskach więziennych* prymas kilka razy nawiązał do modlitwy różańcowej, która była mu bardzo bliska; odmawiał ją każdego dnia. Towarzyszyła ona prymasowi także od pierwszych chwil uwięzienia. Wydaje się, że poza modlitwą brewiarzową była to główna modlitwa, którą odmawiał każdego dnia w kapucyńskiej celi, a była szczególnie ważna, kiedy w pierwszych dniach odosobnienia nie mógł sprawować Eucharystii.

Prymas, opisując okoliczności swojego aresztowania, tuż przed wywiezieniem go z Warszawy, napisał tak: „Przyniesiono mi palto i kapelusz. Wziąłem brewiarz i różaniec. Proponują mi przejście do prywatnego mieszkania. Wracam do pracowni. Pytają mnie, czy wszystko zabrałem. Raz jeszcze protestuję przeciwko gwałtowi, niczego nie zabieram, mam brewiarz i różaniec”<sup>17</sup>. Trudno o lepsze świadectwo przywiązania prymasa do modlitwy różańcowej.

Pierwszy raz o odmawianej w Rywałdzie modlitwie różańcowej prymas napisał w środę 30 września: „Wieczorem, gdy się już robi ciemno – a mamy brak światła – odmawiam różaniec, wędrując po pokoju. Modlę się wiele do mej szczególnej Patronki, Matki Bożej Jasnogórskiej, za obydwie moje archidiecezje, księży biskupów i moich domowników”<sup>18</sup>. Wydaje się, że przywołany porządek dnia mógł towarzyszyć prymasowi od początku jego uwięzienia w Rywałdzie, a więc od 26 września. Zatem, każdego dnia wieczorem sięgał po różaniec. Możemy również założyć, że odmawiał go także w innych porach dnia. Znamy szczegółowy „tryb życia” prymasa, dodajmy opisany przez niego samego, w kolejnym miejscu przetrzymywania, mianowicie w Stoczku. Pod datą 20 października, czyli tydzień po opuszczeniu Rywałdu, czytamy w nim, że prymas S. Wyszyński odmawiał różaniec aż trzy razy w ciągu dnia<sup>19</sup>. Jest więc wielce prawdopodobne, że nie inaczej było podczas jego uwięzienia w Rywałdzie.

<sup>16</sup> Tamże, s. 28.

<sup>17</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>18</sup> Tamże, s. 27.

<sup>19</sup> Tamże, s. 42.

Ponieważ prymas przebywał w Rywałdzie w pierwszych dniach października, dlatego nie dziwi nas, że od pierwszego dnia tego miesiąca odwołał się w swoich zapiskach do modlitwy różańcowej. W czwartek 1 października 1953 r. zapisał tak: „Raduję się, że Mszą świętą mogę zacząć miesiąc różańcowy. Dziękuję za ten macierzyński uśmiech Matki Bożej”<sup>20</sup>. Tego samego dnia, zapisze jeszcze: „na swoją samotną Mszę świętą zwołuję wszystkich, których mi pamięć przywodzi, a zwłaszcza tych, których tak często – przy lada sposobności – zachęcałem do odmawiania różańca świętego, do czci Matki Bożej Jasnogórskiej”<sup>21</sup>.

Zapis pod datą 7 października rozpoczął od słów: „Dziś wielka uroczystość w mojej celi: Odpust Matki Bożej Różańcowej”<sup>22</sup>. Na mszę św. sprawowaną tego dnia również zaprosił wszystkich, których zachęcał do modlitwy różańcowej: „Na Mszy świętej »ludno«. »Zwołałem« tych wszystkich, których zachęcałem do modlitwy różańcowej. Pragnę ich »uzbroić« w cierpliwość”<sup>23</sup>.

Jak widać, często duchowymi uczestnikami sprawowanej przez prymasa Eucharystii były osoby, które zachęcał podczas różnych spotkań do modlitwy różańcowej. Spotykamy tu więc interesujący, maryjny, a dokładnie różańcowy, klucz doboru wiernych. Modlitwa ta musiała być więc dla Prymasa Polski bardzo ważna.

O modlitwie różańcowej wspomni prymas także dwa razy, kiedy pod datą 11 października będzie przywoływał różne wątki maryjne wpisane w historię jego życia. Pierwszy raz odniesie się do okresu dziecięcego: „Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych”<sup>24</sup>. Drugi dotyczył okresu wojny: „W ciągu pracy mojej w Laskach, wśród dziatwy ociemniałej, podtrzymywałem ducha strwożonych sytuacją przyfrontowego życia głównie modlitwą do Matki Bożej. Rzecz znamienna, chociaż Zakład przechodził przez bardzo ciężkie chwile obstrzału artyleryjskiego, pacyfikacji Kampinosu, nigdy nie byliśmy zmuszeni do odłożenia wieczornego różańca”<sup>25</sup>.

## MARYJA W HISTORII ŻYCIA

W niedzielę 11 października, czyli w przedostatnim dniu pobytu w Rywałdzie, prymas dokonał czegoś niezwykle wymownego, mianowicie spojrzął na całe dotychczasowe życie w perspektywie maryjnej. Można powiedzieć, że spisał swój osobisty maryjny życiorys. To bardzo interesujący fragment *Zapisków więziennych*, który uzmysławia nam intensywność relacji prymasa z Matką Bożą.

<sup>20</sup> Tamże, s. 27.

<sup>21</sup> Tamże, s. 28.

<sup>22</sup> Tamże, s. 29.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, s. 32.

<sup>25</sup> Tamże.

Zaczął od przywołania domu rodzinnego i pierwszych lat życia: „Wśród lektury dziennej przewijają się myśli, które snują się wokół mego związku z Matką Bożą. Wcześniej straciłem Matkę rodzoną, która miała szczególne nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej, dokąd jeździła z pielgrzymką, jeszcze z Zuzeli. Ojciec mój natomiast ciągnął zawsze na Jasną Górę. Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych. Gdy Matka moja umierała w Andrzejewie (31.X.1910) – usłyszałem Jej ostatnie słowa, do mnie skierowane: »Stefan, ubieraj się«. Wyszedłem, wziąłem palto i wróciłem do łóżka. Nie rozumiałem. Ojciec wyjaśnił mi później, co Matka miała na myśli. Po śmierci Matki naszej, służąca domowa, zacna Ulisia, często nam mówiła o Matce Niebieskiej. Byłem sercem związany z pięknym posągami Matki Bożej, stojącym na cmentarzu kościelnym. Później, gdy już byłem w Warszawie, w gimnazjum Wojciecha Górskiego, uczucia swoje przenieśliem na posąg Matki Bożej Passawskiej, na Krakowskim Przedmieściu, przed kościołem *Res sacra miser*, gdzie zbierały się niektóre klasy szkolne na nabożeństwo<sup>26</sup>.

W kolejnym akapicie prymas przywołał lata seminaryjne, święcenia oraz czas wojny: „W czasie pobytu w Seminarium Duchownym we Włocławku dwa nabożeństwa się wzajemnie uzupełniały: do Serca Pana Jezusa i do Matki Bożej Jasnogórskiej, której obraz był w bocznym ołtarzu. Wszystkie święta Matki Bożej obchodziłem z wielkim podniesieniem ducha. Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w Bazylice Włocławskiej. Pierwszą Mszę świętą odprawiłem na Jasnej Górze, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Odtąd chętnie wybierałem ołtarz Matki Bożej, by przed nim składać Bogu codzienną Ofiarę. Nabożeństwo maryjne ożywiło się we mnie szczególnie w czasie ostatniej wojny. Związałem się gorąco z ołtarzem Matki Bożej Wrociszewskiej, przed którym spędzałem co dzień długie godziny wieczorne. W ciągu pracy mojej w Laskach, wśród działy ociemniałej, podtrzymywałem ducha strwożonych sytuacją przyfrontowego życia głównie modlitwą do Matki Bożej. Rzecz znamienita, chociaż Zakład przechodził przez bardzo ciężkie chwile obstrzału artyleryjskiego, pacyfikacji Kampinosu, nigdy nie byliśmy zmuszeni do odłożenia wieczornego różańca<sup>27</sup>.

Następny fragment maryjny umieszczony w *Zapiskach więziennych* dotyczył wątku powołania: „Nosilem się z zamiarem wstąpienia do Zakonu Paulinów i poświęcenia się pracy wśród pielgrzymów. Ojciec Kornilowicz, mój kierownik duchowny, oświadczył mi, że to nie jest moja droga. Ale nie przestałem myśleć, że życie moje musi jednak iść drogą maryjną, jakkolwiek by płynęło<sup>28</sup>.

W kolejnych zdaniach prymas przywołał wydarzenia związane z ustanowieniem go biskupem lubelskim oraz pełnioną posługą pasterską: „Odtąd wszystkie ważniejsze

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

moje sprawy działały się w dzień Matki Bożej. »Zwiastowanie« biskupstwa lubelskiego miało miejsce w Poznaniu z ust Jego Eminencji kardynała Hlonda – w dzień Zwiastowania Najświętszej Panny (1946). Od razu postanowiłem sobie, gdy następnego dnia składałem konsens kanoniczny, że na mojej tarczy biskupiej będzie mi przewodziła Matka Boża Jasnogórska. Dlatego wybrałem Jej miesiąc na konsekrację i na ingres. Dlatego konsekracja miała miejsce na Jasnej Górze. Dlatego też wszystkie ważniejsze listy i zarządzenia biskupie były wydawane w dni świąt Matki Bożej. Dlatego organizowałem tyle pielgrzymek z ziemi lubelskiej do Częstochowy”<sup>29</sup>.

Ostatni obszerny fragment poświęcił Prymas Tysiąclecia obecności Matki Bożej w jego posłudze prymasowskiej. Zobaczmy jak wiele spotykamy tam odniesień maryjnych:

„A później, gdy otrzymałem wiadomość o powołaniu mnie na stolicę »Bogurodzicy Dziewicy« – do Gniezna, w liście datowanym 16.XI.1948, a więc w dzień Matki Bożej Miłosierdzia – moje nabożeństwo do Matki Najświętszej stało się programem pracy. Ingres do Gniezna wyznaczyłem na 2 lutego, w dzień Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Zaraz po ingresie warszawskim wyjechałem na Jasną Górę, gdzie odprawiłem tygodniowe rekolekcje, podobnie jak przed konsekracją biskupią. Stąd wyruszyłem do pracy.

I tu podobnie: wszystkie ważniejsze listy, odezwy, zarządzenia datowałem imieniem Matki Najświętszej. Często organizowałem kongresy maryjne i na terenie Gniezna, i na terenie Warszawy. Wygłosiłem przeszło tysiąc przemówień okolicznościowych o Matce Boga Człowieka. Co roku urządzałem rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze – jednego roku dla Gniezna, następnego dla Warszawy. Najchętniej organizowałem konferencje Episkopatu na Jasnej Górze, a już z reguły rekolekcje dla księży biskupów. Przyjeżdżałem na Jasną Górę każdego roku 4–5 razy. Tu zbierałem przełożonych zakonnych, zarówno męskich jak i żeńskich zgromadzeń. Często celebrowałem sumy pontyfikalne na Jasnej Górze i głosiłem słowo Boże do rzesz pielgrzymich. Neoprezbiterów tu wysyłałem z pierwszą ich Mszą świętą.

Prosiłem ojca generała Markiewicza o przyjęcie mnie na członka agregowanego do Zakonu Paulinów; tej łaski dostałem z wielką radością”<sup>30</sup>.

Cały ten obszerny fragment maryjny zapisany w niedzielę 11 października prymas zakończył następującymi słowami: „Wspominam dziś te doniosłe daty dla swojego życia, składając w macierzyńskie dłonie Maryi swoje sprawy, aby Opiekunka moja dalej je sama prowadziła i stanęła w obronie swojego żołnierza”<sup>31</sup>.

Na koniec przywołajmy ostatni wątek maryjny z czasu uwięzienia prymasa w Rywałdzie. Odniesienia do Matki Bożej – oddania się jej w opiekę – nie zabrakło przy opisie przewożenia go do pofranciszkańskiego klasztoru w Stoczku. Miało to miejsce

<sup>29</sup> Tamże, s. 32–33.

<sup>30</sup> Tamże, s. 33.

<sup>31</sup> Tamże.

wieczorem w poniedziałek 12 października. W jego notatkach duchowych czytamy tak: „Ruszamy. W imię Boże! Czuję się tak bardzo »rzeczą«, że nie pytam o nic. Oddaję się w opiekę Matce Bożej i świętemu Józefowi, od którego tak nagle zostałem oderwany”<sup>32</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

*Zapiski więzienne* to bardzo ważne świadectwo życia prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ponieważ okres uwięzienia odegrał fundamentalną rolę w dalszym życiu i posłudze Prymasa Tysiąclecia, dlatego nie mamy wątpliwości, że jego duchowe notatki mogą stanowić niezwykle istotny klucz do interpretacji jego całego życia.

Przywołane w niniejszym artykule odwołania maryjne, które uczynił prymas podczas uwięzienia w klasztorze kapucynów w Rywałdzie, stanowią ciekawą ilustrację jego osobistego kultu Matki Bożej. Maryja, od pierwszych minut, które spędził w kapucyńskiej celi stała się dla niego kimś wyjątkowym. A powracał do Niej, w tych trudnych dniach, bardzo często. W konsekwencji, w tym czasie wypełnionym cierpieniem, bólem, samotnością, odrzuceniem i niezrozumieniem, to Ona w znacznym stopniu stała się dla niego filarem, który wsparł go w tym trudnym czasie i pomógł mu go przeżyć.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 35.

Dariusz Poliński, Marek Kołyszko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

## **POZOSTAŁOŚCI PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH FORTYFIKACJI STAREGO MIASTA TORUŃ W ŚWIETLE NADZORU ARCHEOLOGICZNEGO W 2007 ROKU**

REMAINS OF THE LATE-MEDIEVAL FORTIFICATIONS OF THE OLD TOWN OF TORUŃ IN  
THE LIGHT OF ARCHEOLOGICAL SUPERVISION IN 2007

ABSTRACT

This article presents the remains of late-medieval brick architecture unveiled during the archeological supervision conducted in 2007 in the territories of north-western part of the Old Town of Toruń. The description of the discovered part of the fortified tower and the relics of the defensive wall accompanying it are presented in the context of the observed stratigraphy and with taking into consideration the moving source material. The obtained results of specialized laboratory tests of the collected mortar samples were discussed together with the resulting conclusions. An attempt was made to decide the location and chronology of the presently non-existent fortified tower, using written and cartographic sources as well as previous studies in the field of the examined problematic aspects.

The research results presented in this text allow, for example, to identify and localize one of the presently non-existent elements of the fortification system of the late-medieval and modern Toruń. Due to the fact that from several dozens of fortified towers built, only few objects have survived to the present day, apart from significantly broadening the knowledge about this type of objects, we also get the opportunity to conduct comparative studies of Gothic architecture in Toruń, also in the field of detailed analyzes.



Podczas nadzoru archeologicznego związanego z inwestycją prowadzoną na terenie Starego Miasta w Toruniu (Fosa Staromiejska 10 i 10a/Piekary 49) w 2007 r. odsłonięto pozostałości późnośredniowiecznej i nowożytnej architektury murowanej



Il. 1. Toruń, Stare Miasto.  
Lokalizacja miejsca inwestycji: Fosa Staromiejska 10 i 10a/Piekary 49.  
Oprac. W. Milek

(il. 1)<sup>1</sup>. Obserwacją objęto wówczas wykop pod przyłącze kanalizacyjne, którego długość wyniosła około 37,5 m, przy przeciętnej szerokości około 1,5 m (jedynie na odcinkach między studzienkami kanalizacyjnymi S4 i S5 oraz S4 i S6 szerokość wykopu miała tylko metr) i głębokości do około 2–2,7 m (tylko w okolicy studzienek głębokość wykopu dochodziła do około 3,5 m). Całkowita powierzchnia tego wykopu wyniosła około 52,5 m<sup>2</sup>. Wykop pod przyłącze podzielono na pięć odcinków, przy czym najbardziej interesujący był pierwszy z nich, tj. między studzienkami S1 i S2 (fragment jezdni i chodnik przy Fosie Staromiejskiej 10; il. 2). Na tym odcinku inwestycji, liczącym 15 m, odsłonięto pozostałości trzech obiektów architektonicznych, z których dwa pierwsze można łączyć z okresem późnego średniowiecza: a) odcinek muru miejskiego wraz z fundamentem, b) północne, zewnętrzne lico sprzężonej z nim konstrukcyjnie baszty<sup>2</sup>.

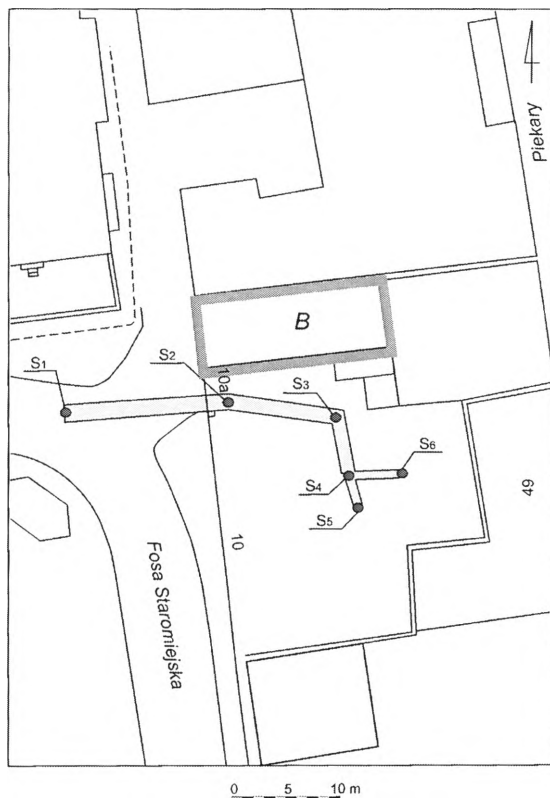
W niniejszym tekście zaprezentowano ustalenia dotyczące odsłoniętych pozostałości późnośredniowiecznej architektury murowanej w kontekście zaobserwowanej stratygrafii, przy uwzględnieniu ruchomego materiału źródłowego, przede wszystkim pozyskanych elementów ceramiki budowlanej. Pod uwagę wzięto również wyniki specjalistycznych badań laboratoryjnych (w szczególności petrografii) pobranych próbek zapraw. Nie pominięto także źródeł pisanych i kartograficznych, pozwalających na identyfikację i lokalizację odkrytych obiektów. Całość zagadnienia analizowano na szerszym tle porównawczym.

<sup>1</sup> Prace ziemne prowadzone 12–28 VI 2007 r. były związane z wykonaniem przyłącza na kanalizację ogólnospławną w ramach rozbudowy Sądu Okręgowego w Toruniu (obwód 14, działki 33/6–7; Fosa Staromiejska 10 i 10a/Piekary 49). Nadzór archeologiczny przeprowadził D. Poliński z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Por. D. Poliński, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy pracach ziemnych związanych z realizacją inwestycji polegającej na rozbudowie Sądu Okręgowego przy ulicy Piekary 51 w Toruniu (rozbiórka budynków do ok. 0,5 m poniżej ich fundamentów i wykonanie przyłącza – obwód 14, działki 33/6 i 33/7), mps w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Toruń 2007.

<sup>2</sup> Trzeci z obiektów to nieokreślona bliżej konstrukcja nowożytna (z XVIII w.?).

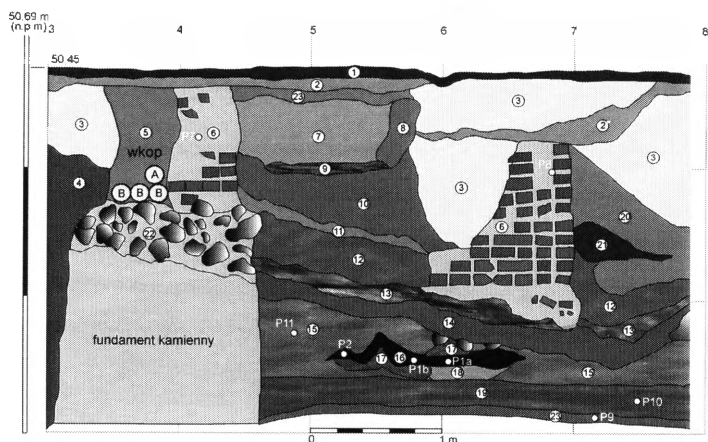


Il. 2. Toruń, Fosa Staromiejska 10 i 10a/Piekary 49. Przebieg wykopu pod kanalizację ogólnospławną. B – rozebrany budynek na podwórzu, S1–S6 – studzienki kanalizacyjne. Oprac. W. Miłek (na podstawie mapy sytuacyjno-wysokościowej dla celów projektowych w skali 1:500 wykonanej przez B. Siedleckiego w 2004 r.)



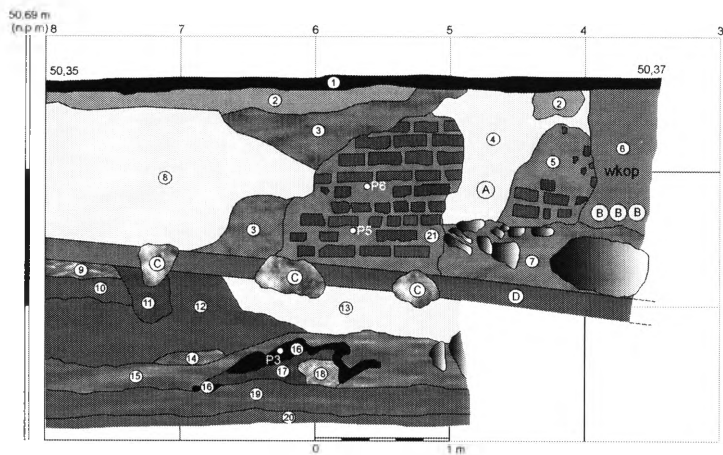
Fragment muru miejskiego został zlokalizowany na odcinku 3–5 m (licząc od studzienki S1), na głębokości około 15–30 cm od współczesnej powierzchni (wysokość 50,29–50,05 m n.p.m.; il. 3, por. też il. 4). Około metr od powierzchni (wysokość 49,29 m n.p.m.) ceglana struktura przechodziła w fundament o szerokości około 1,4–1,5 m złożony z kamieni polnych o zróżnicowanej wielkości, w którym jako spoiwa użyto zaprawy. Zachowana miąższość tego fundamentu dochodziła do 1,4 m. Struktura ta została posadowiona bezpośrednio na humusie pierwotnym i calcu (il. 3 i 5–7). Nie zaobserwowano żadnych drewnianych elementów stabilizujących opisywany obiekt. Niestety, odsłonięty fragment późnośredniowiecznych obwodowych fortyfikacji Starego Miasta został już częściowo zniszczony w trakcie wcześniejszych, współczesnych inwestycji (montaż kanalizacji oraz instalacji gazu i mediów telekomunikacyjnych; il. 6–8). W obrębie badanego obiektu nie stwierdzono żadnego ruchomego materiału źródłowego. Pobrano natomiast próbki zaprawy z muru (P7; nr inw. 7/07) i fundamentu (nr inw. 4/07).

Z kolei fragment baszty zaobserwowano na odcinku 4,5–6,5 m (licząc od studzienki S1), na profilu południowym wykopu (por. il. 4 i 9–10). Odsłonięta konstrukcja, o szerokości około 1,2 m i miąższości do około 1,2 m, to północne, zewnętrzne



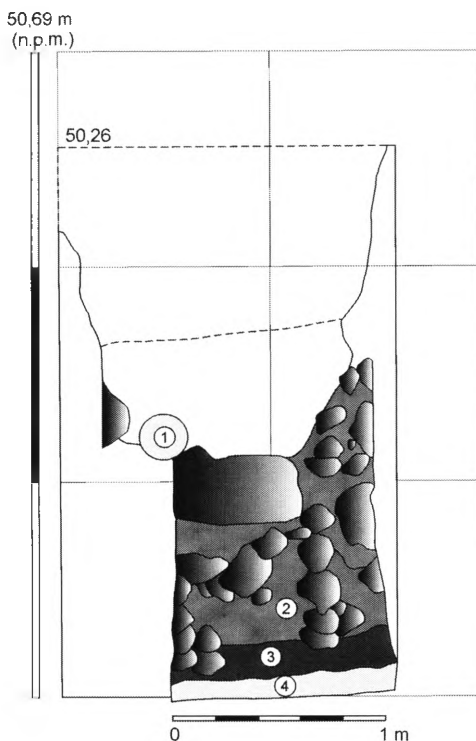
II. 3. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Profil północny. Rys. P. Miernik, oprac. W. Miłek

Legenda: 1 – nawierzchnia asfaltowa; 2 – podkład pod nawierzchnię (kruszywo wapienne); 3 – szarobrunatny gliniasty piasek z gruzem (warstwa nasypiskowa); 4 – nieczyste (wskutek osunięcia) fragment profilu; 5 – wkop pod instalację telekomunikacyjną; 6 – mur ceglany (nowożytny?); 7 – rumowisko ceglane; 8 – żółto-brunatna średnia glina z gruzem; 9 – brunatnożółty gliniasty piasek z fragmentami węgla drzewnych i gruzem; 10 – szary gliniasty piasek; 11 – brunatny gliniasty piasek; 12 – żółtoszary luźny piasek; 13 – oliwkowożółta luźna glina z fragmentami węgla drzewnych i gruzem; 14 – ciemnobrunatnoszary gliniasty piasek z fragmentami węgla drzewnych i gruzem; 15 – białawożółtoszary luźny piasek; 16 – spalenizna z węglami drzewnymi; 17 – przepalony żwir z drobnymi kamieniami; 18 – ciemnożółty żwir; 19 – ciemnoszary luźny piasek; 20 – szarobrunatnożółty gliniasty piasek z gruzem; 21 – oliwkowojasnoszara ciężka glina; 22 – kamienny fundament z zaprawą wapienną; 23 – calec; A – rura gazowa; B – przewody telekomunikacyjne; P – próbki.



II. 4. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Profil południowy. Rys. P. Miernik, oprac. W. Miłek

Legenda: 1 – nawierzchnia asfaltowa; 2 – podkład pod nawierzchnię (kruszywo wapienne); 3 – rumowisko ceglane; 4 – szarobrunatny gliniasty piasek z gruzem (warstwa nasypiskowa); 5 – mur ceglany (nowożytny?); 6 – wkop pod instalację telekomunikacyjną; 7 – kamienny fundament z zaprawą wapienną; 8 – szarobrunatny gliniasty piasek z gruzem (warstwa nasypiskowa); 9 – szarożółty gliniasty piasek z gruzem; 10 – oliwkowożółtoszara średnia glina; 11 – rumowisko ceglane z zaprawą wapienną; 12 – ciemnobrunatnoszary gliniasty piasek z gruzem i węglami drzewnymi; 13 – szarobrunatny gliniasty piasek z gruzem; 14 – oliwkowożółta średnia glina; 15 – białawożółtoszary luźny piasek; 16 – spalenizna z węglami drzewnymi; 17 – przepalony żwir z drobnymi kamieniami; 18 – ciemnożółty żwir; 19 – ciemnoszary luźny piasek; 20 – calec; 21 – północne, zewnętrzne lico muru baszty; A – rura gazowa; B – przewody telekomunikacyjne; C – opaska betonowa; D – rura kanalizacyjna; P – próbki.



Il. 5. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Kamienny fundament muru miejskiego (lico wschodnie). Rys. P. Miernik, oprac. W. Milek  
 Legenda: 1 – rura kanalizacyjna; 2 – białawożółtoszary luźny piasek; 3 – ciemnoszary luźny piasek; 4 – calej.

(występuje odsadzka) lico ściany baszty. Stwierdzono ją na głębokości około 30–40 cm od współczesnej powierzchni (wysokość 50,09–49,99 m n.p.m.). Zaobserwowano występowanie cegieł (dł. 270–280 mm, szer. 130–135 mm i wysokości 82–88 mm) spojonych zaprawą, między innymi w układzie wielowozówkowym. Odsadzka cokółowa została ułożona z cegły fazowanej w układzie rolkowym. Trudno wnioskować na temat rodzaju i posadowienia fundamentu baszty, gdyż obiekt ten został już wcześniej zniszczony wskutek wykopu pod instalację kanalizacyjną (por. il. 4 i 9). W najbliższym otoczeniu opisywanego obiektu, podobnie jak w przypadku opisywanych wyżej relikwów fundamentu, nie znaleziono żadnego ruchomego materiału źródłowego. Pobrano dwie próbki zaprawy ze spoin muru baszty (P5-6; nr inw. 5-6/07).

Na odcinku 4,5–8 m, licząc od studzienki S1, na wysokości około 48,69–48,09 m n.p.m. zaobserwowano strop warstwy luźnego piasku o barwie białawożółtoszarej. Struktura ta została określona jako warstwy 15 (por. profile północny i południowy, odcinek 4,5–8 m – il. 3-4) i 16 (profil północny, odcinek 9–12 m). Miąższość tej warstwy była zróżnicowana i dochodziła do około 60 cm. W jej obrębie, na odcinku 5–7 m, znajdowało się spalone drewno (warstwa 16 – il. 3-4)<sup>3</sup>. Na szczególną uwagę zasłu-

<sup>3</sup> Pobrano cztery próbki (P1a-3; nr inw. 1a-3/07) do analizy dendrochronologicznej, jednak nie udało się uzyskać daty. Badania przeprowadził prof. T. Ważny z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu.



Il. 6. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Kamienny fundament muru miejskiego (profil wschodni). Fot. D. Poliński

guje fakt, że opisywane nawarstwienie przecinał fundament późnośredniowiecznego miejskiego muru obronnego. Niestety, poza spalonym drewnem, nie wystąpił w omawianej strukturze inny materiał źródłowy. Pod opisaną wyżej warstwą znajdował się humus pierwotny, którego treść geologiczną stanowił próchniczny, ciemnoszary piasek (warstwa 19). Także ta warstwa nie zawierała żadnego materiału źródłowego. Strop calca (warstwa 20 na profilu południowym i 23 na północnym; il. 3–4) na tym odcinku wystąpił na głębokości około 2,5–2,6 m od współczesnego poziomu (47,84–47,79 m n.p.m.).

Ruchomy materiał źródłowy z wykopu na przyłączy kanalizacyjne to przede wszystkim ułamki późnośredniowiecznych i nowożytnych naczyń ceramicznych (łącznie 39 fragmentów). Zadokumentowano je pod jednym numerem inwentarza (nr inw. 1/07), gdyż zalegały na złożu wtórnym, we współczesnych warstwach niwelacyjno-naspiskowych (odcinek S1–S2). Zbiór naczyń późnośredniowiecznych liczy co najmniej

Il. 7. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizacją ogólnospławną (odcinek S1–S2). Kamienny fundament muru miejskiego (profil zachodni). Fot. D. Poliński



Il. 8. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Wykop pod kanalizacją ogólnospławną (odcinek S1–S2). Profil północny i rzut kamiennego fundamentu muru miejskiego. Fot. D. Poliński



31 fragmentów, głównie ułamków z okazów stalowoszarych (27 fragmentów). Oprócz tego znaleziono cztery ułamki tzw. ceramiki tradycyjnej<sup>4</sup>. Ze względu na niehomo-

<sup>4</sup> Do tego zbioru można ewentualnie zaliczyć również trzy fragmenty ceramiki ceglastej, jednak z uwagi na ich mało charakterystyczne cechy można je datować zarówno na schyłek późnego średniowiecza (faza 3 garncarstwa późnośredniowiecznego w ziemi chełmińskiej (por. D. Poliński, *Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 11, 2001, s. 20), jak i początek nowożytności.



Il. 9. Toruń, Fosa Staromiejska  
10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Pozostałości architektury murowanej, w tym zewnętrzne, północne lico muru baszty z odsadzką. Fot. D. Poliński

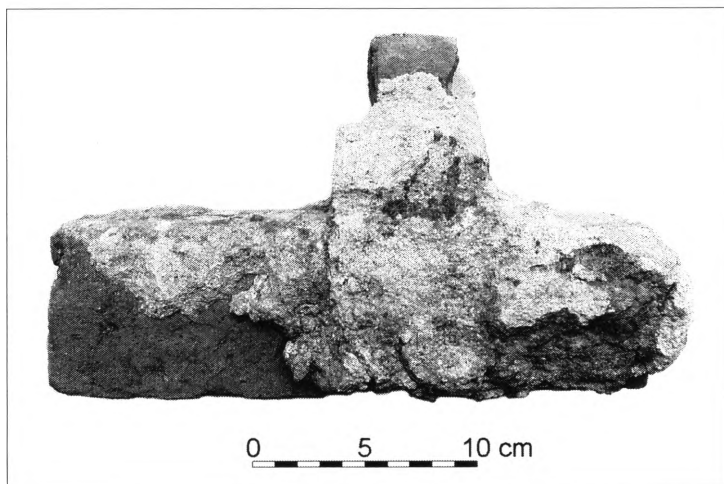


Il. 10. Toruń, Fosa Staromiejska  
10. Wykop pod kanalizację ogólnospławną (odcinek S1–S2). Zewnętrzne, północne lico muru baszty z odsadzką. Fot. D. Poliński

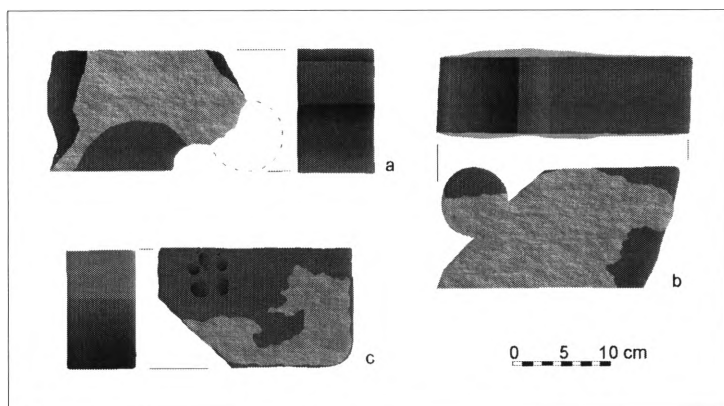
geniczny charakter tego zbioru, mimo stwierdzenia cech charakterystycznych przede wszystkim dla fazy 2 garncarstwa późnośredniowiecznego w ziemi chełmińskiej<sup>5</sup>, całość należy datować ogólnie na okres późnego średniowiecza. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że omawiany materiał ceramiczny nie datuje pozostałości architektury średniowiecznej, ale pozwala jedynie datować proces osadniczy, i to tylko w ogólnym zakresie.

<sup>5</sup> Tamże, s. 18–19.

Il. 11. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Cegła o długości 260 mm z fragmentem dociętej mechanicznie innej cegły.  
Fot. M. Kołyszko



Il. 12. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Ceramika budowlana, tzw. kształtki. Oprac. W. Milek



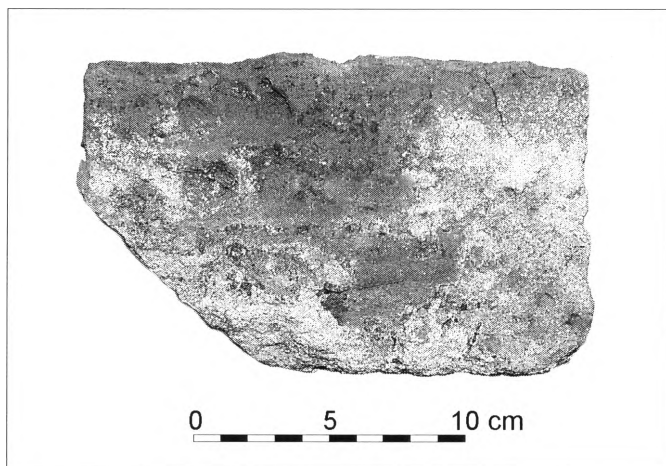
Również ze złożeń wtórnych pochodzą dwa fragmenty nowożytnych kafli szklwionych (nr inw. 2/07) oraz ceramiki budowlanej (10 egzemplarzy; nr inw. 3/07), wydobyte przez robotników na tym samym odcinku inwestycji.

Spśród pozyskanych, luźnych, niezwiązanych w chwili odkrycia ze strukturą muru wyrobów ceramiki budowlanej, wyróżniono sześć pełnych cegieł i fragment cegły, cegłę fazowaną oraz dwie kształtki ościeżnicowe. Materiał ten charakteryzuje się różnorodną kolorystyką oraz zróżnicowanymi parametrami wielkościowymi, w przypadku cegieł odpowiednio:  $273 \times 130 \times 73^6$ ,  $260 \times 126 \times 77$  (il. 11)<sup>7</sup>,  $245 \times 123 \times 55$ ,  $240 \times 122 \times 45$  i  $233 \times 123 \times 50$  mm (długość, szerokość i grubość).

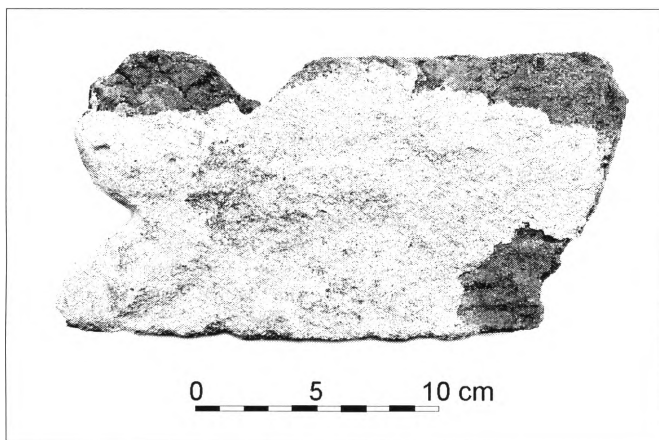
<sup>6</sup> Na jednej z płaszczyzn jednego z dwóch egzemplarzy o takich wymiarach zachował się odcisk trzech równoległych zagłębień biegnących skośnie w połowie długości cegły.

<sup>7</sup> Przy tej cegle zachował się połączony zaprawą fragment ( $32 \times 45 \times 65$  mm) specjalnie dociętej innej cegły o przypuszczalnych parametrach wielkościowych ok.  $255 \times$  ok.  $127 \times 65$  mm. Zabieg





Il. 13. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Fragment cegły fazowanej z widocznymi śladami obróbki mechanicznej jednej z płaszczyzn. Fot. M. Kołyszko

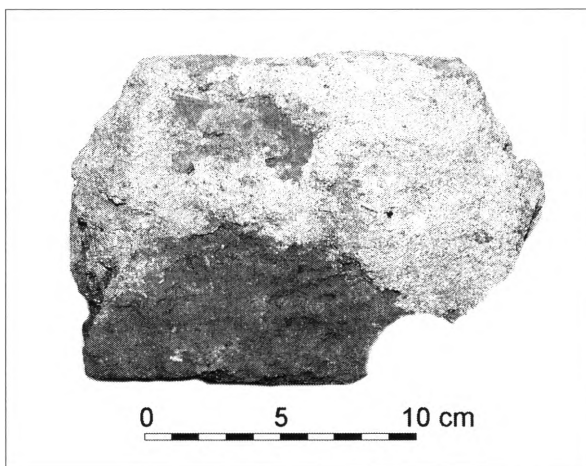


Il. 14. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Fragment kształtki ościeżnicowej. Fot. M. Kołyszko

Z kolei zachowane fragmenty cegieł specjalnych (fazowanej – il. 12c i 13 oraz dwóch kształtek ościeżnicowych – il. 12a–b i 14–15) pokryte są pozostałościami zapraw murarskich. Barwy ich przełamów są zróżnicowane. Kształtki charakteryzują się barwą ciemnobrązową i pomarańczową, a cegła fazowana jasnopomarańczową. Cegły ościeżnicowe są silnie spękane. Pęknięcia przebiegają przez całą ich strukturę. Górna i dolna płaszczyzny cegły fazowanej i cegły ościeżnicowej o długości 260 mm noszą ślady intencjonalnego działania mechanicznego na całej powierzchni. Oryginalnej powierzchni jest całkowicie pozbawiona jedna z wierzchnich płaszczyzn kształtki i cegły fazowanej. Działanie takie mogło spowodować obniżenie wysokości ceramiki

mechanicznego dopasowania parametrów wypalanej już cegły mógł mieć miejsce z powodu naprawy muru wzniesionego z cegieł o innych rozmiarach lub w przypadku wykonania ściany między istniejącymi murami lub ścianą dochodzącej do istniejącego już muru.





Il. 15. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Fragment kształtki ościeżnicowej z uszkodzonym profilem.

Fot. M. Kołyszko

budowlanej, np. w celu umieszczenia jej w strukturze istniejącego muru lub ściany. Taki sposób wymiany zdestruowanych cegieł stosowany był od dawna i wykorzystuje się w praktyce konserwatorskiej także obecnie.

Cegła fazowana charakteryzuje się tym, że jeden z jej narożników jest ścięty pod kątem 45 stopni w stosunku do płaszczyzny bocznej (il. 12c i 13). Zdaniem Antoniego Kąsinowskiego taki typ ceramiki budowlanej był stosowany do wymurowywania narożników narażonych na uszkodzenia mechaniczne i do opraw plastycznych<sup>8</sup>. Można też sądzić, że wykorzystywano go przy narożnikach, ale budowli stawianych na innym rzucie od kwadratowego i prostokątnego. Takie zastosowanie zaobserwowano m.in. w wartowni zamku w Człuchowie, wzniesionej na planie wieloboku<sup>9</sup>. W strukturze muru gotyckiego cegły fazowane stosowano też w innej funkcji i położeniu. Były one używane do wykonywania odsadzek; w układzie rolkowym lub odwrócone od takiego położenia o 90 stopni w odsadzkach nadwieszonych<sup>10</sup>.

Szerokość znalezionej podczas badań fragmentu cegły fazowanej wynosi 123 mm, grubość 75 mm, zaś hipotetyczna długość około 247 mm. Fragment ten był umieszczony w strukturze muru, o czym świadczą pozostałości zaprawy murarskiej na płaszczyznach – wolna od zaprawy jest jedynie fazowana główka. Resztki zaprawy występują również w miejscu uszkodzenia, na płaszczyźnie po niezachowanej główce, co może wskazywać, że cegły tej, ułożonej na wozówce, użyto jako elementu odsadz-

<sup>8</sup> A. Kąsinowski, *Podstawowe zasady murarstwa gotyckiego na Pomorzu Zachodnim*, Warszawa 1972, s. 15.

<sup>9</sup> M. Kurdwanowski, M. Starski, *Zamek w Człuchowie. Historia – Architektura – Archeologia*, Człuchów–Warszawa 2015, ryc. 20 i 22; M. Starski, *Archeologia o Zamku Wysokim w Człuchowie. Wokół człuchowskiego wzgórza zamkowego od XIV do XX wieku. Architektura – administracja – polityka*, [w:] *Materiały z konferencji w dniu 22 stycznia 2016 r.*, red. K. Monikowska, Człuchów 2016, ryc. 15A, s. 22.

<sup>10</sup> A. Kąsinowski, dz. cyt., ryc. 4C i D, s. 18.

ki<sup>11</sup>. W innym położeniu, ze względu na niestandardową długość i nieregularna linię uszkodzonej krawędzi, mogłaby zakłócić wąż muru. Na jednej z powierzchni tej cegły znajduje się odcisk łapy czworonoga. Z Torunia egzemplarze o podobnej formie i wymiarach (275 × 130 × 85 mm) znane są z badań architektonicznych toruńskiego Ratusza Staromiejskiego<sup>12</sup>. Zastosowano je do wymurowania zewnętrznego narożnika – zamontowano płasko w jednej ze ścian flankujących przejazd, w północnej elewacji wewnętrznego dziedzińca<sup>13</sup>. Analogiczne okazy pozyskano także w trakcie badań archeologicznych zamku w Grudziądzu<sup>14</sup>.

Zachowane fragmenty cegieł kształtowych ościeżnicowych reprezentują dwa typy. Ich profile wzajemnie nie pokrywają się. Jeden z nich jest w pełni czytelny, zaś drugi zachował się fragmentarycznie. Parametry wielkościowe (szerokość i grubość) pierwszej z kształtek wynoszą 134 i 82 mm (il. 12b i 14), zaś domniemana długość około 269 mm, natomiast w drugim przypadku – odpowiednio 120 i 77 oraz około 245 mm (il. 12a i 15). Cegły tego typu stosowano do wymurowywania ościeży portali, opraw okien, wnęk i filarów<sup>15</sup>. Obie kształtki ościeżnicowe mają na płaszczyznach zewnętrznych pozostałości zapraw murarskich. Zaprawy te w stosunkowo grubej warstwie pokrywają część profilowaną kształtki o całkowicie zachowanym rysunku.

Obydwa typy cegieł profilowanych, zarówno fazowane jak i ościeżnicowe, zaliczane są niekiedy do jednej grupy kształtek. Wynika to z faktu, że oba mogły być użyte do opracowania zewnętrznych partii otworów okiennych i wejściowych, a także dekoracyjnych wnęk<sup>16</sup>. Stosowane były również do wykonywania gzymsów<sup>17</sup> lub zakończeń spływów przypór<sup>18</sup>. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, która z funkcji tych kształtek była pierwotna. Ponadto kształtki ościeżnicowe wykorzystywano do pokrywania nawierzchni, np. stopni schodów (np. zamek w Radzynie Chelmińskim<sup>19</sup>). Znana jest także kombinacja użycia obu typów kształtek do wymurowania głowic półkolumn w korpusie nawy głównej kościoła klasztoru cystersów w Kołbaczu, datowanego na przełom XIII i XIV w.<sup>20</sup> Na podstawie zachowanych pozostałości zapraw na powierzchniach kształtek odkrytych podczas badań przy Fosie Staromiejskiej 10,

<sup>11</sup> Istnieje też możliwość, że użyto jej do naprawy istniejącego gzymsu. W każdym razie przez mechaniczną obróbkę zmniejszono wysokość cegły w celu dopasowania jej do miejsca wymagającego naprawy.

<sup>12</sup> E. Gąsiorowski, *Ratusz Staromiejski w Toruniu*, Toruń 2004, ryc. 25: 8, s. 81.

<sup>13</sup> Tamże, ryc. 25:C, s. 81.

<sup>14</sup> M. Majewski, *Detal architektoniczny, [w:] Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Toruń 2012, ryc. 210; 1, s. 249.

<sup>15</sup> A. Kąsinowski, dz. cyt., ryc. 2A6, s. 15 i 16.

<sup>16</sup> Tamże, s. 16; M. Majewski, dz. cyt., s. 243.

<sup>17</sup> Por. przypis 11.

<sup>18</sup> B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej od XIII do XV wieku*, Toruń 2016, ryc. 111, s. 165.

<sup>19</sup> Tamże, ryc. 110, s. 163.

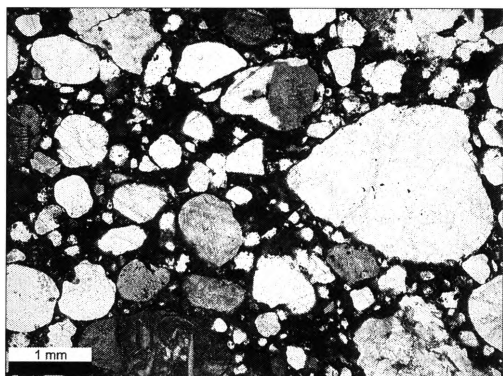
<sup>20</sup> A. Kąsinowski, dz. cyt., ryc. 2b, s. 15.

można stwierdzić, że przynajmniej okazy ościeżnicowe były zamontowane wtórnie. Mogły pochodzić z rozbieranych budowli lub złej jakości obiektów, a jako odpad po produkcyjnym użyciu ich być może w postaci wypełniska rdzenia muru. Jest też możliwa hipoteza o wykorzystaniu fragmentów kształtek do uzupełnienia struktury muru.

Kształtki pozyskane podczas prac przy Fosie Staromiejskiej 10 nie zostały użyte do wymurowania murów baszty w swej intencjonalnej funkcji. Nie wykorzystano ich do wykonania ozdobnej oprawy wejścia czy ościeży. Nieuzbrojonym okiem widać, że ich jakość jest zła. Prawdopodobne jest, biorąc pod uwagę słabą jakość wykonania, wypału czy innych procesów technologicznych związanych z cyklem produkcyjnym czy też nieodpowiednich surowców, bądź że były to egzemplarze rozbiórkowe, zastosowano je jako zwykłe cegły wtopione w strukturę muru. Pierwotnie analizowane kształtki mogły stanowić elementy oprawy ościeży lub portalu i/lub warstwy ceramicznego gzymsu, półkolumn czy narożników budowli wznoszonych na planach nieregularnych wieloboków. Informacja o ujawnieniu tego typu kształtek w północno-zachodniej części staromiejskich fortyfikacji jest istotnym uzupełnieniem bazy danych o ceramice budowlanej średniowiecznego Torunia. Przedstawione wyżej parametry wielkościowe cegieł stanowią punkt wyjścia do badań porównawczych z innymi gotyckimi obiektami z Torunia. Tak również postrzegamy wyniki przeprowadzonych analiz zapraw murarskich (por. niżej)<sup>21</sup>.

Z zachowanych pozostałości konstrukcji murowanej baszty, a ściślej z jej przyziemia (zewnątrzne lico muru) pobrano dwie próbki zapraw (nr inw. 5–6/07). Próbkę zapraw pobrano również z fundamentu kamiennego muru obronnego (nr inw. 4/07) i ceglanego muru obronnego (nr inw. 7/07). Na podstawie przeprowadzonych analiz wiadomo, że do wzniesienia budowli, których były one częścią składową, użyto zapraw wapiennych. Wyniki petrografii wskazują, że zaprawy, za pomocą których osadzono w strukturze muru, między innymi omawiane artefakty, posiadają zbliżony skład wypełniacza oraz zbliżony skład spoiwa. Sporadycznie wyodrębnione skupienia mikrytowe dowodzą o starannej kalcynacji i długim sezonowaniu wapna, a w rezultacie o jego wysokiej homogeniczności. Zaprawy różnią się uziarnieniem wypełniacza i zestawem składników akcesorycznych, a mimo to spoiwo we wszystkich próbkach jest wykształcone w postaci skrytokrystalicznej formy kalcytu – mikrytu i ma charakter węglanowy. W składzie wszystkich próbek występują liczne, o różnej wielkości koncentracje wodorotlenków żelaza, które podbarwiają spoiwo zapraw na brunatną barwę (il. 16–19). Z wyników przeprowadzonych analiz labo-

<sup>21</sup> Badania petrograficzne próbek zapraw wykonał dr W. Bartz z Zakładu Petrologii Eksperymentalnej Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Ponadto dla jednej próbki (nr inw. 5/07) wykonano analizę termiczną, której wyniki stanowią podstawę do planowania zabiegów konserwatorsko-restauratorskich. Dokumentacja z przeprowadzonych badań znajduje się w Katedrze Późnego Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Il. 16. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Próbką zaprawy z fundamentu kamiennego muru obronnego (nr inw. 4/07). Obraz obserwowany przy jednym polaryzatorze

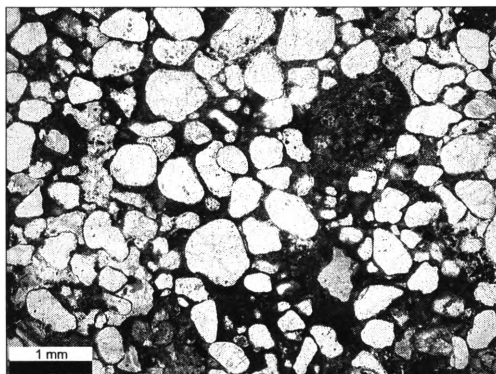


Il. 17. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Próbką zaprawy z zewnętrznego lica muru baszty (nr inw. 5/07). Obraz obserwowany przy jednym polaryzatorze

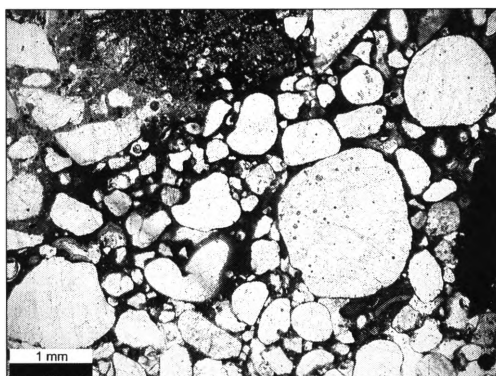
ratoryjnych wynika, iż przy wznoszeniu kolejnych faz badanego w wykopie odcinka średniowiecznych murów, mimo stosowania tego samego typu zapraw, modyfikowano ich właściwości. Interesujące jest to, że eratyki fundamentu były tu łączone zaprawą (il. 16). Zwykle w budowlach gotyckich najniższe warstwy fundamentu składały się z eratyków kładzionych w wąskoprzestrzennych wykopach fundamentowych bez użycia zaprawy. Wyższe warstwy kamieni wypełniano gliną lub zaprawą piaskowo-glinianą lub gliniano-wapienną w wykopie fundamentowym<sup>22</sup>. O ile zaprawa służąca do wznoszenia fundamentu kamiennego muru obronnego (il. 16) oraz zaprawy stosowane do budowy zewnętrznego lica muru baszty (il. 17–18) mają zbliżony skład, to jednak zaprawa użyta podczas wykonywania fundamentów charakteryzuje się większą homogenicznością. Najbardziej wyróżnia się spoiwo zaprawy zastosowanej do wymurowania ceglanego odcinka muru. W użytej zaprawie występują drobne kryształki mikrosparytu, formy przekryształowanego węgla wapnia, która tworzy drobne inkrustacje wewnątrz spękań, niekiedy zblizniając je całkowicie (il. 19).

<sup>22</sup> A. Kąsinowski, dz. cyt., s. 11; W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach polski*, t. 2, Warszawa 1990, s. 75.

Il. 18. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Próbką zaprawy z zewnętrznej lica muru baszty (nr inw. 6/07). Obraz obserwowany przy jednym polaryzatorze



Il. 19. Toruń, Fosa Staromiejska 10. Próbką zaprawy z ceglano-murówkowego muru obronnego (nr inw. 7/07). Obraz obserwowany przy jednym polaryzatorze

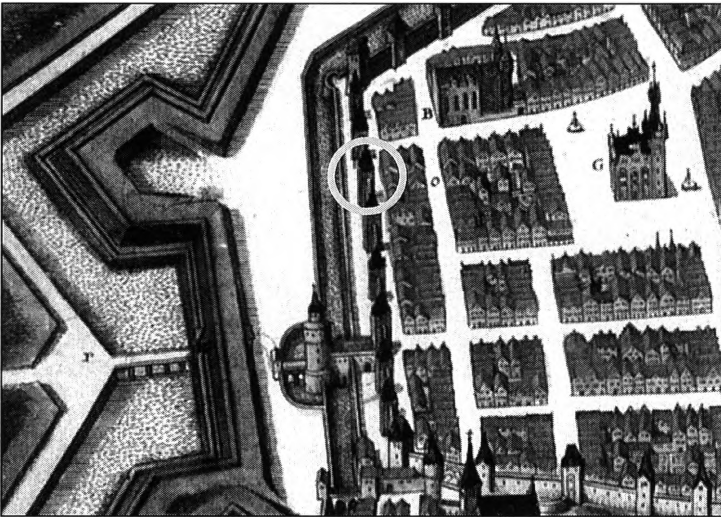


W obrębie przeprowadzonej inwestycji, w granicach realizowanego nadzoru archeologicznego, na początku XX w. zbudowano gmach Sądu Apelacyjnego (1900) – dzisiejszy Sąd Rejonowy, w 1930 roku powstała dobudówka, a na początku lat 90. XX w. (1992) podjęto dalszą rozbudowę budynku sądu<sup>23</sup>. Współcześnie wykonywano różne prace budowlane, w tym także prace ziemne, stąd też teren ten został mocno przekształcony. Między innymi w wykopie pod kanalizację ogólnospławną stwierdzono występowanie przede wszystkim silnie przemieszanych warstw o charakterze zasypiskowym związanych ze współczesnym przekształcaniem terenu.

Najbardziej interesujące odkrycia związane są niewątpliwie z wykopem pod przyłącze na kanalizację ogólnospławną (S1–S2), a konkretnie z odcinkiem 3–7 m (licząc od studzienki S1). Odsłonięto tam pozostałości trzech obiektów architektonicznych<sup>24</sup>,

<sup>23</sup> Por. też A. Kola, *Średniowieczna baszta Koci Ogon w Toruniu*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 15/1, red. J. Olczak, Toruń 2005, s. 167.

<sup>24</sup> Przy ustalaniu chronologii pozostałości architektury murowanej, odkrytych na pozostałych odcinkach przyłącza na kanalizację ogólnospławną (podwórze posesji Fosa Staromiejska 10a), podstawowe znaczenie ma określenie przestrzeni wolnej od zabudowy w XVII i na pocz. XIX w., a także w XVIII w. Na podstawie kompilacji planów Torunia z lat 1816–1829 w skali 1: 2500 (zob. *Atlas historyczny miast*



Il. 20. Fragment planu – widoku perspektywicznego Torunia Mateusza Meriana z ok. 1641 r. (za: *Atlas historyczny miast polskich...*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, plan 8). Miejsce lokalizacji odkrytych pozostałości baszty. Oprac. W. Miłek

z których pierwsze dwa można łączyć z okresem późnego średniowiecza (mur miejski i sprzężona z nim konstrukcyjnie baszta). Na podstawie analizy planów Torunia z lat 1631 i około 1641 nieznanego autora (ze zbiorów *Krigsarkivet Stockholm*) oraz Mateusza Meriana (*Atlas*, plany 7–8)<sup>25</sup>, baszta ta znajdowała się mniej więcej w linii prostej na zachód od ratusza staromiejskiego, między Bramą Starotoruńską na południu a basztą Koci Ogon na północy. Była trzecią z kolei w linii murów, licząc zarówno od Bramy Starotoruńskiej, jak i od Kociego Ogona (il. 20). Trudno precyzyjnie datować powstanie omawianej baszty, gdyż (do tej pory) brak do tego podstaw źródłowych, podobnie jak źródła nie pozwalają na dokładne ustalenie daty rozpoczęcia budowy pierwszych toruńskich umocnień murowanych. Początek budowy ceglanych murów obronnych od strony zachodniej i północnej, realizowanej odcinkami, przypada na czas pomiędzy połową XIII w. a rokiem 1262<sup>26</sup>. Stare Miasto Toruń zabezpieczono najpierw murami od zachodu, zaś przypuszczalnie jeszcze w XIII w. zapoczątkowano rozbudowę tych umocnień, wznosząc od strony lądu przed istniejącym murem (z wyłączeniem części południowej, od Wisły) dodatkowy niski mur mający około

*polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski, z. 2: *Toruń*, oprac. historyczne J. Tandecki, oprac. kartograficzne Z. Kozieł, Toruń 1995) można stwierdzić, iż ok. 10 m na wschód od linii murów miejskich (z odkrytą na odcinku S1–S2 basztą) nie było żadnej zabudowy. Tak więc odsonięte na tym podwórzu obiekty zbudowano najprawdopodobniej dopiero w 2. poł. XIX w.

<sup>25</sup> Dzieło Mateusza Meriana, sporządzone przed 1641 r., jest uproszczoną wersją widoku perspektywicznego sporządzonego w 1631 r. przez królewskiego inżyniera Jakuba Hoffmanna (por. *Historia Torunia*, t. 2, część 2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, red. M. Biskup, Toruń 1994).

<sup>26</sup> Od 1262 r. nastąpiła redukcja służb wartowniczych Zakonu, do której był on wcześniej zobowiązany na mocy przywileju chełmińskiego, zob. M. Giętkowski, Z. Karpus, W. Rezmer, *Twierdza Toruń*, Toruń 2001, s. 15.

dwa metry wysokości, co w konsekwencji doprowadziło do konieczności podwyższenia muru pierwszego (wysokiego) oraz rozbudowy systemu baszt i bram<sup>27</sup>. Prace te trwały praktycznie przez całe średniowiecze<sup>28</sup>, przy czym większość konstrukcji obronnych zostało ukończonych w ciągu XIV wieku<sup>29</sup>.

Baszta, której pozostałości odsłonięto podczas omawianych prac archeologicznych, nie została umieszczona na mapkach obrazujących rozwój przestrzenny Torunia od XI-II do 1. połowy XV w.<sup>30</sup>, jest natomiast na mapce dotyczącej Torunia u schyłku średniowiecza<sup>31</sup>. Tak więc nie budzi wątpliwości jej późnośredniowieczna geneza. Jeśli chodzi natomiast o górną cezurę funkcjonowania tego obiektu, to na podkreślenie zasługuje fakt, że odkrytej baszty nie ma już na kompilacji planów Torunia z lat 1816–1829<sup>32</sup>. Musiała więc zostać zniszczona i/lub rozebrana wcześniej, czyli przed początkiem XIX w. W tym przypadku także nie można na podstawie dotychczasowego stanu wiedzy wskazać bardziej dokładnego datowania niż w przybliżeniu w ramach XVII–XVIII wieku.

\*

Zreferowane w niniejszym tekście wyniki prac badawczych pozwalają m.in. na identyfikację i zlokalizowanie nieistniejącego już dziś jednego z elementów systemu fortyfikacyjnego późnośredniowiecznego i nowożytnego Torunia. Spośród kilkudziesięciu wybudowanych baszt, do dzisiaj zachowało się niewiele obiektów<sup>33</sup>. Stąd też poza istotnym poszerzeniem wiedzy o tego rodzaju obiektach, otrzymujemy ponadto możliwość do badań porównawczych gotyckiej architektury w Toruniu, także w zakresie szczegółowych analiz.

<sup>27</sup> Część fortyfikacji mogła być wzniesiona już w 2. poł. XIII w. (por. m.in. chronologię baszty Koci Ogon w północno-zachodnim narożniku średniowiecznego obwodu warownego Starego Miasta Toruń w: A. Kola, dz. cyt., s. 176), zaś niektóre później; należy też brać pod uwagę przebudowy.

<sup>28</sup> J. Tandecki, *Toruń. Historia i rozwój przestrzenny*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski, z. 2: *Toruń*, Toruń 1995, s. 6; tenże, *Rozkwit toruńskiego ośrodka handlowego i produkcyjnego w latach 1350–1411*, [w:] *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, Toruń 1999, s. 169–170; por. też T. Jasiński, *Toruń XIII–XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju (1231–około 1350)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, Toruń 1999, s. 126). Istnieje też możliwość, że w interesującej nas północno-zachodniej części fortyfikacji obwodowych Starego Miasta Toruń pojawienie się elementów murowanych nastąpiło nie wcześniej niż ok. poł. XIV w. (por. *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*...), mapa: *Rozwój przestrzenny Torunia XIII–XV w.*

<sup>29</sup> M. Giętkowski, Z. Karpus, W. Rezmer, dz. cyt., s. 19.

<sup>30</sup> *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*...

<sup>31</sup> M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 1, część 1, Toruń 1992.

<sup>32</sup> *Atlas historyczny miast polskich*..., plan 1.

<sup>33</sup> E. Tomczak, *Twierdza Toruń w średniowieczu*, „Rocznik Toruński”, t. 5, 1971, s. 48–49; J. Stankiewicz, *Twierdza Toruń. Część I*, „Zapiski Historyczne”, t. 37, 1972, z. 4, s. 21). Wokół Starego Miasta były 33 baszty, w tym tzw. łupinowe, które wzmacniały walory obronne murów (por. M. Giętkowski, Z. Karpus, W. Rezmer, dz. cyt., s. 19, 21).

Michał Targowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Historycznych

## WILKIERZ WSI KONARZYN Z 1662 ROKU. ZAPOMNIANE ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD HISTORIĄ OLĘDRÓW Z DOLNEJ GRUPY

CONNERSIHN VILLAGE REGULATIONS FROM 1662. FORGOTTEN SOURCE  
FOR RESEARCH ON THE HISTORY OF THE OLĘDERS FROM DOLNA GRUPA

ABSTRACT

In 1662, Olęder settlers living in Connersihn village established a by-law (*Verwilligung*), i.e. a collection of rural regulations, the original version of which is kept in the collections of Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences (Polska Akademia Nauk) in Gdańsk. The article presents arguments which allow the name "Konarzyn" (Connersihn) to be accepted as the older term referring to Dolna Grupa, an important Olęder settlement from the area of Grudziądz. The content of the *Verwilligung* regarded the issues significant to the inhabitants of the village, among others, responsibilities connected with the maintenance of borders, the levee on the Mątawa river and the ditches forming the drainage system. It also included restrictions on the individual freedoms of the inhabitants for the benefit of the whole community and also the regulations concerning the functioning of the local authority and organizing mutual assistance in the event of fire and flooding. Most of the regulations concerned specific issues and disputes related to animal husbandry, which played an important role in the Olęder economy. The *Verwilligung* was in force until 1690, when it was replaced by a new set of regulations. A part of the article is an edition of the source text of the by-law from 1662.



Mieszkańcy wsi olęderskich rozwijających się w XVI–XIX w. w okolicach Grudziądz pozostawili po sobie wiele śladów. Część z nich jest do dziś elementem krajobrazu kulturowego Kotliny Grudziądzkiej. Zabytki architektury wiejskiej, systemy melioracyjne, układy przestrzenne wsi i wiejskie cmentarze będące dziełem olędrów



to tylko część ich dziedzictwa, najłatwiej dostrzegalna i ciesząca się dużym zainteresowaniem naukowców i krajoznawców<sup>1</sup>. Znacznie mniej rozpoznane i doceniane są pozostałości archiwów wytworzonych przez niektóre ołęderskie wsie interesującego nas obszaru. Przechowywane w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych, zawierają niekiedy bardzo cenne materiały zgromadzone lub wytworzone przez ołędrów. Znaleźć w nich można na przykład oryginały kontraktów dzierżawczych i przywilejów wystawianych przez polskich władców, księgi sądowe i rachunkowe, korespondencję, pokwitowania uiszczanych czynszów i oddawanych kontrybucji a także wilkierze wiejskie<sup>2</sup>. Pod tym ostatnim pojęciem, tożsamym z rzadziej używanym terminem „ustawa wiejska”, kryją się zbiory przepisów regulujących całokształt spraw związanych z ustrojem i funkcjonowaniem wsi, międzysąsiedzkimi relacjami a nawet gospodarczą działalnością mieszkańców<sup>3</sup>.

Z uwagi na swą bogatą zawartość wilkierze stanowią wyjątkowo wartościowe źródło do badań nad społecznością ołędrów. Nic zatem dziwnego, że kilka dokumentów tego rodzaju dotyczących wsi z okolic Grudziądza zostało już opublikowanych<sup>4</sup>. Nadal w rękopisie pozostają m.in. wilkierze Dolnej Grupy (1690), Górnej Grupy (1719), Mniszka (1701) i Polskiego Stwolna (1694)<sup>5</sup> – wszystkie spisane w języku niemieckim i zredagowane według jednego wzorca, najbardziej popularnego w okolicach Grudziądza w XVIII w., a przy tym dość łatwo dostępnego dzięki streszczeniu zamieszczonemu przez Xaverego Froelicha w jego pomnikowej pracy o dziejach powiatu grudziądzkiego<sup>6</sup>. Na tym tle wyjątkowo prezentuje się wilkierz wsi Konarzyn z 1662 r. przechowywany w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN<sup>7</sup>. Oryginalny pod względem treści, jest jednocześnie najstarszym z wilkierzy nadal pozostających tylko

<sup>1</sup> M. Prarat, *Architektura chłopska Doliny Dolnej Wisły w latach 1772–1945 i jej problematyka konserwatorska*, Toruń 2012; A. Mietz, *Wiejskie cmentarze protestanckie w Dolinie Wisły pod Chełmem w XVII–XVIII w. Katalog cmentarzy*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 176–203.

<sup>2</sup> Do najcenniejszych pod tym względem kolekcji należą zespoły: Akta wsi Mątawy, Akta wsi Wielkie Stwolno, Akta wsi Polskie Stwolno oraz Akta wsi Sosnowka w Archiwum Państwowym w Gdańsku (dalej: APG). Pozostałością po archiwum Górnej i Dolnej Grupy są m.in. wilkierze tych miejscowości przechowywane w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN (dalej: BG PAN) – Ms. 1323, 1324.

<sup>3</sup> K. Ciesielska, *Osadnictwo „ołęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 7, 1958, z. 2, s. 228.

<sup>4</sup> P. Letkemann, *Willküren der Dörfer in der Kulmer Stadtniederung*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens”, 8, 1963, s. 41–68 (wilkierz Rozgart); M. Targowski, *Wilkierz ołęderskiej wsi Brankówka z 1752/1753 r.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 21, 2013, s. 233–245; K. Koranyi, *Wilkierz wsi Świerkocin z r. 1638*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 19, s. 253–259; *Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski, Kraków 1938, s. 18–23, 131–150 (wilkierz wsi Michale z XVI w. i wsi Mały Lubień z 1756 r.).

<sup>5</sup> BG PAN, Ms. 1323, 1324, 1344. APG, Akta wsi Polskie Stwolno, sygn. 1.

<sup>6</sup> X. Froelich, *Geschichte des Graudenzers Kreises*, Bd. II: *Die Zeit- und Kulturgeschichte*, Danzig 1885, s. 171–174.

<sup>7</sup> BG PAN, Ms. 1329.

w rękopisie, co zdaje się w pełni uzasadniać potrzebę jego edycji i bliższego omówienia.

Przedstawiany wilkierz pozostawał przez długi czas niemal zupełnie niezauważony i niewykorzystywany przez historyków. Przyczyną tego stanu rzeczy mógł być brak dostatecznej wiedzy na temat lokalizacji Konarzyna. Z treści samego wilkierza wynika, że miejscowość ta znajdowała się na terenie zalewowym i sąsiadowała bezpośrednio z obwałowanym korytem rzeki Mątwy w końcowym odcinku jej biegu. Konarzyna należało by zatem poszukiwać w zachodniej części Kotliny Grudziądzkiej między Starymi i Nowymi Marzami a okolicami Nowego. Obszar ten należał w XVII w. do powiatu świeckiego i nowskiego. Opracowane przez historyków analizy sieci osadniczej tego terenu dotyczące okresu średniowiecza i czasów nowożytnych nie wymieniają jednak w ogóle miejscowości o podobnej nazwie<sup>8</sup>. Nie występuje ona również w pracy poświęconej toponimii regionu<sup>9</sup>. Pomocą w poszukiwaniach Konarzyna służy wcześniejsza o ponad pół wieku wzmianka o mieszkańcach tej osady, która pojawiła się w kontrakcie zawartym w 1604 r. między Feliksem Konarskim, właścicielem dóbr szlacheckich skupionych wokół dworu w Grupie a olędrami sprowadzonymi na nizinę sąsiadującą z grupskim folwarkiem, na której później rozwinęła się olęderska wieś Górna Grupa. Osiedleni na tym terenie olędrzy otrzymali od Konarskiego gwarancję, że będą mogli bez przeszkód spuszczać nadmiar wody ze swoich gruntów na tereny użytkowane przez „die Conarsiner”<sup>10</sup>. Te informacje pozwalają stwierdzić, że interesująca nas miejscowość w początkach XVII w. stanowiła część majątku rodziny Konarskich (co znalazło swój wyraz również w nazwie wsi) i sąsiadowała z Górną Grupą. Do tej ostatniej musiała przylegać od północy, gdyż właśnie taki kierunek odpływu wód powierzchniowych – zgodny z nurtem Mątwy i Wisły – wymusza w tej okolicy ukształtowanie terenu.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia należy bez wahania przyjąć, że Konarzynem określano w 1604 r. tereny, na których funkcjonowała później olęderska wieś Dolna Grupa. Ta ostatnia nazwa miejscowa dopiero w 2. połowie XVII w. zaczęła pojawiać się w źródłach, przy czym nigdy nie wystąpiła jednocześnie z nazwą Kona-

<sup>8</sup> M. Grzegorz, *Słownik historyczno-geograficzny komturstwa świeckiego w średniowieczu*, Bydgoszcz 2012; tenże, *Słownik historyczno-geograficzny komturstwa gniewskiego i okręgu nowskiego wójtostwa tczewskiego w średniowieczu*, Gniew 2009; K. Mikulski, *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI do końca XVII wieku*, Toruń 1994, s. 165–167, 172–176.

<sup>9</sup> J. Maciejewski, *Nazwy miejscowe ziem świeckiej i nowskiej*, [w:] *Dzieje Świecia i jego regionu*, t. 1, red. K. Jasiński, Warszawa 1979, s. 63–72.

<sup>10</sup> H. Wiebe, *Das Siedlungswerk niederländischer Mennoniten im Weichseltal zwischen Fordon und Weissenberg bis zum Ausgang des 18. Jahrhunderts*, Marburg 1952, s. 98 (tekst źródłowy). Treść tego kontraktu była znana również H. Maerckerowi, zasłużonemu badaczowi dziejów miejscowości powiatu świeckiego w XVI–XIX w., nie zdobył się on jednak na próbę zidentyfikowania i zlokalizowania osady, którą określił jako „Konarsin” – H. Maercker, *Eine polnische Staroste i ein preussischer Landrathkreis. Geschichte des Schwetzer Kreises 1466–1873*, Danzig 1886–1888, s. 205.

ryzn<sup>11</sup>. Sądzymy na tej podstawie, że oba toponimy były przez pewien czas używane jako alternatywne nazwy tej samej osady<sup>12</sup>. Tym samym można przyjąć, że wilkierz Konarzyna to w istocie ustawa wiejska obowiązująca pierwsze pokolenia olędrów zamieszkujących Dolną Grupę. Co istotne, już w 1690 r. został on zastąpiony nowym, również zachowanym do dzisiaj zbiorem przepisów, wzorowanym na bardzo podobnych do siebie wilkierzach używanych przez wsie starostwa grudziądzkiego i świeckiego<sup>13</sup>.

Wilkierz Konarzyna z 1662 r. różni się swoją formą od innych dokumentów tego samego rodzaju używanych przez olędrów zamieszkujących okolice Grudziądza, Chełmna i Torunia. Spisano go na nieoprawionej składce liczącej zaledwie cztery karty papieru dość dużego formatu (34 x 22 cm), podczas gdy większość znanych wilkierzy z omawianego rejonu zachowała się do dzisiaj w postaci wielostronicowych zeszytów, często chronionych kartonową lub skórzaną oprawą<sup>14</sup>. Na jego treść, spisaną w języku niemieckim, składa się 39 numerowanych paragrafów poprzedzonych ozdobnie opracowanym tytułem, nad którym umieszczono datę 1662. Inaczej niż w wilkierzach używanych w pobliskich wsiach (a także po 1690 r. w Dolnej Grupie), paragrafy nie zostały opatrzone nagłówkami, brak również wstępnej preambuły, spisu treści i dość powszechnej w innych przypadkach listy z podpisami gospodarzy, którzy potwierdzili wolę przestrzegania przepisów. Wydaje się, że dokument zawierał jakąś formułę końcową, być może informującą o zatwierdzeniu go przez właścicieli wsi, została ona jednak odcięta podczas konserwacji, którą przeprowadzono przed 1945 r.<sup>15</sup> Opisane braki nie wzbudzają wątpliwości co do autentyczności wilkierza, świadczą raczej o jego unikalnym i oryginalnym charakterze. Potwierdza go również treść poszczególnych przepisów, które nie wzorowały się bezpośrednio na niemal jednobrzmiących postanowieniach powtarzanych w większości innych wilkierzy Kotliny Grudziądzkiej.

<sup>11</sup> H. Maercker, dz. cyt., s. 204–209. Najstarszy kontrakt dzierżawczy z olędrami uznawanymi za mieszkańców Dolnej Grupy (1625) określał przekazane im terytorium jako „Grupsches Land und Strauch” – H. Wiebe, dz. cyt., s. 27.

<sup>12</sup> Jednoczesne funkcjonowanie dwóch alternatywnych i odmiennych znaczeniowo nazw wsi olęderskich w XVII w. poświadczane jest również w innych przypadkach (np. Brankówka – Jamerau, Sosnówka – Schoensee, Stwolno – Westphalen, Skurcz – Horst, Osiek – Kommerau).

<sup>13</sup> BGPAN, Ms. 1324 (oryginalny tytuł rękopisu: Wilkühr der dorffschaft Nider Gruppe im Jahr Christi deß MDCLXXXII den 4 Agusti). Wilkierz ten opatrzony został przez spisującą go osobę dwiema datami (w preambule – 4 VIII 1690 r., na okładce – 4 VIII 1692 r.), które mogą odnosić się dwóch odrębnych zdarzeń – uchwalenia postanowień i przyjęcia ich zmodyfikowanej wersji. Podwójne datowanie wilkierzy jest zjawiskiem spotykanym również w innych przypadkach – por. M. Targowski, *Wilkierz Wielkiej Nieszawki z 1771 roku*, „Rocznik Toruński”, 39, 2012, s. 151.

<sup>14</sup> Por. M. Targowski, *Wilkierz wsi Kosowo i Chrystkowo z pierwszej połowy XVIII wieku*, Gruczno 2013, s. 14; tenże, *Wilkierz Wielkiej Nieszawki...*, s. 149–150.

<sup>15</sup> Zabiegi konserwatorskie spowodowały również brak możliwości odczytania pełnej treści niektórych fragmentów wilkierza zaklejonych przy okazji uzupełniania lub wzmacniania papieru (zob. tekst źródłowy – par. 5, 17, 23).

Jako pierwsze w wilkiezu Konarzyna zostały umieszczone regulacje dotyczące obowiązków związanych z utrzymywaniem granic i wału przeciwpowodziowego (§ 1–6). Każdy z sąsiadów odpowiadał za stan przydzielonego mu odcinka granicy gminnej (§ 1) a także za ograniczenie własnych gruntów szerokimi rowami lub wysokimi na dwa łokcie płotami, które miały uniemożliwić hodowanym zwierzętom przechodzenie na teren posiadłości innych gospodarzy (§ 6). Opieka nad przylegającym do gospodarstwa fragmentem wału nad Mątawą była obowiązkiem wypełnianym indywidualnie przez wszystkich sąsiadów. Splantowanie lub przeoranie obwałowań było surowo karane (§ 4). Niedociągnięcia w utrzymywaniu ich w należytej kondycji groziły niebezpieczeństwem dla całej wsi, dlatego też w sytuacji, gdy nakładane dwukrotnie kary finansowe nie skłaniały winowajcy do wykonania koniecznych napraw, inicjatywę ich przeprowadzenia przejmował sołtys, który zlecał niezbędne prace innym osobom, oczywiście na koszt opieszalego olędra. Odmowa pokrycia tego wydatku groziła postępowaniem sądowym przed właścicielem wsi (§ 2). Wspólne bezpieczeństwo wymagało również udzielania sąsiedzkiej pomocy gospodarzowi, na którego parceli doszło w czasie powodzi do przerwania wału (§ 3).

Funkcjonowanie wsi na podmokłych i zalewowych terenach wiązało się z koniecznością dbania o drożność systemu odwadniającego, na który składał się główny kanał odprowadzający wodę z całej wsi (*wassergang*) oraz połączone z nim rowy graniczne. Obowiązek ich oczyszczania sformułowano w paragrafie dotyczącym granic (§ 6) oraz w przepisie przyznającym sołtysowi prawo zlecenia tej czynności na koszt sąsiada, który zaniedbał swoją powinność mimo dwóch upomnień i finansowych kar. Również w tym przypadku olęder winny zaniedbań mógł w ostateczności stanąć przed sądem pańskim (§ 23). Wilkiez zabraniał ponadto wznoszenia nad „wassergangiem” mostów zbudowanych z chrustu i ziemi, gdyż mogły one zmniejszyć drożność kanału, od której zależało sprawne odprowadzenie nadmiaru wody (§ 25).

W wilkiezu Konarzyna zostały umieszczone charakterystyczne dla wsi olęderskich przepisy ograniczające indywidualne swobody poszczególnych olędrów na rzecz sąsiedztwa. Należało do nich postanowienie gwarantujące sąsiadom pierwszeństwo przy zakupie wystawionego na sprzedaż gospodarstwa (§ 29). Za potajemną sprzedaż kupcowi spoza wsi groziła kara jednej beczki piwa. Całe sąsiedztwo musiało również zostać poinformowane o zamiarze osadzenia w gospodarstwie komornika lub ogrodnika. Olęder, który nie dopełnił tego obowiązku, ponosił odpowiedzialność za ewentualne kłopoty wynikłe ze sprowadzenia do wsi niepożądanych i szkodzących wspólnocie osób (§ 27, 38). Wilkiez nakładał również karę za zatrudnianie służących, którzy zbiegli ze służby u kogoś z sąsiadów, oraz nakazywał zwrócenie ich do miejsca wcześniejszego pobytu (§ 31). Zdanie sąsiadów należało również brać pod uwagę przy oddawaniu zagrody lub gruntów w dzierżawę (§ 26). Interesowi całej społeczności służyło także postanowienie wilkieza zobowiązujące posiadaczy gospodarstw do terminowego uiszczania czynszów (§ 37). Zgodnie bowiem z powszechną wśród olędrów zasadą „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, odpowiedzialność

za nieterminowe lub niepełne oddanie czynszu dzierżawnego ponosiła cała gmina, a nie zalegający z zapłatą pojedynczy gospodarz<sup>16</sup>.

Solidarna postawa sąsiedzkiej wspólnoty znalazła swój wyraz również w przepisach dotyczących wzajemnej pomocy. Zgodnie z postanowieniami wilkierza gospodarz, którego dom lub zagroda zostały zniszczone przez pożar, miał otrzymać od wszystkich sąsiadów drewno potrzebne do odbudowy budynków (§ 34). Ponadto w przypadku kradzieży bydła lub koni wszyscy ołędrzy na własny koszt musieli wziąć udział w poszukiwaniach złodzieja i utraconego dobytku w odległości do 8 mil od Konarzyn. Poszkodowany płacił jedynie za ewentualne przedłużenie poszukiwań lub związane z nimi nadzwyczajne wydatki (§ 33). Cała wieś zobowiązana była również do współdziałania w czasie powodzi. Mimo że na co dzień wał chroniący Mątwę podzielony był na odcinki, których utrzymanie było indywidualnym obowiązkiem poszczególnych sąsiadów, to jednak w razie uszkodzenia wału przez wezbraną wodę do pomocy przy jego naprawie musieli stawić się wszyscy gospodarze (§ 2).

W wilkierzu Konarzyna nie zabrakło przepisów dotyczących spraw związanych z funkcjonowaniem samorządu wiejskiego. Sołtys i ławnicy (zapewne dwaj) mieli po zakończeniu rocznej kadencji otrzymywać wynagrodzenie za swoją pracę. Stanowiły je składki zebrane od wszystkich gospodarzy w wysokości po 2 gr od każdej użytkowanej morgi ziemi (§ 39). Wiele postanowień wilkierza podkreślało konieczność respektowania rozkazów sołtysa wzywających m.in. do udziału w wiejskim zebraniu (§ 22, 36), dbania o stan granic (§ 1) a także do stawienia się do wspólnej pracy przy naprawie wału przeciwpowodziowego i czyszczeniu rowów (§ 23–24). Sołtys i ławnicy byli uprawnieni do szacowania strat poczynionych przez zwierzęta i ludzi, przede wszystkim jednak sprawowali funkcje sędownicze. Sąsiedzi przedstawiający im sprawę do rozpatrzenia lub domagający się wydania opinii zobowiązani byli do uiszczania specjalnych opłat (§ 17, 18, 30). Dbaniu o powagę urzędu służył przepis nakładający kary za kłótnie i obelgi rzucane w obecności sołtysa (§ 28). Wilkierz przewidywał również możliwość szukania sprawiedliwości przed zgromadzeniem całego sąsiedztwa, a więc z pominięciem sądu sołeckiego (§ 35).

Zdecydowana większość przepisów zawartych w omawianym wilkierzu dotyczyła spraw związanych z hodowlą zwierząt gospodarskich, co wyraźnie wskazuje na pierwszorzędną rolę tego zajęcia w życiu mieszkańców wsi. W tej grupie wyjątkowym poziomem szczegółowości charakteryzują się regulacje poświęcone zasadom wymierzania i egzekwowania odszkodowań za straty wyrządzone przez bydło i świnie na cudzej własności. Już sam fakt przekroczenia cudzego ogrodzenia był zagrożony karą, której wysokość zależała od liczby i rodzaju niedopilnowanych zwierząt (§ 12), a także od tego, czy do wtargnięcia doszło na obszarze upraw zbożowych, czy na innym gruncie (§ 13). Ponadto sąsiad, który nie dopilnował swojego bydła, koni lub trzody, musiał zapłacić za wynikłe z takiego zdarzenia straty. Ich wartość była oszacowywana przez

<sup>16</sup> K. Ciesielska, dz. cyt., s. 237.

sołtysa i ławników, którzy otrzymywali za tę czynność honorarium dodatkowo obciążające budżet winowajcy (§ 15). Dotkliwe kary w tych okolicznościach mogły być wymierzone również drugiej stronie. Groziły one poszkodowanemu, który przeganiając cudze zwierzęta doprowadziłby do ich zaginięcia, zranienia lub śmierci (§ 16, 20). Zatrzymane w szkodzie bydło lub świnie należało odprowadzić do zagrody sołtysa, a następnie powiadomić właściciela. Jeśli nie udało się go ustalić w ciągu trzech dni, zwierzęta odprowadzano do dworu pańskiego (§ 19).

Aby zapobiec sporom związanym z wtargnięciem zwierząt w szkodę, wilkierz nakładał na sąsiadów nie tylko wspomniany wyżej przymus utrzymywania na granicach gospodarstw wysokich plotów lub rowów, ale również obowiązek mocowania pierścieni w nozdrzach świń, co miało utrudnić tym zwierzętom rycie w ziemi (§ 16). Odrębne przepisy regulowały zasady postępowania z ogierami i bykami. Należało je przetrzymywać w sposób zabezpieczający przed niechcianym i niekiedy niebezpiecznym kontaktem z kłaczami i krowami. Jednocześnie sąsiadów obowiązywał zakaz podprowadzania stadników w celach rozplodu bez wiedzy ich właścicieli oraz konieczność zrekompensowania strat, które mogły powstać w wyniku złamania tego przepisu (§ 7–11).

Wilkierz Konarzyna pomijał całkowicie przynajmniej kilka istotnych zagadnień poruszanych w podobnych dokumentach uchwalanych bądź przyjmowanych przez inne gminy olęderskie. Zabrakło w nim zupełnie ustaleń odnoszących się m.in. do opieki nad sierotami, utrzymywania szkoły i cmentarza, zasad wyboru sołtysa i ławników<sup>17</sup>. Pojawiły się one dopiero w nowym, obszerniejszym wilkierzu, przyjętym w 1690 r. przez mieszkańców Konarzyna (tym razem określonego mianem Dolnej Grupy)<sup>18</sup>, który niemal dosłownie powtarzał zapisy zbiorów przepisów używanych wcześniej przez olędrów zamieszkujących Mały Lubień, a później wprowadzonych również w innych wsiach Kotliny Grudziądzkiej – m.in. w Polskim Stwolnie (1694), Mniszku (1701) i Górnej Grupie (1719)<sup>19</sup>. Najwyraźniej przełom XVII i XVIII w. był na wspomnianym obszarze okresem upowszechniania się jednego wzorca wilkierza, zapewne uznanego przez tutejszych olędrów za najlepszy z uwagi na dużą obszerność i szczegółowość<sup>20</sup>. Jego pierwowzorem mógł być niezachowany do dzisiaj wilkierz najważniejszej olęderskiej wsi regionu – Mątań. Dzięki temu, że przy okazji wprowadzonej w 1690 r. zmiany mieszkańcy Dolnej Grupy nie zniszczyli omawianego przez nas dokumentu, ocalona została pamięć o „zaginionym” Konarzynie i zasadach wzajemnego współżycia przestrzeganych przez tamtejszych olędrów niemal do końca XVII wieku.

<sup>17</sup> Por. X. Froelich, dz. cyt., s. 171–174 oraz M. Targowski, *Wilkierz wsi Kosowo i Chrystkowo...*, s. 18, 24–26.

<sup>18</sup> BG PAN, Ms. 1323

<sup>19</sup> APG, Akta wsi Polskie Stwolno, sygn. 1; BG PAN, Ms. 1344, 1324.

<sup>20</sup> Podobne zjawisko zaobserwowane zostało w XVIII w. w okolicach Torunia, gdzie kilka wsi olęderskich należących do różnych właścicieli przyjęło lub otrzymało od swoich zarządców zbiory przepisów będące nieznacznie zmodyfikowanymi wariantami wilkierza Wielkiej Nieszawki, jednej z najstarszych i największych osad olęderskich na Kujawach. Zob. M. Targowski, *Wilkierz Wielkiej Nieszawki...*, s. 149.

Bliższe zapoznanie się z treścią wilkierza umożliwia zamieszczony poniżej tekst źródłowy. Przygotowano go do druku wykorzystując wytyczne do edycji naukowej nowożytnych źródeł niemieckojęzycznych opracowane przez J. Schultzego<sup>21</sup>. Uzupełnienia pochodzące od wydawcy ujęto w nawiasach kwadratowych. Występujące w tekście luki będące skutkiem częściowego uszkodzenia dokumentu w czasie konserwacji oznaczono wielokropkami.

## TEKST ŹRÓDŁOWY

### *Wilkierz wsi Konarzyn*

*Or. Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1329, k. 1-4.*

Anno 1662

#### Verwilligung unser gantzen nachberschafft auf Connersih

1. Itum[!] die nachbergrentze zwischen beide dorfern sol ein jeder sein loth machen wen[n] der scholtze anbefehlen wirdt, auf daß unsern grentze nachbern kein schade geschicht. Macht er den[n] nicht, so soll der scholtz ihm ansagen bey 16 gr straf, und macht er den[n] noch nicht, so soll der schultz den herrenn ansagen.
2. Itum ein jeder nachbar soll seine wallung halten an die Muntauw<sup>22</sup> gegen seinem lande. Wo einer aber nicht machen wirdt, so soll der scholtz mit seiner beysitzers hingehen und sie besichtigen. Wo darin bruche befunden wirdt, so soll ihm der schultz ansagen bei 10 gr straf. Wo er nicht machet wen[n] ihm angezeigt ist, so soll er die vorgemelte 10 gr ablegen, der schultz aber soll im noch einmal befelen bey 3 mk straf. Thut er den[n] noch nicht auf die zeit alß ihm der schultz befelen wirdt, so soll ihm der schultz lassen machen und die bezalung soll den nachbaren consentiren, darzu straf geben. Stelt er sich darin zuwieder, so sol der scholtz den herren anzeigen.
3. Itum so deß vorjahrs daß wasser ein loch einreist, sollen die nachbarn alle zugleich helfen vormachen, daß ist nachberlich, und die nachbar, dem daß loch ist, soll er fort unterhalten.

---

<sup>21</sup> J. Schultze, *Richtlinien für die äussere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, „Blätter für Deutsche Landesgeschichte”, 98, 1962, s. 1-11.

<sup>22</sup> Mątawa – dopływ Wisły.

4. Itum so jemandt die wallung durchsteckt oder aufgrabt, der soll [ein] marck straf geben und in die lade legen. Ist den[n] aber viel schaden dadurch gesehen, so sollen die ratsleuten mit de[m] scholtzen die schaden besehen und denn nachbarn ansagen, die mög[en] ihm straffen darnach sie den schaden erkennen.

5. Itum die boden grentzen sollen die nachbarn alle gleich halten ... drunge, biß zu den ehrsten weg, auf daß unsern ... den nechsten kein schade geschicht. Geschicht ine den schade da sollen sie an den nachbarn suchen und die nachbarn mögen suchen wieder an den, durch welchem die schade geschen ist.

[6] Itum ein jeder nachbarn soll seine grentzen also halten, daß seinem nachbaren keinen schaden nicht geschicht. So wol auch die grentzgroben sollen rein gehalten werden gleich den wasserganck und die grentzen, nemlich zaun, der soll in die höhe sein 2 ellen hoch oder 4 ricken geleget, und derselbige zaun so dicht daß ein kuhe oder schwein nicht kan[n] dadurch kommen. Die graben sollen acht halbe schue breit sein und zwo ellen tief. Ist den[n] daß die grabe trüge wirdd, sol der nachber ein ricke legen. So wen[n] iemand viehe hat der soll sie halten, daß seinen nachbern keinen schaden dadurch nicht geschicht. Geschicht den schade, so soll der nachberen inß gericht bringen und nach der erkentniße straffen.

7. Itum ist daß ein nachber ein hengst hat oder wallach der ueberspringt und des nachbers strentzen iaget das sie versehret oder sonst schaden leidet, die soll den schaden bezallen und sein pferdt halden. Thut ehr den boben schaden, so soll er 1 fl 15 gr straf und den andern schaden darzu bezallen.

8. Item so ein nachber ein hengst in die weide hat, und sein nachbern bringet strentze und im nich vergönnet, das sein nachbern davon nichts wust, und er lest sie rossen, der soll ein thaller roßgeldt geben, und wo die strentze denn hengst schlecht, das er verderft, so soll die mann den die strentze gehört den hengst bezallen, und den man der den staden leidt auch bezallen.

[9. Item] der nachber der einen bollen hat, der soll ihm halten, daß kein schaden durch den bollen geschicht. Halt er im aber nicht und er lauff und thut schaden, so sol der herr den der bolen ist sol der schade bezallen<sup>a...<sup>a</sup></sup> dieselbigen schaden, darumb daß er wust daß der bolle stösig ist gewesen.

10. Itum[!] niemand soll seines naberß bollen auß seines landt hollen ohne verloff bey 1 fl straf in die lade zu legen.

---

a—a Brak jednej linijki tekstu zaklejonej podczas konserwacji.



11. Itum ist das iemand seines nachberß bollen hat weggehollt ohne verlob und ehr laufig werde, so soll der man der den bollen hat auß oder inngeholt oder sein gesinde den bollen wieder in sein landt bringen undt warten bis er gezemet wirdt. Hat den[n] der bolle schaden getahn, daß soll der man bezalen, deß gesinde oder er selbst der den bollen gehollt hat.

12. Itum wen[n] eines nachbers vihe in seines nachberß landt kompt durch sein eigen grentzen, so soll ehr von ein jeden kuhe ein 3 gr geben, von oxsen ein 3 gr, von dem pferd 5 gr, vom schwein ein 1 gr, vom kalb 9 d, vom schwein die gewölt hat und von allen den schaden bezallen.

13. Itum so ein schwein in eines nachbers korn kompt, soll ein 5 gr geben und den schaden darneben bezahlen.

14. Itum vor ein schwein, darf man nicht grentzen, den[n] ein schwein soll kein freiheit haben, den[n] allein auff seines herren landt.

15. Itum wen[n] ein pferdt oder ochse oder kuhe in eines nachberß korren kompt, so soll der scholtz mit den scheppen den schaden besichtigen. Wie sie das schatzen, so soll derselbige, dem daß viehe gehörret, bezallen und den scholtzen mit den scheppen 18 gr geben.

16. Itum so jemandt sein nachber seinen viehe oder schweinen in sein getreide findet und er sie darin schlegt oder hetzet mit den hunden, die solt bezallen, wo ein bigge sterbt von sechs wochen ein fl, ein schwein von ein jahr 5 mk. So aber die schweine gewöllet haben, soll er von ein jeder schwein 3 gr geben. Darum soll ein jeder die schweine ringen, daß sie nicht wöllen.

17. Itum so einer waß vom schultz und rathsleute be... soll 10 gr geben ...

[18.] Itum so einer von scholtzen und gerichtten ein sproch fordert, der soll 10 gr geben. So aber jemandt von der gantze nachberschaft ein sproch haben wuel, soll er 20 gr in die lade geben.

[19.] Itum wen[n] jemandt waß pfandt, der soll zu dem schultzen bringen. Wust er den[n] wemß gehört, so soll er den man ansagen. Wust den[n] niemandt wem es gehört, und daß es bey den schultzen 3 tage ist gewesen, so soll den[n] daß viehe der schultz in deß herren hoff bringen.

[20.] Itum niemandt soll seines nachbers viehe, das durch seine eigene grentze kompt auß den lande wecktreiben. Treibt er es auß dem lande weg von dem lande und

daß wirdt weg vertrieben oder weglaufen, daß es zu suchen ist, so soll es derselbige suchen, der es auf den weg getrieben hat, und darnach den man auf sein landt bringen. Ist den verlohren, so soll den[n] derselbige bezahlen und darzu 10 gr straf in die lade geben, darumb daß er das vieh und durch sein eigen grentze in sein eigen landt quam und dar zu auf die strase geiagt hat.

[21.] Itum so jemants vieh in der weide nimbt und daß gepfandet wirdt, der, daß in der weide hat, soll daß p[f]andtgeldt geben. Ist den springicht, daß es in der weide nicht bleiben wille, so soll er seinen herren selbst sagen.

[22.] Itum wen[n] der schultz gebittet, daß die nachbarß sollen zusammenkommen, der auf seine rechter zeit nicht kompt, wie ihm angesaget wirdt, der soll 3 gr straf geben, die helfte den schultzen und die ander helfte in die lade.

[23.] Itum so der schultz gebit die wasser zu kreuden, der, daß nicht thut alls befallen ist, der soll 10 gr straf geben, die helfte den schultzen, und die ander helft in die lade. Der schultz soll [ihm] noch einmahl befallen. Thut er den[n] noch nicht, so soll er 15 gr geben, und der scholtz soll es außkreuden lassen und dersellbige soll bezallen. Will ers nicht thun, so soll der schultz den herren ansagen.

24. Itum ist daß der schultz gebittet in noth von wasser bey wallunge zu kommen, und die nicht kompt soll ein marck straf geben, und die helfte den schultzen, und die helfte in die lade. Und hat im der schultz nicht angesagt, so soll der schultz dieselbige straf tuppelt geben und in die lade legen.

25. Itum niemandt soll uber den wassergang kein brucke von strauch und erden daruberlegen, daß der wassergang nicht verschlemt möcht werden bey 1 mk straf.

26. Itum so ein nachber sein hoff vermithten will, so soll er also vermithten, daß die nachbern zufrieden sein, und der darauf wohnen wirdt und daß nachberlich gleich thun. Will den[n] jemandt sein landt zu oxsen und pferden vormitten, so soll er selber auff den lande und in dem hofe wonen, daß er vorantworten kan waß geschicht oder waß den nachbern zuwiedern ist. So nu jemandt darwieder handelt, der soll gestraffet werden umb 6 fl in die lade zu legen.

27. Itum daß jemandt ein gartner auf sein landt setzet und nimpt sich nachbers gerechtigkeit an, den[n] sollen die nachbern macht haben zu verbitten, auf daß den nachbern dadurch kein schaden geschicht. So iemandt darwieder thut ohn bewilligung der nachberschaff, und so den[n] unheill da durch geschicht auf dem dorf, so soll er dafür stehen, und soll straff geben ... in die lade.

[28.] Item wen[n] die nachbern bey den schultzen zusammen sein und sie haben sich unnütz hadern und zaucken und der schultz verbithet inen und sie wollen nicht nachlassen, die sollen 10 gr straf geben, oder wen[n] zwe vors gericht stehen, und daß einer den andern liegen heist, so soll er ein jedermahl 5 gr straf geben, in die lade die helffte und die ander helft den schultzen.

[29.] Item so jemandt sein hoff verkauffen wile der soll den nachbern anbitthen. Hat er daß nicht getahn und hat mit einen andern gehandelt um zu verkauffen, der soll straff geben ein tohn bier in die lade. Und so iemandt von die nachbern ist der ers nechsten wolle, der soll frey haben drey tage sich drauf zu bedencken.

[30.] Item so jemandt daß gerichte fordert etwaß zu besichtigen, der soll 18 gr geben.

[31.] Item ist daß ein knecht bey einem nachbern gedienet oder gearbeit hat und er kompt und fraget einen andern umb arbeit, mag er im arbeit geben. Kompt aber der nachber bey dem den er gearbeit hatt und spricht: er ist von mihr ohn meinen willen weggegangen, und hat mihr die arbeit zugesaget ein zeit lang zu arbeiten und er laufft von mihr weg, dan[n] ich nu nöthig arbeitsgesinde bedarff, ich bitte wollet im kein arbeit nicht geben, den[n] ich hette im gar gerne selber behalten. Wo iemand daß thut und helt dem knecht oder arbeiter in seiner arbeit der soll straf geben 1 mk.

[32.] Item wen[n] jemandt seines nachbers hecke auffmacht und thut ers nicht wieder zu, der soll 10 gr straf in die lade geben.

[33.] Item so ein nachber bestollen wirdt, so sollen die nachbers den dieb helfen suchen auff 8 meillen auf ihre eigen unkosten so ferne, daß gestollen vied oder pferdt nicht gefunden wirdt, und er weiter suchen wil, so soll derselbige vor die unkosten stehen; und so daß gestollen vied oder pferdt den[n] gefunden wirdt und soll etwaß davor gependiret werden, soll derselbige auch davor stehen.

34. Item so ein nachber sein hoff oder hauß verbrandt, dafür uns Gott behütte, so sollen die nachbers von der huben 2 baume zu bauwen dem nachber zu hülfe geben und hinführen.

35. Item so einer die nachberschaft fordert umb recht sache, die soll 2 mk in die lade geben <sup>b</sup>-<wen sie ein sprach geben, und geben sie kein sprach so ists 20 gr> <sup>b</sup>.

36. Item wen[n] der schultz gebittet bey der nachber straff zusammenkommen und wehr nicht kommet, der soll nach der erkenntnis der nachbern gestrafft werden.

---

b-b Fragment wykreślony

37. Item ein jeder nachber soll schuldig sein das herrenzinse auf seine rechte zeit abzugeben.

38. Item ein nachber soll kein freiheit haben ein einwohner bey sich zu nehmen ohne bewust der nachberschaft. Wil er den[n] einen nehmen, so soll er die nachbern zuvor ansagen, und thut er den[n] ohne bewillung der nachbern und kömpt unheil auf dem dorf, so soll derselbige davor stehen.

39. Item die nachbern sollen schuldig sein den schultzen und seine gerichtten, wen[n] sie ihr jahr außgedienet haben, von die morgen 2 gr geben.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

**RELIKTY ZAMKU KRZYŻACKIEGO W GRUDZIĄDZU  
NA XIX-WIECZNYCH LITOGRAFIACH ZE ZBIORÓW  
MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU**

RELICS FROM THE TEUCONIC CASTLE IN GRUDZIĄDZ ON 19TH CENTURY LITOGRAPHS  
FROM THE COLLECTION OF FR. DR WŁADYSŁAW ŁĘGA MUSEUM IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The article presents the concepts connected with the demolition of the Teutonic Castle in Grudziądz at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries, especially the issues concerning the preservation of the tower and relics from the castle chapel. At that time, Grudziądz was part of the Prussian state, thus the analysis of these issues was made from the point of view of interest in medieval art, which came into existence at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries in Prussia, including the interest in castles and their protection. The key moment was in 1772 when J. W. Goethe's essay "Von Deutcher Baukunst" was published, which praised the gothic cathedral in Strasburg. From that moment, gothic in the works of German romanticists was identified with German art. The visit of the German architect, Fridrich Dawid Gilly to the castle in Malbork was of great importance for the development of interest in medieval art. During his visit, he made numerous drawings, sketches and measurements of the castle, which was then being dismantled on the orders of Prussian authorities. The drawings were shown on an exhibition in Berlin and published in albums. In German literature, from the beginning of the twentieth century, there is information that these albums were owned by Frederick William III and thanks to them he became interested in the Malbork castle and other Teutonic castles. It is believed that the suspension of the demolition of the castle in Malbork in 1804 and its recognition as a monument was caused by the aforementioned Gilly's presence. It can be assumed that these events contributed to the decision to stop demolition of the castle tower in Grudziądz. In German bibliography there is also information that the castle tower was not pulled down due to the Queen Luise's intervention (king Frederick William III's wife) in 1804. The article is illustrated by 3 litographs from the collection of Fr. dr Władysław Łęga Museum in Grudziądz. Portraying the spirit of romanticism, they present

the condition of the castle mountain in 1830s, dominated by the tower and chapel relics that survived the demolition. Two litographs were published by well-known German litographer and art dealer L. F. Sachse in Berlin, and one by A. Rahnke's litographic workshop in Elbląg.



W zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu znajdują się trzy litografie utrzymane w duchu romantyzmu, powstałe w latach 30. XIX w., ukazujące malownicze ruiny dawnego zamku krzyżackiego w Grudziądzu (il. 1–3). Ruiny te powstały na skutek prowadzonych na przełomie XVIII i XIX w. prac rozbiórkowych kompleksu zamkowego.

Zagadnienie dotyczące rozbiórki zamku grudziądzkiego i pozostawienia wieży zamkowej oraz fragmentów kaplicy było często omawiane w literaturze. Artykuł ten jest próbą pokazania działań na rzecz ochrony ruin zamkowych, inicjowanych m.in. przez pruskiego architekta i artystę Friedricha Dawida Gilly, na tle zainteresowań niemiecką architekturą średniowieczną.

## ROMANTYZM I ZAINTERESOWANIE ŚREDNIOWIECZNĄ ARCHITEKTURĄ WAROWNĄ W PRUSACH

Zamki na przestrzeni wieków stawały się bezużytecznymi, kłopotliwymi w utrzymaniu budowłami. Dlatego właśnie tak wiele z nich popadało w ruinę<sup>1</sup>. Na przełomie XVIII i XIX w. masowo je rozbierano. Rozbiórki te jednak nie prowadziły do całkowitego ich unicestwienia, lecz do stanu malowniczej ruiny. W ten sposób ocalały m.in. wieża zamkowa w Grudziądzu, Mysia Wieża w Kruszwicy, ruiny zamków w Raciążku i Bobrownikach, ruiny zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej i wiele innych<sup>2</sup>.

W drugiej połowie XVIII w. w Europie nastąpiły zmiany w postrzeganiu architektury średniowiecznej. Dotychczasowy kult zabytków związany był z fascynacją antykiem. Za symboliczną datę początku kultu gotyku w Niemczech uznaje się rok 1772, kiedy to został wydany esej J. W. Goethego *Von Deutscher Baukunst*, będący pochwałą gotyckiej katedry w Strasburgu<sup>3</sup>. Począwszy od rozprawy Goethego we wszystkich pracach romantyków niemieckich identyfikowano gotyk ze sztuką niemiecką<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> B. Szymgin, *Problem ruin zamku w świetle współczesnej teorii i praktyki konserwatorskiej*, [w:] *Trwała ruina. Problemy utrzymania i adaptacji*, Lublin 2006, s. 30.

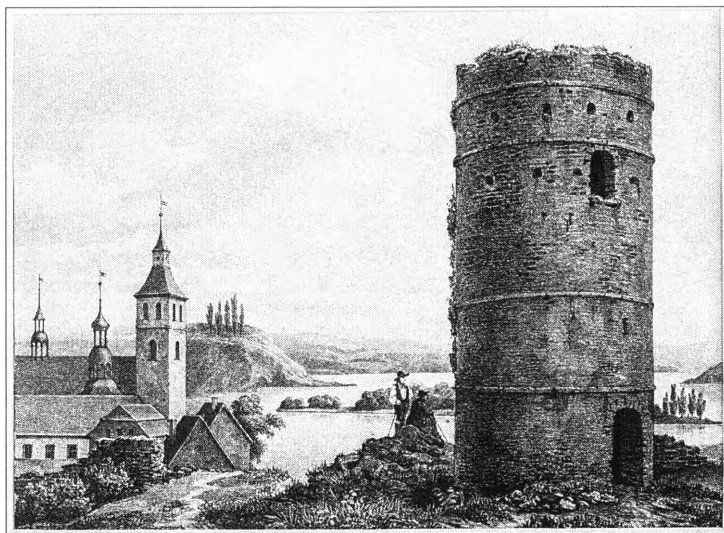
<sup>2</sup> J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975, s. 24.

<sup>3</sup> Tamże; J. W. Goethe, *O niemieckiej architekturze (1772)*, [w:] *Zabytek i historia, wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku*, red. P. Kosiewski, J. Krawczyk, Muzeum Pałac w Wilanowie 2012, s. 241–249.

<sup>4</sup> J. Frycz, *Restauracja...*, s. 84.

Il. 1. Wieża zamkowa w Grudziądzu, XIX w., litografia sygnowana przez zakład litograficzny „Lith. Inst. v. L. Sachse&CoBerlin”

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Dział Sztuki, nr inw. MG/G/223.



Zwrot do gotyku oznaczał w Niemczech zwrot do sztuki narodowej i chrześcijańskiej<sup>5</sup>. Marian Arszczyński podkreśla, że „zainteresowane „starożytnościami” niemieckie kręgi czytelnicze gusta swe kierowały dotąd przede wszystkim ku architekturze antycznej i ewentualnie w jakimś stopniu ku średniowiecznej architekturze Francji i Anglii”<sup>6</sup>.

Latem 1794 r. F. D. Gilly, wraz z ojcem zatrudnionym w pruskiej administracji budowlanej, odwiedził zamek w Malborku<sup>7</sup>. Był on wówczas w opłakanym stanie. Trwały tam prace rozbiórkowe i adaptacyjne prowadzone przez pruskie władze wojskowe i administracyjne<sup>8</sup>. Gilly wędrował po niszczącym zespole zamkowym, co zaowocowało szeregiem rysunków<sup>9</sup> (il. 4–6). Wykonał też pomiary, plany, rzuty i przekroje różnych części zamku. Tworzył jego wizje rekonstrukcyjne, wysnuty z własnej wyobraźni romantyczny portret średniowiecznego zamku, w którym umieszczał niejednokrotnie rycerzy krzyżackich<sup>10</sup>. Rysunki te, wraz z rysunkami zamku kwidzyńskiego, zaprezentował w 1795 r. na wystawie w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych

<sup>5</sup> Tamże.

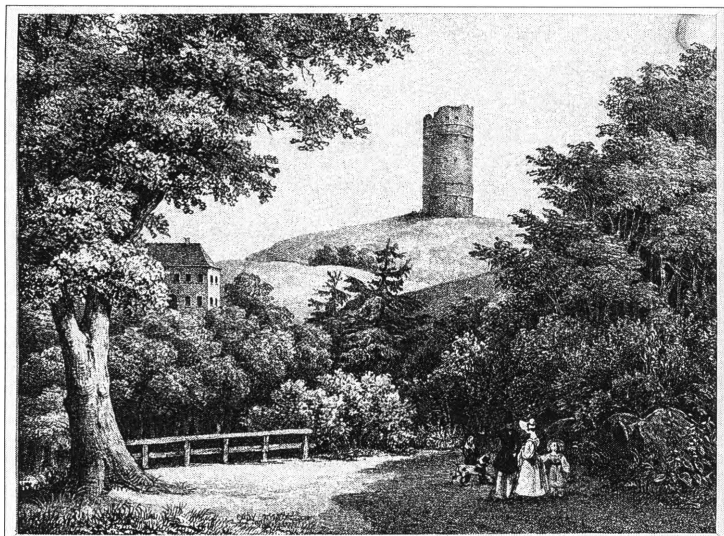
<sup>6</sup> M. Arszczyński, *Starożytnicze i historyczno-krajoznawcze zainteresowania zamkami krzyżackimi w Prusach od XVI do początku XIX wieku*, [w:] *Sztuka Prus XIII–XVIII wieku*, Studia Borussico-Baltica Torunensia Historiae Artium, Toruń 1994, s. 19.

<sup>7</sup> M. Arszczyński, *Gilly Fryderyk*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.skz.pl](http://www.skz.pl).

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> *W przededniu wielkiej odbudowy. Zamek malborski na kartach berlińskiego albumu Johanna Friedricha Fricka z przełomu XVIII i XIX wieku. Katalog wystawy czasowej w Muzeum Zamkowym w Malborku. 28 maja–31 sierpnia 2019 r.*, red. J. Lijka, Malbork 2019.



Il. 2. Widok na wieżę zamkową w Grudziądzu, XIX w., litografia sygnowana przez zakład litograficzny „Lith. Inst. v. L. Sachse&CoBerlin”

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Dział Sztuki, nr inw. MG/G/222.

w Berlinie<sup>11</sup>. Wystawa ta urosła do rangi głośnego wydarzenia kulturalnego, a nawet politycznego i stała się jednym z bodźców do podjęcia akcji uratowania zamku malborskiego przed postanowioną już i mocno zaawansowaną rozbiórką<sup>12</sup>. Gilly opublikował ponadto w 1796 r. w berlińskim czasopiśmie artykuł będący komentarzem do rysunków i poszerzył go o refleksje architektoniczne, historyczne i starożytnicze<sup>13</sup>.

W 1797 roku wątki omawiane przez Gilly'ego podjął w swojej publikacji miłośnik starożytności L. von Baczko<sup>14</sup>. Był on pod wielkim wrażeniem technicznego poziomu budowli wzniesionych przez Krzyżaków. Jako pierwszy zwrócił uwagę m.in. na wytrzymałość rozbieranych wówczas zamków, częste stosowanie techniki *opus emplectum* i glazurowych kolorowych cegieł oraz płytek ceramicznych. W swojej publikacji omówił też zamek w Grudziądzu<sup>15</sup>.

Wspomniane wcześniej rysunki Gilly'ego powielił w technice akwatinty F. Frick i wraz z dodatkowymi rysunkami F. Rabego i tekstem K. Levezova zamieścił w albumie zatytułowanym *Schloß Marienburg in Preußen*, publikowanym w kolejnych zeszytach w latach 1799–1803<sup>16</sup>. Publikacja ta była kamieniem milowym na drodze

<sup>11</sup> M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 16.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> *Denkwürdigkeiten und Tagesgeschichte der Mark Branderburg*, Berlin 1796, Nr 6 i 8, [w:] M. Arszyński, *Gilly Fryderyk*; M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 15–17.

<sup>14</sup> L. von Baczko, *Über einige Werke der Baukunst aus den Zeiten des Deutschen Ordens*, Preußisches Archiv 1797, t. 8, z. 2, s. 681; M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 20.

<sup>15</sup> M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 20.

<sup>16</sup> *Schloß Marienburg in Preußen. Nach seinen vorzüglichsten äußern und innern Ansichten dargestellt*. Herausgegeben von F. Frick, Berlin 1799; M. Arszyński, *Gilly Fryderyk*; M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 19.



Il. 3. Widok na Grudziądz z Góry Zamkowej, litografia F. Bils'a, 1837 r., sygnowana przez zakład litograficzny „Lith. Inst. v. A. Rahnke” w Elblągu  
Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Dział Sztuki, nr inw. MG/G/682



do rozwoju badań nie tylko nad zamkiem malborskim, ale również nad architekturą Prus. Wysoko ceniono ją również za popularyzację wiedzy o zakonie krzyżackim i jego budowlach oraz za stymulację na rzecz ich ochrony<sup>17</sup>. Ch. Krollmann w *König Friedrich Wilhelm III. und Königin Louise in Schlobitten 1802* podaje, że zeszyty Fricka znajdowały się w pałacu, a bawiący tam król pod wrażeniem ich lektury zainteresował się zamkiem malborskim i innymi zamkami krzyżackimi<sup>18</sup>. Uważa się, że królewski rozkaz gabinetowy z 13 sierpnia 1804 r., nakazujący wstrzymanie rozbiórki zamku malborskiego i uznający go za godny zachowania zabytek, spowodowany został wystąpieniem Gilly'ego. Akt ten był też pierwszym oficjalnym przejawem troski władz państwowych o zachowanie zabytku i uznaje się go za początek państwowej ochrony zabytków w Prusach<sup>19</sup>. Możliwe że wówczas to zdecydowano o pozostawieniu w Grudziądzu wciąż jeszcze nierozebranej wieży zamkowej i relikwów kaplicy.

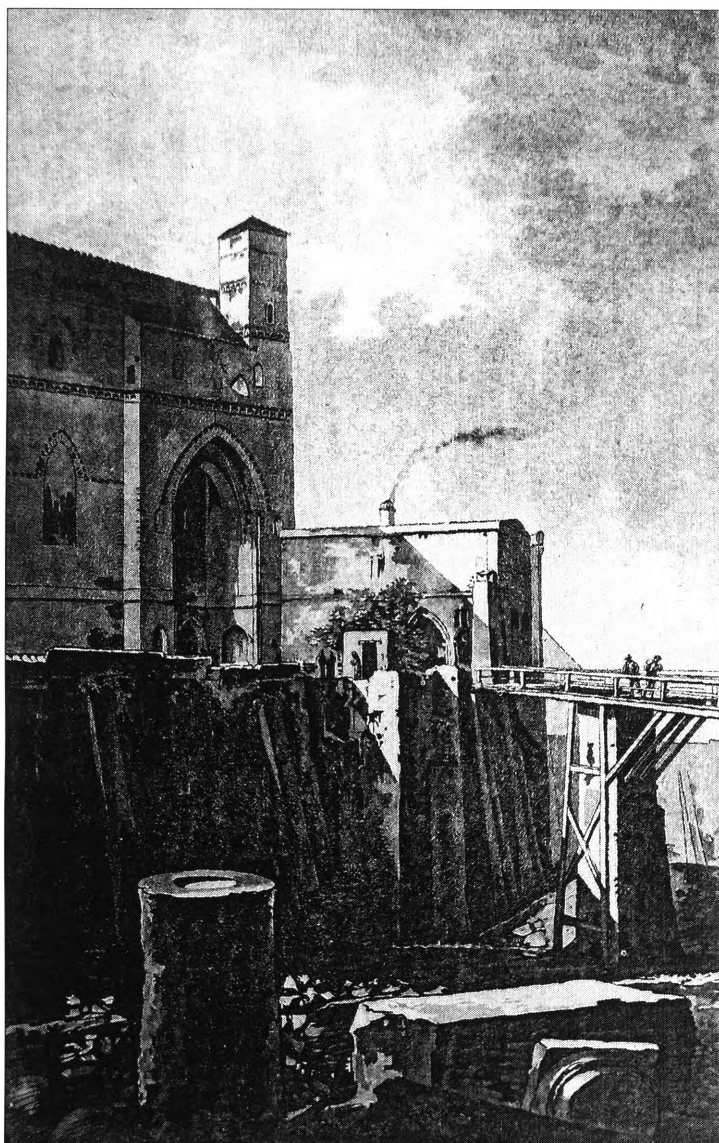
Friedrich Gilly wywarł ogromny wpływ na formację artystyczną Karla Friedricha Schinkla<sup>20</sup>, a także na rozwój jego zainteresowań sztuką dawną oraz sprawami ochrony i konserwacji zabytków. Schinkel w 1798 r. podjął naukę zawodu budowniczego w pracowni ojca F. Gilly'ego. W 1810 r. rozpoczął pracę w wyższej Technicznej Deputacji Budowlanej. Odpowiedzialny był za stronę artystyczną projektów budowy, a także przebudowy obiektów architektury monumentalnej, a dodatkowo

<sup>17</sup> M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 19.

<sup>18</sup> Ch. Krollmann, *König Friedrich Wilhelm III. und Königin Louise in Schlobitten 1802*, *Oberländische Geschichtsblätter*, III, z. 11, Königsberg 1909, s. 37; M. Arszyński, *Starożytnicze...*, s. 20.

<sup>19</sup> M. Arszyński, *Gilly Fryderyk...*

<sup>20</sup> M. Arszyński, *Schinkel Karl Friedrich*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.szk.pl](http://www.szk.pl).



Il. 4. F. D. Gilly, Malbork 1794, rysunek zamieszczony w albumie *Schloß Marienburg in Preußen*

Źródło: *W przededniu wielkiej odbudowy. Zamek malborski na kartach berlińskiego albumu Johanna Friedricha Fricka z przełomu XVIII i XIX wieku. Katalog wystawy czasowej w Muzeum Zamkowym w Malborku. 28 maja–31 sierpnia 2019 r., pod red. J. Lijki, Malbork 2019, s. 63.*

także za stan zachowania pomników i budowli historycznych. Tego rodzaju kompetencje sprawiały, że mógł w pewnym stopniu zastąpić nieistniejącą jeszcze służbę konserwatorską<sup>21</sup>. W 1834 r. wyruszył w dwumiesięczną podróż inspekcyjną na trasie prowadzącej m.in. przez Kostrzyń, Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz, Koronowo, Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Susz, Braniewo, Giżycko, Sztynort, Malbork, Pelplin, Gdańsk, Koszalin, Kołobrzeg do Szczecina. Najprawdopodobniej odwiedził

<sup>21</sup> Tamże.

on też wzgórze zamkowe w Grudziądzu, którego ówczesny stan prezentują omawiane w artykule litografie. M. Arszyński zwraca uwagę, że w początkach XIX w. stosunek władz i społeczeństwa pruskiego do zamków krzyżackich był obojętny, a czasem nawet negatywny<sup>22</sup>. W ich świadomości funkcjonowała jeszcze długo teza, postawiona w 1772 r. dla usprawiedliwienia zaboru ziem Polski, głosząca, że Krzyżacy bezprawnie weszli w posiadanie Pomorza, łamiąc prawa spadkowe do tej dzielnicy władców Brandenburskiej, uzyskane w 1637 r. w sukcesji po książętach zachodniopomorskich. W takiej sytuacji trudno było o pozytywną motywację dla ochrony i restauracji zamków krzyżackich<sup>23</sup>. M. Arszyński zwraca ponadto uwagę na fakt, że większość urzędników, zwłaszcza na szczeblach upoważniających do podejmowania ważnych decyzji, wywodziła się z elementu napływowego, i przypuszczać należy, że motywacje wynikające z poczucia historycznej i kulturowej więzi z zabytkami przeszłości regionu przejawiały się u nich w słabym stopniu<sup>24</sup>.

## DZIEJE ZAMKU W GRUDZIĄDZU DO PIERWSZEJ POŁOWY XIX W.

Zamek krzyżacki w Grudziądzu powstawał w kilku fazach począwszy od ok. 1260 r. do połowy XIV w.<sup>25</sup> Po inkorporacji Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej do Królestwa Polskiego stał się siedzibą starostów grudziądzkich<sup>26</sup>. Pierwszy z nich zamieszkał na zamku już w 1454 r.<sup>27</sup> Stacjonowała tam również załoga wojska<sup>28</sup>. Do przelomu XVI i XVII w. na terenie zamkowym powstawały nowe budynki, rozbudowywano także stare. W czasie urzędowania starosty Jakuba Szczepańskiego, przed 1624 r., po kilkudziesięcioletnim okresie zaniedbań zamek odnowiono<sup>29</sup>. Wnętrza zamkowe otrzymały wówczas wystrój renesansowy<sup>30</sup>. Podczas wojen ze Szwecją warownia została częściowo zniszczona. Upadek jej następował stopniowo od 2. połowy

<sup>22</sup> M. Arszyński, *Działalność Karola Fryderyka Schinkla na ziemiach Pomorza i Wielkopolski*, [w:] *Zapiski historyczne poświęcone historii Pomorza i Krajów Bałtyckich*, t. 49, 1984, z. 3, s. 77.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków dla Zamku Krzyżackiego opracowana przez M. Wiewiórę, 28.10.2014 r.

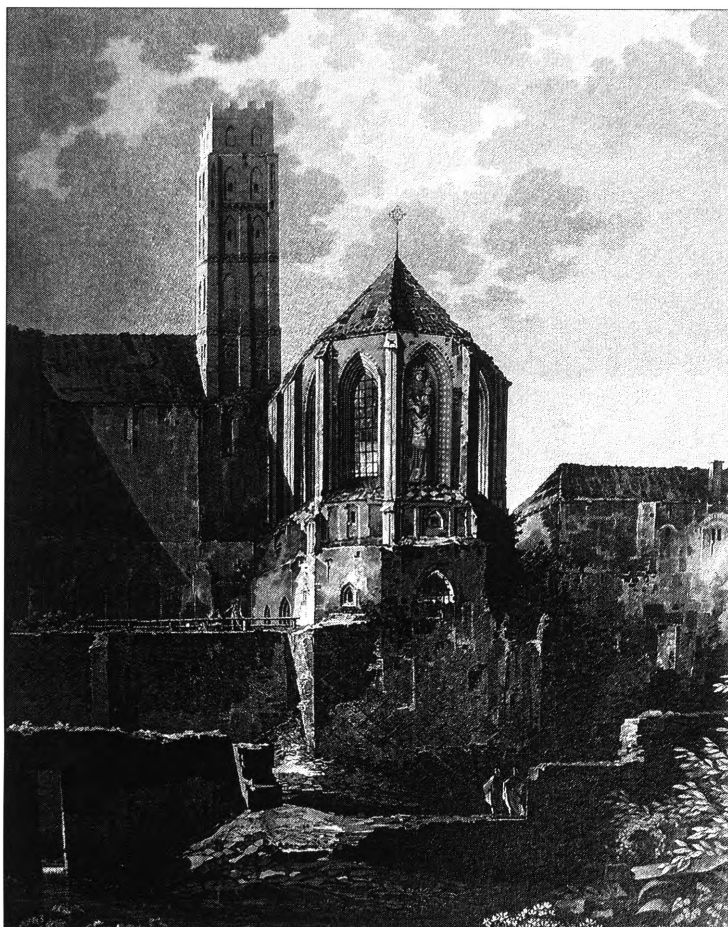
<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> *Dzieje Grudziądza*, pod. red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 217, 218.

<sup>28</sup> Tamże, s. 217.

<sup>29</sup> B. Wasik, *Zabudowa zamku górnego i przedzamczy na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych z XVI–XVIII wieku*, [w:] *Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Toruń 2012, s. 71. Szerzej o przebudowach z tego okresu w tym artykule, s. 57–71 oraz tenże, *Zamki pokrzyżackie w województwie chełmińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 41, 2015, s. 26–28.

<sup>30</sup> *Dzieje Grudziądza...*, s. 218. Potwierdzają to wyniki badań archeologicznych prowadzonych na Górze Zamkowej w l. 2008 i 2009.



Il. S. F. D. Gilly, Malbork 1794, rysunek zamieszczony w albumie *Schloß Marienburg in Preußen*

Źródło: jak il. 4, s. 69.

XVII w. Zasadnicze elementy, takie jak zamek wysoki z wieżą i głównymi skrzydłami, budynek na parchamie i przedzamcze, zachowane były w różnym stanie<sup>31</sup>. Zamek powoli stawał się ruiną<sup>32</sup>.

W 1772 roku ziemia chełmińska wraz z Grudziądzem weszła w skład państwa pruskiego<sup>33</sup>. Pruska komisja rządowa przejęła miasto i dobra starostwa grudziądzkiego<sup>34</sup>. Zamek był w złym stanie, co w szczególności dotyczyło dawnych umocnień. Górna część wieży zamkowej była wówczas zniszczona<sup>35</sup>. Fryderyk II nie przykładał wagi do konserwacji historycznych obiektów<sup>36</sup>. Główny budynek zamkowy nadal był

<sup>31</sup> B. Wasik, *Zabudowa zamku...*, s. 71.

<sup>32</sup> Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków dla Zamku Krzyżackiego.

<sup>33</sup> *Dzieje Grudziądza...*, s. 273.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 274.

<sup>36</sup> X. Froelich, *Der Schlossberg bei Graudenz*, Grudziądz 1895, s. 34; K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 92.

jednak użytkowany. W dawnym refektarzu odbywały się koncerty i bale, a w pozostałej części mieszkała rodzina niemieckiego oficera, dowódcy kompanii minierów von Krohne<sup>37</sup>. W 1796 r. sporządził on szkic inwentaryzacyjny obejmujący pozostałości zamku<sup>38</sup>. Ze względów technicznych elementy warowni już w tamtym czasie były rozbierane, a materiał przekazywany na budowę pobliskiej twierdzy<sup>39</sup>.

Dnia 6 kwietnia 1801 r. Fryderyk Wilhelm III wydał zarządzenie, na mocy którego zamek przeznaczono do rozbiórki<sup>40</sup>. Pracami rozbiórkowymi kierował wspomniany już von Krohne. Rozebrano mury, baszty, główny kompleks zamkowy oraz budynki gospodarcze, a pozyskaną w ten sposób cegłę użyto głównie na budowę umocnień twierdzy. Pozostała skrócona o 10 m wieża<sup>41</sup> i fragmenty kaplicy zamkowej. Bernhard Schmid, późniejszy niemiecki prowincjonalny konserwator zabytków Prus Zachodnich, w *Die Denkmalpflege in Westpreussen 1804–1910* podaje, że wieżę zamkową pozostawiono dzięki interwencji w 1804 r. królowej Luizy, żony króla Prus Fryderyka Wilhelma III<sup>42</sup>. W literaturze pojawiają się też informacje, że nie została ona rozebrana z powodu trudności technicznych<sup>43</sup>. Po wybuchu wojny z Francją Fryderyk Wilhelm III wraz z rodziną, dworem i rządem w 1806 r. udał się m.in. do Grudziądza. Literatura podaje, że to w tym właśnie roku, podczas zwiedzania ruin zamkowych, wskutek interwencji żony król wydał rozkaz, aby wieży zamkowej nie rozbierano<sup>44</sup>. Istnieją także przekazy, że wieża została uszkodzona podczas oblężenia miasta przez wojska francuskie lub pruskie w 1807 r. Wówczas miała ulec zniszczeniu górna jej część<sup>45</sup>.

Po wyburzeniu zamku większa część terenu zamkowego nie była użytkowana. W tamtym czasie wypasano na nim owce. Inną część wydzierżawiono na winnicę, a jeszcze inną przekazano w dzierżawę szyprowi zamieszkałemu w chacie nad Wisłą<sup>46</sup>.

Zachowane widoki z lat 30. XIX w., ilustrujące niniejszy artykuł, wskazują, że teren wzgórza zamkowego był w miarę uporządkowany. Był miejscem chętnie odwiedzanym, a nawet stanowił inspirację dla artystów doby romantyzmu.

<sup>37</sup> X. Froelich, dz. cyt., s. 35; K. Szymański, dz. cyt. s. 92; *Dzieje Grudziądza...*, s. 273.

<sup>38</sup> K. Szymański, dz. cyt. s. 93.

<sup>39</sup> Tamże, s. 93; J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz*, Grudziądz 2010, s. 37.

<sup>40</sup> K. Szymański, dz. cyt. s. 94; *Dzieje Grudziądza...*, s. 276.

<sup>41</sup> *Dzieje Grudziądza...*, s. 276–277.

<sup>42</sup> *Toeppen in Zeitschr. d. Westpr. Geschichts-Vereins*, Danzig 1882, VII, s. 82; B. Schmid, *Die Denkmalpflege in Westpreussen 1804–1910*, Gdańsk 1910, s. 2; J. Frycz, *Restauracja...*, s. 24–25; B. Schmid, [w:] *Polski Słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.skz.pl](http://www.skz.pl).

<sup>43</sup> J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 56; K. Szymański, dz. cyt., 96; X. Froelich, dz. cyt., s. 35.

<sup>44</sup> K. Szymański, dz. cyt. 94; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo Bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 7: *Powiat Grudziądzki*, Warszawa 1974, s. 22.

<sup>45</sup> K. Szymański, dz. cyt., s. 94; *Katalog zabytków...*, s. 22; J. Frycz, *Układ urbanistyczny...*, s. 56; J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, dz. cyt., s. 37.

<sup>46</sup> X. Froelich, dz. cyt., s. 36.



Il. 6. F. D. Gilly, Malbork 1794, rysunek zamieszczony w albumie *Schloß Marienburg in Preußen*  
Źródło: jak il. 4, s. 73.

W 1839 roku teren zamkowy został wydzierżawiony przez władze miejskie w celu zagospodarowania go zielenią<sup>47</sup>. Urządzono tam park w duchu romantyczno-klaścystycznym. Układ przestrzenny parku związany był przede wszystkim z ruinami zamku. Zachowana wieża zamkowa, fragmenty murów obronnych i ruiny kaplicy wpisywały się w nowe zagospodarowanie<sup>48</sup>. W celu uporządkowania pozostałego po

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> H. Moczulska, *Koncepcja rewaloryzacji Parku Miejskiego na Górze Zamkowej w Grudziądzu*, Grudziądz 2007, praca dyplomowa napisana w ramach Podyplomowego Studium Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych SGGW pod kierunkiem dr A. Michałowskiego, s. 13.

rozbiórce zamku rumowiska nawieziono dużo urodzajnej ziemi. Założono park nawiązujący do popularnych w tamtym okresie ogrodów krajobrazowych<sup>49</sup>. Wyznaczono drogi spacerowe, zasadzono drzewa liściaste i krzewy, założono trawniki z klombami, postawiono ławki, urządzono miejsce do zabaw dla dzieci, pobudowano ceglane schody<sup>50</sup>. W duchu romantycznym ustawiono stoły z użyciem płyt kamiennych z grobowców, które znajdowały się w dawnej kaplicy zamkowej oraz płyt z grobowców dawnego kościoła ewangelickiego, który stał na rynku<sup>51</sup>. W latach 50. XIX w. zrekonstruowano w zachowanych fragmentach ruin kaplicy ostrołukowy portal<sup>52</sup>. W późniejszym okresie umieszczono na dużym głazie tablicę na pamiątkę walk z Francuzami (1856) oraz pomnik w formie kolumny zwieńczony orłem pruskim (1872). Ponadto, przeprowadzono tarasowanie zbocza, wprowadzono mury podtrzymujące, pobudowano schody, mur z niszami i restaurację oraz odkopano studnię zamkową<sup>53</sup>.

Zagospodarowanie góry zamkowej w Grudziądzu po 1839 r. w niewielkim stopniu związane było z chęcią ochrony pozostałości zamku. Główny cel prac był skierowany na wykorzystanie terenu i pozostałych relikwów zamku dla stworzenia malowniczego romantycznego założenia parkowego w duchu sentymentalnym.

## LITOGRAFIE Z GRUDZIĄDZKIEGO MUZEUM

Omawiane w artykule grafiki powstały na bazie rysunków powielonych w nowej technice drukarskiej wynalezionej w 1798 r. przez Aojzego Senefelder, określanej jako litografia<sup>54</sup>. Technika litograficzna zrewolucjonizowała masowe wydawanie ilustracji, pozwalała kopiować rysunki, grafiki, akwarele a nawet obrazy. Stałe doskonalenie tej techniki umożliwiało wydawanie serii widoków miast, zabytków i ilustracji rodzajowych. Na ogół odbitki litograficzne opracowane na podstawie dostarczanych przez artystów projektów powstawały w wyspecjalizowanych warsztatach<sup>55</sup>. Dwie z omawianych grudziądzkich litografii zostały sygnowane przez zakład litograficzny „Lith. Inst. v. L. Sachse&CoBerlin”, jedna zaś przez „Lith. Inst. v. A. Rahnke” w Elblągu.

Instytut litograficzny „L.Sachse&Co.” w Berlinie założył Louis Friedrich Sachse w 1828 r. Z jego inicjatywy powstało też wydawnictwo. L. Sachse zajmował się

<sup>49</sup> Tamże, s. 14.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> K. Szymański, dz. cyt. 95.

<sup>52</sup> H. Moczulska, dz. cyt., s. 14.

<sup>53</sup> Tamże; K. Szymański, dz. cyt., s. 95.

<sup>54</sup> W. Rynkiewicz-Domino, *Obrazek z przeszłości (Historia jednego przedmiotu cz. 63)*, litografia „Ansicht der Alten Marktes in Elbing” wykonana wg rysunku J.H. Hoorn z 1830 r., <https://www.portel.pl/kultura/obrazek-z-przeslosci-historia-jednego-przedmiotu-cz-63/96592> (data pobrania: 11.01.2021).

<sup>55</sup> Tamże.

również handlem niemiecką i francuską grafiką<sup>56</sup>. Wspomniany już August Henrich Ranke był z kolei drukarzem i założycielem pierwszego zakładu litograficznego w Elblągu. Jego drukarnia działała już w latach 20. XIX w. W tym czasie w Elblągu istniały jeszcze trzy inne niewielkie drukarnie. A. Rahnke otworzył zakład litograficzny wchodząc w spółkę z „L.Sachse&Co.” z Berlina w 1930 r.<sup>57</sup> Prace wydawane przez spółkę były sygnowane „Lith. Inst.v. Rahnke, Sachse&Co. in Elbing”. W niedługim czasie spółka ta jednak rozwiązała się<sup>58</sup>. Wiemy, że pierwsze dwie litografie zostały wykonane na bazie rysunków Gräfin zu Dohna i zamieszczone w albumie *Darstellungen alter preussischer Schlösser gezeichnet von Frau Gräfin zu Dohna* wydanym w Berlinie w 1833 r. przez z „L.Sachse&Co.” wraz z widokami zamków w Świeciu, Tylży i Baldze<sup>59</sup>. Trzecia z omawianych grudziądzkich litografii jest już wykonana w 1837 r., po rozwiązaniu się wspomnianej spółki. W tym przypadku znamy autora litografii, którym jest F. Bils. Wykonywał on również szereg innych widoków miast. Jego grudziądzka litografia była kopiowana i zamieszczana w innych albumach wydawanych w Dreźnie<sup>60</sup>. Zmieniono jednak jej szczegóły, takie jak postacie, detale architektury i elementy pejzażu. Grudziądzkie litografie odznaczają się wysokim poziomem artystycznym. Ruiny zamkowe wkomponowują się w malownicze pejzaże miasta i okolic. Autorzy rysunków, na bazie których one powstały zadbali o też o takie szczegóły, jak sceny rodzajowe, elementy przyrody, architekturę miasta. W artykułach dotyczących historii grudziądzkiego zamku często zwraca się uwagę na niespójność przedstawień ruin kaplicy i wieży na wspomnianych litografiach z późniejszymi inwentaryzacjami i ustaleniami konserwatorskimi dotyczącymi ich wyglądu. Jednak widoki te winny podlegać ocenie z perspektywy artysty doby romantyzmu. J. Frycz podkreśla, że wieże i ruiny były wówczas niemal nieodzownym atrybutem pejzażu romantycznego. Dominował sentymentalny kult ruin i szczątków. Ruiny w zestawieniu z przyrodą miały wywoływać nastrój, podkreślać znikomość dzieł ludzkich i potęgę natury, budzić melancholię i refleksję o wiecznym kołowym stawaniu się i przemijania<sup>61</sup>. Widoki takie chętnie utrwalano w technikach plastycznych i powielano, dzięki czemu mogły one dotrzeć do większego grona odbiorców w postaci osobnych albumów i ilustracji do publikacji podróźniczych czy też wydawnictw traktujących o zabytkach przeszłości.

<sup>56</sup> A. Ahrens, *The pioneer. How Louis Sachse invented the art market in Berlin*, Cologne–Weimar–Vienna 2017.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

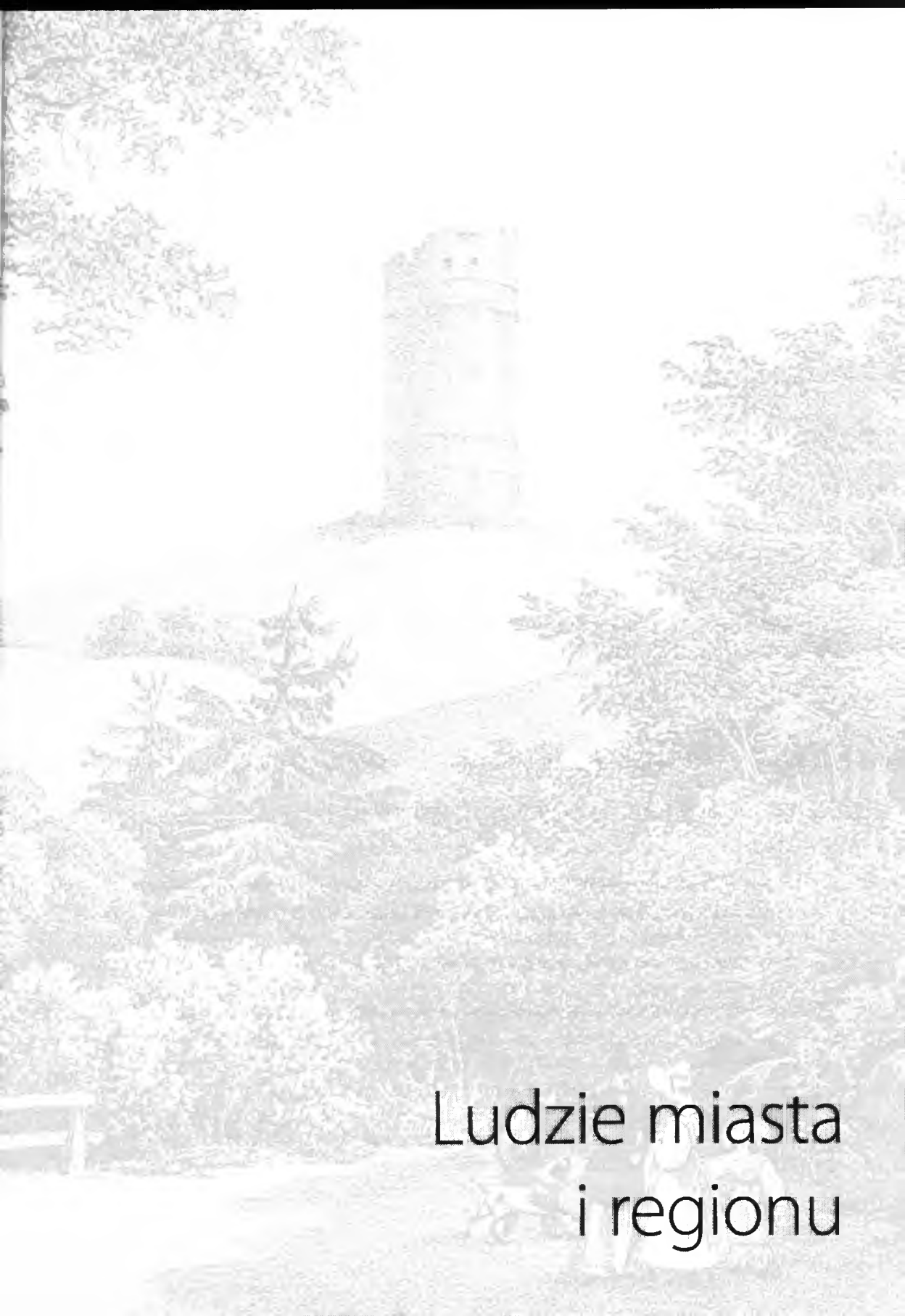
<sup>59</sup> *Darstellungen alter preussischer Schlösser gezeichnet von Frau Gräfin zu Dohna*, Heft 3, Berlin 1833. W serii tej ukazały się jeszcze dwa zeszyty zawierające widoki Reszla (Heft 1) oraz Królewca i Lidzbarka Warmińskiego (Heft 2).

<sup>60</sup> *Borussia. Museum für Preußische Vaterlandskunde*, Bd. 2, Dresden 1839. Trzy litografie znajdują się w zbiorach grudziądzkiego Muzeum.

<sup>61</sup> Tamże.



Dzieje zamku grudziądzkiego były burzliwe, jednak stopniowe popadanie w stan ruiny i systematyczne rozbiórki tego typu budowli na przełomie XVIII i XIX w. były normą. Zainteresowanie dawnymi budowlami w XVIII w., które można było zaobserwować w Europie miało wpływ na częściowe ich zachowanie. Dawne ruiny ponadto wpisywały się w romantyczne krajobrazy, pobudzały wyobraźnię artystów i poetów. Często rysowane i malowane rozpowszechniane były masowo w technikach graficznych. Wstrzymanie rozbiórki zamku malborskiego dzięki działaniom F. D. Gilly'ego miało też wpływ na losy innych zamków, zapewne również grudziądzkiego. Stopniowe zainteresowanie pozostałościami z przeszłości wpłynęło także na rozwój nowych idei związanych z ochroną i konserwacją zabytków.



# Ludzie miasta i regionu

**Anna Grzeszna-Kozikowska \*, Zdzisław Kryger \*\***

\* Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie

\*\* Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

## **FOTOGRAFIE ŚLUBNE WŁADYSŁAWA I LUDWIKI TRZCIŃSKICH ORAZ BARBARY I MACIEJA LUDWIKA WEINERÓW – ROLA WARSZTATU HISTORYKA W DATOWANIU FOTOGRAFII**

WEDDING PHOTOGRAPHS OF WŁADYSŁAW AND LUDWIK TRZCIŃSKI,  
AND BARBARA AND MACIEJ LUDWIK WEINER – A CONTRIBUTION ABOUT THE ROLE  
OF A HISTORIAN'S WORKSHOP IN PHOTOGRAPHY DATING

ABSTRACT

Every conscientious scientist should strive to reproduce the details of the studied concept as accurately as possible. Historians have an extremely difficult task in this regard. Most frequently they only work with silent documents. It is worse if the analyzed materials are not described or at least dated. It happens that, despite most sincere intentions, historical exploration then encounters objective limitations, and only a coincidence causes that strenuous and meticulous work is awarded. It happened in the case presented in the article: "Wedding photographs of Władysław and Ludwika Trzcinski, and Barbara and Maciej Ludwik Weiner – the role of a historian's workshop in dating photography" („Fotografie ślubne Władysława i Ludwika Trzcinski oraz Barbary i Macieja Ludwika Weinerów – rola warsztatu historyka w datowaniu fotografii”). The main purpose of this study is presenting the range of processes and activities conducted during the research concerning the identification of people from two historical photographs kept in the collections of Kulmerland Museum (Muzeum Ziemi Chełmińskiej) under one reference number (MZCH/D/1550/1-2). The authors of the article presented the whole research process from the source query and archival materials analysis to finding the graves and sons of the Trzcinski and the Weiner families with whom interviews were carried and the final identification of the photographs was made. The remotely provided help of a large number of people has proved to be extremely crucial, which deserves a special emphasis regarding the complete lack of access to archives and libraries in the time of the Covid-19 pandemic. The authors were also guided

by the idea of making young scientists aware of the role of personal inquisitiveness, improving the workshop and constantly expanding the knowledge on the owned sources and confronting their content with other available source materials.

Apart from the methodological value, the elaboration has also got a certain substantial value. Thanks to the successful identification of the people presented in both photographs, research was initiated, whose effect was the recollection of the figures of two officers of pre-war promotions. From the point of view of the area of interest in the Chełmno museum, it also seems invaluable to establish the facts about the lives of their spouses, two graduates of the Women Secondary School (Gimnazjum Żeńskie) and the Central Institute for Physical Exercise (Centralny Instytut Wychowania Fizycznego) in Warsaw. The discussed biographies of the spouses of the Trzciński and the Weiner families also fit into the image of the involvement of Poles in the fight against the German occupier.



Praca historyka wymaga olbrzymiej wiedzy i doświadczenia. Nie każde źródło historyczne, które trafia w jego ręce jest dokładnie opisane i wydatowane. Dlatego tak ważne jest, aby badacz dziejów miał dobry warsztat naukowy, a także potrafił łączyć swoją wiedzę i doświadczenie z nowoczesnymi technologiami. Zdarza się również, że oprócz mozolnej i skrupulatnej pracy badawczej zwykły przypadek pomoże rozwiązać zagadkę z przeszłości. Można więc śmiało powiedzieć, że historyk, badacz dziejów jest także bardzo często „detektywem”. Efekt tej pracy to uzupełnienie i poszerzenie wiedzy z danego zakresu.

## BEZIMIENNE FOTOGRAFIE

Zimą 2020 roku Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie przystąpiło do organizacji wystawy czasowej „Portret ślubny naszych dziadków i pradziadków”. Znaczna część fotografii prezentowanych na ekspozycji pochodziła ze zbiorów własnych muzeum. Wśród nich uwagę przykuły dwa zdjęcia o sygnaturach MZCH/D/1550/1 oraz MZCH/D/1550/2. Według wpisu w księdze inwentarzowej były to: „Dwie fotografie ślubne nieznanymi osobami z Chełmna”. Zdjęcia wykonał miejscowy fotograf Edward Malicki. Wydatowano je na lata 30. XX w. Obiekty te powiększyły zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej w 2008 r. Wówczas to Fundacja Muzeum Ziemi Chełmińskiej zakupiła od Pań Bożeny i Fernandy Malickich z Grudziądza ciekawą kolekcję fotografii autorstwa ich ojca Edmunda. Starszego kustosa Muzeum Ziemi Chełmińskiej Annę Grzeszną-Kozikowską, przygotowującą ekspozycję, zainteresowały przede wszystkim mundury Panów Młodych. Na zdjęciu o sygnaturze MZCH/D/1550/1 widać Pannę Młodą w białej sukni, obok której stoi mężczyzna w mundurze oficera Marynarki Wojennej II RP. Przed Parą Młodą kuca dwoje dzieci: dziewczynka i chłopiec ubrani w białe stroje. Ujęcie to zostało wykonane przed bliżej nieznanym budynkiem. Natomiast fotografia o sygnaturze MZCH/D/1550/2, która została wykonana w atelier, prezentuje w pozycji stojącej kobietę ubraną w białą suknię ślubną, a u jej boku porucznika piechoty. Jedna i druga fotografia są pełne uroku, tchną sentymentem i odwołują się do pięknej karty przedwojennej polskiej historii (il. 1).



Il. 1. Dwie fotografie ślubne nieznanymi osobami z Chełmna, lata 30. XX w. Fot. E. Malicki  
Źródło: Muzeum Ziemi Chełmińskiej, sygn. MZCH/D/1550/1 oraz MZCH/D/1550/2.

Z naukowej dociekliwości zrodziły się wówczas liczne pytania problemowe. Kim są osoby z fotografii? Jakie były ich dzieje? Czy przeżyli wojnę? Co robili po jej zakończeniu. Czy możliwe jest odnalezienie ich grobów lub żyjących potomków? Próba odpowiedzi na nie rozpoczęła wspaniałą badawczą przygodę, która zaowocowała nieoczekiwanym rozwiązaniem.

Zasadniczym celem autorów niniejszego opracowania jest zaprezentowanie czytelnikowi szeregu procesów i czynności, których realizacja doprowadziła do tego, że niedatowane fotografie w ciągu zaledwie kilku tygodni stały się pełnowartościowymi dokumentami. Komplementarny cel stanowi zaś wskazanie młodym naukowcom jak ważna jest osobista dociekliwość, doskonalenie warsztatu, nade wszystko zaś nieustanne poszerzanie wiedzy na temat posiadanych zasobów i konfrontowanie ich treści z innymi dostępnymi materiałami źródłowymi.

W początkowej fazie badań jedynym pewnym faktem było źródło pochodzenia obu fotografii. Ich autorem był Edmund Malicki (1891–1976), jeden z bardziej zasłużonych chełmińskich fotografów. Urodził się 15 listopada 1891 r. w Inowrocławiu jako syn Michała i Katarzyny z d. Gralak. W 1908 r. rozpoczął naukę w „Atelier Rubens Nadworny Fotograf” w Poznaniu. W 1911 r. zdał egzamin czeladniczy. Swoje kwalifi-

kacje podnosił dokształcając się w Gdańsku, Berlinie, Frankfurtcie i Kassel. W okresie pierwszej wojny światowej, po wcieleniu do wojska, wykonywał wiele zdjęć lotniczych, a także dokumentował bitwę pod Verdun. Dnia 20 października 1918 r. zdał egzamin mistrzowski w Hanowerze, a już miesiąc później brał udział w powstaniu wielkopolskim. Pierwsze atelier fotograficzne otworzył w Poznaniu, następne w Inowrocławiu, a w 1931 r. w Chełmnie. Tu przejął zakład od wyjeżdżającego do Niemiec Theodora Reimera. Jego studio reklamowało się jako „Atelier Rubens Ed. Malicki Zakład nowoczesnej artyst. fotografii i pracownia portretów”. Od 19 lipca 1931 r. do 1937 r. atelier działało przy ul. Grudziądzkiej 35 (wówczas Marszałka Focha 26). W 1937 r. Edmund Malicki wyprowadził się do Grudziądza, gdzie otworzył kolejne atelier. Jednak do 1939 r., dwa razy w tygodniu przyjeżdżał do Chełmna, oferując nadal swe usługi<sup>1</sup>.

Znając okres działalności w Chełmnie zakładu fotograficznego Edwarda Malickiego przyjęto więc, że zdjęcia zostały wykonane między rokiem 1931 a 1939. Niestety to dość duży przedział czasowy. Cechą dociekliwego historyka winno jednak być zawsze poszukiwanie dokładnych dat i potwierdzających je dokumentów.

## LUDWIKA I WŁADYSŁAW TRZCIŃSCY

Poszukiwania i identyfikację osób z fotografii rozpoczęto od zdjęcia z wizerunkiem oficera Marynarki Wojennej (MZCH/D/1550/1). Kurator wystawy skontaktowała się ze Zdzisławem Krygerem dawnym zastępcą dyrektora Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni z prośbą o identyfikację i opis munduru marynarskiego. Prezentowany uniform to mundur galowy z charakterystycznymi złotymi epoletami stanowiący wyposażenie oficerów Marynarki Wojennej od 1928 r. Tym, co zwróciło jednak szczególną uwagę była twarz mężczyzny uwiecznionego na zdjęciu, dość charakterystyczna, chociaż początkowo trudna do powiązania z jakąkolwiek znaną osobą. Poddano więc porównaniu posiadane kopie fotografii oficerów z fotografią referencyjną. W efekcie wytypowano wstępnie jedno ze zdjęć (niestety, słabej jakości) przedstawiające bardzo podobną osobę. Dzięki zastosowaniu techniki komputerowej nałożono na siebie obie fotografie. Rysy twarzy oficera pokryły się niemal całkowicie. Do dalszych badań przyjęto więc założenie, że nieznanemu porucznikowi marynarki przedstawionemu na fotografii o sygnaturze MZCH/D/1550/1 to Władysław Trzciniński. W ten sposób pierwsza osoba „przemówiła”. Badanie stało się rozwojowe i zaczęło nabierać tempa.

Zdzisław Kryger, korzystając z aplikacji <https://gdynia.grobonet.com>, odnalazł na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni grób Władysława Trzcinińskiego i jego żony Ludwi-

<sup>1</sup> Muzeum Ziemi Chełmińskiej (dalej: MZCH), sygn. MZCH/D/620 – Fotogramy Edmunda Malickiego; A. Soborska-Zielińska, *Z przeszłości Chełmińskiej fotografii*, Chełmno 1998, s. 20–21, 25; A. Soborska-Zielińska, *Chełmno i jego mieszkańcy na starej fotografii*, Chełmno 2014, s. 35–36.

ki. Na inskrypcji na mogile znajdowały się lata życia małżonków Trzcieskich – Ludwika ur. 21.08.1910 – zm. 9.05.1998 oraz Władysław ur. 24.09.1909 – zm. 24.06.1998<sup>2</sup>.

Na tym etapie badań nie wiadomo było jednak czy osoba o imieniu Ludwika pochowana we wspólnej mogile była jedyną żoną tego oficera. Wartościowym dokumentem, który pozwolił ukierunkować dalsze poszukiwania w tym zakresie, okazała się odnaleziona w archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni (dalej: AMMW) relacja kmdr. por. W. Trzcieskiego. Zawiera ona następującą informację: „w 1936 roku zawarłem związek małżeński z panną Szymańską”<sup>3</sup>. Niestety, brak było w tym źródle imienia małżonki.

Przyjęto hipotezę, że z godnie z panującą w Polsce tradycją ślub odbył się w domu Panny Młodej. Skoro fotograf pochodził z Chełmna, uzasadnione wydało się domniemanie, że Panna Młoda również tu mieszkała wraz z rodzicami. Być może nawet się tu urodziła. Pojawił się wówczas trop, że panna Szymańska mogła być córką znanego i cenionego adwokata chełmińskiego Aleksandra Szymańskiego, który w okresie międzywojennym pojawiał się na kartach historii miasta. Poniekąd pokrywałoby się to z faktem, że w II RP oficerowie zawierali związki małżeńskie z zamożnymi pannami pochodzącymi z szacownych rodzin. Jednakże ten ślad dość szybko okazał się fałszywy. W miejscowej gazecie „Nadwiślanin”, która ukazywała się do września 1936 r., brak było jakiegokolwiek wzmianki o ślubie panny Szymańskiej i porucznika Władysława Trzcieskiego. W księdze urodzeń z 1910 r. z Chełmna nie odnaleziono również dziecka o imieniu i nazwisku Ludwika Szymańska<sup>4</sup>. Poszukiwania informacji dotyczących małżonki Władysława Trzcieskiego, prowadzone w dostępnych chełmińskich źródłach nie przyniosły zatem rezultatu.

Udało się jednak ustalić, że w 1929 r. Ludwika Szymańska ukończyła miejscowe Gimnazjum Żeńskie<sup>5</sup>. Dzięki temu można było przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że Ludwika ze wspólnej mogiły i abiturientka miejscowego Gimnazjum Żeńskiego była tą samą osobą. Jako przyszła żona oficera Marynarki Wojennej musiała pochodzić więc z zamożnej rodziny. Tylko takie rodziny posyłały swe córki do gimnazjum. Ponadto zgodnie z rozporządzeniem z 1932 r. kandydatka na żonę oficera musiała mieć minimum średnie wykształcenie oraz nieposzlakowaną moralność i ogładę towarzyską<sup>6</sup>. Ludwika Szymańska mogła więc pochodzić z Chełmna (choć niekoniecznie tu się urodziła) lub okolicy.

Jednocześnie, w celu rozwiania tej wątpliwości, podjęta została próba skontaktowania się z żyjącymi członkami rodziny Władysława Trzcieskiego. Nawiązano

<sup>2</sup> Cmentarz Witomiński w Gdyni, sektor 10, rząd 14, grób 7.

<sup>3</sup> W. Trzcieski, Wspomnienia ze służby w Marynarce Wojennej, kserokopia, AMMW, sygn. 182 s. 34.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Urząd Stanu Cywilnego Chełmno, sygn. 1111 – Główny Rejestr urodzeń – Chełmno – rocznik 1911.

<sup>5</sup> *Jednodniówka maturzystek Rok 1929*, Nakładem Opieki Szkolnej przy Gimnazjum Żeńskim w Chełmnie, Toruń [1929], s. 22.

<sup>6</sup> F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 55.

e-mailową korespondencję z Zarządem Cmentarza Witomińskiego w Gdyni. Zwrócono się z prośbą o pomoc w nawiązaniu kontaktu z osobami opiekującymi się mogiłą Państwa Trzcińskich. Biuro cmentarza, zgodnie z obowiązującymi przepisami o ochronie danych osobowych, przekazało stosowne pismo do dysponenta grobu<sup>7</sup>. Po zaledwie kilku dniach do Anny Grzesznej-Kozikowskiej zatelefonował Pan Andrzej Trzciński z Gdyni – syn Władysława i Ludwiki Trzcińskich. Już podczas wstępnej rozmowy udało się pozyskać wiele cennych informacji. Jednym z zasadniczych faktów okazał ten, iż Ludwika Teresa Trzcińska z d. Szymańska była córką przedwojennego właściciela majątku w Wielkim Czystym<sup>8</sup> – Jakuba Szymańskiego i jego małżonki Bronisławy z domu Markowskiej<sup>9</sup>, a ślub jego rodziców odbył się w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystym. Informację tę potwierdził również na podstawie zachowanych indeksów USC z okresu międzywojennego pracownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gminie Stolno, pod które podlegały obie wsie: Małe Czyste i Wielkie Czyste. Dzięki temu wiemy, że ślub odbył się dnia 10 września 1936 r. w Wielkim Czystym. Panna Ludwika Szymańska była wówczas nauczycielką szkół średnich i mieszkała wraz z rodzicami w Małym Czystym<sup>10</sup>.

Sama fotografia, od której rozpoczęły się poszukiwania wykonana została przed dworkiem Państwa Szymańskich właśnie w Małym Czystym. Syn Państwa Trzcińskich w swoim archiwum rodzinnym posiada inne zdjęcie z uroczystości zaślubin (il. 2)<sup>11</sup>.

Pan Andrzej Trzciński poinformował, że widoczna w tle kobieta to Bronisława Szymańska – matka Ludwiki. Natomiast oficer widoczny z profilu to najprawdopodobniej por. mar. Franciszek Pitulko, jeden z bliskich kolegów jego ojca. Wszyscy oficerowie występują w nakryciu głowy charakterystycznym dla munduru galowego oficerów Marynarki Wojennej z okresu międzywojennego, tzw. bikornie<sup>12</sup>. Natomiast widoczne na fotografii o sygnaturze MZCH/D/1550/1 i zdjęciu Pana Andrzeja Trzcińskiego dzieci – to Elżbieta i Marek, pociechy Leokadii Kochanowskiej, najstarszej siostry Ludwiki Trzcińskiej<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> Pismo Zarządu Cmentarza do Anny Grzesznej-Kozikowskiej z dn. 18.12.2020.

<sup>8</sup> Wielkie Czyste – wieś w powiecie chełmińskim, gminie Stolno, znajdująca się w odległości 8 km od Chełmna. Więcej informacji: *Małe Czyste*, „Echo Stolna”, lipiec 2004, s. 2.

<sup>9</sup> Jakub (ur. 23.07.1875 – zm. 4.11.1939) i Bronisława (ur. 9.9.1883 – zm. 4.11.1939) Szymańscy zostali zamordowani 4.11.1939 r. w miejscowości Dorposz Szlachecki sąsiadującej ze wsią Małe Czyste.

<sup>10</sup> APT, Urząd Stanu Cywilnego Chełmno – wieś, sygn. 1001 – Księga małżeństw 1936–1938, akt nr 25/1936.

<sup>11</sup> Wywiad z Panem Andrzejem Trzcińskim przeprowadził Zdzisław Kryger 3.01.2021 r.

<sup>12</sup> Bikorn – nazywany również dwurogiem. Był to kapelusze powszechny w użyciu w XVIII i XIX wieku głównie w Europie i Ameryce Północnej, zarówno w wojsku, jak i w marynarce, kojarzony często z Napoleonem Bonaparte. W Polsce upowszechnił się głównie w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej, a później w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim.

<sup>13</sup> Mąż Leokadii Kochanowskiej z d. Szymańskiej – Kazimierz Kochanowski był lotnikiem. W czasie drugiej wojny światowej został schwytany przez Niemców. Zginął w Oświęcimiu (relacja Andrzeja Trzcińskiego z 3.01.2021 r.).





Il. 2. Fotografia ślubna Ludwika i Władysława Trzciskich  
Źródło: Archiwum rodzinne Andrzeja Trzciskiego.

Dzięki porównaniu obu fotografii uzyskano stuprocentowy dowód potwierdzający wstępne przypuszczenie, że bohaterami niedatowanej i nieopisanej fotografii o sygnaturze MZCH/D/1550/1 są Ludwika i Władysław Trzciskscy.

W kontekście sukcesu jakim okazało się skuteczne rozpoznanie bohaterów pierwszej z prezentowanych fotografii ślubnych wydaje się zasadne przedstawienie sylwetki Ludwika Trzciskiej z d. Szymańskiej oraz kmdr. por. Władysława Trzciskiego.

Ciekawe materiały dotyczące Ludwika Trzciskiej z d. Szymańskiej udało się odnaleźć w zbiorach Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej. Dokumenty te podkreślają jej wielką patriotyczną postawę, jak również szczególne przywiązanie do sportu oraz wojskowości. Ludwika Szymańska urodziła się 21 sierpnia 1910 r. w Małym Czystym. W 1929 r. ukończyła Gimnazjum Żeńskie w Chełmnie. Następnie podjęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie (dzisiejsza Akademia Wychowania Fizycznego), które ukończyła w 1931 r. Podczas jednego z obozów studenckich wstąpiła do Przysposobienia Wojskowego Kobiet (dalej: PWK). Jak podawała w ankiecie „miałam inklinacje do pracy społecznej – jako wuefistka ciążyłam ku pracy sportowej i o charakterze sportowym. Lubiłam strzelectwo, terenoznawstwo – marsz. [...]. Mimo, że byłam dorosłą dzięki PWK zdobyłam postawę i dojrzałość duchową, prawość i ofiarność pracy społecznej”. Pierwszą pracę zawodową podjęła jako nauczyciel wychowania fizycznego w gimnazjum w Chełmnie, a w latach 1931–1936 pełniła funkcje Instruktorki PWK oraz Komendantki Hufca w Gimnazjum Żeńskim w Chełmnie. Podczas drugiej wojny światowej nie kontynuowała pracy patriotycznej. Pisała: „choć przygotowana do służby wojskowej nie mogłam uczestniczyć w konspiracji ze względu na małe dzieci i niedomagania fizyczne. Tym bardziej, że mąż był w oflagu”. Po wojnie podjęła pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w Gdyni<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Toruń (dalej: FGEZT), Inspektorat Grudziądz – kobiety, K-321/321 Pom. Akta osobowe Ludwika Trzciska.

Ponadto, jak wspominał syn Andrzej, Ludwika Trzcńska była również m.in. trenerką kobiecej drużyny siatkarskiej WKS „Flota”<sup>15</sup>.

Komandor por. Władysław Trzcński pozostawił po sobie kilka relacji i wspomnień. Mimo tego ogólnodostępne informacje o jego życiu z reguły mają postać lakonicznie sporządzonych biogramów. A przecież ten oficer – artylerzysta, przysłużył się bezpieczeństwu polskiego Wybrzeża zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, w trakcie kampanii polskiej 1939 r., jak i w ciągu wielu lat po zakończeniu drugiej wojny światowej<sup>16</sup>.

Władysław Trzcński urodził się 24 września 1909 r. w Starej Russie<sup>17</sup>. Był najstarszym z trojga dzieci Mariana i Joanny z domu Lachowicz (pozostałe dzieci to Krystyna i Mieczysław). Marian Trzcński, żołnierz armii carskiej, po klęsce w wojnie japońsko-rosyjskiej 1904–1905 trafił właśnie do Starej Russy. Nie wiadomo, kiedy rodzina przeniosła się do Wyszkowa nad Bugiem, skąd pochodzili oboje rodzice Władysława. Możliwe, że stało się to już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Faktem jest natomiast, że ich najstarszy syn w 1928 r. ukończył tamtejsze Gimnazjum Koedukacyjno-Humanistyczne Towarzystwa Szkoły Średniej<sup>18</sup>.

W tym samym roku złożył podanie o przyjęcie do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej<sup>19</sup> i w lipcu przystąpił do egzaminu konkursowego<sup>20</sup>, a 15 lipca rozpoczął studia. Zakończył je 15 sierpnia 1931 r., kiedy został promowany do stopnia podporucznika marynarki. Po miesięcznym urlopie, do marca 1932 r., odbył kurs aplikacyjny i jako dowódca 3. plutonu służył w Kadrze Marynarki Wojennej w Świeciu nad Wisłą. Być może to wówczas poznał swoją przyszłą małżonkę<sup>21</sup>. Do października 1932 r. był oficerem wachtowym i pełnił obowiązki oficera artylerii niszczyciela ORP *Wicher*, natomiast w listopadzie i grudniu jako oficer wachtowy ORP *Wilia* w jego rejsie do Weymouth i Cherbourga po uzbrojenie. Po powrocie został skierowany na ORP *Mazur*,

<sup>15</sup> Wywiad z Andrzejem Trzcńskim przeprowadzony przez Zdzisława Krygera 3.01.2021 r.

<sup>16</sup> Zaprezentowany życiorys stanowi kompilację informacji pozyskanych z opracowań: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. 2, Gdynia 1996, s. 451; W. Trzcński, dz. cyt., oraz relacji Andrzeja Trzcńskiego z 3.01.2021 r.

<sup>17</sup> Stara Russa, to nieduże miasto na południowy zachód od Sankt Petersburga. Po raz pierwszy wymieniona w źródłach w 1167 r. Na kartach historii zapisała się w 1942 r. W trakcie bitwy pod Diemiańskiem (8.02.–21.04.1942) Rosjanie potężnymi siłami rozerwali wówczas front niemiecki pomiędzy Starą Russą a Chołmem, doprowadzając do okrążenia w rejonie Diemiańska znacznych sił niemieckich.

<sup>18</sup> Dumą Gimnazjum jest jego absolwent z 1926 r. Jerzy Różycki, który przeszedł do historii jako jeden z trzech pogromców Enigmy, niemieckiej maszyny szyfrującej.

<sup>19</sup> W tym samym roku, wskutek reorganizacji szkolnictwa wojskowego, z dniem 19 października uczelnia została przemianowana na Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej.

<sup>20</sup> Z 24 przyjętych kandydatów (było wśród nich m.in. 12 absolwentów Korpusu Kadetów ze I.wowa i Chełmna nad Wisłą), po trzech latach naukę ukończyło 15 osób.

<sup>21</sup> Wg relacji Andrzeja Trzcńskiego jeden z kolegów ojca posiadał motocykl, na którym wspólnie zwiedzali okolice. Niewykluczone, że właśnie podczas którejś z takich podróży spotkał pannę Ludwikę Szymańską.

jako oficer wachtowy. Dnia 7 lipca zameldował się na ORP *Bałtyk*, gdzie również został oficerem wachtowym. Jednak już po pięciu dniach został zastępcą dowódcy tego okrętu-hulka<sup>22</sup>, przejmując obowiązki od por. mar. Mariana Wojcieszka. Na ORP *Bałtyk* służył do 31 stycznia 1934, w międzyczasie, 1 stycznia, awansując do stopnia porucznika marynarki. W tym samym roku ukończył Kurs Oficerów Artylerii Morskiej połączony z czterotygodniowym stażem we Tulonie (Francja)<sup>23</sup>. Po powrocie z kursu skierowany został do Dowództwa Obrony Wybrzeża, gdzie od ppor. mar. Andrzeja Piaseckiego przejął również obowiązki adiutanta dowódcy.

Z dniem 9 maja 1935 r. rozpoczął się kolejny etap w życiu W. Trzczańskiego. Został dowódcą utworzonego na Oksywiu i przeniesionego w połowie lipca na Hel Oddziału Artylerii Nadbrzeżnej. Do jednostki tej, której zadaniem stała się m.in. ochrona budowy Baterii im. Heliodora Laskowskiego, trafili w dużej mierze niezdiscyplinowani żołnierze. Dnia 26 lipca, jeden z nich postrzelił por. Trzczańskiego w lewą rękę tak fatalnie, że trzeba była ją amputować<sup>24</sup>.

Mimo inwalidztwa oficer pozostał w służbie, otrzymując w październiku 1935 r. przydział do Służby Uzbrojenia Komendy Portu Wojennego w Gdyni (dalej: KPW Gdynia). W następnym roku zawarł związek małżeński z Ludwiką Szymańską, po czym w Szkole Uzbrojenia w Warszawie rozpoczął roczny kurs uzbrojenia armii w dziale amunicji, prochów i materiałów wybuchowych (realizowany od 3 października 1936 do 30 września 1937 w Cytadeli). Po jego ukończeniu z pierwszą lokatą<sup>25</sup>, do lipca 1939 r. ponownie służył w KPW Gdynia (1 stycznia tego roku awansował do stopnia kapitana marynarki). Wybuch wojny zastał go na stanowisku Zarządcy Składnicy Amunicyjnej KPW Gdynia (w Wąwozie Ostrowickim). Służył tam od 1 sierpnia do momentu zakończenia obrony Kępy Oksywskiej 19 września 1939 r. Był autorem pomysłu rozlokowania zapasów amunicji w trzech składnicach, w tym dwóch polowych, na co uzyskał zgodę dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża – płk. Stanisława Dąbka. W efekcie, w Wąwozie Ostrowickim oraz w Babim Dole i Pierwoszyńskim Jarze zgrupowano środki bojowe w taki sposób, że w przypadku

<sup>22</sup> Hulk to wycofany z normalnej eksploatacji okręt lub statek, służący w porcie do celów pomocniczych. ORP *Bałtyk* był zdeklasowanym (bez uzbrojenia) krążownikiem zakupionym we Francji. Po przyholowaniu do Polski zakotwiczonego w porcie na Oksywiu jako siedzibę Szkoły Specjalistów Morskich, przemianowanej 1 czerwca 1935 r. na Centrum Wyszkozenia Specjalistów Floty.

<sup>23</sup> Odbił wówczas praktykę na krążowniku *Colbert* i niszczycielu *Boulonnais*.

<sup>24</sup> Sprawca zdarzenia, mar. Waclaw Archacki, popełnił samobójstwo. W. Trzczański pisząc swoją relację w 1968 r. bardzo zdawkowo potraktował ten niezmiernie istotny w jego życiu epizod: „Przyczyn jakie się na to złożyły ze względów subiektywnych nie chcę omawiać, jakkolwiek miałem i mam duże na ten temat powody i przesłanki. Przeprowadzone dochodzenie i to chyba po linii wywiadu też – jako wynik – dało mi prawo do dalszego pełnienia służby...” (W. Trzczański, dz. cyt., s. 33). Z relacji jego syna Andrzeja wynika, że Archacki został sklasyfikowany przez polski kontrwywiad jako sowiecki agent. To tłumaczyłoby tak wysoce lakoniczne stwierdzenie W. Trzczańskiego, który wspomnienia pisał przecież w czasach i okolicznościach absolutnie niesłużących ujawnianiu takich faktów.

<sup>25</sup> Do 1939 r. zaledwie ok. 30 oficerów sił zbrojnych ukończyło kurs w tej specjalności.

zniszczenia jednej ze składnic możliwe było dalsze zaopatrzenie walczących wojsk w amunicję wszystkich kalibrów.

Wraz z zakończeniem walk na Kępie Oksywskiej, kpt. mar. W. Trzcński trafił do niewoli niemieckiej w Oflagu II A Prenzlau. Po przewiezieniu z grupą innych inwalidów i chorych do Stalagu 21 B w Antoninku pod Poznaniem w marcu 1940 r. został zwolniony z niewoli. Dostał się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie w okolicach Warszawy spodziewał się odnaleźć rodzinę. Dnia 2 grudnia 1940 r. w Warszawie na świat przyszedł syn Ludwika i Władysława – Andrzej. W czasie okupacji Władysław pracował w Fabryce Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka<sup>26</sup>. Rodzina Trzcńskich mieszkała na granicy Targówka i Pragi (przy ul. Smoleńskiej 32). W chwili wyparcia Niemców z prawobrzeżnej Warszawy Władysław zgłosił się ochotniczo do służby wojskowej, jednak początkowo został odrzucony jako inwalida. Przedostał się do Lublina gdzie, tym razem skutecznie, w grudniu 1944 r. w stopniu kpt. mar. został wcielony do I Samodzielnego Morskiego Batalionu Zapasowego (dalej: SMBZ) jako zastępca dowódcy ds. morskich.

Już w kolejnym miesiącu, 25 stycznia 1945 r., poprowadził kompanię marynarzy do pierwszej defilady wśród ruin Warszawy. Dnia 17 lutego wraz z I SMBZ przybył do Włocławka (na Wiśle prowadzono m.in. szkolenia na zdobytych łodziach okrętowych), a 3 kwietnia do Gdańska. Tego samego dnia, jako zastępca wydzielonej kompanii technicznej, dotarł do części Gdyni położonej na południe od portu. Dzień później wszedł do gdyńskiej stoczni, zaś 5 kwietnia z oddziałem detaszowanym dotarł na teren portu wojennego w Oksywiu po wyzwoleniu tej dzielnicy.

W ślad za Władysławem podążyła żona z synem. Zamieszkali w samym centrum Gdyni, w budynku przy ul. Świętojańskiej 18.

W dniu 21 stycznia 1946 r. Władysław Trzcński uzyskał awans do stopnia komandora podporucznika. Od 23 stycznia do 19 marca tego roku był członkiem Misji Morskiej w Moskwie w sprawie przydziału trałowców i ścigaczy dla Polski, zaś w kwietniu uczestniczył w pracach komisji przyjmującej dla nich sprzęt uzbrojenia. Do 4 czerwca był pierwszym komendantem półwyspu Hel. Do września tego roku był zastępcą, a od września już Szefem Uzbrojenia Głównego Portu MW. Stanowisko to piastował do 31 stycznia 1952 r., kiedy został zwolniony do rezerwy (w międzyczasie, 1 stycznia 1948 r. awansował do stopnia komandora porucznika). Stało się to na fali stalinowskich czystek w Marynarce Wojennej.

Po zwolnieniu ze służby wojskowej podjął pracę w Ogrodniczych Zakładach Handlowych w Gdyni, a od września 1952 r. w Polskim Ratownictwie Okrętowym

---

<sup>26</sup> Zakłady założone przez Kazimierza Szpotańskiego przed drugą wojną światową zatrudniały ok. 1200 osób, w tym 100 inżynierów. Pracowały do wybuchu powstania warszawskiego. Ponieważ podczas okupacji firma produkowała wyroby na potrzeby Wehrmachtu, Szpotański był niekiedy podejrzewany o kolaborację z Niemcami. W istocie w zakładzie pracowało jednak wiele osób związanych z polskim podziemiem. Niemcy tolerowali istnienie tej firmy ze względu na wysoką jakość wytwarzanych przez nią produktów (Wywiad z Andrzejem Trzcńskim przeprowadzony przez Zdzisława Krygera 3.01.2021 r.).



Il. 3. Andrzej Tarczyński (pierwszy z lewej) z rodzicami: Ludwik i Władysławem (1928 r.)  
Źródło: Archiwum rodzinne Andrzeja Tarczyńskiego

(dalej: PRO) jako kierownik ekipy pirotechnicznej, gdzie pracował do emerytury. Brał udział m.in. w wydobyciu wrażliwego statku zebruz.

Władysław Tarczyński był aktywnym działaczem Żwiastów i Wolności i Demokracji. Wśród jego odznaczeń znajdują się m.in. Order Virtuti Militari V kl. oraz Krzyż Orderu Odrodzenia Polski. W 1981 r. uczestniczył w Żwiastowym Zjeździe Stowarzyszenia Marynarki Wojennej w Londynie.

Na ilustracji trzej Władysław Tarczyński widoczny jest w otoczeniu rodziny w 1928 r., zaś na czwartej, wykonanej w 1992 r. na terenie obiektu, którym dowodził podczas kampanii polskiej 1939 roku.

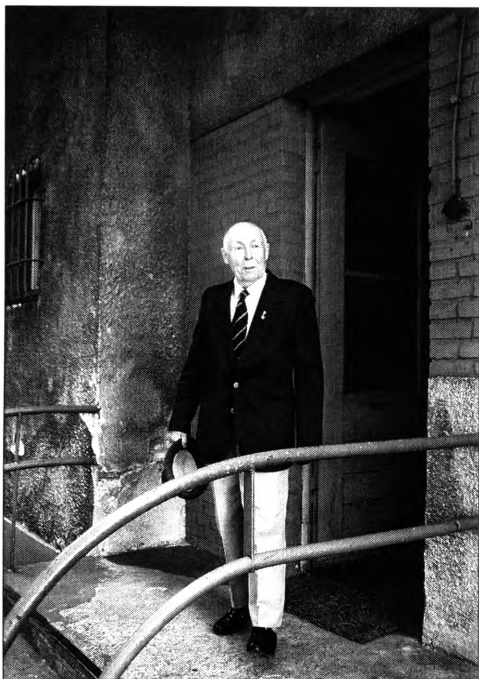
Państwo Tarczyńscy byli małżeństwem 62 lata i dożyli sędziewego wieku. Mieli dwoje dzieci: córkę, która urodziła się w 1939 r., a po kilku tygodniach zmarła oraz Andrzeja (ur. 1940)<sup>28</sup>. Ludwika zmarła 9 maja 1998 w Helu, a Władysław w mieście podniej 24 czerwca 1998 w Gdyni. Spoczęli na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

## BARBARA I MACIEJ LUDWIK WEINER

Druga z fotografii (MZH\12502), która zaplanowana była na wystawę „Portret ślubny naszych dziadków i pradziadków” wykonana została w atelier i przedstawiła w pozycji stojącej kobietę ubraną w białą suknię ślubną, a u jej boków poręcznika pichoty.

<sup>27</sup> Była to spektakularna akcja PRO. W elekcie trwającej dwa lata zmagani z wrażliwym udziałem się go podniej (wczesniej z podniej zrealizowała Drużyna). Cała operacja miała duży wpływ na pogramowy. Szatek po podniej został wyremontowany i wcielony do polskiej floty handlowej jako mała Dzierżyńska.

<sup>28</sup> Rozmowa Anny Grzesznej-Kozłowskiej z Andrzejem Tarczyńskim z dn. 21.12.2020 r.



Il. 4. Władysław Trzcński w 1995 r. Fot. Marian Kluczyński  
Źródło: Archiwum prywatne Mariana Kluczyńskiego.

W tym przypadku poszukiwania miały zupełnie inny charakter, a starszy kustosz Anna Grzeszna-Kozikowska, w pierwszym etapie badań nawet nie zdawała sobie sprawy jak obydwie fotografie będą ze sobą powiązane. Ponadto zupełny przypadek wskazał trop poszukiwań.

Przeglądając chełmińską gazetę „Nadwiślanin” z 1936 r. w poszukiwaniu informacji o ślubie Państwa Trzczińskich odnaleziono kilka zapisów o ślubach miejscowych pańien z tzw. „dobrych domów” z oficerami Wojska Polskiego. Wśród nich jeden zapisek wzbudził szczególne zainteresowanie (zachowano oryginalną pisownię):

*W dniu 18 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Barbarą Śłószarczykówną – córką znanego Państwa Stanisławowsta Śłószarczyków z Chełmna a panem porucznikiem Maciejem Weinerem – synem ogólnie znanego i szanowanego dr. fil. Stanisława Weinerja z Krakowa. Udzielenie św. Sakramentu małżeństwa dokonał w kościele garnizonowym w Chełmnie kolega panny młodej ksiądz Profesor Tęgowski z Brodnicy n/Drwęcą, po czym rodzice panny młodej podejmowali delegacją pp. Oficerów 67 Pułku z W. Panem Pułkownikiem na czele, oraz najbliższą rodzinę, z staropolską gościnnością<sup>29</sup>.*

<sup>29</sup> „Nadwiślanin” nr 83 z dn. 23.07.1936, s. 3. Ślub cywilny odbył się dzień wcześniej, tj. 17 lipca 1936 r. w Brodnicy, za: Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), AP 1455 – Weiner Maciej Ludwik. W teczce tej zachował się odpis metryki zawarcia związku małżeńskiego przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego w Brodnicy (akt małżeństwa nr 43/1936).

Uwagę zwrócił przede wszystkim stopień Pana Młodego wymieniony w tej notatce – porucznik. Taki sam stopień miał oficer na fotografii. Ponadto, po dokładnej analizie munduru, na marynarce udało się zauważyć odznakę 67. pułku piechoty, który w okresie międzywojennym stacjonował w Brodnicy. W pierwszym etapie badań kustosz wystawy nie dowierzała, że ten przypadek i szcegół na fotografii jakim była odznaka pułkowa może być głównym wskaźnikiem badań. Macieja Ludwika Weinerja odnajdziemy zarówno na *Liście starszeństwa oficerów zawodowych piechoty*<sup>30</sup>, jak i w wykazie oficerów 67. pp z Brodnicy w 1939 r. na stanowisku dowódcy plutonu łączności<sup>31</sup>.

Kolejnym etapem były poszukiwania internetowe. W ostatnich latach skarbnicą wiedzy stały się niezwykle pręźnie działające portale genealogiczne. Zdarzają się co prawda wypadki, że zawarte w nich informacje trzeba znacząco weryfikować i poprawiać. Nie zawsze są bowiem umieszczane przez zawodowych historyków. Często czynią to pasjonaci genealogii z niekompletnym warsztatem naukowym. Podczas „szperania” na portalu <https://www.geni.com/> udało odnaleźć się rodzinę Weiner, w tym Macieja Ludwika Weinerja. Fotografie, które towarzyszyły tej postaci potwierdzały, że osoba z fotografii ślubnej znajdującej się w chełmińskim muzeum pod sygn. MZCH/D/1505/2 to z pewnością Ludwik Maciej Weiner. Jakież było zdziwienie, gdy okazało się, że kolejna fotografia na portalu genealogicznym przy tej postaci przedstawia nowożeńców przed kościołem garnizonowym w Chełmnie (il. 5). Obydwoje byli tak samo ubrani jak na wspomnianej fotografii ślubnej wykonanej w atelier<sup>32</sup>.

Potwierdzenie tożsamości osób z drugiego zdjęcia nie zakończyło jednak badań. Rozbudziło dalszą ciekawość i zainteresowanie. Tak jak w przypadku Władysława Trzcieńskiego i jego żony Ludwika, rozpoczął się etap poszukiwania rodziny Macieja Ludwika Weinerja i jego żony Barbary z d. Ślósarczykówny. Prace prowadzone było wielotorowo.

W pierwszym etapie, po analizie dostępnych informacji ustalono, że Maciej Ludwik Weiner był członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddział w Bydgoszczy. Wówczas to Anna Grzeszna-Kozikowska nawiązała kontakt e-mailowy z tą organizacją. Niestety mimo upływu kilku tygodni nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

W drugim etapie wykorzystano media społecznościowe, które w ostatnich latach stają się niezmiernie pomocnym narzędziem w poszukiwaniach i dotarciu do osób i krewnych. Na Facebooku Muzeum Ziemi Chełmińskiej umieszczono ogłoszenie o poszukiwaniach rodziny Macieja Ludwika Weinerja<sup>33</sup>. Informacja ta dotarła do kilku

<sup>30</sup> Porucznik ze starszeństwem z dnia 5 czerwca 1935 r., za: *Lista starszeństwa oficerów zawodowych piechoty*, Warszawa 1935, s. 155.

<sup>31</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/67\\_Pu%C5%82k\\_Piechoty\\_\(II\\_RP\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/67_Pu%C5%82k_Piechoty_(II_RP)) (data pobrania: 20.12.2020).

<sup>32</sup> [https://www.geni.com/photo/view/6000000006123795639?album\\_type=photos\\_of\\_me&end=&photo\\_id=6000000160621342845&project\\_id=&start=&tagged\\_profiles=](https://www.geni.com/photo/view/6000000006123795639?album_type=photos_of_me&end=&photo_id=6000000160621342845&project_id=&start=&tagged_profiles=) (data pobrania: 15.12.2020).

<sup>33</sup> <https://www.facebook.com/Muzeum-Ziemi-Che%C5%82mi%C5%84skiej-507596405944132/> (data pobrania: 11.01.2021).



Il. 5. Barbara Ślósarczykówna i Maciej Ludwik Weiner przed Kościołem Garnizonowym w Chełmnie. W tle za Barbarą widoczny jej ojciec – kupiec Stanisław Ślósarczyk

Źródło: Archiwum rodzinne Wojciecha Weinerja (dalej: ARWW).

tysięcy odbiorców i została kilkadziesiąt razy udostępniona przez czytelników. Mimo tak dużego zaangażowania, również nie było żadnego odzewu.

Podjęto więc próby odzyskania grobu rodziny Weiner. Niestety tym razem sprawa nie była to tak prosta jak w przypadku Państwa Trzecińskich. Na podstawie portalu genealogicznego <https://www.geni.com/> ustalono, że Barbara Weiner z d. Ślósarczykówna zmarła 20 czerwca 1985 r. w Poznaniu, a pochowana została w Bydgoszczy. Natomiast Maciej Ludwik Weiner zmarł 7 maja 1988 r. w Bydgoszczy i tu też został pochowany<sup>34</sup>.

Kłopot sprawiał jednak fakt, że w Bydgoszczy funkcjonuje kilka cmentarzy. Spośród nich tylko cmentarze komunalne posiadają wyszukiwarki grobów, natomiast nie dysponują nimi cmentarze parafialne. Po przejrzaniu cmentarzy komunalnych nie odnaleziono grobu Państwa Weiner. Pozostało więc przeszukanie kilku istniejących cmentarzy parafialnych. Tu z pomocą przyszedł Pan Daniel B. Rudnicki, znawca i pasjonat dziejów bydgoskich cmentarzy oraz administrator strony <https://cmentarz.bydgoszcz.pl/wp/>. Zasugerował odnalezienie nekrologu Macieja Ludwika Weinerja. Skoro był on tak znaczącą postacią w dziejach Bydgoszczy, informacja o jego zgonie i miejscu pochówku powinna znaleźć się w „Ilustrowanym Kurierze Polski”. To był pierwszy

<sup>34</sup> <https://www.geni.com/people/Maciej-Weiner/6000000006123795639> (data pobrania: 7.01.2021); <https://www.geni.com/people/Barbara-Weiner/6000000095884557821> (data pobrania: 7.01.2021).





Il. 6. Nekrolog Macieja Ludwika Weinerja

Źródło: „Ilustrowany Kurier Polski”, nr 108, 1988, s. 7.

ważny sukces w tej części poszukiwań. Tym razem wsparcia udzieliły Panie Ewa Pro-nobis-Sosnowska z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy oraz Grażyna Kowalska z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, które wręcz ekspresowo odnalazły w Ilustrowanym Kurierze Polski nekrolog z informacją o śmierci i pogrzebie Macieja Ludwika Weinerja, który odbył się 11 maja 1988 r. na cmentarzu parafialnym św. Trójcy na Jarach przy ul. Lotników w Bydgoszczy (il. 6).

Podobnie jak w przypadku Państwa Trzczańskich, Anna Grzeszna-Kozikowska nawiązała wówczas kontakt e-mailowy z parafią św. Trójcy z prośbą o pomoc w odnalezieniu grobu i pośredniczeniu w kontakcie się z rodziną Weinerów.

Dzięki pomocy zarządcy cmentarza przy parafii św. Trójcy w Bydgoszczy Rafała Czyżewskiego udało się odnaleźć grób Macieja Ludwika i Barbary Weiner, zaś biuro parafialne udzieliło informacji, że dysponentem grobu jest Wojciech Weiner – syn Macieja Ludwika Weinerja i Barbary Ślósarczykówny. Niestety podany adres dyspo-nenta grobu okazał się błędny. Dopiero 26 lutego 2021 r. Anna Grzeszna-Kozikowska nieoczekiwanie odebrała telefon od prof. Wojciecha Weinerja. O poszukiwaniach jego osoby dowiedział się z „Głosu Wielkopolskiego”, w którym ukazał się artykuł o przy-gotowywanej przez Muzeum Ziemi Chełmińskiej wystawie<sup>35</sup>. Już podczas pierwszej wstępnej rozmowy telefonicznej i udostępnieniu Wojciechowi Weinerowi opisywanej fotografii potwierdził on z całą stanowczością, że prezentowane postaci na zdjęciu ślubnym o sygnaturze MZCH/D/1550/2 to jego rodzice<sup>36</sup>.

W kontekście kolejnego sukcesu jakim okazało się trafne rozpoznanie postaci z drugiej prezentowanej fotografii ślubnej również zasadne jest przedstawienie syl-wetek Barbary Ślósarczykówny oraz por. Macieja Ludwika Weinerja.

<sup>35</sup> R. Laudański, *Szczęść Boże Młodej Parze. Fotografie ślubne*, „Głos Wielkopolski”, 13–14.02.2021, s. 10. Artykuł ten był m.in. wywiadem z Anną Grzeszną-Kozikowską. Jego pierwsza publikacja miała miejsce w „Gazecie Pomorskiej” 12.02.2021 r., a dzień później przez zupełny przypadek trafił do „Głosu Wielkopolskiego”.

<sup>36</sup> Rozmowa z prof. Wojciechem Weinerem przeprowadzona 26.02.2021 r. przez Annę Grzeszną-Kozikowską. Druga, uzupełniająca rozmowa została przeprowadzona 9.03.2021 r.

Ciekawe materiały dotyczące Barbary Śłóсарczykówny, podobnie jak i Ludwika Trzcіńskiej z d. Szymańskiej, udało się odnaleźć w zbiorach Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej oraz w Archiwum rodzinnym prof. Wojciecha Weіnera.

Barbara Weіner z d. Śłóсарczykówna urodziła się 3 grudnia 1911 r. w Inowrocławiu. Jej rodzicami byli Stanisław Śłóсарczyk i Waleria z d. Jezierska. Była najstarszym z czworga dzieci. Pozostałe rodzeństwo to: Zbigniew (ur. 1913), Aleksander (ur. 1915) oraz Irena (ur. 1920)<sup>37</sup>. Początkową edukację podjęła w Inowrocławiu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Państwo Śłóсарcykowie przenieśli się do Chełmna. Tu, w 1929 r., Barbara ukończyła miejscowe Gimnazjum Żeńskie, po czym podjęła dalszą edukację w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. W 1930 r. wstąpiła w szeregi PWK i ukończyła specjalny kurs instruktorski<sup>38</sup>. W 1931 r. uzyskała dyplom dwuletniego Studium Nauczycielskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego z tytułem Instruktorki Dyplomowanej ćwiczeń ruchowych<sup>39</sup>. Podjęła wówczas pracę w Gimnazjum Żeńskim w Brodnicy, gdzie wraz z uczennicami – ochotniczkami utworzyła hufiec PWK. Organizowała szkolenia, zawody strzeleckie, współpracowała z Powiatowym Komitetem Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (dalej: PWiWF) w zakresie szkolenia i organizacji imprez i świąt tej organizacji. W 1937 r. powierzono jej stanowisko Komendantki Hufca w Gimnazjum Żeńskim w Brodnicy<sup>40</sup>. Obowiązki te pełniła do czerwca 1939 r. Po studiach ukończyła również kilka Państwowych Kursów Wakacyjnych w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, podnosząc w ten sposób swoje kwalifikacje zawodowe.

To w Brodnicy podczas jednego z balów poznała swego przyszłego męża Macieja Ludwika Weіnera<sup>41</sup>. Sport odgrywał w jej życiu ogromną rolę. Wraz z mężem uwielbiali spływy kajakowe, wytyczali nowe trasy na Pojezierzu Brodnickim, a ona sama była doskonałą pływaczką (gdyby nie wybuch wojny, zostałaaby reprezentantką Polski w pływaniu długodystansowym podczas Olimpiady w 1940 r.). W kwietniu jej mąż Maciej Ludwik Weіner otrzymał przydział służbowy do 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach w obwodzie Armii „Łódź”, a ona po zakończeniu roku szkolnego również przeniosła się do Kielc. Po zawirowaniach związanych z mieszkaniem, znalazła lokum przy ul. Sienkiewicza. To tu w 1940 r. przyszedł na świat jej pierwszy syn Wojciech. Cały okres drugiej wojny światowej spędziła w tym mieście. Od września

<sup>37</sup> Rozmowy z prof. Wojciechem Weіnerem przeprowadzona 26.02.2021 r. i 9.03.2021 r. przez Annę Grzeszną-Kozikowską.

<sup>38</sup> FGEZT, Inspektorat Brodnica – Kobiety, nr inw. K:141/141 Pom. – Akta osobowe Śłóсарczyk Barbara.

<sup>39</sup> „Tętno”, nr 2, listopad 1931, Organ Związku Absolwentów Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, pod red. Włodzimierza Humena, Warszawa [1931], s. 44; ARWW – Dyplom ukończenia dwuletniego Studium Nauczycielskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie na nazwisko Barbara Śłóсарczykówna, Warszawa 30 czerwca 1931 r.

<sup>40</sup> FGEZT, Inspektorat Brodnica – Kobiety, nr inw. K:141/141 Pom. – Akta osobowe Śłóсарczyk Barbara.

<sup>41</sup> Anna Leonhardowa, Ewa Leohnard, Monika Mazanek-Mościcka, Natalia Weіner, Saga rodu Weіnerów, Kraków 2010, maszynopis w zbiorach Wojciecha Weіnera.

1939 r. pracowała w Urzędzie Pracy (*Arbeitsamt*) oraz biurze burmistrza Kielc jako tłumacz języka niemieckiego, a także jako księgowa w Radzie Głównej Opiekuńczej<sup>42</sup> oraz Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża. Ten ostatni stał się dla niej przykrywką do działalności konspiracyjnej w AK. Znając doskonale język niemiecki, tłumaczyła wszelkie donosy dostarczane do urzędu. Zanim dotarły do władz niemieckich, informacja o nich trafiała do komórki AK. Dzięki temu nie jednej osobie uratowano życie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Kielc w 1945 r., otrzymała rozkaz ewakuowania się wraz z synem. Z obawy o życie zakazano jej powrotu do Brodnicy lub Chełmna. Osiadła więc w Bydgoszczy i tu spędziła resztę życia. Po wojnie nie podjęła już pracy w szkolnictwie. W 1945 r. w Bydgoszczy zorganizowała struktury Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie pełniła obowiązki księgowej. Następnie rozpoczęła pracę (również jako księgowa) w Bydgoskim Zjednoczeniu Budownictwa, którą kontynuowała aż do emerytury<sup>43</sup>.

Natomiast sylwetka jej męża Macieja Ludwika Weinerja nie jest tak znana jak postać Władysława Trzcińskiego, mimo że jego zasługi, zwłaszcza powojenne, powinny zostać również podkreślone. Niestety jego biogramu nie odnajdziemy w słownikach. Jedynymi źródłami są: teczka zachowana w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie oraz niewielka monografia opracowana z okazji 90-lecia Oddziału Bydgoskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich<sup>44</sup>, która powstała na podstawie dwóch artykułów z powojennej prasy. Cennych wskazówek udzielił również syn, prof. Wojciech Weiner.

Maciej Ludwik Weiner urodził się 25 lutego 1909 r. w Krakowie jako syn Stanisława i Zofii z domu Kostórkiewicz. Był najstarszym dzieckiem (pozostałe dzieci to: January, Anna, Ludwik, Stanisław). Polską szkołę podstawową rozpoczął w 1915 r. w Baden koło Wiednia, a ukończył w 1919 r. w Krakowie. W 1929 r. zdał maturę w Państwowym V Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. W czerwcu 1929 r. rozpoczął pracę jako pomocnik murarski przy odbudowie Wawelu, a następnie w biurze odbudowy w kresłarni rektora Szyszko-Bohusza. Kolejnym etapem kształcenia był półroczny kurs buchalterii, korespondencji handlowej oraz rachunków handlowych. W 1932 r. ukończył Szkołę Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej i rozpoczął służbę w 67. pułku piechoty w Brodnicy<sup>45</sup>. Dnia 22 grudnia 1932 r. otrzymał nominację na stopień porucznika. W 1934 r. ukończył dwumiesięczny kurs olimpijskich instruktorów Polskiego Związku Kajakowego w Ośrodku WF w Krakowie. Następnie w 1938 r. odbył kurs w Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu. Miał

<sup>42</sup> Rada Główna Opiekuńcza powstała za zgodą władz okupacyjnych w lutym 1940 r. Nawiązywała swa działalnością do swej poprzedniczki z okresu pierwszej wojny światowej. Organizowała m.in. punkty pomocy społecznej, kuchnie ludowe, rozdawała odzież, żywność, pieniądze a także organizowała kursy zawodowe.

<sup>43</sup> Rozmowy z prof. Wojciechem Weinerem przeprowadzone 26.02.2021 i 9.03.2021 r. przez Annę Grzeszną-Kozikowską.

<sup>44</sup> <https://bydgoszcz.sep.com.pl/photo/files/Monografia%2090-lecie%20OB%20CZ4.pdf> (data pobrania: 3.01.2021).

<sup>45</sup> WBH, AP 1455 – Weiner Maciej Ludwik; ARWW – Życiorys sporządzony przez Macieja Ludwika Weinerja.

wówczas objąć stanowisko dowódcy kompani łączności w 4. pp w Zaolziu<sup>46</sup>. Był to czas, kiedy Polska ponownie zaanektowała te tereny. Według relacji syna Wojciecha konflikt, który wówczas wybuchł nie był zgodny z poglądami Macieja Ludwika Weinerja, a on sam najprawdopodobniej nie dotarł na wyznaczone miejsce<sup>47</sup>. Przypuszczalnie na przełomie 1938 i 1939 r. powrócił do Brodnicy i objął funkcję dowódcy plutonu łączności<sup>48</sup>. Dnia 3 kwietnia 1939 r. został skierowany do 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach, z którą wyruszył na front. W połowie września trafił na polskie kresy wschodnie, a po kilku potyczkach swojego oddziału z Armią Czerwoną dostał się do niewoli i radzieckiego więzienia we Włodzimierzu Wołyńskim. Wówczas to zmienił nazwisko na Ślósarczyk Maciej. Po ucieczce został ponownie aresztowany w Trokach, skąd również zbiegł i po trzytygodniowej samotnej wędrówce znalazł się w Kownie na Litwie, gdzie podjął pracę jako elektryk. W maju 1940 r. po kolejnym aresztowaniu, więziony był w VI Forcie w Paniemunie koło Kowna, a dwa miesiące później został przewieziony w głąb ZSRR i przebywał w obozach w Kozielsku i Griazowcu. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski w dniu 30 lipca 1941 r. objęła go amnestia i w Kazachstanie wstąpił do armii dowodzonej przez gen. dyw. Władysław Andersa (zwanej potocznie Armią Andersa)<sup>49</sup>. Wraz z nią przez Iran i Palestynę trafił do Egiptu, gdzie był Komendantem polskiego pionu Angielskiej Wyższej Szkoły Łączności w Maadi pod Kairem. Stamtąd dotarł do Włoch. Tu we wrześniu 1944 r. był Komendantem Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności w CWA Matera. Pod Bolonią, w czasie starć z Niemcami, odniósł rany.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej pozostał we Włoszech i rozpoczął pracę w fabryce samochodów w Mediolanie jako elektryk samochodowy. Wówczas podjął próby ściągnięcia do siebie rodziny, lecz uniemożliwiła to choroba syna. Zamierzał również prowadzić Biuro Handlowe „Fiata” w Brazylii. Jednakże pewne zawirowania formalno-osobisto-finansowe uniemożliwiły ten pomysł. W lipcu 1948 r., ostatnim pociągiem repatriacyjnym powrócił do kraju, gdzie w Bydgoszczy czekała na niego żona z synem. Początkowo Weinerem, jako specjalistą od łączności, interesowała się armia i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. On jednak podjął zatrudnienie w ZACHEMIE, a następnie w Bydgoskiej Fabryce Kabli. W krótkim czasie pracował w kilku miejscach. W domu Państwa Weinerów dokonywano wówczas częstych rewizji i inwigilacji. Maciej Ludwik Weiner nie uniknął również aresztowania.

W 1949 roku nawiązał kontakty z wykładowcami klimatologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, profesorami Jabłońskim i Gorczyńskim, którym po-

<sup>46</sup> E. Starosta, *Rzemieślnik z klasą*, „Fakty. Tygodnik Społeczno-Kulturalny”, nr 36, 10.09.1983, s. 12; J. Jastrzębski, *Jak to było u Andersa*, „Dziennik Wieczorny”, 18–20.10.1991, s. 6.

<sup>47</sup> Rozmowy z prof. Wojciechem Weinerem przeprowadzone 26.02.2021 oraz 9.03.2021 r. przez Annę Grzeszną-Kozikowską.

<sup>48</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/67\\_Pu%C5%82k\\_Piechoty\\_\(II\\_RP\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/67_Pu%C5%82k_Piechoty_(II_RP)) (data pobrania: 20.12.2020).

<sup>49</sup> ARWW – Życiorys sporządzony przez Macieja Ludwika Weinerja.



Il. 7. Maciej Ludwik Weiner z jednym ze swoich urządzeń pomiarowych, lata 60. XX w.  
Źródło: ARWW.

czątkowo naprawiał a potem projektował i wykonywał unikalne aparaty i przyrządy. Ostatecznie założył własną pracownię termoelektrycznych przyrządów naukowych. Zajmował się również produkcją urządzeń pomiarowych, takich jak: solarymetry, szybkościomierze elektryczne, czujniki termoelektryczne. W 1954 r. wstąpił do Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Uzyskał sześć patentów i dwa wzory użytkowe. Przez ponad 20 lat działał w samorządzie rzemiosła, pełnił funkcję Przewodniczącego Wojewódzkiej i sekretarza Krajowej Komisji Branżowej Elektryków. Był laureatem Wojewódzkiej Nagrody Naczelnej Organizacji Technicznej za „wybitne osiągnięcia w opracowaniu i zbudowaniu szeregu unikalnych przyrządów do promieniowania podczerwonego w wielu dziedzinach nauki i gospodarki”.

Maciej Ludwik Weiner nie ukończył studiów inżynierskich. Swoją wiedzę pogłębiał na kursach uzupełniających. Ze względów finansowych nie przystąpił do końcowych egzaminów. Po przejściu na emeryturę nadal pracował w swoim warsztacie<sup>50</sup>.

Państwo Weiner byli małżeństwem 49 lat. Mieli czwórkę dzieci: Wojciecha (ur. 1940), Jacka (ur. 1949), Marię (ur. 1951) i Aleksandrę (ur. 1955). Dożyli sędziwego wieku.

<sup>50</sup> Tamże; rozmowy z prof. Wojciechem Weinerem przeprowadzone 26.02.2021 oraz 9.03.2021 r. przez Annę Grzeszną-Kozikowską.

Barbara Weiner z d. Ślósarczykówna zmarła 20 czerwca 1985 r. w Poznaniu, a Maciej Ludwik Weiner 7 maja 1988 r. w Bydgoszczy. Oboje spoczęli na cmentarzu św. Trójcy w Bydgoszczy przy ul. Lotników<sup>51</sup>.

## PODSUMOWANIE

W pierwszym etapie poszukiwań fotografie ślubne znajdujące się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie pod sygnaturą MZCH/D/1550/1 i MZCH/D/1550/2 były bezimiennymi zdjęciami, które w pięknym klimacie przedwojennych ujęć prezentowały oficerów II Rzeczypospolitej ze swymi wybrankami. Łączyła je tylko postać fotografa, który je wykonał – Edmunda Malickiego. Jak widać z powyższej analizy wiązał je również rok wykonania – 1936.

Szczególne zdziwienie wywołał jednak fakt, że obydwie Panny Młode z prezentowanych fotografii były również ze sobą bardzo powiązane. Gdy obie fotografie znalazły się pod jednym numerem inwentarzowym, przypadkowo połączył je tylko fakt dokumentowania zawarcia związku małżeńskiego. Ludwika Szymańska i Barbara Ślósarczykówna były uczennicami tego samego Gimnazjum Żeńskiego w Chełmnie, tej samej klasy. Obie panie kontynuowały także wspólnie te same studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jedna i druga pojęła w 1936 r. za męża oficera. W 1940 r. urodziły również synów. Utrzymywały także ze sobą kontakt po drugiej wojnie światowej.

Ponadto niemal każda z postaci prezentowanych na fotografiach straciła w dramatycznych okolicznościach swoich najbliższych podczas drugiej wojny światowej. Rodzice Ludwiki Szymańskiej zostali zamordowani w Dorposzu Szlacheckim pow. Chełmno. Natomiast ojciec Barbary Ślósarczykówny został zamordowany w 1939 r. na Kłamrach pow. Chełmno, a ojciec Macieja Ludwika Weinerja zastrzelony w 1942 r. w Oświęcimiu.

Powyższy materiał powstawał w trudnych czasach pandemii. Ze względu na obojętne obostrzenia kontakt z archiwaliami i źródłami był w wielu przypadkach możliwy wyłącznie dzięki korespondencji e-mailowej z pracownikami bibliotek i innych instytucji, którzy okazali bardzo daleko idącą pomoc. Autorzy artykułu pragną więc w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały się i wsparły poszukiwania: Paniom: Ewie Pronobis-Sosnowskiej z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy oraz Grażynie Kowalskiej z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, a także Panom: Danielowi B. Rudnickiemu z Bydgoszczy, Zbigniewowi Tyszcze z Warszawy, pracownikom administracji Cmentarza Witomińskiego w Gdyni, cmentarza parafii św. Trójcy w Bydgoszczy,

<sup>51</sup> Jak wyżej.

Archiwum Państwowego w Toruniu, Urzędów Stanu Cywilnego w Chełmnie i Stolnie. Osobne podziękowania autorzy pragną skierować do Panów Andrzeja Trzczańskiego i Wojciecha Weinerja za podzielenie się rodzinnymi wspomnieniami. Dzięki wsparciu tak licznej grupy osób, w efekcie przypadkowo rozpoczętych badań powstała piękna i ciekawa historia ludzi, których połączyła miłość. Wydobyte na światło dzienne szczegóły ich biografii złożyły się również na obraz m.in. niezwykłego zaangażowania Polaków w walce z niemieckim okupantem.

Warto podkreślić również walor naukowy podjętego procesu badawczego, stanowiącego impuls do powstania niniejszego artykułu. Autorzy uznają, że zasadniczy cel pracy – zaprezentowanie szeregu zrealizowanych w trakcie badania procesów i czynności – został osiągnięty. Dzięki temu możliwy stał się również do osiągnięcia cel komplementarny, czyli wskazanie młodym naukowcom jak ważna jest osobista dociekliwość, doskonalenie warsztatu, nade wszystko zaś nieustanne poszerzanie wiedzy na temat posiadanych zasobów i konfrontowanie ich treści z innymi, dostępnymi materiałami źródłowymi. W zaprezentowanym przypadku udało się dzięki temu zamienić nierozpoznane dotąd fotografie w pełnowartościowe dokumenty historyczne.

Marek Kołyszko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**EGON NAGANOWSKI,  
PISARZ, KTÓRY W GRUDZIĄDZU „WRASTAŁ W POLSKOŚĆ”**

EGON NAGANOWSKI, A WRITER WHO “GREW INTO POLISHNESS” IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The publication restores the memories of a writer, essayist, literary critic, monographer, philologist, prisoner in Pawiak, the Home Army soldier detained after the fall of the Warsaw uprising, who lived in Grudziądz during the interwar period. During the years spent in Grudziądz, Naganowski, whose mother tongue was German, learnt Polish. In the writer's memoirs Grudziądz was recorded as a town dominated by the prism of exploring the world from a youth's perspective. It revolved around the events of the military unit stationed in this town, where his father served. The figure of Naganowski, who is an undisputed expert of the work of James Joyce and Robert Musil, the author of several hundred publications, followed his creative path. The fragments of *Ulysses*, translated by him into Polish, appeared as the first harbingers of this book in Poland after forty years since its first edition in Paris. The biography reminds the readers, inhabitants of Grudziądz, about this figure of merit for international culture.



Egon Naganowski, pisarz, eseista, autor, arystokrata, filolog, więzień Pawiaka, żołnierz Armii Krajowej, internowany po upadku powstania warszawskiego, w okresie międzywojennym mieszkał w Grudziądzu. Sam o sobie pisze, że jest krytykiem literackim, eseistą i monografistą zajmującym się Jamesem Joyce, Robertem Musilem, Tomaszem Manem, Francem Kafką oraz tłumaczem (wspólnie z żoną Ireną) m.in. dzieł Friedricha Dürrematta, Tomasza Manna, Günтера Grassa i innych<sup>1</sup>. Niezwykła

<sup>1</sup> E. Naganowski, *Młodzieńczy eros i inne wspomnienia z dawnych lat*, Poznań 1992.



monografia *Telemach w labiryncie świata. O twórczości Jamesa Joyce'a*<sup>2</sup> (1971), oraz *Podróż bez końca*<sup>3</sup> (1980), będąca obszerną monografią Roberta Musila, stawiają Naganowskiego w szeregu czołowych krytyków światowej literatury. Egon Naganowski opublikował w 1992 roku esencjonalny, ale pękający od informacji tomik wspomnień z lat młodości zatytułowany: *Młodzieńczy eros i inne wspomnienia z dawnych lat*<sup>4</sup>. W tym pamiętnikarskim tomiku znajdują się wspomnienia pisarza z czasów dzieciństwa i młodości. Tam też znajduje się opis lat spędzonych w Grudziądzu.

Egon Naganowski urodził się 31 marca 1913 r. w Innsbrucku z matki, baronówny Maritty von Hozchuher i ojca Aleksandra. Ojciec Egona był oficerem, porucznikiem austriackiego, pierwszego pułku kirasjerów tyrolskich. Podczas pierwszej wojny światowej jako oficer armii austriackiej, w 1915 roku, został ranny postrzałem w płuca i trafił do rosyjskiego szpitala wojskowego w Krasnojarsku. Tam na Syberii odnalazł swego brata Stefana, z którym w 1917 r. zbiegł z rosyjskiej niewoli w przebraniach czerwonoarmistów. Bracia przedostali się na stronę niemiecko-austriacką i na froncie włoskim ponownie zostali wzięci do niewoli. Podczas odwrotu pod miejscowością Isonzo, ojciec Naganowskiego przeszedł do armii generała Józefa Hallera. Został jednym z jego adiutantów. Wkrótce został szefem wywiadu. Z racji pełnionej funkcji, podczas pobytu w Wolnym Mieście Gdańsku Niemcy podjęli nieudaną próbę uprowadzenia ojca Naganowskiego. We wrześniu 1939 r., po zajęciu Grudziądza przez Niemców, będącego już wówczas w cywilu Aleksandra Naganowskiego próbowano aresztować. On jednak zgłosił się jako ochotnik do wojska i wówczas walczył w obronie Warszawy, pełniąc jednocześnie funkcję oficera w sztabie Dowództwa Obrony stolicy w Warszawa-Zachód w stopniu pułkownika.

Lata wczesnego dzieciństwa Egon Naganowski spędził w Monachium. Do Grudziądza przybył wraz z rodziną w roku 1920. W Pile (ówczesnym *Shneidemühl*) spotkał się z ojcem, a właściwie na nowo go rozpoznał z uwagi na interwał pierwszowojenny i autem dotarł do Grudziądza, gdzie już znajdowała się jego matka. Zamieszkali na drugim piętrze kamienicy przy ul. Sobieskiego, według wspomnień Naganowskiego pod numerem 17. Mieszkanie było usytuowane w pobliżu koszar, skąd, jak wspomina Naganowski, dochodziły odgłosy trąbki i śpiewy żołnierzy – rekrutów w nieznanym młodemu Egonowi języku. Mimo że od strony ojca rodzina Naganowskiego pochodziła z kresów, z Werebki Drewnianej na Podolu, Naganowski nie znał polskiego. W Grudziądzu jak wspomina „wrastałem w polskość”. Wkrótce po zakwaterowaniu się rodziny Naganowskich w Grudziądzu ojciec wyruszył na wojnę. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Brał udział, m.in., w bitwie pod Ostrołęką. Naganowski wspomina widok „obdartych, nieraz bosych, zwykłych żołnierzy”, jeńców

<sup>2</sup> E. Naganowski, *Telemach w labiryncie świata; o twórczości Jamesa Joyce'a*, wyd. 4, Poznań 1997.

<sup>3</sup> E. Naganowski, *Podróż bez końca; o życiu i twórczości Roberta Musila*, Kraków 1980; tenże, *Robert Musil*, Warszawa 1980.

<sup>4</sup> E. Naganowski, *Młodzieńczy eros...*

bolszewickich, których widział „na wielkim ogrodzonym polu”, kiedy po raz pierwszy wjeżdżał do Grudziądza. W 1923 roku w Grudziądzu przyszedł na świat Aleksander, młodszy brat Egona. Imię to, określane przez Naganowskiego jako „rodzinne”, miał otrzymać „po ojcu”. W 1924 roku do Grudziądza sprowadził się wujek Naganowskiego, brat Aleksandra – Stefan. Przeniósł się on ze Lwowa wraz ze swoją drugą żoną, wdową po ordynacie Makowieckim. Wujostwo zamieszkało przy ul. Fortecznej. W Księdze Adresowej Miasta Grudziądza na rok 1924–1925, Stefan figuruje jako właściciel domu pod adresem Forteczna 12a, Aleksander Naganowski, kapitan przy ul. Sobieskiego 16<sup>5</sup>. Z wujostwem kontakty rodzinne były, jak wspomina Naganowski, „nader rzadkie”.

W pamięci Naganowskiego Grudziądz po dzieciństwie spędzonym w Monachium jawił się jako miejscowość, gdzie „wszystko tu takie małe, zwłaszcza tramwaje, ulice wąskie, ruch niewielki i to przeważnie konny. Po Monachium, wielkiej metropolii, dostałem się do miasteczka, która mi niczym nie imponowała”. Wraść tam jednak w polskość. W szkole nie miał kłopotów. We wspomnieniach nie pisze o grudziądzkich nauczycielach, ale wspomina polskiego artystę o nazwisku Szalej, u którego pobierał prywatne nauki literatury i historii Polski, przekazywane „niesłychanie interesująco” podczas sześciomiesięcznego pobytu w Monachium w roku 1924. Naukę przedmiotów ścisłych podczas ówczesnego pobytu w Monachium pobierał od studenta ze Śląska mówiącego po polsku.

Wspominając ówczesny Grudziądz, Naganowski pisze o defiladzie odbywającej się z okazji święta 3 maja oglądanej z trybuny, i o wyróżniającym się przemarszu 65 pułku piechoty, w którym był jego ojciec oraz o letnich manewrach, które miały miejsce w Grupie pod Grudziądzem. Podczas tych manewrów miał okazję jechać czołgiem. Wspomina o „tankach” i „naszej armii”, stanowiących „pierwszą rzecz, która mi w Polsce zaimponowała”. Z tego okresu wspomina również o wyjeździe rodziców do znajomych do majątku Kitnowo.

W 1925 roku część pułku, w którym służył ojciec, przeniesiono do Starogardu, obecnie Starogardu Gdańskiego. Egon Naganowski wraz z rodziną wyjechał wówczas z Grudziądza, ale wrócił tu w roku 1933. Ojciec Naganowskiego po rezygnacji z wojska otrzymał posadę dyrektora browaru i Słodowni Kobylepole pod Poznaniem, a w 1933 r., po połączeniu browarów Kobylegopola z Kuntersztynem ponownie zamieszkał z rodziną w Grudziądzu. Naganowscy zamieszkali w piętrowym domu nad rzeką Trynką, „i prawie naprzeciwko również znanego mi od pierwszego pobytu w mieście gmachu starostwa” – jak wspomina Naganowski. Do Grudziądza rodzina Naganowskich wraca kiedy Egon jest już studentem drugiego roku filologii polskiej uniwersytetu w Poznaniu, na którą się zapisał po fałstarcie edukacyjnym i pierwszym trymestrze studiów prawniczych, do podjęcia których zachęcał go ojciec. Poznał tam Irenę, również studentkę filologii, z którą 31 marca 1934 r. zawarł cywilny ślub

<sup>5</sup> F. Jenthe, *Księga Adresowa Miasta Grudziądza na rok 1924–25*, b.m.w., 1925, s. 15, 66.

w Grudziądzu. Kościelny ślub odbył się tego samego roku 2 kwietnia w grudziądzkim kościele św. Mikołaja. Nowożeńcy zamieszkali w domu Naganowskich w pokoju na piętrze. Z tego okresu Naganowski wspomina też pobyt wakacyjny w Grupie<sup>6</sup>.

Na tym zasadniczo grudziądzki epizod z życia Naganowskiego się kończy.

Wkrótce Irena i Egon Naganowscy zamieszkali w Poznaniu, który w okresie międzywojennym zdaniem Naganowskiego był „schludnym, zadbanym i europejskim miastem i do pewnego stopnia nim pozostał. Wciąż jeszcze trzeba przejechać kilkaset kilometrów na zachód lub południe, żeby drugie takie znaleźć”<sup>7</sup>. Studia zwieńczone obszerną pracą „o egzotyzmie” jak ją lapidarnie charakteryzuje Naganowski, napisaną pod kierunkiem profesora Pollaka, które uhonorowane zostały srebrnym medalem, ukończył w 1937 roku.

Okres okupacji Naganowscy przeżyli w Warszawie. Egon przez dwa miesiące był więziony na Szucha i w Pawiaku za posiadanie listów z Anglii. Od osadzenia w obozie koncentracyjnym uchroniła go łapówka wręczona za pośrednictwem ukraińskiego adwokata Niemcom<sup>8</sup>.

W 1942 roku w Oświęcimiu zginął jego brat. W czasie powstania warszawskiego Naganowski walczył w szeregach Armii Krajowej. W warunkach powstańczych urodziła się jego córka. Po upadku powstania małżeństwo rozdzielono. Żona i córka przez obóz w Pruszkowie, kielecką wieś Lipno dotarła do Krakowa. Naganowski dostał się do obozu jenieckiego w Niemczech, gdzie przebywał do 1945 r. Małżonkowie spotkali się w czerwcu 1945 r. w Westerbuchberg w Alpach<sup>9</sup>.

Pytany o przynależność organizacyjną chętnie cytował Fryderyka Nietzschego, który miał powiedzieć: „Żaden myślący człowiek nie może należeć do jakiegokolwiek partii, bo się za szybko przez nią przemysli”<sup>10</sup>. Obaj bracia żyli tak, by być dobrymi Polakami. Nie zdarza się to nazbyt często. Naganowskim się to udało i jak w tytule książki Władysława Bartoszewskiego *Warto być przyzwoitym*<sup>11</sup>, można dodać jak Naganowscy, a do tego można jeszcze dodać wyjątkowo uzdolnionymi.

Stosunek Naganowskiego do powojennej rzeczywistości można wyczytać w sarkastycznym porównaniu kindersztuby armii okresu międzywojennego i tej po 1945 r.<sup>12</sup>

Trudno jest z perspektywy, nieobiektywnej zapewne, bo z pozycji admiratora twórczości Egona Naganowskiego, spróbować odgadnąć jaki sposobem wbił się on w powojenną rzeczywistość. Nie pasował on wizerunkowo do niej wcale. Twórca,

6 Księga adresowa ziem zachodniej Polski. Gdynia-Wybrzeże, Wojew. Pomorskie z informatorami Warszawa, Gdańsk, Poznań, Śląsk, Kraków. Rocznik 1937–1938, wydany w Gdyni: adresem zamieszkania Maksymiliana (nie Aleksandra?) Naganowskiego, „dyr. Browaru” jest ul. Ks. Budkiewicza 59a (dział II, s. 93).

<sup>7</sup> E. Naganowski, *Młodzieńczy eros...*, s. 83.

<sup>8</sup> Tamże, s. 106.

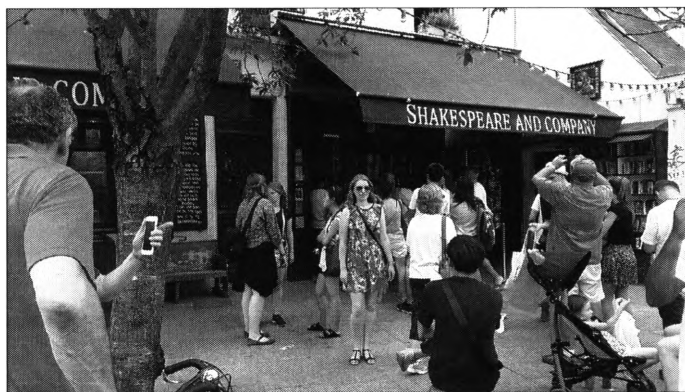
<sup>9</sup> Tamże, s. 125.

<sup>10</sup> Za: tamże, s. 98.

<sup>11</sup> W. Bartoszewski, *Warto być przyzwoitym*, Warszawa 2005.

<sup>12</sup> *Młodzieńczy eros...*, s. 21.

Il. 1. Paryż, Francja. Księgarnia Shakespeare and Company, której kierowniczka Miss Sylvia Beach zdecydowała się w 1922 r. wydać drogą subskrypcji 1000 egzemplarzy *Ullisses'a*. Fot. M. Kohyszko



o arystokratycznych korzeniach, były konsument burżuazyjnego luksusu, bywalec salonów, przemierzający się swobodnie po Europie, a do tego urodzony jako podany jego cesarskiej mości. Zamknięty w ograniczeniach powojennej rzeczywistości, dzięki zdobyciu ogromnej wiedzy, dzięki odczytaniu, znajomości języków, wirtualnie był wolny, przekraczał w tej wirtualnej wolności granice. Nadal był wolny, bo był wszędzie tam, gdzie autorzy tłumaczonych dzieł i bohaterowie pisanych przez niego biografii. Jego zainteresowanie przejawiające się w spuściznie autora (oczywiście też żony Ireny) nie pasują do ogłupiającego polskie społeczeństwo kanonu ówczesnych lektur. Zajmował on się twórczością skierowaną do niedobitków intelektualnych elit, wolnych od ograniczeń narzucanych przez otumaniający ustrój. Strach pomyśleć, jak był postrzegany przez nowe elity pisarzy o wpisującym się w nową rzeczywistość pochodzeniu. Sam o tym nie pisze, i nie narzeka. Jest przykładem tego, że w najtrudniejszych czasach przy próbach narzucanych ograniczeń można być sobą, można podążać swoją drogą. Być może była to trudna droga.

W 1946 roku wrócił do Polski, do Poznania, gdzie zaczął pracę w Polskim Związku Zachodnim. Od 1950 r. pracował w rozgłośni Polskiego Radia, w redakcji literackiej i jako zastępca redaktora naczelnego. W 1961 r. ze względów politycznych został zwolniony i od tego czasu skoncentrował się na samodzielnej pracy translatorskiej i literackiej. Debiutował już w latach trzydziestych. W 1936 r. została opublikowana w odcinkach, w czasopiśmie „Ilustracja Polska”, przetłumaczona przez Naganowskiego, jego zdaniem „ciekawie napisana książka” *Radium. Powieść o pierwiastku*. W następnym roku książka ta ukazała się drukiem w wydawnictwie Stefana Dippa w Poznaniu<sup>13</sup>. W 1958 r. ukazała się jego książka *Magiczny klucz: opowieść o życiu i twórczości młodego Martina Nexø*, a w 1962 roku *Telemach w labiryncie świata. O twórczości Jamesa Joyce'a*. Książka ta, niedościgniony wzorzec krytyki literackiej, doczekała się czterech edycji. W niej Naganowski zaprezentował pełnię swego talen-

<sup>13</sup> Tamże, s. 81.

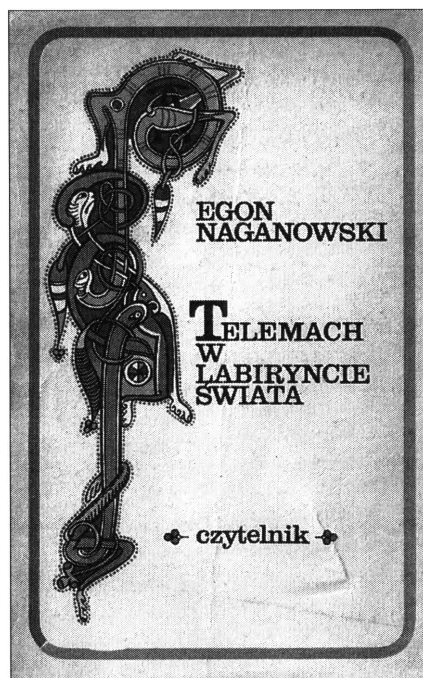
tu i dał upust posiadanej wiedzy. Trzeba pamiętać o tym, że dzieło Joyce'a – *Ulisses*, wokół którego zasadniczo toczy się narracja *Telemacha w labiryncie...* ukazał się w 1962 r., kiedy nadal uważano zawarte w niej treści za niemoralne. Tłumaczone na język polski fragmenty *Ulisses*a pojawiły się jako pierwsze zwiastuny tej książki w Polsce po czterdziestu latach, które upłynęły od jej pierwszego, paryskiego wydania. Naganowski wspomina o perypetiach wydania dzieła irlandzkiego pisarza w Paryżu, kolejnych protestach, niszczeniu egzemplarzy jako nielegalnej literatury przemycanej do Stanów Zjednoczonych.

Czytając książkę Naganowskiego ma się wrażenie, że napisał ją dobry znajomy Joyce'a. Poza Naganowskim nikt nigdy z taką swobodą nie relacjonował zawartych w *Ulissesie* treści. Tak jakby czynił to jej autor, sam James Joyce. *Ulisses*, to lektura dla ludzi wolnych, może nawet lekkoduchów. W pewnym sensie takie były pierwsze lata związku Naganowskich. Ale styl bycia nie wystarczyłby do napisania genialnego dzieła jakim jest *Telemach w labiryncie świata*. Sam Naganowski we wspomnieniach mówi, że pisanie tej książki ułatwiły mu studia przeprowadzone z różnych dziedzin, takich jak: teoria literatury, psychologia, psychoanaliza, filozofia i socjologia, a nawet grafologia czy studia nad *Malleus Maleficarum*, które prowadził podczas przygotowywania pracy zamykającej studia, według nomenklatury Naganowskiego seminaryjnej, co dzisiaj odpowiadałoby chyba pracy magisterskiej. Jej tematem był „egzotyzm”. Koncepcja pracy, której egzemplarz się nie zachował, gdyż spłonął podczas powstania warszawskiego zrodziła się w umyśle Naganowskiego. Obejmowała ona aspekty „egzotyizmu” w odległych krajach, ale też egzotykę wewnętrzną stanów umysłu, dalekich od normalnych, obcych w powszechnym odczuciu, stanów psychopatologicznych, parapsychologicznych czy zbroczeń seksualnych, i ku zdziwieniu Naganowskiego uzyskała akceptację promotora profesora Pollaka<sup>14</sup>. Naganowski pisze sam, że ten, kto przeczyta jeden raz *Ulisses*a Joyce'a, to tak, jakby tej książki nie przeczytał wcale. Moim zdaniem bez lektury *Telemacha w labiryncie...*, trudno poznać głębię dzieła Joyce'a. Oczywiście dobrze byłoby też pomieszkać trochę w Dublinie. Tłumaczenia fragmentów *Ulisses*a dokonane przez Naganowskiego, które zostały cytowane w książce *Telemach w labiryncie świata*, ukazały się siedem lat przed przekładem na język polski dokonany przez Macieja Słomczyńskiego. Naganowski prowadzi dyskusje z autorem *Ulisses*a, co nie jest łatwe. Nigdy nie jest łatwa dyskusja z ludźmi pokroju Joyce'a, który w swych dziełach zniósł tradycyjnie postrzegane granice czasu i przestrzeni i był zdania, że nie ma dla niego rzeczy niewyrażalnych<sup>15</sup>. W uznaniu zasług dla popularyzacji Joyce'a, Egon Naganowski został członkiem The James Joyce Foundation w Tusa w Stanie Oklahoma w USA.

W roku 1973, w wieku 60 lat, Egon Naganowski obronił doktorat na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Książki: *Podróż bez końca: opowieść*

<sup>14</sup> Tamże, s. 83–84.

<sup>15</sup> E. Naganowski, *Telemach w labiryncie świata. O twórczości Jamesa Joyce'a*, Warszawa 1971, s. 132, 183.



Il. 2. Obwoluta trzeciego wydania *Telemacha w labiryncie świata*, wykonana według projektu Andrzeja Heidricha. Repr. M. Kołyszko

o życiu i twórczości Roberta Musila i Robert Musil obie z 1980 roku sprawiły, że jest on zaliczany do współtwórców współczesnej „musilologii”. Za pierwszą z nich został odznaczony medalem za zasługi dla badania dzieł Roberta Musila. Wyróżnienie to przyznał burmistrz rodzinnego miasta Musila Kagenfurtu. Dorobek Naganowskiego jest ogromny, bo obejmuje około 500 esejów oraz przekładów dzieł autorów tworzących w języku niemieckim, których dokonał wraz z żoną. Był członkiem Związku Literatów Polskich, wieloletnim prezesem poznańskiego oddziału. Funkcję tę pełnił trzykrotnie. Należał również do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, PEN-Clubu, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz klubu Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956.

W 1992 roku ukazał się *Młodzieńczy eros i inne wspomnienia z dawnych lat*. Chyba lepiej tej książki nie można scharakteryzować niż cytowana w niej fraza Aleksandra Fredry z *Pana Jowialskiego*: „Krótko, węzłowato i basta”<sup>16</sup>. Bez sztucznego patetyzmu, martyrologii, narzekań i jęczenia.

Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi I-wszej klasy w dziedzinie Nauki i Sztuki nadanym przez prezydenta Austrii w 1987 roku, oraz licznymi nagrodami, m.in. Nagrodą translatorską im. Roberta Boscha, Nagrodą Artystyczną Miasta Poznania, Nagrodą Poznańskiego PEN-Clubu za przekłady literatury obcej na język polski oraz Nagrody Inter Nationes<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> E. Naganowski, *Młodzieńczy eros...*, s. 127.

<sup>17</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Egon\\_Naganowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Egon_Naganowski) (data pobrania: 14.08.2021).

Egon Naganowski zmarł 23 stycznia 2000 roku. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Komunalnym na Miłostowie w Poznaniu.

Być może warto przypomnieć tę zasłużoną dla kultury postać mieszkańcom Grudziądza. Warto poświęcić Naganowskiemu rozdział w kolejnym wydaniu *Wpisanych w dzieje miasta* i dodać jego biogram do grona „znanych i mniej znanych ludzi Grudziądza na przestrzeni wieków”<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan (przy współpracy Wioletty Pacuszki i Anny Wajler), Grudziądz 2016.

Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## KSIĄDZ LEON PEŁKA (1886–1939)

FR. LEON PEŁKA (1886–1939)

ABSTRACT

Leon Pełka was born on April 11, 1886 in Kruszyny (Brodnica district). During his education in middle school in Chojnice, in the years 1899–1906 he became involved in the activities of a secret philomath organization. In 1906, he passed his matura exam (school leaving examination) and was admitted to the Theological Seminary in Pelplin. He also studied at the University of Würzburg. His education and forming years finished with his ordination to the priesthood on April 4, 1911. He began his pastoral work as a vicar in Gdańsk, first in the Royal Chapel in the Main Town, then in the parish in Wrzeszcz. Then he served in Kościerzyna where he was also a prefect of the local Teachers' Seminar. In 1914, he worked as a teacher in the Teachers' Seminar in Wałcz.

During the Great War, he served as a chaplain in the army of the German Empire. After demobilization, he returned to Wałcz and took the position of the head of the seminar, where he had previously taught. He managed the post until the beginning of 1920, from where he moved to Grudziądz, which was already Polish. At the beginning of April, he became the head of Stanisław Staszic Teachers' seminar. He significantly contributed to the development of this post, which he managed until 1928.

In 1928, for half a year he was the administrator of the parish of St. James in Toruń, and then he became a parson of Maria Magdalena parish in Kurzęstnik, where he served for over ten years. On January 1, 1939, Fr. Leon became the parson in St. Marcin parish in Świekatowo.

After the outbreak of the war, he was arrested on October 22, and at the beginning of November he was shot dead in Mniszek near Górna Grupa.



Leon Pełka urodził się 11 kwietnia 1886 r. w Kruszynach (niem. *Gross Kruschin*, w powiecie brodnickim, obecnie w gminie Bobrowo). Jego rodzicami byli: Wincenty



Pelka (ur. 1859) i Julia (Julianna) z domu Wilemska (ur. 1858) – oboje pochodzili ze Szwarcenowa, niedaleko Biskupca<sup>1</sup>. Ojciec pracował jako nauczyciel, a po ślubie (1885) małżonkowie prawdopodobnie mieszkali w miejscowości Wiele (niem. *Wielle*) niedaleko Chojnic. Jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny był asystentem (pomocnikiem) biurowym w Grudziądzu, gdzie rodzina mieszkała przy ul. Altstrasse 9 (dziś ul. Stara)<sup>2</sup>. W najbliższej rodzinie byli duchowni. Dwóch stryjów Leona – Walenty (1857–1922) i Stanisław (1871–1928) było kapłanami, a pierwszy z wymienionych wspomagał finansowo kształcenie bratanka<sup>3</sup>.

Ścieżkę edukacji Leon rozpoczął w szkole powszechnej w Róży Wielkiej (niem. *Rose*) niedaleko Wałcza. Podczas nauki w gimnazjum w Chojnicach zaangażował się w latach 1899–1906 w działalność tajnej organizacji filomackiej<sup>4</sup>. Udzielał się głównie jako „wykładowca” polskiej historii dla pozostałych współczłonków koła, pełniąc w kadencji 1904–1905 funkcję przewodniczącego<sup>5</sup>. W roku 1906 zdał egzamin dojrzałości i został przyjęty do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Po roku wstępnej formacji otrzymał od ks. bp. Augustyna Rosentretera<sup>6</sup> zgodę na podjęcie studiów na Wydziale Teologicznym uniwersytetu w Würzburgu, skąd powrócił w 1909 roku<sup>7</sup>.

Po ostatnich dwóch latach kształcenia i formowania seminaryjnego, w dniu 2 kwietnia 1911 r. diakon Leon Pelka przyjął w kaplicy pw. św. Barbary w Seminarium Duchownym w Pelplinie święcenia prezbiteratu<sup>8</sup>. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Gdańsku, najpierw w Kaplicy Królewskiej na Głównym Mieście, następnie w parafii we Wrzeszczu. W latach 1913–1914 posługiwał w Kościerzynie, gdzie pełnił dodatkowo funkcję prefekta miejscowego Seminarium Nauczycielskiego. Z powodzeniem zdał państwowy egzamin dopuszczający do nauczania w szkolnictwie średnim i już w roku 1914 pracował jako nauczyciel w Seminarium Nauczycielskim w Wałczu<sup>9</sup>.

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Księga urodzeń Urzędu Stanu Cywilnego w Lembargu, 1886, k. 43.

<sup>2</sup> *Neues Adressbuch von Graudenz mit Einschluss der Feste Courbiere, des Truppen=Uebungsplatzes Gruppe, der Vororte Kl.=Kunterstein und Kl.Tarpen und mit Angaben über die Landkreise Graudenz und Schwetz a. W.*, Graudenz 1913, s. 102.

<sup>3</sup> W. Wielgoszewski, *Nauczyciel wiary i patriotyzmu*, „Niedziela”, 2012, nr 4, Głos z Torunia, s. VIII.

<sup>4</sup> J. Szews, *Filomaci pomorscy: tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920*, Warszawa 1992, s. 383.

<sup>5</sup> H. Porożyński, *Tajne organizacje młodzieży polskiej w gimnazjum chojnickim w dobie zaboru pruskiego*, „Rocznik Gdański”, R. 44, 1984, z. 2, s. 72.

<sup>6</sup> Biskup diecezjalny chełmiński w latach 1898–1926. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 180.

<sup>7</sup> T. Klatt, *Martyrologia nauczycieli grudziądzkich*, Grudziądz 1985, s. 25; H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 238.

<sup>8</sup> *Diecezja chełmińska: zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 665; „BIAŁA KSIĘGA” *Martyrologium duchowieństwa — Polska XX w. (lata 1914–1989)*, [www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2082.htm](http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2082.htm) (data pobrania: 9.02.2021). Część opracowań podaje jako datę święceń 4 kwietnia. Zob. H. Mross, dz. cyt., s. 238; W. Wielgoszewski, dz. cyt.

<sup>9</sup> *Diecezja chełmińska: zarys...*, s. 665; H. Mross, dz. cyt., s. 238.



Il. 1. Ks. Leon Pełka, b.d.

Źródło: „BIAŁA KSIĘGA” Martyrologium duchowieństwa — Polska XX w. (lata 1914 – 1989), [www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2082.htm](http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2082.htm) (data pobrania: 9.02.2021).

Wybuch Wielkiej Wojny przerwał zwyczajny rytm pracy ks. Pełki. Został zmobilizowany i w stopniu oficerskim majora pełnił służbę kapelana w armii Cesarstwa Niemieckiego, początkowo jeszcze w Wałczu, a następnie został przydzielony do garnizonu w Szczecinie. Nie ominęła go posługa na froncie zachodnim, gdzie brał udział w walkach we Francji. Po demobilizacji powrócił do Wałcza. Pozostał w rezerwie, awansując wcześniej na stopień pułkownika. Objął stanowisko dyrektora seminarium, w którym wcześniej uczył. Placówką kierował do początku 1920 roku<sup>10</sup>.

W wyniku postanowień traktatu wersalskiego z czerwca 1919 r. Wałcz pozostał w Rzeszy Niemieckiej, natomiast z początkiem kolejnego roku doszło do rewindykacji dla Polski Pomorza. Ksiądz Pełka, jak wielu innych Polaków, opuścił państwo byłego zaborcy Rzeczypospolitej i przeniósł się do Grudziądza. Tam już 1 kwietnia 1920 r. został dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego im. Stanisława Staszica, którego siedziba znajdowała się ówczesnie przy ul. Lipowej 2–12 (dziś ul. Legionów). Była to instytucja, której działalność stymulowała przywracanie utraconej częściowo polskości, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa, w silnie zgermanizowanym mieście, jakim był wówczas Grudziądz. Początkowo ks. Pełka organizował przyspieszone kursy, podczas których do pracy w oświacie udało się w krótkim czasie przygotować podstawową kadrę, niezbędną w związku z wyjazdem z miasta niemal wszystkich nauczycieli niemieckich. Pełny kurs kształcenia trwał natomiast pięć lat, a kandydatów przyjmowano

<sup>10</sup> T. Klatt, dz. cyt., s. 25; H. Mross, dz. cyt., s. 238.



Il. 2. Gmach Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu przy ul. Lipowej (Legionów), okres międzywojenny

Źródło: Zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/5595.

po zdaniu egzaminu z zakresu szkoły podstawowej. Z biegiem czasu ks. Pełka powołał na stanowiska wykładowców wybitnych pedagogów. Dbał o rozwój bazy dydaktycznej. W 1923 r. w seminarium zorganizowano pracownie specjalistyczne: fizyczno-chemiczną, biologiczną oraz geograficzną. Wszechstronny rozwój zapewniał wysoki poziom nauczania muzyki i śpiewu. Jako dyrektor wdrażał w szkole nowe metody kształcenia. W celach dydaktycznych wykorzystywał audycje radiowe. W seminarium działała szkoła ćwiczeń praktycznych, umożliwiająca pobierającym naukę lepsze poznanie specyfiki przyszłego zawodu. Dla uczniów dojeżdżających spoza Grudziądza z inicjatywy ks. Pełki powstał internat przyszkolny<sup>11</sup>.

Niemal dziewięcioletnia działalność kapłana w Seminarium Nauczycielskim to również czas energicznej pracy na wielu innych polach. Ksiądz Leon zaangażował się w działalność Komitetu Pomocy Uchodźcom, który powstał po niepomyślnych dla Polski wynikach przeprowadzonego w lipcu 1920 r. plebiscytu na obszarze Warmii, Mazur i Powiśla. Był współorganizatorem Stowarzyszenia Kapłanów i Księży Prefektów Pomorskich w Grudziądzu (1921), Stowarzyszenia Artystów Pomorskich (gdzie pełnił dodatkowo funkcję sekretarza zarządu) i członkiem Komitetu Wykonawczego I Wystawy Sztuk Pięknych Artystów Pomorskich w Grudziądzu (1921). W roku 1922 został członkiem Centralnego Komitetu Pomorskiego dla Odbudowy Kresów Wschodnich oraz Komitetu Filomackiego, który starał się zebrać potrzebne fundusze na utworzenie w Poznaniu internatu dla znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej studentów z Pomorza. Ponadto w 1923 r. działał w Uniwersytecie Ludowym. An-

<sup>11</sup> *Zarys dziejów i działalności Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Staszica w Grudziądzu*, Poznań 1935, s. 14; M. Milan, A. Tarczyński, *Działalność oświatowo-kulturalna Liceum Pedagogicznego w Grudziądzu w okresie 150-lecia (1816–1965)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1968, nr 2, s. 234–235; T. Klatt, dz. cyt., s. 25; R. Nowak, *Seminarium Nauczycielskie im. Stanisława Staszica*, „Kalendarz Grudziądzki”, 1999, s. 88; W. Wielgoszewski, dz. cyt.

Z cyklu karykatur prof. Szczepilewskiego.



Il. 3. Ksiądz Pelka jako dyrektor Seminarium Nauczycielskiego im. Staszica w Grudziądzu w karykaturze Wacława Szczepilewskiego: „Oświata ludu dokonana cudu – Choć burza huczy w koło nas... jeszcze sporo głupich mas...”

Źródło: „Goniec Nadwiślański”, nr 133, 13 VI 1926, s. 9.

gażował się w działalność lokalnych tytułów prasowych, współpracował m.in. z wydawaną w Nowym Mieście (Lubawskim) „Drwęcą”<sup>12</sup>. Podczas pobytu w Grudziądzu ks. Leon mieszkał w gmachu kierowanej przez siebie szkoły przy ul. Lipowej<sup>13</sup>.

W lutym 1928 r. kapłan został niespodziewanie skierowany na stanowisko administratora (wikariusz substytut) parafii pw. św. Jakuba w Toruniu, które objął z dniem 1 marca<sup>14</sup>. Taką decyzję w sprawie biskup diecezjalny podjął w związku z przewlekłą chorobą dotychczasowego proboszcza – ks. Stanisława Pelki, stryja ks. Leona, który miał wkrótce odejść na wcześniejszą emeryturę<sup>15</sup>. Po niedługim czasie, w lipcu tego

<sup>12</sup> H. Mross, dz. cyt., s. 238; W. Wielgoszewski, dz. cyt.

<sup>13</sup> *Księga adresowa miasta Grudziądza na rok 1924–25*, Grudziądz 1924, s. 31; *Grudziądz: księga adresowa 1927–28 r.*, Grudziądz b.r.w., s. 97.

<sup>14</sup> Zarząd parafii pw. św. Jakuba został formalnie przekazany ks. Leonowi Kozłowskiemu, proboszczowi parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu, ale ks. Leon Pelka miał być faktycznym administratorem. „Słowo Pomorskie”, nr 49, 29 II 1928, s. 8.

<sup>15</sup> Tamże; *Diecezja chełmińska: zarys...*, s. 665.



Il. 4. Ks. Leon Pełka, b.d.

Źródło: <https://www.myheritage.pl/research/collection-4/zdj%C4%99cia-i-dokumenty-myheritage?itemId=119637911-2-503081&action=showRecord> (data pobrania: 17.06.2021).

samego roku, ks. Stanisław zmarł. Pobyt ks. Leona w Toruniu również nie trwał długo, choć w tym czasie utrzymywał aktywne kontakty z miejscowym środowiskiem naukowym, przede wszystkim Towarzystwem Naukowym w Toruniu, którego był członkiem od 1911 r. Instytucji tej zapisał w darze testamentowym komplet dwóch czasopism z okresu zaboru („Gazetę Toruńską” i „Przyjaciela”)<sup>16</sup>. Pełniąc przez kilka miesięcy posługę w parafii św. Jakuba, pozostawał wciąż na stanowisku dyrektora grudiądzkiego Seminarium Nauczycielskiego. Funkcję tę sprawował do sierpnia 1928 r., kiedy *przechodzi z powodu choroby w stan spoczynku*<sup>17</sup>.

Kilka tygodni później, 25 września 1928 r., ks. Leon Pełka został mianowany proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Kurzętniku. W swojej działalności zaangażował się m.in. w patronat lokalnych frakcji bractw religijnych (Szkaplerza świętego, Różańca świętego, Serca Jezusowego)<sup>18</sup>. W nowym miejscu pracy duszpasterskiej nie zrezygnował ze swoich zainteresowań, pieczołowicie zbierając materiały do dziejów miejscowego progimnazjum, powstałego w 1858 r. z inicjatywy jednego z poprzednich proboszczów – ks. Antoniego Hunta<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> B. Osmólska-Piskorska, *W czasach II Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 1, red. M. Biskup, Toruń 1977, s. 208.

<sup>17</sup> *Zarys dziejów i działalności...*, s. 14.

<sup>18</sup> W. Wielgoszewski, dz. cyt. Por. *Diecezja chełmińska: zarys...*, s. 492.

<sup>19</sup> B. Drogorób, *Hunt, pies na Prusaków*, <https://pomorska.pl/hunt-pies-na-prusakow/ar/6940369> (data pobrania: 22.03.2021). Szerzej zob: A. Malinowski, *Progimnazjum w Kurzętniku, jego nauczyciele i uczniowie: 1858–68*, Nowemiasto n. Drwęcą 1931.



Il. 5. Tablica upamiętniająca ks. L. Pełkę i ks. H. Zielińskiego, umieszczona w kruchcie kościoła pw. św. Marcina w Świekatowie

Źródło: Wikimedia Commons.

W roku 1936 ukazał się drukiem liczący blisko sto stron śpiewnik religijny autorstwa ks. Pełki<sup>20</sup>.

Ponad dziesięcioletni okres posługi w Kurzętniku zakończył się w 1938 roku. Z dniem 1 stycznia kolejnego roku ks. Leon objął probostwo parafii pw. św. Marcina w Świekatowie (ówcześnie dekanat świecki, dziś – lubiewski). Krótka działalność w tej placówce nie pozwoliła na szczególny rozwój duszpasterstwa. Zaowocowała jednak innymi osiągnięciami. Wśród nich warto wspomnieć o zakończonych sukcesem staraniach w sprawie ponownego przywrócenia latem 1939 r. funkcjonowania przystanku kolejowego na trasie Nowa Wieś Wielka–Bydgoszcz–Gdynia, który powstał dziewięć lat wcześniej, ale został zawieszony<sup>21</sup>.

Po wybuchu wojny, 3 września 1939 r., ks. Leon Pełka wraz z wikariuszem parafii świekatowskiej ks. Heliodorem Zielińskim udzielili posługi kapłańskiej grupie ponad

<sup>20</sup> L. Pełka, *Śpiewniczek religijny z dodatkiem najwięcej używanych modlitw*, Nowemiasto-Pom. 1936.

<sup>21</sup> Na zaangażowanie ks. Pełki w uruchomienie przystanku kolejowego wskazuje H. Mross (dz. cyt., s. 238), ale mogło być to jedynie przywrócenie wcześniejszego stanu, tak jak wskazano w tekście. Por. *Świekatowo – przystanek osobowy*, <https://www.atlaskolejowy.net/pl/kujawsko-pomorskie/?id=baza&poz=6462> (data pobrania: 17.03.2021).

dwudziestu Polaków rozstrzelanych tego dnia przez Niemców<sup>22</sup>. Miał być to odwet za bohaterską walkę żołnierzy z 50. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych<sup>23</sup>.

Wikariusz ks. Zieliński został stracony 16 października. Proboszcza, ks. L. Pełkę aresztowano sześć dni później i więziono początkowo w Luszkówku (wieś w powiecie świeckim), gdzie do internowania zatrzymanych wykorzystywano pomieszczenia gorzelni w miejscowym majątku, a następnie w Świeciu (na terenie powiatu utworzono kilka obozów-więzień). Na początku listopada przewieziono go do Mniszka koło Górnej Grupy<sup>24</sup> i tam rozstrzelano<sup>25</sup>. Oby poległych duszpasterzy parafii Świekatowo upamiętnia tablica umieszczona w miejscowym kościele.

---

<sup>22</sup> Nie jest pewne czy był to sakrament namaszczenia chorych (udzielany za życia), czy też modlitwa wstawiennicza już po śmierci zamordowanych.

<sup>23</sup> W. Wielgoszewski, dz. cyt.

<sup>24</sup> W tym miejscu Niemcy zamordowali ok. 10 tys. mieszkańców Pomorza, przede wszystkim z dawnych powiatów: grudziądzkiego, świeckiego, chełmińskiego i starogardzkiego. Szerzej zob. R. Kozłowski, *Mniszek – miejsce kaźni*, Dragacz 1992.

<sup>25</sup> Data śmierci ks. L. Pełki nie jest pewna. W literaturze pojawia się wiele różnych wersji. Dzień 3 listopada wskazuje H. Mross (dz. cyt., s. 238). Z kolei T. Klatt (dz. cyt., s. 26), a za nim W. Wielgoszewski (dz. cyt.) podają, że był to 8 listopada. Najpóźniejszą w czasie datę – noc 17/18 listopada podaje A. Korecki (*Ludzie Ziemi Nowomiejskiej*, Nowe Miasto Lubawskie–Toruń 2000, s. 304–305). Natomiast w publikacji W. Jacewicza i J. Wosia jako datę zamordowania księdza ustalono dzień 22 października, w którym został aresztowany. Zob. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 2: *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i plockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1977, s. 92.

Kinga Jaros  
Toruń

## BOLESŁAW BORK (1923–2017). KASZUBSKI PEDAGOG, KTÓREGO NIE ZŁAMAŁA OKUPACJA

BOLESŁAW BORK (1923–2017)  
A KASHUBIAN EDUCATOR WHO WAS NOT BROKEN BY THE OCCUPATION

### ABSTRACT

Bolesław Bork was born in 1924 in a Kashubian village of Zbychowo. When the Second World War began, he was still a very young person, so the experience he collected during that time significantly influenced the formation of his life attitude. His war experiences began with building fortifications against the approaching German army in September 1939. Then Bork stayed in Gdynia, which was defending itself, and later he became the organizer of secret teaching in his family village. He also experienced forced labor, being entered in the German national list as well as compulsory service in Wehrmacht. However, these events did not make him feel grief, but motivated him to undertake teaching and social work in the local community. During his lifetime, he tried to show the youth the image of the past as if it was not colored by communist propaganda, he created regional memorials and developed local culture and art. He experienced so much and yet he did not give up. He died in 2017 in Wejherowo.

The article presents the topic from the field of social history, which concerns Bolesław Bork's experiences from the Second World War and his later social work. The source material, which the article is to a large extent based on, are Bork's memoirs published as *Ścieżki, bezdroża i drogi* (Paths, roadless tracks and roads) and archival materials regarding him, which are located in the Archives and Pomeraniam Museum of the Home Army (Muzeum Pomorskie Armii Krajowej) and the Military Service of Polish women (Wojskowa Służba Polek) in Toruń.

Bolesław Bork's memoirs were created with a special message – for the youth, whom he tried to motivate to work on the reconstruction of a free Polish state. Their special significance lies in the fact that they show the life of an individual in the Reich territory Danzig-West Prussia (both the mundane problems of every day life and the horror of the occupation) as well as the post-war reality in Kashubia – as seen through the eyes of a specific person. Although including the memoirs into the research carries many risks related to subjectivization or distorting certain facts, it constitutes an



irreplaceable source in research on social history and cultural issues. After making the analysis based on the available source materials, Bork's memoirs seem to be consistent with the generally accepted historical narrative, and therefore they appear to be a rich source of information concerning the life of an individual in the territories incorporated into the Reich, both during and after the Second World War.



## WPROWADZENIE

To, co pamiętamy, wpływa na to, kim jesteśmy, na naszą kulturową tożsamość. W przestrzeni publicznej funkcjonują miejsca pamięci, które w silny sposób kreują pamięć zbiorową. Na ową pamięć, poza oficjalnie prowadzoną polityką historyczną, wpływ mają również osobiste wspomnienia członków wspólnoty. Są one materiałem źródłowym, mającym zarówno unikatową wartość, jak również wymagającym szczególnej ostrożności. Ostrożność ta polega na potrzebie przeprowadzenia szczegółowej krytyki wewnętrznej oraz konfrontacji z dostępnym materiałem źródłowym w celu wyeliminowania problemów związanych z niedoskonałą pracą ludzkiego umysłu lub próbami pisania historii na nowo. Kiedy jednak wspomnienia uznają się za wiarygodne, stają się one nieocenionym źródłem wiedzy nie tylko o faktach historycznych, ale także o warstwie przeżyć będących składnikiem ludzkiej podświadomości, które autor przełaził mimowolnie na karty swego tekstu. Tak bezpośrednie dotknięcie historii sprzyja jej zrozumieniu, które wykracza swoim zakresem daleko poza warstwę fakto-graficzną i wymaga pewnej wrażliwości.

Wspomnienia jawią się zatem jako miejsce pamięci, jednak nie w sensie topograficznym<sup>1</sup>. W tym przypadku akcent pada na „pamięć”, zdolność do zachowywania w pamięci wrażeń i informacji<sup>2</sup>. Aby wspomnienia stały się składnikiem pamięci zbiorowej danej społeczności, muszą zostać udostępnione, w pewien sposób przekazane. Zarówno osoba przekazująca swoje wspomnienia, jak i odbiorcy, muszą wyrazić „wołę pamiętania”<sup>3</sup>, która w tym przypadku sprowadza się do włączenia opowieści o przeżyciach konkretnej osoby do szerszej historycznej narracji. Powinny mieć one punkty spójne, choć nie muszą mieć jednakowego wydziwisku i przesłania, o czym decyduje nieunikniony ludzki subiektywizm. Relacje wspomnieniowe znacznie ubogacają obraz przeszłości, nadając mu wymiar bardziej personalny i budując kolejne perspektywy spojrzenia na problemy. Stają się one rodzajem pomostu pomiędzy społecznością „kiedys” i „dziś”, stanowią bowiem rodzaj dialogu, często bardzo osobistego, pomiędzy autorem i czytelnikiem.

<sup>1</sup> M. Delaperrière, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch literacki”, 2013, z. 1(316), s. 49.

<sup>2</sup> M. Barański, *Miejsca pamięci a przestrzeń pamięci*, [w:] *Miejsca pamięci – definiowanie, interpretacja, ochrona*, red. B. Szmygin, Warszawa 2018, s. 33.

<sup>3</sup> Tamże, s. 33, 34, 36.

Niekiedy wspomnienia przekazywane są ze szczególnym przesłaniem, z pewną misją. Tak było w przypadku książki Bolesława Borka *Ścieżki, bezdroża i drogi*<sup>4</sup>, wydanej z intencją wsparcia dzieła długofalowej odbudowy państwa polskiego, kształtowania postaw patriotycznych oraz budowania świadomości historycznej po traumie związanej z okresem drugiej wojny światowej, a także obecnego wtedy ustroju komunistycznego. W swoich wspomnieniach Bork pisał: „Wiem, co oznacza utrata wolności, tęsknota za krajem, zgroza niewoli”<sup>5</sup>. Doświadczenia te nie stały się jednak dla niego powodem do żalu. Wręcz przeciwnie – okazały się motorem jego pracy społecznikowskiej i pedagogicznej, którą z wielkim oddaniem rozpoczął po zakończeniu drugiej wojny światowej na rodzinnych Kaszubach. Jego opowieść, rozpoczynająca się w latach dzieciństwa – czasie międzywojnia, a kończąca się w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, pozwala prześledzić życie, jak to określił „zwyyczajne”, a jednak naznaczone niesamowicie szeroką gamą przeżyć będących udziałem znacznej części Kaszubów. Wspomnienia Borka, osadzone w szerszym historycznym kontekście, dopełniają go doskonale, poprzez odmalowanie emocji, przeżyć wewnętrznych, tęsknot, pragnień i lęków, które mogły kierować ludźmi w okresie okupacji i latach późniejszych, które szczególnie dla młodszych pokoleń mogą wydawać się bardzo odległe, wręcz mityczne. Do młodszych pokoleń właśnie kierował swoją książkę Bork.

Poszczególne części składające się na *Ścieżki, bezdroża i drogi* Bork spisywał w różnym czasie, po części dla utrwalenia wspomnień zanim rozmyją się w pamięci, po części zaś na potrzeby publikacji w periodykach, np. „Pomerania”<sup>6</sup>. Pomysł uporządkowania poszczególnych rozdziałów w spójną całość zrealizował w 1982 r., a dwa lata później książka ukazała się drukiem. Opatrzył ją posłowiem, w którym zaznaczył rozbudowane intencje publikacji wspomnień. O jednej z nich już wspomniano, pozostałe wiążą się natomiast z niesprawiedliwym i krzywdzącym obrazem społeczności kaszubskiej w czasie okupacji, forsowanym przez dzierżącą w tym czasie ster władzę. Bork podjął niełatwą misję ukazania codziennych zmagania kaszubskich rodzin w czasie drugiej wojny światowej, nie rezygnując przy tym z przedstawienia tematów kontrowersyjnych, takich jak niemiecka lista narodowa czy służba w Wehrmachcie. Obnażając przed szerokim odbiorcą swoje wojenne przeżycia, Borkowi nie przyświecał cel wywołania fali współczucia wobec pokrzywdzonych czy samego siebie. Wskazywał najtrudniejsze momenty i decyzje po to, aby zaznaczyć, że nie zdominowały one jego życia, w którym podjął wiele inicjatyw w imię odbudowy kraju i zachowywania pamięci o historii.

Wkład Bolesława Borka w budowanie pamięci historycznej mieszkańców regionu był niebagatelny. Jako osoba doświadczona przez wojnę, starał się nieustannie

<sup>4</sup> B. Bork, *Ścieżki, bezdroża i drogi*, Gdańsk 1984, ss. 333.

<sup>5</sup> Tamże, s. 331–332.

<sup>6</sup> B. Bork, *Wanożnik*, „Pomerania”, 2000, nr 6; tenże, *Zbichowsko powiostka*, „Pomerania”, 1989, nr 11; tenże, *Pucko Góra*, „Pomerania”, 1988, nr 6; tenże, *Kołodnicy*, „Pomerania”, 1981, nr 1.

podejmować inicjatywy edukacyjne oraz popularyzatorskie skierowane do młodzieży i dorosłych. Napisał setki artykułów o tematyce historyczno-regionalnej, udzielał się na deskach teatru, kreował lokalne miejsca pamięci i organizował bezpośrednie spotkania młodzieży z historią w terenie. Napisał również wiele książek<sup>7</sup>, w tym szczególnie osobistą *Ścieżki, bezdroża i drogi*, dzięki której pragnął włączyć własne przeżycia do dzieła budowania pamięci o historii regionu i jego mieszkańcach.

Sześć lat okupacji niemieckiej na Pomorzu obfitowało dla Bolesława Borka w wiele intensywnych wydarzeń. Wielokrotnie znajdował się w sytuacjach, których wspomnienia mogły być dla niego drażliwe; wielokrotnie także musiał dokonywać niełatwych i wątpliwych (z dzisiejszej perspektywy) etycznie wyborów. Te momenty jawią się jako szczególnie interesujące, ukazują bowiem realne problemy i rozterki mieszkańców Kaszub w czasie wojny. Bork, jako szesnastoletni młodzieniec, we wrześniu 1939 r. stanął w szeregach ochotników budujących umocnienia przeciwko nacierającemu wojsku niemieckiemu, następnie przebywał u boku gdyńskich Czerwonych Kosynierów. Po powrocie do domu zorganizował zespół tajnego nauczania, które przerwało wezwaniem na przymusowe roboty. Stał się również ofiarą niemieckiej polityki germanizacyjnej i w związku z wpisaniem rodziny na niemiecką listę narodową, musiał odbyć służbę w Wehrmachcie. Tak intensywne przeżycia wojenne Bork starał się wykorzystać dla budowania pamięci historycznej młodego pokolenia, zderzającego się nieustannie z nieprzychylną Kaszubom polityką historyczną i propagandą okresu komunizmu. Podjął pracę pedagogiczną i społecznikowską, której owocem są również prezentowane wspomnienia.

## PIERWSZE WOJENNE PRZEŻYCIA

Bolesław Bork urodził się w 1923 r. w niewielkiej wsi Zbychowo koło Wejherowa. Jego rodzice posiadali gospodarstwo rolne, które było głównym źródłem utrzymania wielodzietnej rodziny. We wspomnieniach Bork z czułością wspominał rodzinną wieś i beztrudne dzieciństwo. Rodzice wychowywali Bolesława w atmosferze patriotyzmu; w domu posiadali kolekcję klasycznej polskiej literatury i abonowali polskie czasopisma. Ponadto ojciec Bolesława, Antoni Bork, był radnym gminnym oraz wiejskim opiekunem społecznym, za co w czasie okupacji był nieustannie szykanowany. To właśnie w ich domu, przed drugą wojną światową i w jej trakcie, odbywały się zebrania mieszkańców Zbychowa, na których dyskutowano o bieżących problemach politycznych. Czy czeka nas wojna? Czy należy wpisać członków rodziny na niemiecką listę narodową? Młody Bolesław przysłuchiwał się debatom na takie właśnie tematy.

<sup>7</sup> Zestawienie dorobku publicystycznego Bolesława Borka: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu (dalej: FGEZ), Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 93–105.

Należy dodać, że był bardzo zdolny, ponieważ po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej otrzymał stypendium Przebendowskich, dzięki któremu mógł kontynuować naukę w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie<sup>8</sup>.

Niestety, jego sielskie dzieciństwo przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Realizując politykę zdobycia na wschodzie przestrzeni życiowej – *Lebensraum*<sup>9</sup>, niemieckie wojsko, zgodnie z planem Adolfa Hitlera, we wczesnych godzinach porannych 1 września 1939 r., rozpoczęło atak na państwo polskie z wody, lądu i powietrza. Miażdżąca przewaga sił nieprzyjaciela, a także niekorzystne położenie geograficzne północnej części Pomorza zdecydowały o niewłączeniu tego regionu w ogólne plany obronne kraju<sup>10</sup>. Do odbicia natarcia nieprzyjaciela przygotowywano jedynie skromne jednostki Lądowej Obrony Wybrzeża (LOW), przekazane pod dowództwo płk. Stanisława Dąbka<sup>11</sup>. Część sił LOW zdołano zorganizować w czasie poprzedzającym wojnę, natomiast znaczna część, szczególnie niektóre bataliony Morskiej Brygady Obrony Narodowej, formowane były naprędce, już po rozpoczęciu działań wojennych. Oddziałom brakowało broni, mundurów, a nawet lekarstw i żywności<sup>12</sup>. Niedostateczny poziom obrony zorganizowanej przez władzę uzupełniały formacje powstające z inicjatywy lokalnych społeczności, składające się z osób niemających często doświadczenia wojskowego, a czujących obowiązek wspomżenia walczących. Wśród takich oddziałów wymienić można choćby gdyńskich Czerwonych Kosynierów oraz Ochotniczą Kompanię Harcerską. Kaszubi wykonywali oprócz tego szereg prac pomocniczych, takich jak funkcje łącznikowe, pomoc aprowizacyjna, budowa umocnień, służba sanitarna. Pierwsze dni wojny przebiegały na północnym Pomorzu w chaosie, w którym dominowało zacięcie przeciwko wrogowi, próby samoorganizacji, ale i wycofywanie się pod naporem wroga.

Przeżywając romantyczne uniesienie, szesnastoletni Bolesław Bork postanowił „pójść na wojnę”<sup>13</sup>. 2 września 1939 r., opuścił dom rodzinny i udał się do Wejherowa z zamiarem stanięcia w szeregach formowanej tam Ochotniczej Kompanii Har-

<sup>8</sup> Tamże, k. 5, 32–34. Stypendium Przebendowskich umożliwiała kształcenie się młodzieży zdolnej, lecz nieposiadającej odpowiednich środków do kontynuowania edukacji, najczęściej poza miejscem zamieszkania (m.in. dzieciom pochodzącym z niewielkich wiosek). Aby zostać beneficjentem stypendium, należało uzyskać najwyższy wynik ze specjalnie przygotowanych egzaminów. Stypendium zainicjowane zostało już w XVIII wieku przez Urszulę z Potockich Przebendowską. Zob. L. Jażdżewski, *Szkolnictwo parafialne na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej w okresie staropolskim*, „Studia Gdańskie”, t. 37, 2015, s. 246.

<sup>9</sup> S. Grochowina, K. Kącka, *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018, dok. 1, s. 44.

<sup>10</sup> J. Tuliszka, *Obrona wybrzeża i punktów oporu w Gdańsku – konieczność strategiczna czy kwestia honoru?*, [w:] *Z morza i Pomorza spojrzenie na wrzesień 1939*, red. A. Drzewiecki, B. Siek, Toruń 2011, s. 366.

<sup>11</sup> W. Tym, A. Rzepniewski, *Gdynia 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, Gdańsk 1979, s. 22–23.

<sup>12</sup> A. Rzepniewski, *Obrona Wybrzeża w 1939 r.*, Warszawa 1964, s. 49, 55–56.

<sup>13</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 147.

cerskiej. Uznano go jednak za zbyt młodego i odesłano<sup>14</sup>. Krocząc w stronę Zbychowa, napotkał kopiących w pobliżu Nowego Dworu Wejherowskiego okopy żołnierzy i cywilów. Dołączył do nich, aby choć tak pomóc w walce z wrogiem. Rozpoczął luźną współpracę jako sanitariusz z Akcją Socjalistyczną, której wysłannicy werbowali młodzież w swoje szeregi<sup>15</sup>. W okopach pierwszy raz widział umierającego na jego kolanach człowieka i poznał realia wojny – nie tej romantycznej z radiowych piosek, ale prawdziwej, brutalnej, bezwzględnej i pełnej śmierci<sup>16</sup>.

Dnia 8 września Wehrmacht dotarł w okolice Wyspowa i Zbychowa, gdzie przebywał Bork<sup>17</sup>. Koordynatorzy Akcji Socjalistycznej polecieli mu udać się do Gdyni<sup>18</sup>. Dla niedoświadczonego chłopca była to naprawdę niebezpieczna wyprawa, którą musiał w dodatku odbyć piechotą. W broniącym się do 14 września mieście, Bork pełnił początkowo funkcje sanitarne. Próbował zaciągnąć się do improwizowanych naprędce oddziałów kosynierskich, jednak po raz kolejny przeszkodą okazał się jego młody wiek. We wspomnieniach zaznaczył jednak, że brał udział w akcjach Czerwonych Kosynierów w roli przewodnika po lasach, które znał doskonale z czasów dzieciństwa<sup>19</sup>. Podczas kapitulacji miasta przebywał w Chyloni, gdzie poddał się w ręce Niemców. Dostał się do niewoli, tak jak wielu mieszkańców regionu, spośród których naziści starali się wyselekcjonować osoby wykształcone i usposobione patriotycznie. Rozpoczęła się bowiem akcja eksterminacji ludności mogącej potencjalnie zaszkodzić umacnianiu na Pomorzu niemieczyzny<sup>20</sup>. Akcja ta, prowadzona długofalowo, zebrała

<sup>14</sup> Rzeczywiście, jednym z warunków wstąpienia w szeregi OKH był ukończony siedemnasty rok życia. Zob.: W. Tym, A. Rzepniewski, dz. cyt.: P. Szefka, *Wejherowska Ochotnicza Kompania Harcerska*, s. 213.

<sup>15</sup> Członkowie PPS (Akcja Socjalistyczna była samozwańczą milicją PPS) rzeczywiście na obszarze wskazanym przez autora zajmowali się organizacją akcji kopania okopów. Zob.: W. Tym, A. Rzepniewski, dz. cyt.: Zeznania stron na komisji weryfikacyjnej, s. 637.

<sup>16</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 150–154. Autor wspomniał nazwiska dwóch mężczyzn, które udało mu się zapamiętać: Bartosiak oraz Albeker. Możliwe, że zapamiętał Stanisława Bartosiaka oraz Franciszka Albekiera, którzy rzeczywiście związani byli ze środowiskiem gdyńskich socjalistów i walczyli później w szeregach Czerwonych Kosynierów. Por.: W. Tym, A. Rzepniewski, dz. cyt., Gdańsk 1979, *Protokół Komisji Weryfikacyjnej byłych Gdańskich Czerwonych Kosynierów*, s. 633–636.

<sup>17</sup> W. Tym, A. Rzepniewski, dz. cyt., Ppłk piech. Kazimierz Pruszkowski, *Walki 1 Morskiego Pułku Strzelców na przedpolu Kępy Oksywskiej w okresie 1–10 września 1939 r.*, s. 353.

<sup>18</sup> Członkowie gdyńskiej PPS organizowali się w dzielnicy Grabówek. Tam powstało również biuro ewidencji kosynierów oraz siedziba ich dowództwa. Por. tamże, *Zeznania stron na komisji weryfikacyjnej*, s. 638.

<sup>19</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 156–173. Wspomnianą przez B.B. walkę w majątku Chwarzno potwierdził mjr piechoty Stanisław Zaucha, zob. W. Tym, A. Rzepniewski, dz. cyt.: mjr piechoty Stanisław Zaucha, *Opis działań bojowych 1 Gdyńskiego Batalionu ON (3 Morskiego Batalionu Strzelców) w obronie Gdyni i polskiego Wybrzeża za czas od 24 sierpnia do 19 września 1939 r.*, s. 512.

<sup>20</sup> Operacja nosiła kryptonim „Tannenberg”. Zob.: W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 79, 83–87. Liczba ofiar akcji oczyszczenia gruntu dla obszaru Pomorza szacowana jest nawet na pięćdziesiąt tysięcy osób, por.: I. Mazanowska, T. S. Ceran, *Wstęp, w: Zapomniani kaci Hitlera. Volkdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 8. Wydarzenia od września 1939 r. do

wśród Kaszubów niezwykle krwawe zniwo, którego symbolem stały się miejsca takie jak Piaśnica<sup>21</sup>. Bolesławowi Borkowi, z pomocą odrobiny sprytu, udało się uwolnić i powrócić do rodzinnej wsi. Wykorzystał ogólnie panujące zamieszanie i uciekał przez dziurę w wychodku znajdującym się na zewnątrz szkoły, w której był przetrzymywany. Gdynia, na terenie której go pojmano, była jednym z ostatnich punktów oporu w trakcie kampanii polskiej na mapie Kaszub. Pozostała już jedynie grupa broniąca do 19 września Kępy Oksywskiej, a także obrońcy Helu, którzy skapitulowali z powodu beznadziei sytuacji, w której się znaleźli, dopiero w pierwszych dniach października.

W wyniku działań wojennych całe Kaszuby przynależące przed wojną do państwa polskiego znalazły się w granicach ustanowionego na Pomorzu Okręgu Wojskowego Prusy Zachodnie, którego bezpośredni zarząd leżał w rękach Naczelnego Dowódcy Wschodu, Gerda von Runstedta. 26 października 1939 r. wprowadzono administrację cywilną i włączono część ziem, w tym Pomorze Gdańskie, do Rzeszy. Następnie ustalono nazwę – Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Szefem administracji w Okręgu został Albert Forster, organizator oraz wieloletni przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Wolnym Mieście Gdańsku, od tej pory sprawujący funkcję wszechwładnego namiestnika<sup>22</sup>.

## ORGANIZATOR TAJNEGO NAUCZANIA

Już jako bardzo młoda osoba Bolesław Bork wykazywał pasję do pracy pedagogicznej. W specyficznych wojennych realiach stał się *spiritus movens* zespołu tajnego nauczania. Organizował je od listopada 1939 r. do października 1942 r., co zostało poświadczane w 1981 r. przez Kuratora Oświaty i Wychowania<sup>23</sup>. Zbychowska młodzież spotykała się wieczorami i czytała podręczniki z zakresu różnych nauk i na bardzo różnym poziomie. Choć lekcje nie odbywały się regularnie ani pod opieką nauczyciela, pozwoliły one na zachowanie choćby pozornej ciągłości procesu nauki, a także były objawem pewnej odporności na procesy germanizacyjne.

Tajne nauczanie na Kaszubach było jedną z najpopularniejszych form stawiania oporu niemieckiemu okupantowi. Organizowały je grupy konspiracyjne, takie jak

---

pierwszych miesięcy 1940 r., będące aktami bezpośredniej eksterminacji mieszkańców Pomorza, określa się mianem „zbrodni pomorskiej”. Szerzej na ten temat: T. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018, ss. 49.

<sup>21</sup> Szeroko o zbrodni piaśnickiej pisze Barbara Bojarska, zob.: B. Bojarska, *Piaśnica miejsce martyrologii i pamięci*, Wejherowo 2009.

<sup>22</sup> S. Grochowina, K. Kącka, dz. cyt., s. 28. Swoją pozycję Forster zawdzięczał wieloletniej znajomości z Adolfem Hitlerem, z którym łączyła go mocna więź; zob.: D. Schenk, *Albert Forster, gdański namiestnik Hitlera*, Gdańsk 2002, s. 32, 41, 53, 70.

<sup>23</sup> FGEZ, k. 10.

Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”<sup>24</sup> i Polska Armia Powstania<sup>25</sup>. Rozwijano również szereg inicjatyw prywatnych, na przykład tajne komplety w powiecie chojnickim, którym patronowała nauczycielka Franciszka Szablewska<sup>26</sup>. Nie wszystkie dzieci znalazły się jednak w zasięgu grup prowadzących takie nauczanie. W takich przypadkach często reagowali rodzice, starając się samodzielnie przekazać potomstwu podstawy literatury polskiej oraz historii<sup>27</sup>. Przykład przedstawiony przez Bolesława Borka dowodzi, że zdarzały się przypadki, kiedy młodzież sama się organizowała, bez pomocy, a niekiedy nawet wbrew woli rodziców. Wspomnienia Borka rzuciły na zagadnienie tajnego nauczania nowe, ciekawe światło.

W październiku 1942 zbychowski zespół samokształceniowy rozpadł się, ponieważ jego główny koordynator został skierowany przez niemiecki urząd pracy na roboty przymusowe w montowni części samolotowych w Rumi Zagórze<sup>28</sup>. Bork twierdził, że działała tam pewna konspiracja antyniemiecka, ale nie potrafił dokładnie jej scharakteryzować<sup>29</sup>. Sam starał się pomagać pozostałym robotnikom, szczególnie tym z zagranicy. Pozwalała mu na to funkcja gońca. Organizował przemyt produktów spożywczych oraz bielizny, a także sprzedawał wyroby więźniów, tj. bransoletki czy zawieszki do kluczy, a za uzyskane pieniądze kupował potrzebne im rzeczy. „Byłem z Francuzami i Rosjanami w zmowie. Kantowaliśmy naszych szefów na każdym kroku”<sup>30</sup> – przyznał we wspomnieniach Bork. Nie uchylał się również od pomocy osobom, które podejrzewał o to, że należą do konspiracji: „Nic konkretnego o tej działalności nie wiedziałem, ale byłem w pełni świadom tego, że wykorzystywano mnie do kontaktów i przenoszenia różnych materiałów i informacji na terenie dwóch zakładów i na zewnątrz”<sup>31</sup>. To były jedynie przypuszczenia, niemniej ukazują one nieustanną gotowość Borka do współpracy w walce z okupantem i niesienia pomocy. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż istnienie konspiracji na terenie zakładu zostało poświadczane przez inne źródła<sup>32</sup>, Bork dostarczył ciekawych informacji na temat jej działania oraz sposobów komunikacji, o których nie wspomina się w innych materiałach i opracowaniach.

<sup>24</sup> K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1972, s. 175.

<sup>25</sup> Tajnym nauczaniem z ramienia PAP miał kierować nauczyciel nazwiskiem Domaradzki, zob.: tamże, s. 135.

<sup>26</sup> J. Mahrburg, *Franciszka Szablewska*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej: szkice biograficzne*, red. J. Borzyszkowski, Wrocław 1984, s. 192–195.

<sup>27</sup> A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010, s. 144.

<sup>28</sup> Apparatenbaum GmbH Rumia-Zagórze.

<sup>29</sup> Działalność sabotażową konspiratorów związanych z TOW „Gryf Pomorski” na lotnisku oraz w montowni części samolotowych w Rumi-Zagórze potwierdził w materiałach dla Fundacji Generał Elżbiety Zawadzkiej Ludwik Miotk, ps. „Pióro”. Potwierdził również obecność robotników narodowości francuskiej. Zob.: FGEZ, Gdynia TOW „Gryf Pomorski”, sygn. M-52/661 Pom., k. 113–115.

<sup>30</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 186.

<sup>31</sup> Tamże, s. 187.

<sup>32</sup> Por. przyp. 29.

W tym czasie, na przełomie 1942 oraz 1943 r., organizacje konspiracyjne na Kaszubach zdołały już się rozwinąć. Najbardziej rozbudowaną i posiadającą największy autorytet w regionie była Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”<sup>33</sup>, która pełniła rolę koordynatora działań wielu grup partyzanckich, działających już od jesieni 1939 r. Co więcej „Gryf” spełniał zadania dywersyjne, sabotażowe, informacyjne, wywiadowcze, propagatorskie, edukacyjne, a po połączeniu z wejherowską organizacją „Polska Żyje” – również charytatywne<sup>34</sup>. Mimo problemów związanych z aresztowaniami, walką wewnętrzną i brakiem środków, „Gryfowi” udało się zapisać chwalebne karty w dziejach pomorskiej konspiracji, poprzez zorganizowanie kilku brawurowych akcji dywersyjnych<sup>35</sup>, a także oddziaływaniu na świadomość mieszkańców Kaszub w tamtym okresie. Samo istnienie tak licznej konspiracji na okupowanym terenie musiało być dla ludności formą otuchy. Innymi grupami działającymi w tym czasie w regionie były m.in.: Polski Związek Wojskowy „Wyzwolenie”<sup>36</sup>, Polski Związek Armii Podziemnej „Zachód”<sup>37</sup>, Związek Harcerstwa Polskiego<sup>38</sup>, Polska Armia Powstania<sup>39</sup>. Swoje struktury na Pomorzu rozbudowywał również ZWZ-AK, borykając się nieustannie z dekonspiracjami i aresztowaniami członków. Na płaszczyźnie wywiadowczej ZWZ-AK współpracował z TOW „Gryf Pomorski”, podporządkował mu się także ZHP<sup>40</sup>. Jak sugeruje relacja Bolesława Borka, struktury konspiracyjne starały się przeniknąć wszystkie środowiska, budując siatki nawet w zakładach pracy podporządkowanych okupantowi, pracujących na potrzeby niemieckiego wojska. Mogły się one rozwijać dzięki setkom osób podobnych Borkowi, wykonujących z pozoru nic nieznaczące zadania, czasami nawet nie do końca zdających sobie sprawę z tego, co robią. Relacja Borka ukazuje całkowite niziny konspiracyjne, które nieczęsto omawiane są w opracowaniach, ponieważ nie spełniały zadań spektakularnych.

<sup>33</sup> Do 1942 roku organizacja funkcjonowała pod nazwą TOW „Gryf Kaszubski”. Nazwa została zmieniona, by lepiej oddawała zasięg terytorium, na którym organizacja miała swoich członków, por.: A. Gąsiorowski, K. Steyer, dz. cyt., s. 71.

<sup>34</sup> Tamże, s. 110–119, 137–141, 147–153.

<sup>35</sup> Dywersje z 8/9 czerwca oraz 20/21 czerwca 1942 r., zob.: S. Cosban-Woitycha, R. Sobczak, *Dywersja i sabotaż na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Brzeźnia Łąka 2017, s. 151–159. Dywersja z 21 listopada 1943 r., zob.: FGEZ, Gdynia TOW „Gryf Pomorski”, sygn. M-52/661 Pom., k. 115–117.

<sup>36</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 95.

<sup>37</sup> Tamże, s. 196–197.

<sup>38</sup> W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 294–296.

<sup>39</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 110–124.

<sup>40</sup> W. Jastrzębski, J. Sziling, dz. cyt., s. 294–296; A. Gąsiorowski, *Lucjan Cyłkowski*, [w:] *Zastużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej...*, s. 33–36; A. Gąsiorowski, K. Steyer, dz. cyt., s. 233–235.



## KONSPIRATOR W NIEMIECKIM MUNDURZE

Kreatorzy niemieckiej polityki narodowościowej w regionie Pomorza, szczególnie namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Albert Forster, założyli, że Kaszubi są ludnością spokrewnioną z rasą germańską<sup>41</sup>. Pokrewieństwo to, według nich, wynikało z zaszłości historycznych i długiego okresu niemieckich rządów w regionie. Miało być ono na tyle bliskie, że lud kaszubski, wbrew swej woli, został poddany procesom germanizacyjnym, a właściwie „regermanizacyjnym”, aby Pomorze mogło stać się „kryształowo niemieckie”<sup>42</sup>. Z tego tytułu Kaszubów spotkało przytłaczające doświadczenie przymusowego wpisu na niemiecką listę narodową<sup>43</sup>. Powszechnie panująca atmosfera strachu, wzmagana była odezwaniami namiestnika Alberta Forstera, za pomocą których umiejętnie formułował groźby w ten sposób, aby mieszkańcy Kaszub żyli w ciągłej niepewności i niepokoju o losy swoich najbliższych. Wpis na niemiecką listę narodową miał oznaczać dla nich stabilizację i szansę na wygodniejsze i bezpieczniejsze życie. Społeczeństwo wycieńczone do granic możliwości grozą wojny, autorytarną władzą nazistowskich dygnitarzy, niekończącymi się ograniczeniami wolności osobistych i biedą, społeczeństwo, które widziało gehennę „krwawej jesieni” 1939 r., które codziennie traciło bliskie osoby i żyło w niekończącym się strachu o życie, wydawało się dla twórców polityki narodowościowej doskonałym przedmiotem akcji germanizacyjnej. Wymierne plusy wpisania się na niemiecką listę narodową kusily: uniknięcie rugów z własnego gospodarstwa, polepszenie sytuacji aprowizacyjnej oraz względna stabilizacja codzienności. To czego nie dało się zmierzyć, to ogromne poczucie wstydu, jakie czuły liczne rodziny kaszubskie, po dokonaniu aktu, przed którym tak długo się broniły. Ponadto, władze nakładały na wpisanych wiele nieprzyjemnych obowiązków wobec państwa, pośród których wskazać można obowiązek wychowywania dzieci w duchu niemieckim oraz najbardziej problematyczną, roczną służbę w Wehrmachcie<sup>44</sup>. Mieszkańcy Zbychowa długo radzili nad tym,

<sup>41</sup> D. Schenk, dz. cyt., s. 296. Por.: S. Grochowina, K. Kącka, dz. cyt., dok. 24: Memoriał Urzędu Polityki Rasowej NSDAP pt. *Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia*, s. 93–124; dok. 97, Zarządzenie Reichsführera SS, szefa policji niemieckiej i Komisarza Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny Heinricha Himmlera w sprawie zbadania i wyodrębnienia ludności na wschodnich terenach wcielonych, s. 247–250.

<sup>42</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 393.

<sup>43</sup> S. Grochowina, K. Kącka, dz. cyt., dok. 105: Odezwa namiestnika i gauleitera Alberta Forstera do mieszkańców Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie z 22 lutego 1942 r., s. 288–290. Był to tak zwany „Aufruf”, ostateczne wezwanie do zapisania się na niemiecką listę narodową, według którego odmowa miała skutkować jeszcze nieokreślonymi, lecz poważnymi skutkami w przyszłości, po wygranej przez Niemców wojnie. Każdy, kto podjął decyzję odmowną, miał być uznany za „wroga narodu niemieckiego”, co wzmagало atmosferę strachu i paniki.

<sup>44</sup> W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 399–400.

czy lepszym rozwiązaniem będzie ochrona kobiet i dzieci oraz wysłanie synów do walki w szeregach Wehrmachtu, czy twardy opór przeciwko akcji germanizacyjnej, wraz ze wszystkimi jego konsekwencjami. Zwyciężyli zwolennicy pierwszej możliwości i Bolesław Bork w sierpniu 1943 r. otrzymał wezwanie do niemieckiego wojska<sup>45</sup>. Podobnie do Borków postąpiło bardzo wiele kaszubskich rodzin. W całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie liczba osób wpisanych na niemiecką listę narodową wynosiła około 950 tys. osób<sup>46</sup>.

Młody patriota był rozgniewany sytuacją, w której się znalazł. „Nie mogliśmy się z tym pogodzić, choć rozumieliśmy doskonale, że nasi ojcowie nie mieli w zasadzie innego wyjścia. [...] Przepojeni żalością i nieuzasadnioną goryczą wobec naszych ojców, a zarazem bezsilną zawziętością, śpiewaliśmy polskie piosenki patriotyczne<sup>47</sup> – wspominał swoje odczucia z tamtych dni Bork. Miał nawet zamiar okazać nieposłuszeństwo i dołączyć do oddziałów partyzanckich działających w pobliżu Koleczkowa<sup>48</sup>, jednak uznano go po raz kolejny za zbyt młodego. Bork podsumował to w gorzkich słowach: „Ale Niemcom odpowiadaliśmy i wiekiem i tężyzną fizyczną<sup>49</sup>. Wiedział, że Niemcy szukają w młodych Kaszubach jedynie „materiału” do uzupełnień na frontach<sup>50</sup>.

Bolesław Bork został skierowany do jednostki szkoleniowej stacjonującej w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim. Bliskość granic francuskiej i szwajcarskiej rozbudzała w młodym żołnierzu nadzieję na wydostanie się z potrzasku, w jakim się znalazł. Mundur niemiecki „piekł mu skórę” i chciał jak najszybciej się go pozbyć. Ucieczka nigdy jednak nie doszła do skutku, a Borka przeniesiono w styczniu 1944 r. do Dolewe Francji, do 75. pułku strzelców. Jednostka została w lutym tego roku przeniesiona do walki na froncie wschodnim, Bork natomiast, jako Polak, pozostał we Francji<sup>51</sup>. Z powodu narodowości spotykało go w wojsku wiele niedogodności, np. nie otrzymywał przepustek na wyjazdy urlopowe do domu, ponieważ obawiano się nasilających

<sup>45</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 188.

<sup>46</sup> S. Bykowska, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012, s. 136–137.

<sup>47</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 185.

<sup>48</sup> Zorganizowana grupa partyzancka w okolicy wsi Koleczkowo powstała na przełomie 1942 i 1943 r. Były to osoby ukrywające się z różnych powodów przed okupantem w leśnych schronach i bunkrach, np. poszukiwane, zbiegłe z miejsc egzekucji, osoby wykształcone lub należące przed wojną do patriotycznych stowarzyszeń, a także odmawiający służby w Wehrmachcie lub miejscowi zbiegli z wojska w czasie trwania urlopu. Pod koniec 1942 lub w 1943 r. w Koleczkowie i okolicach powstały struktury TOW „Gryf Pomorski”, których dowódcą został Alfred Loeper. Por.: A. Gąsiorowski, K. Steyer, dz. cyt., s. 174–175; B. Bork, *Nad Słężą. Zarys walk Kaszubów lesockich*, Gdańsk 1978, s. 47–53.

<sup>49</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 188.

<sup>50</sup> Rzeczywiście, pogarszająca się sytuacja wojsk niemieckich na froncie wschodnim zmusiła ich do poszukiwania rekrutów z roczników coraz starszych i coraz młodszych, a następnie przyspieszenia akcji germanizacyjnej w Okręgu Rzesza Gdańsk-Prusy Zachodnie, aby uzupełniać braki; por.: W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 418, 422.

<sup>51</sup> Miało to związek z wysoką liczbą dezercji Polaków walczących na froncie wschodnim; por.: tamże, s. 437.

się nieustannie dezercji Polaków z ziem wcielonych do Rzeszy<sup>52</sup>. Rozgoryczony do granic możliwości Bork w lutym 1944 r. nawiązał zupełnie przypadkowo kontakt z francuskim ruchem oporu. Pewnego dnia, będąc w salonie fryzjerskim przyznał się właścicielowi, że jest Polakiem i nienawidzi munduru, w którym przyszło mu walczyć. Fryzjer okazał się członkiem ruchu oporu, dla którego Bork zaczął wykonywać drobne zadania, takie jak informowanie o liczebności jednostek czy przemyt paczek. Choć nie miał pojęcia z jaką dokładnie organizacją miał do czynienia, wystarczyło mu jedynie zapewnienie o wspólnym celu – czyli działaniu na szkodę Niemców. Złożył nawet wojskową przysięgę wierności: „Stałem się żołnierzem alianckiego podziemia, konspiracyjnej organizacji. Od tej chwili niemiecki mundur był narzędziem w służbie aliantów, a tym samym w służbie mojej ojczyzny”<sup>53</sup>. Być może Bork nie wykonywał zadań spektakularnych, niemniej jednak z jego opowiadań wynika, że dobrze przysłużył się ruchowi oporu w granicach swoich możliwości. Drobne zadania także mają wielkie znaczenie, jeżeli wykonywane są często i solidnie.

Pewnego dnia francuski kontakt Borka zawiadomił go, że jednostka zostanie przeniesiona na terytorium Holandii. Tam ktoś miał się z nim skontaktować. Stało się dokładnie tak jak powiedział Francuz – Borka przeniesiono do Domburga na hollenderskiej wyspie Walcheren, a organizacja odnowiła z nim kontakt. Przydzielono go do pracy przy konserwacji broni, gdzie samowolnie starał się niszczyć sprzęt: „W willi był dół kloaczny, w którym topiłem wszystko, co udało mi się niepostrzeżenie wynieść z magazynu”<sup>54</sup>. Kiedy dowiedziała się o tym organizacja, odradzono mu tego typu brauworowych działań, ponieważ powinien pozostawać dla dobra sprawy w poprawnych stosunkach z przełożonymi. Wkrótce jednak zlecono mu zadanie wymagające niemałej odwagi i sprytu. W okolicy Domburga znajdowała się stacja kabli podmorskich, w której Bork zaczął pełnić służbę wartowniczą<sup>55</sup>. Ruch oporu pragnął mieć do niej dostęp, jednak ktoś stojący na straży musiał im go zapewnić. To właśnie zadanie przypadło w udziale młodemu Kaszubie – polecono mu wpuszczać członków organizacji na teren stacji jako konserwatorów, jednak na tyle dyskretnie, aby Niemcy nie nabrali podejrzeń. Początkowo udawało się znakomicie, jednakże pewne nieprawidłowości w stacji przykuły uwagę Niemców i rozpoczęto śledztwo. Okupanci postanowili zastosować wobec Kaszubów z jednostki Borka odpowiedzialność zbiorową i ukarać ich za nieposłuszeństwo przeniesieniem do karnej jednostki stacjonującej w okolicy Dunkierki<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 197–202. Osoby te zasilają szeregi oddziałów partyzanckich. Na 2. poł. 1942 r. przypadł okres największego rozwoju TOW „Gryf Pomorski”; por.: K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 156.

<sup>53</sup> Tamże, s. 206.

<sup>54</sup> Tamże, s. 207.

<sup>55</sup> W literaturze niema bezpośredniego odniesienia do wskazywanej stacji kabli podmorskich na wyspie Walcheren. Być może na potrzeby niemieckiego wojska została zaadaptowana telefoniczna stacja kabli podmorskich istniejąca od 1923 r. w okolicach Domburga; por.: Nationaalarchief, Het Leven (Leven 022), image numer SFA022808383.

<sup>56</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 206–213.

## SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

Dunkierka utrwaliła się w pamięci Bolesława Borka jako „morze gruzów”. Przyciącający krajobraz dopełniał jednak tylko ogólną beznadzieją sytuacji, w jakiej znaleźli się żołnierze. „Na wstępie dowiedzieliśmy się, że jesteśmy bydłętami, wściekłymi psami, darmozjadami i nierobami. Obiecywano nam, że w Festung Düнкirchen nauczą nas porządku i dyscypliny. Zaraz po »powitaniu«, zamiast śniadania odbył się pokaz hitlerowskiej dyscypliny”<sup>57</sup>. Działalność w ruchu oporu stała się w tym momencie dla Borka niemożliwa. W Dunkierce w tym czasie stacjonowała karna kompania robocza, która wraz z Organizacją Todt zajmowała się budową umocnień Wału Atlantyckiego. Młodym Kaszubom przypadła w udziale praca polegająca na wstawianiu wysokich drewnianych pali w nadbrzeżne piaski<sup>58</sup>. Praca na rzecz okupanta, często ponad siły, fatalne warunki mieszkaniowe oraz żelazna dyscyplina budziły w Borku coraz większe pragnienie powrotu w rodzinne strony.

W maju 1944 r. przydarzył się wypadek, który był według Borka „szczęściem w nieszczęściu”. Przy pracy doznał poważnego złamania nogi, dzięki czemu został ewakuowany do szpitala. Stało się to w miesiącu poprzedzającym inwazję aliantów, ominęły go więc mordercze walki w znienawidzonym niemieckim mundurze. Bork potrzebował długiego leczenia, a front stale się przesunął. Przebywał w szpitalach we Francji, w Belgii, a na końcu w niemieckich. Unikał czynnej służby tak długo, jak tylko się dało, świadomie działając na szkodę Niemców, których widoczna już porażka radowała jego serce rwące się do rodzinnych Kaszub. Powrócił na krótko do pełnienia w wojsku zadań sanitarnych, uległ jednak kolejnemu wypadkowi i znów znalazł się w szpitalu. Wiosną 1945 r. do Donaueschingen, gdzie przebywał Bork, zawitały wojska francuskie, a następnie polska dywizja gen. Stanisława Maczka. Kiedy odnaleziono Polaka w niemieckim mundurze i wysłuchano jego historii, zaproponowano mu udział w polskich siłach zbrojnych tworzonych na Zachodzie. Bork jednak wybrał powrót do rodziny, której nie widział już wiele miesięcy<sup>59</sup>.

## POWOJENNA RZECZYWISTOŚĆ

Po długiej podróży powrotnej, Bolesław Bork dotarł do Zbychowa w końcu sierpnia 1945 r. Przeżył nieopisaną radość z powodu ujrzenia rodziny, ale również

<sup>57</sup> Tamże, s. 213–214.

<sup>58</sup> Znane są przekazy mówiące o zatrudnianiu żołnierzy do takiej właśnie pracy, zob. J. E. Kaufmann, H. W. Kaufmann, R. M. Jurga, *Fortyfikacje Trzeciej Rzeszy*, Poznań 2011, s. 448.

<sup>59</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 215–216, 224–225.

przeszywający smutek z powodu wiadomości o śmierci ukochanego ojca. Wojna doświadczyła bowiem boleśnie całą rodzinę Borków. Ojciec, jako działacz społeczny i patriota znany szeroko w całej gminie, był wielokrotnie przez Niemców aresztowany i więziony w wejherowskim więzieniu. Przez swoją przedwojenną działalność niemal stracił życie w lasach Piaśnicy. Pod koniec wojny, w związku z wcześniejszym wpisem na niemiecką listę narodową, powołany został w szeregi Volkssturmu i zatrudniony przy budowaniu umocnień wokół Gdyni<sup>60</sup>. Na tym etapie zakończyła się dla niego okupacja niemiecka, a zaczęła się niewola sowiecka. Podczas budowy umocnień został aresztowany i osadzony w obozie jenieckim, w którym ciężko zachorował na tyfus. W wyniku choroby zmarł<sup>61</sup>. Matka Bolesława również doświadczyła niemieckiego więzienia, z powodu niesamowicie błażej sprawy. Przy okazji rewizji domu, Niemcy odnaleźli odrobinę masła, którego wyrabianie było w owym czasie gospodarzom zabronione. Anastazja Bork została zatem aresztowana i przetrzymywana w więzieniu przez sześć miesięcy<sup>62</sup>. Siostra Bolesława, Pelagia, odesłana została na przymusowe roboty do Rzeszy. Reszta rodzeństwa zmuszona była budować umocnienia na potrzeby niemieckiego wojska<sup>63</sup>. Borkowie byli zwyczajną kaszubską rodziną, mieszkającą w niewielkiej wsi. Nie wyróżniali się niczym szczególnym. Patriotyzm, który był postawą powszechną na Kaszubach w tamtym okresie, przysporzył im jednak wiele nieprzyjemności ze strony okupanta. Rodzina przez cały okres wojny nękana była aresztowaniami i przykrymi obowiązkami na rzecz Niemców. Od niebezpieczeństwa nie uchronił ich nawet wpis na niemiecką listę narodową, który stał się w powojennej Polsce powodem wielu problemów ze strony komunistycznej władzy oraz ludności napływającej na Pomorze z centralnej Polski i z Kresów Wschodnich<sup>64</sup>. Borkowie jednak nie złamali się pod ciężarem doświadczeń drugiej wojny światowej. Swoje upokorzenie, strach i poniewierkę, Bolesław Bork postanowił wykorzystać jako element pracy pedagogicznej z kolejnym pokoleniem, aby stały się motorem napędzającym młodzież do odbudowy kraju.

Obraz nowej, powojennej rzeczywistości zdecydowanie odbiegał od życzeń dwudziestodwuletniego Bolesława. Spadły na niego obowiązki głowy rodziny, musiał więc

<sup>60</sup> Organizacja Volkssturm została powołana 25 września 1944 r. jako formacja pomocnicza Wehrmachtu, złożona z osób niepowołanych do walki na froncie. Podlegała zwierzchnictwu partyjnemu. Zob.: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Deutsches\\_Reichsgesetzblatt\\_44T1\\_053\\_0253.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Deutsches_Reichsgesetzblatt_44T1_053_0253.jpg); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Deutsches\\_Reichsgesetzblatt\\_44T1\\_053\\_0254.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Deutsches_Reichsgesetzblatt_44T1_053_0254.jpg) (data pobrania: 5.03.2021).

<sup>61</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 33–34; por.: S. Bykowska, dz. cyt., s. 176–178.

<sup>62</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 34; B. Bork, *Ścieżki...*, s. 237–238.

<sup>63</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 34.

<sup>64</sup> Szeroko o problemach związanych z wpisem na niemiecką listę narodową w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej pisze Sylwia Bykowska: S. Bykowska, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012, ss. 534.

podjąć pracę zarobkową. Krótki epizod pracy w nadleśnictwie nie przyniósł mu spełnienia. Czuł, że pragnie podjąć misję pedagogiczną. Udało się to w 1946 r., kiedy objął urząd kierownika szkoły w Koleczkowie. Szkoły, a może raczej gruzów, które dzięki uporowi i zaradności Borka oraz nieocenionej pomocy mieszkańców Koleczkowa, zamieniły się z czasem w szkołę. „Jesteście od tej chwili kierownikiem szkoły w Koleczkowie. Jedźcie tam i przygotujcie szkołę do rozpoczęcia lekcji. Damy wam tablicę i godło. Na nic więcej nie liczcie”<sup>65</sup> – usłyszał Bolesław Bork w dniu, w którym otrzymał posadę. Koleczkowianie odbudowali szkołę dla swych dzieci własnym nakładem. Co więcej, Bork nie posiadał stosownego przygotowania pedagogicznego: „I tak z gburskiego pastucha, któremu przed wojną uśmiechnął się los, bo mógł stanąć na progu wejherowskiego gimnazjum, stałem się kierownikiem szkoły. Rzecz wręcz paradoksalna, ale takie były czasy”<sup>66</sup> – wspominał z nostalgią po latach Bork. Braki w wykształceniu postanowił oczywiście jak najszybciej uzupełnić.

## ŻYCIOWA MISJA – ABY HISTORIA POZOSTAŁA ŻYWA

Życie na Kaszubach powoli wracało do normy: „Pierwsze rany wojny zostały zagojone. Ludzie nabrali ochoty do życia i wzięli się solidnie do roboty”<sup>67</sup> – pisał o powojennym klimacie Bork. On sam także rozwijał swoją misję współpracy z młodzieżą – reaktywował działający przed wojną zespół teatralny, do którego Ignęta spragniona tego typu przedsięwzięć szkolna młodzież. Wstąpił także do mającego komunistyczny rodowód Związku Walki Młodych, ale jak opowiadał, o polskim komunizmie nic w tym czasie nie wiedział. Słyszał o nim w wielu miejscach z utopijnych opowiadań agitatorów, a w przyszłości nie stał się zwolennikiem ustroju. W tym czasie jednak kierował się pobudkami innymi niż polityczne – szukał kontaktu z młodzieżą, sam przecież był jeszcze bardzo młody<sup>68</sup>. Brak oddania Borka wobec nowej władzy widoczny był nieustannie w jego działaniach związanych z propagowaniem regionalnej historii, szczególnie ofiary jaką złożyli żołnierze miejscowego zbrojnego podziemia niepodległościowego, czyli Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, której członkowie byli przez ową władzę piętnowani<sup>69</sup>. W rejonie Koleczkowa swoje działania prowadziła jedna z najsilniejszych grup organizacji, pod przewodnictwem Alfreda Loepera. W okolicy znajdowały się pozostałości po bunkrach, każdy też mógł udać się w miejsca martyrologii partyzantów, którzy kilkanaście miesięcy wcześniej narażali

<sup>65</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 224.

<sup>66</sup> Tamże, s. 245.

<sup>67</sup> Tamże, s. 242.

<sup>68</sup> Tamże, s. 242–243.

<sup>69</sup> A. Paczoska, *Oskarżeni o separatyzm. Działania tajnych służb PRL wobec działaczy kaszubskich w latach 1945–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, nr 2(6), s. 205–232.

i poświęcali życie w walce z okupantem<sup>70</sup>. Jedna z takich wędrowek zaowocowała dla Bolesława Borka przyjęciem myśli przewodniej na całe życie: „Oni nie poszli do Wehrmachtu, oni pozostali tu, w podziemiu, w swych leśnych bunkrach, by ocalić życie, by przetrwać koszmar wojny w sąsiedztwie swoich bliskich, a jednak zginęli. Ja przemierzyłem Europę jako żołnierz jednej z walczących armii, biorąc bezpośredni udział w teatrze wojny, a zostałem przy życiu. I właśnie dlatego, że żyję, że przetrwałem czas śmierci, mam wielkie zobowiązanie wobec nich – postanowiłem, wyzbywając się wszelkich wątpliwości, rezygnując z lepszego, bardziej spokojnego życia”<sup>71</sup>. Bork nie miał żalu, że jemu przyszło nosić „palący skórę” mundur i przemierzać Europę, podczas, gdy partyzanci ukryli się w pobliżu rodzin<sup>72</sup>. Zrozumiał bowiem, że wojna doświadczała ich równie dotkliwie, jedynie w inny sposób. Pielęgnowanie pamięci po poległych za ojczyznę rodaków Kaszubów, przekazywanie wiedzy na temat wojennych realiów, a także propagowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży, stało się dziełem Bolesława Borka, które kontynuował na wiele sposobów przez kolejne lata.

Szkoła pod opieką młodego kierownika nabierała kształtów. Solidarni koleczkownicy pomagali mu, jak tylko mogli: „Postanowiono też, że wspólnie z poszczególnymi członkami rady obejdziemy cały rejon szkolny i zarejestrujemy dokładnie, co która rodzina może ze swego uratowanego z wojennej pożogi dobytku odstąpić na potrzeby szkoły. Przyjmowaliśmy wszystko, począwszy od pieniędzy, a skończywszy na kredzie. Wielu deklarowało zboże, bo nic innego nie posiadali. Wymienialiśmy je na czarnym rynku w Gdyni na okucia do okien, zawiasy, zamki, gwoździe papiaki – na wszystko, co było niezbędne do uruchomienia szkoły”<sup>73</sup>. W kwietniu 1946 r. szkoła była gotowa na przyjęcie uczniów i odbyła się uroczysta inauguracja. Rozwijająca się również grupa teatralna, którą Bork nakierował na adaptowanie dzieł regionalnych dramaturgów, takich jak Bernard Sychta. Nieustannie prowadził żywe lekcje historii, organizując wycieczki w miejsca związane z wydarzeniami wojennymi i losami partyzantów. Przedstawiał młodzieży namacalne dowody trudów okupacji, wskazywał dokładne miejsca martyrologii. Nie chciał, aby o tym zapomniano, aby regionalna historia stała się dla młodych osób nieważna, by pozostawiano ją na marginesie. Był także jednym z inspiratorów powstania krzyża pamiątkowego dla partyzantów TOW „Gryf Pomorski”<sup>74</sup>. Promował regionalną historię i sztukę i w tym klimacie wychowywał młodzież. Ojcowie i matki byli niezwykle zadowoleni z treści, które

<sup>70</sup> Bunkry znajdowały się na terenie Leśnictwa Głodówko (m.in. bunkier dowództwa „Lwia Jama”), Leśnictwa Piekielek, Leśnictwa Kamień, w pobliżu polany Łężyce, a także w wielu innych miejscach, często przy drogach, na tym obszarze. Zob. B. Bork, *Nad Slezą...*, s. 56–61.

<sup>71</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 252–253.

<sup>72</sup> W rzeczywistości rodziny zbiegów narażone były na poważne konsekwencje, takie jak wysiedlenie czy osadzenie w obozie koncentracyjnym. Partyzanci nie kierowali się zatem z pewnością wygodą lub pragnieniem pozostania przy rodzinie dla jej ochrony.

<sup>73</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 255.

<sup>74</sup> Tamże, s. 265–267.

przekazywał młody nauczyciel oraz metod, które stosował. Cieszyli się, że wskazuje młodym ludziom historię regionu, „o naszych ludziach”, jak mawiali<sup>75</sup>.

## WALKA O LOSY KASZUBÓW

Bolesław Bork dał się poznać jako zdecydowany, mający szczytną misję pedagog, ale również jako aktywny społecznik. Mimo że kochał swoich rodaków z Kaszub, potrafił wytknąć im wady i zachęcać do pracy nad sobą: „Ludzie z Koleczkowa – i nie tylko stąd – narzekali na przedstawicieli władzy, którą w większości reprezentowali przybysze spoza Kaszub. [...] My, Kaszubi, umiemy zawsze czuć się pokrzywdzonymi, potrafimy biadolić i narzekać, ale reorganizować życie własnymi siłami, wziąć się do rządów na własnym terenie – z tym były zawsze problemy. Wynikało to po części z niskiego poziomu wiedzy i obycia. Dlatego w swej pracy pedagogicznej tak duży nacisk kładłem na doksztalcanie i uzupełnianie wiedzy nie tylko wśród młodzieży”<sup>76</sup>. Bork postanowił dać koleczkowianom przykład i stał się ich opiekunem społecznym, jak wcześniej jego ojciec był opiekunem w Zbychowie. Nie bał się podejmować interwencji wobec nadużyć Milicji Obywatelskiej lub urzędów. Zaczął również współpracę z redakcjami gazet „Rolnik Polski”, „Wieś”, „Głos Wybrzeża”. Starał się naświetlać w nich problemy nasilające się na Kaszubach, prowadził akcje przeciwko nadużywaniu alkoholu, apelował publicznie na łamach czasopism do władz. Pomagał miejscowym w wysyłaniu pism do organów władz terenowych i państwowych i uzyskiwaniu odszkodowań. Dawał zatem aktywnie przykład działalności przynoszącej wymierne skutki w poprawie warunków życiowych<sup>77</sup>.

Z władzą komunistyczną Bork żył w relacjach powierzchownie poprawnych, natomiast doświadczył od niej wielu przykrości. Pierwszą z nich były szeroko zakrojone procesy rehabilitacyjne Polaków wpisanych na niemiecką listę narodową. Rodzina Borków, choć wpisała się na listę jedynie z powodu strachu przed niemieckimi represjami i akcją kolonizacyjną, musiała uzyskać od nowej władzy potwierdzenie, że jej członkowie nie byli kolaborantami. Władze centralne powojennej Polski stanęły przed skomplikowanym problemem zweryfikowania ludności zamieszkującej Ziemię Odzyskane pod kątem narodowościowym oraz rozdysponowania praw do posiadania polskiego obywatelstwa. Silne tendencje antyniemieckie będące częścią strategii legitymizacji nowej władzy doprowadziły do rozwiązania problemu poprzez administracyjne bądź sądowe postępowania rehabilitacyjne i weryfikujące<sup>78</sup>. Postępowania te stawiały składających wnioski w roli podejrzanych o dobrowolną współpracę

<sup>75</sup> Tamże, s. 269.

<sup>76</sup> Tamże, s. 274.

<sup>77</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 94-102; B. Bork, *Ścieżki...*, s. 274–277.

<sup>78</sup> S. Bykowska, dz. cyt., s. 186–195.



z okupantem w celach uzyskania pewnych korzyści. Wcześniej Kaszubi czuli wstyd przed samymi sobą, teraz zostali oficjalnie podejrzani o zdradę. Rodzina Borków została oczywiście pomyślnie rehabilitowana, niemniej była to zadra i ogromna niesprawiedliwość w oczach Bolesława. Kolejnym przykrym wydarzeniem było aresztowanie w 1950 r., proces i osadzenie w więzieniu jego brata Leonarda oraz męża siostry, Feliksa Henniga. Mężczyźni po wojnie związali się z antykomunistycznym ruchem oporu, jednak zostali rozpracowani i pochwyteni<sup>79</sup>. Feliks Hennig zmarł w więzieniu, natomiast Leonard Bork, po wielu latach starań, został w 1990 r. uniewinniony<sup>80</sup>. Sam Bolesław starał się nie narażać bezpośrednio władzy, co więcej, wstąpił nawet do PZPR. Dlaczego zdecydował się na wstąpienie w struktury partii, której ideałom zupełnie nie hołdował? „Moje bezpośrednie odwołania do władz nie zawsze skutkowały, a nawet narażały mnie na pewnego rodzaju szykany. [...] Aby moje działanie było jeszcze skuteczniejsze i poczułem się chroniony przed kacykami, wstąpiłem do PZPR. Wtedy większość spraw interwencyjnych załatwiałem w komitetach partyjnych, a do gazet pisałem artykuły o tematyce regionalnej [...]. Dla przykładu uratowałem od likwidacji prywatny tartak w Bojanie, udając się w tej sprawie z właścicielem do władz centralnych partii w Warszawie”<sup>81</sup>. Tak więc Bork sprytnie wykorzystywał swój udział w strukturze partyjnej do niesienia pomocy mieszkańcom regionu. We wspomnieniach wydanych w 1984 r. Bork nie odważył się otwarcie krytykować władzy, natomiast „między wierszami” dostrzec można wiele żalu i zgryźliwych uwag, zamaskowanych jednak na tyle, by pobieżnie czytająca tekst osoba ich nie dostrzegła. W bardzo bezpośredni sposób Bork przedstawił za to sytuację powojenną Kaszubów: „Sam borykałem się i borykam do dnia dzisiejszego z własnymi problemami, które dotyczą zresztą nie tylko mojej osoby, ale większości mieszkańców Kaszub. Czułem się wówczas i czuję obecnie obywatelem gorszej kategorii. Inspektor szkolny zażądał ode mnie dowodu rehabilitacji, bo taki był wymóg w stosunku do tych mieszkańców naszego regionu, którzy zostali wbrew międzynarodowemu prawu wpisani na niemiecką listę narodowościową. [...] Było to dla mnie coś niezrozumiałego, poniżającego”<sup>82</sup>. Podobne nieprzyjemności towarzyszyły Borkowi przez wiele lat. Nie stanowiły jednak dla niego powodu do tego, aby porzucić rozpoczętą w 1946 r. misję.

## HISTORIE NIE O HEROSACH

Epizod związany z wpisem na niemiecką listę narodową oraz służbą w Wehrmachcie wykorzystywali przeciwko Borkowi przeciwnicy jego działalności

<sup>79</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 34.

<sup>80</sup> Tamże, k. 30.

<sup>81</sup> Tamże, k. 22.

<sup>82</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 282. Zdarzało się również, że mimo zakończenia procesu rehabilitacyjnego, przedstawiciele instytucji oraz zakłady pracy nie uznawały dokumentów potwierdzających pełnię praw obywatelskich, co stawało się podstawą do poważnych nadużyć, zob.: S. Bykowska, dz. cyt., s. 238–248.

związanej z propagowaniem pamięci o kaszubskiej partyzantce. Zarzucali mu nie-  
możność formułowania sądów na jej temat i uznawali jego osobę za niegodną pracy  
jaką wykonywał, jedynie ze względu na plamę w życiorysie, która nie była nawet  
owocem jego samodzielnej i świadomej decyzji. Bork znosił szykany godnie, choć  
na kartach wspomnień widoczny jest wyraźnie żal do osób, które nie oceniały jego  
pracy, lecz przeszłość. Problemy te nie zasłoniły mu jednak celu misji, którą podjął.  
Kontynuował działania na niwie oświaty, na łamach czasopism, na kartach książek,  
na deskach teatru. Ukoronowaniem jego pracy, według słów samego autora, była pub-  
likacja *Nad Slezą. Zarys walk Kaszubów lesockich*<sup>83</sup>, traktująca o powstaniu i rozwoju  
konspiracji antyniemieckiej w rejonie Koleczkowa. Łącznie napisał ponad dwadzieścia  
książek; wiele z nich traktuje o tematach regionalnych. Od lat dziewięćdziesiątych  
współpracował z Fundacją Generał Elżbiety Zawackiej, wspierając publikacje swoimi  
wspomnieniami oraz opracowaniami. Napisał również wiele artykułów, publikując  
je w periodykach, m.in. „Pomerania”, „Mówią Wieki” czy „Oświata i Wychowanie”<sup>84</sup>.

W twórczości Bolesława Borka znamienne jest to, że nie starał się wybielać sie-  
bie, ani nie tworzyć postaci – herosów, bohaterów niby z innego świata. Opowiadał  
sytuacje, do których pewnie trudno było mu się przyznać przed samym sobą, ta-  
kie jak wybuchnięcie gniewem przed francuskim fryzjerem podczas stacjonowania  
w Dole, kiedy twierdził, że jego rodzina nie jest pokrzywdzona przez wojnę, a je-  
dynie on, ponieważ przyszło mu służyć w Wehrmachcie<sup>85</sup>. Przyznał się również do  
tego, że miał zamiar uciec z wojska niemieckiego w szeregi kaszubskich partyzantów  
bez względu na konsekwencje dla jego rodziny, z których doskonale musiał zdawać  
sobie wtedy sprawę<sup>86</sup>. Jego wspomnienia są wartościowym źródłem również po kon-  
frontacji z innymi, ponieważ przedstawione w nich obrazy pokrywają się. Drobne  
usterki tłumaczyć można nie złą wolą autora, a raczej upływem czasu, który rozmywa  
wspomnienia<sup>87</sup>.

## PRZEŻYŁ TAK WIELE, A JEDNAK SIĘ NIE ZŁAMAŁ

Kim był Bolesław Bork? Był człowiekiem którego nie złamała okupacja. W ciągu  
sześciu lat wojny, jako bardzo młody człowiek, przeżył niesamowicie dużo. Zznał  
grozy walki w trakcie kampanii polskiej, organizował nielegalne tajne doksztalcenie,  
został powołany na przymusowe roboty, a następnie na front, by walczyć za kraj,  
który był okupantem jego ojczyzny. Poznał również pracę konspiracyjną, stracił na

<sup>83</sup> B. Bork, *Nad Slezą...*

<sup>84</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 93–105.

<sup>85</sup> B. Bork, *Ścieżki...*, s. 205.

<sup>86</sup> Tamże, s. 218.

<sup>87</sup> Por. przyp. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 27, 45, 47, 48, 49, 52 i 55.

wojnie zdrowie, a kiedy wrócił po długiej tułaczce do rodzinnego domu – zastał tam żałobę po zmarłym ojcu. Te skrajnie tragiczne doświadczenia wyrobiły w nim jednak hart ducha, by walczyć o ideę niezwykle ważną – by zachowywać żywą pamięć o historii, pielęgnować wspomnienia o poległych oraz wychowywać młodzież w duchu patriotyzmu i w świadomości prawdziwej, bliskiej im historii, której nie poznają z kart kładących im do głów propagandę podręczników. Ponadto Bork nie bał się walczyć z władzą o dobro mieszkańców kaszubskich wsi, narażając się przy tym na szykany. Swoją przynależność do partii również wykorzystywał w celu niesienia ludziom pomocy. Pracę pedagogiczną kontynuował w Bojanie do 1984 r. Zmarł w 2017 r. w Wejherowie. Za swoje poświęcenie został odznaczony m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski<sup>88</sup>.

---

<sup>88</sup> FGEZ, Gdynia ZHP tajne nauczanie, sygn. M-802/1527 Pom., k. 7, 11.

Hanna Wittstock  
Toruń

## LEONARD BRZEZIŃSKI (1904–1984) – ARTYSTA HAFTU I KUSTOSZ PAMIĘCI

LEONARD BRZEZIŃSKI (1904–1984) – EMBROIDERY ARTIST  
AND CUSTODIAN OF REMEMBRANCE

### ABSTRACT

Leonard Brzeziński was born on February 6, 1904 in Viele, a village located in Zabory Land in the southern part of Kashubia. He was the son of Józef Brzeziński and Helena nee Landowska. He started his education in the Prussian primary school in his hometown. Then, he continued his education in Pelpin at a teacher preparation course, and then at the National Male Teacher Seminar (Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie) in Kościerzyna. After finishing the seminar, he began working as a teacher at a village school in Brda. In 1928, he began studies at the National Higher Teacher Training Course (Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski) in Warsaw. After receiving his diploma, he accepted a position as a teacher in Grudziądz, where he worked until 1939. During the war, he was a member of the Home Army and the Pomeranian Griffin secret military organization. He hid in the woods near Viele. Apart from the partisan activity, he was also involved in the art of embroidery at that time. After the war, he came back to Grudziądz to work as a teacher. In 1955, he went on a disability pension and returned to his hometown Viele. From that moment, he devoted his time to collecting material culture relics of southern Kashubia and the art of embroidery.

Leonard Brzeziński developed his own school of Kashubian embroidery, which was characterized by combining floral ornaments with geometrical elements, extending the color scheme beyond the traditional canon and the precision of creation. In 1959, he opened a private museum in the attic of his family town house, where he presented his embroidery works and historic exhibits from Zabory Land. In 1971, he moved his collection to the ground floor of the town house at Główna 4, where Kashubian Museum in Viele (Muzeum Kaszubskie we Wielu) was created under the patronage of the Chojnice Polish Tourist and Sightseeing Society (PTTK) branch, which operated there until 1983.

Leonard Brzeziński for his museum activities was awarded by the Minister of Culture and Art of the People's Republic of Poland (PRL) with the badge of Meritorious Activist of Culture (Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury) and the Golden Badge for the care for monuments. He also received the Golden PTTK Badge and the Honorary Badge of Merit for the Gdańsk Land (Odznaka Honorowa Zasłużony Ziemi Gdańskiej). The Stolem Medal was awarded to him posthumously.

Leonard Brzeziński died on April 8, 1984 in Wielu. He bequeathed his museum collection to the State Treasury, while his embroidery works were inherited by his nephew, Stefan Wittstock. After Brzeziński's death, the exhibits from his museum were placed in a storage. In 1987, the Leonard Brzeziński Museum of the Zabory Land (Muzeum Ziemi Zaborskiej im. Leonarda Brzezińskiego) at the Gmina Cultural Center (Gminny Ośrodek Kultury) in Wielu was opened, where his collections were finally located. The collection of his embroidery has been available since 2018 in the J. Rydzkowski Historical and Ethnographic (Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. J. Rydzkowskiego) in Chojnice.



W pamięci potomnych Leonard Brzeziński zapisał się przede wszystkim jako założyciel i patron Muzeum Ziemi Zaborskiej w Wielu oraz artysta haftu kaszubskiego. Twórca rozpoznawalnego i niepowtarzalnego stylu, który pozwala na twierdzenie, iż stworzył on własną szkołę haftu kaszubskiego. Jego prace nie są jedynie odtworzeniem tradycyjnych motywów ludowych na płótnie, ale stworzone przez niego kompozycje są wariacjami głęboko autorskimi, wypełnionymi twórczym poszukiwaniem. Jednak życie Leonarda Brzezińskiego to nie tylko hafty i praca nad gromadzeniem i ochroną materialnego dziedzictwa południowych Kaszub, ale też czas nauczycielskiej służby, podróży po Europie i Afryce, wojennej partyzantki oraz odnajdywania się w powojennej rzeczywistości.

\*

Leonard Brzeziński urodził się 6 lutego 1904 roku w Wielu, miejscowości położonej na ziemi zaborskiej w południowej części Kaszub. Był czwartym dzieckiem Józefa Brzezińskiego (ur. 06.08.1875, zm. 19.06.1939) i Heleny z Landowskich (ur. 24.01.1875, zm. 23.12.1946), po braciach Józefie i Władysławie oraz Janie, który zmarł we wczesnym dzieciństwie. Później jeszcze urodzili się Helena, Bronisław, Władysława (zmarła we wczesnym dzieciństwie), Bronisława, Aniela (zmarła we wczesnym dzieciństwie) i Bolesława. Brzezińscy byli rodziną zamożną, mieszkali w centralnej części Wielu, w kamienicy położonej u zbiegu dwóch dróg, naprzeciwko kościoła. Aktualnie to budynek przy ulicy Głównej 6. Józef Brzeziński był kupcem, prowadził sklep kolonialny, oberżę i hotel.

Na początku XX wieku nad Wielu unosił się duch ze strof tam urodzonego kaszubskiego poety Hieronima Derdowskiego. Działały towarzystwa ludowe, czytelnice i śpiewacze. W tym czasie aktywność patriotyczną i kulturalną rozpoczynał inny wielewianin, Wincenty Rogala, nazwany w późniejszych latach kaszubskim Sabałą. Brzezińscy angażowali się w życie społeczne i kulturalne wsi. Nie stronili od patriotycznego i obywatelskiego poruszenia, które nasiliło się wraz z końcem pierwszej wojny światowej i czasem zmagania o II Rzeczpospolitą i jej nowe granice. Świadczy o tym zdjęcie z przedstawienia „Obrona Trembowli”, na którym można odnaleźć najstarszą z siostr Brzezińskich, Helenę. Spektakl specjalnie przygotowany przez mieszkańców Wielu, by dochód z niego wsparł plebiscyt na Górnym Śląsku<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Borzyszkowski, T. Lipski, *Hieronim Derdowski [1852–1902] – jego twórcze życie, czytelnicy i krzewiciele pamięci*, Gdańsk–Karsin 2017, s. 61.

Leonard Brzeziński po ukończeniu pruskiej szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości w 1917 roku, następnie dwuletniego kursu preparandy nauczycielskiej w Pelplinie, dalszą edukację kontynuował w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Kościerzynie. Świadectwo dojrzałości otrzymał 14 czerwca 1923 r.<sup>2</sup> Po ukończeniu seminarium został mianowany na nauczyciela tymczasowego i otrzymał angaż, początkowo w szkole wydziałowej w Pelplinie<sup>3</sup>, a po dwóch miesiącach dostał przeniesienie na drugą posadę w szkole powszechnej w Dąbrówce w powiecie tczewskim<sup>4</sup>. Następny rok szkolny 1924/1925 rozpoczął już jako tymczasowy kierownik i tymczasowy nauczyciel wiejskiej szkoły w Brdzie w powiecie chojnickim<sup>5</sup>. Spędził tam nieprzerwanie trzy lata. Te trzy lata były potrzebne, aby mógł spełnić warunki ubiegania się o patent nauczyciela stałego. I z dniem 1 września 1927 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu przyznało Leonardowi Brzezińskiemu status nauczyciela stałego, po wcześniej zdanym egzaminie kwalifikującym<sup>6</sup>. W tym samym czasie Leonard ubiegał się o przeniesienie go na stanowisko nauczyciela stałego do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej Męskiej w Chojnicach<sup>7</sup>. Rok później we wrześniu 1928 r., w ramach rocznego płatnego urlopu rozpoczął naukę na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim w grupie geograficzno-przyrodniczej. Świadectwo ukończenia kursu otrzymał 22 czerwca 1929 r.<sup>8</sup>

W lipcu po zakończeniu nauki wyjechał do Genewy. Tam pomagał w przygotowaniach wystawy materiałów do atlasu cywilizacji powszechnej, organizowanej przez Komitet Polski Wystawy przy Sekcji Polskiej Międzynarodowej Ligii Dobrego Wychowania i Międzynarodowego Biura Wychowania. Ekspozycja towarzyszyła kongresowi pedagogicznemu<sup>9</sup>. Po powrocie ze Szwajcarii dostał z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu przeniesienie na stanowisko nauczyciela do siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej Męskiej w Wąbrzeźnie. Nie podjął jednak tam pracy,

<sup>2</sup> Świadectwa szkolne – ze spuścizny Leonarda Brzezińskiego w zbiorach rodziny (dalej: spuścizna L. Brzezińskiego).

<sup>3</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 03.07.1923, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>4</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 06.11.1923, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>5</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 09.07.1924, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>6</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 14.06.1927, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>7</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 20.08.1927, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>8</sup> Świadectwo ukończenia Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Warszawie z dnia 22.06.1929, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>9</sup> Podziękowanie od Sekcji Polskiej Międzynarodowej Ligii Dobrego Wychowania i Międzynarodowego Biura Wychowania za pomoc w przygotowaniu wystawy w Genewie z dnia 01.08.1929, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński (1904–1984)*, Gdańsk 2005, s. 269.



Il. 1 Leonard Brzeziński lata 30. XX w.  
Źródło: ze zbiorów rodziny.

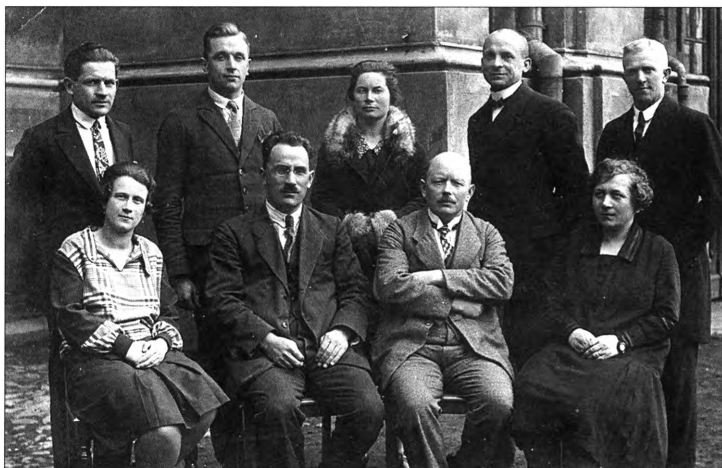
ale udał się na dwumiesięczny urlop, po którym na własną prośbę objął stanowisko nauczyciela siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej im. Marii Konopnickiej w Grudziądzu<sup>10</sup>. W tej szkole pozostał nauczycielem aż do września 1939 roku, z roczną przerwą na pobyt w Belgii, gdzie od 1 listopada do 30 czerwca 1932 r. pracował w ośrodku robotniczym na emigracji. W piśmie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 października 1931 r. możemy przeczytać, że ministerstwo powierza Leonardowi Brzezińskiemu obowiązki nauczycielskie, do których będzie należała praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej<sup>11</sup>.

W tym czasie Leonard Brzeziński sporo podróżował. Wykorzystywał przerwy wakacyjne na wyprawy po Europie (Niemcy, Austria, Estonia, Finlandia, Szwecja) oraz Afryce. Z podróży afrykańskiej zachował się dziennik, w którym zapisywał kolejne etapy rejsu statkiem „Niemen”, poczynszy od Gdyni przez Cieśninę Gibraltarską aż do wybrzeży Afryki<sup>12</sup>. W dzienniku notował przebieg wyprawy, sytuacje, które

<sup>10</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 27.08.1929 oraz pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 19.11.1929, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>11</sup> Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30.10.1931, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 22.

<sup>12</sup> Dziennik z podróży do Afryki – podróż odbyła się w dniach od 03.08 do 12.09.1930, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia fragmentów Dziennika w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 157–177.



Il. 2. Leonard Brzeziński (pierwszy z lewej w górnym rzędzie) z czasów pracy nauczycielskiej w Grudziądzu, lata 30. XX w.

Źródło: ze zbiorów rodziny.

obserwował, nie pomijał danych, takich jak: wymiary statku, stan załogi, osiągnięta prędkość, ale też zamieszczał opisy fauny morskiej czy wysokość mijanych szczytów górskich. Zatrzymywał wrażenia i emocje, które towarzyszyły mu w poznawaniu nieznanymi miejsc. W życiorysie z przełomu lat 40. i 50. napisał, że podróże te odbywał w celach samokształcenia<sup>13</sup>. Czytając dziennik z afrykańskiej wyprawy, nie ma wątpliwości, że wykorzystywał ten czas do ubogacania siebie i poszerzania wiedzy o świecie, jednak można w tych zapiskach wyczytać również, że podróżowanie i odkrywanie było jego pasją.

Poza pracą dydaktyczną w grudziądzkiej szkole angażował się również w działalność społeczną. W roku 1938 współpracował przy organizacji Zlotu Młodzieży Szkół Powszechnych Okręgu Szkolnego Pomorskiego, który odbywał się przy okazji pobytu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Toruniu<sup>14</sup>. W tym samym czasie ukończył też kurs dla komendantów i zastępców komendantów obrony przeciwlotniczej domów mieszkalnych<sup>15</sup>.

Do 1939 roku Leonard Brzeziński konsekwentnie podążał ścieżką kariery nauczycielskiej. Podnosił kwalifikacje i nabierał doświadczenia pedagogicznego. Otrzymał odznaczenia za pracę. W roku 1929 Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości<sup>16</sup> przyznawany pracownikom służby państwowej dla upamiętnienia dziesięciolecia

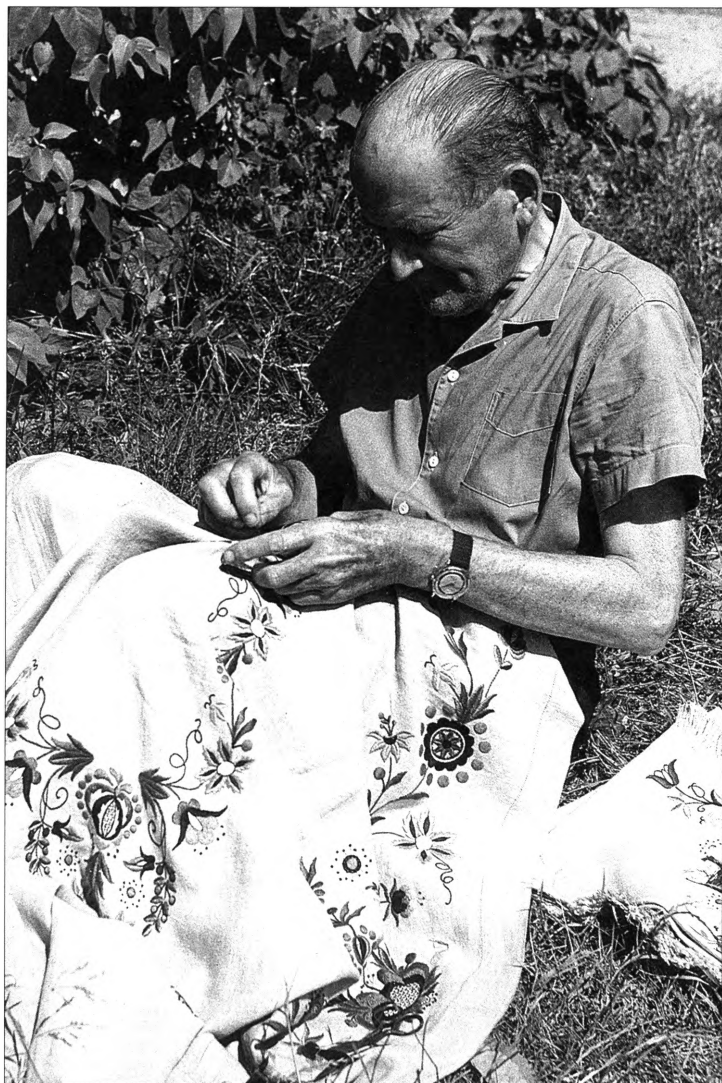
<sup>13</sup> Brudnopis życiorysu bez daty, najprawdopodobniej z przełomu lat 40. i 50., spuścizna L. Brzezińskiego. Cytowany – J. Borzyszkowski, *O biografii Leonarda Brzezińskiego*, [w:] *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 16.

<sup>14</sup> Podziękowanie Kuratorium Okręgu Szkolnego za współpracę przy organizowaniu Zlotu Młodzieży Szkół Powszechnych Okręgu Szkolnego Pomorskiego z 1938, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>15</sup> Świadectwo ukończenia w Grudziądzu Kursu dla komendantów i zastępców komendantów obrony przeciwlotniczej bloków (domów) mieszkalnych dnia 07.05.1938, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>16</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 27.09.1929, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 278.





Il. 3. Leonard Brzeziński, lata 60. XX w.

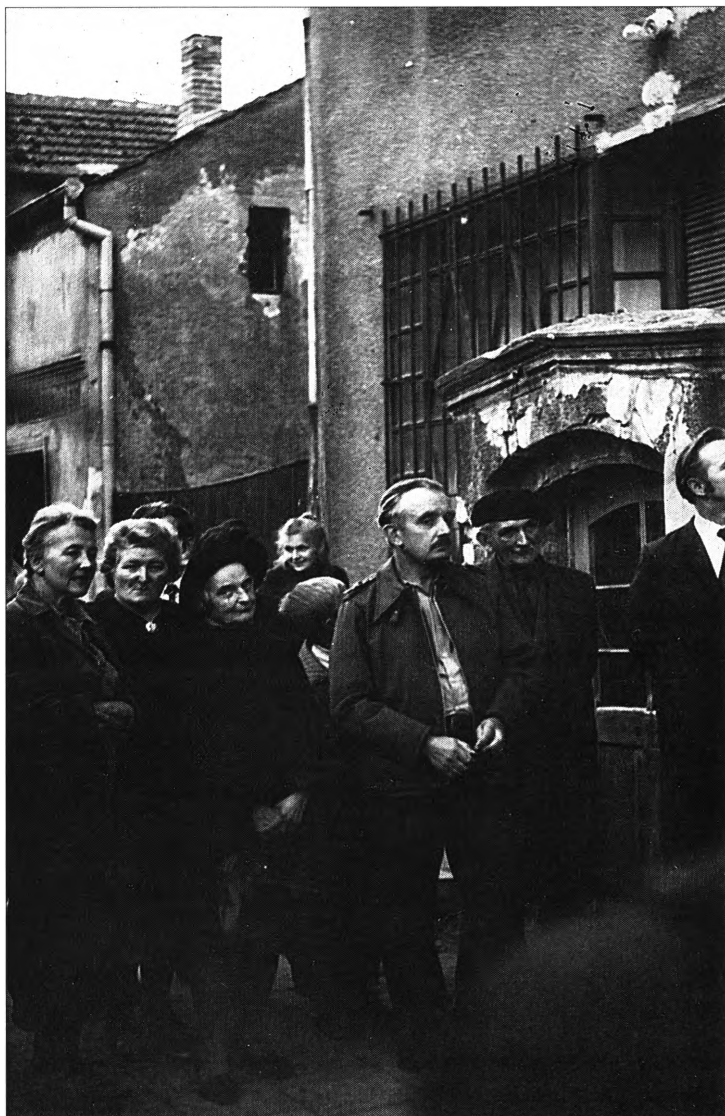
Źródło: ze zbiorów rodziny.

odzyskania niepodległości oraz w roku 1938 Brązowy Medal za Długoletnią Służbę<sup>17</sup>, przyznawany za pracę w służbie państwowej.

Czas wojny Leonard Brzeziński opisuje w dwóch zdaniach: „We wrześniu 1939 roku w ucieczce przed wrogiem dotarłem w okolice Kutna. Po powrocie do Grudziądza zostałem internowany, a po pięciu tygodniach pobytu w „internacie” poszedłem w Bory Tucholskie, gdzie przez cały okres okupacji prowadziłem w podziemiach życie

---

<sup>17</sup> Dyplom nadania Brązowego Medalu za Długoletnią Służbę z dnia 05.05.1938, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 24.



Il. 4. Otwarcie Muzeum Kaszubskiego w Wielu 25.09.1971. Na zdjęciu prof. Maria Znamierowska-Prüfferowa (trzecia od lewej) oraz Julian Rydzikowski (drugi od prawej). Fot. Jerzy Kuligowski

Źródło: ze zbiorów rodziny.

ukryte, biorąc aktywny udział w ruchu oporu<sup>18</sup>. Podczas wojny używał dokumentów na nazwisko Bronisław Miszke<sup>19</sup>. Był członkiem Armii Krajowej i Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Współpracował z „Głosem Serca Polskiego”<sup>20</sup> jako kore-

<sup>18</sup> Brudnopis życiorysu bez daty, najprawdopodobniej z przełomu lat 40. i 50... Cytowany – J. Borzyszkowski, *O biografii Leonarda Brzezińskiego*, [w:] *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 16.

<sup>19</sup> Dwa dokumenty – Personenausweis na nazwisko Bronisław Miszke z fotografią Leonarda Brzezińskiego, jeden dokument z dnia 13.05.1942, drugi z dnia 23.04.1943, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>20</sup> Z. Gach, *Jeden z Wielu*, Gdynia 1991, s. 72.

spondent (pismo to wydawane było przez „Gryfa Pomorskiego”). Przebywał w lasach w okolicy Wiela, ukrywał się między innymi na wielewskiej kalwarii w kapliczce stacji VIII, Kapliczce Płaczących Niewiast. W tym czasie oprócz aktywności bojowej Leonard Brzeziński haftował. Był chyba jedynym w historii partyzantem, który dokonał tak egzotycznego połączenia igły i karabinu. Przestał wstydzić się pasji, z którą dotąd się ukrywał. Haftował już wcześniej, w czasie, gdy był nauczycielem w Grudziądzu, ale nie obnosił się z tą aktywnością. Tego niemęskiego, jak wówczas uważano, zajęcia nauczyła go siostra Helena, gdy miał 20 lat. I to ona dostarczała mu w czasie wojny płótno i nici do lasu. Wyszywanie stało się w tamtym czasie rozrywką i wytchnieniem. Starał się wykorzystywać każdy kawałek płótna, oszczędzał nici, pedantycznie pracował nad każdym motywem. Z tego czasu pochodzą serwetki o najmniejszych rozmiarach z białego i kremowego płótna. Wtedy również miała swój początek niezwykła precyzja w wykonaniu haftów, wyróżniająca Brzezińskiego na tle innych hafciarzy. Rzadko zdarzał się taki, w którego pracy trudno było odróżnić stronę lewą od prawej strony haftu. W czasie wojny powstało około 200 serwet i serwetek<sup>21</sup>.

Okres okupacji skończył się dla Leonarda Brzezińskiego 6 marca 1945 r. W lipcu 1945 r. wrócił do zrujnowanego Grudziądza i zgłosił się do służby nauczycielskiej. Został skierowany do pracy w swojej przedwojennej placówce Publicznej Szkole Powszechnej im. M. Konopnickiej Nr 4 przy ul. Narutowicza<sup>22</sup>. Dwa lata później przeniósł się do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 8, w której pozostał nauczycielem do czasu przejścia na rentę<sup>23</sup>. We wrześniu 1954 roku złożył prośbę o bezpłatny urlop dla podratowania zdrowia<sup>24</sup>, a z dniem 28 lutego 1955 roku Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu rozwiązał z nim stosunek pracy<sup>25</sup>. Leonard Brzeziński przeszedł na rentę inwalidzką. Niewykluczone, że za decyzją o przejściu na rentę stało nie tylko nadwyżęzone pobytom w podziemnych schronach zdrowie, ale ideologiczna ofensywa czasu stalinowskiego. Potwierdzać to mogą trzy wezwania z wyznaczanymi, kolejnymi terminami egzaminu z zakresu kształcenia ideologicznego, wysyłane w marcu 1953 r. przez Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu<sup>26</sup>. Leonard Brzeziński nie widział swojego miejsca w szkolnictwie w nowym, komunistycznym systemie politycznym, wybrał niezależ-

<sup>21</sup> I. Trojanowska, *Igła i karabin*, [w:] *Twórcy ludowi Kaszub*, Gdańsk 1982, s. 22.

<sup>22</sup> Pismo Inspektoratu Szkolnego w Grudziądzu z dnia 17.10.1945, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 93.

<sup>23</sup> Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego z dnia 12.08.1947, spuścizna L. Brzezińskiego.

<sup>24</sup> Pismo Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu z dnia 02.09.1954 i pismo Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu z dnia 27.11.1954, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia drugiego dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 96.

<sup>25</sup> Pismo Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu z dnia 27.11.1954, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 26.

<sup>26</sup> Pisma Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu z: 10.03.1954, 16.03.1954, 23.03.1954, spuścizna L. Brzezińskiego.

ność i wolność działania. I ta droga pozwoliła mu w pełni realizować i rozwijać pasje, które dotąd traktował hobbystycznie. Wrócił do rodzinnego Wiela i od tego momentu hafciarstwo i kolekcjonerstwo stało się jego drogą, która wiodła ku zachowywaniu i popularyzowaniu kaszubskiego dziedzictwa.

Podobnie jak haftem, tak i kolekcjonowaniem zabytkowych pamiątek z regionu Kaszub Leonard Brzeziński zajmował się już w czasach pracy nauczycielskiej. Choć jeszcze wtedy nie miał sprecyzowanej wizji przyszłego muzeum, to myśl o zbieraniu i ratowaniu kaszubskich śladów przeszłości towarzyszyła mu od lat dwudziestych. Niemalże wpływ na ten kierunek zainteresowań i na rozbudzenie w nim pasji kolekcjonera-muzealnika miała przedwojenna działalność małżeństwa Gulgowskich, Izydora i Teodory, którzy w roku 1906 założyli pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu, Muzeum Wiejskie we Wdzydzach, dumę Kaszubów. Muzeum to działało nieprzerwanie, mimo śmierci Izydora, a potem pożaru w 1932 r., który strawił zabudowania wraz z muzealnymi zbiorami, utrzymywane przez Teodorę do jej śmierci<sup>27</sup>. Teodora Gulgowska była dla Brzezińskiego ogromną inspiracją. Podziwiał jej determinację, z jaką odbudowywała po pożarze kolekcję, i jak walczyła o przetrwanie muzeum we Wdzydzach. Jednak przede wszystkim widział w niej wskrzesicielkę haftu kaszubskiego i wielką admiratorkę współczesnego myślenia o ludowych motywach kaszubskich.

Momentem przełomowym był rok 1959. To wtedy Leonard Brzeziński podjął decyzję o stworzeniu w Wielu prywatnego muzeum kaszubskiego. Nie bez znaczenia dla tej decyzji była uroczystość, która odbyła się dwa lata wcześniej, a było to odsłonięcie w Wielu, odbudowanego po wojnie, pomnika Hieronima Derdowskiego. Ta huczna celebrowana przez poetę i pisarza kaszubskiego zgromadziła tłumy gości. Do Wiela przyjechały wtedy zespoły folklorystyczne z regionu, kaszubscy gawędziarze, twórcy oraz naukowcy. Dużym zainteresowaniem cieszyła się towarzysząca uroczystości wystawa sztuki ludowej<sup>28</sup>. To wydarzenie stało się dla Leonarda Brzezińskiego impulsem do działania. Dostrzegł on fakt, że dziedzictwo kulturowe Kaszub jest wartością nie tylko dla miejscowej społeczności, ale może stanowić bogactwo, które należy popularyzować wśród odwiedzających latem miejscowość wczasowiczów. Czas od marca do czerwca 1959 roku poświęcił na zbieranie zabytkowych eksponatów. Skupiał się na eksploracji ziemi zaborskiej. W poszukiwaniu artefaktów pomagał mu Anzelm Lorek z Wiela, z którym przemierzał wsie: Karsin, Odry, Górki, Rysiny, Borsk, Przytarnia, Dąbrowa, Osowo, Osówka, Huta, Lubnia, Raduń, Główczewice, Wysoka Zaborska, Orlik, Leśno, Białe Błota, Zamość. Do czerwca udało się Brzezińskiemu zgromadzić około 100 obiektów, które oczyszczone i zakonserwowane skomponował w ekspozycję w swoim mieszkaniu na poddaszu rodzinnej kamienicy przy ulicy Głównej 6. I tam właśnie

<sup>27</sup> C. Obracht-Prondzyński, *Muzeum Ziemi Zaborskiej a inne pomorskie muzea regionalne*, [w:] *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 84.

<sup>28</sup> J. Borzyszkowski, T. Lipski, dz. cyt., s. 87.



Il. 5. Muzeum Kaszubskie  
w Wielu, lata 70. XX w.  
Źródło: ze zbiorów rodziny.

zaczęła się działalność muzealna w Wielu. Leonard Brzeziński nie poprzestawał tylko na szukaniu materialnego dziedzictwa, ale w trakcie wędrówek po okolicy zbierał również i zapisywał to, co wyluskiwał z pamięci najstarszych mieszkańców. Materiał układał w grupy tematyczne: „Zabory – kiedyś eksploatowana kraina bursztynów. W okolicy bliższej i dalszej Wiela dymiły piece smolarskie. Z łusek ryb odławianych w tym celu z tutejszych jezior, robiono w Gdańsku masę perłową. Receptury potraw, które dawniej tutejszy lud przyrządzał i spożywał. Jak uczono w szkole wielewskiej przed 100 laty. Pierwsze wybudowania Wiela”<sup>29</sup>. Zapisywał też słowa i przysłowia używane na Zaborach. Nie wszystkie pozyskane eksponaty mieściły się na poddaszu. Większe, zabytkowe meble gromadził w gospodarskich zabudowaniach wielewskiej plebanii. Większość przedmiotów otrzymywał od gospodarzy w darze, czasem odkupował je, innym razem wymieniał na współczesne ekwiwalenty, tak było w przypadku obiektów sakralnych. Przez kolejne lata rozbudowywał kolekcję, która finalnie obejmowała 365 eksponatów. Wśród nich, obok zabytkowych mebli znajdowały się cenne rzeźby pochodzące od końca XVIII do połowy XX w. Chrystus Ukrzyżowany, Matki Boskie Łąkowskie, Matka Boska z Dzieciątkiem. Postaci świętych: św. Józef, św. Franciszek, św. Jan Nepomucen oraz duża polichromowana figura św. Rocha, przepiłowana przez Niemców w czasie wojny. Poza obiektami sakralnymi ogromną część stanowiły sprzęty gospodarstwa domowego, kuchenne przybory, wyroby ceramiczne, naczynia użytkowe, wyroby plecione, ozdoby z rogu, narzędzia rolnicze

<sup>29</sup> Księga pamiątkowa kaszubskiego Muzeum Ziemi Zaborskiej we Wielu. Rozpoczęto w 1959 r., spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia księgi w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 242–268.



Il. 6. Ekspozycja haftów Leonarda Brzezińskiego w pomieszczeniu Muzeum Kaszubskiego we Wielu, wrzesień 1979  
Źródło: ze zbiorów rodziny.

i rzemieślnicze, sprzęt używany do połowu ryb oraz wyroby z bursztynu, a także sam bursztyn<sup>30</sup>. Leonard Brzeziński dostrzegał moment zmiany cywilizacyjnej, która na przełomie lat 50. i 60. dokonywała się w rolnictwie. Widział, że stare sprzęty wychodziły z użycia i były wyrzucane. Starał się je ocalić. Tak było z drewnianymi formami do masła, nierzadko artystycznie zdobionymi motywami kaszubskimi, których pozyskiwaniu poświęcił sporo uwagi. Ostatecznie w kolekcji znalazło się ich 38 sztuk.

Poza ratowaniem ginących śladów dziedzictwa ziemi zaborskiej i zbieraniem wyrobów sztuki ludowej zaczął poświęcać czas na pracę rękodzielniczą. Zajął się obróbką rogów bydlęcych, z których wyrabiał tabakiery do zażywanej na Kaszubach tabaki. Wyrabiał z nich także detale biżuteryjne, wisiorki w kształcie rybek, broszki, breloczki, ale również elementy dekoracyjne, jak kwietniki i wazoniki. Pracował też z korą brzozy i drewnem wiśni. Naturalnie w tym czasie również haftował.

W latach 50. powstała większość z kolekcji haftów, która liczyła około 600 prac<sup>31</sup>. Leonard Brzeziński nie żałował czasu i oczu, haftował. W domu przy oknie, haftował również w plenerze, nad jeziorem wielewskim. Nikogo już nie dziwił pan nauczyciel, który wyszywał. W tamtym czasie studiował też pochodzenie haftu kaszubskiego, tradycijną kolorystykę oraz technikę wykonania. Badał wzory znajdujące się na zabytkowych czepcach, malowanych skrzyniach czy na szklanych obrazach. Odrysowywał motywy roślinne, by potem układać je we własne kompozycje. Tulipany, margerytki, bratki, elementy liści układał w bukiety, w kosze, rozety. Na płótnie białym, kre-

<sup>30</sup> A. Kwaśniewska, *Muzealna kolekcja Leonarda Brzezińskiego*, [w:] *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*

<sup>31</sup> Aktualnie w kolekcji znajdują się 463 obiekty z haftem Leonarda Brzezińskiego. Właścicielem kolekcji jest Stefan Wittstock, siostrzeniec Leonarda Brzezińskiego.



Il. 7. Leonard Brzeziński, lipiec 1977

Źródło: ze zbiorów rodziny.

nowym, szarym. Charakterystyczne dla jego stylu stało się połączenie ornamentów kwiatowych z elementami geometrycznymi, którymi dzielił większe powierzchnie na mniejsze pola, by następnie wypełniać je haftem. Stosował ścieg płaski, atłaskowy do wypełniania płatków kwiatowych i liści, sznureczkowy do łodyg i obwódki. Używał siatek z krzyżykami i węzłków. Wykonywał również ścieg cieniowany, malarski, który dominował w jego pracach. Z autorską swobodą łączył i dobierał kolory, podstawowe siedem kolorów występujące w kaszubskich haftach uzupełniał odcieniami błękitu i zieleni. Wykonywał również prace, które kolorystycznie zaskakiwały. Eksperymentował z kolorem, twórczo ubogacając tradycyjny kanon. Świadczy o tym cykl serwet nawiązujących do czterech pór roku i zmieniających się barw natury, gdzie znajdujemy zimowe popiele, jesienne brązy, lato odmalowane błękitem ze złotem oraz wio-

senne połączenie czerwieni z błękitem<sup>32</sup>. Swoich haftów nie sprzedawał, ale gdy była możliwość, prezentował je publicznie. Na dożynkach powiatowych w Chojnicach, na specjalnych pokazach organizowanych przez dom wczasowy, na Targach Poznańskich, na wystawach sztuki ludowej. Hafty trzymał w drewnianej skrzyni. Haftował nie tylko serwety, obrusy i bieżniki, ale kaszubskimi wzorami zdobił kołnierzyki, saszetki na chusteczki, poduszki, oprawy do albumów, ocieplacze na dzbanki, torebki, zakładki do książek. Opracował autorskie arkusze wzorów, które udostępniał zainteresowanym. Z czasem zaczął kaszubskie kompozycje wykorzystywać nie tylko w hafcie, ale również na kartkach i drobnych pamiątkach, krążkach czy zakładkach do książek. Na zakładkach do książek poza motywami kwiatowymi umieszczał też słowa poety Hieronima Derdowskiego: „Nie ma Kaszëb bez Polonii, a bez Kaszëb Polści”.

Leonard Brzeziński, gdy inaugurował działalność muzealną, zaczął prowadzić „Księgę pamiątkową Kaszubskiego Muzeum Ziemi Zaborskiej we Wielu”<sup>33</sup>, w której poza wpisami odwiedzających gości, można znaleźć roczne raporty z działalności, pozyskane eksponaty, ważniejsze wydarzenia oraz notatki o frekwencji. Z „Księgi” dowiadujemy się, że w pierwszym, letnim sezonie działania, muzeum odwiedziło około 2000 osób. Byli to głównie wczasowicze goszczący na letniskach, przejeżdżający kaszubskim szlakiem turyści i młodzież, która spędzała wakacje na obozach i koloniach. Leonard Brzeziński oprócz prezentowania zabytkowych przedmiotów wygaszał dla odwiedzających drobne prelekcje o sztuce kaszubskiej – ceramice, plecionkarstwie, wyrobach z kory, wyrobach z rogu, zdobnictwie na papierze, bursztyniarstwie i hafciarstwie. Przy tej okazji prezentował zainteresowanym swoje hafty. W kolejnych latach działalności frekwencja zbliżała się do 3000 osób w sezonie. Poddasze odwiedzały zorganizowane grupy, pojawiali się też goście z zagranicy, z Francji, z NRD, z NRF. W 1961 roku Leonard Brzeziński gościł córkę i wnuczkę Hieronima Derdowskiego, które przyjechały ze Stanów Zjednoczonych.

W latach 60. twórca kaszubskiego muzeum na poddaszu zyskał popularność. Do Wielu zaczęły przyjeżdżać media. W 1963 roku ekipa Telewizji Warszawskiej przygotowała materiał, z którego fragmenty emitowane były później w Dzienniku TV. Pojawiali się dziennikarze z gazet. Odwiedzała go Rozgłośnia Regionalna Polskiego Radia w Bydgoszczy z redaktorką Anną Jachniną, która zajmowała się popularyzowaniem i dokumentowaniem sztuki i kultury ludowej<sup>34</sup>. Z nią i z redaktorką „Głosu Wybrzeża” Izabellą Trojanowską, Leonard Brzeziński utrzymywał regularny kontakt. Umacniał również relacje ze środowiskiem regionalistów, etnografów i kolekcjonerów. Przy tak dużej liczbie odwiedzających, coraz mocniej doskwierała ciasnota poddasza i brak przestrzeni ekspozycyjnej. Potrzeba znalezienia nowego, większego lokum dla

<sup>32</sup> L. Białkowska, *Haft Leonarda Brzezińskiego*, [w:] *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*

<sup>33</sup> Księga pamiątkowa kaszubskiego Muzeum Ziemi Zaborskiej we Wielu... Fotokopia księgi w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 242–268.

<sup>34</sup> Tamże.



muzeum stała się dla Brzezińskiego nowym celem. W „Księdze pamiątkowej” pod datą 26 czerwca 1964 r. widnieje odpis wpisu prof. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, twórczyni i dyrektorki Muzeum Etnograficznego w Toruniu, którego dokonała do Księgi pamiątkowej Chojnickiego Towarzystwa Kulturalnego: „Pragnęłabym bardzo, aby zostało zrealizowane nasze wspólne pragnienie, abyśmy mogli stworzyć w Wielu Muzeum Kaszubskie – w starej zagrodzie, leżącej nad jeziorem. Myślę, że tu na tej pięknej ziemi, gdzie są ludzie o gorących sercach, przywiązani do swojej ziemi i zabytków, ludzie prawdziwie ofiarni. Będą oni współtwórcami takiego muzeum. Wierzę, że Chojnickie Towarzystwo Kulturalne dopomoże w tym. Oby dzisiejszy, słoneczny dzień był dobrą wróżbą w dobrej sprawie”<sup>35</sup>. Pod tą notką poza prof. Marią Znamierowską-Prüfferową, podpisali się między innymi, redaktor Anna Jachnina z Polskiego Radia w Bydgoszczy, Główny Konserwator Zabytków, Architekt Powiatowy z Chojnic, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego, przedstawiciel Zrzeszenia Kaszubskiego z Chojnic oraz Albin Makowski z Chojnickiego Towarzystwa Kulturalnego. Leonard Brzeziński w tych osobach zyskał wsparcie w dążeniu do znalezienia miejsca, gdzie mógłby w odpowiednich warunkach prezentować swoje zbiory. Rok później, 3 lipca 1965 r. w „Księdze pamiątkowej” pojawił się wpis: „W dniu tym społeczeństwo Wielu wraz z Chojnickim Towarzystwem Kulturalnym postanowiło założyć Regionalne Muzeum Kaszubskie, będące świadectwem dorobku kulturalnego osiedla od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”<sup>36</sup>. Od tego momentu zaczęły się urzędowe starania o siedzibę dla muzeum. Dnia 21 czerwca 1965 r. temat Muzeum Kaszubskiego był omawiany na Komisji Kultury i Turystyki Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z Chojnic na wyjazdowym posiedzeniu w Wielu<sup>37</sup>. Urzędnicy zapewniali, że dołożą starań, aby Muzeum Kaszubskie otrzymało własne i dostatecznie przestrzenne pomieszczenie. Jednak na otwarcie placówka musiała poczekać jeszcze sześć lat. Ostatecznie patronat nad Muzeum Kaszubskim objął chojnicki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, który zadeklarował, że zabezpieczy etat dla kustosa muzeum. Cały czas brakowało środków na nowe pomieszczenia muzealne<sup>38</sup>. Leonard Brzeziński zdecydował się z własnych środków kupić kamienicę po dawnym Banku Ludowym przy ulicy Głównej 4 w Wielu, gdzie jedną część parteru udostępnił na muzeum, w drugiej zaś części zamieszkał razem z rodziną swojej siostry. Budynek mieścił się naprzeciwko rodzinnej kamienicy Brzezińskich, w centrum wsi.

Dnia 25 września 1971 r. odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Kaszubskiego w Wielu. Na uroczystość przyjechała między innymi prof. Maria Znamierowska-

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chojnicach z dnia 10.02.1965, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 99.

<sup>38</sup> Pismo Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chojnicach z dnia 05.05.1968, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 273.

-Prüfferowa oraz Julian Rydykowski, założyciel chojnickiego Muzeum Regionalnego. Muzeum zajęło dwie sale, w których znalazło się nareszcie miejsce dla mebli – malowanych skrzyń wianowych, szelbiąga, kołyski i zydli. W sali, gdzie prezentowane były meble, umiejscowione zostały również mniejsze sprzęty gospodarstwa domowego, ceramika, sprzęt kuchenny. Na środku stały gabloty, a w nich formy do masła oraz drobne obiekty, między innymi monety z czasów zygmunto-wskich. Na ścianie wyeksponowane zostały figury świętych. Uwagę przyciągała duża, polichromowana rzeźba św. Rocha ustawiona na brzo-zowym pniu. Przy wejściu do tego pomieszczenia wisiał zegar kukułkowy ze wsi Osówek, obok niego zdjęcie Wincentego Rogali, kaszubskiego Sabala, a pod zdjęciem można było podziwiać cytrę, instrument, na którym grał ten artysta. W drugim pomieszczeniu w gablotach prezentowane były hafty Brzezińskiego, wyroby plecionkarskie, większe sprzęty gospodarstwa domowego. Na biurku ustawionym przy ścianie stała gablotka z kolekcją bursztynów. Obok biurka ustawiona była witryna z osobliwościami flory i fauny. Wzrok przyciągały butle ze spreparowanymi w formalinie żmijami z okolicznych mokradeł. Leonard Brzeziński był kustoszem, który zwiedzającym pozwalał dotykać eksponaty, opowiadał im historię sprzętów i nierzadko historii ich właścicieli. Dzielił się swoją wiedzą o regionie, jego przeszłości i kulturze.

W styczniu 1973 r. Leonard Brzeziński przekazał swoje zbiory muzealne Skarbowi Państwa na ręce przedstawicieli Oddziału PTTK w Chojnicach. W akcie notarialnym zaznaczył jednak, że „wołą darczyńcy jest, aby zbiory te nigdy nie były przekazane gdzie indziej, zarówno w całości, jak i części”<sup>39</sup>. Po zmianach administracyjnych w 1975 r. Wiele znalazło się już nie w województwie bydgoskim, a gdańskim i jednocześnie oficjalnie wygasła kuratela chojnickiego Oddziału PTTK nad muzeum. Przeszło ono pod skrzydła Oddziału z Kościerzyny. Współpraca nie była już tak swobodna i pozbawiona komplikacji. Finalnie po decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku<sup>40</sup> patronat nad muzeum objął Gminny Ośrodek Kultury w Wielu, ale i z tą instytucją współpraca nie układała się wówczas pomyślnie. Dnia 5 kwietnia 1983 r. Gminny Ośrodek Kultury przejął zbiory i majątek Muzeum Kaszubskiego<sup>41</sup>.

Leonard Brzeziński zmarł 8 kwietnia 1984 r. Jego zbiory umieszczone zostały w magazynie. Eksponaty czekały do 1987 roku na nową siedzibę, która ostatecznie ulokowana została w budynku dobudowanym do Gminnego Ośrodka Kultury we Wielu przy ulicy Dąbrowskiej 32.

<sup>39</sup> Odpis Aktu Notarialnego L.Dz. 67/73 sporządzonego dnia 05.01.1973 – Umowa darowizny, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 299–300.

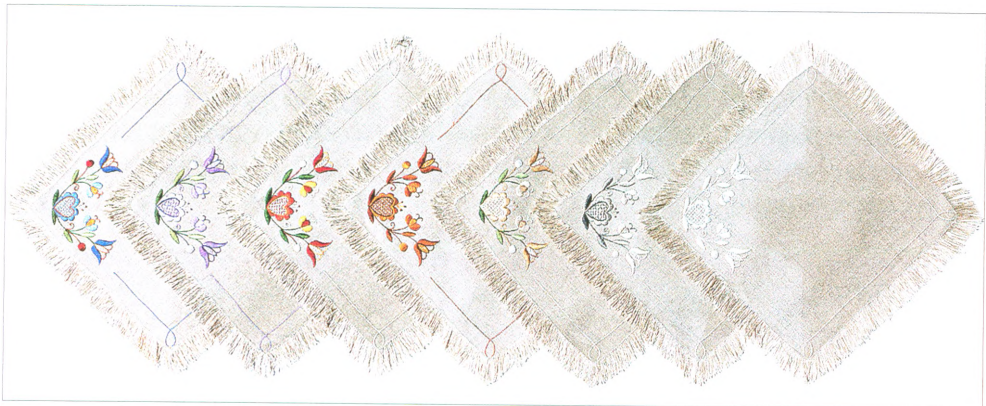
<sup>40</sup> J. Borzyszkowski, *Wielewskie góry*, Gdańsk, 1986, s. 284.

<sup>41</sup> Protokół zdawczo-odbiorczy Muzeum Kaszubskiego we Wielu z dnia 05.04.1983, spuścizna L. Brzezińskiego. Fotokopia dokumentu w *Pro Memoria – Leonard Brzeziński...*, s. 282–298.



Il. 8–9. Zdjęcia wystawy „Z kaszubskiej skrzyni – życie i spuścizna Leonarda Brzezińskiego (1904–1984)”, lipiec 2018

Źródło: archiwum Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach. Fot. A. Piechowski.



Il. 10. Zestaw serwetek – wariacje kolorystyczne

Źródło: archiwum Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach. Fot. A. Piechowski.





Il. 11. Hafty Leonarda Brzezińskiego na ekspozycji stałej w Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach, lipiec 2021  
Fot. Hanna Wittstock

\*

Leonard Brzeziński za swoją działalność muzealną i społeczną na rzecz kultury Kaszub został wyróżniony przez Ministra Kultury i Sztuki PRL Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury (1981) oraz Złotą Odznaką za opiekę nad zabytkami (1982). Otrzymał również Złotą Odznakę PTTK (1972), Odznakę honorową Zasłużony Ziemi Gdańskiej (1981). Medal Stolema za 1983 rok przyznano mu pośmiertnie.



Il. 12–13. Hafty Leonarda Brzezińskiego na ekspozycji stałej w Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach, lipiec 2021

Fot. Hanna Wittstock

Zbiory Leonarda Brzezińskiego zgodnie z jego wolą nie zostały rozproszone i nie opuściły Wielu, są eksponowane w Muzeum Ziemi Zaborskiej jego imienia.

Kolekcję haftów odziedziczył siostrzeniec Leonarda Brzezińskiego, Stefan Wittstock, który jest również strażnikiem pamięci i spuścizny wuja. Stefan Wittstock przez kilka lat udostępniał hafty i były one prezentowane w Muzeum Ziemi Zaborskiej im. Leonarda Brzezińskiego w Wielu.

W 2004 roku w setną rocznicę urodzin i dwudziestą śmierci odbyła się w Muzeum Ziemi Zaborskiej sesja naukowa poświęcona twórczości i spuściznie Leonarda Brzezińskiego. Pokłosiem tego wydarzenia była publikacja pod redakcją

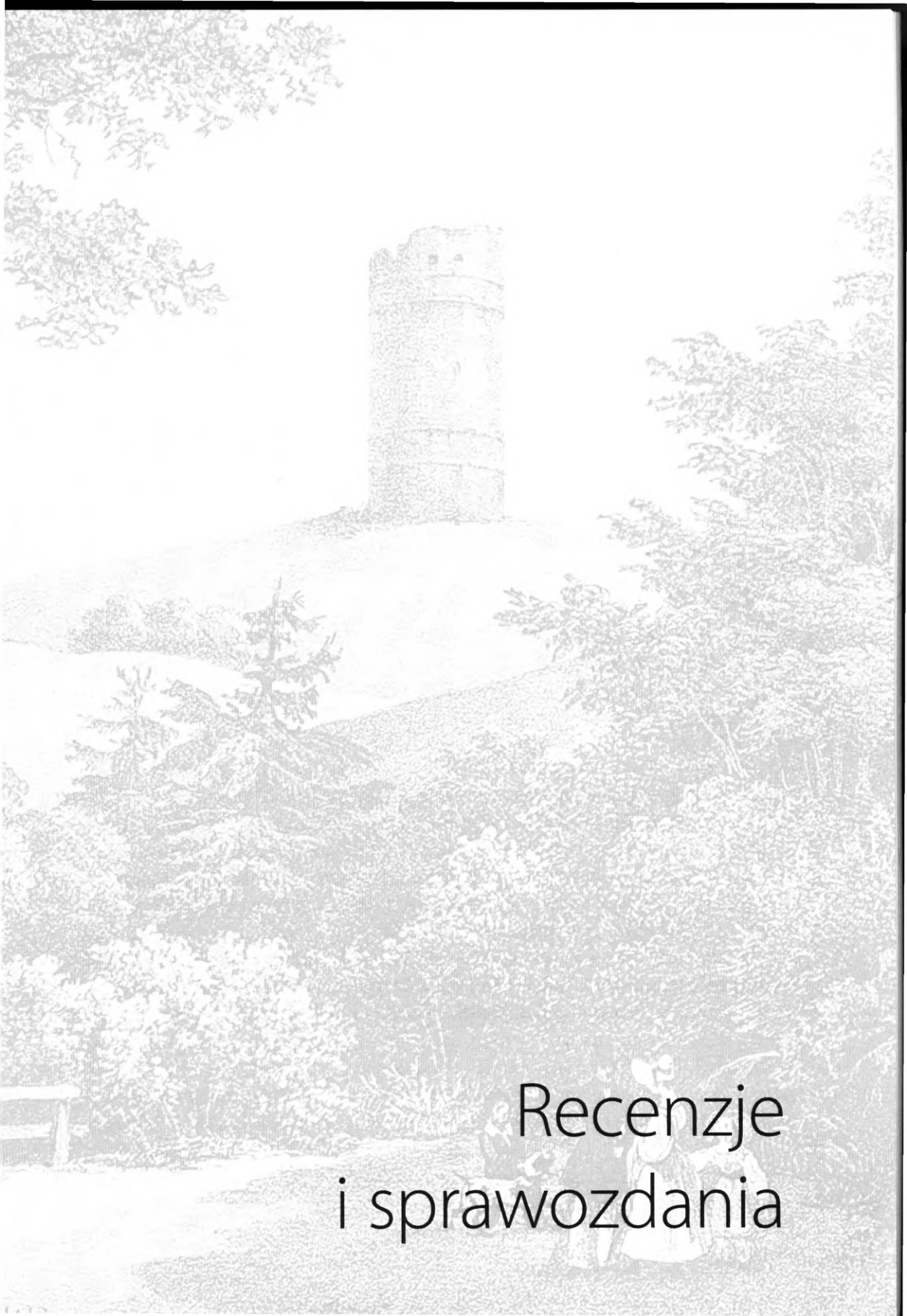


Il. 14. Hafty Leonarda Brzezińskiego na ekspozycji stałej w Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach, lipiec 2021  
Fot. Hanna Wittstock

prof. dr hab. Józefa Borzyszkowskiego *Pro Memoria Leonard Brzeziński (1904–1984)*, wydana w 2005 r. przez Instytut Kaszubski w Gdańsku.

W 2018 roku Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. J. Rydzkowskiego w Chojnicach przygotowało wystawę haftów „Z kaszubskiej skrzyni – życie i spuścizna Leonarda Brzezińskiego (1904–1984)”, która aktualnie jest ekspozycją stałą. Wystawa w chojnickim muzeum prezentuje większość z zachowanej kolekcji. Hafty pełne kunsztu i precyzji wykonania po tylu latach nadal zachwycają bogactwem barw i autorską oryginalnością w łączeniu wzorów. Jednocześnie wpatrując się w te prace, można odnaleźć w nich ten rodzaj ulotnego wrażenia, że Leonard Brzeziński, pedagog, muzealnik i kustosz w kompozycjach pozostawił coś więcej, niż tylko namalowane nitką motywy kwiatowe. W tych haftach można dojrzeć duszę artysty, który swoim dziełem wyrażał uмиłowanie kaszubskiej ziemi.





Recenzje  
i sprawozdania

**Marcin Zdanowski \*, Emilia Markot-Borkowska \*\***

\* Muzeum Okręgowe w Toruniu, Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich

\*\* Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Członek Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich

## **MUSEJON 2020 CZYLI SŁÓW KILKA O POTRZEBIE MUZEALNEJ WYMIANY DOŚWIADCZEŃ, RYWALIZACJI I SILE MARKETINGU**

Które z muzeów funkcjonujących w województwie kujawsko-pomorskim jest najlepsze i jak kształtują się szczyty muzealnych list rankingowych? Te dość prowokacyjne pytania wybrzmiały na samym początku niniejszego tekstu nie bez powodu, bo oczywiście w dzisiejszych czasach w Internecie możemy natknąć się na różnego rodzaju subiektywne rankingi, ale warto się zastanowić czy porównywanie ze sobą muzeów ma sens? W przekonaniu autorów jest to pozbawione uzasadnienia i to z wielu względów – poczynając od bardzo zróżnicowanych struktur instytucji muzealnych (liczebność zespołów pracowniczych w województwie kujawsko-pomorskim rozpina się pomiędzy jednoosobowym a ponad studwudziestoosobowym), poprzez różnice topograficzno-administracyjne, po formalno-prawne (muzea państwowe, samorządowe różnego szczebla, będące własnością osób prawnych, bądź osób fizycznych). Nade wszystko nie należy tego robić, gdyż każde muzeum ma odrębną specyfikę, misję i wizję swojej działalności, funkcjonując w określonej (bardzo zróżnicowanej) rzeczywistości.

Jednakowoż można podejść do tego zagadnienia w nieco odmienny sposób i porównywać nie instytucje, ale konkretne przykłady ich działalności, np. poprzez kon-



kurs na muzealne wydarzenie roku, którego wojewódzkie odmiany od lat z powodzeniem funkcjonują m.in.: na Mazowszu (*Mazowieckie Zdarzenie Muzealne – Wierzba*<sup>1</sup>), w Wielkopolsce (*Konkurs na Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce – Izabella*<sup>2</sup>), na Podlasiu (*Podlaski Laur Muzealny*<sup>3</sup>), na Śląsku (*Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku*<sup>4</sup>) czy Pomorzu Zachodnim (*Zachodniopomorskie Wydarzenie Muzealne Roku*<sup>5</sup>). Takie konkursy mają optymistyczny wydźwięk, gdyż pokazują wybrane, godne uznania i polecenia projekty – inaczej mówiąc dobre praktyki – unikając segregowania muzeów i klasyfikowania ich w sposób hierarchiczny, skupiając się na pozytywnym przekazie.

Podobnie jest z konkursem *MUSEJON Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku*, którego głównym założeniem w zamyśle inicjatorów była z jednej strony chęć wymiany doświadczeń (wszak niewiele osób jest w stanie zapoznać się z działalnością muzeów rozsianych po całym województwie, a zapewne warto tego doświadczyć – w szczególności będąc muzealnikiem), z drugiej zaś „wyłonienie i wyróżnienie najlepszych projektów realizowanych przez muzea lub inne podmioty prowadzące działalność w zakresie muzealnictwa”<sup>6</sup>. Pojawia się tu element współzawodnictwa, ale jedynie w pozytywnym ujęciu, poprzez wskazanie najciekawszych, zdaniem jury konkursu, działań muzealnych w danej edycji, a nie rankingu pozycjonującego i dzielącego muzea na poziomie województwa.

Idea organizacji konkursu pojawiła się niemal równocześnie z powołaniem w maju 2015 r. Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich (SMP). Od tego czasu nastąpił znaczny zwrot w relacjach muzealników naszego województwa, gdyż zaczęto organizować cykliczne spotkania, których celem było dzielenie się wiedzą i doświadczeniami. Co kwartał odbywały się spotkania (niemal za każdym razem w innym muzeum), umożliwiające poznanie zespołu, zbiorów, wystaw i pozostałej działalności poszczególnych instytucji. Dodatkowo w 2016 r. zainaugurowano organizację Konferencji Naukowych Muzealników Województwa Kujawsko-Pomorskiego, będących bardziej sformalizowanym forum wymiany wiedzy. Dotychczas odbyły się cztery takie spotkania, przy czym ostatnia była projektem o znacznie szerszym, ogólnopolskim charakterze, zrealizowanym wspólnie z Oddziałami Toruńskimi: Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

<sup>1</sup> <https://www.mazovia.pl/konkursy--szkolenia/konkurs-mazowieckie-zdarzenie-muzealne--wierzba/art,14,xiv-edycja-konkursu-mazowieckie-zdarzenia-muzealne-wierzba-rozstrzygnieta.html> (data pobrania: 12.03.2021).

<sup>2</sup> <http://muzeawielkopolskie.pl/izabella.html> (data pobrania: 12.03.2021).

<sup>3</sup> <https://mwb.com.pl/smp2014/> (data pobrania: 12.03.2021).

<sup>4</sup> <https://muzeumslaskie.pl/pl/aktualnosci/nagroda-marszalka-wojewodztwa-slaskiego-wydarzenie-muzealne-roku-2019/> (data pobrania: 12.03.2021).

<sup>5</sup> <https://kultura.wzp.pl/index.php/aktualnosci-3/516-konkurs-zachodniopomorskie-wydarzenie-muzealne-roku> (data pobrania: 12.03.2021).

<sup>6</sup> Regulamin konkursu MUSEJON – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku, § 2. Cel konkursu.

Ponadto w latach 2017 i 2019 zorganizowano dwie edycje projektu wystawienniczego pn. *Miasto – Ludzie – Muzeum*, w którym każdorazowo wzięło udział 18 muzeów tworzących temporalny, muzealny szlak kulturowy województwa kujawsko-pomorskiego. Czwartym elementem integracyjnym i profesjonalizującym muzealne środowisko był wykoncypowany, jak wcześniej wspomniano, w roku 2015 konkurs na muzealne wydarzenie roku w województwie kujawsko-pomorskim. Nie było wtedy jeszcze nazwy i szczegółowych założeń tego działania, a jedynie idea, która żyła i rozwijała się przez następne trzy lata, by w roku 2018 być niemal w pełni ukształtowanym projektem. Regulamin oraz nazwa – MUSEJON, były elementami konsultowanymi z szerokim środowiskiem muzealników, w szczególności z członkami SMP.

Na tym etapie niezbędne było znalezienie partnera wiodącego, z którym SMP będzie w stanie przeprowadzić profesjonalnie konkurs. Wybór okazał się oczywisty – najlepszym partnerem, który z jednej strony obejmuje swoim działaniem całe województwo kujawsko-pomorskie, z drugiej ma niekwestionowaną pozycję i prestiż okazał się Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Propozycja SMP zyskała zainteresowanie i pozytywną opinię Dyrektora Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Jerzego Janczarskiego, który zaproponował wspólną pracę nad konkursem. Rok 2019 poświęcono opracowaniu szczegółowych zapisów regulaminu, a także przygotowaniu odpowiednich kart i formularzy niezbędnych do przeprowadzenia procesu konkursowego, powołano również jury. Dodatkowo, z inicjatywy i na zamówienie Urzędu Marszałkowskiego, artysta toruński dr Sebastian Mikołajczak wykonał statuetkę będącą nagrodą w konkursie MUSEJON.

W dniu 30 grudnia 2019 r. Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął uchwałą regulamin regionalnego konkursu *MUSEJON Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku* i ogłosił nabór wniosków do jego pierwszej edycji, która odbyła się w roku 2020<sup>7</sup>. Organizatorem zostało Województwo Kujawsko-Pomorskie we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Oddziałem Stowarzyszenia Muzealników Polskich, co zarówno ze względów organizacyjno-logistycznych, finansowych, promocyjnych, jak i nade wszystko prestiżowych, było najlepszym z możliwych rozwiązań. Nabór trwał do 28 lutego 2020 r., a na konkurs można było zgłaszać projekty w trzech kategoriach:

1. *Wystawa* – zarówno ekspozycje czasowe, jak i stałe; prezentowane w obiektach muzealnych, jak i w przestrzeni publicznej;
2. *Działalność naukowa i wydawnicza* – wydawnictwa, w tym e-booki i audiobooki, posiadające nr ISBN oraz konferencje i zakończone projekty badawcze;
3. *Edukacja i Regionalizm* – działania o charakterze edukacyjnym, których celem jest praca na rzecz społeczności, podnosząca jej kompetencje w zakresie historii, sztuki oraz szeroko rozumianej kultury, a także działania promujące i popularyzujące dziedzictwo regionu kujawsko-pomorskiego<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Uchwała nr 50/2364/19 z dnia 30 grudnia 2019 r.

<sup>8</sup> Regulamin konkursu MUSEJON..., § 5. Kategorie konkursowe.

Pierwsza edycja była wyjątkowa, nie tylko dlatego, że historyczna – gdyż rozpoczynała nową formę aktywności muzealnej w województwie kujawsko-pomorskim – ale również dlatego, iż podmioty mogły zgłaszać projekty zrealizowane nie w jednym, ale w ciągu dwóch lat (2018–2019). Wnioskodawcami projektów konkursowych mogły być zlokalizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego muzea w rozumieniu Ustawy o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r. lub inne podmioty prowadzące działalność w zakresie muzealnictwa, zarówno posiadające osobowość prawną, jak i nieposiadające osobowości prawnej. Zakres uczestnictwa w konkursie był dość szeroki, gdyż organizatorom zależało na tym, by integrować zróżnicowane środowisko i nie wprowadzać wewnętrznych podziałów. Ku wielkiemu zadowoleniu organizatorów do konkursu zgłoszono aż 40 projektów, z czego zaledwie jeden nie został dopuszczony ze względów formalnych. Wśród podmiotów biorących udział w projekcie znalazły się muzea: państwowe, samorządowe (zarówno marszałkowskie, powiatowe, jak i miejskie), uniwersyteckie i należące do jednostek edukacji formalnej oraz bibliotek, a także prywatne należące do osób fizycznych.

Jury konkursowe każdorazowo powoływane przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego według *Regulaminu* składa się z dwóch przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w tym dyrektora Departamentu właściwego ds. kultury i dziedzictwa narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego; dwóch przedstawicieli Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich; dwóch przedstawicieli Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzealników Polskich<sup>9</sup>.

Wyżej wspomniane podmioty zostały poproszone o wskazanie swoich przedstawicieli i w ten sposób wyłoniono sześćosobowe jury pierwszej edycji konkursu, w skład którego weszli: Piotr Górajec – Zastępca Dyrektora Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Prezes Stowarzyszenia Forum Edukatorów Muzealnych; Jerzy Janczarski – Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego; dr hab. Hubert Kowalski – Dyrektor Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, Prezes Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych; Bożena Olszewska – starszy kustosz Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Skarbnik Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich; dr Maciej Prarat – adiunkt w Katedrze Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Prezes Oddziału Toruńskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków; Marcin Zdanowski – kustosz Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

---

<sup>9</sup> Regulamin konkursu MUSEJON..., § 10. Skład i zasady pracy Jury Konkursowego.



II. 1. Statuetka konkursu  
MUSEJON  
Fot. M. Kuras

Posiedzenie jury odbyło się 21 sierpnia 2020 r. W trakcie prac wyłoniono: trzy nagrodzone projekty (po jednym z każdej z kategorii), sześć wyróżnionych (po dwa w każdej kategorii) oraz przyznało dwie nagrody honorowe za całokształt działalności w zakresie muzealnictwa.

Jury pod przewodnictwem dr. Macieja Prarata w kategorii *Wystawa* przyznało nagrodę MUSEJON Muzeum Okręgowemu w Toruniu za realizację projektu *Modernizacja wystawy stałej w Domu Mikołaja Kopernika*. Podkreślono przy okazji nadania nagrody kompleksowość oraz zakres projektu, a także jego spójność z przestrzenią kulturową miasta i udane połączenie nowoczesnej aranżacji wystawy z historyczną tkanką zabytkowych kamienic. Ponadto w kategorii tej wyróżniono dwie inne ekspozycje: wystawę stałą zrealizowaną przez Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – *Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939* oraz wystawę czasową *Anatomia muzeum. 60 lat Muzeum Etnograficznego w Toruniu* przygotowaną przez Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu.

W kategorii *Działalność Naukowa i Wydawnicza* najwięcej głosów jury, a co za tym idzie statuetkę MUSEJON otrzymało Muzeum Okręgowe w Toruniu za publikację *Galeria malarstwa i rzeźby polskiej od końca XVIII do początku XXI wieku w Muzeum Okręgowym w Toruniu*. Katalog autorstwa Anny Kroplewskiej-Gajewskiej. Doceniono zakres i wysoką jakość wykonanej pracy merytorycznej oraz poziom edytorski. Tu również postanowiono przyznać dwa wyróżnienia, które trafiły tym razem do Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie za realizację wydawnictwa *Sadłowo. Bi-rytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej na ziemi dobrzyńskiej wraz z materiałami pozostałych kultur archeologicznych* pod redakcją Jadwigi Lewandowskiej oraz do Towarzystwa Przyjaciół Emigracji w Toruniu za wydanie trzypomowej publikacji *Polska krytyka sztuki na emigracji, 1940–2000*.



Il. 2. Fragment przestrzeni edukacyjnej pt. Zabawy ze sztuką Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Fot. M. Soliński

Trzecią kategorią, w której przyznano nagrody była *Edukacja i Regionalizm*. Nagrodę MUSEJON otrzymało tym razem Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, które podjęło się realizacji projektu *Przestrzeń edukacyjna „Zabawy ze sztuką”*. Jury doceniło w tym przypadku spójny program edukacyjny dostosowany do potrzeb różnych odbiorców, umożliwiający poznanie zagadnień z zakresu teorii i historii sztuki. Wzorem dwóch poprzednich kategorii przyznano również wyróżnienia, które trafiły do Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku za realizację wydarzenia *XXX Korowód grup zapustnych ulicami Włocławka* oraz do Muzeum Okręgowego w Toruniu za projekt *Piernikowe Laboratorium*.

Dodatkowo, na wniosek jednego z członków jury konkursowego Piotra Górajca, zdecydowano się na przyznanie dwóch specjalnych statuetek MUSEJON: dr. Markowi Rubnikowiczowi oraz dr. hab. Michałowi F. Woźniakowi za całokształt działalności na rzecz polskiego muzealnictwa, a zwłaszcza za popularyzację wartości podkreślających poczucie lokalnej tożsamości społecznej oraz działanie na rzecz rozwoju Muzeum Okręgowego w Toruniu oraz Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy<sup>10</sup>.

Warto zaznaczyć, iż jednym z celów jaki przyświecał organizatorom konkursu była integracja środowiska, która miała być realizowana poprzez wydarzenie podsumowujące konkurs, czyli galę wręczenia statuetek oraz dyplomów. Niestety stan pandemii, w którym od marca 2020 r. objął niemal cały świat, wymusił weryfikację pierwotnych planów. Zrealizowano galę, ale ze względu na znaczne obostrzenia epidemiologiczne, umożliwiono uczestnictwo w niej ograniczonemu gronu nagrodzonych

<sup>10</sup> Protokół z prac jury konkursowego MUSEJON – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku z dnia 3 czerwca 2020 r.



Il. 3. Fragment wystawy stałej w Domu Mikołaja Kopernika. Własność Muzeum Okręgowe w Toruniu. Fot. A. Skowroński

i wyróżnionych przedstawicieli instytucji. Wręczenie nagród odbyło się 18 września 2020 r. w Pałacu w Lubostroniu, gdzie poza statuetkami i dyplomami konkursu MUSEJON przyznane zostały również medale za szczególne osiągnięcia w dziedzinie konserwacji i restauracji zabytków *Hereditas Saeculorum*. Wszystkie nagrody i wyróżnienia przekazał na ręce muzealników Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Zbigniew Ostrowski.

Ważną przesłanką do organizacji konkursu była także promocja działalności muzealnej podmiotów zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz chęć podkreślenia jej znaczenia dla budowy tożsamości lokalnej i regionalnej. Ma to niebagatelne znaczenie zwłaszcza dla mniejszych muzeów ulokowanych w miastach, które nie są znaczącymi destynacjami turystycznymi.

Pierwsza edycja konkursu *MUSEJON Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku* pokazała – poprzez skalę zainteresowania – iż takiej inicjatywy brakowało w naszym województwie. Muzea, niezależnie od wielkości, profilu czy formy organizacyjno-prawnej chcą prezentować swoje dokowania szerszemu odbiorcy, również środowisku muzealników, licząc na uznanie i profity promocyjne, które zwłaszcza dla mniejszych instytucji mogą być w inny sposób nieosiągalne. Konkurs przyniósł również pewną dozę pozytywnej rywalizacji, która poprzez wymianę doświadczeń, nastawiona jest przede wszystkim na samodoskonalenie i podnoszenie swoich kompetencji. Ostatnim efektem konkursu – osiągniętym jedynie częściowo na skutek pandemii, ale zapewne mającym szansę na rozwój w kolejnych edycjach – jest integracja środowiska muzealnego. To niezwykle ważne działanie, gdyż pozwala ono na budowanie sieci relacji i partnerstw, które mogą być wykorzystywane (na zasa-



Il. 4. Fragment wystawy stałej Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Fot. J. Zasada

dzie *win-win*) w przyszłych działaniach muzealnych. Wszak sieciowanie, czy inaczej networking, to jedno z bardziej interesujących narzędzi używanych coraz powszechniej w dzisiejszym muzealnictwie, gdzie m.in. ze względów ekonomicznych, partnerstwa przy organizacji wystaw, projektów badawczych, konferencyjnych czy edukacyjnych stają się coraz bardziej pożądane. Inauguracyjna edycja pokazała wyraźnie, że konkurs MUSEJON ma swoje miejsce w przestrzeni muzealnej województwa kujawsko-pomorskiego i winien być kontynuowany oraz rozwijany.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI  
„SAECULUM AUREUM CIVITATIS GRAUDENSIS.  
ROLA GRUDZIĄDZA ORAZ JEGO OKOLIC  
W PRUSACH KRÓLEWSKICH  
I I RZECZPOSPOLITEJ W XVI WIEKU”**

W dniu 19 listopada 2020 r. odbyła się konferencja przybliżająca historię Grudziądza w XVI wieku. Została ona zorganizowana przez Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, reprezentowane przez dyrektora Wioletę Pacuszkę oraz Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kierownikiem naukowym konferencji był prof. dr hab. Wiesław Sieradzan z UMK, natomiast sekretarzem mgr Dawid Schoenwald (Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu).

Została ona sfinansowana przez Urząd Marszałkowski w Toruniu. O randze przedsięwzięcia niech świadczą uzyskane przez organizatorów patronaty honorowe Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego i Prezydenta Grudziądza Macieja Glamowskiego.

Celem konferencji było przedstawienie Grudziądza i okolic w dobie Złotego Wieku w I Rzeczypospolitej. Miasto, po pierwszym okresie swojego istnienia w czasach krzyżackich, od 1466 r. formalnie stało się częścią I Rzeczypospolitej i tworzyło, jak się wykształciło na terytorium Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej, rejonów Malborka, Elbląga oraz na Warmii – Prus Królewskich. Organizatorzy wysuwają hipotezę, że XVI w. w dziejach Grudziądza był okresem o dużych podobieństwach gospodarczych, społecznych oraz kulturalnych z podobnymi zjawiskami w I Rzeczypospolitej,



przy czym rola miasta i okolic w znacznym stopniu wzrosła w stosunku do okresu krzyżackiego. W dużej mierze było to związane z położeniem miasta przy Wiśle, co w dużym stopniu pozwalało miastu ściślej włączyć się w żeglugę i handel wiślanym. Problemy szczegółowe:

1. Literatura polska i niemiecka o Grudziądzu w XVI w.
2. Główne źródła do dziejów miasta i okolic oraz ich znaczenie historiograficzne.
3. Główne przemiany społeczno-gospodarczo-ustrojowe Prus Królewskich w dobie Złotego Wieku.
4. Władcy polscy w Grudziądzu w XVI w.
5. Rola miasta w ustroju Prusach Królewskich.
6. Znaczenie Grudziądza w żegludze i handlu wiślanym.
7. Rozwój produkcji zboża w Prusach Królewskich w XVI w.
8. Ustrój miasta w XVI w.
9. Przemiany przestrzeni miejskiej Grudziądza w XVI w.
10. Zamek pokrzyżacki jako siedziba starostów grudziądzkich w XVI w.
11. Topografia sakralna miasta Grudziądza w XVI w.
12. Problemy wyznaniowe w Grudziądzu w XVI w.
13. Rzemiosło i sztuka w Grudziądzu w XVI w.
14. Szkolnictwo Grudziądza w XVI w.
15. Artefakty archeologiczne z okresu nowożytnego.
16. Wybitni grudziądzanie XVI w.
17. Architektura Grudziądza w XVI w.

Pandemia koronawirusa pokrzyżowała plany organizatorów. W pierwotnej koncepcji konferencja miała się odbyć przy współudziale wszystkich prelegentów i zainteresowanych słuchaczy w Gmachu Głównym w sali koncertowej Muzeum w Grudziądzu przy ul. Wodnej 3/5. Ostatecznie taka forma seminarium w dobie obostrzeń sanitarnych była niemożliwa do zrealizowania i organizatorzy postanowili ją przeprowadzić on-line, poprzez platformę Microsoft Teams oraz Youtube (na żywo). Przy obsłudze informatycznej i multimedialnej organizatorzy otrzymali ogromną pomoc od panów: Marcina Żuchowskiego, Piotra Sawistowskiego i Dariusza Łuczaja. Miejscem, skąd transmitowano konferencję, była siedziba Muzeum w Grudziądzu.

Program konferencji był bardzo obszerny. Łącznie wystąpiło 15 prelegentów, z czego sześciu przybyło osobiście do Muzeum w różnych godzinach, w zależności od pory wystąpienia. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 9.30. Na początku przemówiła pani Wioletta Pacuszka, dyrektor Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu, następnie zabrał głos przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego, wiceprezydent Grudziądza Szymon Gurbin, kolejno zastępca dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki UMK dr hab. Maciej Krotofil, prof. UMK. Tę część spotkania zakończył prof. dr hab. Wiesław Sieradzan, który był jednocześnie prowadzącym. Wszyscy zgodnie podkreślali doniosłe znaczenie konferencji, na której po raz pierwszy przybliżone zostały nieznane w większości dzieje XVI-wiecznego Grudziądza. Do tej pory epoka ta była

pomijana ze względu na znikomą ilość zachowanych źródeł archiwalnych, rozproszonych w różnych ośrodkach i instytucjach naukowych. Temat był całkowicie pomijany przez historiografów niemieckich okresu pruskiego, wskazujących jednocześnie, iż złoty okres w historii miasta rozpoczął się dopiero pod koniec XVIII w., wraz z budową twierdzy.

Ze względu na dużą liczbę prelegentów, wprowadzono dwudziestominutowy limit czasowy (tylko prof. dr. hab. J. Małkowi oraz mgr. M. Żebrowskiemu przyznano pół godziny na wystąpienie). W przypadku większości prelegentów trudno było zachować reżim czasowy, w związku z czym przełożono dyskusję z pierwszej części konferencji na zakończenie. Przez cały okres seminarium można było zadawać pytania i wpisywać komentarze na platformie Youtube.

Pierwsza część wystąpień odbyła się w godzinach od 10.00 do 14.00. Odczyty wygłosiło ośmiu prelegentów, trzech z nich miało przygotowane prezentacje multimedialne.

Jako pierwszy referat „Protestantyzm w Prusach Królewskich w XVI wieku z uwzględnieniem Grudziądza” wygłosił prof. dr. hab. Janusz Małek. Prelegent wiele miejsca poświęcił wprowadzeniu wiary luterańskiej w Prusach Królewskich i w Grudziądzu. Między innymi opowiedział o pierwszym wystąpieniu zwolennika tezy Lutera w kościele farnym w Grudziądzu w 1524 r., założeniu pierwszej szkoły w mieście i ważnej roli w przeciwdziałaniu owej wierze przez kardynała Hozjusza. Ostatecznie protestantyzm tryumfował w Prusach Królewskich, łącznie, do końca XVI wieku, istniały 162 parafie ewangelickie (najwięcej w miastach, na wsiach w większości mieszkańcy pozostali przy wierze katolickiej). W Grudziądzu ostatecznie pierwszym protestanckim duchownym został w 1563 r. Eberhard Sperber. W 1572 r. proboszcz fary Maciej ze Strzeczca przeszedł oficjalnie na wiarę luterańską, przekazując kościoły katolickie innowiercom. Było to możliwe, gdyż w 1569 r. król Zygmunt II August nadał przywilej wolności wyznania. Stan ten trwał do 1598 r., gdy na mocy pisma Zygmunta III Wazy zwrócono wszystkie kościoły w mieście katolikom.

Drugi referat, „Prusy Królewskie w XVI wieku i ich gospodarka”, wygłosił prof. dr. hab. Jacek Wijaczka. Podkreślił dobrze rozwiniętą prowincję dzięki zakonowi krzyżackiemu. Jako że Prusy były ubogie w surowce naturalne, skoncentrowano się na eksporcie produktów rolnych zagranicę, a zwłaszcza do Niderlandów. W tej dziedzinie prawie cały handel (ok. 80%) przejął Gdańsk. Natomiast głównym ośrodkiem importowym był Elbląg. W XVI w. w Prusach bardziej popularne było osadnictwo od pańszczyzny. Mniejsze miasta Prus zaspokajały produkcją, lokalną najczęściej własne potrzeby.

Kolejny wykład, wygłoszony przez prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana, pt. „Złoty wiek Grudziądza w literaturze historycznej polskiej i niemieckiej”, w siedzibie Muzeum w Grudziądzu dotyczył wiedzy na temat XVI-wiecznego Grudziądza, zawartej w publikacjach i artykułach. Na początku prelegent przybliżył najważniejsze źródła do poznania tego okresu z okresu niemieckiego z XIX i początku XX w., wskazu-

ją na krytyczne opinie o Polakach, którzy według badaczy niemieckich bezprawnie włączyli Prusy Królewskie po II pokoju toruńskim do Królestwa Polskiego. Uznawali oni, iż wszystko co powstało w okresie średniowiecza było dorobkiem Niemców. Pośród ważniejszych autorów, wymieniono prace X. Froelicha z głównym i najlepszym źródłem do poznania dziejów miasta i okolic pod tytułem *Geschichte des Graudenzer Kreises*, J. Heisego *Die bau- und Kunstdenkmäler des Provinz Westpreussen* i artykuły zawarte w periodyku „Ostdeutsche Monatshefte für Kunst und Geistesleben”, będące odzwierciedleniem walki o „niemiecki wschód”. Szesnasty wiek w historii Grudziądza był pomijany w literaturze niemieckiej i nie doczekał się odrębnej monografii. Niewiele więcej pisali o tym okresie badacze polscy. I. Żniński i W. Łęga tylko marginalnie opisywali dzieje z tego okresu. Przełom nastąpił w 1960 r., wraz z wydaniem pierwszego tomu „Rocznika Grudziądzkiego”. Na jego łamach opublikowano dotychczas wiele cennych artykułów opisujących historię, architekturę, szkoły, handel, zamek a nawet proces o czary. Niestety monografia pt. *Dzieje Grudziądza. Tom I do 1920 roku* pod red. J. Danielewicz, nie wniosła nowych zagadnień dotyczących dziejów miasta z XVI w., autorzy posłkowali się w zasadzie literaturę polską.

Kolejnym tematem, podjętym przez dk. prof. dr. hab. Waldemara Rozyńkowskiego był „Kościół Katolicki w Grudziądzu w XVI wieku”. Profesor wskazywał na bardzo dynamiczny okres w kościele grudziądzkim, ukazując stopniowy upadek wiary katolickiej, spowodowany przejściem na wiarę luterańską niemieckojęzycznych mieszkańców. Proces ten rozpoczął się w 1533 r., gdy spadły poważnie dochody kościoła katolickiego. Przez kolejne dziesięciolecia stopniowo przejmowano majątek kościelny, który w rękach protestantów był przez 26 lat. Niewiele zachowało się źródeł dotyczący owej kwestii i trudno odtworzyć chociażby uposażenie proboszcza. Sami protestanci nie burzyli dawnego porządku, burmistrz Ackerbaum nawet z własnych środków finansował odnowę wnętrza świątyni. Na zakończenie prelegent wspomniał o ważnej roli kaplicy zamkowej, która w dalszym ciągu pełniła funkcje religijne.

Następny wykład pt. „Stan gospodarki miasta Grudziądza pod koniec XVI wieku”, wygłoszony przez dr. Janusza Bonczkowskiego, był niezwykle ważnym punktem konferencji. Prelegent przygotował prezentację multimedialną, przybliżając słuchaczom ową tematykę w przejrzysty sposób. Dotarł on do nieopracowanego i chyba nieznanego źródła, jakim jest Księga czynszowa Grudziądza z lat 1592–1599. Podczas wystąpienia przybliżył dane dotyczące dochodów miasta w poszczególnych latach, z uiszczanych dwa razy w roku przez mieszczan opłat. Poza danymi statystycznymi ukazany w prezentacji multimedialnej w formie tabel, dowiedzieliśmy się wiele na temat nazw miejscowych ośrodka, a także na temat profesji i związanych z nimi opłat z końca XVI w.

Doktor hab. Piotr Birecki, prof. UMK, w swystąpieniu „W służbie konfesji. Sztuka ewangelicka i katolicka we wczesno nowożytnym Grudziądzu”, przybliżył różnicę w podejściu obu wyznań w kwestii sztuki. Podczas gdy fundacje artystyczne miały przywrócić ludzi na łono kościoła katolickiego, zupełnie inne podejście podjęto

w wierze protestanckiej, wskazując na brak zaangażowania w sferę artystyczną (neutralizacja sztuki).

Kolejny prelegent, mgr Izabela Fijałkowska w wykładzie „Architektura miasta Grudziądza w XVI wieku”, opowiedziała (posiłkując się prezentacją multimedialną) o wyglądzie szesnastowiecznego miasta, porównując je z innymi miastami, np. Gdańskiem i Toruniem. Wskazała między innymi na zachowane zabytki z okresu średniowiecza i epoki wczesnonowożytnej, spośród których możemy wymienić fragmenty murów miejskich, ruin zamku, spichlerzy, wieżyczki wodociągowej. Niewiele natomiast zachowało się pozostałości po domach mieszczańskich (nieliczne piwnice – Rynek 20 oraz eksponaty odnalezione podczas badań archeologicznych – kafel odnaleziony przy parceli Rynek 9). Jak i w innych ośrodkach miejskich domy były drewniane i murowane o konstrukcji szkieletowej.

Ostatni wykład, przez zaplanowaną przerwą, wygłosił mgr Mariusz Żebrowski, a dotyczył on „Fortyfikacji miejskich Grudziądza w XVI wieku” (z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej). Pominął on analizę umocnień zamku, skupiając się na murach miejskich, bramach i umocnieniach. Chronologicznie opowiedział o zabezpieczeniu miasta w średniowieczu, początkowo opasanego palisadą ziemno-drewnianą i zastąpieniu jej umocnieniami ceglanyymi w XIII i XIV w. Pozyskiwano przy tym materiał z cegielni z podgrudziądzkiej Kalinki, natomiast wapno sprowadzano drogą morską i lądową. Nie zachowało się wiele źródeł pisanych z tego okresu i z tego względu prelegent skupił się na inwentarzu z 1603 r. i odkryciach archeologicznych. Opisując poszczególne elementy obrony, spichlerze, baszty, mury przy zamku i bramy, zaznaczył, iż najważniejsza była brama Łasińska, najszersza i jako jedyna podpiwniczona. Mury miejskie przeformowano w 2. połowie XVI w., a większość z nich ostatecznie rozebrano w 2. połowie XIX w., gdy zatraciły wartość strategiczną i stały się przeszkodą w rozbudowie miasta.

Po tym wystąpieniu nastąpiła regulaminowa przerwa trwająca do godziny 15.00.

Pierwszym po przerwie prelegentem był mgr Łukasz Ciemiński z wykładem „XVI – wieczna Pieta ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Między stylem międzynarodowym a gotykiem prowincjonalnym”. Na przygotowanej prezentacji multimedialnej słuchacze mogli w pełni obejrzyć ów zabytek, który nie był dotychczas podmiotem badań naukowych, a będący w rzeczywistości bardzo cennym zabytkiem zbiorów etnograficznych. Poza opisem Piety i jej złym stanem zachowania prelegent przybliżył historię zbawczych cierpień Jezusa i analogię z innymi dziełami tego typu. W podsumowaniu zaznaczył, że charakter rzeźby, być może osobistej dewocji, powstałej pod koniec XVI lub na początku XVII w., jest przykładem prowincjonalnego gotyku (nieporadność warsztatowa).

Magister Teresa Tylicka w wystąpieniu „Kultura umysłowa miasta Grudziądza i jej wpływ na rozwój nauki i sztuki w XVI i XVII wieku” skupiła się głównie na wybitnych, urodzonych w mieście przedstawicielach różnych profesji i zawodów. Pośród nich można wymienić kompozytorów Jana Stobeusza i żyjącego jeszcze w XV w.

Petrusa Wilhelmiego de Grudencz, a także nauczyciela samego Mikołaja Kopernika – Johanna Graudencza. O znaczeniu szkolnictwa i kultury w Grudziądzu świadczą także liczni studenci, którzy ukończyli wiele cenionych ośrodków akademickich w Europie. Ponadto prelegentka przybliżyła uczestnikom spotkanie wyposażenie wnętrza gotyckiej świątyni w Okoninie. Niestety w przypadku tego wykładu nie udało się zaprezentować (z powodu kłopotów z otwarciem), przygotowanej prezentacji multimedialnej.

Kolejnym tematem konferencji była „Wizyta Zygmunta III Wazy w Grudziądzu w 1587 i 1593 roku”. Prezentację wraz z wykładem przygotował mgr Dawid Schoenwald. Po krótkim omówieniu wizyt królewskich w mieście od początku wojny trzydziestoletniej prelegent przedstawił źródła wykorzystane do przygotowania wystąpienia. Choć oryginalne dokumenty nie zachowały się, to w okresie pruskim (X. Froelich) i II RP (J. A. Łukaszewicz) powstały cenne artykuły, dzięki którym przybliżono nieznane dotąd opisy wizyty króla pod koniec XVI w. Ważnym tematem w tej kwestii była zwłaszcza pierwsza wizyta króla w 1587 r. i związane z nią perypetie odmowy wpuszczenia na zamek orszaku przez podstarościego Pawłowskiego. Referent przytoczył również (przetłumaczone) mowy na powitanie władcy i nawiązał do obrazu Zygmunta III znajdującego się w zbiorach Muzeum w Grudziądzu, przekazanego najprawdopodobniej dla mieszczan przez władcę.

Następnie dr hab. Wiesław Nowosad, prof. UMK, przedstawił referat oraz prezentację na temat „Szlachty okolic Grudziądza w XVI wieku”. Rozpoczął ukazaniem podziału administracyjnego omawianego obszaru (starostwa Grudziądz, Rogóźno, Radzyń Chełmiński i Pokrzywno) na podstawie XVI-wiecznej mapy. Podział dotyczył też dóbr szlacheckich i królewskich. Jak sam prelegent zaznaczył, zachowało się bardzo mało źródeł archiwalnych, więc główną bazą do opracowania tematu były rejestry poborowych oraz Metryka Koronna. Dokumenty te są jednak niedokładne, gdyż często pomijano tam mniejsze dobra szlacheckie. Drugą osią wystąpienia było przykładowe przedstawienie rodzin szlacheckich mieszkających w okolicach Grudziądza.

Niezwykle cennym i nowatorskim w podejściu do tematu pieczęci był referat wygłoszony przez dr hab. Marcina Hlebionka, prof. UMK, pt. „Długie życie średniowiecznych pieczęci Grudziądza. Szkic o ich historii i medialności”. Współautorem artykułu jest wspomniany już wyżej dr Janusz Bonczkowski. Autorzy bardzo dokładnie opisali dzieje grudziądzkich pieczęci od czasów średniowiecza aż do XVII w. Na licznych slajdach zaprezentowali zdjęcia z pieczęciami miejskimi i opisali ich rodzaje – wielką, sędziowską, sekretną, sygnetowe. W wyniku badań doszli do wniosku, iż w XVI w. korzystano z XV-wiecznych pieczęci, a kolejne ich odwzorowanie pochodzi dopiero z XVII w. Wyszuli także hipotezy, kto jest na nich przedstawiony, Mikołaj czy Chrystian, przychylając się ostrożnie do wizerunku tego pierwszego. Wskazali na możliwość dalszych badań, w których należy zweryfikować, między innymi, hipotezy przedstawione w artykułach z okresu II RP (Łukaszewicz, Gumowski).

Ostatnią prelegentem konferencji był dr Michał Targowski z wystąpieniem „Początki osadnictwa olęderskiego w okolicach Grudziądza”. Referent przedstawił przyczyny i skutki napływu olędrów w okolice Grudziądza oraz ich rozmieszczenie. Sprowadzenie olędrów do Polski było bardzo korzystne i opłacalne dla starostów, gdyż dzięki nim likwidowano pastwiska, budowano systemy odwadniające i wały. Sami osadnicy otrzymywali natomiast szereg uprawnień. Prelegent przedstawił miejsca i daty osiedlenia olędrów, wzmiankowane po raz pierwszy w 1565 r. Wyróżnił także ich podział ze względu na wiarę (katolicy, luteranie i menonici). Podsumowując zaznaczył, że dzięki nim powstała sieć osadnicza i wzrost dochodów starostw.

Druga część konferencji także zakończyła się ze sporym opóźnieniem. Można ubolewać, że głos w dyskusji, poza samymi prelegentami, proszącymi koleżanki i kolegów o dokładniejsze przedstawienie niektórych zagadnień, nie zabrało zbyt wiele osób. Poza p. Poniatowskim, który zainteresował się tematem olędrów (pytanie do dr. Targowskiego) i p. Domasłowskim w kwestii kościoła w Okoninie (do mgr Tylickiej), zabrakło pytań od słuchaczy, którzy mogli zadawać pytania na czacie poprzez kanał na platformie Youtube.

Spotkanie zakończył prof. W. Sieradzan, który w podsumowaniu, dzięki przedstawionym wystąpieniom, potwierdził tezę o złotym, szesnastym wieku, Grudziądza. Samo miasto, choć niezbyt duże, w pewnym stopniu wpływało na życie gospodarcze okolicy, ale nie tylko. Handel zbożem stał się intratnym przedsięwzięciem nie zarówno dla miasta, jak i dla mieszczan, których stać było na posyłanie swoich dzieci na studia w Polsce i Europie. Dzięki konferencji poznano wiele nieznanych dotychczas szczegółów z życia gospodarczego, religijnego i codziennego. Nie ominięto przy tym kontaktów miasta z najbliższą okolicą. Obalono także tezę niemieckich uczonych z XIX i 1. połowy XX w., którzy nie widzieli wzrostu gospodarczego Grudziądza w całym okresie nowożytnym, wskazując jednocześnie na jego germański początek w 1291 r. Głównym zwolennikiem owej teorii był X. Froelich, który prezentując antypolskie nastawienie, pominął wiele cennych źródeł z tego okresu. Ostatecznie spotkanie zakończyło się o godzinie 18.30.

Pokłosiem konferencji będzie publikacja zawierająca wszystkie prelekcje. Ponadto w każdej chwili można obejrzeć całe seminarium na platformie Youtube.

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz  
Grudziądz

## SPRAWOZDANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA ZA LATA 2019–2020

I

Sprawozdanie obejmuje działalność Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG) za lata 2019–2020 (9.01.2019–18.12.2019 oraz 8.01.2020–22.12.2020), której siedziba znajduje się w Klubie „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13 w Grudziądzu, i jest kontynuacją sprawozdań opublikowanych w „Roczniku Grudziądzkim” (t. 10, s. 206–211; t. 11, s. 233–239; t. 12, s. 260–264; t. 13, s. 323–326; t. 15, s. 301–311; t. 16, s. 355–361; t. 18, s. 311–325; t. 19, s. 442–450; t. 20, s. 243–249; t. 21, s. 329–332; t. 22, s. 301–305; t. 23, s. 282–287; t. 24, s. 259–263; t. 25, s. 329–336; t. 27, s. 317–325).

W okresie tym Zarząd KMDG zorganizował następujące odczyty, wykłady, spotkania autorskie oraz promocje wydawnictw:

2019

- 9 I – Kalendarz Grudziądzki. Opracował Ryszard Byner, referował Janusz Hinz.
- 16 I – Odczyt Piotra Łukiewskiego, Między Lotniczą a Warszawską – od lotniska wojskowego do wzorcowego osiedla mieszkaniowego.
- 23 I – Odczyt Jolanty Szulc, Spacerok „Filmowy Grudziądz”.

- 30 I – Odczyt Michała Kosowicza, Ochrona przyrody – motywy.
- 6 II – Odczyt Marka Szajerki, Grudziądzcy pasjonaci motocykli z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Mało znane a doniosłe epizody z historii motoryzacji i sportów motorowych.
- 13 II – Odczyt Teresy Loewenau i Andrzeja Sobolewskiego, Wojna oczami małej Tereski.
- 20 II – Odczyt Marka Szajerki, Grudziądz w okresie I Rzeczypospolitej, jako centrum życia politycznego Prus Królewskich. Kalendarium wydarzeń. Lata 1466–1772.
- 27 II – Odczyt Marka Szajerki, Propozycja aktualizacji danych w Rejestrze Zabytków Nieruchomych. Miasto Grudziądz, (klasa A).
- 6 III – Promocja książki Wiesława Hawełko-Wizo, *Grudziądz, jakim go widzę*. Biuletyn opracował Janusz Hinz.
- 13 III – Odczyt Jarosława Guttmanna, Lotnicy polegli w obronie grudziądzkiego nieba.
- 20 III – Odczyt Mateusza Żmudzińskiego, Księgi metrykalne z Grudziądza do połowy XX wieku na tle losów dziejów Kościoła w Grudziądzu. Geneza, zawartość i charakterystyka.
- 27 III – Odczyt Marka Morgiewicza, Courbière „Król Grudziądza”. Mini koncert akordeonistów, uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu Filipa Witkowskiego i Bartłomieja Dudzińskiego pod kierownictwem Marcina Wardulińskiego.
- 3 III – Odczyt Marka Szajerki, Niwelacja terenu Grudziądza w latach ok. 1281–1810.
- 10 IV – Odczyt Mariusza Walesy, Tadeusz Walesa (1908–1958). Biuletyn opracowała Małgorzata Ambrosius-Okońska.
- 24 IV – Odczyt Małgorzaty Krupskiej, Wielka kariera Macieja Konopackiego.
- 8 V – Odczyt Marka Szajerki, Powierzchnia Grudziądza w średniowieczu i czasach nowożytnych. Dylemat badawczy w świetle informacji na pieczęciach.
- 15 V – Odczyt Henryka Pasika, Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Grudziądz na tle ówczesnych realiów politycznych.
- 22 V – Odczyt Łukasza Ciemińskiego, „Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spiesz...” – o świętym Franciszku Ksawerym w Grudziądzu łaskami słynącym.
- 5 VI – Odczyt Marka Szajerki, 600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego w Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XII do XVIII w. 1415–2015, Suplement.
- 12 VI – Odczyt Jarosława Guttmanna, Program „Poszukiwacze Historii” w Grudziądzu i Mełnie.



- 26 VI – Odczyt Marka Morgiewicza, Udział wojsk polskich w bitwie o Grudziądz 1807 roku.
- 4 IX – Odczyt Marka Szajerki, Rytuał *actum profanum* w obrzędku łacińskim dla kościoła św. Jerzego w Grudziądzu, 15 września 1618 r. Tło historyczne
- 11 IX – Odczyt Jarosława Guttmanna, Ciekawe elementy militarne Twierdzy Grudziądz i Chełmno.
- 18 IX – Odczyt Łukasza Ciemińskiego, Fasadowe święte – Gertruda i Walburga i grudziądzkie benedyktyнки.
- 25 IX – Janusz Hinz, Pruska para królewska Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza Pruska w Grudziądzu w 1806 roku a Mennonici.
- 2 X 2019 – Odczyt Małgorzaty Krupskiej, Jan Stobeusz – grudziądzki kompozytor doby baroku.
- 9 X 2019 – Odczyt Kazimierza Sobótki, Energia odnawialna. Uzupełnienie: Michał Kosowicz
- 16 X – Odczyt Marka Szajerki, Henryk Chełchowski z Ruth – grudziądzki literat z 1. poł. XVII w., proboszcz kościoła św. Mikołaja.
- 23 X – Odczyt Haliny Frąckowiak-Kleszowskiej, Wygrać Polskę. Powrót Grudziądza do Macierzy.
- 30 X – Odczyt Marka Szajerki, Materialne dowody świętości Grudziądza w XIII w.
- 6 XI – Odczyt Wojciecha Beszczyńskiego, Lejtnant Michajłow – bohater gazetowy czy postać rzeczywista.
- 13 XI – Odczyt Łukasza Piaseckiego, Mikołaj Kopernik.
- 20 XI – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, Kamienica przy ul. Długiej 1 w Grudziądzu.
- 27 XI – Odczyt Małgorzaty Kurzyńskiej, Grudziądz-Rząd – cmentarzysko sprzed 2000 lat.
- 4 XII – Odczyt Marka Szajerki, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Rozdział zamknięty (1956–2018).
- 11 XII – Odczyt Waldemara Skińskiego, „Filomacka działalność Wiktora Kulerskiego”.
- 18 XII – Odczyt Janusza Hinza, Tadeusza Rauchfleisza, Co było w 2019 roku. Podsumowanie.
- 2020**
- 8 I – Odczyt Ryszarda Bynera, Dwa słowa o Kalendarzu Grudziądzkim 2020.
- 15 I – Odczyt Marka Szajerki, Grudziądz jako miasto klasztor wg tezy śp. dr hab. K. Zielińskiej-Melkowskiej prof. UMK – odkrywczynie cysterskich korzeni Grudziądza.

- 16 I – Odczyt Marka Szajerki, 800 rocznica założenia Grudziądza 1222–2022.
- 22 I – Odczyt Janusza Hinza, Ich miłość była silniejsza od nienawiści.
- 29 I – Odczyt Emilii Markot-Borkowskiej, Życie artystyczne Grudziądza w latach międzywojennych.
- 5 II – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, Śladami drewnianego budownictwa mennonickiego w okolicach Grudziądza.
- 12 II – Odczyt Lecha Kirzenkowskiego, Biografia Macieja Kossowskiego.
- 19 II – Odczyt Edmunda Węsierskiego, Historia ks. Kan. Antoniego Węsierskiego oraz jego rodziny i spokrewnionych kuzynów.
- 26 II – Odczyt Natalii Bator, Rozwój administracyjny Grudziądza.
- 4 III – Odczyt Haliny Frąckowiak-Kleszowskiej, Królowie polscy w Grudziądzu.

Z uwagi na światową pandemię korona wirusa SARS2-COVID-19 od dnia 11 marca 2020 r. spotkania i odczyty zostały zawieszono, ale Zarząd KMDG podjął decyzję o kontynuowaniu działalności wydawniczej. Publikowano Biuletyny KMDG (w nawiasach podano datę publikacji – zob. rozdział II sprawozdania).

## II

Do wygłoszonych odczytów ukazały się drukiem następujące „Biuletyny KMDG”:

### 2019

- Nr 1 (578) Ryszard Byner. Kalendarz Grudziądzki (9.01.2019).
- Nr 3 (580) Piotr Łukiewski, Między Lotniczą a Warszawską – od lotniska wojskowego do wzorcowego osiedla mieszkaniowego (16.01.2019).
- Nr 2 (579) Jolanta Szulc, Spacer „Filmowy Grudziądz” (23.01.2019).
- Nr 4 (581) Michał Kosowicz, Ochrona przyrody – motywy (30.01.2019).
- Nr 5 (582) Marek Szajerka, Grudziądzcy pasjonaci motocykli z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Mało znane a doniosłe epizody z historii motoryzacji i sportów motorowych (6.02.2019).
- Nr 6 (583) Teresa Loewenau, Andrzej Sobolewski, Wojna oczami małej Tereski (13.02.2019).
- Nr 7 (584) Marek Szajerka, Grudziądz w okresie I Rzeczypospolitej, jako centrum życia politycznego Prus Królewskich. Kalendarium wydarzeń. Lata 1466–1772 (20.02.2019).
- Nr 8 (585) Marek Szajerka, Propozycja aktualizacji danych w Rejestrze Zabytków Nieruchomych. Miasto Grudziądz, (klasa A) (27.02.2019).
- Nr 9 (586) Promocja książki Wiesława Hawełko-Wizo, „Grudziądz, jakim go widzę”. Biuletyn opracował Janusz Hinz (6.03.2019).

- Nr 10 (587) Jarosław Guttman. Lotnicy polegli w obronie grudziądzkiego nieba (13.03.2019).
- Nr 11 (588) Mateusz Zmudziński (Toruń), Księgi metrykalne z Grudziądza do połowy XX wieku na tle losów dziejów Katolicyzmu w Grudziądzu. Geneza, zawartość i charakterystyka (20.03.2019).
- Nr 12 (589) Marek Morgiewicz, Courbière „Król Grudziądza” (27.03.2019).
- Nr 13 (590) Marek Szajerka, Niwelacja terenu Grudziądza w latach ok. 1218–1810 (3.04.2019).
- Nr 14 (591) Małgorzata Ambrosius-Okońska, Mariusz Walesa, „Tadeusz Walesa” (1908–1958) (10.04.2019).
- Nr 15 (592) Małgorzata Krupska, Wielka kariera Macieja Konopackiego (24.04.2019).
- Nr 16 (593) Marek Szajerka, Powierzchnia Grudziądza w średniowieczu i czasach nowożytnych. Dylemat badawczy w świetle informacji na pieczęciach (8.05.2019).
- Nr 17 (594) Henryk Pasik, Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Grudziądź na tle ówczesnych realiów politycznych (15.05.2019).
- Nr 18 (595) Łukasz Ciemiński, „Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy...” – o świętym Franciszku Ksawerym w Grudziądzu łaskami słynącym (22.05.2019).
- Nr 19 (596) Marek Szajerka, 600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego w Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XII do XVIII w. 1415–2015, Suplement (5.06.2019).
- Nr 20 (597) Jarosław Guttman, Program „Poszukiwacze historii” w Gruciu i Mielnie (12.06.2019).
- Nr 21 (598) Marek Morgiewicz, Udział wojsk polskich w bitwie o Grudziądz 1807 roku. (26.06.2019).
- Nr 22 (599) Marek Szajerka, Rytuał *actum profanum* w obrzędzie łacińskim dla kościoła św. Jerzego w Grudziądzu, 15 września 1618 r. Tło historyczne (4.09.2019).
- Nr 23 (600) Jarosław Guttman, Ciekawe elementy militarne Twierdzy Grudziądz i Chełmno (11.09.2019).
- Nr 24 (601) Łukasz Ciemiński, Fasadowe święte – Gertruda i Walburga i grudziądzkie benedyktynki (18.09.2019).
- Nr 25 (602) Janusz Hinz, Pruska para królewska Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza Pruska w Grudziądzu w 1806 roku a Mennonici (25.09.2019).
- Nr 26 (603) Małgorzata Krupska, Jan Stobeusz – grudziądzki kompozytor doby baroku (2.10.2019).
- Nr 27 (604) Kazimierz Sobótka, Energia odnawialna (9.10.2019).
- Nr 28 (605) Marek Szajerka, Henryk Chełchowski z Ruth – grudziądzki literat z 1. poł. XVII w., proboszcz kościoła św. Mikołaja (16.10.2019).
- Nr 29 (606) Halina Frąckowiak-Kleszowska, Wygrać Polskę. Powrót Grudziądza do Macierzy (23.10.2019).

- Nr 30 (607) Marek Szajerka, Materialne dowody świętości Grudziądza w XIII w. (30.10.2019).
- Nr 31 (608) Wojciech Beszczyński, Lejtnant Michajłow – bohater gazetowy czy postać rzeczywista? (6.11.2019).
- Nr 32 (609) Łukasz Piasecki, Mikołaj Kopernik (13.11.2019).
- Nr 33 (610) Andrzej Sobolewski, Kamienica przy ul. Długiej 1 w Grudziądzu (20.11.2019).
- Nr 34 (611) Małgorzata Kurzyńska, Grudziądz-Rządź – cmentarzysko sprzed 2000 lat (27.11.2019).
- Nr 35 (612) Marek Szajerka, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Rozdział zamknięty (1956–2018). (4.12.2019).
- Nr 36 (613) Waldemar Skiwski, „Filomacka” działalność Wiktora Kulerskiego (11.12.2019).
- Nr 37 (614) Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz, Co było w 2019 roku. Podsumowanie (18.12.2019).

## 2020

- Nr 1 (615) Ryszard Byner, Dwa słowa o Kalendarzu Grudziądzkim 2020 (08.01.2020).
- Nr 2 (616) Marek Szajerka, Grudziądz jako miasto klasztor wg tezy śp. dr hab. K. Melkowskiej-Zielińskiej prof. UMK – odkrywczyni cysterskich korzeni Grudziądza (15.01.2020).
- Nr 3 (617) Marek Szajerka, 800 rocznica założenia Grudziądza 1222–2022 (16.01.2020).
- Nr 4 (618) Janusz Hinz, Ich miłość była silniejsza od nienawiści (22.01.2020).
- Nr 5 (619) Emilia Markot-Borkowska, Życie artystyczne Grudziądza w latach międzywojennych (29.01.2020).
- Nr 6 (620) Andrzej Sobolewski, Śladami drewnianego budownictwa mennonickiego w okolicach Grudziądza (5.02.2020).
- Nr 7 (621) Lech Kirzenkowski, Biografia Macieja Kossowskiego (12.02.2020).
- Nr 8 (622) Edmund Węsierski, Historia ks. Kan. Antoniego Węsierskiego oraz jego rodziny i spokrewnionych kuzynów (19.02.2020).
- Nr 9 (623) Natalia Bator, Rozwój administracyjny Grudziądza (26.02.2020).
- Nr 10 (624) Halina Frąckowiak-Kleszowska, Królowie polscy w Grudziądzu (04.03.2020).
- Nr 11 (625) Natalia Bator, Kampania „Bezpieczny i Aktywny Senior” – element polityki społecznej wobec osób starszych (11.03.2020).
- Nr 12 (626) Łukasz Piasecki, Kapitan Józef Goga (1890–1935) (18.03.2020).
- Nr 13 (627) Marek Szajerka, Budziki Łódzkiej Fabryki Zegarów z l. 1945–1950 i ich związek z garnizonom wojskowym w Grudziądzu (01.04.2020).

- Nr 14 (628) Małgorzata Krupska, Bezrobotni w Grudziądzu w okresie międzywojennym (15.04.2020).
- Nr 15 (629) Małgorzata Ambrosius-Okońska, Promocja książki Krystyny Borucińskiej „Kresowianie – losy – dziedzictwo” (22.04.2020).
- Nr 16 (630) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (cz. 1) (29.04.2020).
- Nr 17 (631) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 2) (06.05.2020).
- Nr 18 (632) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 3) (13.05.2020).
- Nr 19 (633) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 4) (20.05.2020).
- Nr 20 (634) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 5) (27.05.2020).
- Nr 21 (635) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 6) (03.06.2020).
- Nr 22 (636) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 7) (10.06.2020).
- Nr 23 (637) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 8) (17.06.2020).
- Nr 24 (638) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 9) (24.06.2020).
- Nr 25 (639) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 10) (01.07.2020).
- Nr 26 (640) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 11) (08.07.2020).
- Nr 27 (641) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 12) (15.07.2020).
- Nr 28 (642) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 13) (20.07.2020).
- Nr 29 (643) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 14) (29.07.2020).
- Nr 30 (644) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 15) (05.08.2020).
- Nr 31 (645) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 16) (07.08.2020).
- Nr 32 (646) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 17) (10.08.2020).
- Nr 33 (647) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 18) (12.08.2020).

- Nr 34 (648) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwotny wzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 19) (17.08.2020).
- Nr 35 (649) Marek Szajerka, Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwotny wzór cysterski zamków krzyżackich z 1 poł. XIII w. (cz. 20) (19.08.2020).
- Nr 36 (650) Marek Szajerka, Toruńskie Przedmieście – zapomniane miasto z 1 poł. XIII w. na terenie ziemi chełmińskiej (26.08.2020).
- Nr 37 (651) Marek Szajerka, Historyczne szkoły badawcze genezy średniowiecznego miasta Grudziądza – przyczynek do historii historiografii (28.08.2020).
- Nr 38 (652) Stanisław Poręba, Tadeusz Rauchfleisz, Antoni Bergmann (1910–1975) (01.09.2020).
- Nr 39 (653) Marek Szajerka, Grudziądz, jako średniowieczny zamek miejski (3.09.2020).
- Nr 40 (654) Henryk Pasik, Gen. bryg. Mikołaj Bołtuć (1893–1939) – bohater Niepodległej (08.09.2020).
- Nr 41 (655) Janusz Hinz, Ali Sladek i jego zainteresowania artystyczne oraz spuścizna w postaci artykułów w prasie codziennej Grudziądza (23.09.2020).
- Nr 42 (656) Ali Sladek, Kamienica Grudziądzka i kamienicznik = Secesja – styl z kobietą w tle (30.09.2020).
- Nr 43 (657) Marek Szajerka, Budziki w stylu modernizmu z 1 poł. XX w. Pokłosie retrospektywnej światowej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (13.03.–1.09.2019) (1.10.2020).
- Nr 44 (658) Ali Sladek, Święty Wojciech i Prusowie (7.10.2020).
- Nr 45 (659) Marek Szajerka, Budziki i chodziki w sztuce użytkowej z 2 poł. XX w. Pokłosie retrospektywnej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (13.03.–1.09.2019) (14.10.2020).
- Nr 46 (660) Ali Sladek, Żydzi w Grudziądzu (21.10.2020).
- Nr 47 (661) Ali Sladek, Zobaczmy eklektyczny Grudziądz = Ulica Rybacka w Grudziądzu (22.10.2020).
- Nr 48 (662) Ali Sladek, Oryginałowie z lat pięćdziesiątych XX wieku = Inteligencja grudziądzka, czyli potęga rozproszona (23.10.2020).
- Nr 49 (663) Marek Szajerka, Modele łódzkich budzików Poltik z lat ok. 1950–2000. Pokłosie retrospektywnej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (13.03.–1.09.2019) (26.10.2020).
- Nr 50 (664) Ali Sladek, „Eee, czy warto?, czy to się opłaca?, eee” (Sławomir Mrozek – „Indyk”) = Sposób na miasto – inaczej = Grudziądz dawny – Grudziądz jutro? (27.10.2020).
- Nr 51 (665) Marek Szajerka, Dalekowzroczone spojrzenia na Grudziądz Alego Sładka z 1995 r. i po grudach realizacja tych wizji (28.10.2020).

- Nr 52 (666) Ali Sladek, Grudziądz nieznany = Stan naszych korzeni = Zabytki grudziądzkie, powiew optymizmu = Bilet do własnego świata. Opinia = Grudziądz, turystyka a grzechy główne urzędników = Ratujmy spichrze (29.10.2020).
- Nr 53 (667) Ali Sladek, Tradycja – kultura i zabytki = Tadeusz Sawicki – jego pasją było ratowanie zabytków (30.10.2020).
- Nr 54 (668) Ali Sladek, Koszmarna rzeczywistość baśni o sielance = (H)Olendrzy i Olendrzy Mennonici = Jesienna lustracja Starówki = Miejskie mury niegdyś broniły, dziś nobilitują (3.11.2020).
- Nr 55 (669) Ali Sladek, Wisła niedoceniona = „W błękitach nad Polską” = Miasto oczekuje na Godota? = Teatr, czyli kompleks wielkiej niewiadomej = Siedemset lat (4.11.2020).
- Nr 56 (670) Ali Sladek, „Po nas choćby potop” = Wielkie czerwcowe obchody (5.11.2020).
- Nr 57 (671) Ali Sladek, Tradycje wielkanocne = Konie i jeźdźcy – nieco wspomnień i historii = Nietuzinkowy patriota = Abisynia (6.11.2020).
- Nr 58 (672) Marek Szajerka, Żołnierze związani z Grudziądzem odznaczeni za wojnę polsko-bolszewicką 1918–1921 wg rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu Nr VIII z 26.07.2029 roku (10.11.2020).
- Nr 59 (673) Marek Szajerka, Okręgowa Szkoła Policyjna w Grudziądzu dla kręgu XII (1922–1928) (12.11.2020).
- Nr 60 (674) Marek Szajerka, Wielowiekowe dywagacje naukowe na temat wodociągów Kopernika. Grudziądz kluczem do rozwiązania zagadki (24.11.2020).
- Nr 61 (675) Marek Szajerka, Stan techniczny wodociągu miejskiego w Grudziądzu w latach 1415–1640 w świetle pracy X. Froelicha z 1868 r. (25.11.2020).
- Nr 62 (676) Marek Szajerka, Ślepa ulica w badaniach nad dziejami Grudziądza (02.12.2020).
- Nr 63 (677) Michał Kosowicz, Rowerem po powiecie grudziądzkim (17.12.2020).
- Nr 64 (678) Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz, Co było w 2020 roku (22.12.2020).

## III

W serii wydawniczej „Biblioteka KMDG” wydano:

T. 82: *Triennale Jednego Dzieła 2019*, Grudziądz 2019, s. 52, il. – ISBN 978-83-62052-27-1.

T. 83: Edwin Brzostowski, Eugeniusz Chmielewski, *Zarys dziejów cmentarzy grudziądzkich*, opracowali i uzupełnili Tadeusz Rauchfleisz i Janusz Hinz, Grudziądz 2019, s. 32, il. – ISBN 978-83-62052-28-8.

- T. 84: Natalia Bator, *Tematyka czołówek prasy regionalnej na podstawie dziennika „Nowości Grudziądzkie” w latach 1993, 2003 i 2013*, Grudziądz 2020, s. 44, faks., wykresy, il. – ISBN 978-83-62052-29-5.

## IV

Od założenia koła przeprowadzono 1222 spotkania, średnia liczba słuchaczy w ostatnich latach na spotkaniu wynosi od 34 do 52 osób. Łącznie na spotkaniach było 33 942 osób. Liczba referentów wynosi 153.

## V

Członkami Rady Redakcyjnej przy Kole Miłośników Dziejów Grudziądza są: mgr Janusz Hinz (przewodniczący), dr Jerzy Krzyś, mgr Krystyna Nowak, mgr Małgorzata Ambrosius-Okońska, mgr Tadeusz Rauchfleisz, mgr Marek Szajerka.

## VI

W pracach Rady Redakcyjnej Kalendarza Grudziądzkiego 2019 brali udział członkowie KMDG: Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Tadeusz Rauchfleisz, Karola Skowrońska.

Od września 2013 r. KMDG posiada stronę internetową pod adresem: <https://sites.google.com/view/Kmdg> a Biuletyny KMDG są dostępne elektronicznie na Facebooku <https://facebook.com/view/Kmdg>.

W 2019 roku podpisano umowę z Kujawsko-Pomorską Biblioteką Cyfrową na archiwizowanie elektronicznej wersji Biuletynów KMDG, które są dostępne i wykorzystywane w badaniach naukowych na portalu Internetowym Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

W 2020 roku przystąpiono do Grudziądzkiej Strefy Kultury [www.grudziadzkastrafakultury.pl](http://www.grudziadzkastrafakultury.pl) prowadzonej przez Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

## VII

Kołem od września 2016 r. kieruje Zarząd w składzie: przewodniczący – mgr Tadeusz Rauchfleisz, zastępca przewodniczącego – Natalia Bator, skarbnik – inż. Urszula Rodzińska, sekretarz i opiekun dokumentacji – Maria Falkowska, opiekunowie wystaw – mgr Krystyna Nowak i Natalia Bator, redaktor wydawnictw – mgr Janusz Hinz.



Izabela Fijałkowska

Grudziądz

## **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW W GRUDZIĄDZU W ROKU 2020**

### **KOMPETENCJE**

Stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu funkcjonuje na podstawie zawartego Porozumienia pomiędzy Wojewodą Kujawsko-Pomorskim a Prezydentem Miasta Grudziądz w sprawie powierzenia Miastu Grudziądz prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu (tj.: Dz.U. Woj. Kuj.-Pom. z 2011 r. Nr 300, poz. 3288 ze zm.). Zakres przekazanych kompetencji w 2020 r. nie uległ zmianie.

W 2020 roku Miejski Konserwator Zabytków wydał 280 opinii, uzgodnień i zaleceń konserwatorskich dotyczących prowadzonych prac budowlano-remontowych przy obiektach i na terenach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Dotyczyły one w szczególności: remontów elewacji budynków zabytkowych wraz z kolorystyką, wymiany stolarki okiennej, zmiany sposobu użytkowania parterów budynków zabytkowych na cele handlowe, montażu reklam, budowy nowych obiektów na terenach zabytkowych układów urbanistycznych.

## PROWADZENIE GMINNEJ EWIDENCJI ZABYTEKÓW

Miejski Konserwator Zabytków prowadzi gminną ewidencję zabytków (dalej: GEZ) dla miasta Grudziądza w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomości. Gminna ewidencja zabytków stanowi część wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która z kolei jest częścią krajowej ewidencji zabytków prowadzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Aktualny wykaz obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądza objętych ewidencją zamieszczono na stronie [www.bip.grudziadz.pl](http://www.bip.grudziadz.pl). W wykazie ujętych jest (stan na dzień 31.12.2020 r.) 1167 obiektów, w tym zabytki architektury i budownictwa, cmentarze, zielen komponowana. Ewidencja obejmuje również 43 obiekty i zespoły wpisane do rejestru zabytków. Dodatkowo w osobnym wykazie ujęto 136 stanowisk archeologicznych.

## POMNIK HISTORII

Na terenie Grudziądza zlokalizowany jest kompleks obiektów uznanych w dniu 22 listopada 2017 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę za Pomnik Historii – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły. Zespół ten obejmuje spichlerze oraz Bramę Wodną wraz z najbliższym otoczeniem – skarpą wislaną i fragmentem rzeki Wisły.

Z uwagi na stan epidemii w kraju nie odbyło się kolejne spotkanie opiekunów pomników historii.

Aktualna lista obiektów uznanych za pomniki historii znajduje się na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa [www.nid.pl](http://www.nid.pl).

## EUROPEJSKI SZLAK GOTYKU CEGLANEGO

W 2020 roku biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków realizowało wydatki związane z członkostwem gminy – miasto Grudziądz w stowarzyszeniu użyteczności publicznej „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego”.

Dnia 20 czerwca 2020 r. odbyły się obchody Dnia Gotyku Ceglanego. Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu oraz komórki organizacyjne Urzędu Miejskiego w Grudziądzu zorganizowały następujące wydarzenia: prezentację przewodnika filmowego po gotyckich zabytkach Grudziądza (dostępny na profilu Jarmarku Spichrzowego), wykład pt. „Poliptyk Grudziądzki – gotyckie arcydzieło z Góry Zamkowej”, wykład pt. „Gotyckie z ludzką twarzą. Cegła konsolowa z grudziądzkiej fary”.

## WYBRANE DZIAŁANIA KONSERWATORSKIE

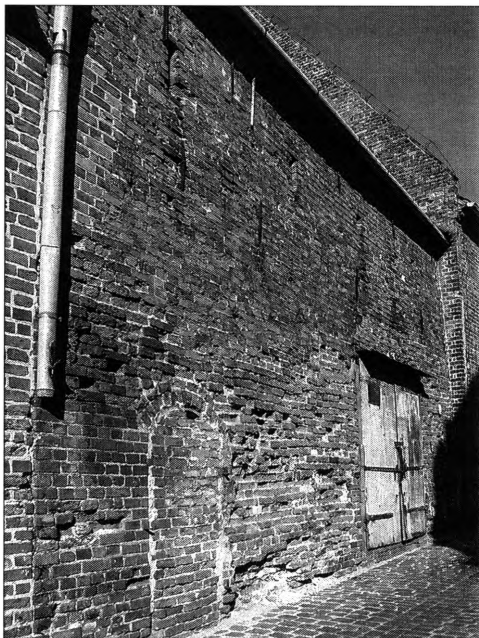
### DOKUMENTACJE KONSERWATORSKIE

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zlecono wykonanie następujących dokumentacji konserwatorskich:

- Dokumentacji konserwatorskiej dla odkrywek sondażowych na występowanie polichromii w budynku dawnego Kolegium Jezuickiego, ob. Urzędu Miejskiego, zlokalizowanego przy ul. Ratuszowej w Grudziądzu.
- Dokumentacji konserwatorskiej dla odkrywek sondażowych na występowanie polichromii w budynku dawnego Gimnazjum Królewskiego, następnie Męskiego Gimnazjum Klasycznego, obecnie I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego (1878–1881) zlokalizowanego przy ul. Sienkiewicza 27 w Grudziądzu.
- Program prac konserwatorskich dla fragmentu wschodniego muru szyi bramnej obwarowań dawnego zamku krzyżackiego w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla górnych części schodów z bramą (dawniej południowych) we wschodniej części Parku Miejskiego na Górze Zamkowej w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla fragmentu schodów z bramą (dawniej południowych) we wschodniej części Parku Miejskiego na Górze Zamkowej w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla schodów północnych we wschodniej części Parku Miejskiego na Górze Zamkowej w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla schodów wiodących do ruin dawnego zamku krzyżackiego w Parku Miejskim na Górze Zamkowej Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla muru z niszami we wschodniej części Parku Miejskiego na Górze Zamkowej Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla współczesnych schodów południowych we wschodniej części Parku Miejskiego na Górze Zamkowej Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich dla fragmentu muru przedzamcza dawnego zamku krzyżackiego w Grudziądzu.

### PRACE KONSERWATORSKIE PRZY DAWNYM SPICHLERZU ZLOKALIZOWANYM PRZY UL. SPICHRZOWEJ 45

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zrealizowano wydatki związane z przeprowadzeniem II etapu prac konserwatorskich przy spichlerzu zlokalizowanym przy ulicy Spichrzowej 45, będącym własnością gminy – miasto Grudziądz. W ramach inwestycji naprawiono i oczyszczono ceglana elewację od strony Wisły. W za-



Il. 1–2. Elewacje spichlerza przy ul. Spichrzowej 45 przed pracami konserwatorskimi. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu



Il. 3–4. Elewacje spichlerza przy ul. Spichrzowej 45 po pracach konserwatorskich. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu

kresie dodatkowego zadania wykonano wzmacniający żelbetowy strop w kondygnacji „0”. Na przeprowadzenie tych prac gmina – miasto Grudziądz pozyskała dotację

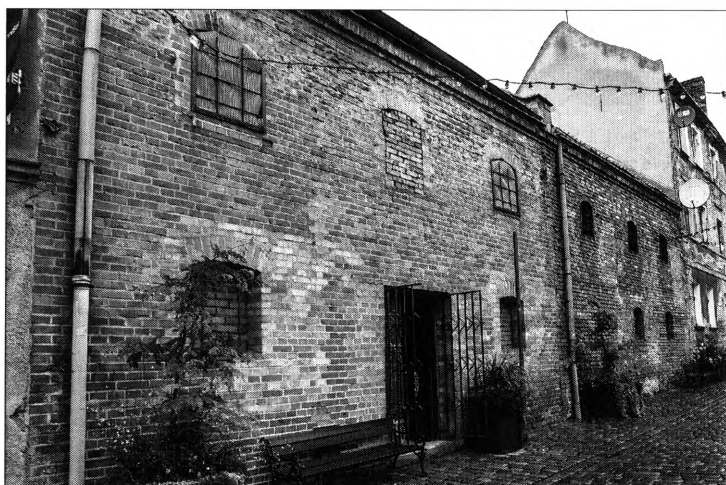
celowe w kwotach: 236 383,31 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (całkowity koszt inwestycji – 253 564,50 zł) oraz 57 008,26 zł z Województwa Kujawsko-Pomorskiego (całkowity koszt inwestycji – 68 644,87 zł). I etap prac realizowano w 2019 r. Objął on naprawę i oczyszczenie elewacji od strony ulicy Spichrzowej. W elewacji tej przemurowano również wtórnie przekształcone nadproża. Ponadto naprawiono więźbę dachową, wymieniono jej zniszczone elementy i przeprowadzono prace konserwatorskie. Wymieniono pokrycie dachowe i orynowanie.

## **ADAPTACJA SPICHLERZY PRZY UL. SPICHRZOWEJ 33 I 35 NA MUZEUM HANDLU WIŚLANEGO „FLIS”**

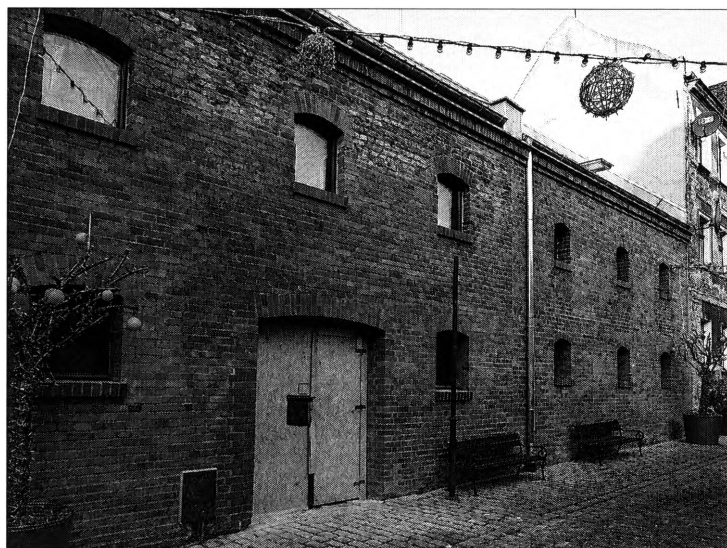
W 2020 roku gmina miasto Grudziądz rozpoczęła inwestycję pn. „Dostosowanie grudziądzkich spichlerzy do pełnienia funkcji na rzecz kultury”, w zakresie której prowadzona jest adaptacja dwóch spichlerzy, stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, na siedzibę Muzeum Handlu Wiślanego „FLIS”. Muzeum to będzie organizacyjnie włączone w Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu. Projekt realizowany jest przy współfinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014–2020.

Zarządzeniem nr 282/20 z dnia 5 sierpnia 2020 r. Prezydent Grudziądza Maciej Glamowski powołał Zespół ds. realizacji projektu pn. „Dostosowanie grudziądzkich spichlerzy do pełnienia funkcji na rzecz kultury”. W skład zespołu weszli: Wiceprezydent Szymon Gurbin – Przewodniczący Zespołu, Damian Zakierski p.o. Dyrektora Wydziału Funduszy Europejskich – Zastępca Przewodniczącego Zespołu, Izabela Fijałkowska Miejski Konserwator Zabytków – Sekretarz Zespołu oraz Członkowie Zespołu: Joanna Napierska i Karolina Kamińska Inspektorzy w Wydziale Funduszy Europejskich, Marek Iwiński Dyrektor Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych, Jan Kamiński Inspektor w Wydziale Inwestycji i Zamówień Publicznych, Wioletta Pacuszka Dyrektor Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu, Wojciech Kozłowski Kierownik Administracji Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu, Emilia Markot Kierownik Działu Sztuki Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu, Ewa Niewiadomska-Roman Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej, Michał Czepek p.o. Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu. W ramach zadania w 2020 r.:

- prowadzone były prace budowlano-konserwatorskie przy spichlerzach (termin zakończenia: lipiec 2021),
- wykonano konserwację elewacji wschodniej wraz z montażem stolarek okiennych,
- przygotowano koncepcje wystawienniczo-aranżacyjną muzeum,
- przeprowadzono postępowanie na wyłonienie wykonawcy projektu aranżacji wystawy stałej oraz pomieszczeń nowo tworzonego muzeum,



Il. 5. Elewacje spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 przed pracami konserwatorskimi. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu

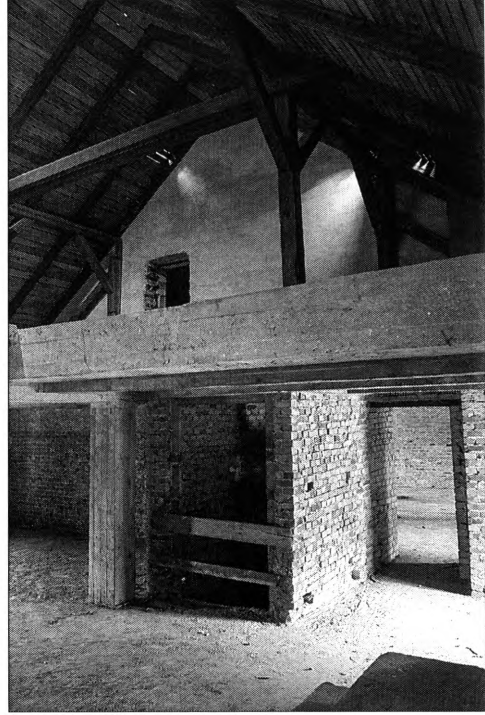


Il. 6. Elewacje spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 po pracach konserwatorskich. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu

- prowadzono prace związane z wykonaniem projektu aranżacyjnego (termin zakończenia: marzec 2021),
- opracowano działania promocyjne,
- przygotowano projekt logo oraz „księgę znaków”.

Program wystawienniczo-aranżacyjny muzeum został przygotowany przez Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu. Obejmuje on trzy działy tematyczne:

- archeologiczno-etnograficzny, z ekspozycją opartą na pokazaniu roli Wisły od pradziejów do XX w. w kontekście rozwoju osadniczego, gospodarczego, społecznego i kulturotwórczego,



Il. 7–8. Wnętrza spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 przed adaptacją, stan na dzień 4.08.2020 r.  
Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu



Il. 9. Elewacja zachodnia spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 przed adaptacją, stan na dzień 4.08.2020 r. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu

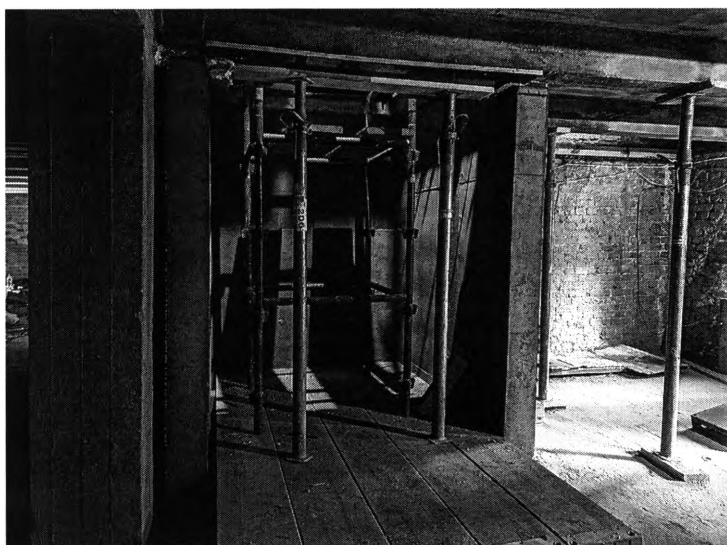
- historię grudziądzkich spichlerzy i ich rolę w życiu gospodarczym i militarnym miasta,
- historię grudziądzkiego przemysłu związanego z uprawą i obróbką zbóż.





Il. 10–12. Wnętrza spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 przed adaptacją, stan na dzień 4.08.2020 r. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu





Il. 13–14 Wnętrza spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 w trakcie prac budowlanych. Fotografie ze zbiorów MKZ w Grudziądzu

Ponadto w muzeum będą: sala kinowa, sale edukacyjne, pomieszczenia biurowo-magazynowe oraz kawiarnia.

Spichlerze 33 i 35 wzniesione zostały po pożarze miasta w 1659 r. na miejscu spichlerzy pochodzących z XIV w. Przekształcono je w początkach XX w. Po drugiej wojnie światowej były przy nich prowadzone prace remontowo-naprawcze. W latach 90. XX przeprowadzono remont z wprowadzeniem żelbetowych stropów i klatki schodowej. W takim stanie pozostały do czasu rozpoczęcia inwestycji.

**„ROCZNIK GRUDZIĄDZKI”, T. 28, 2020**

W tomie 28 „Rocznika Grudziądzkiego” wydanym w 2020 r. ukazały się dwa artykuły przygotowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków: *Zniszczenia obiektów zabytkowych Grudziądzka w czasie drugiej wojny światowej i ich odbudowa* oraz *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzku w roku 2019*.

We wspomnianym artykule przedstawiono zagadnienia związane z odbudową obiektów zabytkowych zlokalizowanych na terenie Grudziądzka, które uległy zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej. W pierwszej części omówiono uwarunkowania prawne i założenia programowe odbudowy zabytków w Polsce po 1945 r. Skala zniszczeń zabytków w kraju była ogromna. Zaraz po zakończeniu wojny reaktywowano organy administracji rządowej odpowiedzialne za ochronę zabytków. Powołano stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków, który sformułował „Program i zasady konserwacji zabytków”. Głównym założeniem programu, realizowanego w początkowym okresie, była odbudowa zabytków architektury i miast w formach nawiązujących do historycznych oraz rekonstrukcja wybranych zabytków na podstawie dostępnych materiałów. Celem tych zabiegów było ratowanie za wszelką cenę resztek dorobku kulturalnego i przekazanie następnym pokoleniom przynajmniej ich dokładnej formy. Ważnym wyznacznikiem było również włączenie zabytków do użytkowania poprzez adaptację ich do współczesnych potrzeb. W celu realizacji zadań przy Wojewódzkich Wydziałach Kultury i Sztuki powołano Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Aktem prawnym regulującym sprawy ochrony zabytków po zakończeniu wojny było nadal rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. W 1962 r. pojawił się nowy akt prawny dotyczący zabytków – ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach (później tylko: dóbr kultury). W dalszej części artykułu omówiono stan grudziądzkich zabytków po zakończeniu wojny i zakres ich odbudowy. Grudziądz należał do miast o największej skali zniszczeń. Ucierpiał średniowieczny układ urbanistyczny, zniszczeniu uległa część kwartałów zabudowy z historycznymi kamienicami, częściowo zabytkowe spichlerze, kościoły i zabudowania klasztorne znajdujące się w obrębie Starego Miasta, a prawie całkowicie zniszczono zabudowę przyległego Przedmieścia Toruńskiego. Podczas odbudowy starano się odtwarzać dawny wygląd budynków, a tam, gdzie było to niemożliwe w większości wprowadzano nowe obiekty stylistycznie nawiązujące do form historycznych, przy maksymalnym zachowaniu dawnego rozplanowania. Prace te wpisywały się we wspomniany program konserwacji zabytków. Dzięki tym zabiegom w Grudziądzku zachował się czytelny układ średniowiecznego Starego Miasta wraz z otaczającymi go murami miejskimi oraz ważnymi obiektami sakralnymi, zabudowaniami klasztornymi, ciągiem spichlerzy nadwiślańskich i dawną zabudową mieszkalną. Ocalała również część zabudowy pochodzącej z XIX i początku XX w. w rejonach histo-

rycznych przedmięt. W podsumowaniu wskazano równieŝ na ogromne znaczenie działań organów konserwatorskich prowadzących prace badawcze i inwentaryzacyjne historycznej zabudowy oraz tworzących bazy danych o zabytkach.

W sprawozdaniu z działałności Miejskiego Konserwatora Zabytków zawarto informacje dotyczące kompetencji, zasobu obiektów zabytkowych, prowadzenia gminnej ewidencji zabytków. Przedstawiono równieŝ sprawozdanie z 9. Spotkania Opiekunów Pomników Historii, które odbyło się na zamku w Krasiczynie. W sprawozdaniu zaprezentowano album *100 pomników historii*, wydany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w ramach programu „Niepodległa” na lata 2017–2022. Omówiono działałania związane z obchodami Dnia Gotyku Ceglanego (15 czerwca 2019). Z waŝniejszych działał konserwatorskich realizowanych w 2019 r. wymieniono: wpis do rejestru zabytków Willi Victoriusa zlokalizowanej przy ul. Armii Krajowej 21–25, wpis do rejestru zabytków kościoła ewangelickiego, obecnie rzymskokatolickiego parafialnego pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny mieszczącego się przy ul. Mickiewicza 43, prace konserwatorskie płyt nagrobnych z lapidarium na Górze Zamkowej (przeniesione na dziedziniec Muzeum przy ul. Klasztornej), badania stratygraficzne związane z ustaleniem pierwotnej kolorystyki wnętrza dawnej Ewangelickiej Wyŝszej Szkoły dla Dziewcząt im. Wiktorii, zlokalizowanej przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej (ob. Zespół Szkół Gastronomiczno-Odzieŝowych im. Marii Skłodowskiej-Curie).

**KONFERENCJA NAUKOWA „SAECULUM AUREUM CIVITATIS GRAUDENSIS.  
ROLA GRUDZIĄDZA ORAZ JEGO OKOLIC W PRUSACH KRÓLEWSKICH  
I I RZECZYPOSPOLTEJ W XVI WIEKU”**

Miejski Konserwator Zabytków wygłosił referat pt. „Architektura Grudziądza w XVI i pierwszej połowie XVII wieku” podczas konferencji naukowej „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku”, zorganizowanej w dniu 19 listopada 2020 r. w Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu. Współorganizatorami wydarzenia był Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu oraz Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Wygłoszony referat został opublikowany w drugim tomie serii wydawniczej „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic” obejmującym okres wczesnonowożytny.

W artykule zaprezentowano pokrótce tło historyczno-gospodarcze miasta w XVI i 1. połowie XVII w., kiedy to zauwaŝyć można było znaczny rozwój ekonomiczny, szczególnie związany z handlem zboŝem. Polepszenie sytuacji gospodarczej Grudziądza miało znaczący wpływ na jego wyglą. W początkach XVII w. wielu grudziądzkich mieszczan posiadało juŝ ozdobne budynki o formach renesansowych w typie tzw. niderlandyzmu gdańskiego. Domy te posiadały równieŝ bogato wyposażone wnętrza. W artykule scharakteryzowano cechy niderlandyzmu gdańskiego, wraz z przyto-

zeniem wyników badań zabudowy Gdańska. Zaznaczono, że zabudowa Grudziądzka z XVI i 1. połowy XVII w. nie zachowała się. Została ona zniszczona podczas pożaru miasta w 1659 r., a wygląd jej odtworzono na podstawie zachowanych przekazów piśmiennych, przeprowadzonych badań archeologicznych i architektonicznych oraz poprzez analogie z zabudową w innych ośrodkach miejskich Prus Królewskich, z którymi miasto utrzymywało żywe kontakty handlowe (Gdańsk, Toruń, Elbląg). Ponadto omówiono znane nam prace budowlane prowadzone w tamtym czasie przy innych grudziądzkich budynkach: nieistniejącym dzisiaj ratuszu na rynku, spichlerzach, kościele św. Mikołaja, kościele św. Ducha i zamku pokrzyżackim.

Wioletta Pacuszka

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI ZA 2020 ROK**

Rok 2020 niewątpliwie wyjątkowo zapisał się w historii polityki społeczno-gospodarczej nie tylko kraju, ale i świata. Wybuch pandemii wirusa Covid-19 spowodował paraliż wielu gałęzi gospodarki, a dziedziny zdrowia publicznego wystawione zostały na dużą próbę.

Wiele obszarów z życia codziennego zostało ograniczone, w tym także działalność muzeów. Sytuacja dotknęła także grudziądzką placówkę, która nieczynne dla odwiedzających była w terminach: 12.03–07.05.2020, 1–14.09.2020, 07.11–31.12.2020 r. Pandemia wymusiła zmiany w organizacji trybu pracy Muzeum, wprowadzenia limitu zwiedzających, dostosowania oferty do warunków pandemii, wprowadzenia reżimu sanitarnego, opracowania regulaminów zwiedzania oraz wdrożenia działalności online.

Mimo tego udało się zrealizować wiele interesujących wydarzeń, a w okresie obustrzeń narzuconych w związku z zagrożeniem zakażenia wirusem Covid-19 pracownicy Muzeum znakomicie poradzi sobie z obecnością w przestrzeni online.

Rok 2020 był rokiem obchodów setnej rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy oraz stulecia Bitwy Warszawskiej. Grudziądzka instytucja aktywnie włączyła się w organizację wydarzeń upamiętniających te rocznice. Już w 2019 r. pracownicy Muzeum zorganizowali kilka wydarzeń związanych z obchodami Roku Błękitnej Pamięci, a w roku 2020 z tej okazji przygotowano wystawę „Powrót Grudziądza do

Macierzy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości”, której towarzyszyła broszura „Jednodniówka” z przedrukiem artykułów z ówczesnej prasy dotyczących tego wydarzenia. Partnerem projektu był Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Ponadto z okazji obchodów tej rocznicy Dawid Schoenwald wygłosił w Muzeum wykład „Odzyskanie niepodległości w Grudziądzu w 1920 roku”, a Mariusz Żebrowski przygotował prelekcję „Powrót Grudziądza do Macierzy” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 13 w Grudziądzu. Upamiętnieniem 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej przez Muzeum był projekt „Wygrać Polskę, czyli „Cud nad Wisłą”. Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość”, na który placówka otrzymała dofinansowanie ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”. Także w tym projekcie Partnerem był Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Działalność grudziądzkiego Muzeum w 2020 r. zaowocowała również wydaniem dwóch znaczących publikacji. Pierwsza to dwa tomy wydawnictwa pt. „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic” pod redakcją prof. Wiesława Sieradzana. Tom pierwszy obejmował zagadnienia z okresu średniowiecznego, natomiast drugi dotyczył czasów wczesnonowożytnych. Wydanie obu tomów zapoczątkowało serię wydawniczą tematycznie związaną z historią miasta i regionu. Druga publikacja była finalną częścią projektu „Grudziądz-Rząd (Rondsén), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”, której autorką jest Małgorzata Kurzyńska. Projekt realizowany w latach 2019–2020 otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków Archeologicznych, z Funduszu Promocji Kultury.

Wydarzeniem nawiązującym do wydania drugiego tomu „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic” była konferencja naukowa zatytułowana „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku” zorganizowana wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu i Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która odbyła się w formule online. Podczas spotkania wysłuchano 14 wystąpień, które dotyczyły m.in. przemian społeczno-gospodarczych oraz urbanistycznych Grudziądza, sztuki i rzemiosła z tego okresu oraz kwestii wyznaniowych. Konferencję Honorowym Patronatem objęli Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki i Prezydent Grudziądza Maciej Glamowski.

Pod nadzorem Emilii Markot-Borkowskiej rozpoczęły się prace nad utworzeniem „Grudziądzkiej Strefy Kultury” – internetowej witryny w formie informatora o osobach, instytucjach i organizacjach, które kreowały życie kulturalne Grudziądza na przestrzeni wieków. Autorem projektu graficznego strony i logo projektu jest dr hab. Michał Rygielski, prof. UMK. Wstępne działania nad tym działaniem sfinansowane zostały ze środków gminy-miasto Grudziądz.

W 2020 r. odbyła się I edycja konkursu MUSEJON – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku. Celem konkursu jest wyłonienie i wyróżnienie najlepszych



Il. 1. Dyplom. Wyróżnienie  
w konkursie Musejon

projektów realizowanych przez muzea lub inne podmioty prowadzące działalność w zakresie muzealnictwa zlokalizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz promocja działalności muzealnej i jej znaczenia dla budowy tożsamości lokalnej i regionalnej. W edycji tego konkursu nasze Muzeum otrzymało wyróżnienie w kategorii *Wystawa* za realizację ekspozycji „Centrum Wyszukolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”.

Doceniona została także działalność naukowa i wydawnicza etnografa Łukasza Ciemińskiego, który został przyjęty w poczet Redakcji „Pisma Folkowego” wydawanego przez Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej „Chatka Żaka” w Lublinie.

Zarządzeniem Nr 548/19 Prezydenta Grudziądza z dnia 30 grudnia 2019 r. została powołana Rada Muzeum VI kadencji na lata 2019–2023. Jej członkami zostali:

prof. dr hab. Andrzej Kola – archeolog, emerytowany pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Wiesław Sieradzan – historyk, z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr hab. Anna Wysocka – z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr Marek Rubnikowicz – Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa, dr inż. Jarosław Pająkowski – Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego, Karola Skowrońska – Przewodnicząca Zarządu Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej, Andrzej Rodziewicz – Wójt Gminy Grudziądz, Marek Dec – Prezes spółki OPEC Grudziądz, Jarosław Janczarski – Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, Sambor Gawiński – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu, ks. kanonik Dariusz Kunicki – proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądz, Leszek Orłowski – Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądz, Marian Sołobodowski – członek Kapituły Ogólnopolskiej Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba, menadżer kultury, Cezary Kopik – przedstawiciel lokalnego środowiska grudziądzkich artystów.

Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Rady VI kadencji odbyło się 20 lutego 2020 r. Podczas spotkania Wiceprezydent Grudziądza Szymon Gurbin wręczył akty powołania jej członkom. Na posiedzeniu wybrano także Przewodniczącego Rady, którym został prof. dr hab. Andrzej Kola, natomiast funkcje Wiceprzewodniczących Rady objęli prof. dr hab. Wiesław Sieradzan i dr hab. Anna Wysocka. Drugie posiedzenie odbyło się w trybie zdalnym w dniach 16–30.12.2020 r.

Ogrom pracy merytorycznej pracownicy placówki włożyli przy opracowaniu scenariusza stałej ekspozycji w Muzeum Handlu Wiślanego, który stanie się Oddziałem Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz.

## WYSTAWY STAŁE

W 2020 roku w grudziądzkim Muzeum udostępnione były następujące wystawy stałe:

- „Historia Grudziądza”, ukazująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 r., połączona z ekspozycją, na której prezentowana jest kolekcja modeli samolotów Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza – Spichrz nr 9;
- „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądz 1920–1939”, opowiadająca o historii jednej z największych uczelni wojskowych w Europie, kształcącej kadrę dowódczą tej formacji – Pałac Opatek;
- „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu” z ekspozycją „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich” – prezentująca pozyskane w trakcie badań archeologicznych zabytki związane z kulturą materialną, duchową i społeczną ludności zamieszkującej te tereny od XI tys. p.n.e. do XV w. n.e. – Spichrz 13/15;



- „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, podsumowująca wyniki badań archeologicznych na średniowiecznym gródku rycerskim w Plemiętach, który na przełomie XIV/XV w. był jednym z punktów systemu obronnego Zakonu Krzyżackiego – Spichrz nr 13/15;
- „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” – ukazująca wyposażenie grobowe cmentarzysk użytkowanych w XI–XIII w. – Spichrz nr 13/15;
- „Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”, na której prezentowane są prace artystów związanych z Pomorzem po 1945 r. – Gmach Główny.

## WYSTAWY CZASOWE

W tym trudnym roku, w którym podejmowanie działań muzealnych, w tym także wystawienniczych było ograniczone, w grudziądzkim Muzeum zrealizowano dziesięć nowych czasowych wystaw. Dodatkowo w pierwszej połowie roku była możliwość obejrzenia czterech wystaw otwartych w roku 2019. Na skutek obostrzeń wprowadzonych w związku z zagrożeniem zakażenia wirusem Covid-19, na część wernisaży publiczność zaproszona została tradycyjnie do siedziby Muzeum, pozostała część odbyła się w formule online.

Rok wystawienniczy rozpoczął się przygotowaniem wspomnianej wcześniej ekspozycji „Powrót Grudziądza do Macierzy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości”, na której zaprezentowano unikatowe fotografie, archiwalia, pamiątki, sztandary obrazujące historię jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach miasta. Na szczególną uwagę zasługiwały też mundury Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, wypożyczone z Muzeum Okręgowego w Pile. Drugą wystawą nawiązującą do 100. rocznicy, tym razem Bitwy Warszawskiej, była plenerowa ekspozycja „Bitwa Warszawska – stulecie zwycięstwa. Grudziądz w dobie wojny polsko-bolszewickiej”, którą wystawiono na płycie Rynku Głównego miasta. Na prezentację składało się dziesięć plansz ilustrowanych archiwalnymi fotografiami z 1920 r. oraz reprintami artykułów prasowych z tego okresu. Autorem koncepcji i scenariusza obu wystaw był Dawid Schoenwald. Bitwa Warszawska była także tematem wystawy „Rok 1920 w zbiorach Mariana Sołobodowskiego w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej”, której bazą stała się kolekcja pamiątek i pocztówek Mariana Sołobodowskiego.

W roku 2020 Dział Sztuki grudziądzkiego Muzeum przygotował wystawy ukazujące dorobek artystów: Mieczysława Wiśniewskiego i Jerzego Świątkowskiego, których prace znajdują się w zbiorach Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego. „Mieczysław Wiśniewski. Synteza” to tytuł wystawy, na której zaprezentowano dorobek z bez mała siedmiu dekad aktywności zawodowej tego artysty, a dzieła pochodziły z kolekcji Elżbiety Wiśniewskiej, małżonki zmarłego w 2018 r. artysty, Państwa Marzeny i Piotra Sandeckich oraz zbiorów grudziądzkiego Muzeum. Inicjatorką przygotowania ekspozycji była Elżbieta Wiśniewska, a kuratelę nad nią pełniła Emilia Markot-Borkowska.



Il. 2. Wernisaż wystawy „Powrót Grudziądza do Macierzy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości” – 24.01.2020. Gazeciarze z „Jednodniówką”. Fot. G. Szukay

Druga ekspozycja zatytułowana „Jerzy Świątkowski. Malarstwo, rysunek, grafika” prezentowała ponad 50 prac artysty, który urodził się w Grudziądzu, ale swoje życie i twórczość związał z Warszawą. Jest przedstawicielem polskiego neoekspresjonizmu, a w pracach wyraża swój stosunek do codzienności i wydarzeń politycznych, podkreślając swoją niezależność i krytycyzm, co też zostało pokazane na grudziądzkiej wystawie. Wydarzenie przygotował i zrealizował Mateusz Promiński.

Z dziedziny sztuki przypomniana została także kolekcja akwreli Zbigniewa Szczepanka pt. „Zamki Pomorza, Warmii i Mazur”. Artysta zmarł 7 września 2020 r. a kolekcja jego prac znajduje się w zbiorach grudziądzkiego Muzeum.

W 2020 roku nie zabrakło także wystawy o tematyce archeologicznej. Ekspozycja „Domasław. Nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza (VIII–VI w. p.n.e)” została przygotowana ze zbiorów Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza we Wrocławiu przy współpracy Muzeum Archeologicznego Oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia pod kierownictwem prof. dr. hab. Bogusława Gedigi. W grudziądzkim Muzeum zaprezentowane zostały najcenniejsze zabytki pozyskane podczas badań archeologicznych na stanowisku w Domasławiu, ukazujące interesujący obraz kultury społeczeństw zamieszkujących Śląsk w młodszych okresach epoki brązu oraz początkach epoki żelaza.

W związku z przypadającą w 2020 r. setną rocznicą śmierci Ludwika Rydygiera, lekarza i profesora medycyny, który urodził się w miejscowości Dusocin niedaleko Grudziądza, Książnica Kopernikańska w Toruniu (z inicjatywy Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego) przygotowała planszową wystawę „Ludwik Rydygier (1850–1920) – życie i działalność”, przypominającą tego znakomitego medyka. W Grudziądzu można było ją obejrzeć od września do listopada 2020 roku.



Il. 3. Grudziądzka „Jedynówka” wydana z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej.  
Fot. M. Bolek-Maszewska

Po raz pierwszy w 2020 r. Muzeum w Grudziądzu podjęło współpracę z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Stało się to przy okazji obchodów 100-lecia polskiego lotnictwa wojskowego, na którą to ze zbiorów Muzeum w Dęblinie przy udziale Fundacji „Lotniczy Grudziądz” oraz Aeroklubu Grudziądzkiego zrealizowano wystawę „100 lat polskiego lotnictwa wojskowego”. Podczas jej finisażu prelekcję „Zacząło się w Grudziądzu” przygotował i wygłosił Paweł Pawłowski – dyrektor Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Ciekawą realizacją wystawienniczą była też prezentacja plakatów zatytułowana „Nie kupuj – adoptuj! Plakat społeczny w trosce o zwierzęta” przygotowana przez uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Grudziądzu pod kierunkiem dr Iwony Liegmann. Wystawa powstała w ramach projektu „Plakat społeczny jako medium sztuki i kultury”, na który szkoła otrzymała dofinansowanie z Programu Grantowego Fundacji Rodziny Staraków „Wena”. Dopelnieniem wystawy plakatów były rzeźby zwierząt wykonane techniką papier mâché przez edukatorkę grudziądzkiego Muzeum – Marię Szczepanowską.

Tabela 1. Wystawy czasowe w 2020 r.

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
1	„Drogami ducha. Rzeźby Aleksieja Leonowa”. Autorka koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – Diana Gaiduk. Kurator wystawy – Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 4.10.2019).	1.01.2020–5.01.2020
2	„Ludowy gotyk. Średniowieczne fascynacje Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Łukasz Ciemiński (wystawa kontynuowana od 11.10.2019).	1.01.2020–17.01.2020



Il. 4. Wernisaż wystawy „Mieczysław Wiśniewski. Synteza” – 06.03.2020. Fot. G. Szukay

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
3	„Gütersloh wczoraj i dziś. Wystawa z okazji 30-lecia partnerstwa Grudziądza z Gütersloh”. Autorka aranżacji wystawy – Emilia Markot-Borkowska, kurator wystawy – Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 30.08.2019).	1.01.2020–09.02.2020
4	„Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej”. Autorka koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – dr hab. Anna Wysocka. Kurator wystawy – Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 15.11.2019).	1.01.2020–23.02.2020
5	„Powrót Grudziądza do Macierzy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości”. Autor koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – Dawid Schoenwald.	24.01.2020–20.09.2020
6	„Mieczysław Wiśniewski. Synteza”. Autorka koncepcji wystawy – Elżbieta Wiśniewska. Autorka scenariusza wystawy, aranżacji, kuratorka wystawy – Emilia Markot-Borkowska.	06.03.2020–20.09.2020
7	Domasław – nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza (VIII–VI w. p.n.e.). Autor koncepcji i scenariusza wystawy – prof. dr. hab. Bogusław Gediga. Autorka aranżacji, kuratorka wystawy – Małgorzata Kurzyńska.	13.03.2020–13.09.2020
8	„100 lat polskiego lotnictwa wojskowego” (wystawa zorganizowana we współpracy z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Fundacją „Lotniczy Grudziądz” i Aeroklubem Nadwiślańskim Lotnisko Lisie Kąty). Autor koncepcji i aranżacji wystawy – Jacek Zagożdżon, kurator wystawy – Dawid Schoenwald.	14.03.2020–31.12.2020
9	„Nie kupuj – adoptuj! Plakat społeczny w trosce o zwierzęta”. Autorka koncepcji i scenariusza wystawy – dr Iwona Liegmann. Autor aranżacji – Mateusz Promiński, kuratorka wystawy – Emilia Markot-Borkowska.	16.05.2020–07.06.2020
10	„Bitwa Warszawska – stulecie zwycięstwa. Grudziądz w dobie wojny polsko-bolszewickiej” – wystawa plenerowa. Autor koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – Dawid Schoenwald.	28.08.2020–14.09.2020
11	„Rok 1920 w zbiorach Mariana Sołobodowskiego w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej”. Autor koncepcji wystawy – Marian Sołobodowski, autor scenariusza i aranżacji wystawy – Mateusz Promiński, kuratorka wystawy – Anna Wajler.	29.09.2020–31.12.2020
12	„Ludwik Rydygier (1850–1920) – życie i działalność” (wystawa ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu). Kurator wystawy – dr Mariusz Balcerek, kuratorka z ramienia Muzeum – Emilia Markot-Borkowska.	03.09.2020–11.11.2020



Il. 5. Ekspozycja „100 lat polskiego lotnictwa wojskowego”.

Fot. M. Bolek-Maszewska

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
13	„Zamki Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka”. Autor aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński.	03.10.2020–31.12.2020
14	„Jerzy Świątkowski. Malarstwo, rysunek, grafika”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński.	09.10.2020–27.12.2020

## KONCERTY

W związku z obostrzeniami i zamknięciem instytucji w różnych okresach 2020 roku, w porównaniu z latami ubiegłymi zmalała liczba zorganizowanych koncertów. Początek roku 2020 r. rozpoczęły muzycznie dwa koncerty w nastroju kolędowym: coroczny wieczór kolędowo-noworoczny w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo” pod dyktando Jerzego Cieślaka oraz spotkanie w duchu ludowym „Kolędowanie na pożegnanie”, które zorganizował etnograf Łukasz Ciemiński.

Na muzealnym dziedzińcu odbyły się dwa koncerty. Pierwszy zatytułowany „Poznajmy Nasze Korzenie”, został zorganizowany przez Bielskie Towarzystwo Muzyczne w ramach projektu pt. „Muzyka dla wszystkich – koncerty w szkołach wiejskich i dla wybranych środowisk na wsi i mieście”. W związku z obowiązującymi obostrzeniami, ale i dużym zainteresowaniem, 26 czerwca 2020 r. odbyły się dwa występy. Niewątpliwą atrakcją było spotkanie z gawędą znanego artysty ludowego Józefa Brody. Inicjatorem drugiego koncertu był utalentowany akordeonista, grudziądzanin, stypendysta Prezydenta Grudziądza – Paweł Wiśniewski. Występ „Muzyczna podróż po Słowiańszczyźnie” na dziedzińcu Muzeum rozpoczął cykl koncertów „Grudziądzkie wieczory muzyczne”, które zorganizowane zostały w ramach stypendium.

Dużym przedsięwzięciem okazał się koncert „Muzyczna podróż ku wolności. Wolność! Śpiewam i rozumiem!” grudziądzkich zespołów Contrapunkt i Sweet



Il. 6. Koncert „Poznajmy Nasze Korzenie” – 26.06.2020.  
Fot. M. Waliszewska

Accordion, który został przygotowany w ramach realizowanego przez Grudziądzkie Muzeum projektu „Wygrać Polskę, czyli *Cud nad Wisłą*. Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość”. Koncert odbył się w Centrum Kultury „Teatr”, a komentarz do wykonywanych utworów przygotował Mariusz Żebrowski.

W związku zagrożeniem zakażenia Covid-19 i zakazem organizowania wydarzeń kulturalnych nie odbyły się koncerty z okazji Święta Konstytucji 3 Maja oraz Narodowego Święta Niepodległości. Natomiast z racji wyjątkowych obchodów 100. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy, koncert na dwa fortepiany Godziński Piano Duo, zorganizowany z tej okazji, odbył się w Centrum Kultury „Teatr”.

Tabela 2. Koncerty w 2020 r.

Lp.	Nazwa oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
Koncerty zorganizowane przez Muzeum		
1	„Kolędowanie na pożegnanie – muzyczne spotkanie z etnografem Łukaszem Ciemińskim”.	31.01.2020
2	Koncert „Muzyczna podróż ku wolności. Wolność! Śpiewam i rozumiem!” w wykonaniu zespołów Contrapunkt, Sweet Accordion. Koncert zorganizowany w ramach projektu „Wygrać Polskę, czyli Cud nad Wisłą. Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość” Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu.	12.09.2020
Koncerty zorganizowane przy współpracy z Muzeum		
3	Wieczór kolędowo-noworoczny w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo” pod dyrekcją Jerzego Cieślaka.	11.01.2020
4	Koncert „Poznajmy Nasze Korzenie” z udziałem: Urszuli Mizia, Józefa Brody, Wojciecha Golca, zorganizowany przez Bielskie Towarzystwo Muzyczne (dziedzic Muzeum).	26.06.2020
5	Koncert z cyklu „Grudziądzkie wieczory muzyczne” – „Muzyczna podróż po Słowiańszczyźnie” – Paweł Wiśniewski, Mateusz Szwankowski, Michał Hajduczenia, Magdalena Cysewska (dziedzic Muzeum).	2.08.2020

## DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Jak zawsze działania edukacyjne i kulturalne były w 2020 r. integralną formą działalności grudziądzkiego Muzeum. Ze względu na obowiązujące obostrzenia większość projektów i tematów edukacyjnych prezentowana była online.

Z cyklicznych wydarzeń zrealizowano w formie tradycyjnych spotkań z dziećmi i młodzieżą zajęcia w ramach Białych Wakacji oraz Wakacji w Muzeum. W sumie wzięły w nich udział 494 osoby. W tradycyjnej formule odbyły się także: trzy warsztaty rodzinne z cyklu „Sobota w Muzeum”, i tylko dwa wykłady Łukasza Ciemińskiego pt. „Święci domowi” z serii „Piątek w Muzeum”. Nie zrealizowano wydarzeń w ramach „Muzealnych wtorków”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Grucie zaprosili Dyrektor Muzeum Wioletę Pacuszkę do wzięcia udziału w realizacji filmu *Od Frankenhayn do Gruty*. Z tego tytułu opowiedziała ona o historii badań archeologicznych prowadzonych przez grudziądzkie Muzeum w Grucie oraz pieczęciach przekazanych do muzealnych zbiorów przez Urząd Gminy w Grucie.

Obowiązujące w roku 2020 obostrzenia nie spowodowały jednak zaprzestania prowadzenia zajęć edukacyjnych przez pracowników Muzeum, które przeniesiono na muzealny profil Facebooka. Działania te podzielone zostały na bloki tematyczne związane z zakresem merytorycznym poszczególnych działów i przyporządkowane kolejnym dniom tygodnia. Pojawiły się także dodatkowe, takie jak: „Wieczorne gawędy etnograficzne – adwentowe okienka”, opracowane przez Łukasza Ciemińskiego, oraz warsztaty bożonarodzeniowe „Coraz bliżej Święta! Czyli przygotuj się z nami do Bożego Narodzenia” przygotowane przez Marię Szczepanowską.

W formule online zrealizowano cykliczne wydarzenia kulturalne, takie jak: Majówka z historią, Noc Muzeów, Dzień Dziecka, Europejski Dzień Gotyku Ceglanego, Europejskie Dni Dziedzictwa. Muzeum włączyło się także w organizację miejskiego „Jarmarku Spichrzowego#w sieci”. Wydarzenia te w różnych formach – wykładów, prezentacji, postów – publikowane były na profilu Facebooka grudziądzkiego Muzeum. Wyzwaniem stała się organizacja konferencji „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku”, transmitowana na żywo na kanale You Tube. Podczas transmisji następowały połączenia online z prelegentami.

W związku z zakończeniem projektu Małgorzaty Kurzyńskiej „Grudziądz-Rządź (Ronsden), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” podsumowano online wszystkie działania, które zrealizowano w ramach zadania.

Tabela 3. Wydarzenia historyczne, kulturalne oraz imprezy cykliczne zorganizowane w 2020 r.

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	Grudziądzki Rok Błękitnej Pamięci (cykl wydarzeń kontynuowanych od 2019 r. w ramach obchodów 100. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy)	
	— „Powrót Grudziądza do Macierzy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości” – wernisaż wystawy. — „Odzyskanie niepodległości w Grudziądzu w 1920 roku” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja: 48 osób.	24.01.2020 28.02.2020
2	Białe Wakacje 2020 Podczas „Białych Wakacji” odbyły się 23 zajęcia w ramach 8 tematów: „Archeologiczne opowieści. Archeologia z lotu ptaka?”; „Archeologiczne skarby na bursztynowym szlaku. Bursztynowy amulet”; „Skąd wziął się papier?”; „Złomiaki, czyli stwory z odzysku”; „Superbohaterowie z wiejskiego podwórka”; „Papierowy warsztat tkacki”; „Prezentacja na temat powrotu Grudziądza do Macierzy”; „Odzyskanie niepodległości w Grudziądzu 1920”. Frekwencja: 412 osób.	28.01.2020– 06.02.2020
3	Finisaże wystaw: — finisaż wystawy „Ludowy gotyk. Średniowieczne fascynacje Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego” – prowadzenie Ł. Ciemiński. Frekwencja – 21osób.	17.01.2020
	— finisaż wystawy „Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej” – prowadzenie M. Promiński. Frekwencja – 35 osób.	21.02.2020
	— finisaż wystawy „100 lat polskiego lotnictwa wojskowego” – prowadzenie D. Schoenwald i P. Pawłowski – Dyrektor Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Frekwencja – 37 osób.	30.09.2020
4	Promocje książek i innych wydawnictw: Wydane przez Muzeum: — „Rocznik Grudziądzki”, t. 27; redaktor: prof. Wiesław Sieradzan; w programie spotkania „Powrót Pomorza do Macierzy w 1920 roku” – wykład prof. Z. Karpusa. Frekwencja – 80 osób.	24.01.2020
	Wydane poza Muzeum: — ks. Adam Boniecki „Strefa dobrego zasięgu” – spotkanie z księdzem Adamem Bonieckim zorganizowane przez Klub „Tygodnika Powszechnego” w Grudziądzu; prowadzenie: Ł. Ciemiński, M. Mellerowska. Frekwencja: 110 osób.	05.01.2020
5	Wakacje w Muzeum Warsztaty dla dzieci: — „Mieszaj deszcz ze słońcem farby. ... , czyli tęczyowy obrazek na lato” – prowadzenie M. Szczepanowska. Frekwencja: 10 osób.	01.07.2020 08.07.2020
	— „Celtycki skarb – magnes na lodówkę” – zajęcia w ramach projektu „Grudziądz-Rząd (Ronsden), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”; prowadzenie: M. Kalbarczyk. Frekwencja: 14 osób.	15.07.2020
	— „Malarska geometria Mieczysława Wiśniewskiego”; prowadzenie: M. Promiński. Frekwencja: 13 osób.	22.07.2020
	— „Kwiaty z kujawskiej chaty”; prowadzenie Ł. Ciemiński. Frekwencja: 9 osób.	1.07.2020
	— „Warsztaty tkackie” – cztery zajęcia zorganizowane dla dzieci i młodzieży z Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego; prowadzenie M. Bolek-Maszewska, M. Szczepanowska, M. Kalbarczyk. Frekwencja: razem 36 osób.	8.07.2020 15.07.2020 22.07.2020
	— „Wygrać Polskę, czyli »Cud nad Wisłą«. Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość”:	15.08–3.10.2020
— upamiętnienie miejsc pamięci ofiar wojny polsko-bolszewickiej na Cmentarzu Garnizonowym; we współpracy z Fundacją na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej;	15.08.2020	
— wystawa plenerowa „Bitwa Warszawska – stułecie zwycięstwa. Grudziądz w dobie wojny polsko-bolszewickiej” – Rynek Główny w Grudziądzu;	28.08–14.09.2020	
— koncert „Muzyczna podróż ku wolności. Wolność! Śpiewam i rozumiem!”; we współpracy ze Stowarzyszeniem „Miasto Kultury”, Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. Frekwencja: 200 osób;	12.09.2020	
— „W obronie Ostrobramskiej, pod sztandar Orła i Pogoni!” – wykład Ł. Ciemińskiego. Frekwencja: 25 osób;	25.09.2020	



II. 7. Inscenizacja historyczna „Przyfrontowy szpital w Grudziądzu w czasie wojny polsko-bolszewickiej” – Błonia Nadwiślańskie – 03.10.2020.

Fot. P. Bilski



Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
	— wystawa „Rok 1920 w zbiorach Mariana Sołobodowskiego w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej”. Frekwencja: 27 osób;	29.09.2020
	— spektakl słowno-muzyczny dotyczący historii Bitwy Warszawskiej przygotowany przez uczniów SP nr 16 w Grudziądzu. Frekwencja: 40 osób.	3.10.2020
6	— inscenizacja historyczna „Przyfrontowy szpital w Grudziądzu w czasie wojny polsko-bolszewickiej” – Błonia Nadwiślańskie, we współpracy ze Stowarzyszeniem „Garnizon Grudziądz”. Frekwencja: ok. 250 osób. Wydarzeniem zrealizowanym w ramach projektu towarzyszyła „Jednodniówka” – okolicznościowa broszura z przedrukiem informacji prasowych na temat Bitwy Warszawskiej, walk polsko-bolszewickich w okolicach Grudziądza oraz z programem wydarzeń realizowanych w ramach projektu.	3.10.2020

Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2020

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji, prowadzący	Data
MUZEALNE WTORKI – nie dotyczy w tym okresie		
MUZEALNE PIĄTKI		
1	„ŚWIĘCI DOMOWI” – cykl wykładów Łukasza Ciemińskiego	
	— wykład „Święci z prawosławnego podwórka”;	14.02.2020
	— wykład „Ze świętymi pośród zwierząt”.	2.10.2020
SOBOTA W MUZEUM		
1	Warsztaty rodzinne z okazji Dnia Babci i Dziadka. Prowadzenie: Marika Szczepanowska. Frekwencja: 13 osób.	18.01.2020
2	Warsztaty kreatywne dla rodzin – tablice kredowe i przyborki na zagubione kredki. Prowadzenie: Marika Szczepanowska. Frekwencja: 12 osób.	03.10.2020
3	Magnes na lodówkę z archeologicznym motywem – zajęcia w ramach projektu „Grudziądz-Rządź (Ronsen), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywijskiej i wielbarskiej” oraz Międzynarodowego Dnia Archeologii. Prowadzenie: Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja: 10 osób.	17.10.2020

Tabela 5. Wydarzenia w Muzeum w innych terminach

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji, prowadzący	Data
1	Spotkanie „Łąka powszechna w Grudziądzu (Kwietne łąki)”: — „Bagno i czartopłoch, czyli skąd się wzięły zioła?” (Ł. Ciemiński); — dyskusja „Dzika natura miejska” (T. Szymańska – UM Grudziądz). Organizator: Klub Tygodnika Powszechnego w Grudziądzu, Grudziądzka Inicjatywa Ekologiczna. Frekwencja: 50 osób.	24.07.2020
2	Wykład „Zaczęło się w Grudziądzu” Pawła Pawłowskiego (dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie) towarzyszący finałowi wystawy „100 lat polskiego lotnictwa wojskowego”. Frekwencja: 37 osób.	30.09.2020

Tabela 6. Wydarzenia zorganizowane przez pracowników Muzeum w formule online w 2020 r.

Lp.	Wydarzenie	Data publikacji w sieci
1	Majówka z historią (muzealny profil Facebooka): — „Pierwszomajowe Święto. Geneza Święta Pracy”; wykład – M. Żebrowski; — wykład-prezentacja: „Ciekawostki o flagach świata... w Dniu Flagi” – D. Schoenwald; — wykład-prezentacja „Ostatnia wola i testament gasnącej ojczyzn... O Konstytucji 3 maja słów kilka” – P. Nastrożny.	01.05.2020 02.05.2020 03.05.2020
2	Noc Muzeów 2020 (muzealny profil Facebooka): — wernisaż wystawy „Nie kupuj – adoptuj! Plakat społeczny w trosce o zwierzęta” – W. Pacuszka, E. Markot-Borkowska; — Zrób szarpaka dla swojego psiaka... – warsztaty edukacyjne – M. Szczepanowska; — Zabytek pod lupą – prezentacja najciekawszego nabytku Działu Sztuki z 2019 r. – przedwojenny zestaw herbaciany – M. Promiński; — wirtualne zwiedzanie wystawy „Domasław – nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza VIII–VI w. p.n.e.” – M. Kalbarczyk; — Zabytek pod lupą – prezentacja najciekawszego nabytku Działu Historii z 2019 r. – nagrobek Wilhelminy Happke – D. Schoenwald; — wykład „Zawód kat z Grudziądzem w tle” – M. Żebrowski; — gawęda „O straszliwym sądzie” – dziady od Lublina do Torunia – pieśń z ziemi chełmińskiej – Ł. Ciemiński.	16.05.2020
3	Dzień Dziecka 2020 (muzealny profil Facebooka): — sznurowana tęcza – warsztaty – M. Szczepanowska; — zabawa w Mętowanie dla Smoronów – wyliczanki – Ł. Ciemiński.	29.05.2020 01.06.2020
4	Jarmark Spichrzowy#wsieci (udział Muzeum w wydarzeniu miejskim online): — karta edukacyjna – kolorowanka „Wspomnienia z Grudziądza” – M. Szczepanowska; — karta edukacyjna „Memo z Grudziądzem w tle” – M. Szczepanowska; — wykład „Średniowieczny miecz z Rządza – legenda i historia” – M. Żebrowski; — wykład „Bóg stworzył jarmarki a diabeł frymarki” – Ł. Ciemiński; — wykład „Restauracja na Strzemięcinie” – D. Schoenwald.	15.06.2020 16.06.2020 17.06.2020 19.06.2020 21.06.2020
5	Europejski Dzień Gotyku Ceglanego (muzealny profil Facebooka): — wykład „Polityk Grudziądzki – gotyckie arcydzieło z Góry Zamkowej” – Ł. Ciemiński; — wykład „Gotyckie z ludzką twarzą. Cegła konsolowa z grudziądzkiej fary” – M. Promiński.	20.06.2020

Lp.	Wydarzenie	Data publikacji w sieci
6	Europejskie Dni Dziedzictwa „Moja Droga” (muzealny profil Facebooka): — warsztaty „starożytna mozaika” – M. Kalbarczyk; — warsztaty „starożytna mozaika metodą decoupage” – M. Kalbarczyk.	15.09.2020 19.09.2020
7	Konferencja naukowa „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku” (wydarzenie transmitowane na kanale YouTube). Frekwencja: 100 uczestników online w czasie emisji „na żywo”. Program: — otwarcie konferencji: Dyrektor Muzeum – Wioletta Pacuszka; wicemarszałek woj. kujawsko-pomorskiego – Zbigniew Sosnowski; wiceprezydent Grudziądza – Szymon Gurbin; kierownik naukowy konferencji – prof. dr hab. Wiesław Sieradzan; — prof. dr hab. Janusz Małek, „Protestantyzm w Prusach Królewskich w XVI w. z uwzględnieniem Grudziądza”; — prof. dr hab. Jacek Wijaczka, „Prusy Królewskie w XVI w. i ich gospodarka”; — prof. dr hab. Wiesław Sieradzan, „Złoty wiek Grudziądza w literaturze historycznej polskiej i niemieckiej”; — dk. prof. dr hab. Waldemar Rozynekowski, „Kościół katolicki w Grudziądzu w XVI w.”; — dr Janusz Bonczkowski, „Stan gospodarki miasta Grudziądza pod koniec XVI w.”; — dr hab. Piotr Birecki, prof. UMK, „W służbie konfesji. Sztuka ewangelicka i katolicka we wczesnonowoczesnym Grudziądzu”; — mgr Izabela Fijałkowska, „Architektura miasta Grudziądza w XVI wieku”; — mgr Mariusz Żebrowski, „Fortyfikacje miejskie Grudziądza w XVI wieku”; — mgr Łukasz Ciemiński, „XVI-wieczna Pieta ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Między stylem międzynarodowym a gotykiem prowincjonalnym”; — mgr Teresa Tylicka, „Kultura umysłowa miasta Grudziądza i jej wpływ na rozwój nauki i sztuki w XVI i XVII wieku”; — mgr Dawid Schoenwald, „Zygmunt III Waza w Grudziądzu w latach 1587 i 1593”; — dr hab. Wiesław Nowosad, prof. UMK, „Szlachta okolic Grudziądza w XVI wieku”; — dr Janusz Bonczkowski, dr hab. Marcin Hlebionek, prof. UMK, „Długie życie średniowiecznych pieczęci Grudziądza. Szkic o ich historii oraz medialności”; — dr Michał Targowski, „Początki osadnictwa ołęderskiego w okolicach Grudziądza”.	19.11.2020
8	Promocja „Rocznika Grudziądzkiego”, t. 28 (muzealny profil Facebooka, platforma Skype) — zaproszenie – Dyrektor Muzeum – W. Pacuszka; — omówienie treści wydawnictwa – prof. dr hab. W. Sieradzan.	04.12.2020
9	Podsumowanie projektu „Grudziądz-Rząd (Ronsden), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywiejskiej i wielbarskiej” (muzealny profil Facebooka): — wprowadzenie – Dyrektor Muzeum – Wioletta Pacuszka; — omówienie projektu oraz wyników badań na stanowisku Grudziądz-Rząd – Małgorzata Kurzyńska; — prezentacja: „Wyniki badań metaloznawczych zabytków z Grudziądza” – Łukasz Kowalski, Instytut Archeologii UMK w Toruniu; — prezentacja: „Zagadnienia związane z konserwacją tablic fotograficznych poświęconych stanowiskom archeologicznym w Grudziądzu-Rządzu” – dr hab. Małgorzata Pronobis-Gajdzis, Wydział Sztuk Pięknych UMK, Katedra Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry; — prezentacja: „Konserwacja negatywów srebrno-żelatynowych na podłożu szklanym z przedstawieniem znalezisk archeologicznych z terenów Rządza (Ronsden) pochodzących z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu” – dr hab. Tomasz Koziół, Wydział Sztuk Pięknych UMK, Katedra Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry; — działania edukacyjne przygotowane w związku z projektem – Magdalena Kalbarczyk.	10.12.2020



Il. 8. Konferencja naukowa „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku” – 19.11.2020. Fot. M. Bolek-Maszewska

Tabela 7. Działania edukacyjne pracowników przygotowane i prezentowane w formule online

Ep.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
1	<b>Ze sztuką na Ty! O sztuce słów kilka:</b>	
	— spacer po wystawie „Mieczysław Wiśniewski. Synteza” (filmik) – M. Promiński;	23.03.2020
	— muzealne piwnice (filmik) – M. Promiński;	30.03.2020
	— obraz Zbigniewa Steca pt. „Okno” (post) – M. Promiński;	06.04.2020
	— spacer po ekspozycji GWMP (20.04.2020, filmik, M. Promiński);	20.04.2020
	— zwiedzanie muzealnego strychu w Gmachu Głównym (filmik) – M. Promiński;	27.04.2020
	— Sigmund Lipinsky – wybrane prace przedstawiające modę (post) – M. Promiński;	04.05.2020
	— kolekcja mody męskiej z prac Sigmunda Lipinsky’ego (post) – M. Promiński;	11.05.2020
	— Międzynarodowy Dzień Muzeów – obraz Zbigniewa Szczepanka Brama Wodna i budynki Muzeum od strony ul. Spichrzowej z 2011 r. (post) – M. Promiński;	18.05.2020
	— cykl tematyczny: „GRU-ART” Grudziądzcy artyści – sylwetka Józefa Mrotka (post) – M. Promiński;	25.05.2020
	— cykl tematyczny: „GRU-ART” – Klara Stolp (post) – M. Promiński;	01.06.2020
	— Dzień Cyrku bez Zwierząt – dzieła z muzealnych zbiorów przedstawiające cyrk (post) – M. Promiński;	08.06.2020
	— cykl tematyczny: „GRU-ART” – twórczość Romana Aniszewskiego (post) – M. Promiński;	15.06.2020
	— cykl tematyczny: „GRU-ART” – prace Ryszarda Kaczora (post) – M. Promiński;	22.06.2020
	— Dzień Ojca – z tej okazji dzieło Francesco del Pedro Przy kreglach (wg Braemera), 2. poł. XVIII w. (akwaforta) – wł. Muzeum w Grudziądzu (post) – M. Promiński;	23.06.2020
	— elementy ogrodzeń nieistniejących już nagrobków, pochodzących z założonego w 1894 roku cmentarza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej pod wezwaniem św. Jana w Grudziądzu (post) – M. Promiński;	02.11.2020
	— płaskorzeźba toruńskiego artysty Ignacego Zelka – płyta 1948 r. (post) – M. Promiński;	09.11.2020
	— Pieta – późnogotycka rzeźba ze zbiorów muzealnych Działu Sztuki (post) – M. Promiński;	16.11.2020
	— spacer po wystawie prezentującej twórczość Jerzego Świątkowskiego (filmik) – M. Promiński;	23.11.2020
	— obraz olejny autorstwa Jerzego Feldmana – portret przedstawiający grudziądzanina Wiesława Błachnio (post) – M. Promiński.	30.11.2020
<b>Wygrzebane z ziemi. Archeociekawostki:</b>		
— Grudziądz-Rządź (Ronsden) stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej (post) – M. Kalbarczyk;	23.03.2020	
— Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach (post) – M. Kalbarczyk;	31.03.2020	
— Bizuteria średniowieczna z Gruczna (post) – M. Kalbarczyk;	07.04.2020	

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji	
2	— Zabytki – naczynie – popielnica twarzowa (post) – M. Kalbarczyk;		
	— Zabytek – laska magiczna (post) – M. Kalbarczyk;	14.04.2020	
	— Odkrycia pochówków psów, historia z punktu widzenia archeologii (post) – M. Kurzyńska;	21.04.2020	
	— „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” – informacje o projekcie (post) – M. Kurzyńska;	28.04.2020 05.05.2020	
	— „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” – analiza metaloznawcza zabytków (post) – M. Kurzyńska;	12.05.2020	
	— Eksponat-zabytek „baba z łasina” (post) – M. Kurzyńska;	19.05.2020	
	— Zabytek z wystawy „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu” – misa na pustej nóżce, odkryta w Ryrisku (post) – M. Kalbarczyk;	26.05.2020	
	— „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu” – zabytki – dwa ostrza motyk z wystawy (post) – M. Kalbarczyk;	02.06.2020	
	— „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” – grób kowala (post) – M. Kurzyńska;	09.06.2020	
	— narzędzia kamienne pochodzące ze schyłkowego paleolitu – najstarsze zabytki archeologiczne w Muzeum (post) – M. Kalbarczyk;	16.06.2020	
	— naczynia – zabytki cmentarzyska kultury oksywskiej i wielbarskiej z Rządza w Grudziądzu (post) – M. Kurzyńska;	03.11.2020	
	— ciekawostki z wystawy „Pompeje. Życie i śmierć w cieniu Wezuwiusza” z Muzeum Archeologicznego w Krakowie (post) – M. Kalbarczyk;	10.11.2020	
	— spacer po stałej wystawie archeologicznej „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich” (filmik) – M. Kalbarczyk;	17.11.2020	
	— dokumentacja rysunkowa zabytków archeologicznych oraz przykład tablic wykonanych przez Constantego Florkowskiego dot. znalezisk z archiwalnego cmentarzyska w Grudziądzu-Rządzu (post) – M. Kalbarczyk;	24.11.2020	
	— zabytek – brązowa situla (wiadro) pochodząca z cmentarzyska w Grudziądzu-Rządzu (post) – M. Kalbarczyk.	08.12.2020	
	<b>Zdarzyło się kiedyś. O historii Grudziądza i regionu:</b>		
	3	— Przedwojenny przemysł i handel w Grudziądzu (filmik) – D. Schoenwald;	25.03.2020
— Muzealny Dziedziniec (filmik) – M. Żebrowski;		25.03.2020	
— Twierdza Grudziądz (filmik) – M. Żebrowski;		01.04.2020	
— Brama Wodna (filmik) – M. Żebrowski;		08.04.2020	
— 100. rocznica powrotu Grudziądza do Macierzy – ciekawostki z wystawy (filmik) – D. Schoenwald;		15.04.2020	
— Historia grudziądzkiego lotniska (filmik) – M. Żebrowski;		18.04.2020	
— Opowieść o grudziądzkim kacie (filmik) – M. Żebrowski;		22.04.2020	
— Zarazy w Grudziądzu (filmik) – M. Żebrowski;		25.04.2020	
— Grudziądzkie Ratusze cz. 1 i 2 (filmiki) – D. Schoenwald;		29.04.2020	
— Muzealne magazyny Działu Historii (filmik) – M. Żebrowski;		06.05.2020	
— Broń Garłacz – eksponat z Działu Historii (filmik) – M. Żebrowski;		13.05.2020	
— okolicznościowy medal z Gabinetu Numizmatycznego Medal „Jan Paweł II – Wadowice. 1978-1988”, z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły – Jana Pawła II (post) – P. Nastrożny;		18.05.2020	
— Centrum Wyszkozenia Kawalerii. O buzdycanie, ale i o generale Bolesławie Wieniawie-Długoszkowskim, jednej z najbarwniejszych postaci II Rzeczypospolitej (filmik) – M. Żebrowski;		20.05.2020	
— Dawny Plac Promowy w Grudziądzu (filmik) – D. Schoenwald;		27.05.2020	
— O prawach dziecka w kontekście rewolucji przemysłowej (filmik) – M. Żebrowski;		03.06.2020	
— japoński sztylet z XVIII wieku z kolekcji A. K. Wyrwińskiego (filmik) – M. Żebrowski;		10.06.2020	
— Średniowieczny miecz z Rządza – legenda i historia (filmik) – M. Żebrowski;		17.06.2020	
— Miotacz ognia ROKS-3 (filmik) – M. Żebrowski;		23.06.2020	
— cmentarz ewangelicki przy dzisiejszej al. 23 Stycznia w Grudziądzu – dawny teren SP 17 (post) – D. Schoenwald;		04.11.2020	
— kulisy drogi do Niepodległej z grudziądzkim kontekstem (filmik) – M. Żebrowski;	11.11.2020		

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebooki Muzeum	Data emisji
3	<ul style="list-style-type: none"> <li>— XVI-wieczne monety – grosz toruński (post) – P. Nastrożny;</li> <li>— Kolekcjoner – Marian Sołobodowski – opowiada o wystawie z jego zbiorów poświęconej Bitwie Warszawskiej w jej 100. rocznicę (filmik);</li> <li>— ciekawostki o historii Grudziądza... na podstawie klisz szklanych (negatywów) (post) – D. Schoenwald.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>18.11.2020</li> <li>16.12.2020</li> <li>23.12.2020</li> </ul>
4	<p><b>Raz na ludowo! Etnograficzna gawęda:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>— Święty Józef w tradycji ludowej (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Dobry Łotr – Dyzma (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Bocian w kulturze ludowej (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Piąt w „Credo” i kulturze (także) ludowej (filmik) – Ł. Ciemiński / „Pamiętka z Kalwarii” (link zew.);</li> <li>— wielkanocne pisanki (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Żydy w zwierciadle polskiej kultury ludowej (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Święty Wojciech i święty Jerzy (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Noc Walpurgii – w kulturze germańskiej święto czarownic (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— „Gizela święta zimy nie pamięta!” (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— ludowe stylizacje (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Święci z wiejskiego podwórka: Chrystusa Pana słowiczek – Nepomuceński Janiczek (post, link zew.) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— żydowskie święto Szawuot (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— rocznica urodzin Patrona Muzeum – ks. dr. Władysława Łęgi (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Podlasie (badania terenowe) – prawosławny dom zakonny w Zaleszanych, w którym znajduje się współczesna ikona Matki Boskiej (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— wizyta u pani Danuty Styperek z Rudy, pracującej nad cyklem Madonn malowanych na szkle (post) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— „Żywiołowi Święci” (filmik) – Ł. Ciemiński;</li> <li>— Święci z wiejskiego podwórka: Śluby ucina święta Katarzyna; pieśń o charakterze matrymonialnym (post, filmik) – Ł. Ciemiński.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>19.03.2020</li> <li>26.03.2020</li> <li>29.03.2020</li> <li>02.04.2020</li> <li>09.04.2020</li> <li>16.04.2020</li> <li>23.04.2020</li> <li>30.04.2020</li> <li>07.05.2020</li> <li>14.05.2020</li> <li>21.05.2020</li> <li>28.05.2020</li> <li>04.06.2020</li> <li>11.06.2020</li> <li>18.06.2020</li> <li>05.11.2020</li> <li>12.11.2020</li> </ul>
5	<p><b>żyć, aby tworzyć! Tworzyć, aby żyć! Prezentacja ciekawych form działań plastycznych (eduweekend z Muzeum):</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>— „Latające ryby” Kazimierza Ostrowskiego (1917–1999) – kolorowanka (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— Memo ze sztuką w tle, zabawa „Połącz kropki”, „Znajdź różnice”, zabawa „Malowanie według numerków” (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— instrukcja przygotowania cieczy nienewtonowskiej (filmik) – M. Szczepanowska;</li> <li>— jajko-stroik – ozdoba wielkanocna (filmik) – M. Kalbarczyk;</li> <li>— zajączek wielkanocny z pomponów (filmik) – M. Szczepanowska;</li> <li>— gra „memo historyczne” dot. wystawy Historia Grudziądza (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— „Znajdź różnicę” stworzoną na bazie „Portretu podwójnego w kwadracie” Kiejstuta (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— memo archeologiczne (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— kolorowanka – Mieczysław Wiśniewski Martwa natura z jabłkami z 1959 r. (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— labirynt - odnalezienie drogi od chłopca do latawca: Władysław Frydrych Chłopiec z latawcem 1956 r. (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— w nawiązaniu do rocznicy nadania Grudziądźowi praw miejskich – kolorowanka na podstawie tryptyku Wspomnienia z Grudziądza Krzysztofa Candra (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— gra memo – Grudziądz (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— gra memo – eksponaty wystawy z CWK (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— skonstruowanie camera obscura na muzealnym dziedzińcu (film instruktażowy) – M. Szczepanowska, M. Bergius;</li> <li>— fotografia otworkowa – czym jest (film instruktażowy) – M. Szczepanowska, M. Bergius;</li> <li>— fotografia otworkowa – jak wykonać aparat otworkowy (film instruktażowy) – M. Szczepanowska;</li> <li>— druga część tryptyku Wspomnienia z Grudziądza Krzysztofa Cander (post) – M. Szczepanowska;</li> <li>— zabawa połącz kropki: Martwa natura Stefana Wojciechowskiego z muzealnych zbiorów (post) – M. Szczepanowska.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>20.03.2020</li> <li>27.03.2020</li> <li>03.04.2020</li> <li>04.04.2020</li> <li>10.04.2020</li> <li>17.04.2020</li> <li>24.04.2020</li> <li>08.05.2020</li> <li>22.05.2020</li> <li>05.06.2020</li> <li>12.06.2020</li> <li>27.06.2020</li> <li>26.06.2020</li> <li>12.10.2020</li> <li>23.10.2020</li> <li>30.10.2020</li> <li>06.11.2020</li> <li>13.11.2020</li> </ul>

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
6	<p>Wieczorne gawędy etnograficzne – adwentowe okienka (filmiki) – Ł. Ciemiński:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>— św. Andrzej i . . . ŚLIŻYKI; 29.11.2020</li> <li>— postać św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz link do artykułu, o którym mowa w filmie; 30.11.2020</li> <li>— św. Cecylia oraz tekst kolędy do śpiewania; 01.12.2020</li> <li>— św. Jadwiga Śląska oraz tekst kolędy do śpiewania; 02.12.2020</li> <li>— św. Onufry; 03.12.2020</li> <li>— św. Barbara; 04.12.2020</li> <li>— św. Juda Tadeusz; 05.12.2020</li> <li>— św. Mikołaj; 06.12.2020</li> <li>— św. Jerzy Zwycięzca; 07.12.2020</li> <li>— o Maryjkach z Gorlic i o Świętej Annie ze Świętej Anny pod Przyrowem; 08.12.2020</li> <li>— św. Antoni; 09.12.2020</li> <li>— św. Franciszek z Asyżu; 10.12.2020</li> <li>— św. Weronika; 11.12.2020</li> <li>— św. Małgorzata Maria Alacoque; 12.12.2020</li> <li>— Adam Chmielowski; 13.12.2020</li> <li>— św. Piotr; 14.12.2020</li> <li>— św. Paweł, choinka, paw na choince; 15.12.2020</li> <li>— św. Marcin; 16.12.2020</li> <li>— św. Jan Nepomucen; 17.12.2020</li> <li>— św. Józef; 18.12.2020</li> <li>— św. Anna; 19.12.2020</li> <li>— św. Izidor Oracz; 20.12.2020</li> <li>— św. Roch; 21.12.2020</li> <li>— św. Maciej; 22.12.2020</li> <li>— św. Florian; 23.12.2020</li> <li>— św. Zofia (Mądrość) i jej córki: Miłość, Wiara i Nadzieja. 24.12.2020</li> </ul>	
7	<p><b>Warsztaty bożonarodzeniowe</b> (filmiki):</p> <p><b>Cykl „Coraz bliżej Święta! Czyli przygotuj się z nami do Bożego Narodzenia”</b> – M. Szczepanowska:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>— kalendarz adwentowy – M. Szczepanowska; 27.12.2020</li> <li>— strojenie choinki i ozdabianie sali edukacyjnej w Muzeum – M. Szczepanowska; 01.12.2020</li> <li>— trzy propozycje łatwych ozdób świątecznych – M. Szczepanowska; 03.12.2020</li> <li>— dwa minimalistyczne świeczniki dla fanów odlewów gipsowych – M. Szczepanowska; 05.12.2020</li> <li>— prezenty do wykonania: makramowa podkładka pod kubek oraz świeczka w słoiku o zapachu piernika – M. Szczepanowska; 07.12.2020</li> <li>— ozdoba świąteczna – ludowy pająk – M. Szczepanowska; 08.12.2020</li> <li>— trzy nowe propozycje ozdób: bardzo łatwy świecznik z butelki, efektowna choinka z patyków i sznurka oraz makramowa gwiazdka – M. Szczepanowska; 11.12.2020</li> <li>— lampiony z kieliszków – M. Kalbarczyk; 12.12.2020</li> <li>— filmik prezentujący kulisy świątecznej sesji, której bohaterem jest Misio oraz Diego + wykonanie własnej kartki świątecznej z psem w roli głównej – M. Szczepanowska; 13.12.2020</li> <li>— wegańskie ciasteczka korzenne (przepis zaczerpnięty z Jadłonomii) oraz szybkie upominki z liny jutowej z dodatkiem niezawodnego kleju na gorąco – M. Szczepanowska; 15.12.2020</li> <li>— pakowanie prezentów – papier kraftowy; aniołka ze sznurka – jako dekoracja do pokoju dziecięcego – M. Szczepanowska; 17.12.2020</li> <li>— ozdoba – aniołek ze sznurka – M. Szczepanowska; 19.12.2020</li> <li>— jak ze zwykłej butelki wykonać Mędrcza ze Wschodu bądź świątecznego Krasnala – M. Kalbarczyk. 20.12.2020</li> </ul>	



Il. 9. Wernisaż wystawy „Rok 1920 w zbiorach Mariana Sołobodowskiego w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej” – 29.09.2020. Fot. M. Bolek-Maszewska

Tabela 8. Udział pracowników Muzeum w konferencjach naukowych i popularnonaukowych oraz odczyty i prelekcje pracowników poza siedzibą Muzeum

Lp.	Wydarzenie	Data
1	Prelekcja „Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy... Kult cudownego obrazu świętego Franciszka Ksawerego w Grudziądzu” dla członków Klubu Inteligencji Katolickiej – kościół św. Franciszka Ksawerego w Grudziądzu – Ł. Ciemiński.	22.01.2020
2	Prelekcja „Powrót Grudziądza do Macierzy” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 13 w Grudziądzu – M. Żebrowski.	23.01.2020
3	Prelekcja „Życie artystyczne Grudziądza w okresie dwudziestolecia międzywojennego” w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza – E. Markot-Borkowska.	29.01.2020
4	Prelekcja „Między historia a pasją” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 20 w Grudziądzu – D. Schoenwald.	26.02.2020
5	Cykl spotkań dla dzieci „Superbohaterowie z wiejskiego podwórka”, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie – Ł. Ciemiński.	5–6.03.2020
6	Prelekcja „Święci domowi – święci zimowi”, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie – Ł. Ciemiński.	5.03.2020
7	Wykład „W rajskim ogródeczku” oraz warsztaty dla dzieci „Ziołotwórcy”, Jarmark Jagielloński w Lublinie – Ł. Ciemiński.	21–23.08.2020
8	Referat „Skarszewy-Marusza, stan. 9 (pow. grudziądzki) wielokulturowy kompleks osadniczy (osady kultury łuczyckiej, oksywskiej, wielbarskiej)” wygłoszony na XXII Sesji Pomorzoznawczej za lata 2018–2019 w formule online; organizator Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy – M. Kurzyńska.	16.10.2020
9	Referat „Grudziądz-Rząd (stan. 1, 4, 5) – wielokulturowy kompleks osadniczy z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu rzymskiego (cmentarzyska, osada)” wygłoszony na XXII Sesji Pomorzoznawczej za lata 2018–2019 w formule online; organizator Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy – M. Kurzyńska.	16.10.2020
10	Referat „XVI-wieczna Pieta ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Między stylem międzynarodowym a gotykiem prowincjonalnym” wygłoszony na konferencji naukowej w formule online „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczpospolitej w XVI wieku” – Ł. Ciemiński.	19.11.2020



Lp.	Wydarzenie	Data
11	Referat „Fortyfikacje miejskie Grudziądza w XVI wieku” wygłoszony na konferencji naukowej w formule online „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczpospolitej w XVI wieku” – M. Żebrowski.	19.11.2020
12	Referat „Zygmunt III Waza w Grudziądzu w latach 1587 i 1593” wygłoszony na konferencji naukowej w formule online „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczpospolitej w XVI wieku” – D. Schoenwald.	19.11.2020
13	Moderowanie panelu podczas Międzynarodowej Konferencji w formule online „Folk. Folklor. Folkloryzm”, organizator Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Ł. Ciemiński.	10–11.12.2020
14	Referat „Kutno okrutne? Rekonstrukcja czy destrukcja rzeźby ludowej” wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji „Folk, folklor, folkloryzm” w formule online, organizator Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Ł. Ciemiński.	11.12.2020

## GROMADZENIE I OPRAWOWYWANIE ZBIORÓW

Na koniec 2020 roku suma pozycji inwentarzowych skupionych w czterech merytorycznych działach wyniosła 34 785. W ciągu roku instytucja powiększyła swoje zbiory o 320 nowych pozycji inwentarzowych. Są to głównie dary, przekazy i zakupy. Łączna wartość pieniężna darów i przekazów w 2020 r. wyniosła 85 637,90 zł.

W 2020 Muzeum zakupiło za kwotę 5869,00 zł do zbiorów:

- archiwalia: podręczny kopiarz przywilejów Grudziądza, k. XIX w.; odezwę dotyczącą przekazania zabytków do muzeum, Bydgoszcz 1958; plan Grudziądza, 1913 r.; zaświadczenie 65 pułku piechoty na nazwisko W. Laaser, 1938 r.; pamiątnik l. poł. XX w.;
- ikonografia: 4 pocztówki: kasyno wojskowe w Grudziądzu, 1902 r.; budynek Komendantury w Grudziądzu, 1899 r.; cegielka budowy Domu Parafialnego w Grudziądzu, 1934 r.; alejka w Parku Miejskim w Grudziądzu, ok. 1940 r.; 3 zdjęcia: oficerów przy samochodzie z napisem Graudenz, 1915 r.; pasterzy ze stadem owiec z widokiem na Grudziądz w tle, 1914 r.; robotników przed Młynem Górnym, 1913 r.; album zdjęć Centrum Wyszkozenia Kawalerii, II RP; album pamiątkowy z okazji 40. rocznicy XIV Promocji SPK, Gliwice 1977;
- malarstwo, ryciny: Germanus Adlerhold, *Grudziądz. Panorama miasta*; Jerzy Feldman, *Portret chłopca*, 1960 r., rycinę umundurowania żołnierzy pruskich, 1898 r.; rycinę panoramy Grudziądza z Góry Zamkowej, 1838;
- czasopisma: „Ziemia” nr 8/9, 1922 r.; „Moda – miesięcznik ilustrowany, nr 12, 1930 r.;
- medal, płk dr Czesław Hake, 1907–2003;
- niemiecki rząd kawaleryjski, wz. 1889;
- klepsydrę W. Łęgi, 1960 r.;
- kopertę „Stadt Graudenz”, okupacja niemiecka.

Wśród darowizn od osób prywatnych i instytucji znalazły się:

- monety kolekcjonerskie i okolicznościowe z NBP: 50 zł – Kościół Mariacki w Krakowie, 700-lecie konsekracji; 50 zł – Zaślubiny Polski z Bałtykiem, 100-lecie; 50 zł – Zygmunt III Waza – Skarby Stanisława Augusta; 20 zł – Helena Modrzejewska – Wielkie aktorki; 20 zł – Muzeum Narodowe w Krakowie, 140-lecie istnienia; 20 zł – szóstak Jana Sobieskiego – Historia monety polskiej; 20 zł – Unia Lubelska, 450. rocznica; 20 zł – Węgrów – Polskie Termopile; 20 zł – Wizna – Polskie Termopile; 20 zł – złotówka gdańska Augusta III; zestaw 10 zł – Hołd pruski, 10 zł – Hołd ruski; 10 zł – Święty Jan Paweł II – 100. rocznica urodzin; 10 zł – Anna Walentynowicz, 90. rocznica urodzin; 10 zł – Głębiński Stanisław, Wielcy polscy ekonomiści; 10 zł – Katyń – Palmiry 1940; 10 zł – Korfanty Wojciech. Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości; 10 zł – NSZZ „Solidarność”, 40. rocznica powstania; 10 zł – „Pług” Łukasz Ciepliński; 10 zł – Polska flaga państwowa, 100-lecie; 10 zł – Polskie lotnictwo wojskowe, 100-lecie; 10 zł – Święty Jan Paweł II, 100. rocznica urodzin; 10 zł – Tragedia smoleńska, 10. rocznica; 10 zł – „Wolność i Niezawisłość”, 75. rocznica powołania Zrzeszenia; 10 zł – Zagłada Romów i Sinti – 75. rocznica;
- archiwalia: kataster ogniowy Tow. ubezpieczenia od ognia na Myśliwcu na nazwisko Liczkowski, 1930 r.; kroniki Klubu Seniora Przemysłu Pożywczego w Grudziądzu, l. 1971–2000; album z ulotkami i zaproszeniami uroczystości grudziądzkich z lat 1967–1987; druk proboszcza fary Grudziądzkiej, 1938 r.; koperta z nadrukiem Sadowscy, Grudziądz, II RP; bilety wizytowe w kopercie na nazwisko Sadowska, II RP, 2 sztuki; rachunki warsztatów szpitala w więzieniu w Grudziądzu, 1938 r., 2 sztuki; rachunek księgarni Bazańskich w Grudziądzu, 1939 r.; pamiątka komunii świętej na nazwisko Sadowska, Łasin, 1923 r.; pieczęć sekretarza Grudziądza J. Centka, II RP; zeszyt nutowy, F. Chopin, Valses, II RP; zeszyt nutowy, F. Chopin, Polonezy, ok. 1910 r.; książka telefoniczna Dyrekcji Rzeszy Gdańsk, 1942 r.; zestaw kalendarzy ściennych z lat 1897–1960, 20 sztuk; kalendarz na rok 1937, Warszawa; dyplom prawa zawodu weterynarza na nazwisko Zawadzki, 1994 r.; życzenia dla Zakładów Mięśnych w Grudziądzu, 2002 r.; dyplom dla Z. Zawadzkiego, XX-lecie KMDG, 2006; dyplom sportowy na nazwisko Karkau, Bydgoszcz, 1934 r.; dyplom sportowy Sokół I w pływaniu na nazwisko Karkau, Grudziądz 1932 r.; 2 dyplomy sportowe na nazwisko Karkau, Toruń 1933 r.; dyplom pilota szybowcowego na nazwisko Warzyński, Grudziądz 1937 r.; dyplom Chóru Kościelnego przy Farze na nazwisko Centek, Grudziądz 1935 r.; zaproszenie I Jubileuszowy Zjazd Wychowanków II LO, Grudziądz 1970 r.; kwit kasowy Banku w Grudziądzu, 1946 r.; pokwitowanie pożyczki na nazwisko Wolski, Poznań, 1920 r.; kwit kontraktu kupna na nazwisko Wolski, Poznań 1919 r.; kwit *in blanco* Banku Rzemiosła i Handlu w Grudziądzu, ok. 1946 r.; wyciąg dzienny Ostdeutsche Privatbank Graudenz, 1941 r.; czek Piotrogradzkiego Banku Handlowego na nazwisko Wolski, ok. 1920 r.; polisa ubezpieczeniowa na nazwisko Wolski, 1930 r.; księga wieczysta parceli przy ul. Czerwonodwornej, 1929 r.;

- akt erekcyjny Budowy Trasy Średnicowej w Grudziądzu, 2006 r.; zgłoszenie na wycieczkę statkiem po Wiśle, 1966 r.; kwit Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Grudziądzu, 1939 r.; zarządzenie zachowania spokoju w Grudziądzu, 1939 r.; pamiątka poświęcenia SP 8 w Grudziądzu, 1947 r.; ulotka reklamowa sklepów MHD w Grudziądzu, 1956 r.; papeteria z panoramą Grudziądza, II RP, 2 sztuki; odezwa 1 maja w Grudziądzu, 1960 r.; reklama mydła Pomeranii, II RP; Statut Tow. Chór Kościelny przy Farze na nazwisko Dahlkówna, 1928 r.; legitymacja Kongregacji III Zak. Św. Franciszka w Grudziądzu, 1939 r.; blankiet nagrodowy Chóru Kościelnego przy Farze, 1927 r.; przepustka Elektrowni w Warszawie na nazwisko Zaremski, 1941 r.; rachunek firmy L. Oborski, 1939 r.; rachunek E. Senkbeil, Grudziądz ul. Murowa, 1915 r.; rachunek J. Lewinson, Grudziądz 1896 r.; rachunek R. Holz z Grudziądza dot. cmentarza, 1944 r.; karta pocztowa adresowana do Muzeum w Grudziądzu, 1942 r.; kwit podatkowy do W. Kruszewskiego, 1916 r.; sprawozdanie Towarzystwa opieki nad byłymi więźniami, 1887 r.; Statut Towarzystwa opieki nad byłymi więźniami, 1880 r.; odezwa Komitetu Pielgrzymki na Jasną Górę, Grudziądz 1937 r.; 2 plakaty wyborcze Grudziądza, 1961 r.; obwieszczenia podziału komisji wyborczych, Grudziądz, 1954 i 1957 r.; plakat koncertu w teatrze, Grudziądz, 1937 r.; legitymacja Wzorowy Żołnierz na naz. Koncicki, 1968 r.; wydatki na ogródek przy ul. Bydgoskiej, 1939 r.; świadectwo szkolne na nazwisko Klattówna, Rychnowo, 1936 r.; wykaz bilardów automatycznych w Grudziądzu, 1937 r.; plakat Teatru w Grudziądzu, 1981 r.;
- ikonografia: pocztówka – kasyno oficerskie 4 Regimentu Jazdy, Grudziądz 1910 r.; pocztówka – most w Grudziądzu, ok. 1912 r.; pocztówka trzyobrazkowa z Grudziądza, ok. 1940 r.; zdjęcie wnętrza poczty w Grudziądzu, 1933 r.; 2 pocztówki – parada wojsk niemieckich w Małym Tarpnie, 1913 r.; 3 fotografie bomby pamiątkowej na Rynku w Grudziądzu, 1933 r.; album Teatru Obozowego; fotografia – polska ekipa jeździecka – zdobywca pucharu w Międzynarodowych Zawodach Hipicznych o „Puchar Narodów” w Nowym Jorku, 1929 r.; fotografia rotmistrza 1. pułku ułanów Krechowickich, 1931 r.; fotografia ppor. rez. kawalerii 23. pułku ułanów Grodzieńskich, 1934 r.; fotografia strzelca 3. pułku strzelców konnych w Wołkowysku, 1927–1935; fotografia szeregowego szwadronu pionierów, Ostrołęka; pocztówka polowa, nad. Sadowski, 1916 r., fotografia portretowa L. Sadowskiej w ramie, II RP; 2 zdjęcia L. Sadowskiej w młodości, 1914 r.; zdjęcia Towarzystwa Młodzieży w Łasinie, 1919 r., II RP; zdjęcie grupowe dzieci, ok. 1918, Łasin; zdjęcie Klemensa Sadowskiego w płaszczu, ok. 1914 r.; zdjęcie żołnierzy pruskich, 1915 r.; zdjęcie żołnierzy pruskich w parku, ok. 1916 r.; zdjęcia rodziny Pudelewiczów, Gorzuchowo, 1917 r.; zdjęcie grupowe dzieci przed kościołem w Łasinie, ok. 1918 r.; zdjęcie wiosłarzy, II RP; zdjęcie grupowe nn. osób, Grudziądz, II RP; zdjęcie portretowe księdza, II RP, Grudziądz; zdjęcie osób przed wagonem pociągu, II RP; zdjęcie ołtarza w kościele farnym w Grudziądzu, II RP; album z fot. portretowymi J. Pastwy, 1917–1948; zdjęcie osób

- przed Wilczym Szańcem, l. 70. XX w.; pocztówka – Widok z Góry Zamkowej na południe, ok. 1941 r.; pocztówka z obrazem spichlerzy, II RP; pocztówka – ul. Spichrzowa w Grudziądzu, ok. 1941 r.; pocztówka kawiarni H. Kuhn przy Rynku w Grudziądzu, ok. 1941 r.; pocztówka – mury miejskie w Grudziądzu, ok. 1941 r.; pocztówka – widok Grudziądza na południe, 1938 r.; zdjęcie – złożenie kwiatów pod pomnikiem Wilhelma I, 1920 r.; pocztówka, Obóz Ćwiczeń w Grupie, II RP; zdjęcie Grudziądza od strony Wisły, II RP; zdjęcie Grudziądza od strony Wisły, II RP; zdjęcie bloni nadwiślańskich i spichlerzy, PRL; zdjęcie rysunku zamku w Grudziądzu Szymańskiego, 1968 r.; zdjęcie reklamowe Tow. Fotograficznego Słońce, 1938 r.; zestaw zdjęć zniszczonego kościoła garnizonowego, ok. 1940 r.; plan Grudziądza, ok. 1925 r.; mapa woj. bydgoskiego, 1960 r.; mapa Grudziądza (światłokopia), l. 80. XX w.; pocztówka, Rynek w Grudziądzu, 1943 r.; zdjęcie alejki na Górze Zamkowej, II RP; zdjęcie portu w Grudziądzu, II RP;
- przedmioty i wyposażenie wojskowe: szalik podchorążego Włodzimierza Bychowca; kurtka mundurowa, krawat i spodnie starszego sierżanta sztabowego służby uzbrojenia i elektroniki;
  - medale, odznaki, odznaczenia: Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z miniaturą i legitymacją, 1981 r.; Brązowy Krzyż Zasługi z miniaturą i legitymacją, 1970 r.; Srebrny medal Siły Zbrojne w służbie Ojczyzny, z legitymacją, 1968 r.; Złoty medal Siły Zbrojne w służbie Ojczyzny, z legitymacją, 1974 r.; Brązowy medal za zasługi dla obronności kraju, z legitymacją, 1967 r.; Srebrny medal za zasługi dla obronności kraju, z legitymacją, 1976 r.; 2 medale za długoletnie pożycie małżeńskie, z legitymacjami, 2003 r.; odznaka honorowa Za zasługi dla związku byłych żołnierzy zawodowych, z legitymacją, 1989 r.; miniatura odznaki Związku byłych żołnierzy zawodowych, PRL; plakietka-zawieszka 10-lecie Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w Grudziądzu, 1969–1979; medal 20-lecie Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w Grudziądzu, 1969–1989;
  - gazety, książki, czasopisma: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, wyd. Gutenberg, Kraków; gazeta „Światowid”, rocznik 1931/1932; tygodnik „Gwiazda”, nr 3 i 7, 1912; „Głos Wielkopolanek”, nr 42, 1910 i 28, 1911; „Kreis Blatt Graudenz”, nr 17, 1839, nr 35, 1842, nr 51, 1851; „Der Gesellige” z lat 1828–1857; „Intelligetz Blatt Regierung zu Marienwerder”, 1833–1842; „Graudenzer Anzeiger”, nr 10, 1846, nr 14, 1851, nr 15, 1851; „Gazeta Grudziądzka” z lat 1911–1933; „Goniec Nadwiślański”, nr 141 z 1927, nr 206 z 1931, nr 267 z 1936; „Robotnik katolicko – polski”, nr 21, 1910, nr 53, 1913; „Gospodarz i osadnik”, nr 10, 1933; „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe”, nr 1, 1934; „Deutsche Rundschau, Bromberg”, nr 265, 1944; dwutygodnik „Pomorze” nr 5, 1965; jednodniówka „Życie Grudziądza” 1955; „Wiadomości Grudziądzkie”, 15.04.1945; „Wiadomości Grudziądzkie”, 09.05.1945; „Głos Pomorza”, nr 218, 1946; „Gazeta Niedzielną”, Grudziądz, nr 34, 1931; „Gość Świąteczny”, nr 1, 1914; „Przyjaciel młodzieży”, nr 8, 1931; „Dziennik Polski”, Londyn, nr 753, 1942; „Goniec Nadwiślański Ilustrowany”, nr 26, 1927; „Goniec Nadwiślański”, 1994.

- malarstwo, rysunek, grafika: 2 obrazy i zestaw rysunków na papierze Jerzego Świątkowskiego; grafika *W 700-lecie Grudziądza*; Jerzy Feldman, *Panorama Grudziądza*, 1953;
- budzik ŁFZ, ok. 1948 r.; proporzycyk GKM z podpisami żuźlowców, l. 90. XX w.; Sztandar Gimnazjum nr 9 w Grudziądzu im. Ignacego Jana Paderewskiego; zestaw kreslarski Richter&Co, Niemcy, po 1945 r.; butelka Browaru Grudziądz, II RP; butelka Browaru Kuntersztyn, II RP; butelka Browaru Kuntersztyn, okupacja niemiecka; butelka Browaru Hermann Maschke z Tczewa, pocz. XX w.; butelka Browaru Waldschlossen z Olsztyna, butelka Klimmek Graudenz firmy F. Kysser, pocz. XX w.; butelka Gebruder Zegelin, pocz. XX w.; zestaw narzędzi medycznych i pamiątek po dr. Janie Zagierskim; zespół akcydentów dewocyjnych, wieszaki grudziądzkich firm, okres pruski – II RP, 10 sztuk; kufel restauracji Tivoli w Grudziądzu, pocz. XX w.; proporzycyk „Bieg Pamięci B. Malinowskiego”, PRL; proporzycyk GKM Grudziądz, ok. 1995 r.; proporzycyk „Ogólnopolski Złot Przewodników”, Toruń, 1991 r.; proporzycyk „700 lecie Grudziądza”, 1991 r.; proporzycyk GKM Grudziądz z podpisem Markuszewskiego, ok. 1995 r.; nóż do otwierania kopert z głową J. Piłsudskiego, PRL; nóż do otwierania kopert z głową byka, XIX w.; nóż z kasyna Wehrmachtu, okupacja niemiecka; matryca zakładu Pomerania „Pomorskie Mydło Kwiatowe”, II RP;

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 120 pozycji inwentarzowych, w tym zakupiono 11 książek na łączną kwotę 578,23 zł oraz trzy prenumeraty „Biuletynu Numizmatycznego” (za lata: 2017–2019) na łączną kwotę 200,00 zł. Pozostałe pozycje pochodziły z darów i wymiany międzymuzealnej. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, historii, numizmatyki, archeologii i etnografii oraz innych dyscyplin wiedzy.

Na potrzeby publikacji „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” wykonano dokumentację rysunkową miejsca żelaznego z młodszego okresu przedrzymskiego pochodzącego ze stanowiska Grudziądz-Rządź.

W każdym z działów merytorycznych opracowywane były karty katalogu naukowego zabytków.

## DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W Dziale Archeologia działalność naukowo-badawcza skupiona była przede wszystkim na zakończeniu projektu „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”, realizowanego przez Małgorzatę Kurzyńską od 2019 r. Efektem jej pracy badawczej stała się obszerna publikacja, w której zaprezentowane zostały źródła archeologiczne, ikonograficzne, szklane i rękopiśmienne związane z XIX-wiecznym archiwalnym cmentarzyskiem Rządź (Rondsens) (obecna nazwa stanowiska Grudziądz-Rządź).

Ponadto Dział Archeologia prowadził liczne badania i nadzory nad inwestycjami realizowanymi w Grudziądzu i powiecie grudziądzkim. Wśród badań w ostatnich latach na szczególną uwagę zasługują te związane ze stanowiskiem Marusza-Skarszewy, stan. 9, w obrębie którego realizowane jest budownictwo jednorodzinne. Stanowisko to stało się także tematem badawczym Małgorzaty Kurzyńskiej, która opracowała wyniki badań i nadzorów archeologicznych przeprowadzonych na tym stanowisku i zaprezentowała je na XXII Sesji Pomorzoznawczej.

W 2020 r. badania terenowe nad zanikającą kulturą ludową rozpoczął także Łukasz Ciemiński. Przeprowadził je na Podlasiu, a dotyczyły one ludowych form kultury podczas prawosławnego święta Przemienienia Pańskiego na górze Grabarce.

## UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

W 2020 r. grudziądzkie Muzeum użyczyło swoich zbiorów następującym instytucjom:

- Muzeum Okręgowe w Toruniu – wystawa „Szymon Szumiński (1936–1986) – Malarstwo” – 6 prac artysty;
- Muzeum w Brodnicy – wystawa „Sigmund Lipinsky – rysunki i szkice malarskie ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu” – 70 prac artysty;
- Muzeum Narodowe w Poznaniu – wystawa „Ze znakiem palmy i półksiężycą. Pułk Ułanów Karpackich 1940–2020” – kurtka mundurowa oficerska rtm. Pułku Ułanów Karpackich Emila Mentla, pas główny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

## WYDAWNICTWA

- „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. I, red. W. Sieradzan;
- „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. II, red. W. Sieradzan;
- Kurzyńska M., *Grudziądz-Rządź (Rondsén), stan. 1. Archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej* (wydawnictwo dofinansowane);
- „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, red. Wiesław Sieradzan.

## WYDANE PUBLIKACJE PRACOWNIKÓW MUZEUM

Łukasz Ciemiński

- *Ikonomia Polityki Grudziądzkiego. W poszukiwaniu źródeł obrazowania*, „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. I: Średniowiecze, red. W. Sieradzan, Grudziądz-Toruń 2020, s. 109–152.
- *Pieta ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Między stylem międzynarodowym a gotykiem prowincjonalnym*, „Graudentum. Studia

- z dziejów Grudziądza i okolic”, t. II: *Okres wczesnonowożytny*, red. W. Sieradzan, Grudziądz–Toruń 2020, s. 133–144.
- *Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy... Kult cudownego obrazu świętego Franciszka Ksawerego w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 73–87.
  - *Ludowy Gotyck. Średniowieczne fascynacje Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego*, Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych „Twórczość Ludowa”, R. XXXIV (87), 2019, nr 3–4, s. 68–69.
  - *Wizerunek Matki Boskiej Skępskiej we współczesnej sztuce nieprofesjonalnej*, Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych „Twórczość Ludowa”, R. XXXVI (89), 2020, nr 3–4, s. 4–15.
  - *Niech porywa nas czar par – twórczość Jadwigi Matusiak z Witoni*, „Pismo Folkowe”, nr 3 (148), 2020, s. 34–35.
  - *Niepewność kreacji*, „Pismo Folkowe” nr 4 (149), 2020, s. 36–37.
  - *Złożone światy Dionizego Purty*, „Pismo Folkowe”, nr 5 (150), 2020, s. 37–38.
  - *Królewscy święci – o rzeźbach Grzegorza Króla*, „Pismo Folkowe”, nr 6, (151), 2020, s. 33–34.
  - katalog wystawy *Ludowy Gotyck. Średniowieczne fascynacje Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego*, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie, 2020.

#### Małgorzata Kurzyńska

- *Grudziądz-Rządź (Rondszen) stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywijskiej i wielbarskiej*, Grudziądz 2020.
- *Stan badań archeologicznych średniowiecznego Grudziądza*, „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. I: *Średniowiecze*, red. W. Sieradzan, Grudziądz–Toruń 2020, s. 11–34.
- *Działalność archeologiczna Zygmunta Zakrzewskiego (28 III 1867–11 IV 1951) – Konserwatora Zabytków Prehistorycznych na okręg poznańsko-pomorski w powiatach: chełmińskim, świeckim, grudziądzkim, wąbrzeskim i brodnickim*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 37–54.
- *Max Mathes (24 XI 1865–13 IV 1915) działacz Towarzystwa Starożytności (Altertums-Gesellschaft) w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 257–268.

#### Emilia Markot-Borkowska

- *Grudziądzkie realizacje rzeźbiarskie Ignacego Zelka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 121–142.
- *Życie artystyczne Grudziądza w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, R. XVIII, 2020, nr 5 (619).

#### Paweł Nastrożny

- *Ksiądz Franciszek Szynkowski (1879–1945), grudziądzanin, proboszcz w Niezabyzewie*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 269–276.

- *Nabytki Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu z lat 2004–2019 – w 135. rocznicę powstania instytucji*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 355–376.
- *Order dla miasta*, „Kalendarz Grudziądzki 2021”, 2020, s. 181–186.

Wioletta Pacuszka

- *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2019*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 331–354.

Dawid Schoenwald

- *Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu*, „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. I: *Średniowiecze*, red. W. Sieradzan, Grudziądz–Toruń 2020, s. 201–211.
- *Zygmunt III Waza w Grudziądzu w latach 1587 i 1593*, „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”, t. II: *Okres wczesnonowoczesny*, red. W. Sieradzan, Grudziądz–Toruń 2020, s. 163–174.
- *Nieznane plany Grudziądza z XVII wieku w zbiorach szwedzkich*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 163–176.
- *Katastrofa w kościele*, „Kalendarz Grudziądzki 2021”, 2020, s. 97–102.

Mariusz Żebrowski

- *54. Regiment Piechoty. Historia oraz jego szlak bojowy w latach 1773–1807*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 143–162.
- *Egzotyczna misja w Chinach*, „Kalendarz Grudziądzki 2021”, 2020, s. 103–110.

### Netografia:

Łukasz Ciemiński

Cykl esejów poświęconych kultowi świętych patronów w kulturze ludowej: „Święci z wiejskiego podwórka” dla portalu [kulturaludowa.pl](http://kulturaludowa.pl):

- *Bruzda świętego Józwa*
- *Świętego Jury obertasy i mazur*
- *Chrystusa Pana słowiczek – Nepomuceński Janicze*
- *Chrzcziciela wody i jagody*
- *Cudowna przemiana nosiciela Pana*
- *Groch posprząta święty Roch*
- *Baby wypychał, kapustę wypychał, szatana skarcił – archanioł Michał*
- *Śluby ucina święta Katarzyna*
- *Miłością przejęty – Mikołaj święty*
- *Zwiastuna z mieszka puszcza Agnieszka*
- *Szmaty świętej Agaty*
- *Święty Kaziuk przewyborny – młodzieniec czysty, pokorny*
- *Wołowa pociecha na Wojciecha*
- *Izydora świętego z roli w niebo wzięty*
- *Święty Antoni brodowki goni*



## UDZIAŁ W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH, SESJACH NAUKOWYCH I INNYCH WYDARZENIACH

1. Udział w spotkaniach związanych z organizacją Muzeum Handlu Wiślanego – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski, E. Markot-Borkowska.
2. Udział w spotkaniu członków Komitetu Obchodów Powrotu Pomorza do Macierzy, Urząd Marszałkowski w Toruniu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 8.01.2020.
3. Udział w koncercie inauguracyjnym obchodów 100. rocznicy Powrotu Pomorza i Kujaw do Wolnej Polski, Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 10.01.2020.
4. Udział w spotkaniach związanych z programem rewitalizacji spichlerzy w Grudziądzu, Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 13.01.2020, 10.02.2020.
5. Udział w konferencji „Powrót Torunia do Polski”, Muzeum Okręgowe w Toruniu – Paweł Nastrożny – 17.01.2020.
6. Udział w spotkaniu związanym z obchodami Powrotu Grudziądza do Macierzy, Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 17.01.2020.
7. Udział w otwarciu wystawy plenerowej przygotowanej przez IPN nt. powrotu Pomorza do Macierzy – ul. Spichrzowa, Grudziądz (21.01.2020)
8. Udział w XXIII Sesji Rady Miejskiej Grudziądza – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 22.01.2020.
9. Udział w szkoleniu Boost With Facebook, Marina w Grudziądzu – Marta Bolek-Maszewska, Emilia Markot-Borkowka – 21.01.2020.
10. Udział w uroczystościach patriotycznych związanych z Powrotem Grudziądza do Macierzy, Rynek Główny w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 23.01.2020.
11. Udział na prawach członka w spotkaniu Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Muzeum Etnograficzne w Toruniu – Łukasz Ciemiński – 30.01.2020.
12. Udział w szkoleniach Rady Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 3.02.2020.
13. Udział w spotkaniu organizacyjnym 14. Powiatowych Warsztatów Ekologicznych, Ścieżka przyrodniczo-leśna w Białochowie – Marika Szczepanowska, Magdalena Kalbarczyk, Małgorzata Waliszewska – 7.02.2020.
14. Udział w posiedzeniu Rady Interesariuszy Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 11.02.2020.
15. Udział w spotkaniach związanych z organizacją Jarmarku Spichrzowego w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 12.02.2020, 8.06.2020 – online.
16. Udział w szkoleniu nt. wprowadzenia procedury wewnętrznej w zakresie przeciwdziałania niewywiązywaniu się z obowiązku przekazywania informacji o schema-

- tach podatkowych – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Główna Księgowa – Sławomira Płocha – 19.02.2020.
17. Udział w odsłonięciu tablicy ku czci Jerzego Szwarca, Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Grudziądzu – Dawid Schoenwald – 19.02.2020.
  18. Udział w 18. edycji warsztatów dla edukatorów muzealnych „Pastwisko wyobraźni”, Muzeum Etnograficzne w Toruniu – Marta Bolek-Maszewska, Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska, Mateusz Promiński, Łukasz Ciemiński – 24.02.2020.
  19. Udział w posiedzeniach Rady Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” – online – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 27.02, 4.03; 17.12.2020.
  20. Udział w Grudziądzkiej Gali Lotnictwa, Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 29.02.2020.
  21. Udział w spotkaniu konsultacyjnym w związku z pracami nad opracowaniem Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2030 r., Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 2.03.2020.
  22. Udział w spotkaniu Interesariuszy Zewnętrznych Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu z zespołem oceniającym Polskiej Komisji Akredytacyjnej – IHIA UMK w Toruniu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 3.03.2020.
  23. Udział w webinarium „Kadra Kultury” – Darmowe narzędzia do edycji zdjęć, grafiki i filmów – Marta Bolek-Maszewska – 30.04.2020.
  24. Udział w spotkaniu Kapituły im. ks. prof. Janusza Pasierba – Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 15.06.2020, 10.07.2020.
  25. Udział w posiedzeniu Kolegium Redakcyjnego „Rocznika Grudziądzkiego”, prowadzone przez prof. W. Sieradzana – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Anna Wajler, Dawid Schoenwald, Małgorzata Kurzyńska – 17.06.2020.
  26. Udział w Walnym Zebraniu Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Muzeum jest członkiem stowarzyszenia) – 18.06.2020.
  27. Udział w webinarium dla organizatorów Europejskich Dni Dziedzictwa 2020 „Doświadczanie dziedzictwa. O sztuce interpretacji” przygotowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Małopolski Instytut Kultury – Marika Szczepanowska – 25.06.2020.
  28. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury pt. „Kultura online – skuteczne narzędzia i 5 prostych pomysłów” – Marta Bolek-Maszewska – 14.07.2020.
  29. Udział w charakterze eksperta w komisji oceniającej twórców ludowych podczas Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie – Łukasz Ciemiński – 21–23.08.2020.
  30. Udział w uroczystości pożegnania Dyrektora Muzeum Okręgowego w Toruniu – Marka Rubnikowicza (członka Rady Muzeum w Grudziądzu) w związku z przejściem na emeryturę – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 28.08.2020.
  31. Udział w plenerze rzeźbiarskim zrzeszającym twórców ludowych u Danuty Styperek w Rudzie – Łukasz Ciemiński – 14–20.09.2020.
  32. Udział w webinarium „Projektowanie infografik na potrzeby instytucji kultury” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – Emilia Markot-Borkowska – 29.10.2020.

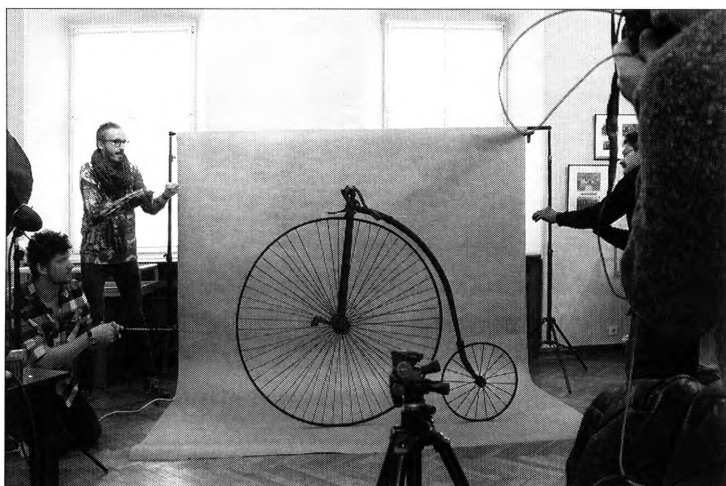
33. Udział w konferencji prasowej nt. Nagrody im. ks. Janusza Pasierba – organizator Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 9.11.2020.
34. Udział w seminarium online pt. „Odbiorcy instytucji kultury. Sąsiedzi. Sąsiadki” organizowanym przez Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT w Bramie Poznań – Marika Szczepanowska – 16.11.2020.
35. Udział w e-konferencji „Po co kulturze sieć?” organizowanej przez Narodowe Centrum Kultury – Emilia Markot-Borkowska – 18.11.2020.
36. Udział w szkoleniu online „Badania proveniencyjne – teoria i praktyka” organizowanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów – Emilia Markot-Borkowska, Mateusz Promiński – 24–25.11.2020.
37. Udział w spotkaniu online Zarządu Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Kujawsko-Pomorski – Emilia Markot-Borkowska – 26.11.2020.
38. Udział w szkoleniu online „Dać rzeczy słowo...” – Marta Bolek-Maszewska – 1–4.12.2020.
39. Udział w uroczystości odsłonięcia tablicy i nadaniu ronda im. ks. Janusza Pasierba w Grudziądzu, organizator Urząd Miejski w Grudziądzu – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 9.12.2020.
40. Udział w Zjeździe Muzeów Rejestrowanych – online – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 21.12.2020.
41. Udział w posiedzeniu Komisji Kultury Rady Miejskiej Grudziądza i przedstawienie sprawozdania z działalności Muzeum za 2020 r. – online – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 23.12.2020.
42. Udział w pracach Zespołu ds. realizacji projektu pn. „Dostosowanie grudziądzkich spichlerzy do pełnienia funkcji na rzecz kultury” powołanego przez Prezydenta Grudziądza zarządzeniem nr 282/20 z dnia 5.08.2020 – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Emilia Markot-Borkowska, Wojciech Kozłowski – na bieżąco.

## FREKWENCJA

W 2020 r. Muzeum niedostępne było dla zwiedzających w terminach 12.03–07.05.2020, 1–14.09.2020, 07.11.–31.12.2020 r. W terminach dostępnych, w reżimie sanitarnym, Muzeum odwiedziło łącznie 10 545 osób. W tej liczbie znalazło się 290 grup (2 990 osób w grupach) Górę Zamkową z wieżą widokową Klimek odwiedziło 24 840 osób.

## PROJEKTY

1. Publikacja *Grudziądz-Rządź (Rondsen), stan.1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej*. Projekt realizowany w latach 2019–2020 otrzymał dofi-



Il. 10. Digitalizacja zbiorów  
Działu Etnografii w ramach  
projektu „Kultura w zasięgu  
2.0”. Fot. M. Bolek-Maszewska

nansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków Archeologicznych, z Funduszu Promocji Kultury. W 2020 r. została wydana publikacja, w której znalazły się opracowania podjętych w 2019 r. działań w ramach projektu, m.in. wyniki badań metaloznawczych, zagadnienia związane z konserwacją tablic fotograficznych i negatywów srebrno-żelatynowych z przedstawieniem znalezisk z cmentarzyska Grudziądz-Rządź. Opracowane zostały także historia badań i losy kolekcji rządzej oraz obszerny katalog grobów zlokalizowanych na cmentarzysku wraz z wyposażeniem. Koszt zadania w 2020 r. zamknął się kwotą 45 165,63 zł.

2. „Kultura w zasięgu 2.0”. Projekt realizowany od 2018 r. W jego ramach w 2020 r. zdigitalizowano Informatory Muzealne z lat 1961–1988 oraz kontynuowano digitalizację zabytków metodą 2D rozpoczętą w roku 2019. Ponadto przygotowano treści przewodników i beaconów, które w ramach projektu zafunkcjonują w przestrzeni stałych ekspozycji Muzeum.

## WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Jak co roku, wydarzenia realizowane przez grudziądzkie Muzeum znalazły życliwość mediów regionalnych i lokalnych. Instytucja bardzo owocnie współpracowała z dziennikarzami TVP Bydgoszcz, Radia PIK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, Magazynu Qltura, „Gazety Pomorskiej”, Nasz Kurier Grudziądzki „Pokochaj Grudziądz”. Do grona współpracujących dołączyła także redakcja programu „Pokochaj Grudziądz”. Program ten realizowany dla TVP Bydgoszcz pojawił się w przestrzeni medialnej regionu w 2019 r. i jest zbiorem reporterskich relacji z najważniejszych wydarzeń w Grudziądzu. Pracownicy Muzeum byli też częstymi

gośćmi programu „Region o poranku” w TVP Bydgoszcz. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiały się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

Obecność Muzeum w internetowej sieci zaowocowała także współpracą z firmą MediaQtura.

## **BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE) ORAZ POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ**

W 2020 roku Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 2 347 800,00 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 193 479,45 zł.

Koszty działalności instytucji ogółem wyniosły 2 574 564,53 zł (bez inwestycji) – w tym koszty osobowe stanowiły kwotę 1 773 943,03 zł, a koszty rzeczowe 800 621,50 zł. W kosztach rzeczowych największą pozycję – 427 020,00 stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 211 679,71 zł, na remonty 16 065,98 zł, zaś pozostałe środki zamknęły się kwotą 145 855,81 zł.

Na realizację zadań statutowych w 2020 r. Muzeum pozyskało środki zewnętrzne:

- publikacja *Grudziądz-Rządź (Rondszen), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej* – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 24 547,52 zł;
- projekt „Wygrać Polskę, czyli »Cud nad Wisłą«. Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość” – Program Wieloletni NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022 – 38 380,25 zł;
- „Projekt techniczny systemu elektronicznego zabezpieczenia budynku Bramy Wodnej” – Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – 3000,00 zł;
- projekt „Kultura w zasięgu 2.0” – Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego – 59 380,65 zł, dotacja celowa Urzędu Miejskiego w Grudziądzu – 10 478,94 zł.

W 2020 r. wsparły nas również firmy, instytucje i osoby prywatne. Muzeum otrzymało darowizny w formie pieniężnej i rzeczowej na kwotę 5350,00 zł.



# Bibliografia

Katarzyna Furmańska

Grudziądz

**BIBLIOGRAFIA MIASTA GDUDZIĄDZA I REGIONU  
ZA LATA 2019–2020****ROK 2019****WYDAWNICTWA ZWARTE**

Ambrosius-Okońska, Małgorzata: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu : kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków 31.10.2019 r.–1.11.2019 r. / [foto i projekt: Małgorzata Ambrosius-Okońska] ; Grudziądz : Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Oddział w Grudziądzu, 2019. – Folder ([6] stron) : fotografie, mapka ; 21 × 10 cm

Oddział w Grudziądzu (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami)

1. Cmentarze
2. Kwesta
3. Nagrobki
4. Ochrona i konserwacja
5. Ochrona zabytków

Andrzejewski, Eugeniusz Michał (1950–)

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej na ziemi kujawsko-pomorskiej : z kart historii stuletniego Związku na 100-lecie niepodległości Polski / Eugeniusz Michał Andrzejewski. – Toruń : Machina Druku : na zlecenie: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 2019. – 186, [2] strony, [12] stron tablic : faksymile, fotografie, portrety ; 24 cm – ISBN 9788366209114

1. Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej
2. Inwalidzi wojenni
3. Organizacje kombatanckie
4. Kujawy
5. Pomorze

Archiwum Wiktora Kulerskiego : dokumenty podziemnej „Solidarności” 1982–1986 / wstęp i opracowanie Jan Olaszek ; posłowie Andrzej Friszke ; Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ; Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ; Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, 2018. – 812, [1] strona ; 25 cm – ISBN 9788380984707

1. Kulerski, Wiktor (1935–)
2. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
3. Archiwa prywatne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Wydawnictwo źródłowe

Bitewnym szlakiem września 1939 roku : polskie bitwy i boje w obronie Rzeczypospolitej / Tomasz Głowiński, Rafał Igielski, Mieczysław Lebel ; mapy i grafiki opracował Mieczysław Lebel. – Warszawa ; Wrocław : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019. – 293, [2]strony : 31 cm – ISBN 978-83-8098-698-5

1. Armia Czerwona
2. Wehrmacht
3. Wojsko Polskie (1918–1939)
4. Bitwy
5. Kampania wrześniowa (1939)

Bogu i Ojczyźnie : Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych, Grudziądz, 10 listopada 2019 : śpiewnik ; Grudziądz : wydawca nieznany, 2019. – [22] strony : ilustracje ; 21 cm

1. Ojczyzna
2. Polska
3. Muzyka patriotyczna

Borucińska, Krystyna

Kresowianie w Grudziądzu : korzenie, losy, dziedzictwo / Borucińska, Krystyna. – Grudziądz : [Studio Grafiki Komputerowej], 2019. – 358 stron ; 30 cm – ISBN 978-83-62324-31

1. Kresowiaci
2. Wysiedlanie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Brańkowski, Zdzisław (1953–)

Czas dorosłości / Zdzisław Brańkowski. – Konin : Psychoskok, [2019]. – (Zza zasłony czasu). – 265 stron : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788381195560

1. Powieść
2. PRL
3. Dorosłość
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Stanowi część cyklu: Zza zasłony czasu

Ceran, Tomasz Sylwiusz (1983–)

Zbrodnia pomorska 1939 / [tekst Tomasz Ceran ; współpraca Izabela Mazanowska, Monika Tomkiewicz] ; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2018. – 47, [1] strona : fotografie, mapy, portrety ; 22 cm – ISBN 9788380984660

1. Selbstschutz
2. II wojna światowa (1939–1945)



3. Intelligenzaktion (1939–1940)
4. Ludobójstwo niemieckie (1939–1945)
5. Przestępstwo wojenne
6. Trzecia Rzesza (1933–1945)
7. Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)
8. Województwo pomorskie (1919–1939)
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

Chmielewski, Zbigniew

Olimpijczyk : rotmistrz Henryk Leliwa-Roycewicz 1898–1990 / Zbigniew Chmielewski. – Warszawa : Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, 2019. – 222, [1] strona : faksymilia, fotografie ; 24 cm – ISBN 9788366447059

1. Roycewicz, Henryk Leliwa (1898–1990)
2. Dowódcy
3. Jeźdźcy
4. Oficerowie
5. Polska
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Biografia

Cieluch, Monika Joanna

Mężczyzna z tuszem na dłoni / Monika Joanna Cieluch. – Warszawa : Wydawnictwo WasPos, copyright 2019. – 327, [1] strona ; 21 cm – ISBN 9788366070653

1. Emigranci
2. Polacy za granicą
3. Tatuaż
4. Wybory życiowe
5. Wielka Brytania
6. Powieść obyczajowa
7. Romans

Czarnecki, Marek (1946–)

Kujawsko-pomorskie : przestrzenie = spaces 3D / [autor projektu i zdjęć Marek Czarnecki ; tłumaczenie Damian Jasiński]. – Wydanie drugie uzupełnione. – Toruń : Panorama Press sp. z o.o., [© 2019]. – 123, [1] strona : fotografie ; 29×36 cm + okulary 3D. – ISBN 9788392331155

1. Architektura polska
2. Fotografia polska
3. Fotografia stereoskopowa
4. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
5. Album

Czerepowicki, Krzysztof

XIII Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców im. Zbysława Budzyńskiego, Grudziądz 2019 : 5–6 października 2019 roku / Krzysztof Czerepowicki ; Grudziądz : Krzysztof Czerepowicki, 2019. – 28 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców (13 , 2019 , Grudziądz)
2. 2001–
3. Krajoznawstwo
4. Zjazdy i konferencje
5. Polska
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Drozdowski, Krzysztof (1985–)

Pomorskie tajemnice III Rzeszy / Krzysztof Drozdowski. – Warszawa : Agencja Wydawnicza CB, 2019. – 151 stron : ilustracje ; 24 cm – ISBN 9788373392441

1. II wojna światowa (1939–1945)
2. Pomorze
3. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie)

Dudek, Krzysztof (1962–)

Monografia mostów województwa kujawsko-pomorskiego : Wisła / [tekst, wybór ilustracji: Krzysztof Dudek] ; Oddział Pomorsko-Kujawski Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej. – Grudziądz ; Bydgoszcz : Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej. Oddział Pomorsko-Kujawski, 2019. – 399, [7] stron : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy ; 31 cm – Mosty z Biegiem Rzek ; t. 1. ISBN 9788393416011

1. Mosty
2. Wisła (rzeka)
3. Województwo kujawsko-pomorskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Fronia, Rafał

Ziemia chełmińska : kraina gotyku : mapa atrakcji turystycznych 1:135 000 / redakcją Rafał Fronia ; zdjęcia archiwum PLAN ; Wydawnictwo Turystyczne Plan. – Jelenia Góra : Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2019. – Skala 1:135 000. 1 mapa : wielobarwna. – ISBN 9788378685111

1. Turystyka
2. Ziemia chełmińska
3. Mapa turystyczna
4. Zawiera mapy poboczne, m.in. Grudziądz, 1:8 000, 22 × 11 cm

Gawlak, Andrzej ; Grabowski, Włodzimierz ; Schoenwald, Dawid

Grudziądz : historia lotniska i zdjęć lotniczych miasta 1904–1945 / Andrzej Gawlak, Włodzimierz Grabowski, Dawid Schoenwald. – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2019. – 375 stron : ilustracje, faksymilia, fotografie, mapy ; 30 cm – ISBN 978-83-936818-8-4

1. Lotnictwo wojskowe
2. Lotniska wojskowe
3. Technika lotnicza
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)
5. Albumy

Głodowski, Bogusław (1957–)

Z historii Polskiej Policji / Bogusław Głodowski. – Gdańsk : Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Pomorskiego, 2019. – 193, [2] strony : ilustracje, faksymilia, fotografie ; 24 cm – ISBN 9788395438004

1. Kościół katolicki
2. Duszpasterstwo policji
3. Kapelani
4. Policja
5. Policjanci
6. Województwo gdańskie (1975–1998)
7. Województwo pomorskie (1919–1939)
8. Województwo pomorskie (1999–)

Grochowski, Paweł

Renowacja zabytkowych nagrobków na cmentarzu farnym w Grudziądzu w latach 2009–2019 / [tekst i redakcja Paweł Grochowski]. – Grudziądz : Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Oddział w Grudziądzu, 2019. – 12 stron : fotografie, plan ; 21 cm

1. Architektura polska
2. Architektura sepulkralna
3. Cmentarz farny (Grudziądz)
4. Cmentarze
5. Konserwacja zabytków
6. Nagrobki
7. Kwesta
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Grudziądz : przewodnik / [redakcja: Magdalena Brudniewicz, Michał Czepek]. – Wydanie IV poprawione. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku. Informacja Turystyczna, 2019. – 37 stron : fotografie ; 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Przewodnik turystyczny

Hawelko-Wizo, Wiesław (1954–)

Facecje. W sowim lesie / Wiesław Hawelko-Wizo. – Grudziądz : Wizo-Art., 2019. – 73 strony : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788366202016

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Anegdota

Hawelko-Wizo, Wiesław (1954–)

Hawelczyzna / Wiesław Hawelko-Wizo ; [rysunki Jadwiga Hawelko-Biedzińska]. – Grudziądz : Wizo-Art., 2019. – 178 stron : ilustracje ; 17 cm – ISBN 9788366202023

1. Miniatura literacka
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Jakubek-Raczkowska, Monika (1976–)

Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu. T. 1, Chełmno / Monika Jakubek-Raczkowska, Juliusz Raczkowski, Piotr Oliński. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika : Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2019. – 295 stron : fotografie ; 31 cm – ISBN : 9788323141204 ; ISBN : 9788365127396

1. Benedyktynki
2. Dominikanie
3. Franciszkanie
4. Klasztory (budynki)
5. Kościoły i kaplice
6. Sztuka gotycka
7. Sztuka polska
8. Sztuka sakralna
9. Wyposażenie świątyń
10. Zakony męskie
11. Zakony żeńskie
12. Chełmno (woj. kujawsko-pomorskie)
13. Kujawsko-pomorskie, województwo
14. Katalog

Kalendarz Grudziądzki : 2020 /Grudziądz : Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, 2019. – 212 stron, [28] stron tablic : 21 cm – ISBN 978-83-65924-01-8

1. Kalendarz Grudziądzki
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

Kalka, Piotr (1977–) ; Ellwart, Jarosław (1967–)

Archeologiczne zabytki Pomorza i Kujaw : województwo kujawsko-pomorskie / Piotr Kalka, Jarosław Ellwart. – Gdynia : Region, 2019. – 254, [2] strony : fotografie, ilustracje, mapy ; 19 cm – ISBN 9788375916263

1. Badania archeologiczne
2. Cmentarzyska
3. Grody
4. Muzea
5. Skanseny
6. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
7. Informator
8. Przewodnik turystyczny

Kaskader poezji : Ryszard Milczewski-Bruno : 1940–1979 / [komentarz i wybór tekstów Wojciech Kass]. – Bydgoszcz : Kujawsko Pomorskie Centrum Kultury, [2019]. – Teka (7 kart luzem) : ilustracje ; 18 cm

1. Milczewski-Bruno, Ryszard (1940–1979)
2. Antologia
3. Wiersze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kopka, Bogusław (1969–)

Guląg nad Wisłą: komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956 / Bogusław Kopka. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2019. – 316, [3] strony : ilustracje ; 25 cm – ISBN 9788308068571

1. Obozy pracy
2. Praca przymusowa
3. PRL
4. Stalinizm
5. Polska
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Korolewicz, Danuta

Willa pod czarnym tulipanem : powieść kryminalna / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2019. – 304 strony ; 21 cm – ISBN 9788366332027

1. Szlachta
2. Malarze
3. Wille
4. Zaginione dzieła sztuki
5. Zemsta
6. Powieść
7. Kryminał

Korolewicz, Danuta

Zapach konwalii / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2019. – 351, [1] strona ; 20 cm – ISBN 9788365351869

1. Artyści

2. Depresja psychiczna
3. Młodzi dorośli
4. Zakochanie
5. Powieść obyczajowa

Królikowska, Anna (1966–)

Kształcenie nauczycieli dla jezuickich szkół średnich w Polsce od XVI do XVIII wieku / Anna Królikowska. – Kraków : Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, 2019. – 391 stron : faksymilia, mapy, portrety, wykres ; 24 cm – ISBN 9788376144016

1. Kształcenie nauczycieli
2. Seminaria nauczycielskie
3. Szkolnictwo jezuickie
4. Szkolnictwo średnie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kujawsko-Pomorski Kalendarz Historyczny 2020 / opracowanie kalendarza Tomasz Krzemiński, Mateusz Maleszka, Marcin Orłowski. – Toruń : Machina Druku, [2019]. – [28] stron : fotografie : 30 cm – ISBN 978-83-66209-27-5

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
3. Kalendarze (wydawnictwa)

Laddach, Agnieszka

Janusz Stanisław Pasierb : teolog, historyk sztuki, teoretyk kultury. T. 1, Dzieje życia / Agnieszka Laddach. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019. – 331 stron : ilustracje, faksymilia, fotografie, portrety ; 23 cm – ISBN 9788381800396

1. Pasierb, Janusz Stanisław (1929–1993)
2. Duchowieństwo katolickie
3. Historycy sztuki
4. Kultura
5. Pisarze polscy
6. Teolodzy katoliccy
7. Polska
8. Biografia

Lasy kujawsko pomorskie / [koncepcja i teksty Tadeusz Chrzanowski, Mateusz Stopiński] ; Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. – Bysławek : Leśne Wydawnictwo Borium, 2019. – 64 strony : fotografie, ilustracje, wykresy, mapy ; 26 cm – ISBN 9788395405600

1. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych (Toruń)
2. Las
3. Leśnictwo
4. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)

Lewandowska-Mróż, Marta

Róża i ludzie miasta / Marta Lewandowska-Mróż. – Gdańsk : Oficynka, 2019. – 305, [3] strony ; 21 cm – ISBN 9788365891594

1. Podróże
2. Tożsamość osobista
3. Berlin (Niemcy)
4. Budapeszt (Węgry)

5. Wenecja (Włochy)
6. Powieść obyczajowa

Mandrela, Anna

Duchowość i charakter Witolda Pileckiego : sylwetka ochotnika do Auschwitz / Anna Mandrela. – Katowice : Anna Mandrela, 2019. – 160 stron : fotografie, ilustracje, portrety ; 24 cm – ISBN 9788395490200

1. Pilecki, Witold (1901–1948)
2. Armia Krajowa (AK)
3. Auschwitz-Birkenau (niemiecki obóz koncentracyjny)
4. Wojsko Polskie (1918–1939)
5. Charakter
6. Duchowość katolicka
7. Polska
8. Biografia

Miasta Kujaw i Pomorza : pionowo, panoramicznie, z drona = Cities of kujawsko-pomorskie region : vertically, panoramic, by the drone / Marek Czarnecki, Jadwiga Elżbieta Czarnecka ; [tłumaczenie Damian Jasiński]. – Toruń : Panoramapress, [© 2019]. – 232 strony : fotografie, ilustracje ; 42 cm – ISBN 9788392331162

1. Architektura polska
2. Budownictwo miejskie
3. Fotografia lotnicza
4. Fotografia polska
5. Miasta
6. Panorama (widok)
7. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
8. Album

Miasto Grudziądz / Urząd Statystyczny w Bydgoszczy : Bydgoszcz : Urząd Statystyczny, 2019. – 4 strony : ilustracje ; 21 × 15 cm

Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Dane statystyczne

Mróz, Rafał (1979–)

Krzyk / Rafał Mróz. – Grudziądz : Marta Lewandowska, 2019. – 108 stron ; 24 cm – ISBN : 9788395335402

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Nowicki, Marcin

Więziennictwo grudziądzkie 1920–1939 / Marcin Nowicki. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Unitex, copyright 2018. – 108 stron, 30 cm – ISBN 978-83-7296-504-2

1. Zakład Karny Nr 1 (Grudziądz)
2. Więziennictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Polska

Pałubicki, Janusz (1948–)

Artyści i rzemieślnicy artystyczni Gdańska, Prus Królewskich oraz Warmii epoki nowożytnej : skorowidz kwerendalny = Artists and artisans of Gdańsk, Royal Prussia and Warmia in the early modern period :

research index = Künstler und Kunsthandwerker Danzigs, Königlichen Preussens und Ermlands in der Neuzeit : Abfrageverzeichnis / Janusz Pałubicki. – Gdańsk : Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2019. – 950, [1] strona, [20] stron tablic : faksymilia ; 25 cm – ISBN 9788366433076

1. Artyści plastycy europejscy
2. Artyści plastycy niemieccy
3. Artyści plastycy polscy
4. Rzemieślnicy
5. Gdańsk (woj. pomorskie)
6. Prusy Królewskie
7. Warmia

Paszport małego odkrywcy historii : 100. rocznica powrotu Grudziądza do Macierzy. – Grudziądz : Urząd Miejski w Grudziądzu, 2019. – 36 stron : 15 cm – ISBN 978-83-87882-80-8

1. Generałowie
2. Konferencja paryska (1919–1920)
3. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
4. Politycy
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Pęczkowska Teresa Maria (1950–)

Na obrzeżach dotyku / Teresa Anna Pęczkowska. – Pieszyce : Ryszard Mierzejewski, 2019. – 99 stron ; 21 cm – ISBN : 9788395455780

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920 / red. Wojciech Zawadzki. – Pelplin : Wydawnictwo Bernardinum, 2019. – 359, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje ; 2019. – ISBN : 9788381273930

1. Granice
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Polacy
4. Ruchy niepodległościowe
5. Niemcy
6. Polska
7. Prusy
8. Prusy Wschodnie
9. Prusy Zachodnie
10. Zabór pruski
11. Materiały konferencyjne
12. Praca zbiorowa

Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków : ludzie, przedmioty, interakcje / pod redakcją Wojciecha Skóry i Agnieszki Teterycz-Puzio ; Akademia Pomorska w Słupsku. – Słupsk : Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2019. – 347 stron : ilustracje, fotografie, portrety ; 24 cm – ISBN 9788374673099  
Zawiera: Smentek, Szymon, Walka z germanizacją na łamach „Gazety Grudziądzkiej” w 1908 roku w związku z ustawą o przymusowym wywłaszczeniu oraz ustawą o zebraniach i stowarzyszeniach / Szymon Smentek ; Akademia Pomorska w Słupsku. – s. 125–139

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
2. Germanizacja
3. Prasa
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Pomorze Gdańskie i ziemia chełmińska w drodze do Niepodległej (1914–1920) / redakcja naukowa Zbigniew Girzyński, Igor Hałagida, Jarosław Kłaczek. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019. – 322 strony ; 23 cm – (O Niepodległą i Jej Trwanie). – ISBN : 9788381801140

1. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
2. Pomorze Gdańskie
3. Prusy Zachodnie
4. Ziemia chełmińska
5. Praca zbiorowa

Poznaję płazy i gady z Panią Ekoś : lokalne gatunki gadów i płazów w Grudziądzu : dla najmłodszych / Centrum Edukacji Ekologicznej w Grudziądzu, Lasy Komunalne Miasta Grudziądza, Urząd Miejski w Grudziądzu. – Grudziądz : [Centrum Edukacji Ekologicznej : Urząd Miejski], [2019]. – [12] stron : 21 cm – (SuperEkoś)

1. Gady
2. Płazy
3. Zwierzęta chronione
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
5. Polska
6. Komiks

Przerwa, Henryk

Twoich ust / Henryk Przerwa. – Grudziądz : Henryk Przerwa, [2019]. – [4], 52 strony : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788395603105

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Przewrotność losu : antologia wierszy / pod redakcją Ryszarda Mierzejewskiego. – Pieszyce : wydawca nieznanym, 2019. – 155 stron ; 21 cm – ISBN 978-83-951913-8-1

1. Wiersze
2. Antologia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Raginiak, Stanisław (1952–)

Moje Crow River : poemat / Stanisław Raginiak. – Toruń : Wydawnictwo Horyzont Idei, 2019. – Strony 3–69, [1] : ilustracja ; 21 cm – ISBN 9788365185129

1. Poemat
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Rocznik Grudziądzki. T. 27 / redaktor naczelny Wiesław Sieradzan ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Grudziądzu. – Grudziądz ; Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego : Muzeum Miejskiego : Wydawnictwo Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, 2019 – 412 stron : fotografie, tabele ; 24 cm – ISSN 0080-3464

1. Rocznik Grudziądzki (czasopismo)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Czasopisma polskie

Rombalska, Magdalena

Uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grudziądzu : [26.10.2019 / opracowanie Magdalena Rombalska ; zdjęcia Wiesława



i Jerzy Siatkowsky]. – Pelplin : Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o. o., [2019]. – 59 stron : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788381273909

1. Konsekracja kościoła
2. Kościół św. Stanisława, Biskupa i Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Schoenwald, Dawid

Wokół wody. Źródła do dziejów wodociągów w Grudziądzu / Dawid Schoenwald. – Grudziądz : Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia sp. z o. o., 2019. – 138 stron : fotografie, ilustracje ; 33 cm – ISBN 9788394955458

1. Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia (Grudziądz)
2. Woda
3. Wodociąg

Sekrety wody : wodociągi Pomorza / tekst Antoni Bochen, Waław Kulczykowski ; redakcja Ewa Garbaciak, Joanna Walentowska ; materiał ikonograficzny Jan Bochen. – Bydgoszcz : Quixi Media, 2019. – 150, [1] strony : fotografie, ilustracja ; 30 cm – ISBN 9788361840381

1. Woda
2. Wodociąg
3. Pomorze

Skrzydłaci przyjaciele Pani Ekoś : lokalne gatunki ptaków w Grudziądzu : dla najmłodszych / Centrum Edukacji Ekologicznej w Grudziądzu, Lasy Komunalne Miasta Grudziądza, Urząd Miejski w Grudziądzu. – Grudziądz : [Centrum Edukacji Ekologicznej : Urząd Miejski], [2019]. – [12] stron : 21 cm – (SuperEkoś)

1. Ptaki
2. Ptaki chronione
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)
4. Polska
5. Komiks

Sprawozdanie merytoryczne z działalności społecznej i kulturalnej z trzyletniej kadencji grudziądzkiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 2016–2019 ; Grudziądz : Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Part Grudziądz, 2019. – 21 stron : fotografie, portrety ; 21 cm

1. Oddział w Grudziądzu (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie)
2. Praca kulturalno-oświatowa
3. Promocja kultury
4. Regionalizm
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Stajkowska, Barbara

Droga ku światłu / Stajkowska, Barbara. – Grudziądz : Teed Barbara Stajkowska, 2019. – 54, [2] strony ; 21 cm – ISBN 978-83-952250-2-4

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Targowski, Michał

Gmina Dragacz: spacerownik / Gmina Dragacz : spacerownik / [opracowanie tekstu: dr Michał Targowski]. – Częstochowa : Wydawnictwo Precjoza Rafał Gniła, 2019. – 31, [1] strona : fotografie, mapy ; 23 cm – ISBN 9788366273344

1. Turystyka historyczna
2. Gmina Dragacz (woj. kujawsko-pomorski, pow. świecki)
3. Broszura
4. Przewodnik turystyczny

Triennale Jednego Dzieła 2019 / [redaktor Natalia Bator]. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2019. – 52 strony : 21cm – (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ; t. 82) – ISBN 978-83-62052-27-1

1. Galeria Klubu „Centrum” (Spółdzielnia Mieszkaniowa , Grudziądz)
2. Triennale Jednego Dzieła (2019 , Grudziądz)
3. Konkursy i festiwale artystyczne
4. Sztuka polska
5. Wystawy sztuki
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Katalog wystawy

Trybulski, Kazimierz (1946–)

Jak dziecko! : „Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego!” (Mk 10,13) / Kazimierz Trybulski FZŚ. – Wąbrzeźno : Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o., 2019. – 173 strony ; 21 cm – 9788378261551

1. Biblia
2. Duchowość katolicka
3. Analiza i interpretacja
4. Medytacje biblijne

Trybulski, Kazimierz (1946–)

Słowo Boże światłem na mojej ścieżce : „Słowo Twoje Panie jest lampą dla moich stóp, światłem na mojej ścieżce” (Ps 119) / Kazimierz Trybulski OFS. – Wąbrzeźno : Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o., 2019. – 35, [1] strona ; 21 cm – ISBN 9788378261421

1. Biblia
2. Katolicyzm
3. Słowo Boże
4. Wiara
5. Broszura
6. Analiza i interpretacja

Urbańska, Anna

Kod życia : o tym, czego warto nauczyć się od kota / Anna Urbańska. – [Miejsce nieznanne] : [wydawca nieznany], copyright 2018. – 261 stron ; 21 cm – ISBN 978-83-939818-6-1

1. Poradnik
2. Koty
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Pamiątniki i wspomnienia

Wajler, Anna (1950–)

Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939 / [tekst: Anna Wajler ; konsultant: prof. zw. dr hab. Waldemar Rezmer]. – Grudziądz : Wydawnictwo Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, 2018. – 28 stron : fotografie, portrety ; 21 × 21 cm – ISBN 9788388076459

1. Centrum Wyszkozenia Kawalerii (Grudziądz)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)

3. Kawaleria
4. Muzea wojskowe
5. Szkoły wojskowe
6. Wystawy stałe
7. Zbiory muzealne
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Przewodnik po wystawie

Witkiewicz, Magdalena (1976–)

Jeszcze się kiedyś spotkamy / Magdalena Witkiewicz. – Poznań : Wydawnictwo Filia, 2019. – 516, [1] strona ; 20 cm – ISBN 9788380756823

1. II wojna światowa (1939–1945)
2. Przyjaźń
3. Relacja romantyczna
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Powieść historyczna
6. Powieść obyczajowa

Województwo kujawsko-pomorskie w perspektywie rozwoju lokalnego i regionalnego – problemy teorii i praktyki / pod redakcją Andrzeja Potoczka. – Bydgoszcz ; Toruń : Jagiellońskie Wydawnictwo Naukowe, 2019. – 199 stron : ilustracje ; 23 cm – (Monografie Kolegium Jagiellońskiego). – ISBN 9788365824288

1. Rozwój regionalny
2. Rozwój społeczny
3. Społeczności lokalne
4. Świadomość regionalna
5. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)

Zarys dziejów cmentarzy grudziądzkich / Edwin Brzostowski, Eugeniusz Chmielewski ; opracowali i uzupełnili Tadeusz Rauchfleisz i Janusz Hinz. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2019. – 32strony : 21 cm – Biblioteka KMDG ; ISBN 83-978-83-62052-28-8

1. Cmentarze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Żebrowski, Mariusz

Grudziądz – poczuj to / Mariusz Żebrowski. – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2019. – 98 stron : rysunki ; 21 cm – ISBN 978-83-936818-9-1

1. Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Opowiadania i nowele
4. Literatura grozy
5. Legendy miejskie

Źródła do dziejów regionu kujawsko-pomorskiego. Cz. 1, Średniowiecze / opracowali Marcin Hlebionek, Krzysztof Kwiatkowski, Waldemar Rozyński, Małgorzata Strzelecka, Michał Targowski. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019. – 238, [1] strona : ilustracje ; 23 cm – (Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości ; t. 5). – ISBN : 9788323141648

1. Średniowiecze
2. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
3. Źródła historyczne

18 Pułk Ułanów Pomorskich / [redaktor prowadzący Krzysztof Mijakowski, Ewa Jodkowska ; autor tekstów do działów Historia Pułku i Legenda Pułku Juliusz S. Tym]. – Warszawa : Edipresse Polska, copyright 2019. – 47, [1] strona : ilustracje, faksymilia, fotografie ; 22 cm + replika odznaki. – (Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918–1939. Odznaki Kawalerii ; t. 10). – ISBN : 9788381641609 ; ISBN : 9788381641517

1. 18 Pułk Ułanów Pomorskich
2. Kawaleria
3. Odznaki i oznaki
4. Polska
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Opracowanie

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE

### Biuletyn Koła Miłośników Grudziądza 2019

Bartel, Johann, Stobbe Leonhard, Hinz, Janusz (oprac.i tłum.)

Pruska para królewska Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza Pruska w Grudziądzu w 1806 r. a Mennonicy / JohannBartel ; Leonhard Stobbe ; Janusz Hinz (oprac.i tłum.) // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 25

Fryderyk Wilhelm III (król Prus , 1770–1840)

Ludwika (królowa Prus, 1776–1810)

Mennonicy

Pomniki

Beszczynski, Wojciech

Lejtenant Michajłow – bohater gazetowy czy postać rzeczywista? / Wojciech Beszczynski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 31

1. Michajłow, Piotr (1924–1945)
2. Wojna 1939–1945
3. Patroni ulic i placów
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Kalendarz Grudziądzki 2019 / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 1

1. Kalendarz Grudziądzki (czasop.)
2. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
3. Czasopisma regionalne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Ciemiński, Łukasz

Fasadowe święte – Gertruda, Walburga i grudziądzkie benedyktynki / Łukasz Ciemiński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 24

1. Gertruda Wielka (święta , 1256–1302)
2. Walburga (święta , ok. 710–777)
3. Święci i błogosławieni
4. Klasztor Benedyktynek (Grudziądz)

Ciemiński, Łukasz

„Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy...” – o świętym Franciszku Ksawerym w Grudziądzu łaskami słynącym / Łukasz Ciemiński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 18

1. Franciszek Ksawery (święty, 1506–1552)
2. Święci i błogosławieni
3. Jezuici

Frąckowiak-Kleszowska, Halina

Wygrać Polskę. Powrót Grudziądza do Macierzy / Halina Frąckowiak-Kleszowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 29

1. 1918–1939
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Guttman, Jarosław

Ciekawe elementy militarne Twierdzy Grudziądz i Chełmno / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 23

1. Twierdza Grudziądz
2. Twierdza Chełmno

Guttman, Jarosław

Lotnicy polegli w obronie grudziądzkiego nieba / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 10

1. Laskowski, Florian Maria Stanisław (1902–1939)
2. Urban, Władysław (1911–1939)
3. Mielczyński, Benedykt (1914–1939)
4. Kampania wrześniowa (1939)
5. Lotnicy wojskowi
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Guttman, Jarosław

Program Poszukiwacze Historii w Gruciu i Melnie / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 20

1. Poszukiwacze Historii (program telewizyjny)
2. Melno (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki)
3. Gruta (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

Hawelko-Wizo, Wiesław ; Hinz, Janusz.

Promocja książki Wiesława Hawelko – Wizo Grudziądz, jakim go widzę / Wiesław Hawelko, Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 9

1. Hawelko-Wizo, Wiesław. Grudziądz, jakim go widzę / Wiesław Hawelko-Wizo. Grudziądz: Wizo-Art., 2018.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–) ; Rauchfleisch, Tadeusz (1934–)

Co było w 2019 roku. Podsumowanie / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 37

Kosowicz, Michał

Ochrona przyrody – motywy / Michał Kosowicz. // Ochrona przyrody – motywy // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 4

1. Ochrona przyrody

Krupska, Małgorzata

Jan Stobaeus – grudziądzki kompozytor doby baroku / Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 26

1. Stobaeus, Johannes (1580–1646)
2. Kompozytorzy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Krupska, Małgorzata

Wielka kariera Macieja Konopackiego / Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 15

1. Konopacki, Maciej (ca 1550–1613)
2. Starostowie grudziądzcy
3. Biografie

Kurzyńska, Małgorzata (1960–)

Grudziądz – Rząd – cmentarzysko sprzed 2000 lat / Małgorzata Kurzyńska. // . // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 34

1. Badania archeologiczne
2. Cmentarzyska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Loewenau, Teresa ; Sobolewski, Andrzej

Wojna oczami małej Tereski / Teresa Loewenau, Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 6

1. Loewenau, Teresa
2. Wojna 1939–1945
3. Wspomnienia

Łukiewski, Piotr

Między Lotniczą a Warszawą – od lotniska wojskowego do wzorcowego osiedla mieszkaniowego / Piotr Łukiewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 3

1. Lotnisko (Grudziądz ; część miasta)
2. Lotniska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Morgiewicz, Marek

Courbière „Król Grudziądza” / Marek Morgiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 12

1. Courbière, Wilhelm René de l’Homme de (1733–1811)
2. Biografie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Morgiewicz, Marek

Udział wojsk polskich w walkach o Grudziądz w 1807 roku / Marek Morgiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 21

1. Bitwa o Grudziądz (1807)
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Pasik, Henryk

Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Grudziądz na tle ówczesnych realiów politycznych / Henryk Pasik. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 17

1. 1918–1939
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Piasecki, Łukasz

Mikołaj Kopernik / Łukasz Piasecki. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 32

1. Kopernik, Mikołaj (1473–1543)
2. Astronomia
3. Biografie

Skiwski, Waldemar

„Filomacka” działalność Wiktora Kulerskiego / Waldemar Skiwski. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 36

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
2. Filomaci pomorscy

Sobolewski, Andrzej

Kamienica przy ul. Długiej 1 w Grudziądzu / Andrzej Sobolewski. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 33

1. Budownictwo miejskie
2. Kamienice
3. Kamienica przy ulicy Długiej 1 (Grudziądz)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Sobótka, Kazimierz

Energia odnawialna / Kazimierz Sobótka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 27

1. Odnawialne źródła energii

Szajerka, Marek

Grudziądz w okresie I Rzeczypospolitej, jako centrum życia politycznego Prus Królewskich. Kalendarium wydarzeń. Lata 1466–1772 / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 7

1. Polska
2. Prusy Królewskie
3. Historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądzcy pasjonaci motocykli z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Mało znane a doniosłe epizody z historii motoryzacji i sportów motorowych / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 5

1. Historia motoryzacji

2. Motoryzacja
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Henryk Chełchowski z Ruth – grudziądzki literat z 1 poł. XVII w., proboszcz kościoła św. Mikołaja / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 28

1. Chełchowski, Henryk (ca 1610–ca 1665)
2. Literatura polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Materialne dowody świętności Grudziądza w XIII w. / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 30

1. 1201–1300
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Niwelacja terenu Grudziądza w latach ok. 1218–1810 / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 13

1. Historia
2. Geodezja
3. Niwelacja
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu Rozdział zamknięty (1956–2018) / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 35

1. Oddział w Grudziądzu (Polskie Towarzystwo Historyczne)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Powierzchnia Grudziądza w średniowieczu i czasach nowożytnych. Dylemat badawczy w świetle informacji na pieczęciach / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 16

1. Historia
2. Urbanistyka
3. Pieczęcie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Propozycja aktualizacji danych w Rejestrze Zabytków Nieruchomych. Miasto Grudziądz, (klasa A) / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 8

1. Rejestr zabytków
2. Ochrona zabytków
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Rytuł actum profanum w obrządku łacińskim dla kościoła parafialnego św. Jerzego w Grudziądzu, 15 września 1618 r. Tło historyczne / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* – R. 17 (2019), nr 22



1. Kościół św. Jerzego (Grudziądz)
2. Kościoły i kaplice
3. Katolicyzm
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego w Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XIII do XVIII w. 1415-2015. Suplement / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 19

1. Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia (Grudziądz)
2. Wodociągi
3. Woda
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szulc, Jolanta

Spacerok „Filmowy Grudziądz” / Jolanta Szulc. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 2

1. Turystyka filmowa
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Walesa, Mariusz, Ambrosius-Okońska, Małgorzata

Tadeusz Walesa (1908–1958) / Mariusz Walesa, Małgorzata Ambrosius-Okońska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 14

1. Walesa, Tadeusz (1908–1958)
2. Fotografia polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Zmudziński, Mateusz

Księgi metrykalne z Grudziądza do połowy XX wieku na tle losów dziejów Katolicyzmu w Grudziądzu. Geneza, zawartość i charakterystyka / Mateusz Zmudziński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 17 (2019), nr 11

1. Księga metrykalna parafialna
2. Archiwa kościelne
3. Katolicyzm
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

### **Rocznik Grudziądzki t. 27**

Bors, Łukasz (1910–1966)

Niemiecka działalność szpiegowsko-dywersyjna na ziemi chełmińskiej w latach 1933–1939 oraz jej wpływ na funkcjonowanie Grupy Operacyjnej „Wschód” w 1939 roku / Łukasz Bors. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 245–276

1. Grupa Operacyjna „Wschód”
2. Dywersja
3. Kampania wrześniowa (1939)
4. Mniejszości narodowe
5. Niemcy (naród)
6. Szpiegostwo
7. Ziemia chełmińska

Domasłowski, Jerzy

Polscy ewangelicy w Grudziądzu w okresie międzywojennym / Jerzy Domasłowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 141–163

1. Luteranie
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Fijałkowska, Izabela

Ochrona zabytków na terenie Grudziądza w okresie międzywojennym z uwzględnieniem organizacji służb konserwatorskich na Pomorzu / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 193–213

1. Ochrona zabytków
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Fijałkowska, Izabela

Sprawozdanie z działalności miejskiego konserwatora zabytków w Grudziądzu w roku 2018 / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 305–316

1. Miejski konserwator zabytków (Grudziądz)
2. Ochrona zabytków
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Furmańska, Katarzyna

Bibliografia miasta Grudziądza i regionu za lata 2017–2018 / Katarzyna Furmańska. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 353–412

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie, okolice)
2. Bibliografia terytorialna

Hinz, Janusz (1960–), Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za 2. połowę 2017 oraz 2018 rok / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 317–325.

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Organizacje kulturalne
3. Popularyzacja wiedzy
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Sprawozdanie

Krzemiński, Tomasz

Julius Scharlok (24 VI 1809–14 VIII 1899) : przyrodnik, nauczyciel, społecznik : honorowy obywatel Grudziądza / Tomasz Krzemiński. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 279–288

1. Scharlok, Julius (1807–1899)
2. Działacze społeczni
3. Nauczyciele
4. Przyrodnicy
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Biografie

Krzemiński, Tomasz

Nadzieje – entuzjazm – zwątpienie : publicystyka „Gazety Grudziądzkiej” w pierwszych latach niepodległości / Tomasz Krzemiński. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 53–60

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)

2. Publicystyka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kurzyńska, Małgorzata

Muzeum Miejskie w Grudziądzu po odzyskaniu niepodległości / Małgorzata Kurzyńska. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 165–184

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzealnictwo

Łyczak, Bartłomiej

Artyści grudziądzcy w XVII i XVIII wieku. Cz. 2, Malarze i rzeźbiarze / Bartłomiej Łyczak. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 13–20

1. Malarze polscy
2. Rzeźbiarze polscy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Nastrożny, Paweł

Ksiądz prałat Józef Sołobodowski (1928–2018) / Paweł Nastrożny. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 289–298

1. Sołobodowski, Józef (1928–2018)
2. Duchowieństwo katolickie

Nastrożny, Paweł

Papierowy pieniądz zastępczy z Pomorza i Kujaw (1914–1924) w zbiorach Grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego / Paweł Nastrożny. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 215–243  
Gabinet Numizmatyczny (Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, Grudziądz)

1. Muzea regionalne
2. Pieniądz zastępczy
3. Zbiory muzealne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Mielewska, Małgorzata

Po drugiej stronie Wisły : zarys działalności politycznej mniejszości niemieckiej w powiecie świeckim w latach 1918–1926 / Małgorzata Mielewska. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 61–71

1. Mniejszości narodowe
2. Niemcy (naród)
3. Świecie (woj. kujawsko-pomorskie, powiat świecki, gmina Świecie)

Mróz, Mirosław (1958–)

Pedagogika poświadczona krwią męczennika : wychowanie do niepodległości w „Szkole twórczej” ks. Józefa Roskwitalskiego / Mirosław Mróz. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 73–90

1. Roskwitalski, Józef (1893–1939)
2. Duchowieństwo katolickie
3. Wychowanie patriotyczne
4. Pedagogika chrześcijańska
5. Biografia

Pacuszka, Wioletta (1972–)

Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2018 / Wioletta Pacuszka; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 27 (2019), s. 327–350

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzealnictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Rozynkowski, Waldemar (1968–)

Pamięć o odzyskaniu niepodległości w świetle kroniki Szkoły Podstawowej nr 6 w Grudziądzu / Waldemar Rozynkowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 185–190

1. Szkoła Podstawowa nr 6 (Grudziądz)
2. Kronika szkolna
3. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Schoenwald, Dawid

Wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Grudziądzu w latach 1924–1925 / Dawid Schoenwald. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 101–121

1. Wojciechowski, Stanisław (1869–1953)
2. Prezydenci
3. Podróże służbowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Sieradzan, Wiesław (1957–)

Maria Daniel, Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945 : Bydgoszcz – Horodło – Grudziądz – recenzja / Wiesław Sieradzan. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 301–304

1. Daniel, Maria (1928–) Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945 – Toruń, 2017.
2. Recenzje

Stażewski, Marek (1952–)

Realizacja prawa do opcji a zmiany struktury narodowościowej w Grudziądzu i ziemi chełmińskiej / Marek Stażewski. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 91–100

1. Niemcy (naród)
2. Polityka narodowościowa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Ziemia chełmińska

Sudziński, Ryszard (1945–)

Stan badań nad dziejami Grudziądza i okolic w pierwszym okresie niepodległości / Ryszard Sudziński. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 123–140

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Zielińska, Agnieszka (1975–)

Przemiany struktur ludności Grudziądza i okolic w 2. połowie XIX i na początku XX wieku / Agnieszka Zielińska. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 21–41

1. Demografia historyczna
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Żebrowski, Mariusz (1967–)

Działania Freikorps Rossbach na przełomie 1918 i 1919 roku w regionie grudziądzkim / Mariusz Żebrowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 27 (2019), s. 43–52

1. Freikorps Roßbach
2. Dywersja
3. Organizacje paramilitarne
4. Niemcy (naród)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

### **Kalendarz Grudziądzki 2020**

Byner, Ryszard

Bohater Roty w Gułagu / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 107–128

Piłat, Robert (1897–1945)

1. Kupcy
2. Działacze społeczni
3. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939–1941)
4. Wysiedlanie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Droga do Niepodległej / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 63–82

1. 1918–1939
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Byner, Ryszard

Z żałobnej karty: Jerzy Daroszewski (1934–2019) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 195–199

1. Daroszewski, Jerzy (1934–2019)
2. Wojsko Polskie
3. Polski Czerwony Krzyż
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Byner, Ryszard

Z żałobnej karty: Łukasz Kwiatkowski (1982–2018) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 184–190

1. Kwiatkowski, Łukasz (1982–2018)
2. Kolarstwo
3. Kolarze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 7–57

1. Kalendarium
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Etter, Anita

Dinozaur bigbitu / Anita Etter. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 155–160

1. Otremba, Edmund

2. Piosenkarze polscy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Grabowski, Włodzimierz

Twierdza w 1920 r. / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 83–90

1. 1918–1939
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Twierdza Grudziądz
4. Historia
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / oprac. Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 203–206

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie, okolice)
2. Bibliografia

Janosz, Anna

W kameralnym nastroju / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 147–154

1. Ad Deliberandum (zespół muzyczny)
2. Zespoły muzyczne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Leśniewska, Grażyna

Skarga do króla Zygmunta I / Grażyna Leśniewska. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 103–106

1. Kopernik, Mikołaj (1473–1543)
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / oprac. Tadeusz Rauchfleisz. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 207–212

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Imprezy

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Patroni ulic Grudziądza / Tadeusz Rauchfleisz // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 59–62

1. Patroni ulic i placów
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Rygielski, Michał

Z żałobnej karty: Grzegorz Rygielski (1936–2018) / Michał Rygielski. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 191–194

1. Rygielski, Grzegorz (1936–2018)
2. Artyści polscy
3. Rysownicy
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Schoenwald, Dawid

W Hollywood ziścił swoje marzenia / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 133–140

1. White, Leo (1881–1948)
2. Aktorzy filmowi
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Skowrońska, Karola (1944–)

Z żałobnej karty; Barbara Krzyś (1931–2019) / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 200–202

1. Krzyś, Barbara (1931–2019)
2. Bibliotekarze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Skowrońska, Karola (1944–)

Znów było słyhać tętent i rżenie koni / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 161–166

1. Zjazd Kawalerzystów II RP (Grudziądz)
2. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii (Grudziądz)
3. Fundacja na Rzecz tradycji Jazdy Polskiej
4. Kawaleria
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skowrońska, Karola (1944–)

Żywa pamięć o generale / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 91–102

1. Podhorski, Zygmunt (1891–1960)
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. Generałowie
4. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
5. Upamiętnianie

Stenzel, Adam (1956–)

Nowomłyński dwór / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 167–174

1. Nowy Młyn (woj. kujawsko-pomorskie, powiat grudziądzki, gm. Świecie nad Osą)
2. Dwory

Stenzel, Adam (1956–)

Parafia w Szynychu / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 175–182

1. Szynych (województwo kujawsko-pomorskie, powiat grudziądzki, gmina Grudziądz)
2. Kościół katolicki
3. Kościół świętego Mikołaja Biskupa (Szynych)

Wajler, Anna

Kawaleria w muzeum / Anna Wajler. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 141–146

1. Muzeum im. ks. Dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Wystawy muzealne
3. Zbiory muzealne
4. Centrum Wyszkozenia Kawalerii (Grudziądz)

Żebrowski, Mariusz

Kara śmierci za zradę / Mariusz Żebrowski. // Kalendarz Grudziądzki 2020. – 2019, s. 129–132

1. Zdrada kraju
2. Szpiegostwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

## ROK 2020

### WYDAWNICTWA ZWARTE

Bator, Natalia

Tematyka czołówek prasy regionalnej na podstawie dziennika „Nowości Grudziądzkie” w latach 1993, 2003 i 2013 / Bator, Natalia; Grudziądz. – Koło Miłośników Dziejów Grudziądza, Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2020. – 44 strony : 21 cm – Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ; t. 84. – ISBN 978-83-62052-29-5

1. Nowości Grudziądzkie (czasopismo)
2. Analiza treści i zawartości mediów
3. Czasopismo polskie
4. Czasopismo regionalno-lokalne
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Broszura

Bonczkowski, Janusz

Kancelaria miejska Grudziądza do początku XVI wieku : działalność kancelarii i jej produkty na przykładzie księgi czynszowej z lat 1502–1516 / Bonczkowski, Janusz. – Toruń : Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020. – 363 strony : faksymilia, fotografie, ilustracje ; 24 cm – Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 0082-5522 ; R. 95, z. 3. – ISBN 978-83-65127-50-1

1. Czynsz
2. Kancelaria
3. Księgi miejskie
4. Miasta
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Brzemie / [Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [4], 71 stron : ilustracje ; 21 cm – Duchy przeszłości i ich anioł / Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska ; t. 2. – ISBN 9788395603150

1. Anioły
2. Duchy
3. Rozmowa
4. Parapsychologia
5. Umieranie
6. Polska
7. Opowiadania i nowele
8. Wiersze



Cieluch, Monika Joanna

Bydgoszcz : Wydawnictwo Inanna – Morgana Katarzyna Wolszczak, 2020. – 290, [2] strony ; 21 cm – (Niepokorni ; t. 2). – ISBN 978-83-7995-555-8 ; ISBN 978-83-7995-556-5

1. Śmierć bliskiej osoby
2. Wypadek drogowy
3. Tajemnica
4. Miłość
5. Anglia (Wielka Brytania)
6. Powieść
7. Romans

Cieluch, Monika Joanna

Mężczyzna z tuszem na dłoni / Monika Joanna Cieluch. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Inanna – Morgana Katarzyna Wolszczak, 2020. – 251, [13] stron ; 21 cm – (Niepokorni ; t. 1). – ISBN 9788379955251

1. Emigranci
2. Polacy za granicą
3. Tatuaż
4. Wybory życiowe
5. Wielka Brytania
6. Powieść obyczajowa
7. Romans

Czerepowicki, Krzysztof ; Kamiński, Jan

Mały przewodnik dla zdobywców Odznaki Krajoznawczej „Znam Grudziądz i Okolice” / Krzysztof Czerepowicki, Jan Kamiński. – Wydanie II. – Grudziądz : nakładem własnym, 2020. – 8 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Krajoznawstwo
2. Odznaki i oznaki
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
5. Broszura
6. Przewodnik turystyczny

Danielewicz, Henryk

Niedokończone rozmowy kardiologa /Danielewicz, Henryk. – Górna Grupa : Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2020. – 256 stron : 21 cm – ISBN 978-83-7192-576-4

1. Danielewicz, Henryk
2. Kardiolog
3. Kardiologia
4. Podróże
5. Życie codzienne
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Autobiografia

Damaziak, Sara

W pułapce cieni / Sara Damaziak. – Gdynia : Novae Res, 2020. – 414, [4] stron ; 20 cm – ISBN 9788382190601

1. Nastolatki
2. Osoby zaginione
3. Prywatni detektywi

4. Przystępczość zorganizowana
5. Kryminał
6. Powieść

Duchy przeszłości i ich anioł / [Henryk Przerwa, Alicja Szpanowska]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [4], 59, [1] strona : ilustracje ; 21 cm – ISBN 978839560312

1. Anioły
2. Duchy
3. Rozmowa
4. Parapsychologia
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Opowiadania i nowele
7. Wiersze

23.01.1920–2020 : 100. rocznica powrotu regionu grudziądzkiego w granice Rzeczypospolitej : śpiewnik. – Grudziądz : wydawca nieznan, [2020]. – 10 stron ; 21 cm

1. Muzyka patriotyczna
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
3. Pieśń i piosenka
4. Broszura
5. Śpiewnik

Ewangelicy w regionie kujawsko-pomorskim na przestrzeni wieków / pod redakcją Jarosława Kłaczko-wa. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2020. – 512 stron : fotografie, ilustracje, mapa, portrety, wykresy ; 24 cm – ISBN 9788323143482

Zawiera: Domasłowski, Jerzy, Ewangelicy w Grudziądzu – zarys dziejów / Jerzy Domasłowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). – s. 173–227

1. Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana (Grudziądz)
2. Duszpasterstwo
3. Ekumenizm
4. Kościoły i kaplice
5. Konwersja religijna
6. Luteranie
7. Protestanci
8. Reformacja
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
10. Artykuł naukowy
11. Artykuł z pracy zbiorowej

Flaczyńska, Malwina

Toruń, Bydgoszcz i kujawsko-pomorskie / Malwina Flaczyńska, Artur Flaczyński. – Gliwice : Wydawnictwo Helion, copyright 2020. – 239 stron : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788328363755

1. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Województwo kujawsko-pomorskie
5. Przewodniki turystyczne

Formella, Sławomir

Lech Bądkowski / Sławomir Formella. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, copyright 2020. – 38, [2] strony : faksymilia, fotografie, portrety ; 23 cm – (Bohaterowie Niepodległej). – ISBN 9788380989399

1. Bądkowski, Lech (1920–1984)
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie
4. Działacze społeczni
5. Dziennikarze
6. Oficerowie
7. Opozycjoniści
8. Pisarze polscy
9. Polska
10. Biografia
11. Broszura

Graudentum : studia z dziejów Grudziądza i okolic. T. 1, Średniowiecze / pod redakcją Wiesława Sieradzana. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu ; Toruń : Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020. – 210 stron : 24 cm – ISBN 978-83-88076-48-0 ; 9788365127679.

1. Architektura polska
2. Kościoły i kaplice
3. Miasta
4. Osadnictwo
5. Stanowiska archeologiczne
6. Średniowiecze
7. Zabytki archeologiczne
8. Zamki i pałace
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Graudentum : studia z dziejów Grudziądza i okolic. T. 2, Okres wczesnonowożytny / pod redakcją Wiesława Sieradzana. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu ; Toruń : Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020. – 268, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, portrety ; 24 cm – ISBN 9788388076497 ; 9788365127655

1. Architektura polska
2. Miasta
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Grudziądzka Jednodniówka Muzeum w Grudziądzu, na piątek 24go stycznia 2020 r. / [opracowanie merytoryczne: Dawid Schoenwald ; redakcja i projekt graficzny: Emilia Markot-Borkowska] ; Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu, 2020. – 4 strony : fotografie, ilustracja, mapa ; 30 × 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Warszawa (woj. mazowieckie)
3. Jednodniówka

Grudziądzka Jednodniówka Muzeum w Grudziądzu, na sobotę 15go sierpnia 2020 r. / [opracowanie merytoryczne: Dawid Schoenwald ; redakcja i projekt graficzny: Emilia Markot-Borkowska]. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu, 2020. – 4 strony : fotografie, ilustracja, mapa ; 30 × 21 cm

1. Bitwa warszawska (1920)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Warszawa (woj. mazowieckie)
4. Jednodniówka

Hawelko-Wizo, Wiesław (1954–)

Mennonici : Sosnówka – Schönsee i okolice / Wiesław Hawelko-Wizo. – Grudziądz : Wydawnictwo Wizo-Art, 2020. – 388 stron : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy, portrety ; 24 cm – ISBN 9788366202030

1. Mennonici
2. Osadnictwo
3. Sosnówka (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki, gm. Grudziądz)
4. Sosnówka (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki, gm. Grudziądz , okolice)

Historia Ośrodka Szkolenia Specjalistów Ubezpieczenia Lotów / zebrał i opracował Jan Pachulski. – Grudziądz : [Ośrodek Szkolenia Specjalistów Ubezpieczenia Lotów], 2020. – 158 stron : fotografie, 24 cm

1. Lotnictwo
2. Wojsko
3. Szkolenie wojskowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Jaszczyk, Jacek (1972–)

Pomiędzy = Between / Jacek Jaszczyk ; przekład na język angielski = translated from Polish by Marek Kazmierski. – Warszawa : IBiS Aleksander Nawrocki, 2020. – 73 strony ; 21 cm – ISBN : 9788373582187

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Koprowska-Głowacka, Anna (1975–)

Czarownice z Pomorza i Kujaw / Anna Koprowska-Głowacka. – Wydanie trzecie. – Gdynia : Region, copyright 2020. – 144 strony ; 24 cm – ISBN 9788375917567

1. Czarownice i czarownicy
2. Magia
3. Procesy o czary
4. Tortury
5. Kujawy
6. Pomorze
7. Słownik biograficzny

Kucharczyk, Ryszard Bogdan

Z kart historii Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu 1894–1939 : „Dzieje Narodu Polskiego w obrazach” / Kucharczyk, Ryszard Bogdan. – Grudziądz : Ryszard Bogdan Kucharczyk ; Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego ; Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej ; Toruń : Dział Informacyjno Bibliograficzny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Książnica Kopernikańska w Toruniu, 2020. – 251 stron : faksymilia, fotografie ; 29 cm – ISBN 978-83-936301-6-5

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
2. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego (Grudziądz)
3. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
4. Czasopismo polskie
5. Drukarnie
6. Edytorstwo
7. Edytorzy
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Laskowska, Alicja

Tradycja i nowoczesność : książka kucharska wydana z okazji 100-lecia Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Grudziądzu / [tekst: Alicja Laskowska]. – Kwidzyn : Vega Studio Adv. Tomasz Müller ;

Grudziądz : na zlecenie Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Marii Skłodowskiej-Curie w Grudziądzu, 2020. – 64 strony : fotografie ; 18 × 24 cm – ISBN 9788380562745

1. Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Marii Skłodowskiej-Curie (Grudziądz)
2. Kuchnia polska
3. Szkolnictwo zawodowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przepisy kulinarne

Lewandowska-Swołek, Jadwiga

Związki gen. Józefa Hallera z Chełmnem oraz Gorzuchowem w latach 1920–1939 / Jadwiga Lewandowska-Swołek. – Toruń : Machina Druku. – 222, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, portrety, errata ; 24 cm – ISBN 9788366209336

1. Haller, Józef (1873–1960)
2. Generałowie
3. Chełmno (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Gorzuchowo (woj. kujawsko-pomorskie, pow. chełmiński, gm. Stolno)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Lotniczy Grudziądz / autorzy Szymon Gurbin, Zbigniew Kościński, Andrzej Ogonowski, Mariusz Żebrowski ; redakcja Andrzej Maciejewski. – Fundacja Lotniczy Grudziądz ; AGNI, 2020. – 321 stron : 31 × 31 cm – ISBN 978-83-65769-25-1

1. Aeroklub Grudziądzki
2. Lotnictwo sportowe
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)
4. Album

Mastykarz, Krzysztof (1980–)

Czas wolny i rozrywka w Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu, Brodnicy w XIV–XVI wieku / Krzysztof Mastykarz. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, copyright 2020. – 296 stron : fotografie ; 21 cm – ISBN 9788381803267

1. Czas wolny od pracy
2. Mieszkaństwo
3. Zabawa
4. Życie codzienne
5. Brodnica (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Chełmno (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)

Męczykowska, Barbara

Józef Haller / Barbara Męczykowska ; Instytut Pamięci Narodowej. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, copyright 2020. – 39, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy ; 23 cm – (bohaterowie Niepodległej). – ISBN 9788380989078

1. Haller, Józef (1873–1960)
2. Armia Polska we Francji (1917–1919)
3. Generałowie
4. Polska
5. Biografia
6. Broszura

Miłość przed i po / [Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [4], 79, [1] strona : ilustracje ; 21 cm + 2 pocztówki. – (Duchy przeszłości i ich anioł / Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska ; t. 3). – ISBN 9788395603174

1. Anioły
2. Duchy
3. Księżęta i księżne
4. Parapsychologia
5. Rozmowa
6. Umieranie
7. Polska
8. Opowiadania i nowele
9. Wiersze

Miłość przed i po. T. 2 / [Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska ; foto do wydania Henryk Przerwa]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [4], 94, [1] strona : ilustracje ; 21 cm + 2 pocztówki. – (Duchy przeszłości i ich anioł / Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska ; t. 4). – ISBN 9788395923708

1. Anioły
2. Duchy
3. Księżęta i księżne
4. Parapsychologia
5. Rozmowa
6. Umieranie
7. Polska
8. Opowiadania i nowele
9. Wiersze

Niemiec, Emil

Starogardzki Batalion Obrony Narodowej dowódca maj. Emil Niemiec : przeprawa 03-09-1939 r. Sartowice / [autor listu Emil Niemiec (Niemczyński) ; opracowanie Henryk Przerwa], 2020. – [4], 28 stron : 21 cm – ISBN 978-83-956031-1-2 (na książce błędny ISBN)

1. Niemiec, Emil
2. Batalion Obrony Narodowej „Starogard” (Wojsko Polskie , 1918–1939)
3. Dowódcy
4. Forsowanie (wojsko)
5. Kampania wrześniowa (1939)
6. Oficerowie
7. Sartowice (woj. kujawsko-pomorskie, pow. świecki, gm. Świecie)
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Broszura
10. Listy
11. Pamiętniki i wspomnienia

O ludziach „Sobieskiego” : „wczoraj to dziś...tyle, że wczoraj”/ redakcja zebranych źródeł do wydania pierwszego: Irena Anuszek, Aleksandra Życzyńska ; uzupełnienie do wydania jubileuszowego 2020: Marlena Rogoziewicz, Małgorzata Tomaszewska, ; II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego, 2020. – 226stron, [24] strony tablic : 25 cm – ISBN 978-83-9258881-8

1. II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego (Grudziądz)
2. Szkolnictwo ogólnokształcące
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Ochrona zabytków na Pomorzu i Kujawach : w 100. rocznicę organizacji urzędów konserwatorskich w Polsce / redakcja naukowa Karolina Zimna-Kawecka, Maciej Prarat. – Toruń : TNT, 2020. – 189, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapa, portrety ; 24 cm – ISBN 9788365127631

1. Konserwacja zabytków
2. Konserwatorstwo
3. Konserwatorzy zabytków
4. Ochrona zabytków
5. Służba ochrony zabytków
6. Kujawy
7. Pomorze
8. Prusy Zachodnie
9. Materiały konferencyjne
10. Praca zbiorowa

Osobisty fotoprzewodnik po Grudziądzu / narracja o projekcie Małgorzata Ambrosius-Okońska ; narracja historyczna Tadeusz Rauchfleisz ; narracja fotograficzna, wybór prac i okładka Joanna Zasada. – Grudziądz : Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, 2020. – [44] strony : 21 cm – ISBN 978-83-65924-03-2

1. Architektura polska
2. Sztuka polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Broszura
5. Fotoreportaż
6. Przewodnik tematyczny

Pawlik, Ludwik Julian

Absolwenci szkół lotniczych : Dęblin – Radom 1927 X – 2017 XII / płk dypl. pil. w s. s. Ludwik Julian Pawlik. – Lublin : Polihymnia, 2020. – 385 stron, [1] karta luzem : fotografia, ilustracje, portrety, errata ; 30 cm – ISBN 9788378476764

1. Wojsko Polskie (1918–1939)
2. Wojsko Polskie (1944–)
3. Absolwenci
4. Lotnictwo wojskowe
5. Dęblin (woj. lubelskie, pow. rycki, gm. Dęblin)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Radom (woj. mazowieckie)
8. Zamość (woj. lubelskie)

Pawłowski, Jacek

Martyrologia policjantów Policji Państwowej województwa pomorskiego / Jacek Pawłowski, Paweł Zawada. – Toruń : Machina Druku : na zlecenie: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, 2020. – 628 stron : ilustracje ; 25 cm – ISBN 9788366209435

1. Policja Państwowa
2. Pomorze (region)
3. Województwo pomorskie
4. Wojna światowa (1939–1945)
5. Wojna polsko-bolszewicka (1919–1920)
6. Biografie

Piętno władzy : studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa / pod redakcją Wandy Ciszewskiej-Pawłowskiej i Barbary Centek. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2020. – 254 strony ; 23 cm – ISBN : 9788323143550

Zawiera: Żynda, Marcin, „Choroba cenzury” a grudziądzki i katowicki „Szcutek” z 1928 i „Nowy Szcutek” z 1929 roku / Marcin Żynda (Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawadzkiej w Toruniu). – s. 37–51.

1. Szcutek (czasopismo , Grudziądz)
2. Szcutek (czasopismo , Katowice)
3. Nowy Szcutek (czasopismo , Katowice)
4. Cenzura
5. Czasopismo polskie
6. Czasopismo satyryczne
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Katowice (woj. śląskie)
9. Artykuł z pracy zbiorowej

Przerwa, Henryk

Po co jestem / Henryk Przerwa ; [foto do wydania Henryk Przerwa]. – Grudziądz : [Henryk Przerwa], 2020. – [2], 95, [1] strona : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788395923715

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Przerwa, Henryk

Powrót do rzeczywistości: Hajduk / Henryk Przerwa. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [2], 78 stron : fotografie ; 21 cm – ISBN 9788395603198

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Przerwa, Henryk

Prosto w oczy / Henryk Przerwa ; [fotografie do wydania Henryk Przerwa]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [2], 97, [1] strona : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788395603167

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Przerwa, Henryk

Zawsze za mało / Henryk Przerwa ; [fotografie do wydania Henryk Przerwa]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – 2020. – 84 strony ; 21 cm – ISBN 9788395603136

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Pszczółkowski, Michał (1981–)

Dwanaście kryształowych orłów : kujawsko-pomorskie szkice architektury międzywojennej / Michał Pszczółkowski. – Toruń : Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu : Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020. – 223, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy, plany ; 26 cm – ISBN 9788365127594

1. Architektura polska
2. Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939)
3. Modernizm
4. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)
5. Województwo pomorskie (1919–1939)
6. Województwo poznańskie (1919–1939)
7. Województwo warszawskie (1919–1939)



Rocznik Grudziądzki. T. 28 / redaktor naczelny Wiesław Sieradzan ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Grudziądzu. – Grudziądz ; Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego : Muzeum Miejskiego : Wydawnictwo Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, 2020 – 375 stron : fotografie, plany ; 24 cm – 0080-3464

1. Rocznik Grudziądzki (czasopismo)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Czasopisma polskie

Rowerem po powiecie grudziądzkim : trasa nr 1 / [redakcja: Michał Kosowicz]. – Grudziądz : Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, [2020]. – [28] stron : fotografie, mapa ; 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Broszura
4. Przewodnik rowerowy

Rozstrzelana niepodległość : ofiary zbrodni pomorskiej 1939 : materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku / pod redakcją Tomasza Cerana. – Toruń : Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek, 2020. – 148 stron, [14] stron tablic : faksymilia, fotografie ; 24 cm – ISBN 9788388693830

1. Ludobójstwo niemieckie (1939–1945)
2. Masowe egzekucje
3. Zbrodnia pomorska (1939)
4. Pomorze

Sartowice : odeszli na wieczną wartę / Henryk Przerwa & Alicja Szpanowska ; [foto do wydania Henryk Przerwa]. – Grudziądz : Henryk Przerwa, 2020. – [2], 33 strony : ilustracje ; 21 cm – ISBN 9788395603143

1. Batalion Obrony Narodowej „Starogard” (Wojsko Polskie , 1918–1939)
2. Kampania wrześniowa (1939)
3. Sartowice (woj. kujawsko-pomorskie, pow. świecki, gm. Świecie)
4. Broszura
5. Dramat (gatunek literacki)

Schriftlichkeit : Beschreibung und Interpretation von Quellen : Festschrift zum 70. Geburtstag von Professor Janusz Tandecki = Piśmiennictwo : opisywanie i interpretacja źródeł : studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Tandeckiemu w 70. rocznicę urodzin / herausgegeben von Renata Skowrońska, Krzysztof Kopiński, Helmut Flachenecker. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika ; Würzburg : Polska Misja Historyczna przy Uniwersytecie Juliusza Maksymiliana w Würzburgu, 2020. – 320 stron : faksymilia, fotografie ; 23 cm – (Studienreihe der Polnischen Historischen Mission ; Bd. 3). – ISBN 9788323143963 Zawiera: Rejestr przychodów i wydatków browaru miejskiego w Grudziądzu w okresie od [1665] 25 stycznia 1666 roku do 26 stycznia 1667 roku / [opracował] Janusz Bonczkowski (Archiwum Państwowe w Toruniu). – s. 169–187.

1. Piwowarstwo
2. Źródła historyczne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Artykuł z pracy zbiorowej
5. Edycja krytyczna
6. Księga rachunkowa
7. Wydawnictwo źródłowe

Skórzyński, Piotr (1966–)

Zamki ziemi chełmińskiej / Piotr Skórzyński. – Wydanie trzecie. – Gdynia : Wydawnictwo Region, 2020. – 93, [2] strony : fotografie, mapy, plany ; 19 cm – ISBN : 9788375914832

1. Zamki i pałace
2. Zamki krzyżackie
3. Ziemia chełmińska
4. Przewodnik turystyczny

Smoliński, Aleksander (1964–)

Z kart wojskowych tradycji Pomorza i Kujaw : kawaleria oraz szkolnictwo kawaleryjskie i artyleria konna na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII „Toruń” na tle broni konnych Wojska Polskiego oraz armii wybranych państw europejskich z lat 1918–1939 / Smoliński, Aleksander ; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. – Gdańsk ; Instytut Pamięci Narodowej, 2020. – 494 strony ; fotografie, ilustracje, mapa ; 25 cm – ISBN 978-83-8098-956-6

1. Wojsko Polskie (1918–1939)
2. Artyleria konna
3. Kawaleria
4. Żołnierze
5. Kujawy
6. Polska
7. Pomorze
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

100 lat Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii 1919–2019 / opracowanie redakcyjne Krzysztof Ziolkowski ; [autorzy tekstów: Wojciech Burzyński, Grzegorz Czepiczek, Tadeusz Figiel, Agata Gorwa, Zdzisław Górski, Aleksandra Gödel-Lannoy, Zofia Huppenthal, Remigiusz Jabłoński, Mieczysław Janusz Jagła, Zbigniew Jankowski, Grzegorz Kieltyka, Wiesław Krajewski, Marek Ledwoń, Marian Legutko, Artur Leśniczek, Janusz Ławicki, Andrzej Marek Letkowski, Waław Moskal, Agnieszka Nowak, Ryszard Rejment, Mikołaj Sabat, Ryszard Siwiec, Zbigniew Smagacz, Tadeusz Smela, Sebastian Soberski, Marek Substyk, Tomasz Ściężor, Małgorzata Śróbka-Kubiak, Janusz Wiland, Ireneusz Włodarczyk, Łukasz Wojtyniak, Marek Zawilski]. – Kraków : Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, 2020. – 176 stron : fotografie, ilustracje, portrety, wykresy ; 21 cm – ISBN 9788395549328

1. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii
2. Astronomia
3. Organizacje
4. Polska

100 lat regionu grudziądzkiego w Niepodległej 1920–2020 / [redakcja: Mariusz Żebrowski ; teksty: Mariusz Żebrowski, Michał Czepek, Ilona Herzberg, Justyna Rosada, Andrzej Długosz, Piotr Nowiński, Tomasz . – Grudziądz : Urząd Miejski, 2020. – 36 stron : 20x20 cm – ISBN 978-83-87882-81-5

1. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Grudziądz (województwo kujawsko-pomorskie , okolice)

Tradycja i nowoczesność : książka kucharska wydana z okazji 100-lecia Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Grudziądzu / [tekst: Alicja Laskowska]. – Kwidzyn : Vega Studio Adv. Tomasz Müller ; Grudziądz : na zlecenie Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Marii Skłodowskiej-Curie w Grudziądzu, 2020. – 64 strony : fotografie ; 18 × 24 cm – 9788380562745

1. Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Marii Skłodowskiej-Curie (Grudziądz)
2. Kuchnia polska

3. Szkolnictwo zawodowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przepisy kulinarne

Tym, Juliusz S.

Krojanty : 1 września 1939 / Tym, Juliusz S. – Warszawa : My Hobby 4U Sp. z o.o., copyright 2020. – 45, [3] strony : fotografie, ilustracje, mapy, portrety ; 22 cm – Bitwy Kawalerii ; t. 4 – ISBN 978-83-958738-4-3

1. Wojsko Polskie (1918–1939)
2. Bitwa pod Krojantami (1939)
3. Kampania wrześniowa (1939)
4. Kawaleria
5. Krojanty (woj. pomorskie, pow. chojnicki, gm. Chojnice)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie, okolice)
7. Broszura

Uwarunkowania rozwojowe województwa kujawsko-pomorskiego w świetle badań / redakcja: Mirosław Geise, Ewa Dziawgo, Aldona Uziębło. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020. – 136 stron : wykres ; 24 cm – ISBN 9788380183117

1. Gospodarka terenowa
2. Marketing terytorialny
3. Rozwój regionalny
4. Województwo kujawsko-pomorskie (1999–)

Wiśniewski, Dariusz

Szepty Anioła: historia prawdziwa wierszem pisana / Dariusz Wiśniewski. – Grudziądz : wydawca nieznanym, 2020. – 42 strony ; 21 cm – ISBN 978-83-62324-35-4

1. Miniatura literacka

Wróblewski, Jarosław (1971–)

Rotmistrz / Jarosław Wróblewski. – Warszawa : Zona Zero, copyright 2020. – 527, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy, plany, portrety ; 24 cm – ISBN 9788366177987

1. Pileccy (rodzina)
2. Pilecki, Witold (1901–1948)
3. Armia Krajowa (AK)
4. Wojsko Polskie (1918–1939)
5. Oficerowie
6. Podziemie polityczne i zbrojne (1944–1956)
7. Ruch oporu
8. Żołnierze wyklęci
9. Polska
10. Biografia

Wygrać Polskę czyli „cud nad Wisłą” : Grudziądz w 1920 roku w dobie wojny o granice i niepodległość : śpiewnik : koncert „Muzyczna podróż ku wolności : wolność! Śpiewam i rozumiem!” : w wykonaniu zespołów Contrapunkt, Sweet Accordion. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, 2020. – 13 stron ; 21 cm

1. Bitwa warszawska (1920)
2. Wojna
3. Broszura

4. Śpiewnik
5. Wiersze

Z biegiem Wisły / pod redakcją Józefa Partyki ; Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Zarząd Główny. Komisja Krajoznawcza. – Warszawa : Komisja Krajoznawcza ZG PTTK, 2020. – 301, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy ; 24 cm – ISBN 9788393646814

1. Drogi wodne
2. Kościoły i kaplice
3. Krajobraz kulturowy
4. Zabytki kultury
5. Wisła (dolina)
6. Wisła (rzeka)
7. Przewodnik turystyczny

Zańko, Piotr

Pedagogie oporu / Piotr Zańko. – Kraków : Impuls, 2020. – 282 strony : faksymilia, fotografie, ilustracje ; 25 cm – ISBN : 9788380958128

1. Paczkowski, Dariusz (1971–)
2. Aktywizm społeczny
3. Animacja kultury
4. Artyści plastycy polscy
5. Edukacja antydyskryminacyjna
6. Kontrkultura
7. Opór (postawa)
8. Partycypacja społeczna
9. Pedagogika krytyczna
10. Socjologia kultury
11. Sztuka ulicy
12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Ziemia malborska : kultura ludowa / ks. Władysław Łęga ; [redakcja merytoryczna Aleksandra Paprot-Wielopolska, Krystian Zdziennicki]. – Wydanie II (uzupełnione, uwspółcześnione i opatrzone komentarzami). – Gdynia : Wydawnictwo Region ; Sztum : Towarzystwo Miłośników Ziemi Sztumskiej, 2020. – 51 stron, [16] stron tablic : fotografie, ilustracje ; 22 cm – ISBN 9788375917635

1. Łęga, Władysław (1889–1960)
2. Malbork (Polska ; region)

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE

### Biuletyn Koła Miłośników Grudziądza 2020

Ambrosius-Okońska, Małgorzata

Promocja książki Krystyny Borucińskiej „Kresowianie w Grudziądzu. Korzenie – losy – dziedzictwo” / Małgorzata Ambrosius-Okońska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 15

1. Borucińska, Krystyna (1938–). Kresowianie w Grudziądzu. Korzenie – losy – dziedzictwo
2. Kresowiaci
3. Wysiedlanie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Recenzja

Bator, Natalia

Kampania „Bezpieczny i Aktywny Senior” element polityki społecznej wobec osób starszych / Natalia Bator. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 11

1. Osoby w starszym wieku
2. Poczucie bezpieczeństwa

Bator, Natalia

Rozwój administracyjny Grudziądza / Natalia Bator. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 9

1. Miasta
2. Podział administracyjny
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Dwa słowa o Kalendarzu Grudziądzkim 2020 / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 1

1. Kalendarz Grudziądzki (czasopismo)
2. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
3. Czasopisma regionalne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Frąckowiak-Kleszowska, Halina

Królowie polscy w Grudziądzu / Halina Frąckowiak-Kleszowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 10

1. Władcy
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–)

Ali Sladek i jego zainteresowania artystyczne oraz spuścizna w postaci artykułów w prasie codziennej Grudziądza / Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 41

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Artyści polscy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografia

Hinz, Janusz (1960–)

Ich miłość była silniejsza od nienawiści / Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 4

1. Kuhn (rodzina)
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–) ; Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Co było w 2020 roku / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 64

Kirzenkowski, Lech

Biografia Macieja Kosowskiego / Lech Kirzenkowski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 7

1. Kossowski, Maciej (1937–)
2. Piosenka polska
3. Biografie

Kosowicz, Michał

Rowerem po powiecie grudziądzkim / Michał Kosowicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 63

1. Rowerem po powiecie grudziądzkim : trasa nr 1 / Michał Kosowicz]
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie, okolice)
3. Przewodnik rowerowy

Krupska, Małgorzata

Bezrobotni w Grudziądzu w okresie międzywojennym / Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 14

1. Bezrobocie
2. Rynek pracy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Markot-Borkowska, Emilia

Życie artystyczne Grudziądza w latach międzywojennych / Emilia Markot-Borkowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 5

1. Artyści plastycy polscy
2. Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939)
3. Instytucje kultury
4. Muzea
5. Wystawy sztuki
6. Życie artystyczne
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Biografie

Pasik, Henryk

Gen. bryg. Mikołaj Bołtuć (1893–1939) –bohater Niepodległej / Henryk Pasik. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 40

1. Bołtuć, Mikołaj (1893–1939)
2. Wojsko Polskie
3. Biografie

Piasecki, Łukasz

Kapitan Józef Goga (1890–1935) / Łukasz Piasecki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 12

1. Goga, Józef (1890–1935)
2. Organizacja Wojskowa Pomorza
3. Straż Ludowa
4. Wojsko Polskie (1918–1939)
5. Biografie

Poręba, Stanisław (1934–2010) ; Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Antoni Bergmann (1910 –1975) / Stanisław Poręba, Tadeusz Rauchfleisz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 38

1. Bergmann, Antoni (1910–1975)

2. Dziennikarze
3. Bankierzy
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Sladek, Ali (1933–2002)

„Eee, czy to warto?, czy to się opłaca?, eee...”(Sławomir Mrożek – „Indyk”); Sposób na miasto – inaczej / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 50

Sladek, Alojzy (1933–2002)

1. Historia
2. Turystyka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Grudziądz nieznan; Stan naszych korzeni; Zabytki grudziądzkie, powiew optymizmu; Bilet do własnego świata. Opinia; Grudziądz, turystyka a grzechy główne urzędników; Ratujmy spichrze / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 52

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Historia
3. Turystyka
4. Zabytki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Kamienica grudziądzka i kamienicznik; Secesja – styl z kobietą w tle / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 42

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Kamienice
3. Secesja (sztuka)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Koszmarna rzeczywistość baśni o sielance; (H)Olendrzy i Olendrzy Mennonici; Jesienna lustracja Starówek; Miejskie mury niegdyś broniły, dziś nobiletują / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 54

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Ochrona zabytków
3. Mury miejskie
4. Menonici
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Oryginałowie z lat pięćdziesiątych XX wieku; Inteligencja grudziądzka, czyli potęga rozproszona / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 48

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Ludność

3. Inteligencja
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

„Po nas choćby potop” ; Wielkie coroczne czerwcowe obchody / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 56

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Ochrona zabytków
3. Dni Grudziądza (1994)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Święty Wojciech i Prusowie / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 44

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Wojciech (święty , ok. 956–997)
3. Prusowie
4. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Tradycja –kultura i zabytki ; Tadeusz Siwecki –jego pasją było ratowanie zabytków / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 53

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Zabytki
3. Ochrona zabytków
4. Siwecki, Tadeusz (1907–1994)
5. Biografie
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Tradycje wielkanocne ; Konie i jeźdźcy –nieco wspomnień i historii ; Nietuzinkowy patriota ; Abisynia / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 57

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Wielkanoc
3. Konie
4. Centrum Wyszkozenia Kawalerii (Grudziądz)
5. Zakrocki, Michał, Feliks (1803–1884)
6. Abisynia (Grudziądz ; część miasta)
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Przedruki

Sladek, Ali (1933–2002)

Wisła niedoceniona ; „W błękitach nad Polską” ; Miasto oczekuje na Godota? ; Teatr, czyli kompleks wielkiej niewiadomej ; Siedemset lat / Ali Sladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 55

1. Sladek, Alojzy (1933–2002)
2. Zabytki



3. Ochrona zabytków
4. Wisła (rzeka)
5. Bazylika kolegiacka św. Mikołaja (Grudziądz)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Przedruki

Śladek, Ali (1933–2002)

Zobaczmy eklektyczny Grudziądz ; Ulica Rybacka w Grudziądzu / Ali Śladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 47

1. Śladek, Alojzy (1933–2002)
2. Architektura
3. Eklektyzm
4. Ulica Rybacka (Grudziądz)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Przedruki

Śladek, Ali (1933–2002)

Żydzi w Grudziądzu / Ali Śladek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 46

1. Śladek, Alojzy (1933–2002)
2. Żydzi
3. Mniejszości narodowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Przedruki

Sobolewski, Andrzej

Śladami drewnianego budownictwa mennonickiego w okolicach Grudziądza / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 6

1. Budownictwo drewniane
2. Mennonici
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Budziki i chodziki w sztuce użytkowej z 2 poł. XX w. Pokłosie retrospektywnej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (13.03.–1.09.2019 / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 45

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu
2. Wystawy historyczne
3. Zbiory muzealne
4. Zegary i zegarki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Budziki Łódzkiej Fabryki Zegarów z l. ok. 1945–1950 i ich związki z garnizonem wojskowym w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 13

1. Wystawy historyczne
2. Zbiory muzealne
3. Zegary i zegarki
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Budziki w stylu modernizmu z 1 poł. XX w. Pokłosie retrospektywnej światowej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. (13.03.–1.09.2019) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 43

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu
2. Wystawy historyczne
3. Zbiory muzealne
4. Zegary i zegarki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Dalekowzroczne spojrzenie na Grudziądz Alego Śladka z 1995 r. i po grudach realizacja tych wizji / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 51

1. Historia
2. Turystyka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 1) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 16

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 2) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 17

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 3) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 18

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 4) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 19

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 5) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 20

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 6) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 21

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 7) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 22

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 8) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 23

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 9) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 24

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 10) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 25

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 11) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 26

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 12) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 27

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 13) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 28

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 14) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 29

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 15) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 30

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 16) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 31

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 17) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 32

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 18) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 33

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 19) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 34

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 20) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 35

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz jako miasto klasztor wg tezy śp. dr hab. K. Zielińskiej – Melkowskiej prof. UMK – odkrywczyni cysterskich korzeni Grudziądza / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 2

1. Zielińska-Melkowska, Krystyna (1935–2001)
2. Historia
3. Średniowiecze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Grudziądz, jako średniowieczny zamek miejski / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 39

1. Historia
2. Średniowiecze
3. Zamki i pałace
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Historyczne szkoły badawcze genezy średniowiecznego miasta Grudziądza – przyczynek do historii historiografii / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 37

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Modele Jódzkich budzików Poltik z lat ok. 1950–2000. Pokłosie retrospektywnej wystawy budzików i zegarów mechanicznych w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (13.03.–1.09.2019) // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 49

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu
2. Wystawy historyczne
3. Zbiory muzealne
4. Zegary i zegarki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Okręgowa Szkoła Policyjna w Grudziądzu dla Okręgu XII (1922–1928) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 59

1. Okręgowa Szkoła Policyjna (Grudziądz)
2. Szkolnictwo policyjne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

800 rocznica założenia Grudziądza 1222 – 2022 / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 3

1. Lokacja miast i wsi
2. Rocznice
3. Historia
4. Średniowiecze
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Stan techniczny wodociągu miejskiego w Grudziądzu w latach 1415–1640 w świetle pracy X. Froelicha z 1868 r. / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 61

1. Wodociągi
2. Gospodarka komunalna
3. Historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Ślepa ulica w badaniach nad dziejami Grudziądza / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 61

1. Historiografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Toruńskie Przedmieście – zapomniane miasto z 1 poł. XIII w. na terenie ziemi chełmińskiej / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 36

1. Średniowiecze
2. Historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Szajerka, Marek

Wielowiekowe dywagacje naukowe na temat wodociągów Kopernika, Grudziądz kluczem do rozwiązania zagadki / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 60

1. Wodociągi
2. Historia
3. Kopernik, Mikołaj (1473–1543)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Żołnierze związani z Grudziądzem, odznaczeni za wojnę polsko – bolszewicką 1918–1921 wg rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu Nr VIII z 26.07.1929 roku / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 58

1. Wojna polsko-bolszewicka (1919–1920)
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. Żołnierze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Węsierski, Edmund

Historia ks. kan. Antoniego Węsierskiego oraz jego rodziny i spokrewnionych kuzynów / Edmund Węsierski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 18 (2020), nr 8

1. Węsierski Antoni (1981–1955)
2. Duchowni katoliccy
3. Węsierscy (rodzina)
4. Biografie

### **Rocznik Grudziądzki 2020**

Bieniek, Joanna

Grudziądz w czasie drugiej wojny światowej w świetle wspomnień Marii Daniel / Joanna Bieniek. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 223–235

1. Daniel, Maria (1928–) Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945
2. Okupacja niemiecka Polski (1939–1945)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Borkowska-Markot, Emilia

Grudziądzkie realizacje rzeźbiarskie Ignacego Zelka / Emilia Borkowska-Markot. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 121–142

1. Zelek, Ignacy (1894–1961)
2. Pomniki
3. Rzeźba polska

Ciemiński, Łukasz

Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy... Kult cudownego obrazu świętego Franciszka Ksawerego w Grudziądzu / Łukasz Ciemiński. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 73–87

1. Franciszek Ksawery (święty , 1506–1552)
2. Kościół św. Franciszka Ksawerego (Grudziądz)
3. Kult świętych
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Domasłowski, Jerzy

Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki, oprac. / Bearb. Dawid Schoenwald, Grudziądz 2018, ss. 416. / Jerzy Domasłowski // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 309–314

1. Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki, oprac. / bearb. Dawid Schoenwald – Grudziądz, 2018
2. Recenzje

Gawrońska, Ewa

Polskie życie muzyczne w Grudziądzu w okresie międzywojennym / Ewa Gawrońska. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 89–120

Życie muzyczne

Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Fijałkowska, Izabela

Sprawozdanie z działalności miejskiego konserwatora zabytków w Grudziądzu w roku 2019 / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 315–329

1. Miejski konserwator zabytków (Grudziądz)
2. Ochrona zabytków
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Fijałkowska, Izabela

Zniszczenia obiektów zabytkowych Grudziądza w czasie drugiej wojny światowej i ich odbudowa / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 185–219

1. Odbudowa (urbanistyka)
2. Straty wojenne
3. Ochrona zabytków
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kołyшко, Marek

Zagadkowy depozyt ujawniony w piwnicy dawnego Domu Handlowego Korzeniewskich przy ul. Rynek 22/24 w Grudziądzu / Marek Kołyшко. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 13–35

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Zbiory muzealne
3. Dom Handlowy Korzeniewskich (Grudziądz)
4. dewocjonalia
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kurzyńska, Małgorzata

Działalność archeologiczna Zygmunta Zakrzewskiego (28 II 1867–11 III 1951) konserwatora zabytków prehistorycznych na okręg poznańsko-pomorski w powiatach: chełmińskim, grudziądzkim, wąbrzeskim i brodnickim / Małgorzata Kurzyńska. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 37–54

1. Zakrzewski, Zygmunt (1867–1951)
2. Ochrona zabytków
3. Konserwacja zabytków
4. Województwo pomorskie (1919–1939)
5. Województwo poznańskie (1919–1939)

Kurzyńska, Małgorzata

Max Mathes (24 XI 1865–13 IV 1915) – działacz Towarzystwa Starożytności (Altertums- Gesellschaft) w Grudziądzu / Małgorzata Kurzyńska. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 257–268

1. Mathes, Max (1865–1915)
2. Towarzystwo Starożytności (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Nastrożny, Paweł

Książd Franciszek Szynkowski (1879–1945). Grudziądzanin, proboszcz w Niezabyszewie / Paweł Nastrożny. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 269–276

1. Szynkowski, Franciszek (1879–1945)
2. Duchowieństwo katolickie
3. Niezabyszewo (woj. pomorskie, powiat bytowski, gm. Bytów)
4. Biografie

Nastrożny, Paweł

Nabytki Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu z lat 2004–2019 – w 135. Rocznicę powstania instytucji / Paweł Nastrożny. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 355–376

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzealnictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Zbiory muzealne

Pacuszka, Wioletta (1972–)

Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2019 / Wioletta Pacuszka ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 331–354

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzealnictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Radziwiński, Andrzej (1958–)

Grochowski, Christian. Biskup Prus (1216–1245), Górna Grupa 2018, ss. 500 / Andrzej Radziwiński. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 303–308

1. Grochowski, Paweł, Christian. Biskup Prus (1216–1245) – Górna Grupa, 2018
2. Daniel, Maria (1928–) Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945 –Toruń, 2017.
3. Recenzje

Rozynkowski, Waldemar (1968–)

Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej / Waldemar Rozynkowski. // *Rocznik Grudziądzki*. T. 28 (2020), s. 237–241



1. Wyszyński, Stefan (1901–1981)
2. Kapucyni
3. Kronika
4. Prymasi
5. Rywałd (woj. kujawsko-pomorskie, powiat grudziądzki, gm. Radzyń Chełmiński)
6. Biografie

Schoenwald, Dawid

Nieznane plany Grudziądza z XVII wieku w zbiorach szwedzkich / Dawid Schoenwald. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 163–176

1. Riksarkivet
2. Plan miasta
3. Zbiory archiwalne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Sztokholm (Szwecja)

Sieradzan, Ewa, Sieradzan, Wiesław, Tyborski, Krzysztof

Życie i twórczość Józefa Tyborskiego (1877–1922), kaszubskiego nauczyciela, artysty malarza i rzeźbiarza / Ewa Sieradzan, Wiesław Sieradzan, Krzysztof Tyborski. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 277–

1. Tyborski, Józef (1877–1922)
2. Nauczyciele
3. Malarze niemieccy
4. Rzeźbiarze niemieccy
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Biografie

Targowski, Michał

Kontrakt ośmiu wsi na oczyszczenie rzeki Mątawy z 1605 r. Przyczynek do badań nad wpływem osadnictwa olęderskiego na przemiany krajobrazu naturalnego w okolicach Grudziądza / Michał Targowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 243–254

1. Mątawa (rzeka)
2. Osadnictwo
3. Olędrzy
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Waszak, Przemysław

Gotycki krucyfiks ze Żmijewa i jego powiązania artystyczne i ideowe / Przemysław Waszak. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 55–71

1. Muzeum Diecezjalne (Pelplin)
2. Zbiory muzealne
3. Krucyfiks
4. Rzeźba sakralna

Żabierek, Agata

Mieszkańcy Grudziądza i powiatu grudziądzkiego polegli w szeregach II Korpusu Polskiego / Agata Żabierek. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 177–183.

1. 2 Korpus Polski (Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie)
2. Straty bojowe
3. Żołnierze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie, okolice)

Żebrowski, Mariusz

54 Regiment Piechoty. Historia oraz jego szlak bojowy w latach 1773–1807 / Mariusz Żebrowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 28 (2020), s. 143–162

1. 54 Regiment Piechoty (Grudziądz)
2. Piechota
3. Prusy Zachodnie

### **Kalendarz Grudziądzki 2021**

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 7–57

1. Kalendarium
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Bestia z Tarpna / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 135–154

1. Lewandowski, Leon (1906–1929)
2. Kara śmierci
3. Procesy sądowe
4. Zabójcy
5. Tarpno (Grudziądz ; część miasta)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

W drodze na Teatralną / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 65–90

1. Teatr niemiecki
2. Teatr polski
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Z żalobnej karty: Henryk Polaszek (1925–2020) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 212–220

1. Polaszek, Henryk (1925–2020)
2. Hodowla roślin
3. Ogrodnictwo
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Grabowski, Włodzimierz (1964–)

Co z dziełem rogowym / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 111–116

1. Architektura obronna
2. Dzieło Rogowe (Twierdza Grudziądz)
3. Twierdza Grudziądz
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / oprac. Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 221–226

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Bibliografia

Janosz, Anna

Widziane zza pulpitu / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 173–180

1. Janosz, Anna

2. Chór Alla camera (Grudziądz)
3. Chóry
4. Dyrygenci
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Jędrzejewski, Adam

Z żałobnej karty: Mirela Dziedzic (1970–2018) / Adam Jędrzejewski. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 204–207

1. Dziedzic, Mirela (1970–2018)
2. Artyści plastycy polscy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Krzyś, Jerzy (1928–)

Wizyta Marszałka / Jerzy Krzyś. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 117–124

1. Piłsudski, Józef (1867–1935)
2. Podróże służbowe
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Leśniewska, Grażyna

Kopernikowskie monety / Grażyna Leśniewska. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 91–

1. Kopernik, Mikołaj (1473–1543)
2. Monety

Nastrożny, Paweł

Order dla miasta / Paweł Nastrożny. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 181–186

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Zbiory muzealne
3. Miasta
4. Odznaczeni (falerystyka)
5. Order Krzyża Grunwaldu
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Pietkiewicz, Mirosław

Budowniczy Grudziądz / Mirosław Pietkiewicz. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s.125–134

1. Olkowski, Michał (1868–1927)
2. Budownictwo miejskie
3. Budowlani
4. Cechy (rzemiosło)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Piwowski, Tomasz

Jak zginął pilot Laskowski / Tomasz Piwowski. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 155–166

1. Laskowski, Florian Maria Stanisław (1902–1939)
2. Kampania wrześniowa (1939)
3. Lotnicy wojskowi
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Rauchfleisch, Tadeusz (1934–)

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / oprac. Tadeusz Rauchfleisch. // Kalendarz Grudziądzki 2022. – 2020, s. 227–2231

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Imprezy

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Patroni ulic Grudziądza / Tadeusz Rauchfleisz // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 59–64

1. Patroni ulic i placów
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Schoenwald, Dawid

Katastrofa w kościele / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 97–102

1. Kościoły i kaplice
2. Katastrofy
3. Ofiary katastrof i wypadków
4. Plotka
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skowrońska, Karola (1944–)

Księżna wśród kawalerzystów / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 167–172

1. Haack, Tatiana (1920–2019)
2. Zjazd Kawalerzystów II RP (Grudziądz)
3. Fundacja na Rzecz tradycji Jazdy Polskiej
4. Kawaleria
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Stenzel, Adam (1956–)

Dwór rodziny Czyżów / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 187–194

1. Czyżo (rodzina)
2. Dwory
3. Wsie
4. Nowa Wieś (woj. kujawsko-pomorskie, powiat grudziądzki, gm. Grudziądz)

Stenzel, Adam (1956–)

Parafia w Pieńkach Królewskich / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 195–202

1. Parafia św. Andrzeja Boboli (Pieńki Królewskie)
2. Kościół katolicki
3. Parafie
4. Proboszczowie
5. Pieńki Królewskie (woj. kujawsko-pomorskie, powiat grudziądzki, gm. Grudziądz)

Zubrzycki, Lucjan

Z żałobnej karty: Roman Wardziński (1934–2019) / Lucjan Zubrzycki. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 208–211

1. Wardziński, Roman (1934–2019)
2. AEROKLUB Grudziądzki
3. Spółdzielnia Mieszkaniowa
4. Działacze społeczni
5. Działacze sportowi
6. Politycy
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Żebrowski, Mariusz

Egzotyczna misja w Chinach / Mariusz Żebrowski. // Kalendarz Grudziądzki 2021. – 2020, s. 103–110

1. Operacje wojskowe
2. Powstanie bokserów (1899–1901)
3. Żołnierze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Chiny

### Inne

Arczewska, Magdalena

Więzienne matki : pomiędzy zachowaniem przywiązaniowym a transmisją międzypokoleniową / Magdalena Arczewska // Prawo w Działaniu 2020, T. 42, s. 9–37

1. Dom dla Matki i Dziecka (Zakład Karny Nr 1 , Grudziądz)
2. Dobro dziecka
3. Kobieta ciężarna
4. Kara pozbawienia wolności
5. Opieka nad dziećmi
6. Macierzyństwo
7. Prawo karne wykonawcze
8. Przekaz międzypokoleniowy

Grudziądzkie Wiadomości Lotnicze : czasopismo prezentujące historię i współczesność lotnictwa na Ziemi Grudziądzkiej / [Andrzej Maciejewski redaktor naczelny]. – Grudziądz : Fundacja Lotniczy Grudziądz : Urząd Miasta w Grudziądzu, 2020–

1. Lotnictwo
2. Czasopisma polskie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Labocha-Zielińska, Barbara

Spotkanie na żądanie, czyli Z którym pisarzem chcą się spotkać grudziądzanie? / Barbara Labocha-Zielińska. // Biblioteka Publiczna, 2020, nr 11, s. 42–43

1. Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego (Grudziądz)
2. Biblioteki miejskie
3. Literatura polska
4. Pisarze
5. Promocja czytelnictwa
6. Spotkanie autorskie
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Melkowska-Lemke, Kamila

Czekamy na arkusze / Z Kamilą Melkowską-Lemke, dyrektorem Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, rozmawia Katarzyna Piotrowiak. // Głos Nauczycielski : organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. 2020, nr 5, s. 15

1. Melkowska-Lemke, Kamila
2. Nauczyciele
3. Polityka oświatowa
4. Rynek pracy
5. Samorząd gminny
6. Subwencja oświatowa

7. Wypowiedzenie umowy o pracę
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Artykuł z czasopisma pedagogicznego
10. Wywiad dziennikarski

Mellerowska, Monika

Ludolubek / Monika Mellerowska. // Więż, 2020, nr 3, s. 40–44

1. Ciemiński, Łukasz (historyk sztuki)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Historycy sztuki
4. Kolekcjonerzy
5. Sztuka ludowa
6. Sztuka sakralna
7. Święci i błogosławieni
8. Wystawy sztuki
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
10. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)



BAA

tel.564620201

bibl.nauk@

BIBLIOTEKA MIEJSKA

im. W. Kałerskiego  
86-300 GRUZIĄDZ, UL. LEGIONÓW 28

gruziadz.pl

94(438)

**Rocznik  
Gruziędzki  
T. 29/2021**

**Czyt. Główna**

ISSN 0080-3464

